

**STAN WOJENNY
W DOKUMENTACH WŁADZ PRL
(1980–1983)**

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

STAN WOJENNY W DOKUMENTACH WŁADZ PRL (1980–1983)

Wybór, wstęp i opracowanie
Bogusław Kopka, Grzegorz Majchrzak



WARSZAWA 2001

Opracowanie graficzne
Krzysztof Findziński

Korekta
Anna Kaniewska

Skład i opracowanie cyfrowe obrazu
Wojciech Czaplicki

Druk
OMIKRON

Na okładce: 16 XII 1981 przed bramą Stoczni Gdańskiej
fot. Janusz Rydzewski

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Seria „Dokumenty”: tom 6

ISBN 83-915983-2-2

SPIS TREŚCI

Przedmowa	11
Wstęp	13
Nota edytorska	24
Wykaz skrótów	27
Dokumenty	35
Nr 1. 1980 grudzień 22, Warszawa – Ocena sytuacji wewnętrznej w kraju i propozycje działań resortu spraw wewnętrznych, przygotowane przez Sztab Operacji „Lato ’80”.	35
Nr 2. 1981 sierpień 2, Warszawa – Notatka służbowa zastępcy dyrektora Biura Prewencji Komendy Głównej MO mjr. Ryszarda Podziarka w sprawie samoobrony i ochrony rodzin funkcjonariuszy, emerytów i rencistów MO i SB w miejscu zamieszkania	47
Nr 3. 1981 wrzesień 10, Warszawa – Szyfrogram kierownika Sztabu Operacji „Lato ’80” wiceministra spraw wewnętrznych gen. Bogusława Stachury do komendantów wojewódzkich MO dotyczący wydawania broni palnej wytypowanym osobom z aparatu partyjnego, państwowego i stronnictw sojusznicych	50
Nr 4. [1981 jesień, Warszawa] – Komunikat o badaniach sondażowych Ośrodka Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” na temat napięć społecznych i stosunków władza–„Solidarność”, przeprowadzonych we wrześniu, w październiku i listopadzie 1981 r.	52
Nr 5. 1981 grudzień 8, Warszawa – Notatka służbowa dotycząca ustaleń w miejscu zamieszkania Zbigniewa Janasa	58
Nr 6. 1981 [grudzień 10?], Warszawa – Plan działania Sekcji V Wydziału III A-1 Komendy Stołecznej MO w czasie akcji „Wrzos” (internowanie działaczy opozycji politycznej w Instytucie Badań Jądrowych)	60

Nr 7. [1981 grudzień 13, Warszawa] – Zarządzenie nr 50/81/CZZK ministra sprawiedliwości z 13 grudnia 1981 r. w sprawie utworzenia ośrodków odosobnienia	65
Nr 8. [1981 grudzień 14, Warszawa] – Załącznik do „Informacji Diennej” MSW z 14 grudnia 1981 r. dotyczący wyników działań podjętych przez resort spraw wewnętrznych w związku z wprowadzeniem stanu wojennego	67
Nr 9. 1981 grudzień 15, Rzeszów – Informacja nr 2 sekretarza KW PZPR w Rzeszowie Mariana Skubisza dla Sektora Bieżącej Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa rzeszowskiego 15 grudnia 1981 r., według stanu na godzinę 13.00	70
Nr 10. [1981 grudzień 15, Gdańsk] – Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku w dniu 15 grudnia 1981 r.	73
Nr 11. 1981 grudzień 16, Kielce – Informacja sekretarza KW PZPR Mariana Surmy dla Sektora Bieżącej Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa kieleckiego	77
Nr 12. [1981 grudzień 16, Katowice] – Zapis rozmów prowadzonych przez dowódców jednostek wojskowych szturmujących kopalnię „Wujek” 16 grudnia 1981 r. (fragment)	80
Nr 13. 1981 grudzień 16, [Warszawa] – Zapis telekonferencji I sekretarza KC PZPR gen. Wojciecha Jaruzelskiego i członka Biura Politycznego KC PZPR Kazimierza Barcikowskiego z I sekretarzami KW PZPR	88
Nr 14. 1981 grudzień 18, Warszawa – Notatka dla Sztabu MSW dotycząca opinii st. sierż. Kasprzyka z Komendy Miejskiej MO w Pińczowie na temat odczytywanych w <i>Dzienniku Telewizyjnym</i> komentarzy wydarzeń w kopalni „Wujek”.	99
Nr 15. 1981 grudzień 19, Lublin – Ocena aktualnego stanu pracy partyjnej (po 13 grudnia 1981 r.) w województwie lubelskim, przygotowana przez I sekretarza KW PZPR Władysława Kruka dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR	100

- Nr 16.** 1981 grudzień 21, Warszawa – Wytyczne dyrektora Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW płk. E. Grabowskiego do pracy polityczno-wychowawczej na najbliższy okres. 104
- Nr 17.** 1981 grudzień 30, Warszawa – Notatka dotycząca zadań Wydziału Administracyjnego KC PZPR wynikających z wniosków Biura Politycznego KC PZPR z 22 grudnia 1981 r. 107
- Nr 18.** [1981 grudzień 31] Kielce – Pismo przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Kielcach Stanisława Gałązki do przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej KC PZPR Jerzego Urbańskiego w sprawie decyzji partyjnych wobec członków PZPR uczestniczących w strajku w Hucie im. Marceliego Nowotki 110
- Nr 19.** 1982 styczeń 4, Warszawa – Notatka na temat głównych kierunków działania Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR związanych z wprowadzeniem stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. 112
- Nr 20.** [1982 styczeń 8, Warszawa] – Protokół posiedzenia Sztabu Operacji „Lato ’80” w dniu 8 stycznia 1982 r. 116
- Nr 21.** 1982 styczeń 9, Warszawa – Notatka Wydziału Administracyjnego KC PZPR na temat zadań do wykonania w okresie stanu wojennego 125
- Nr 22.** [1982 styczeń 15, Warszawa] – Notatka ze wspólnego posiedzenia przedstawicieli Sztabu Generalnego WP i Sztabu Operacji „Lato ’80” 129
- Nr 23.** [1982 styczeń 15, Łódź] – Informacja komisji weryfikacyjnej ds. oceny pracowników zatrudnionych w Łódzkim Ośrodku Telewizyjnym i Rozgłośni Polskiego Radia w Łodzi 146
- Nr 24.** [1982 styczeń 24, Warszawa] – Załącznik do „Informacji Diennej” MSW z 24 stycznia 1982 r. dotyczący przeciwdziałania „wrogiej propagandzie i innym szkodliwym aktom” oraz wyroków 151
- Nr 25.** 1982 styczeń, Warszawa – Projekt notatki o stosunkach państwo–Kościół w okresie stanu wojennego, sporządzony przez Urząd ds. Wyznań i Wydział Administracyjny KC PZPR. 156

- Nr 26.** [1982 styczeń, Warszawa] – Komunikat o badaniach sondażowych Ośrodka Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” na temat stanu wojennego i podwyżek cen. 162
- Nr 27.** 1982 luty 15, Poznań – Informacja nr 21/82 sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Mielcarka dla Wydziału Informacji KC PZPR dotycząca wydarzeń w Poznaniu 13 lutego 1982 r. 166
- Nr 28.** [1982 luty 17, Warszawa] – Notatka z posiedzenia Sztabu Operacji „Lato ’80” 169
- Nr 29.** 1982 marzec 19, Warszawa – Notatka pracownika Gabinetu Ministra Sprawiedliwości Romana Ziółkowskiego na temat odwołań i zwolnień sędziów i asesorów sądowych w ramach akcji weryfikacyjnej pracowników wymiaru sprawiedliwości 176
- Nr 30.** 1982 marzec 23, Warszawa – Decyzja nr 010/82 ministra spraw wewnętrznych w sprawie powołania grupy operacyjnej ds. koordynacji działań zmierzających do ustalenia miejsca pobytu Zbigniewa Bujaka. 178
- Nr 31.** 1982 maj 4, Warszawa – „Informacja Dzienna” MSW nr 122/224 (fragment). 180
- Nr 32.** 1982 maj 12, Warszawa – Informacja na temat działań podejmowanych przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w szkołach wyższych w związku z wprowadzeniem stanu wojennego 185
- Nr 33.** [1982 czerwiec 11, Warszawa] – Zapis dyskusji na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 11 czerwca 1982 r. . . 190
- Nr 34.** 1982 czerwiec, Warszawa – Informacja Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR o wynikach weryfikacji kadr dziennikarskich . . 271
- Nr 35.** 1982 lipiec 9, Gdańsk – List biskupa gdańskiego Lecha Kaczmarka do przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen. Wojciecha Jaruzelskiego w sprawie zwolnienia z internowania Lecha Wałęsy 275
- Nr 36.** 1982 lipiec 26, Warszawa – Notatka Biura Ochrony Rządu i Biura Śledczego MSW dotycząca listu biskupa gdańskiego Lecha

- Kaczmarka (z 9 lipca 1982 r.) do przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen. Wojciecha Jaruzelskiego w sprawie zwolnienia z internowania Lecha Wałęsy 277
- Nr 37.** [1982 sierpień 17, Warszawa] – Załącznik do „Informacji Diennej” MSW z 17 sierpnia 1982 r. dotyczący przestrzegania godziny milicyjnej w I półroczu 1982 r. 281
- Nr 38.** 1982 sierpień 29, Warszawa – Opracowanie Wydziału Organizacyjnego KC PZPR na temat „wrogich akcji przewidywanych na 30 i 31 sierpnia 1982 r.”, przygotowane na podstawie informacji komitetów wojewódzkich PZPR 284
- Nr 39.** [1982 sierpień 30, Warszawa] – Informacja Wydziału Ideologicznego KC PZPR o „oddziaływaniach ideologicznych” podjętych wobec osób internowanych w ośrodkach odosobnienia 303
- Nr 40.** 1982 wrzesień 1, Warszawa – „Informacja Dzienna” MSW nr 242/344 dotycząca ogólnej sytuacji w kraju (fragment) 309
- Nr 41.** 1982 wrzesień 6, Wałbrzych – Informacja Wydziału Polityczno-Wychowawczego KW PZPR w Wałbrzychu na temat sytuacji społeczno-politycznej w województwie wałbrzyskim. 315
- Nr 42.** 1982 wrzesień 13, Warszawa – Notatka służbowa z wizytacji w ośrodkach odosobnienia w Uhercach, Łupkowie i Załężu-Rzeszowie, przeprowadzonej przez mjr. W. Adamczaka i ppłk. B. Rożnowskiego, funkcjonariuszy Centralnego Zarządu Zakładów Karnych . . 323
- Nr 43.** 1982 październik 11, Wrocław – Notatka informacyjna zastępcy naczelnika Wydziału Ogólnego Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu mjr. S. Szymańskiego dotycząca niektórych aspektów działalności Władysława Frasyniuka 334
- Nr 44.** 1982 październik 20, Warszawa – Opracowanie na temat proponowanych działań organów ochrony porządku prawnego „na rzecz ograniczenia zamiarów podziemia politycznego w dniach 10–11 XI 1982 r.” wraz z pismem przewodnim Michała Ałtasa z Wydziału Administracyjnego KC PZPR z 21 października 1982 r. . . . 337
- Nr 45.** [1982 listopad 16, Warszawa] – Załącznik do „Informacji Diennej” MSW z 16 listopada 1982 r. dotyczący wystąpienia Le-

cha Wałęsy z okna jego mieszkania w Gdańsku w dniu 14 listopada 1982 r. o godzinie 22.25	341
Nr 46. 1982 listopad 19, Warszawa – Opracowanie Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR na temat „walki z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym” w prasie, radiu i telewizji po wprowadzeniu stanu wojennego	343
Nr 47. 1983 styczeń 22, Wrocław – Notatka zastępcy naczelnika Wydziału Ogólnego Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu mjr. S. Szymańskiego dotycząca ugrupowania podziemnego „Solidarność Walcząca”.	359
Nr 48. [1983 luty 8, Warszawa] – Załącznik do „Informacji Diennej” MSW z 8 lutego 1983 r. dotyczący obywateli polskich, którzy odmówili powrotu do kraju	361
Nr 49. 1983 maj 4, Rzeszów – Informacja sekretarza KW PZPR w Rzeszowie Mariana Skubisza dla Sektora Bieżącej Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o sytuacji społeczno-politycznej w województwie rzeszowskim	362
Nr 50. 1983 maj 14, Świdnica – Analiza wydarzeń w Świdnicy z 1 maja 1983 r., opracowana przez prezydenta miasta Świdnicy Adama Markiewicza	364
Nr 51. 1983 czerwiec 19, Częstochowa – Oświadczenie rządu PRL w sprawie przemówień papieża Jana Pawła II wygłoszonych 18 czerwca 1983 r. w Częstochowie	368
Nr 52. 1983 czerwiec 19, Częstochowa – Odpowiedź Episkopatu Polski na oświadczenie rządu PRL w sprawie przemówień papieża Jana Pawła II wygłoszonych 18 czerwca 1983 r. w Częstochowie	369
Nr 53. 1983 lipiec 30, Głogów – Protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie Zenona T.	370
Nr 54. 1983 sierpień, Warszawa – Dane dotyczące stosowania ustawodawstwa związanego z wprowadzeniem, zawieszeniem i zniesieniem stanu wojennego, przygotowane przez zastępcę kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Wiktora Grzelca	376
Indeks osobowy	385

PRZEDMOWA

W dwudziestą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce Instytut Pamięci Narodowej prezentuje wybór dokumentów poświęcony dramatycznym wydarzeniom lat 1980–1983.

Powstanie dziesięciomilionowego ruchu społecznego, jakim była „Solidarność”, stanowiło zdarzenie bez precedensu zarówno w dziejach Polski, jak i tej części Europy, która w konsekwencji drugiej wojny światowej znalazła się w imperium radzieckim. Stan wojenny opóźnił o osiem długich lat proces wybijania się Polski na niepodległość. Nie był jednak w stanie powstrzymać wolnościowych aspiracji Polaków.

Autorzy niniejszego tomu objęli kwerendą zarówno niektóre zespoły archiwalne znajdujące się w gestii Instytutu (praca nad książką przypadła na okres przejmowania akt przez IPN), jak i inne archiwa państwowe, przede wszystkim Archiwum Akt Nowych.

Zasięg i znaczenie, jakie operacji wprowadzenia stanu wojennego przypisywały najwyższe władze PRL, obrazuje pochodzenie zebranych źródeł. Są to dokumenty Biura Politycznego KC PZPR, Wydziału Administracyjnego KC, specjalnego Sztabu MSW „Lato '80”, Ośrodka Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych Komitetu ds. Radia i Telewizji i wielu innych. Dokumenty mają zróżnicowany charakter – począwszy od aktów normatywnych, stenogramów narad w najwyższych gremiach władzy, skończywszy na zapisach kontaktów z przedstawicielami Kościoła katolickiego i analizach wypowiedzi czołowych przywódców „Solidarności”. Jest to zbiór obszerny, ukazujący przygotowania do operacji stanu wojennego, jego wprowadzenie i przebieg.

Nie jest to zbiór wyczerpujący, lecz na wiele pytań, dotyczących historii Polski z początku lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, nie ma do dziś jednoznacznych odpowiedzi. Skalę trudności ukazują trwające do dziś procesy sądowe, żeby wymienić choćby ten dotyczący masakry górników w kopalni „Wujek”. Wciąż nie znamy wielu ważnych dokumentów. Nie wszystkie zresztą sprawy znalazły odbicie w źródłach pisanych. Niezależnie od wszelkich niedoskonałości dokumentacji archiwalnej, nie ma lepszej me-

tody poznawczej niż poszukiwanie i konfrontowanie dokumentów rozmaitej proveniencji. Istotnym źródłem dla poznania międzynarodowego, a przede wszystkim „sojuszniczego” kontekstu stanu wojennego są archiwa służb bezpieczeństwa byłej NRD i Czechosłowacji. Niedostępne są niestety archiwa w krajach byłego ZSRR, znamy tylko nieliczne dokumenty wytworzone przez radzieckie organa państwowe i partyjne. Zbiory zagraniczne są niezwykle ważne dla zrozumienia geopolitycznych uwarunkowań sytuacji w Polsce lat osiemdziesiątych oraz zależności między władzami PRL (PZPR, armią, aparatem bezpieczeństwa) a strukturami władzy ówczesnych krajów ościennych, przede wszystkim – ZSRR i jego ekspozytur w naszym kraju (wywiad i kontrwywiad, przedstawicielstwa dyplomatyczne, stacjonująca w Polsce Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej).

Potrzeba więc tym bardziej wiarygodnych źródeł historycznych. Nie będzie dogłębną, prawdziwą historią najnowszej Polski bez znajomości źródeł wytworzonych przez organa PZPR, a także resorty państwowe, a szczególnie MSW, MON, MSZ, bez znajomości źródeł radzieckich. Inaczej będziemy skazani na wspomnienia, najczęściej bardzo ciekawe, jednak jednostronne z natury rzeczy i – czy zawsze wiarygodne? Sumienni badacze opatrywać będą wyniki swych prac kolejnymi znakami zapytania, politycy przedstawiać uproszczoną wizję dziejów, w której historycy dzieleni są na „dobrych” i „złych”, zależnie od preferowanej przez Czytelnika oceny moralnej, światopoglądu, przekonań politycznych.

Oczywiście, historii nie można traktować tak jak dyscypliny należącej do nauk ścisłych, w których ostatnie słowo ma zawsze eksperyment. Każdy historyk uwarunkowany jest własnym wychowaniem, środowiskiem, w którym wzrastał, wpojonymi i nabytymi zasadami, przekonaniami, osobistym doświadczeniem. Jednak materia historyka pozostają źródła pisane, bez tych źródeł nie istnieje nauka historyczna, pozostają jej istotne, lecz niewystarczające składniki i pierwowzory – tradycja, legenda, mit. Stąd też niniejsza edycja źródeł.

Prof. dr hab. Leon Kieres
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

WSTĘP

Dwadzieścia lat temu, 13 grudnia 1981 r., „zniweczono kontrrewolucyjny zamach na socjalistyczne państwo”¹. Wprowadzony tego dnia stan wojenny był ukoronowaniem kilkunastomiesięcznych przygotowań. Jeszcze w sierpniu 1980 r. Komitet Obrony Kraju wydał szefowi Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Florianowi Siwickiemu polecenie rozpoczęcia prac studyjnych nad wprowadzeniem stanu wojennego „ze względu na zagrożenie zewnętrzne państwa” (w państwach socjalistycznych nie zakładano oczywiście zagrożenia wewnętrznego). Wprowadzenie stanu wojennego rozważano 29 sierpnia 1980 r. na posiedzeniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zrezygnowano jednak wówczas z tego pomysłu, nie widząc możliwości jego realizacji². Porozumienia sierpniowe i utworzenie niezależnych związków zawodowych kierownictwo PZPR od początku traktowało jako przejściowe ustępstwo, niezależna „Solidarność” była bowiem nie do pogodzenia z logiką ustrojową PRL. Przywódcy PZPR zakładali, iż związek zostanie „rozbrojony” i poddany kontroli partii. Miały temu służyć środki polityczne, a gdyby te zawiodły, pozostawało jeszcze rozwiązanie siłowe. Główny ciężar przygotowań do wprowadzenia stanu wojennego spoczął na Ministerstwie Obrony Narodowej i Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

W październiku 1980 r. w MSW i Sztabie Generalnym WP przystąpiono do prac na wypadek „W” (stanu wojny). Najstarsza z zachowanych list osób przewidzianych do internowania jest datowana 28 października 1980 r. Na posiedzeniu KOK, 4 listopada, gen. Wojciech Jaruzelski poinformował,

¹ *Zasadnicze kierunki działania oraz zadania realizowane przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego (siły zbrojne, organa MSW) w okresie zawieszenia stanu wojennego (materiał na posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego w dniu 29 XII 1982 r.)*, s. 2.

² Gen. Wojciech Jaruzelski stwierdził wówczas: „Mówiono tu o ogłoszeniu stanu wyjątkowego – tego nie przewiduje nasza konstytucja. Jest to tylko stan wojenny, ale też wprowadzić go nie można, bo jak wyegzekwować rygory, kiedy stanie cały kraj. To nierealne. Trzeba unikać wydawania zarządzeń, które nie mogą być wyegzekwowane”. Cyt. za: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992, s. 87.

że został przygotowany „zestaw niezbędnych aktów prawnych dotyczących stanu wojennego”³. Plany opracowane przez MON i MSW udoskonalano w następnych miesiącach. 16 lutego 1981 r. przeprowadzono wspólną „grę sztabową” MON i MSW, podczas której testowano plany operacyjne Sztabu Generalnego WP i MSW. Jedną z ważniejszych kwestii wymagających rozstrzygnięcia był zasięg terytorialny stanu wojennego. Jak wynika z zachowanych dokumentów, początkowo rozważano możliwość wprowadzenia stanu wojennego tylko na obszarze jednego lub kilku województw. Ostatecznie, spodziewając się strajków solidarnościowych, zrezygnowano z tej koncepcji.

Kierownictwo PZPR powstrzymywało się przed wprowadzeniem stanu wojennego w obawie przed reakcją społeczeństwa. Od marca 1981 r. główny akcent kładziono na propagandę i działania o charakterze socjotechnicznym, nie zaniedbywano jednak spraw organizacyjnych. W Wojsku Polskim prace planistyczno-sztabowe były kontynuowane do końca października 1981 r., a w MSW jeszcze na początku grudnia 1981 r.

Istotną rolę w przygotowaniach prowadzonych w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych odegrał Sztab Operacji „Lato '80”, utworzony na mocy zarządzenia nr 031/80 ministra spraw wewnętrznych z 16 sierpnia 1980 r. Miał on koordynować działania wszystkich służb podległych resortowi spraw wewnętrznych w celu „zapewnienia bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego w kraju”. Właśnie na posiedzeniu tego sztabu 22 grudnia 1980 r. podjęto decyzję o przystąpieniu do realizacji taktyki „odcinkowych konfrontacji”⁴. Miały temu służyć odpowiednie działania polityczne i propagandowe oraz praca operacyjna MSW. Zamierzano przeciwną na stronę władz umiarkowanych i niezdecydowanych liderów opozycji oraz przedstawicieli hierarchii Kościoła katolickiego.

Planując stan wojenny, władze komunistyczne przywiązywały dużą wagę do nastrojów społecznych, a szczególnie do opinii społeczeństwa na temat działalności władz państwowych i „Solidarności”. Do najważniejszych zadań resortu spraw wewnętrznych w przygotowaniach do wprowadzenia stanu wojennego – sformułowanych między innymi na posiedzeniu kierownictwa MSW z 4 października 1981 r. – zaliczono „wpuszczanie przeciwnika w maliny”, „stawianie wroga w kompromitującym położeniu”, „utrzymywanie atmosfery napięcia” i „podgrzewanie nastrojów, gdyż kolejne strajki

³ L. Kowalski, *Narodziny stanu wojennego*, „Arka” 1993, nr 48, s. 176.

⁴ Zob. dok. nr 1.

mogą dać pretekst do wprowadzenia stanu wojennego”. Realizując te zadania, na przykład nagrano i upowszechniono radomskie obrady kierownictwa „Solidarności” z początku grudnia 1981 r. Trzeba przyznać, że działania te przyniosły oczekiwane rezultaty, czego dowodził odnotowany przez socjologów spadek poparcia dla „Solidarności” z 74 proc. w drugiej dekadzie września do 58 proc. w drugiej połowie listopada, przy jednoczesnym wzroście zaufania do rządu z 30 do 51 proc.⁵ Jak się wydaje, wyniki badania opinii publicznej z jesieni 1981 r. odegrały istotną rolę przy podejmowaniu decyzji o stanie wojennym.

Przygotowując się do wprowadzenia stanu wojennego, resort spraw wewnętrznych nie zapomniał o „zabezpieczeniu tyłów”, czyli zapewnieniu ochrony rodzinom funkcjonariuszy oraz emerytom i rencistom Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa⁶. Zorganizowano dla nich system samoobrony w miejscu zamieszkania, osoby związane z resortem spraw wewnętrznych chronić miało również wojsko (wspólne patrole). Przewidywano też możliwość rozśrodkowania rodzin funkcjonariuszy oraz resortowych emerytów i rencistów. Przygotowania te świadczą o tym, że władze komunistyczne i związany z nią establishment panicznie bały się reakcji społeczeństwa. Potwierdza to także inicjatywa tworzenia oddziałów samoobrony, złożonych z członków aparatu partyjnego i państwowego oraz stronnictw sojusznicych, „których życie lub zdrowie przy niekorzystnym rozwoju wydarzeń może być zagrożone ze strony elementów wrogich”⁷. Jednakże wbrew lansowanym przez komunistyczną propagandę stereotypom „Solidarność” była i pozostaje ruchem pokojowym⁸. Decyzja o tworzeniu grup samoobrony została podjęta jeszcze w 1980 r., a ostateczne decyzje wykonawcze zapadły we wrześniu 1981 r. Według informacji złożonej na posiedzeniu Sztabu MSW 8 stycznia 1982 r. „zabezpieczono” 49 tys. jednostek broni i 7 mln sztuk amunicji, z przeznaczeniem dla „aktywu”⁹.

⁵ A. Mokrzyzewski, *Spoleczna ocena władzy i „Solidarności”* [w:] *Polacy '81. Postrzeżenie kryzysu i konfliktu*, pod red. W. Adamskiego, Warszawa 1996. Zob. też dok. nr 4 i 26.

⁶ Zob. dok. nr 2.

⁷ Zob. dok. nr 3.

⁸ Nie znaczy to jednak, że w stanie wojennym nie dochodziło do wystąpień przeciwko ludziom związanym z obozem władzy. Były one jednak skierowane najczęściej przeciwko mieniu (np. samochody, drzwi mieszkań), a nie jego właścicielom. Nic nie wiadomo o ewentualnych ofiarach śmiertelnych tych działań. Zob. *Stan wojenny w Polsce. Kalendarium wydarzeń 13 XII 1981–31 XII 1982*, Warszawa 1999.

⁹ A. Paczkowski, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski*, Kraków 1999, s. 90.

Niezależnie od przygotowań do wprowadzenia stanu wojennego, w tym internowania czołowych działaczy opozycji¹⁰, z myślą o przyszłości przygotowywano kadry dla nowej, w pełni kontrolowanej przez władze „Solidarności”. Nowy związek mieli organizować wytypowani przez odpowiednie służby MSW umiarkowani działacze NSZZ „Solidarność”, w tym oczywiście przedstawiciele resortowej agentury¹¹. Prace nad tym scenariuszem rozpoczęto jesienią 1981 r. W stanie wojennym przeprowadzono nawet rozmowy z wytypowanymi osobami, ale ostatecznie zrezygnowano z tego pomysłu. Zapewne temu celowi było również podporządkowane postępowanie władz wobec Lecha Wałęsy w stanie wojennym¹²: przywódca „Solidarności”, uważany przez władze za „umiarkowanego”, był przetrzymywany w odosobnieniu, ale w lepszych warunkach niż pozostali członkowie kierownictwa NSZZ „Solidarność”. Ponieważ Wałęsa zdecydowanie odrzucił propozycje współpracy z władzami¹³, stał się obiektem oszczerczej kampanii propagandowej.

Posiedzenie Rady Państwa, na którym zatwierdzono przepisy prawne dotyczące wprowadzenia stanu wojennego, rozpoczęło się po północy 13 grudnia 1981 r., ale cała machina stanu wojennego została uruchomiona już wcześniej. Szyfrogram z hasłem „Synchronizacja” – rozpoczęcie działań resortu spraw wewnętrznych w ramach operacji wprowadzenia stanu wojennego – wiceminister spraw wewnętrznych gen. Bogusław Stachura przekazał telefonicznie komendantom wojewódzkim MO kilka godzin wcześniej. 12 grudnia 1981 r. o godzinie 23.30 rozpoczęła się operacja „Azalia”, polegająca na zajęciu (wspólnie z żołnierzami WP) obiektów Polskiego Radia i Telewizji oraz zablokowaniu środków łączności. Z kolei na godz. 24.00 wyznaczono rozpoczęcie operacji „Jodła”, czyli internowań, które faktycznie rozpoczęły się jeszcze przed północą.

Szyfrogram ten dotyczył też rozpoczęcia operacji: „Klon” – przeprowadzenie przez funkcjonariuszy resortu rozmów ostrzegawczych z osobami, które podejrzewano o to, iż mogą podjąć wrogą działalność; „Agora” – rozpoznawanie miejsc pobytu osób przewidzianych do internowania – i „Tro-ska” – gotowość do realizacji planu ochrony i obrony rodzin funkcjonariuszy.

¹⁰ Zob. dok. nr 5 i 6.

¹¹ Zob. dok. nr 6.

¹² Zob. dok. nr 36.

¹³ Zob. dok. nr 45.

13 grudnia 1981 r. o godzinie 0.30 do komendantów wojewódzkich MO i komendantów szkół resortowych w Szczytnie, Pile i Słupsku został przesłany szyfrogram ministra spraw wewnętrznych z rozkazem przystąpienia o godzinie 6.00 do realizacji kolejnych etapów operacji wprowadzenia stanu wojennego. Chodziło między innymi o operacje oznaczone kryptonimami: „Bryza” – wzmocnienie gminnych posterunków MO członkami ORMO; „Gwarek” – wstrzymanie wyjazdów prywatnych za granicę i ograniczenie wyjazdów służbowych; „Hajduk” – ograniczenie swobody działania personelu placówek dyplomatycznych i konsularnych państw kapitalistycznych w PRL; „Hala” – uniemożliwienie obywatelom polskim wejścia do tych placówek; „Enigma” – zaostrenie kontroli wykorzystania urządzeń poligraficznych i środków łączności w instytucjach; „Hamulec” – ograniczenie działalności korespondentów z krajów kapitalistycznych; „Lokata” – wycofanie broni palnej od osób, w stosunku do których są zastrzeżenia, oraz wydanie broni wyselekcjonowanym aktywistom partyjnym; „Kadet” – ograniczenie automatycznego ruchu telefonicznego, teleksowego i telegraficznego.

Operacja wprowadzenia stanu wojennego, pomimo obaw jej autorów, zakończyła się sukcesem¹⁴, chociaż co najmniej od połowy marca 1981 r. rozważano inny wariant rozwoju wydarzeń: „Solidarność” organizuje strajk generalny, część protestujących wychodzi na ulice, demonstranci atakują gmachy komitetów partii i władz administracyjnych, oraz nie wykluczano pomocy wojsk Układu Warszawskiego¹⁵.

Już pierwszej nocy internowano ponad 3 tys. osób, w tym niemal wszystkich członków Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Internowania udało się uniknąć jedynie nielicznym członkom kierownictwa Związku, między innymi Zbigniewowi Bujakowi, Władysławowi Frasyniukowi, Bogdanowi Lisowi. Utworzono 52 ośrodki internowania/odosobnienia¹⁶, wydano 10 132 decyzje o internowaniu w stosunku do 9736 osób¹⁷. W tak zwanych ośrodkach odosobnienia przebywało równocześnie maksymalnie – według danych Ministerstwa Sprawiedliwości – 5128 internowanych, w tym 313 ko-

¹⁴ Zob. dok. nr 8, 20 i 22.

¹⁵ Taki wariant rozwoju wydarzeń po raz pierwszy został opisany w: *Notatka służbowa dot. gotowości wprowadzenia stanu wojennego w kraju ze względu na bezpieczeństwo państwa z dnia 16 marca 1981 r.*, zob. *Przeciw „Solidarności” 1980–1989. Rzeszowska opozycja w tajnych archiwach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*, oprac. J. Draus, Z. Nawrocki, Rzeszów 2000, s. 81–82.

¹⁶ Zob. dok. nr 7.

¹⁷ Zob. dok. nr 54.

biet (stan z 21 grudnia 1981 r.)¹⁸. Internowania objęły nie tylko kierownictwo i doradców NSZZ „Solidarność”, ale również działaczy innych niezależnych organizacji społeczno-politycznych (między innymi NZZ, NSZZ RI, KIK, KPN, ROPCiO) oraz niektórych członków PZPR zaangażowanych w „struktury poziome”. Internowano też byłych przywódców partii i państwa z Edwardem Gierkiem na czele.

Wraz z łagodzeniem rygorów stanu wojennego zmniejszała się liczba ośrodków odosobnienia¹⁹. Zwalniano też internowanych, co wykorzystywano skwapliwie zarówno w celach propagandowych, jak i w celu skłócenia opozycji²⁰. Internowanych próbowano „reeducować”²¹. Najbardziej opornych trzymano w izolacji do grudnia 1982 r.²² Równocześnie z internowaniami prowadzono rozmowy ostrzegawcze z osobami podejrzanymi o to, że mogą podjąć wrogą działalność. Osoby, które odmawiały podpisania deklaracji lojalności, były internowane lub inaczej represjonowane.

Na ulicach miast pojawiły się wspólne patrole milicji i wojska, czołgi, transporterzy opancerzone i wozy bojowe. Wprowadzono też oficjalną cenzurę korespondencji (w rzeczywistości cenzura funkcjonowała z różnym nasileniem przez cały okres PRL) i łączności telefonicznej – najbardziej znanym jej przejawem był ostrzegawczy komunikat w słuchawce telefonicznej: „rozmowa kontrolowana, rozmowa kontrolowana...”. Władze zmilitaryzowały najważniejsze instytucje i zakłady pracy, kierując do nich komisarzy wojskowych. Ograniczono też działalność zmilitaryzowanego Polskiego Radia i Telewizji Polskiej: zawieszono emisję II programu TVP i II, III oraz IV programów PR. Zawieszono zostało również wydawanie prasy, z wyjątkiem dwóch gazet ogólnokrajowych („Trybuna Ludu” i „Żołnierza Wolności”) oraz 16 terenowych dzienników partyjnych. Chociaż jeszcze w stanie wojennym wznowiono wydawanie niektórych zawieszonych tytułów, dla znacznej części zatrudnionych w nich dziennikarzy nie było jednak miejsca w nowych redakcjach²³. W rezultacie weryfikacji przeprowadzonej w środowisku dziennikarskim²⁴ straciło pracę około 1200 dziennikarzy, a dalszych

¹⁸ *Główne kierunki działania resortu sprawiedliwości w 1982 roku*, Warszawa 1983, s. 71.

¹⁹ O warunkach bytowych panujących w ośrodkach internowania zob. w raporcie *Prawa człowieka i obywatela w PRL. 13 XII 1981–31 XII 1982*, Paryż 1983.

²⁰ Zob. dok. nr 33.

²¹ Zob. dok. nr 39.

²² Zob. dok. nr 42.

²³ Zob. dok. nr 46.

²⁴ Zob. dok. nr 19, 23 i 24.

1000 zdegradowano lub ukarano w inny sposób²⁵. Zawieszono, a następnie rozwiązano Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i wiele innych stowarzyszeń²⁶.

Podobne czystki, choć na mniejszą skalę, przeprowadzono w wielu innych środowiskach, w tym w administracji państwowej i szkolnictwie, zwłaszcza wyższym²⁷. Akcja weryfikacyjna miała różne natężenie, na ogół w najmniejszym stopniu ucierpiały kadry uczelni renomowanych. Do końca 1982 r. odwołano 20 rektorów²⁸. W styczniu 1982 r., po krótkim okresie zawieszenia, rozwiązano Niezależne Zrzeszenie Studentów. Po manifestacjach sierpniowych, we wrześniu 1982 r., usankcjonowano skreślanie z listy studentów osób skazanych wyrokiem sądu lub kolegium do spraw wykroczeń. Relegowani bywali także uczniowie szkół średnich. Zdarzały się przypadki zawieszania lub zamykania wydziałów uczelni lub całych szkół średnich²⁹. Jednocześnie wzmożła się kampania propagandowa skierowana przeciwko opozycji, a szczególnie „Solidarności”³⁰, mająca na celu przekonanie społeczeństwa o konieczności wprowadzenia stanu wojennego, pozyskanie opinii publicznej dla działań władz oraz „demaskowanie prawdziwego oblicza i celów przywódców opozycji”. W pierwszym okresie oficjalne środki masowego przekazu skupiły się na uzasadnianiu konieczności wprowadzenia stanu wojennego. Twierdzono, że kraj znalazł się na skraju przepaści. Głoszono tezę o anarchii i rozkładzie, a nawet ruinie gospodarki w wyniku strajków. Jak dalece skuteczne okazały się te działania propagandowe (choć należy pamiętać, że były one też prowadzone przed 13 grudnia 1981 r.), świadczy poziom akceptacji stanu wojennego w badaniach opinii publicznej³¹. W styczniu 1982 r., według danych Ośrodka Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych Komitetu ds. Radia i Telewizji, opartych na sondażu przeprowadzonym wśród losowo wybranych mieszkańców Warszawy, 29 proc. ankietowanych uznało decyzję Rady Państwa za usprawiedliwioną, a dalsze 22 proc. za raczej usprawiedliwioną.

Kolejnym zadaniem propagandy władz PRL było wspieranie „procesów stabilizacji”, w tym tworzenia nowych związków zawodowych. W prasie

²⁵ *Prawa człowieka i obywatela w PRL...*, s. 191.

²⁶ Zob. dok. nr 54.

²⁷ Zob. dok. nr 29 i 32.

²⁸ *Prawa człowieka i obywatela w PRL...*, s. 204.

²⁹ *Ibidem*, s. 211.

³⁰ Zob. dok. nr 19 i 46.

³¹ Zob. dok. nr 26 i 46.

lub w telewizji bardzo często, zwłaszcza przed zapowiadanyymi przez „Solidarność” demonstracjami, przekazywano „całą prawdę” o przywódcach opozycji.

Głównym ośrodkiem decyzyjnym nie była jednak ani Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, którą w oficjalnej propagandzie nazywano „administratorem stanu wojennego”, ani Biuro Polityczne KC PZPR. Podobnie jak w grudniu 1970 r. najważniejsze decyzje zapadały w nieformalnym gronie, w stanie wojennym było to najbliższe otoczenie gen. Jaruzelskiego. To nie oznacza, że z KC PZPR nie płynęły odpowiednie wytyczne i dyrektywy³², dotyczące chociażby działań wobec Kościoła katolickiego. Z jednej strony władze traktowały Kościół jako sojusznika w „stabilizowaniu sytuacji” w kraju, z drugiej zaś starały się neutralizować w hierarchii „wrogie siły”. Generalnie, im silniejsza była opozycja, tym łagodniejszy kurs przyjmowali komuniści wobec Kościoła. Jednym z poważniejszych problemów w stosunkach państwo–Kościół po wprowadzeniu stanu wojennego stała się postulowana przez Episkopat Polski druga wizyta papieża Jana Pawła II w Polsce³³, początkowo planowana na 1982 r., ale z powodu oporu władz PRL zrealizowana dopiero w roku następnym. Inna sprawa, że władze najchętniej odłożyłyby ją na później, być może, że gdyby nie obawy przed reakcją społeczną, nawet *ad calendas Graecas*. Ekipa rządząca miała różne pomysły „zneutralizowania szkodliwego wpływu” papieża, chociażby skrócenie planowanej wizyty Ojca Świętego do jednodniowego pobytu w Częstochowie czy podjęcie Jana Pawła II na jesieni – w październiku – przy niekorzystnych warunkach meteorologicznych. Notabene w czasie drugiej pielgrzymki papieża do kraju w czerwcu 1983 r. władze oskarżyły go o nawoływanie do buntu przeciwko władzy i rozpoczęcia wojny religijnej³⁴.

Najbardziej powszechną formą oporu w grudniu 1981 r. były strajki okupacyjne. Władze skoncentrowały się na ich likwidacji i odblokowaniu dużych zakładów pracy. Z reguły najpierw do strajkujących wysyłano przedstawicieli prokuratury, MO i WP, którzy grozili konsekwencjami prawnymi strajku. W wielu przypadkach udało im się nakłonić ludzi do przerwania lub niepodejmowania strajku. Tam, gdzie argumenty słowne okazywały się nieskuteczne, stosowano inne środki: demonstrację siły oraz blokowanie zakładu, jednocześnie apelując (przy użyciu urządzeń nagłaśniających) do za-

³² Zob. dok. nr 13, 17, 21, 25 i 33.

³³ Zob. dok. nr 33.

³⁴ Zob. dok. nr 51 i 52.

łóg o przerwanie strajku. W rezultacie tych działań strajkujący nieraz sami opuszczali zakłady pracy, zanim doszło do bezpośredniej interwencji MO i WP. Rozwiązaniem ostatecznym była pacyfikacja strajkujących zakładów. Ten wariant zastosowano w 40 spośród 199 strajkujących w grudniu 1981 r. zakładów³⁵. Największe akcje pacyfikacyjne przeprowadzono w: Hucie im. Lenina, stoczniach Gdańskiej i Szczecińskiej, Hucie Warszawa, Ursusie, WSK „Świdnik”, kopalniach „Manifest Lipcowy”, „Wujek”, „Borynia” i „Staszic”. Najbardziej tragiczny przebieg miała akcja w kopalni „Wujek”, gdzie interweniujący funkcjonariusze ZOMO użyli broni, w wyniku czego zginęło dziewięciu górników, a kilkudziesięciu innych zostało rannych³⁶.

Po pierwszym szoku związanym z wprowadzeniem stanu wojennego zaczęła odradzać się opozycja³⁷. Na czele lokalnych i krajowych struktur podziemnych w większości wypadków stanęli ukrywający się od 13 grudnia liderzy „Solidarności”, na przykład Władysław Frasyniuk został przewodniczącym Regionalnego Komitetu Strajkowego Dolny Śląsk, a Zbigniew Bujak – przewodniczącym Regionalnego Komitetu Wykonawczego Mazowsze NSZZ „Solidarność”. W kwietniu 1982 r. obaj zostali członkami utworzonej wówczas Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”. Rozwinął się też „drugi obieg” wydawniczy. O ile w pierwszych dniach stanu wojennego nielegalne druki były rzadkością, o tyle już w pierwszej połowie lutego 1982 r. organa MSW wykryły trzykrotnie więcej (w stosunku do pierwszej połowy stycznia) kolportowanych wydawnictw.

Najbardziej widocznym przejawem oporu społecznego w 1982 r. stały się jednak demonstracje uliczne³⁸. Największy zasięg miał protest z 31 sierpnia 1982 r., z okazji drugiej rocznicy podpisania porozumień sierpniowych, najkrwawszy – wystąpienia w Lubinie (trzy ofiary śmiertelne), Wrocławiu i Gdańsku (po jednej ofierze śmiertelnej). Warto pamiętać, że przebieg demonstracji zależał nie tylko od zachowania samych demonstrantów, ale w głównej mierze od reakcji „służb porządkowych”, czego przykładem były chociażby demonstracje 1 i 3 maja 1982 r. Dużo spokojniej przebiegły obchody 1 maja, co wynikało z przyjętej przez władze (ze względów propagandowych) zasady „ograniczonego reagowania”. Dwa dni później, gdy

³⁵ Ocena wyników działań podjętych przez Resort Spraw Wewnętrznych w związku z wprowadzeniem stanu wojennego i wynikające stąd wnioski, 24 grudnia 1981 r., mps, s. 2.

³⁶ Zob. dok. nr 12.

³⁷ Zob. dok. nr 28, 43, 47 i 53.

³⁸ Zob. dok. 27, 31, 38, 40 i 41.

w MSW podjęto decyzję o stosowaniu „szybkich i skutecznych działań rozpraszających”, doszło już do gwałtownych starć (odnotowano trzy ofiary śmiertelne: po jednej w Warszawie, Szczecinie i Krakowie). Oczywiście, władze próbowały przeciwdziałać planowanym manifestacjom³⁹. Szykano uczestników demonstracji, zatrzymywano i internowano osoby podejrzewane o ich organizowanie. Największym sukcesem władz stało się niepowodzenie apelu TTK o strajki i demonstracje z okazji drugiej rocznicy rejestracji „Solidarności” 10 listopada 1982 r.

Do „ustabilizowania się” sytuacji przyczyniły się nie tylko resorty siłowe (MON i MSW) oraz „odrodzona” w stanie wojennym PZPR, ale też w znacznej mierze „oczyszczony” wymiar sprawiedliwości⁴⁰. Na wniosek ministra sprawiedliwości Sylwestra Zawadzkiego Rada Państwa odwołała 25 sędziów z powodu ich zaangażowania w działalność związkową. Ponadto minister sprawiedliwości zwolnił 5 asesorów sądowych i przyjął rezygnację 13 sędziów. W tym samym czasie odwołano z powodu „złego wywiązywania się z obowiązków” czterech prezesów i pięciu wiceprezesów sądów wojewódzkich i rejonowych⁴¹. Weryfikację kadr przeprowadzono w prokuraturze, funkcjonującej poza strukturami Ministerstwa Sprawiedliwości; jej naczelnym organem zarządzającym był prokurator generalny PRL. W życie weszły dekrety Rady Państwa z 12 grudnia 1981 r.: o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego, o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w czasie obowiązywania stanu wojennego⁴². Wprowadzono też tryb doraźny i przyspieszony.

W okresie od 13 grudnia 1981 r. do 21 lipca 1983 r. za przestępstwa popełnione z powodów politycznych sądy powszechne skazały 1685 osób, w tym 979 osób na podstawie ustawodawstwa stanu wojennego. W tym samym okresie sądy wojskowe skazały 10 191 osób, w tym 5681 na podstawie dekretu o stanie wojennym⁴³. Najwięcej orzeczeń w trybie doraźnym zapadło w sądach wojewódzkich w Łodzi, Warszawie i Katowicach, naj-

³⁹ Zob. dok. nr 44.

⁴⁰ Zob. dok. nr 24, 29 i 54.

⁴¹ *Główne kierunki działania...*, s. 1–2.

⁴² DzU 1981, nr 29, poz. 155–156.

⁴³ Zob. dok. nr 54.

mniej zaś w Płocku, Koninie i Przemyśle. Najsurowiej karano osoby, które po wprowadzeniu stanu wojennego kontynuowały działalność związkową, organizowały strajki i akcje protestacyjne w wielkich zakładach pracy. Takie wyroki, jak: 6 lat pozbawienia wolności i utrata na 5 lat praw publicznych za sporządzanie i rozpowszechnianie ulotek; 5 lat pozbawienia wolności i utrata na 3 lata praw publicznych za organizację strajku lub 3 lata pozbawienia wolności i utrata na 2 lata praw publicznych za sporządzenie i wywieszenie plakatu nawołującego do kontynuowania działalności związkowej – nie były w stanie wojennym rzadkością. Niektórzy sędziowie odmawiali sądenia w sprawach politycznych, a prokuratorzy oskarżenia na podstawie ustawodawstwa stanu wojennego. Kilkunastu prokuratorów odmówiło uczestnictwa w rozprawach prowadzonych w trybie doraźnym. „Nadmierny liberalizm” był przyczyną wszczynania postępowań dyscyplinarnych wobec sędziów. Chociaż w szeregach milicji dokonano czystek, zdarzały się przypadki dezercji i uciezek funkcjonariuszy na Zachód (niestety, brak bliższych danych o skali tego zjawiska). Buntowali się też członkowie partii, i to nie tylko szeregowi. Coraz bardziej przerzedzały się szeregi partii (proces ten rozpoczął się po sierpniu 1980 r.). Z jednej strony z PZPR odchodzili członkowie rozczarowani wybranym przez władzę rozwiązaniem siłowym, z drugiej zaś usuwano z partii osoby podejrzane o nadmierny liberalizm lub, co gorsza, sympatie do „Solidarności”.

W okresie stanu wojennego została wzmożona praca ideowo-wychowawcza w partii, w wymiarze sprawiedliwości, wojsku oraz organach MSW⁴⁴. Było to konieczne, ponieważ oprócz wcześniej wymienionych negatywnych z punktu widzenia władz zachowań, funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych dopuszczali się pospolitych przestępstw. Chodzi tu nie tylko o pobicia zatrzymanych (powszechnie stosowane w komisariatach milicji) czy wszczynanie po pijanemu burd i awantur, ale też o gwałty, w tym na osobach niepełnoletnich i upośledzonych umysłowo⁴⁵. Wśród funkcjonariuszy MSW odnotowano liczne wypadki z bronią czy przypadki samobójstw. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy 1982 r. w resorcie spraw wewnętrznych odnotowano 19 samobójstw, podczas gdy w całym 1981 r. 14⁴⁶. Oczywiście fakty te skrzętnie ukrywano przed społeczeństwem.

⁴⁴ Zob. dok. nr 16 i 17.

⁴⁵ *Wystąpienie Szefa Służby Polityczno-Wychowawczej gen. bryg. Edwarda Taraly na krajowej odprawie aktywu resortu spraw wewnętrznych w dniu 19 lipca 1982 r.*, s. 2.

⁴⁶ *Ibidem*.

Spotyka się często opinię, że stan wojenny w Polsce miał łagodny przebieg. Biorąc pod uwagę liczbę ofiar śmiertelnych, opinia ta wydaje się prawdziwa, do tej pory jednak nie została sporządzona kompletna lista ofiar. Znana jest jedynie liczba ofiar pacyfikacji strajkujących zakładów pracy czy manifestacji ulicznych. Niektóre ofiary stanu wojennego prawdopodobnie na zawsze pozostaną anonimowe. W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. zostały wyłączone wszystkie telefony, nie tylko zwykłych obywateli, ale też służb ratunkowych: placówek służby zdrowia, w tym pogotowia ratunkowego, i straży pożarnej. „Zdławienie kontrrewolucji” okazało się ważniejsze od życia ludzkiego, telefonów nie włączono na przykład podczas powodzi na Żuławach.

Ważnym dokumentem oceniającym przestrzeganie praw człowieka i obywatela w Polsce w stanie wojennym (obejmuje jednak tylko pierwszy rok) jest raport Komitetu Helsińskiego⁴⁷ – zaiste pouczająca lektura. I choć nie uwzględniono w nim wszystkich skutków stanu wojennego, na przykład fali emigracji i ucieczek z kraju⁴⁸, z raportu wynika, że stan wojenny był jednym z najbardziej ponurych okresów w historii PRL. Nie wdając się w rozważania, czy stanu wojennego można było uniknąć, czy nie, można stwierdzić, że na pewno był to dla Polski czas stracony. Nieśmiałe próby reform gospodarczych podjęte w czasie stanu wojennego zakończyły się fiaskiem. Według oficjalnych danych, dochód narodowy w 1982 r. spadł o 5,5 proc., a inflacja wzrosła o 100,8 proc.⁴⁹ – mimo że nie było „niszczących kraj strajków”.

NOTA EDYTORSKA

Na tom *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)* składają się 54 nie publikowane dotychczas dokumenty pochodzące z: Archiwum Akt Jawnych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Centralnego Zarządu Zakładów Karnych, Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości, Archiwów Państwowych w: Gdańsku, Kielcach, Lublinie, Łodzi, Radomiu, Rzeszowie i we Wrocławiu, Archiwum Sądu Okręgowego we Wrocławiu, Archiwum Zakładowego Wielkopolskiego Urzę-

⁴⁷ *Prawa człowieka i obywatela w PRL...*

⁴⁸ Zob. dok. nr 48.

⁴⁹ „Rocznik Statystyczny 1983”, Warszawa 1983, s. 69, 368.

du Wojewódzkiego w Poznaniu, archiwum Stowarzyszenia „Archiwum Solidarności” oraz Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej.

Celem tomu jest jak najszerze zaprezentowanie źródeł pisanych, wytworzonych przez aparat władzy PRL, a dotyczących genezy, przebiegu i skutków wprowadzenia w Polsce 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. W publikacji zamieszczono między innymi materiały operacyjne służb podległych MSW, sprawozdania ze wspólnych posiedzeń kierownictw MSW i MON, zapisy telekonferencji gen. Wojciecha Jaruzelskiego i Kazimierza Barcikowskiego z aktywnym partyjnym (grudzień 1981 r.) i dyskusji na posiedzeniu Biura Politycznego (czerwiec 1982 r.) oraz rozmów prowadzonych przez dowódców jednostek wojskowych szturmujących kopalnię „Wujek”, a także protokoły posiedzeń komitetów wojewódzkich PZPR, Sztabu Operacji „Lato ’80” i wyniki badań sondażowych Ośrodka Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych Komitetu ds. Radia i Telewizji jak również oficjalną korespondencję. Ze względu na specyfikę prezentowanych źródeł, trzeba je potraktować krytycznie, weryfikując zawarte w nich informacje na podstawie innych źródeł.

Układ źródeł jest chronologiczny. Ingerencje redakcyjne ograniczają się do uzupełnienia interpunkcji, uwspółcześnienia ortografii oraz ujednoczenia zapisu dat i skrótów. Wszelkie wyróżnienia w oryginalnym tekście dokumentu, dokonane przez jego twórcę (rozspacjowanie, wersaliki, podkreślenia) oddano za pomocą czcionki wytłuszczonej, z wyjątkiem nazwisk i pseudonimów. Informacje biograficzne zostały umieszczone w Indeksie osobowym. Przy opracowywaniu przypisów korzystano głównie z publikacji dokumentacyjno-źródłowych⁵⁰.

W kwerendzie archiwalnej uczestniczyli pracownicy oddziałów Instytutu Pamięci Narodowej: Małgorzata Choma (Lublin), Sławomir Cenckiewicz (Gdańsk), Tomasz Danilecki (Białystok), Łukasz Kamiński (Wrocław), Marek

⁵⁰ D. Cecuda, *Leksykon opozycji politycznej 1976–1989*, Warszawa 1989; W. Janowski, A. Kochański, *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, pod red. K. Persaka, Warszawa 2000; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991; *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, pod red. J. Skórzyńskiego, Warszawa 2000; M. Pernal, J. Skórzyński, *Kalendarium „Solidarności” 1980–1989*, Warszawa 1990; *Przeciw „Solidarności” 1980–1989...; „Solidarność” XX lat historii*, Warszawa 2000; *Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981–1983*, pod red. T. Walichnowskiego, Warszawa 2001; *Stan wojenny w Polsce. Kalendaria...*

Lasota (Kraków), Jarosław Neja (Katowice), Paweł Piotrowski (Wrocław), Jan Pisuliński (Rzeszów), Leszek Próchniak (Łódź), Tadeusz Ruzikowski (Warszawa), Zbigniew Solak (Kraków), Robert Spalek (Warszawa), Przemysław Zwiernik (Poznań). Autorzy opracowania poczuwają się do obowiązku podziękowania im za współpracę.

Odrębne słowa podziękowania należą się kierownictwu Archiwum Akt Nowych w Warszawie, dr. Tadeuszowi Krawczakowi i Włodzimierzowi Janowskiemu, którzy udzielili daleko idącej pomocy w prowadzeniu kwerendy.

Warszawa, grudzień 2001 r.

Bogusław Kopka, Grzegorz Majchrzak

WYKAZ SKRÓTÓW

AAJKPRM	–	Archiwum Akt Jawnych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
AAN	–	Archiwum Akt Nowych
AM	–	Akademia Medyczna
AMS	–	Archiwum Ministerstwa Sprawiedliwości
AP	–	Archiwum Państwowe
ASG	–	Akademia Sztabu Generalnego
ASO	–	Archiwum Sądu Okręgowego
bhp	–	bezpieczeństwo i higiena pracy
BP	–	Biuro Polityczne
BUiAD IPN	–	Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej
BWP (BeWuPe)	–	bojowy wóz piechoty
ChSS	–	Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne
CIA	–	(z ang. <i>Central Intelligence Agency</i>) Centralna Agencja Wywiadowcza (w USA)
CK SD	–	Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego
CW	–	centrala wojewódzka
CZZK	–	Centralny Zarząd Zakładów Karnych
DTV	–	Dziennik Telewizyjny
DYSOR	–	Dyżurny Sztab Operacyjny Rządu
DzU	–	Dziennik Ustaw
DZBR	–	Dolnośląskie Zakłady Białoskórniczko-Rękawicznice
EKG	–	elektrokardiogram
FJN	–	Front Jedności Narodu
FŁT	–	Fabryka Łożysk Toczących
FSC	–	Fabryka Samochodów Ciężarowych
FSO	–	Fabryka Samochodów Osobowych
FWŚ	–	Fabryka Wagonów „Świdnica”
GSR	–	Gdyńska Stocznia Remontowa
GUC	–	Główny Urząd Cel

GZP WP	– Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego
HCP	– „Hipolit Cegielski”, Zakłady Przemysłu Metalowego w Poznaniu
HIL	– Huta im. Lenina
IBJ	– Instytut Badań Jądrowych
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
KBW	– Kombinat Budownictwa Węglowego
KC BPK	– Komitet Centralny Bułgarskiej Partii Komunistycznej
KC KPZR	– Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego
KC [PZPR]	– Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KD	– Komitet Dzielnicowy
KG MO	– Komenda Główna Milicji Obywatelskiej
KIK	– Klub Inteligencji Katolickiej
kk	– kodeks karny
KK	– Komitet Krakowski
KK NSZZ „Solidarność”	– Komisja Krajowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
KŁ PZPR	– Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KM [PZPR]	– Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KOK	– Komitet Obrony Kraju
KOR	– Komitet Obrony Robotników
KOWzP	– Komitet Obrony Więzionych za Przekonania
kpk	– kodeks postępowania karnego
KPN	– Konfederacja Polski Niepodległej
KS MO	– Komenda Stołeczna Milicji Obywatelskiej
KSS-KOR	– Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”
KU	– Komitet Uczelniany
KW MO	– Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KW [PZPR]	– Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KWK	– Kopalnia Węgla Kamiennego
KZ NSZZ „Solidarność”	– Komisja Zakładowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
KZ [PZPR]	– Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KZPB	– Kudowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego
LWP	– Ludowe Wojsko Polskie
LZNS	– Lubelskie Zakłady Naprawy Samochodów
m/m	– międzymiastowa (łącznie telefoniczna)
MCK	– Międzynarodowy Czerwony Krzyż
MDM	– Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa
MHWiU	– Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług
MKK	– Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna
MKS	– Międzyzakładowy Komitet Strajkowy
MKZ [NSZZ „Solidarność”]	– Międzyzakładowy Komitet Założycielski Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
MNSWiT	– Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki
MO	– Milicja Obywatelska
MON	– Ministerstwo Obrony Narodowej
MPK	– Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSZ	– Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MZK	– Miejskie Zakłady Komunikacyjne
NATO	– (z ang. <i>North Atlantic Treaty Organization</i>) Organizacja Paktu Północnego Atlantyku
NJW [MSW]	– Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
NK ZSL	– Naczelny Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego
NMP	– Najświętsza Maryja Panna
NOT	– Naczelna Organizacja Techniczna
NPW	– Naczelna Prokuratura Wojskowa
NRD	– Niemiecka Republika Demokratyczna

NSA	– Naczelny Sąd Administracyjny
NSZ	– Narodowe Siły Zbrojne
NSZZ „Solidarność”	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
NSZZ RI „Solidarność”	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność”
NTA	– Naczelny Trybunał Administracyjny
NZPS	– Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego
NZS	– Niezależne Zrzeszenie Studentów
OBOP	– Ośrodek Badania Opinii Publicznej
OBOPiSP	– Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych
OKON	– Obywatelski Komitet Ocalenia Narodowego, Obywatelski Komitet Odrodzenia Narodowego
ONZ	– Organizacja Narodów Zjednoczonych
OOP	– Oddziałowa Organizacja Partyjna
ORMO	– Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
OW	– okręg wojskowy
OZZK	– Okręgowy Zarząd Zakładów Karnych
PAN	– Polska Akademia Nauk
PAP	– Polska Agencja Prasowa
PCK	– Polski Czerwony Krzyż
PG	– Prokuratura Generalna, Przepięstwa Gospodarcze (wydziały w KW i KG MO)
PGR	– Państwowe Gospodarstwo Rolne
PKC	– Państwowa Komisja Cen
PKP	– Polskie Koleje Państwowe
PKS	– Państwowa Komunikacja Samochodowa
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
POP [PZPR]	– Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PR	– Polskie Radio
PRiTV (PR i TV)	– Polskie Radio i Telewizja
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa

PRON	–	Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego
PZKS	–	Polski Związek Katolicko-Społeczny
PZPR	–	Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RFN	–	Republika Federalna Niemiec
RG	–	Rada Główna
RI	–	Rolnicy Indywidualni
RKS [NSZZ „Solidarność”]	–	Regionalny Komitet Strajkowy Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
RM	–	Rada Ministrów
ROMO	–	Rezerwowe Oddziały Milicji Obywatelskiej
ROPCiO	–	Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
RP	–	Rada Państwa
RSW [„P-K-R”]	–	Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa – Książka – Ruch”
RTV	–	radio i telewizja
RWE	–	Radio Wolna Europa
RWPG	–	Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej
„S”	–	„Solidarność”
SB	–	Służba Bezpieczeństwa
SD	–	Stronnictwo Demokratyczne
SDP	–	Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich
SKP	–	Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, Stocznia im. Komuny Paryskiej
SN	–	Sąd Najwyższy
SOK	–	Służba Ochrony Kolei
SR	–	Sąd Rejonowy
SW	–	Sąd Wojewódzki
SZSP	–	Socjalistyczny Związek Studentów Polskich
ŚFUP	–	Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych
TKK NSZZ „Solidarność”	–	Tymczasowa Komisja Koordynacyjna Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
TMKK NSZZ „S”	–	Tymczasowa Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna Niezależnego Samorząd-

	nego Związku Zawodowego „Solidarność”
TN KUL	– Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
TP KUL	– Towarzystwo Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego
TV	– telewizja
TVP	– Telewizja Polska
UKF	– fale ultrakrótkie (radiowe)
UMCS	– Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
UMK	– Uniwersytet Mikołaja Kopernika
URM	– Urząd Rady Ministrów
USA	– (z ang. <i>United States of America</i>) Stany Zjednoczone Ameryki
WFM	– Włocławskie Fabryki Mebli
WK SD	– Wojewódzki Komitet Stronnictwa Demokratycznego
WK ZSL	– Wojewódzki Komitet Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego
WKKP	– Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej
WKO	– Wojewódzki Komitet Obrony
WKU	– Wojskowa Komenda Uzupełnień
WOP	– Wojska Ochrony Pogranicza
WP	– Wojsko Polskie
WRN	– Wojewódzka Rada Narodowa
WRON	– Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego
WSK	– Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego
WSM	– Wyższa Szkoła Morska
WSNS	– Wyższa Szkoła Nauk Społecznych
WSW	– Wojskowa Służba Wewnętrzna
WZMB	– Warszawskie Zakłady Maszyn Budowlanych
WZR	– Warszawskie Zakłady Radiowe
WZSR	– Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych
ZBoWiD	– Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZEM	– Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej

ZG	– Zarząd Główny
ZM	– Zakłady Mechaniczne
ZMW	– Związek Młodzieży Wiejskiej
ZNTK	– Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego
ZOMO	– Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej
ZOZ	– Zespół Opieki Zdrowotnej
ZPB	– Zakłady Przemysłu Bawełnianego
ZPO	– Zakłady Przemysłu Odzieżowego
ZPPiW	– Zakład Płyt Pilśniowych i Wiórowych
ZR NSZZ „Solidarność”	– Zarząd Regionu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
ZR NSZZ RI „Solidarność”	– Zarząd Regionu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”
ZREMB	– Zakłady Remontu Maszyn Budowlanych
ZSL	– Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSMP	– Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZTiB WZSR	– Zakład Transportu i Budownictwa Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych
ZTS	– Zakład Tworzyw Sztucznych
ZUT	– Zakłady Urządzeń Technicznych
ZWAP	– Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej
ZWAR	– Zakłady Wytwórcze Aparatury Rozdzielczej
ZWLE	– Zakłady Wytwórcze Lamp Elektrycznych
ZWUT	– Zakłady Wytwórcze Urządzeń Telefonicznych

DOKUMENTY

Nr 1

1980 grudzień 22, Warszawa – Ocena sytuacji wewnętrznej w kraju i propozycje działań resortu spraw wewnętrznych, przygotowane przez Sztab Operacji „Lato ’80”

Warszawa, dnia 22 XII 1980 r.

Tajne spec[jalnego] znaczenia
^aEgz[emplarz] nr 26^a

Ocena sytuacji wewnętrznej w kraju i propozycje działań resortu spraw wewnętrznych

Proces wyprowadzania naszego kraju z trudnej sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej dokonuje się poprzez zespalanie wszystkich sił patriotycznych pod kierownictwem partii, a zarazem w ostrej konfrontacji z siłami antysocjalistycznymi, dążącymi do erozji, a nawet obalenia socjalizmu poprzez podsycanie napięć wewnętrznych. Z tego też względu w chwili obecnej najważniejszą sprawą jest – jak to określa Uchwała VII Plenum KC PZPR¹ – „przywrócenie normalnego rytmu pracy i życia kraju, osiągnięcie politycznej i społecznej stabilizacji na gruncie socjalistycznej odnowy”. Dyrektywa ta zobowiązuje organa władzy do zapewnienia zagrożonego ładu i bezpieczeństwa wewnętrznego.

Rozumiemy, że zobowiązanie to oznacza, zwłaszcza dla resortu spraw wewnętrznych: przeciwstawianie się łamaniu przepisów Kodeksu karnego² i Kodeksu wykroczeń³ w dziedzinie ładu i porządku publicznego, a także zintensyfikowanie działań zapobiegających przestępstwom, ujawnianie i w konsekwencji pociąganie przestępców do odpowiedzialności karnej.

^{a-a} *Dopisek odręczny.*

¹ VII plenum KC PZPR obradowało 1–2 grudnia 1980 r.

² Kodeks karny został wprowadzony ustawą z 19 kwietnia 1969 r.

³ Kodeks wykroczeń został wprowadzony ustawą z 20 maja 1971 r.

1. Nowe zjawiska w sytuacji wewnętrznej

Sytuacja w kraju, powstała w wyniku wydarzeń lipcowych i sierpniowych, uaktywniła różnego rodzaju elementy antysocjalistyczne – uaktywniła także środowiska i warstwy społeczne. Elementy antysocjalistyczne rozszerzyły swoje wpływy na nowo powstające struktury społeczne, a zwłaszcza na formujący się nowy ruch związkowy. NSZZ „Solidarność” coraz bardziej umacnia swoją pozycję wśród robotników, młodzieży i w środowiskach twórczych.

Na przestrzeni listopada i grudnia br. nastąpiło pewne uspokojenie sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Wpłynęły na to oceny i decyzje VII Plenum KC PZPR oraz rejestracja NSZZ „Solidarność”⁴. Nastąpiło częściowe wytonowanie napięć społecznych, nie ma strajków jako zjawiska o większym zasięgu i zagrożeniu. Tym niemniej sytuacja wewnętrzna w kraju jest nadal złożona i daleka od stabilizacji. Jest to stan pozornego spokoju funkcjonującego na powierzchni wydarzeń.

O braku faktycznej stabilizacji i występującym nadal poważnym zagrożeniu decydują:

- aktywność grup antysocjalistycznych i wspierających je ośrodków dywersyjnych oraz ich wpływ na NSZZ „Solidarność”, środowiska młodzieżowe, naukowe, dziennikarskie i twórcze;
- zjawiska rozregulowania gospodarki, a przede wszystkim sytuacja na rynku żywnościowym, przedłużający się kryzys polityczny i pogłębiający się kryzys ekonomiczny, które powodują zjawisko zmęczenia społeczeństwa oraz okresowe narastanie niezadowolenia społecznego.

2. NSZZ „Solidarność”

Rejestracja NSZZ „Solidarność” potwierdziła, że nowy ruch związkowy stał się faktem społecznym i politycznym.

Jego przywódcy oficjalnie głoszą, że funkcją nowych związków jest obrona interesów społecznych i ekonomicznych ludzi pracy i że dystansują się od wprowadzenia „Solidarności” w sferę zaangażowań politycznych.

⁴ 24 października 1980 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował NSZZ „Solidarność”. Rozpatrujący sprawę sędzia Zdzisław Kościelniak wprowadził jednak jednostronnie poprawki do statutu związku (zapis o uznaniu kierowniczej roli PZPR i zastrzeżenie, że strajki nie mogą być sprzeczne z obowiązującym prawem). Krajowa Komisja Porozumiewawcza zaskarżyła orzeczenie sądu w części zmieniającej statut. Ostatecznie Sąd Najwyższy zarejestrował NSZZ „Solidarność” 10 listopada 1980 r. ze zgłoszoną przez związek wersją statutu i załącznikami, w których znalazł się m.in. zapis o kierowniczej roli partii w państwie.

Akcentując dbałość o nadrzędne interesy kraju, wytonowują one naciski na władze w sferze ekonomicznej, deklarując dążność do pozostawienia władzom czasu na wypełnienie zobowiązań zawartych w porozumieniach⁵. Wycofali się z wykorzystania na tym etapie strajku [jako] formy nacisku na władze. Równocześnie niektórzy przywódcy „Solidarności” oceniają, że rejestracja była kompromisem wymuszonym na władzy, i demonstrują swoje poczucie siły, posługując się argumentem, że za nimi stoi 8–9 mln ludzi. Starają się decydować nie tylko o różnych problemach ludzi pracujących, ale również problemach ogólnych, społecznych, ekonomicznych, a nawet politycznych wbrew stanowisku władz.

NSZZ „Solidarność” jest obecnie na etapie kształtowania swoich struktur organizacyjnych i założeń programowo-ideowych. W jej łonie ma miejsce ścieranie się poglądów co do roli i funkcji, jakie powinien spełniać ten ruch w strukturach publiczno-prawnych PRL. Generalnie – formułowanie założeń programowych „Solidarności” odbywa się pod wpływem ośrodków ideologicznie (Kościół), a nawet politycznie przeciwstawnych partii i państwu (KSS-KOR)⁶ oraz w klimacie nieufności przywódców tego ruchu do kierownictwa politycznego państwa.

3. Siły dążące do opanowania „Solidarności”

Zarówno KSS-KOR, jak i ośrodki kościelne są aktywne w swoim oddziaływaniu na „Solidarność”, chociaż różni je podejście do rozumienia, interpretowania i określania funkcji tego ruchu. Kościół chciałby widzieć w „Solidarności” siłę umacniającą jego pozycję w Polsce, ale jest przeciwny nadawaniu jej cech ruchu politycznego, bowiem zdaje sobie sprawę, że następstwem tego byłaby nieuchronna konfrontacja z jej nieobliczalnymi konsekwencjami dla narodu i Kościoła.

⁵ 30 sierpnia 1980 r. wicepremier Kazimierz Barcikowski, wyprzedzając decyzję plenum KC PZPR, podpisał porozumienie z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Szczecinie. 31 sierpnia 1980 r. komisja rządowa pod przewodnictwem wicepremiera Mieczysława Jagielskiego podpisała porozumienie z MKS w Gdańsku. 3 września 1980 r. komisja rządowa podpisała porozumienie ze strajkującymi górnikami w Jastrzębiu.

⁶ 23 września 1976 r. grupa działaczy opozycyjnych utworzyła Komitet Obrony Robotników w celu niesienia pomocy ofiarom represji po wydarzeniach z 25 czerwca 1976 r. W październiku 1977 r. KOR przekształcił się w Komitet Samoobrony Społecznej „KOR” (KSS „KOR”), rozszerzając jednocześnie zakres działalności (m.in. tworzenie niezależnych instytucji naukowo-edukacyjnych oraz ruchów społecznych). W czasie drugiej tury I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” (26 IX–7 X 1981 r.) nastąpiło samorozwiązanie KSS „KOR”.

Taka ocena Kościoła powoduje, że jest przeciwny eskalacji negatywnych nastrojów społecznych i występuje do społeczeństwa z wezwaniami o łagodzenie napięć i zachowanie jedności narodu (list biskupów⁷ i Komunikat 177 Konferencji Episkopatu⁸). Z tego też względu opowiada się za eliminowaniem działaczy KSS-KOR z „Solidarności”.

Jednakże wzajemne gesty i zbliżenie między hierarchią kościelną i katolikami świeckimi a działaczami „Solidarności”, potwierdzone licznymi kontaktami po sierpniu bieżącego roku, wyzwoliły w Kościele aspiracje do sterowania i zindoktrynowania nowo powstałego ruchu związkowego (koncepcja prac nad przygotowaniem i zastosowaniem katolickiej nauki społecznej w nowych strukturach). Hierarchia i kler wychodzą naprzeciw inicjatywom poszczególnych środowisk, uczestnicząc w różnych formach sakralizowania obiektów użyteczności publicznej (szkół, zakładów pracy, szpitali) i nadawania religijnego charakteru imprezom organizowanym przez „Solidarność” (Barbórka, obchody 10. rocznicy wydarzeń grudniowych⁹, święcenie lokali i sztandarów).

W odróżnieniu od Kościoła grupy antysocjalistyczne, a przede wszystkim KSS-KOR, już na obecnym etapie zakładają demontowanie systemu socjalistycznego w Polsce i w tym celu maksymalnie wykorzystują osiągnięte pozycje w środowiskach społecznych, a z „Solidarności” chcą stworzyć siłę polityczną, która ułatwi im przejście władzy. Wybory w nowo powstałych związkach traktują jako dogodny moment do powiększania tam sfery swoich wpływów (wprowadzanie swoich ludzi do władz lub komórek doradczych i propagandowych) oraz do eliminowania z aktywu „Solidarności” ludzi bliskich partii lub związanych z nurtem katolickim. KSS-KOR, instalując się w legalnych strukturach „Solidarności”, przyjmuje rolę sterującej grupy politycznej, zmierzającej do przebudowy państwa (struktur politycznych, społecznych i ekonomicznych) w duchu socjalliberalnym. By to

⁷ Chodzi o list biskupów z 10 grudnia 1980 r., *Biskupi polscy wzywają do chrześcijańskiej odpowiedzialności za Ojczyznę* [w:] *Listy Pastorskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975–1981*, Paryż 1988, s. 469–472.

⁸ 177. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski 10–11 grudnia 1980 r. Podsumowaniem obrad był *Komunikat Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w sprawie działań mogących narazić kraj na niebezpieczeństwo zagrożenia wolności i państwowości* [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: *Lata 1979–89*, Poznań–Pelplin 1996, s. 189–191.

⁹ Chodzi o rewoltę społeczną na Wybrzeżu 14–18 grudnia 1970 r. wywołaną decyzją Rady Ministrów z 12 grudnia 1970 r. o zmianie cen detalicznych wielu podstawowych produktów, *de facto* zapowiadającą znaczne podwyżki.

osiągnąć, stara się przede wszystkim zdobywać i umacniać swoje pozycje w ogniwach „Solidarności” kluczowych zakładów pracy, środowisk naukowych, prawniczych, dziennikarskich i twórczych.

W ostatnim okresie odnotowano też wzmożone oddziaływanie KSS-KOR na środowiska młodzieży akademickiej i wiejskiej w kierunku tworzenia tzw. niezależnych struktur społeczno-zawodowych.

Wykorzystując parawan „Solidarności”, KSS-KOR dąży do maksymalizowania swego wpływu na środowiska opiniotwórcze:

– prawnicze, by wypracowało możliwości działań antysocjalistycznych w ramach prawa;

– ekonomistów, by wypracowało model funkcjonowania gospodarki pozwalający na wyeliminowanie partii z zakładów pracy;

– kulturotwórcze i dziennikarskie, by kształtowało opinie, poglądy i postawy społeczeństwa zgodne z oczekiwaniem opozycji.

Obecne trudności gospodarcze i niekorzystne nastroje stwarzają szczególnie dogodną dla KSS-KOR płaszczyznę do wystąpień przeciwko władzom partyjnym i państwowym, gdyż umożliwiają wykazywanie, że władza jest nieudolna i nie ma koncepcji perspektywicznego rozwiązywania kryzysu. W związku z tym KSS-KOR koncentruje swoje działania na pogłębianiu nastrojów niezadowolenia społecznego oraz zyskiwaniu popularności poprzez realizowanie różnorodnych inicjatyw, akcji i działań propagandowych. Obliczone jest to głównie na doprowadzenie do demobilizacji członków partii oraz demontowania aparatu partyjnego i państwowego. W tym celu próbuje się wywołać w partii tendencje rewizjonistyczne, a aktyw ZSL i SD¹⁰ przeciwstawiać partii.

Na obecnym etapie KSS-KOR stara się przenosić ataki na te struktury polityczne państwa, które w ocenie przeciwnika nie zostały naruszone dotychczasowym biegiem wydarzeń i zachowały wewnętrzną zwartość. Główny kierunek uderzenia skierowano na organa ścigania (prokuratura, MO, SB i wojsko).

Celem poczynań KSS-KOR jest wprowadzenie „Solidarności” w sferę zaangażowań politycznych oraz w ostre konfrontacje z partią i państwem. Stwarza to realne zagrożenia m.in. z tego względu, że spotyka się to z niedostateczną kontrakcją polityczną z naszej strony.

¹⁰ Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL) i Stronnictwo Demokratyczne (SD) – sojusznicze ugrupowania PZPR.

4. Objawy obniżenia dyscypliny społecznej w kraju

Sytuacja w kraju powoduje też obniżenie się dyscypliny społecznej i pogorszenie się stanu porządku publicznego. Trudności na rynku wywołały gwałtowny wzrost spekulacji i innych przestępstw na szkodę nabywców. Stwierdza się też tendencje wzrostu przestępczości kryminalnej (zabójstw rabunkowych, rozbojów z bronią itp.). Wzrosła aktywność środowisk przestępczych, a zwłaszcza recydywistów i pasożytów społecznych. Zagrożenie przestępczością kryminalną ma ścisły związek z wielkością, strukturą i aktywnością środowisk przestępczych.

II. Przewidywany rozwój sytuacji

Obecny stan względnego spokoju w kraju nie ma cech trwałości. Każdy incydent może przerodzić się w strajk generalny ze strony NSZZ „Solidarność”, obecnie uznawany za skuteczną formę nacisku.

1. Przewidywana linia ataków KSS-KOR na partię i państwo

KSS-KOR będzie się starał wykorzystać najbliższy okres do umocnienia strukturalnego, organizacyjnego i wypracowania własnej ideologii oraz doskonalić taktykę sterowania „Solidarnością”, by stawała się siłą polityczną ułatwiającą elementom antysocjalistycznym przejmować inicjatywę w państwie. Jest to program obliczony na dłuższą perspektywę i rozkładany na etapy (wywiad J[acka] Kuronia dla „Der Spiegel” pt. „Nie wywoływać wilka z lasu”¹¹).

W najbliższym okresie należy przewidywać, że KSS-KOR skoncentruje się na umacnianiu „społecznego ruchu na rzecz demokratyzacji” i ustawianiu „Solidarności” jako części tego ruchu, a zarazem jego symbolu (wypowiedzi J[acka] Kuronia). Zamierzenia te mają służyć umacnianiu bazy społecznej ugrupowań antysocjalistycznych, wchodzeniu w nowe struktury społeczno-samorządowe w środowiskach robotniczych, wiejskich, inteligentkich i młodzieżowych, by nadawać im charakter siły społecznej, ekonomicznego i politycznego nacisku na państwo.

Wiele wskazuje na to, że będą naciski inspiracyjne na NSZZ „Solidarność”, samorządy wiejskie i akademickie, by poza żądaniami społecznymi i ekonomicznymi występowały również z postulatami politycznymi – udziału w ustalaniu składu ciał przedstawicielskich (Sejmu i rad narodowych), wymuszaniu zmian kadrowych w partii, administracji i obsadzaniu stano-

¹¹ „Der Spiegel” 1980, nr 51.

wisk kierowniczych ludźmi podatnymi na nacisk sił antysocjalistycznych. Ciąg eskalacji żądań personalnych, społecznych i innych ma konkretny wymiar i cel osłabienia władzy, uczynienia jej niezdolną do działań. Spodziewać się należy różnych prowokacji, łącznie z aktami sabotażu, w celu wywoływania społecznego niepokoju, utrudniającego władzom utrzymanie normalnego rytmu życia w kraju, bowiem już obecnie ujawniają się elementy ekstremistyczne i anarchistyczne w grupach antysocjalistycznych i w nowych strukturach samorządowych.

Przed wszystkim należy spodziewać się zwiększenia akcji i działań propagandowych KSS-KOR mających na celu rozmiękczenie społeczeństwa i struktury władzy oraz usypianie jej czujności. Wiązać się to będzie z eskalacją też propagandowych wykazujących nieudolność partii i obecnego aparatu władzy do wyprowadzenia kraju z istniejącego kryzysu oraz brak dobrej woli w wywiązywaniu się z zawartej „umowy społecznej” przy równoczesnym wprowadzaniu do opinii publicznej przeświadczenia, że mogłyby tego dokonać tzw. siły demokratycznej odnowy (KSS-KOR, działające pod jego inspiracją NSZZ „Solidarność” i inne struktury samorządowe), gdyby nie było utrudnień ze strony czynników zewnętrznych.

2. Spodziewana linia postępowania Kościoła

Należy przewidywać, że Kościół generalnie utrzyma swą linię polityczną. Przemawia za tym troska o własny interes – zachowania pozycji i możliwości uzyskania dalszych koncesji w warunkach spokoju wewnętrznego. Będzie działał na uspokojenie nastrojów społecznych, jak czynił to dotąd, udzielając wsparcia postulatом społecznym i ekonomicznym środowisk pracowniczych, a przede wszystkim robotniczych i chłopskich. Kościół wspierał będzie idee samorządności społecznej i dlatego wskazuje NSZZ „Solidarność”, że powinna koncentrować się na ochronie interesów społecznych i bytowych świata pracy. Będzie to stwarzało możliwości posłużenia się Kościołem – biskupami, księżmi i działaczami katolickimi, jako siłą nacisku na właściwe wysterowywanie „Solidarności”.

Hierarchia kościelna wykorzysta rozwój sytuacji do bezkonfliktowego przeprowadzenia własnych postulatów, dających większą niezależność w działalności Kościoła. Będzie w tym kierunku skutecznie wykorzystywać kontakty państwo–Kościół na płaszczyźnie Komisji Wspólnej¹² i PRL–

¹² W 1980 r. wznowiła działalność Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu. Jej pierwsze posiedzenie odbyło się 24 września. Wzięli w nim udział: kard. Franciszek Macharski

–Watykan¹³. Niemniej jednak należy liczyć się z tym, że jeśli Kościół uzna, iż jego wpływ na „Solidarność” oraz rozwój sytuacji w kraju dają mu dostateczną siłę, wówczas może pójść na eskalację żądań w sprawach własnych, a także w interesie samorządowego ruchu społecznego.

3. Możliwe następstwa rywalizacji o opanowanie „Solidarności”

Oddziaływanie na „Solidarność” sił o różnych orientacjach politycznych i ideologicznych rodzi sprzeczności między działaczami i tendencje odśrodkowe. Może prowadzić do wyodrębnienia się w „Solidarności” grup frakcyjnych o charakterze chadeckim i socjaldemokratycznym. Stwarza też warunki do wykrystalizowania się grup dążących do zjednoczenia ze związkami branżowymi.

* * *

Istniejący obecnie stan względnego spokoju w kraju w żadnym przypadku nie może być dla władz czynnikiem samouspokojenia, bowiem przeciwnik będzie go wykorzystywał do swoich celów. Przedłużanie się stanu zachwianej równowagi społecznej może rodzić tendencje rozwojowe przestępczości gospodarczej i kryminalnej, tym bardziej że bieżący rok potwierdza wzrost przestępczości i ograniczenie skuteczności jej ścigania.

Stąd pilna konieczność podjęcia odpowiednich decyzji partii i władz, stwarzających warunki do położenia tamy wobec działalności przeciwko interesom państwa, niezależnie od tego, z jakich ośrodków i struktur ona wychodzi, oraz rozpoczęcia ofensywy politycznej i ideologicznej, a także represyjnej.

(abp metropolita krakowski), bp Lech Kaczmarek (ordynariusz diecezji gdańskiej), bp Bronisław Dąbrowski (sekretarz Episkopatu Polski), Kazimierz Barcikowski (wiceprezes Rady Ministrów), Jerzy Kuberski (minister kierownik Urzędu ds. Wyznań) i Aleksander Merker (wicedyrektor Urzędu ds. Wyznań).

¹³ Na mocy umowy z 1974 r. zawartej między rządem PRL a Stolicą Apostolską wzniesiono oficjalne stosunki dwustronne, zerwane przez komunistyczne władze Polski w 1945 r. Stosunki z Watykanem miały jednak wyłącznie roboczy charakter. Przedstawicielem Stolicy Apostolskiej ds. kontaktów z rządem PRL został abp Luigi Poggi (nuncjusz apostolski ds. misji specjalnych), a szefem Zespołu ds. Kontaktów Roboczych Rządu PRL ze Stolicą Apostolską – Kazimierz Szablewski.

III. Koncepcja ograniczenia działalności antysocjalistycznej i podjęcia ofensywnych działań przez resort

W imię zapewnienia stabilności ustroju i państwa socjalistycznego zachodzi potrzeba podjęcia decyzji i ustalenia kompleksowego programu działań zmierzających do zahamowania ofensywy sił antysocjalistycznych i zmuszenia ich do odwrotu. **Na obecnym etapie niewskazane byłoby podjęcie generalnego i zmasowanego uderzenia ze strony władz, gdyż mogłoby zrodzić trudne do przewidzenia konsekwencje, łącznie ze strajkiem generalnym wnoszącym element konfrontacji władze–społeczeństwo i zasadniczą trudność opanowania tej sytuacji własnymi siłami.**

1. Propozycja taktyki „odcinkowych konfrontacji”

Właściwą i dającą szansę powodzenia może być taktyka „odcinkowych konfrontacji” w zakresie neutralizowania i sprowadzania do defensywy sił antysocjalistycznych. Taktyka ta powinna wyrażać pełne zsynchronizowanie akcji politycznych i propagandowych oraz prezentacji programu rozwiązań w sferze ekonomiczno-społecznej ze stosowaniem skutecznej dolegliwości represyjnej wobec przywódców i ośrodków kierowniczych grup antysocjalistycznych. Mając przesłanki skuteczności, przy odpowiednim rozegraniu poszczególnych operacji, taktyka „odcinkowych konfrontacji” wydaje się być realna i daje większe szanse zabezpieczenia przed powstaniem stanu konfrontacji generalnej. **Trzeba jednak liczyć się z tym, że każde nasze jednostkowe działanie może wywołać reakcję przeciwnika, uruchamiając napięcia i zderzenia lokalne, regionalne, a nawet konfrontacje w skali całego kraju pomiędzy społeczeństwem a władzą.** Do tego musimy być odpowiednio przygotowani.

Przystąpienie do realizacji taktyki „odcinkowych konfrontacji” winno więc być zsynchronizowane z odpowiednimi działaniami politycznymi, propagandowymi, pracą operacyjną MSW oraz zapewnieniem warunków panowania nad ośrodkami i strukturami zainteresowanymi stabilizacją wewnętrzną (Kościoł) bądź politycznie niezdecydowanymi (bardziej umiarkowane kręgi „Solidarności”, inteligencji). Nasza propaganda powinna **konkretnie** i rzeczowo atakować przeciwnika i być przekonywającą dla społeczeństwa.

Prowadzenie akcji ze strony MSW wymaga politycznej aprobaty aktywu partyjnego, społecznego i młodzieżowego przy szerokim i czynnym współdziałaniu członków stronnictw sojusznicznych, a także organizacji katolickich, i oddziaływaniu na ogół społeczeństwa. Istnieje potrzeba wykorzystania wpływu Kościoła na neutralizowanie i izolowanie elementów anty-

socjalistycznych w „Solidarności” i w kręgach prawicy katolickiej (niektórzy działacze „Znak”¹⁴ i KIK¹⁵).

Nasze uderzenia na siły antysocjalistyczne powinny mieć charakter działań selektywnych, odpowiednio przygotowanych, poprzedzonych analizą możliwości osiągnięcia efektów i ukierunkowanych na wytypowane zjawiska, ośrodki i ludzi.

2. Działania na rzecz przywrócenia sytuacji pełnego poszanowania prawa i ograniczenia przestępczości

Jednym z najpilniejszych zadań chwili obecnej jest konieczność przywrócenia sytuacji pełnego poszanowania prawa, bowiem w ostatnim okresie narosło zjawisko bezkarności. Odnosi się to w znacznym stopniu do działalności grup antysocjalistycznych i innych, których poczynania były najczęściej niezgodne z prawem. Np. organizowanie nielegalnych zgromadzeń; wrogie publiczne wystąpienia; szkalowanie dobrego imienia Polski za granicą poprzez przekazywanie fałszywych informacji, niesłuszne szkalowanie, a nawet zaszczuwanie ludzi oddanych władzy i godnych szacunku; ograniczanie wolności ludzi; zastraszanie i szantażowanie ludzi; wymuszanie ustępstw siłą (strajki, zajmowanie budynków administracji publicznej i państwowej) oraz wychodzenie różnych legalnych grup poza ramy określone statutami. Ma to miejsce w działaniu stowarzyszeń katolików świeckich, a ostatnio „Solidarności”.

W celu przygotowania klimatu społecznego do walki z wyżej wymienionymi zjawiskami resort spraw wewnętrznych powinien rozpocząć realizację taktyki „odcinkowych konfrontacji” od działań, które będą spotykały się z poparciem społecznym. Najbardziej na czasie jest problem walki ze spekulacją i elementem kryminalnym. Powinno to służyć umocnieniu ładu, porządku i bezpieczeństwa w kraju oraz podnoszeniu presti-

¹⁴ „Znak” – środowisko świeckich działaczy katolickich skupione od 1945 r. wokół „Tygodnika Powszechnego” i miesięcznika „Znak”. W latach 70. wspierało tworzenie opozycji politycznej. W latach 1980–1981 niektórzy działacze „Znaku” byli doradcami „Solidarności”.

¹⁵ Kluby Inteligencji Katolickiej – społeczne organizacje katolików świeckich zakładane od października 1956 r. W latach 70. stanowiły zaplecze kadrowe opozycji politycznej. W latach 1980–1981 działacze KIK byli doradcami „Solidarności”. W tym okresie nastąpił rozwój klubów (powstało kilkadziesiąt nowych). Po wprowadzeniu stanu wojennego zostały zawieszane i w większości rozwiązane. Od połowy lat 80. zaczęto je tworzyć ponownie.

zu organów ścigania (MO i SB) w opinii społecznej. Działania na tych płaszczyznach dają szansę włączenia aktywu robotniczego, a nawet „Solidarności”. Następnie można byłoby podjąć próby wprowadzenia „Solidarności” w walkę z innymi formami łamania prawa, a nawet z tymi, którzy podejmują działalność antysocjalistyczną i zmierzają do pogłębienia kryzysu. Tworzyłyby to naturalną płaszczyznę zbliżenia NSZZ „Solidarności” do organów porządkowych.

Powyższe działania i tworzony wokół nich klimat powinny stawać się czynnikiem ułatwiającym przystąpienie do ofensywy wobec sił antysocjalistycznych.

3. Propozycje działań ofensywnych wobec grup antysocjalistycznych

Wskazane jest kontynuowanie akcji represyjnej wobec najbardziej agresywnych elementów antysocjalistycznych (KSS-KOR, KPN¹⁶). Równocześnie niezbędne są działania mające na celu polityczne izolowanie przywódców KSS-KOR i wyprowadzenie ich z „Solidarności”. Powinno się to odbywać poprzez wykazywanie społeczeństwu, że działalność KOR wychodzi poza statut związków i prowadzi je w sposób zamierzony w konfrontacje z władzą. Jest to problem bardzo złożony ze względu na liczne zbliżenia i powiązania działaczy „Solidarności” i KSS-KOR, utrwalone w poprzednich okresach. Represje wobec działaczy KSS-KOR mogą wyzwalać akcje solidarnościowo-protestacyjne. Stosowne działanie represyjne powinno być odpowiednio przygotowane propagandowo i prawnie uzasadnione. Musi nas cechować zdecydowanie – niedopuszczalne jest wycofywanie się w trakcie prowadzonej akcji, bowiem byłoby to równoznaczne z kompromitacją władz.

Należy liczyć się, że poszczególne uderzenia w ramach taktyki „odcinkowych konfrontacji” powodować mogą próby wywołania konfrontacji lokalnych, regionalnych czy o zasięgu krajowym. W związku z tym istnieje potrzeba wcześniejszego, wielowariantowego przygotowania i mobilizacji sił niezbędnych do opanowania sytuacji, a nawet ogłoszenia stanu wojennego na pewnym obszarze lub na terenie całego kraju.

¹⁶ Konfederacja Polski Niepodległej – partia polityczna założona 1 września 1979 r., odwołująca się do tradycji piłsudczykowskiej i niepodległościowej.

W sytuacji, gdyby przeciwnik mimo wszystko skłaniał się do ogłoszenia strajku generalnego, władze powinny go uprzedzić, że nie cofną się przed ogłoszeniem stanu wojennego.

Opracowano w Sztabie MSW¹⁷

Ug-oo29509/80/5^b

Tp/001120

Źródło: zbiory prywatne, mps.

^b *Cyfra 5 wpisana odręcznie.*

¹⁷ 16 sierpnia 1980 r. na podstawie zarządzenia nr 031/80 ministra spraw wewnętrznych został utworzony Sztab Operacji „Lato ’80” w celu koordynowania zintensyfikowanych działań jednostek resortu spraw wewnętrznych zmierzających do „zapewnienia bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego w kraju”. Kierownikiem sztabu został podsekretarz stanu w MSW gen. dyw. Bogusław Stachura.

Nr 2

1981 sierpień 2, Warszawa – Notatka służbowa zastępcy dyrektora Biura Prewencji Komendy Głównej MO mjr. Ryszarda Podziarka w sprawie samoobrony i ochrony rodzin funkcjonariuszy, emerytów i rencistów MO i SB w miejscu zamieszkania

Warszawa, dnia ^{a2} VIII^a 1981

Tajne
Egz[emplarz] nr 50^b

Notatka służbowa w sprawie samoobrony i ochrony rodzin funkcjonariuszy, emerytów i rencistów MO i SB w miejscu zamieszkania

Obrona i ochrona rodzin funkcjonariuszy naszego resortu w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa ma istotny wpływ na mobilność i zdolność bojową jednostek MO i powinna być objęta szczególną troską kierownictw jednostek. Rozwiązanie problemu jest trudne, szczególnie w dużych aglomeracjach miejskich, gdzie występuje znaczne rozproszenie miejsc zamieszkania funkcjonariuszy.

W przewidywaniach sztabowych jednostek MO na ten okres należy uwzględnić opracowanie planów ochrony, obrony i samoobrony miejsc zamieszkania funkcjonariuszy, emerytów i rencistów MO i SB, a także rodzin pracowników etatowych aparatu partyjnego (jeżeli instancje partyjne zgłoszą takie zapotrzebowanie) przed aktami terroru, różnymi formami napaści i szykanami.

Przyjęcie określonego systemu ochrony i samoobrony rodzin funkcjonariuszy uzależnione jest od przewidywanego stopnia zagrożenia, a także lokalnych warunków i możliwości poszczególnych jednostek MO.

Na podstawie posiadanego rozeznania i badań systemów ochrony i samoobrony rodzin ustalono możliwość następujących rozwiązań wariantowo:

^{a-a} *Daty dzienna i miesięczna wpisane odręcznie.*

^b *Numer egzemplarza wpisany odręcznie.*

I. System samoobrony i ochrony rodzin funkcjonariuszy, emerytów i rencistów MO i SB w miejscu zamieszkania oparty o rejon dzielnicowego.

W systemie tym dzielnicowy MO jest organizatorem samoobrony w swoim rejonie i odpowiada za wykonawstwo zadań związanych z ochroną miejsc zamieszkania funkcjonariuszy, emerytów MO i SB. Jest również łącznikiem grupy z jednostką macierzystą MO.

Założenia systemu to:

1. Ochrona miejsc zamieszkania rodzin przed ewentualnymi aktami terroru, napaści i szykanami skierowanymi przeciwko funkcjonariuszom i ich rodzinom, w razie potrzeby grupowanie zagrożonych rodzin w wyznaczonych pomieszczeniach, mieszkaniach zapewniających większą skuteczność samoobrony.

2. Deklaratywne przekazywanie zgłoszeń udziału w samoobronie miejsc zamieszkania i rodzin do kierowników jednostki lub ogniwa prewencji, którzy są organizatorami, względnie bezpośrednio do dzielnicowego.

3. Tworzenie w rejonach dzielnicowych grup samoobrony na podstawie zgłoszeń funkcjonariuszy, emerytów i rencistów MO i SB.

4. Wyznaczanie na kierownika grupy funkcjonariusza MO najstarszego stopniem, a na zastępcę kierownika grupy najstarszego stopniem emeryta, rencistę – ich współdziałanie z dzielnicowym MO w zakresie form organizacji samoobrony, ustalania grafików służb, dyslokacji, zadań łączności itp.

5. Zwalnianie funkcjonariuszy MO i SB, którzy pełniliby służbę w systemie samoobrony miejsc zamieszkania, z części godzin pracy dziennej w jednostce MO lub na czas dłuższy.

II. System samoobrony i ochrony rodzin oparty o zintegrowany system służb MO na terenie jednostki, zakładający:

1. Powoływanie przy jednostkach MO we współdziałaniu z klubami emerytów i rencistów MO i SB grup – plutonów liczących 15–20 emerytów i ich dowódców spośród emerytów i rencistów.

2. Wykonywanie służby przez 3–5-osobowe patrole w rejonach dyslokacji służb MO z możliwością włączenia do ich składu patroli funkcjonariuszy MO (lub według specjalnie zorganizowanych w tym celu rejonów działania).

3. Udzielanie pomocy patrolom samoobrony przez wzmocnione patrole zmotoryzowane MO, a w razie potrzeby przez plutony alarmowe ZOMO (ustalenie zasad wspierania i zabezpieczenia).

4. Współdziałanie z patrolami WP ochraniającymi miejsca zamieszkania kadry wojskowej, a w przypadkach uzasadnionych tworzenie patroli mieszanych i wspólnego zabezpieczenia.

III. Rozsrodkowanie rodzin funkcjonariuszy, emerytów i rencistów MO i SB w wypadku poważnego zagrożenia poza rejony zamieszkania:

1) indywidualnie do miejscowości niezagrożonych, domków letniskowych, rodzin, znajomych itd. przy wykorzystaniu własnych środków lokomocji lub komunikacji publicznej;

2) planowo do właściwych obiektów wczasowo-sanatoryjnych, sportowych i innych. System ten wymaga zorganizowania dodatkowej ochrony i samoobrony, zapewnienia środków transportu oraz stałej łączności z jednostkami MO;

3) planowo do innych obiektów uprzednio ustalonych i według ustalonej technologii postępowania, i według poczynionych uzgodnień z dysponentami tych obiektów.

IV. System ochrony i obrony rodzin wspólnie z garnizonami wojskowymi z możliwością przemieszczenia rodzin w określonej sytuacji do obiektów wojskowych. System zasługuje na uwagę zwłaszcza w odniesieniu do mniejszych jednostek (posterunki, komisariaty), gdzie utrudniona może być organizacja samodzielnej samoobrony.

Jako rozwiązanie może być również stosowane łączenie kilku wariantów równolegle lub pozostawienie jednostkom MO możliwości stosowania własnych (uznanych za lepsze) rozwiązań samoobrony, pod warunkiem zagrożenia podstawowego celu właściwej i skutecznej ochrony bezpieczeństwa miejsca zamieszkania funkcjonariuszy MO i SB oraz ich rodzin.

Należy przyjąć ogólnie, że sprawy wyżywienia zarówno zbiorowego, jak i indywidualnego w poszczególnych wariantach podlegają rozwiązaniu we własnym zakresie i według możliwości jednostek organizujących ochronę i samoobronę rodzin.

Przypomina się o zasadach zwalniania czasowego z pracy w sytuacjach zagrożeń kobiet ciężarnych i kobiet posiadających na utrzymaniu nieletnie dzieci według podobnych zasad jak w stanie „W”^c.

Opracowano:
w Biurze Prewencji KG MO

Akceptował:^d

Źródło: zbiory prywatne, mps.

^c „W” *zakreślone odręcznie. Mianem stan „W” (okres „W”) określany był stan wojny.*

^d *Poniżej prostokątna pieczęć Zastępcy Dyrektora Biura Prewencji KG MO mjr mgr Ryszard Podziarek z odręcznym podpisem.*

Nr 3

1981 wrzesień 10, Warszawa – Szyfrogram kierownika Sztabu Operacji „Lato '80” wiceministra spraw wewnętrznych gen. Bogusława Stachury do komendantów wojewódzkich MO dotyczący wydawania broni palnej wytypowanym osobom z aparatu partyjnego, państwowego i stronnictw sojuszniczych

Warszawa, dnia 10^a września 1981 r.

**Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Sztab Operacji „Lato '80”**

Tajne specjalnego znaczenia

Egz[emplarz] nr ...^b

L.dz. AB-IX-002193/81

Pilne^c

Szyfrogram

**Komendanci Wojewódzcy MO
(wszyscy)**

W związku z aktualnym rozwojem sytuacji polityczno-operacyjnej polecam:

1. Wytypować osoby z aparatu partyjnego, stronnictw sojuszniczych, aparatu państwowego, a w szczególności prokuratury, sądownictwa, administracji i organizacji społecznych, których życie lub zdrowie przy niekorzystnym rozwoju wydarzeń może być zagrożone ze strony elementów wrogich. Typowania dokonać w oparciu o rozeznanie operacyjne i konsultacje z zaufanymi kierownikami aparatu partyjnego, państwowego i instytucji.

2. Dla wytypowanych osób przygotować do wydania broń palną – krótką oraz ręczne miotacze gazowe.

3. Przygotowana broń winna być zmagazynowana wraz z wystawionymi pozwoleńiami na broń we właściwych terytorialnie komendach woje-

^a *Data dzienna wpisana odręcznie.*

^b *Wykropkowanie w oryginale.*

^c *Wpisane odręcznie i podkreślone.*

wódkich, w komendach miejskich, dzielnicowych oraz komisariatach (siedzibach dawnych powiatów), które zapewnią bezpieczeństwo broni.

4. Z osobami, którym ma być wydana broń, należy przeprowadzić rozmowy, uzyskać aprobatę tych osób i w zależności od potrzeb przeprowadzić stosowne szkolenie z zakresu umiejętności posługiwania się, zasad użycia oraz przechowywania broni. W czasie szkolenia należy poinformować osoby zainteresowane o sposobie i miejscu odbioru broni.

5. Jednocześnie z przygotowaniem broni należy wystawić stosowne imienne pozwolenie (bez zdjęcia) z adnotacją „ważne wraz z dowodem osobistym”.

6. Wydanie broni nastąpi na podstawie odrębnej decyzji.

7. Zameldować za pośrednictwem Gabinetu Ministra:

a) o ilości wytypowanych osób i przygotowaniu broni – w terminie do dnia 14 IX [19]81 r.

b) o przeszkoleniu osób – w terminie do dnia 17 IX [19]81 r.

Kierownik Sztabu MSW

Gen. dyw. B[ogusław] Stachura^d
Podsekretarz Stanu

Źródło: zbiory prywatne, mps.

^d Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

[1981 jesień, Warszawa] – Komunikat o badaniach sondażowych Ośrodka Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” na temat napięć społecznych i stosunków władza–„Solidarność”, przeprowadzonych we wrześniu, w październiku i listopadzie 1981 r.

Komitet do Spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych¹

Napięcia społeczne i stosunki władza–„Solidarność” w opinii publicznej

Jesienią bieżącego roku OBOPiSP prowadził porównywalne sondaże opinii dotyczące:

- stanu napięć społecznych
- stosunków między władzą a NSZZ „Solidarność”
- stopnia zaufania społeczeństwa do rządu oraz
- stopnia zaufania społeczeństwa do kierownictwa „Solidarności”.

W komunikacie zaprezentowane są wyniki kolejnych sondaży, zrealizowanych w następujących terminach: 1) 19 i 20 września 1981 r., po zakończeniu I tury Zjazdu „Solidarności”², 2) 5 i 6 października, na dwa dni przed zamknięciem obrad II tury Zjazdu „Solidarności”³, 3) 9 i 10 listopada oraz 23 i 24 listopada, już po zmianie na stanowisku I sekretarza KC PZPR⁴,

¹ Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” (OBOPiSP) – placówka założona w 1958 r., prowadząca systematyczne badania socjologiczne dotyczące zasięgu i oddziaływania radia i telewizji oraz badania postaw obywateli wobec spraw ważnych społecznie. Po rozwiązaniu Radiokomitetu (1991 r.) – Ośrodek Badania Opinii Publicznej (OBOP) funkcjonował w strukturze TVP. Obecnie jest samodzielną instytucją.

² Pierwsza tura I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” odbyła się 5–10 września 1981 r.

³ Druga tura I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” odbyła się 26 września–10 października 1981 r.

⁴ 18 października 1981 r. w czasie IV plenum KC PZPR Stanisław Kania złożył rezygnację ze stanowiska I sekretarza KC PZPR. Na jego miejsce został wybrany premier i minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski.

obradach V Plenum KC PZPR⁵ i Sejmu⁶ oraz po spotkaniu „Wielkiej Trójki”: Jaruzelski–Glemp–Wałęsa⁷.

Badania te przeprowadzono na reprezentatywnych próbach ogółu dorosłej ludności Polski.

Stan napięć społecznych

Niepokój i napięcie społeczne odczuwane są w tym okresie względnie trwale i niemal powszechnie, w kolejnych sondażach odsetek osób odczuwających te napięcia wynosi około 90%. Pewnym zmianom ulegało tylko nasilenie odczuwanego napięcia. Najwyższy stan napięcia społecznego notowano w końcu września, po zakończeniu I tury Zjazdu „Solidarności”, gdy ponad połowa ogółu badanych określiła niepokój i napięcie jako bardzo duże. Na początku października (pod koniec II tury Zjazdu „Solidarności”) odsetek osób wskazujących na „bardzo duże” napięcie był już nieco mniejszy, natomiast ponad połowa ogółu twierdziła, że istnieje „pewne” napięcie. W listopadzie (po obradach V Plenum KC PZPR oraz po spotkaniu: Jaruzelski–Glemp–Wałęsa) odsetki tych, którzy określają napięcie jako „bardzo duże” i „pewne”, są wyrównane.

Odczucia dotyczące sposobów rozwiązania w najbliższym czasie problemów stanowiących źródła niepokojów społecznych przedstawiają się następująco:

	Dane w %		
Źródła niepokojów będą rozwiązane:	19/20 IX [19]81	5/6 X [19]81	9/10 XI [19]81
– drogą rozmów i porozumień	53	65	69
– dojdzie w niedługim czasie do próby sił i użycia przemocy	40	22	19
– brak zdania	7	13	12

Wydarzenia z życia politycznego kraju, jakie miały miejsce w październiku i listopadzie, wpłynęły zapewne na spadek obaw społecznych dotyczących możliwości konfrontacji.

⁵ V plenum KC PZPR obradowało 28 października 1981 r.

⁶ Posiedzenie Sejmu odbyło się 30–31 października 1981 r.

⁷ Spotkanie „wielkiej trójki” odbyło się z inicjatywy premiera Wojciecha Jaruzelskiego 4 listopada 1981 r.; omawiano m.in. sprawę powołania Frontu Porozumienia Narodowego.

Jednocześnie od września do pierwszej dekady listopada zmniejszyła się liczba osób skłonnych przypisywać winę za ewentualną konfrontację władzom, wzrosła zaś liczba skłonnych obwiniać za taki stan rzeczy „Solidarność” i obie strony.

Spośród tych, którzy stwierdzili, że obawiają się ewentualnej konfrontacji, uważa, że:

	Dane w %		
	19/20 IX [19]81	5/6 X [19]81	9/10 XI [19]81
– przyczynią się do tego przede wszystkim władze	51	37	34
– przede wszystkim „Solidarność”	12	9	22
– obie strony na równi	32	48	41
– brak zdania	5	6	3

Stosunki między władzą a „Solidarnością”

W okresie od września do końca listopada opinia społeczna o stosunkach między władzą a „Solidarnością” uległa pewnej poprawie, choć nadal zdecydowana większość oceniła je jako niezbyt dobre lub złe.

	Dane w %			
ocena stosunków władza–„Solidarność”	19/20 IX	5/6 X	9/10 XI	23/24 XI
– bardzo dobre	1	–	1	1
	8	7	15	13
– dobre	7	7	14	12
– niezbyt dobre	43	62	62	57
	88	89	79	76
– złe	45	27	17	19
– brak zdania	4	4	6	11

Najgorzej oceniano te stosunki we wrześniu, między dwiema turami Zjazdu „Solidarności” – odnotowano wtedy najwyższy odsetek ocen skrajnie

negatywnych. Po drugiej turze Zjazdu „Solidarności” odsetek skrajnie „złych” obniżył się na rzecz ocen „niezbyt dobrych”, przy równie nielicznych ocenach pozytywnych.

W listopadzie (po obradach V Plenum KC PZPR, Sejmu oraz spotkaniu „Wielkiej Trójki”) wzrosła nieco liczba osób oceniających stosunki między władzą a „Solidarnością” jako dobre.

Spośród badanych, którzy stwierdzili, że stosunki te są niezbyt dobre lub złe, obwiniają za taki stan:

	19/20 IX	5/6 X	Dane w % 9/10 XI
– władze	35	21	24
– „Solidarność”	5	3	7
– obie strony	53	69	64
– brak zdania	7	7	5

Najczęściej winą za niedobre wzajemne stosunki obciążane są przez badanych obie strony. Od września do pierwszej połowy listopada odnotowano wzrost odsetka takich właśnie odpowiedzi, przy jednoczesnym spadku odsetka osób obciążających winą władze.

Dla dobra ogółu społeczeństwa obie strony – rząd i „Solidarność” – powinny być, we wzajemnych relacjach, zdaniem większości badanych, bardziej skłonne do ustępstw:

	7/8 IX	Dane w % 23/24 XI
potrzebne są ustępstwa:		
– na równi ze strony rządu i „Solidarności”	69	76
– przede wszystkim ze strony rządu	18	11
– przede wszystkim ze strony „Solidarności”	7	7
– brak zdania	6	6

W okresie: wrzesień–listopad wzrosła nieco liczba takich odpowiedzi, postulujących ustępstwa obu stron przy jednoczesnym spadku wskazań na konieczność ustępstw ze strony rządu.

Zainteresowanie spotkaniem „Wielkiej Trójki”

O spotkaniu premiera Wojciecha Jaruzelskiego z prymasem Polski Józefem Glempem i przewodniczącym „Solidarności” Lechem Wałęsą, które odbyło się 4 listopada, poinformowanych było łącznie 94% badanych. Zainteresowanych tym spotkaniem było łącznie blisko 2/3 ogółu.

Dane w %

Deklarowane zainteresowanie: spotkanie „Wielkiej Trójki” (sondaż z 24 XI [19]81 r.)

- wysoce zainteresowani (aktywni w poszukiwaniu informacji) 22%
- średnio zainteresowani 43%
- słabo zainteresowani 29%
- w ogóle nie wiedzący o sprawie 6%

Z podobnym zainteresowaniem społecznym (68%) spotkały się rozmowy rządu z przedstawicielami związków zawodowych w dniu 30 stycznia [19]81 roku⁸, w czasie których omawiane były niektóre punkty z podpisanych porozumień w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu (m.in. problem wolnych sobót).

O nadziejach, jakie wiąże społeczeństwo ze spotkaniem „Wielkiej Trójki”, świadczy znacznie rozposzechniona opinia (77%), że jest to wydarzenie pomyślne dla przyszłości kraju i społeczeństwa. Tylko 1% uznał, że jest to wydarzenie niekorzystne, 8% stwierdziło, że spotkanie to jest bez znaczenia dla społeczeństwa. Pozostałe osoby nie miały zdania (8%) lub nie wiedziały o tym spotkaniu (6%).

Jednocześnie 69% ogółu uważa, że spotkanie „Wielkiej Trójki” przyczyni się do złagodzenia napięć społecznych w naszym kraju, wobec tylko 1% osób twierdzących, że będzie ono powodem zwiększenia napięć, 17% jest zdania, że spotkanie „Wielkiej Trójki” nie zmieni niczego w tej kwestii. (Pozostałe osoby nie miały zdania bądź nie wiedziały, że takie spotkanie się odbyło).

Poziom zaufania do rządu i kierownictwa „Solidarności”

W omawianych sondażach badanym zadano analogiczne pytania o to, czy darzą obecny rząd oraz obecne kierownictwo „Solidarności” zaufaniem.

Oto wyniki odpowiedzi na te pytania:

	Dane w %		
	19/20 IX 1981 r.	5/6 X 1981 r.	23/24 XI 1981 r.
– zaufanie do rządu			
ma	30	40	51
nie ma	60	51	36
brak opinii	10	9	13

⁸ Chodzi o spotkanie premiera Józefa Pińkowskiego z delegacjami NSZZ „Solidarność” i branżowych związków zawodowych, podczas którego podjęto decyzję o wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy i 38 wolnych sobót w roku.

– zaufanie do kierownictwa

„Solidarności”

ma	74	71	58
nie ma	19	15	22
brak opinii	7	14	20

Zaufanie do kierownictwa „Solidarności” jest wprawdzie nadal większe niż do rządu, jednak w okresie październik–listopad 1981 r. odnotowano wyraźny wzrost zaufania do rządu i spadek zaufania do kierownictwa „Solidarności”. Spadkowi zaufania do kierownictwa „Solidarności” towarzyszy zarówno wzrost grupy osób nie mających wyrobionej opinii, jak i grupy zgłaszających brak zaufania.

Przedstawione tu wyniki badań świadczą o tym, że opinia społeczna w kwestiach takich, jak np. ocena stosunków władza–„Solidarność” czy poziom zaufania do rządu i kierownictwa „Solidarności”, reaguje dość silnie na aktualne wydarzenia z życia politycznego kraju.

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Informacji, XXXVI-1, mps.

Nr 5

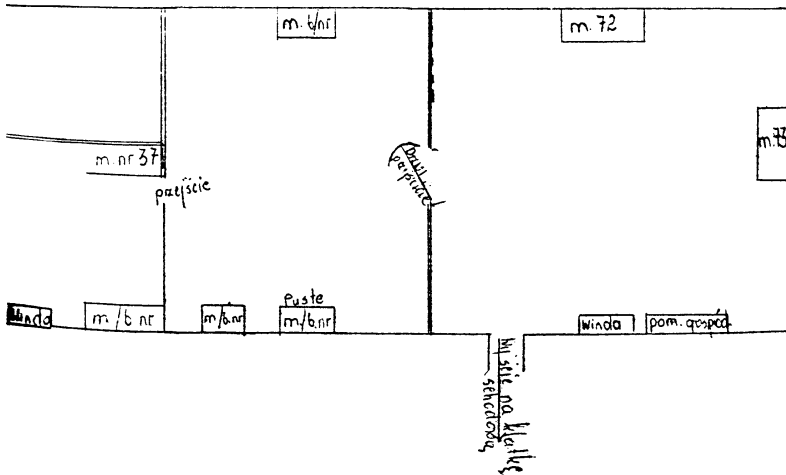
1981 grudzień 8, Warszawa – Notatka służbowa dotycząca ustaleń w miejscu zamieszkania Zbigniewa Janasa

Warszawa, dnia 08 XII 1981 r.

Notatka służbowa
dot[ycząca] ustaleń w miejscu zamieszkania

– ^aOb. Janas Zbigniew^a s. Wojciecha i Stanisławy z d. Karaban ur. 02 VII 1953 r. Warszawa, narodowość i obywatelstwo polskie, pochodzenie robotnicze, bezpartyjny, wykształcenie średnie, zatrudniony w Zakładach Mechanicznych „Ursus” – przewodniczący Zarządu Fabrycznego NSZZ „Solidarność” w ZM „Ursus”, zamieszkałego Warszawa Ursynów Południowy ul. Hawajska nr 12 m. 69.

Schemat rozmieszczenia mieszkań na klatce schodowej w bloku przy ul. Hawajskiej 12



^{a-a} Podkreślone odręcznie.

Położenie budynku przy ul. Hawajskiej nr 12.

Budynek jest jedynym blokiem w okolicy posiadającym 12 pięter. Usytuowany jest w pobliżu pawilonu handlowego SAM. Cechą charakterystyczną jest reklama kwiaciarni usytuowanej w bloku na parterze, pomiędzy dwiema klatkami wejściowymi do budynku. Wejście do budynku (dwie klatki) znajduje się od frontu. Dwa wejścia do budynku z tyłu bloku, będące przedłużeniem wejść czynnych, są aktualnie zamknięte i nieczynne, o czym informują wywieszki na drzwiach. W każdej klatce wejściowej znajduje się jedna winda szybkobieżna. W sumie w bloku są dwie windy.

Do bloku przy ul. Hawajskiej 12 dojść należy ul. Ciszewskiego, a następnie pomiędzy blokami przy ul. Hawajskiej. Ulica ta jest kręta i nie ma typowego charakteru ulicy miejskiej.

Na klatce schodowej znajduje się tablica z listą lokatorów, na której pod pozycją mieszkania nr 69 znajduje się nazwisko Janas Zbigniew p[iętro] 12.

a. Na podstawie wizualnego rozpoznania trudno ustalić lokal numer 69, gdyż brak jest numeracji na piętrze 12. Niemniej z wyliczeń wynika, iż jest to lokal usytuowany obok mieszkania pustego w korytarzyku przejściowym z jednej klatki do drugiej klatki.

Drzwi przejściowe oznaczone na rysunku zamykane są na klamkę. Klucza w drzwiach brak.

Z każdej klatki schodowej prowadzącej na piętro 12 prowadzą schody na poddasze, gdzie w przypadku schodów A (patrz rysunek) znajdują się drzwi zamknięte na kłódkę oraz okno na dach, także zamknięte na kłódkę. W przypadku schodów B (patrz rysunek) znajdują się na poddaszu drzwi do pomieszczenia zamkniętego na kłódkę oraz okno na dach zabezpieczone tylko zasłoną z papy. Brak jest kłódki i szyby. W tym ostatnim przypadku możliwe jest wyjście na dach bloku.

b. Okna z pomieszczenia zajmowanego przez Z[bigniewa] Janasa wychodzą na balkon, który usytuowany jest od strony frontowej bloku, tj. wychodzi na pawilon handlowy.

Źródło: zbiory prywatne, mps ze szkicem fragmentu budynku (piętra) przy ul. Hawajskiej 12.

1981 [grudzień 10?], Warszawa – Plan działania Sekcji V Wydziału III A-1 Komendy Stołecznej MO w czasie akcji „Wrzos” (internowanie działaczy opozycji politycznej w Instytucie Badań Jądrowych)

Warszawa, dnia [a] 1981 r.

Tajne spec[jalnego] znaczenia
Egz[emplarz] poj[edynczy]

**Plan działania na obiekcie krypt[onim] „Atom”¹
w czasie akcji „Wrzos”²**

1. Sytuacja operacyjna

Aktualne działanie NSZZ „Solidarność” na obiekcie koncentruje się wokół ukierunkowania prac nowo powstałego samorządu pracowniczego oraz akcji wyjaśniająco-propagandowej, związanej z wypowiedziami członków kierownictwa związku w Radomiu³. Przeprowadzane jest także referendum w poszczególnych zakładach instytutu związane z odpowiedzią na alternatywny program „Solidarności” zawarty w siedmiu punktach. Pierwsze znane wyniki referendum przeprowadzone w Zakładzie VII mieszczącym się przy ul. Hożej wykazują radykalizację poglądów członków związku i niejednorodność, ale jednak akceptację siedmiopunktowego programu żądań. Ani-

^a Daty dzienna i miesięczna wpisane odręcznie – w tym miejscu kserokopia dokumentu nieczytelna.

¹ Chodzi o Instytut Badań Jądrowych w Warszawie. Szerzej na temat stanu wojennego w IBJ zob. *Rewolucja kulturalna w Instytucie Badań Jądrowych 13 XII 1981–1989*, oprac. A. Szarkowski, H. Pes, J. Kresowiak, Warszawa 1990 (Archiwum Solidarności, seria: *Polska stanu wojennego*, t. 37).

² Kryptonim „Wrzos” nadano operacji internowania przywódców opozycji politycznej. W związku z ucieczką Ryszarda Kuklińskiego z Polski (7 listopada 1981 r.) kryptonim został zmieniony 5 grudnia 1981 r. na „Jodła”, na podstawie decyzji nr 0044/81 kierownika Sztabu MSW z 1 grudnia 1981 r.

³ W dniach 3–4 grudnia 1981 r. odbyło się w Radomiu posiedzenie Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” i przewodniczących regionów NSZZ „Solidarność”. Uczestnicy posiedzenia zapowiedzieli dobowy strajk powszechny w razie uchwalenia przez Sejm specjalnych pełnomocnictw dla rządu, a w wypadku podjęcia wrogich działań wobec związku – strajk powszechny.

matorami większości akcji na obiekcie są przewidziani do internowania figuranci sprawy operacyjnego rozpracowania krypt[onim] „Uchwała”.

W przypadku ogłoszenia akcji „Wrzos” internowaniu podlegają⁴:

1. S[tanisław] Ugniewski
2. Z[ygmunt] Łuczyński
3. M[aciej] Seweryński
4. M[aciej] Kołaczkowski
5. W[ojcich] Malicki
6. L[udwik] Chełmicki
7. A[ndrzej] Wierusz
8. R[yszard] Wiśniowski^b.

W sytuacji takiej kierownictwo związku na obiekcie praktycznie przestaje funkcjonować. Jest to sytuacja korzystna z operacyjnego punktu widzenia, gdyż pozwala na przejęcie kierownictwa organizacją niejako z potrzeby chwili. Do działania takiego „wytypowany został T[ajny] W[spółpracownik] „Olaf”^c. Działanie takie oparte zostało na następujących przesłankach:

– w przypadku sytuacji nadzwyczajnej kierownictwo organizacji musi zostać w rękach doświadczonego działacza współpracującego dotąd blisko ze ścisłym kierownictwem oraz posiadającego orientację co do działań organizacji w sytuacji strajkowej.

Nie bez znaczenia jest też wiek „Olafa” i jego bliskie kontakty z M[aciejem] Seweryńskim. Źródło aktualnie przebywa na terenie RFN, lecz w dn. 23 bm. (zgodnie z pierwotnymi planami) wraca do kraju. W czasie nieobecności T[ajnego] W[spółpracownika] „Olaf[a]” do działań wytypowane zostały kolejne osoby. Są to Jadwiga Jabłońska oraz Bohdan Krajewski. Jadwiga Jabłońska znajduje się w stanie otwartego konfliktu z przewodniczącym związku S[tanisławem] Ugniewskim. Wielokrotnie publicznie występowała z krytyką działalności przewodniczącego, co spowodowało odsunięcie jej od kierowniczych gremiów związku na obiekcie. Z posiadanych materia-

^b W oryginale błędnie Wiśniewski.

^{c-c} Fragment podkreślony odręcznie.

⁴ W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. zostali internowani Stanisław Ugniewski, Ludwik Chełmicki, Andrzej Wierusz i Wojciech Malicki. Nie udało się wówczas internować Zygmunta Łuczyńskiego (został internowany dwa dni później), Ryszarda Wiśniowskiego (uciekł podczas forsowania przez SB drzwi wejściowych do jego mieszkania i skutecznie ukrywał się przez prawie 3 miesiące), Macieja Kołaczkowskiego (podjął działalność podziemną, aresztowany 18 lutego 1984 r.) i Macieja Seweryńskiego (przebywał za granicą), zob. *Rewolucja kulturalna...*

łów operacyjnych wynika, że J[adwiga] Jabłońska posiada ambicje kierowania związkiem i posiada ku temu naturalne predyspozycje. Jest ona zwoleńnikiem linii porozumienia ze wszystkimi organizacjami działającymi w obiekcie. W dniu 10 XII br. zostanie z nią przeprowadzona rozmowa operacyjna⁵, w której uwypuklono następujące elementy:

- brak jasno sprecyzowanego stanowiska przewodniczącego i jego najbliższych współpracowników co do kształtu dalszej działalności związku – co jest jedną z przyczyn konfliktu między „J”⁶ a S[tanisławem] Ugniewskim;

- duży nacisk położony zostanie na autokratyzm^d i despotyzm przewodniczącego, co „J” niejednokrotnie mu zarzucała;

- nawiązując do aktualnej sytuacji w związku, rozwinięty zostanie temat eliminacji ekstremy dla dobra związku.

W czasie rozmowy elastycznie należy wykorzystać informacje uzyskane od „J” oraz nastawienie do służby. Decyzje co do dalszych tematów i ewentualnych spotkań podjęte zostaną w czasie rozmowy.

Bohdan Krajewski z uwagi na pozycję, jaką zajmuje w instytucie (jest członkiem Rady Naukowej oraz seniorem w Komisji Zakładowej), ma naturalne możliwości objęcia kierownictwa związku. Rozmowa z nim zostanie przeprowadzona pod kątem potwierdzenia jego naturalnych możliwości. Z posiadanych materiałów wynika, że członkowie kierownictwa związku na obiekcie często szukają akceptacji swoich poczynań właśnie u Krajewskiego. Posiada on silną pozycję w zarządzie – ma możliwość oddziaływania na kierownictwo związku na obiekcie. Rozmowa z Krajewskim przygotowana zostanie na dzień 14 XII i sporządzony do niej zostanie oddzielny plan⁷.

We wszystkich rozmowach poruszony będzie temat legatu po dotychczasowym przewodniczącym pod legendę np. jego choroby bądź wyjazdu służbowego.

Sugestie nasze będą szły w kierunku powołania kolektywnego kierownictwa organizacji z uwzględnieniem silnych indywidualności (Jabłońska, Krajewski).

Realizacja działań oparta będzie na wykształceniu przy pomocy rozmów operacyjnych oraz osobowych źródeł informacji stopniowo wzmocnionej

^d *Tak w tekście.*

⁵ Rozmowę z Jadwigą Jabłońską przeprowadził 13 grudnia 1981 r. „opiekun” Instytutu Badań Jądrowych z ramienia SB por. Wojciech Dziedzic.

⁶ Chodzi o Jadwigę Jabłońską.

⁷ Ostatecznie rozmowę z Bohdanem Krajewskim przeprowadzono 13 grudnia 1981 r.

opozycji w stosunku do kierownictwa związku na obiekcie poprzez wykazywanie indolencji, manipulacji i wykorzystywania pełnionych funkcji do realizacji wąskich celów, przez co niespełnione są statutowe założenia związku. Wykazać należy także lekceważącą postawę czołowych działaczy w odniesieniu do szeregowych członków związku, w tym udział w „wielkiej polityce”, a zupełnie pominięcie spraw socjalnych.

Taktyka taka uzgodniona została z T[ajnym] W[spółpracownikiem] „Olaf[em]”, który przygotowywany był do przejścia kierownictwa związku.

Scenariusz ten wyglądał następująco:

Po rozpoczęciu akcji „**Wrzos**” – z uwagi na nadzwyczajną sytuację „Olaf” zwołuje posiedzenie KZ, przez co już przejmuje inicjatywę i proponuje do czasu wyjaśnienia powołanie kolektywnego kierownictwa organizacją na obiekcie w myśl założeń opracowanej instrukcji. Z naszej inspiracji decydujący głos będą mieli ludzie spoza ekstremalnego skrzydła. Naczelnym zadaniem tych osób będzie uspokojenie rozhuśtanych nastrojów i bierne, bez podejmowania jakichkolwiek akcji oczekiwanie na „wyjaśnienie sytuacji” bądź instrukcje z nadrzędnych instancji związku. Prowadzona też będzie akcja wyjaśniająca niecelowość podejmowania żadnych spektakularnych akcji bez koordynacji z innymi organizacjami związkowymi. Przewidujemy, że komunikacja taka będzie znacznie utrudniona (zablokowanie teleksów i telefonów), co pozwoli uzyskać czas potrzebny do uspokojenia nastrojów i opanowania sytuacji przez osoby będące zwolennikami linii porozumienia.

W dniu 20 XII br. należy w ramach akcji „**Wrzos**” dokonać internowania na lotnisku powracającego z Triestu M[acieja] Seweryńskiego, którego przybycie na obiekt spowodować by mogło natychmiastowe rozpoczęcie akcji o trudnym do określenia przebiegu. W związku z tym planuje się z chwilą ogłoszenia akcji krypt[onim] „**Wrzos**” wysłać szyfrogram do Zarządu Zwiadu WOP na temat zatrzymania Seweryńskiego na lotnisku do chwili przybycia pracowników naszego wydziału. Pozwoli to uniknąć elementu ryzyka związanego z niespodziewanym, wcześniejszym powrotem M[acieja] Seweryńskiego.

Blokada łączności telefonicznej i teleksowej w obiekcie nie grozi poważniejszymi konsekwencjami, gdyż instytut posiada własną służbę zdrowia oraz straź pożarną.

W celu „unieszkodliwienia” osób o poglądach radykalnych T[ajny] W[spółpracownik] „Olaf” zasugeruje uczynienie ich odpowiedzialnymi za zabezpieczenie poszczególnych punktów newralgicznych instytutu oraz zorganizowanie służby zaopatrzenia, co z jednej strony pozwoli na zajęcie

ich „potrzebnymi czynnościami”, a z drugiej wyeliminuje z uwagi na ich nieobecność (będą niezbędni np. przy zabezpieczeniu reaktorów) głosy mogące jątrzyć sytuację.

Powołanie Sztabu Kierowniczego w związku (kolektywne kierowanie działalnością) pozwoli jednocześnie na zachowanie pełnej konspiracji działań.

Kier[ownik] Sekcji V Wydz[iału] III A⁸-1 KS MO

por. M. Patelski^e

Źródło: zbiory prywatne, mps.

^e Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

⁸ Wydział III A – na szczęblu komendy wojewódzkiej MO komórka organizacyjna SB zajmująca się rozpoznawaniem i przeciwdziałaniem „zagrożeniom” w zakładach produkcji przemysłowej oraz operacyjną ochroną uspołecznionych zakładów pracy. Podstawowym zadaniem tego pionu było rozpoznawanie i ujawnianie działalności grup opozycyjnych w zakładach gospodarki narodowej, w tym m.in. operacyjne rozpracowywanie struktur i członków NSZZ „Solidarność”. Na przełomie lat 1981/1982 zmieniono numerację tego pionu z III A na V.

[1981 grudzień 13, Warszawa] – Zarządzenie nr 50/81/CZZK ministra sprawiedliwości z 13 grudnia 1981 r. w sprawie utworzenia ośrodków odosobnienia

Zarządzenie nr 50^a/81/CZZK Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 grudnia 1981 r. w sprawie utworzenia ośrodków odosobnienia¹

Na podstawie art. 45 ust. 1 Dekretu z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym (DzU Nr 29 poz. 154) zarządza się, co następuje:

§ 1

Tworzy się ośrodki odosobnienia w:

- Białej Podlaskiej
- Białymstoku
- Cieszynie w woj. bielskim
- Bydgoszczy-Fordonie i Potulicach w woj. bydgoskim
- Chełmie, Krasnymstawie i Włodawie w woj. chełmskim
- Lublińcu w woj. częstochowskim
- Gdańsku oraz Juracie i Strzebielinku w woj. gdańskim
- Gorzowie Wlkp.
- Kamiennej Górze w woj. jeleniogórskim
- Ostrowie Wlkp. w woj. kaliskim
- Bytomiu, Jastrzębiu Zdroju, Raciborzu, Sosnowcu i Zabrze w woj. katowickim
- Kielcach
- Jaworze^b i Wierchowiu w woj. koszalińskim
- Krakowie przy ul. Montelupich 7
- Uhercach w woj. krośnieńskim
- Głogowie w woj. legnickim
- Łodzi przy ul. Kraszewskiego 1/5
- Iławie, Ostródzie w woj. olsztyńskim

^a Numer zarządzenia wpisany odręcznie.

^b Nazwa wpisana odręcznie nad przekreślonym tekstem.

¹ Nie jest to pełny wykaz ośrodków internowania utworzonych w czasie stanu wojennego (np. w dokumencie nr 42 jest mowa o ośrodku w Łupkowie). Nieco inny wykaz ośrodków internowania można znaleźć w publikacji A. Drzycimskiego i A. Kinaszewskiego (ps. Jan Mur), *Dziennik internowanego. Grudzień 1981–grudzień 1982*, Gdańsk–Warszawa 1989, s. 258–259.

- Opolu oraz Grodkowie i Strzelcach Opolskich przy ul. Świerczewskiego 3 w woj. opolskim
- Wronkach w woj. piłskim
- Łęczycy w woj. płockim
- Gębarzewie i Poznaniu w woj. poznańskim
- Radomiu
- Rzeszowie-Załężu
- °Promnik woj. siedleckie°
- Sieradzu
- Łowiczu w woj. skierniewickim
- Suwałkach
- Goleniowie i Kamieniu Pomorskim w woj. szczecińskim
- Nisku w woj. tarnobrzeskim
- Nowym Wiśniczu w woj. tarnowskim
- Świdnicy w woj. wałbrzyskim
- Włocławku
- Warszawie przy ul. Ciupagi 1 oraz przy ul. Chłopickiego 71a
- Wrocławiu przy ul. Klęczkowskiej 31
- Zielonej Górze.

§ 2

Ośrodki odosobnienia są tworzone jako samodzielne jednostki organizacyjne lub jako odrębne oddziały w zakładach karnych, aresztach śledczych i ośrodkach przystosowania społecznego.

§ 3

Zadania w zakresie wykonywania internowania w ośrodkach odosobnienia spełnia Służba Więzienna.

§ 4

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

W porozumieniu:

Minister Spraw Wewnętrznych^d

Minister Sprawiedliwości^e

Źródło: Archiwum CZZK, 98/7, mps.

^{c-c} *Wpisane odręcznie nad przekreślonym tekstem.*

^d *Poniżej prostokątna pieczęć I Zastępcy Ministra Spraw Wewnętrznych gen. dyw. Bogusław Stachura z nieczytelnym podpisem odręcznym.*

^e *Poniżej nieczytelny podpis odręczny ministra Sylwestra Zawadzkiego.*

[1981 grudzień 14, Warszawa] – Załącznik do „Informacji Diennej” MSW z 14 grudnia 1981 r. dotyczący wyników działań podjętych przez resort spraw wewnętrznych w związku z wprowadzeniem stanu wojennego

Załącznik do „Informacji Diennej” z dnia 14 XII 1981 r.

Wyniki działań podjętych przez resort spraw wewnętrznych w związku ze stanem wojennym

I. Internowanie osób

Na ogólny stan przewidzianych do internowania 4318 osób, na terenie kraju zatrzymano łącznie 3392 osoby, w tym:

- 88 członków b. KOR-u¹
- 78 członków KPN
- 135 z kierownictwa KK NSZZ „Solidarność”
- 403 członków ZR NSZZ „Solidarność”
- 1051 członków kierownictw KZ NSZZ „Solidarność”.

Akcję internowania kontynuuje 45 województw.

II. Rozmowy profilaktyczne

Do tej pory przeprowadzono 394 rozmowy profilaktyczne, w tym m.in. z:

- 6 członkami władz regionalnych
- 12 członkami komisji zakładowych „Solidarność”.

Z ogólnej liczby osób, z którymi przeprowadzono rozmowy, deklarację lojalności złożyło 349 osób, odmówiło zaś 45. Osoby te internowano.

Wczoraj do godz. 4.00 zakończono realizację przedsięwzięć związanych z zabezpieczeniem obiektów RTV, telekomunikacji i blokadą łączności (operacja kryptonim „Azalia”). Podczas tej akcji w żadnym z obiektów zlokalizowanych na terenie 34 województw nie zanotowano incydentów. Sprawny przebieg miała także akcja zabezpieczenia obiektów RTV w Warszawie, gdzie spotkało się to z absolutnym zaskoczeniem. Jedynie dwóch pracowników odmówiło podpisania deklaracji lojalności – obu zatrzymano. Operacją „Azalia” objęto 320 obiektów, w tym 60 w Warszawie.

¹ Chodzi o byłych członków i współpracowników KOR.

Trwają nadal poszukiwania 28 osób, w tym m.in.: Bujaka, Frasyniuka, Jastrzębskiego^a, Kosmowskiego, Lisa, Merkela² i Rozwałaka.

Podczas przeprowadzania operacji krypt[onim] „Jodła” odnotowano m.in. następujące wydarzenia:

- w Jastrzębiu górnicy nie dopuścili do internowania wytypowanej osoby, w związku z tym czasowo odstąpiono od tego zamierzenia;
- w Krakowie tłum zablokował klatkę schodową, a jednocześnie dwie osoby usiłowały wyskoczyć z balkonu budynku, w związku z czym wprowadzono do akcji pluton specjalny, doprowadzając w ten sposób do internowania tych osób;
- w Siedlcach zgromadzony tłum uniemożliwił internowanie S[tanisława]^b Karpika, wobec czego odstąpiono od wykonania zadania;
- w Warszawie w obronie przed atakującym funkcjonariuszy MO psem postrzelono nieumyślnie kobietę (rykoszet);
- w Koninie w wyniku realizacji zaplanowanych działań doprowadzono do zaprzestania strajku okupacyjnego w miejscowym Szpitalu Wojewódzkim;
- w Wałbrzychu nieustalone osoby wywoziły w nieznanym kierunku samochodem osobowym przewodniczącego miejscowego ognia NSZZ „Solidarność”;
- we Wrocławiu w toku wykonywania działań zatrzymano ponadplanowo 20 osób spośród etatowych pracowników miejscowego Zarządu Regionalnego NSZZ „Solidarność”, które usiłowały wejść do siedziby Zarządu Regionalnego, uniemożliwiając wykonywanie czynności przez funkcjonariuszy MO;
- o godz. 4.00 z Regionu Dolnośląskiego NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu przekazano drogą teleksową informację o podjętych działaniach przez funkcjonariuszy MO do ognia „Solidarność” w Świdnicy, uniemożliwiając tym samym wykonanie zaplanowanych działań w Świdnicy;
- w Białymstoku podczas wykonywania zadań przez funkcjonariuszy MO dokonano dwóch prób czynnej napaści przy użyciu noży na tychże funkcjonariuszy, przy czym na skutek interwencji zgromadzonego tłumu nie udało się ująć sprawców;

^a *Prawdopodobnie chodzi o Jerzego Jastrzębowskiego.*

^b *W dokumencie podano błędnie inicjał imienia P.*

² Jacek Merkel został internowany 13 grudnia 1981 r., zob. np. *Nasi w Sejmie i Senacie. Posłowie i senatorowie z listy „Solidarność”*, Warszawa 1990, s. 99.

– na terenie niektórych zarządów regionów NSZZ „Solidarność” (Poznań, Szczecin) zabezpieczono znaczną ilość nielegalnych wydawnictw o wrogiej treści (w Poznaniu 40 worków).

Otrzymują:

Tow. Wojciech Jaruzelski
Tow. Kazimierz Barcikowski
Tow. Mirosław Milewski
Tow. Stefan Olszowski
Tow. Florian Siwicki
Tow. Michał Ałtas

Źródło: BUiAD IPN, 185n/30, mps.

Nr 9

1981 grudzień 15, Rzeszów – Informacja nr 2 sekretarza KW PZPR w Rzeszowie Mariana Skubisza dla Sektora Bieżącej Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa rzeszowskiego 15 grudnia 1981 r., według stanu na godzinę 13.00

Teleks nr 430^a

Rzeszów, dnia 15 XII 1981 r.

Komitet Centralny PZPR
Wydział Organizacyjny
Sektor Bieżącej Informacji Partyjnej
Warszawa

Informacja nr 2 o sytuacji społeczno-politycznej na terenie woj. rzeszowskiego w dniu 15 bm. według stanu na godz. 13.00

W dniu dzisiejszym we wszystkich zakładach pracy podjęto normalną produkcję. Wyjątek stanowią WSK w Rzeszowie i Mielcu, a o sytuacji tam panującej informujemy sukcesywnie w meldunkach telefonicznych.

* * *

Na terenie województwa kończą się zapasy paliwa. Szereg zakładów pracy sygnalizuje ponadto coraz tragiczniejszą sytuację w zaopatrzeniu w węgiel i części z kooperacji, co grozi bardzo poważnym zakłóceniem toku produkcji, nie mówiąc już o ujemnym wpływie takiej sytuacji na stan nastrojów społecznych.

* * *

W niektórych miejscowościach obserwujemy wzmożony wykup towarów, zwłaszcza artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, połączone z licznymi komentarzami i wypowiedziami o potrzebie takiego właśnie zaopatrzenia się na wypadek zaostrenia się sytuacji w kraju.

^a Numer teleksu wpisany odrębnie.

* * *

Sytuacja w województwie (nie biorąc pod uwagę WSK w Rzeszowie i Mielcu) po chwilowym wstrząsie wywołanym wprowadzeniem stanu wojennego powoli normalizuje się. Systematycznej poprawie ulega dyscyplina zawodowa. Coraz bardziej w psychice i umysłach ludzi ugruntowuje się przekonanie o zasadności i konieczności wprowadzenia i zastosowania takich właśnie decyzji oraz środków.

Nadal jednak do części społeczeństwa nie dociera powaga sytuacji. Istnieją też obawy, aby po chwilowym, dość wyraźnym wzroście dyscypliny społecznej nie nastąpiło jej rozprężenie, co może być skwapliwie wykorzystane przez działającego nadal przeciwnika politycznego, który już obecnie podejmuje próby podsycania nastrojów, nawoływania do bezkarności i nie-respektowania zarządzeń władzy. Ma to miejsce w niektórych mniejszych zakładach pracy, jak i wsiach, gdzie ponadto działacze NSZZ RI „Solidarność”¹ nawołują rolników do wytrwania w walce oraz niedostarczania płodów i produktów rolnych do punktów skupu.

Są przykłady nieprzestrzegania godziny milicyjnej (kolejki przed sklepami i poruszanie się samochodami w godzinach między 22.00 a 6.00), opieszałego wykonywania obowiązków przez transport wiejski, rozluźnienia dyscypliny w handlu, ironicznych komentarzy na temat stanu wojennego w rodzaju „jest to zabawa w wojnę”, „to są śmiechy, a nie stan wojenny” itp.

Notujemy sporadyczne przykłady rozpowszechniania wrogich treści ulotek, pism, broszur. Są również (np. w Zakładach Naprawy Sprzętu Medycznego w Rzeszowie, Zakładach Przemysłu Drzewnego Tartak w Leżajsku) przykłady negatywnych postaw dyrektorów, którzy oficjalnie wypowiadają się, że nadal będą respektować „Solidarność” i decyzje samorządu pracowniczego.

W nocy z 14 na 15 bm. we wsi Widelka gm. Kolbuszowa nieznani dotychczas sprawcy wybili szyby w domu mieszkalnym sekretarza tamtejszej POP tow. Antoniego Sitarza.

Coraz powszechniej rozpowszechniane są różnorodne pogłoski, m.in. o krwawych starciach pomiędzy organami MO i SB a robotnikami, o strajkach w kopalniach i Hucie im. Lenina oraz „Ursusie”.

W związku z tym podejmujemy różnorodne działania (w tym również kadrowe), nasilamy propagandę masowo-wyjaśniającą, a służby powołane

¹ Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Rolników Indywidualnych „Solidarność” został zarejestrowany przez Sąd Wojewódzki w Warszawie 12 maja 1981 r., w wyniku tzw. porozumień warszawskich.

do zabezpieczenia ładu i porządku publicznego panują na ogół – zwłaszcza w większych miastach – nad sytuacją. Dużą aprobatę społeczeństwa wywołują zdecydowane działania antyspekulacyjne, np. dzisiaj przeprowadzona akcja w obrębie Hali Targowej w Rzeszowie, której towarzyszyły liczne wypowiedzi, „że tak należy postępować”.

Widzimy jednak pilną potrzebę wydania odgórnie – o ile tego dotychczas nie zrobiono – między innymi decyzji o skierowaniu w teren (zwłaszcza do środowisk wiejskich) większej ilości wzmocnionych wojskiem patroli, z jednoczesnym rygorystycznym przestrzeganiem przez nie przepisów wynikających z zarządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, a także sukcesywnego nasilania pogłębionych działań mających na celu internowanie „drugich i kolejnych garniturów” ekstremy „Solidarności”.

Sekretarz KW PZPR w Rzeszowie

Marian Skubisz^b

Nadała: Jasińska^c

Przyjęła: Jakubczak

Źródło: AP w Rzeszowie, KW PZPR w Rzeszowie, Wydział Polityczno-Organizacyjny, 1388, telex.

^b Powyżej nieczytelny podpis odręczny, wystawiony w zastępstwie.

^c Tu i poniżej nazwiska wpisane odręcznie.

Nr 10

[1981 grudzień 15, Gdańsk] – Protokół posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku w dniu 15 grudnia 1981 r.

Protokół nr ^[a] z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku odbytego w dniu 15 grudnia 1981 r.

Udział wzięli sekretarze instancji I stopnia.

Tow. T[adeusz] Fiszbach – przywitał zebranych i zaczął omawiać aktualną sytuację społeczno-polityczną w województwie gdańskim i w kraju. Stwierdził, że ekstremalna część członków NSZZ „Solidarność” nie poddaje się i podejmuje wysiłki w celu siania zamętu i organizacji strajków w poszczególnych zakładach pracy.

Dzisiejszej nocy przywrócono ład i porządek w Stoczni im. Komuny Paryskiej i Stoczni im. Lenina. Część ludzi wyszła również ze Stoczni Północnej oraz GSR. Nie było takiej ilości sił, aby opanować pozostałe zakłady pracy. Wymienione zakłady mają kluczowe znaczenie i z chwilą ich odblokowania inne same zakończą strajki. Na terenie zakładów chodzą organa porządkowe, a nie wojsko. LWP jest tylko jak gdyby parawanem. Po otwarciu bram (w [Stoczni im.] Lenina nr 2) ludzie zaczęli spokojnie wychodzić. Nie było żadnych ekscesów i incydentów. Ewakuacja odbywała się stopniowo, niektórzy wyszli dopiero nad ranem. Rano w SKP w Gdyni i w Stoczni im. Lenina panował spokój. W godzinach rannych skończył się również strajk w GSR „Nauta”. W chwili obecnej każde zgromadzenie może być wykorzystane dla różnych celów. Nie można do nich dopuszczać, musi zapanować spokój, rozsądek. Nie udało się na razie schwytać Krupińskiego. Musimy informować ludzi, co ze sobą niesie ogłoszenie stanu wojennego. Trzeba przestrzegać ludzi przed konsekwencjami.

Notujemy niepokoje w wyższych uczelniach, mianowicie: WSM w Gdyni, Politechnice, Uniwersytecie Gdańskim.

Proszę – czy są pytania?

^a W oryginale brak numeru protokołu.

Tow. Synoracki – wczoraj poinformowano nas, że odwołano rektora WSM w Gdyni¹.

Tow. Fiszbach – jak wygląda sytuacja w Wyższej Szkole Morskiej, powie tow. Surowiec.

Często spotykamy się z celową dezinformacją. Mamy ze sobą czasami za mały kontakt. Należy w chwili obecnej jednoznacznie się określać.

Tow. Michalski – nie widzę sensu, aby ludzie przychodzili do pracy do teatrów, jak nie ma przedstawień.

Tow. Fiszbach – jest zawsze wiele do zrobienia, każdy powinien znaleźć zatrudnienie. Do pracy należy chodzić, trzeba zachować samodyscyplinę.

Tow. Idaszak – nie we wszystkich zakładach pozgłaszali się komisarze wojskowi².

Tow. Fiszbach – w godzinach rannych zgłosiliśmy już to.

Tow. Licznerski – przystąpił do szczegółowego omawiania rannej telekonferencji, którą prowadził wicepremier M[ieczysław] Rakowski i ministrowie z wojewodami. M[ieczysław] Rakowski stwierdził – nie róbmy błędów w naszym działaniu. Jest nowa sytuacja polityczna w państwie; trzeba też działać po nowemu, inaczej. Wojewodowie pertraktują, a potrzeba innych działań. Komisarze wojskowi nie są do dekoracji. Siła ma nas uchronić przed najgorszym. W powietrzu czuć było zapach krwi. Odnowa pójdzie swoim kursem. Trzeba stwarzać jak największą liczbę faktów. Najważniejsze zadanie przed nami to skończyć z kolejkami. Wprowadzenie stanu wojennego i zawieszenie działalności związków zawodowych i innych organizacji nie powinno prowadzić do odwetu. Musimy myśleć o politycznej bazie na przyszłość. W najbliższych dniach nie można dopuścić do strajków. Stan wojenny nie jest stanem normalnym, trzeba myśleć o jutrze.

II telekonferencja – tow. Mokrzyszczak^b stwierdził, że nie wszyscy pracują tak jak w stanie wojny. Niektórzy jeszcze siedzą okrakiem na barjakadzie, nie wiedzą, po której mają być stronie.

^b *W oryginale błędnie Mokszyszczak.*

¹ 15 grudnia 1981 r. odwołano nie tylko rektora Mikołaja Kosteckiego, ale też prorektora Henryka Dzierżaka, oficjalnie z powodu nieudolnej realizacji postanowień dekretu Rady Państwa o wprowadzeniu stanu wojennego.

² Pełnomocnicy-komisarze Komitetu Obrony Kraju zostali powołani uchwałą Komitetu Obrony Kraju z 7 grudnia 1981 r. (na podstawie art. 15 ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej).

Organizować należy już grupy aktywu, oczekują na dyspozycje żołnierze. Nie wszędzie przystąpiono do likwidacji wrogiej propagandy. W obecnej chwili nie zwoływać sesji rad narodowych i innych spotkań.

Tow. Woźniak stwierdził, że sytuacja w gospodarce jest średnio dobra, najgorzej przedstawia się sytuacja z węglem. Zaopatrzenie jest w miarę dobre, jeśli chodzi o pieczywo i mleko. W niektórych województwach jest lepiej, w niektórych gorzej. Cała uwaga powinna być skupiona na chlebie, mleku, reglamentowanych tłuszczach.

Tow. Czyrek – odbył naradę z ambasadorami państw socjalistycznych. Nasze prośby o dodatkowe dostawy spotkały się z pozytywnym oddźwiękiem. Jest zapewnienie, że prośby o dodatkowe dostawy będą pomyślnie załatwione. Zaakceptował wymianę kadry, która się nie sprawdza, jest zmęczona. Wypowiedział się o nastrojach. Poinformował o niedzielnej rozmowie między tow. Jaruzelskim i Breżniewem. Tow. Breżniew z całą powagą podszedł do naszej sytuacji. Jeśli chodzi o opinie państw zachodnich – ostre stanowisko zapowiedział sekretarz stanu USA – Haig. Jego stanowisko z dnia wczorajszego jest już jednak bardziej umiarkowane. Należy spodziewać się reakcji Komisji do spraw Praw Człowieka i Obywatela.

Odbyła się manifestacja w Paryżu i Rzymie. Nasze zamierzenia polityczne tak teraz, jak i w przyszłości zmierzają do zachowania „sił równowagi”^c w Europie.

Tow. Cypryńiak stwierdził, że należy wprowadzić do działania oddziały samoobrony. Poinformował, że odwołano posiedzenie Sejmu PRL³, o czym należy powiadomić posłów.

Tow. Chabowski – należy podjąć aktywną pracę partyjną, należy przejść do zdecydowanej ofensywy. Musi być większa dyspozycyjność, mobilność. Gdzie istnieje tego potrzeba, musimy odwoływać ludzi, tam gdzie istnieją postawy asekuracyjne, niezdecydowanie, musi nastąpić wymiana. Należy w sposób rzeczowy wykazać zdecydowanie. Nie może być pobłażania dla tych, którzy powrócili do działalności wrogiej – należy ich oddać pod sąd wojenny.

Musimy zacząć skupiać koło siebie aktyw, lektorów. Istnieje wśród społeczeństwa mała znajomość skutków wynikających z dekretu o stanie wojennym. Musi istnieć duża mobilność organizacji partyjnych i członków partii oraz aktywność na rzecz mobilności.

^c Tak w tekście.

³ Planowana na 15–16 grudnia 1981 r. sesja Sejmu odbyła się 25–26 stycznia 1982 r.

Jeśli chodzi o działalność operatywną – możemy udostępnić telefony w naszym gmachu, a mianowicie: wysoka częstotliwość, telefon milicyjny, kolejowy. Dyrektorzy firm mogą się konsultować między sobą, z jednostkami nadrzędnymi, z ministerstwami.

Najważniejsza rzecz w tej chwili to uruchomić i rozszerzać aktyw partyjny. Najlepszy punkt w naszej działalności na dzisiaj to organizacja samoobrony. Trzeba jak najszybciej organizować ludzi, ustalać punkty zbiórek. Wykorzystać trzeba cztery dni wolne od pracy w stoczniach na intensywną pracę polityczną.

Następne spotkanie z sekretarzami instancji I stopnia odbędzie się o godz. 20.30. Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedno – nie możemy zapomnieć o działalności gospodarczej.

Tow. Fiszbach – cztery dni wolne od pracy w stoczniach to nie znaczy wypocząć i strajkować od nowa, ale prowadzić pracę polityczną. Przepustki – czy dla wszystkich, o tym decyduje administracja zakładów. Przepustki mogą otrzymać nawet wszyscy, ale musimy mieć gwarancję, że praca ruszy. Za to odpowiada administracja, musimy mieć pewność, że poniedziałek będzie dniem pracy.

Tow. Wilk – mam kilka uwag. W niektórych przypadkach aktyw administracyjno-gospodarczy wykazuje chwiejną, niezdecydowaną postawę. Nie nawołuję do awanturnictwa, ale musimy być bezwzględni i konsekwentni. Społeczeństwo nie przejawia odczucia niebezpieczeństwa. Należy to wszystkim jak najprędzej uzmysłowić.

W naszej pracy widzę kilka słabych punktów. Podstawowa sprawa to działalność aktywu. Aktyw musi być czynny, hartować się w walce. Z początku niech będą to małe sprawy, ale nie może być bezczynności. Jeśli chodzi o dyrektorów, musi nastąpić weryfikacja obsady. Oceniać musimy nasze kadry. Polepszyć należy też zdecydowanie system informacji.

Tow. Chabowski – Sekretariat KW spotyka się codziennie, o godz. 20.30 spotykamy się z sekretarzami instancji I stopnia, a o godz. 12.00 spotyka się Egzekutywa KW.

Na tym spotkanie zakończono.

Protokołował
W. Górski^d

Źródło: AP w Gdańsku, KW PZPR w Gdańsku, 2384/451, mps.

^d Poniżej podpis odręczny.

Nr 11

1981 grudzień 16, Kielce – Informacja sekretarza KW PZPR Mariana Surmy dla Sektora Bieżącej Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa kieleckiego

Kielce, dnia 16 XII 1981 r.

Komitet Wojewódzki PZPR
w Kielcach

Komitet Centralny PZPR
Wydział Organizacyjny
Sektor [Bieżącej] Informacji Partyjnej
Warszawa

Informacja o sytuacji społeczno-politycznej na terenie województwa kieleckiego

Na terenie województwa panuje spokój. We wszystkich zakładach trwa normalny rytm pracy. W nielicznych tylko przypadkach z powodu braku materiałów lub elementów z kooperacji wykonywane są w zakładach prace zastępcze. W większości zakładów pracy utrzymuje się dobre tempo produkcji, a w niektórych odnotowuje się nawet jej wzrost.

Frekwencja w zakładach jest dobra. Wiele jest sygnałów o znacznej poprawie dyscypliny pracy.

W szeregu zakładach stwierdza się narastanie trudności związanych głównie z niedostatkami paliwa oraz brakiem łączności telefonicznej i telexowej, która w szczególności utrudnia kontakty z kooperantami.

W ciągu ostatniej doby przeprowadzono w województwie siłami społecznymi akcję oczyszczenia zakładów pracy i miejsc publicznych z elementów wrogiej propagandy.

Prowadzone są działania na rzecz dyscyplinowania kadry administracyjno-gospodarczej w zakresie bezwzględного przestrzegania przepisów obowiązujących po wprowadzeniu stanu wojennego. W niektórych środowiskach przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze z dyrektorami wybranych zakładów pracy ze wskazaniem koniecznych do rozwiązania przez nich problemów. W stosunku do osób nieudolnych wyciągane są odpowiednie sankcje.

Wśród społeczeństwa przeważają nastroje rozwagi i rzeczowego podejścia do zaistniałej sytuacji. Widoczne są postawy wyczekiwania na dalszy rozwój wydarzeń. Niemal powszechnie wyrażane jest uczucie ulgi i przekonania, że konsekwentnie zaprowadzony zostanie ład, porządek i większe poszanowanie prawa. Stopniowo uwidacznia się, że do świadomości ludzi – zwłaszcza starszego pokolenia – zaczyna docierać powaga sytuacji. Nieco gorzej przedstawia się to wśród młodzieży, która wykazuje brak zrozumienia dla potrzeby podporządkowania się zaostrzonym przepisom postępowania.

W części zakładów pracy działacze „Solidarności” podejmują próby siania zamętu, odnotowuje się nawet przypadki nawoływania do strajku. W tych sytuacjach podejmowane są ze strony aktywu partyjnego i służb porządkowych zdecydowane przeciwdziałania. Z drugiej strony część etatowego aktywu „Solidarności” podjęła pracę na poprzednio zajmowanych stanowiskach.

Aktyw partyjny w pełni akceptuje wprowadzenie stanu wojennego w kraju i wydane w związku z tym dekrety.

Obserwujemy poprawę nastrojów wśród aktywu i szeregowych członków partii. Wiele terenowych i zakładowych organizacji partyjnych sygnalizuje wzrost aktywności i ofensywności działania aktywu i części członków PZPR.

Zdarzają się przypadki, że członkowie partii nie podejmują działań na rzecz zjednywania członków „Solidarności” dla poczynań partii i władz państwowych, a niejednokrotnie zachowują niewłaściwą postawę, wyszydzając działaczy NSZZ.

Aktualnie w instancjach i zakładowych organizacjach partyjnych prowadzone są rozmowy z członkami partii, którzy nie wykazują należytej dyscypliny.

Zaistniało stosunkowo niewiele faktów oddawania legitymacji partyjnych.

W związku ze strajkiem, jaki miał miejsce w Hucie im. M[arcelego] Nowotki w Ostrowcu, egzekutywa KZ PZPR w dniu dzisiejszym podejmie decyzję o wydaleniu z partii uczestniczących w akcji protestacyjnej I sekretarzy i członków egzekutyw OOP. W drugiej kolejności decyzje o usunięciu z partii – po rozpatrzeniu okoliczności, w jakich poszczególne osoby uczestniczyły w strajku – podjęte zostaną w stosunku do szeregowych członków partii. W bieżącym tygodniu egzekutywa KM dokona oceny Komitetu Zakładowego w hucie.

We wszystkich instancjach i komitetach zakładowych na terenie województwa działają grupy aktywu partyjnego. Prowadzą one przeciwdziałania propagandowe „Solidarności”, uczestniczą w akcjach oczyszczania zakła-

dów i miejsc publicznych z elementów tej propagandy, przeprowadzają rozmowy z ludźmi na stanowiskach pracy. Grupy aktywu wykorzystywane są szczególnie do prowadzenia pracy agitacyjnej i wyjaśniającej. W dniu wczorajszym i dziś postawiono przed nimi zadanie dokonania kontroli funkcjonowania handlu, szczególnie w zakresie dystrybucji podstawowych artykułów żywnościowych.

Na terenie miast spośród członków aktywu organizowane są patrole kontrolujące stan ładu i porządku publicznego.

Sekretarz KW PZPR

Marian Surma^a

Źródło: AP w Kielcach, KW PZPR w Kielcach, 4239, mps.

^a Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

[1981 grudzień 16, Katowice] – Zapis rozmów prowadzonych przez dowódców jednostek wojskowych szturmujących kopalnię „Wujek” 16 grudnia 1981 r. (fragment)

- [...]
- Tu Bosman¹. Odbiór.
 - Co tam u ciebie? Odbiór?
 - Wojtek, Wojtek! Tu Bosman. Jak mnie słyszysz?
 - Bosman, słyszę cię bardzo dobrze. Melduj położenie. Melduj położenie. Odbiór.
 - Wojtek. Różaniecki wszedł BeWuPami na teren zakładu, Puchała wszedł na teren zakładu i zawiesił się jednym BeWuPem.
 - Trza go ściągać! Czołgami go ściągać! Szybko!
- [...]
- Wojtek, Wojtek! Tu Bosman. Jak mnie słyszysz?
 - Bosman! Tu Wojtek. Odbiór.
 - Wojtek, Puchała stoi, ZOMO stoi. ZOMO się boi ruszyć do ataku. Powtórz, jak zrozumiałeś?
 - Rozumiem. Rozumiem. Tutaj weszli. Na tym kierunku weszli.
 - Tu Bosman. Odbiór. Wojtek! Tu Bosman. Odbiór. Wojtek, tu Bosman. Odbiór.
 - Bosman. Tu Wojtek. Odbiór.
 - Zamelduj swojemu „pięćset”, zamelduj swojemu „pięćset”, że u mnie i u Puchały, że u mnie i u Puchały stoją czołgi i stoi ZOMO. Robotnicy mają prawdopodobnie na barykadach trotyl, mają na barykadach prawdopodobnie trotyl. ZOMO nie decyduje się do żadnej akcji. ZOMO nie decyduje się do żadnej akcji. Odbiór.
 - Rozumiem. Rozumiem. Ty też czekaj. Czekaj!

 - Bosman! Odbiór.
 - Tu Bosman. Odbiór.
 - Bosman, prawdopodobnie tylko straszą, bo tutaj mam informację, że trotyl cały jest w magazynie.

¹ Tu i dalej brak danych o rozmówcach.

- Nie zrozumiałem.
- Bosman, daj szefa albo „pięćset”.

- Wojtek! Tu Bosman.
- Bosman. Meldowałeś mi o trotylu. Trotyl cały jest w magazynie. Możesz wykazać tym zomowcom, że nie ma tam trotylu. Tak ich mówił dowódca. Odbiór.
- Zrozumiałem. Zrozumiałem. Dowódco, dowódco! Niech ktoś da temu ZOMO komendę! Trza to wszystko ruszyć, a kurwa, to ZOMO stoi, ani wte, ani wewte.
- Dobra, nie martw się. Nie twoja sprawa.
- Zrozumiałem. Zrozumiałem. Przejście zrobione. Przejście zrobione. Puchała ma na terenie zakładu trzy czołgi, pięć BeWuPów, Różaniecki przed, 200 metrów, stoi za ^akratą?^a, ubezpieczony. Mówi, że tylko tam widzi około 220 ludzi, na jakimś budynku i gdzieś tam w wózkach paru. Nikogo więcej. Jak mnie rozumiałeś?
- Zrozumiałem. Ty masz czekać. Masz czekać.
- Zrozumiałem. Czekam. Zrozumiałem. Czekam.
- [...]
- Powtórz jeszcze raz.
- Armada, Zdeb pyta, czy przybyła do was milicja do desantu z tyłu wozów? Na chodniku czy są? Odbiór.
- Jest ZOMO, jest ZOMO.
- Nie ma jeszcze?
- Jest ZOMO, milicja jest. Wojtek, melduję, że jest milicja, grupa ZOMO, ale są między blokami. Nie stoją na chodniku. Odbiór.
- Rozumiem.

- Wojtek 10! Tu Wojtek. Odbiór.
- Wojtek, co tam u was słyhać, co tam u was słyhać?
- Wojtek 10, na tym kierunku, co planowałem, weszli. Teraz robią bramę główną, przejście na bramie głównej. Odbiór.
- Rozumiem. U mnie to samo, nawet jeszcze?^b.....^b ZOMO, weszło więcej tych wozów niż trzeba, no ale to działamy w sposób niezdecydowany, to znaczy?^b.....^b

^{a-a} *Wpisane odręcznie.*

^b *Tu i dalej wykropkowanie w oryginale.*

- Wojtek 10, a tam jeden się zawiesił? Odbiór.
- Już został wyciągnięty, ściągnięty.
- Rozumiem. Został ściągnięty.
- Powtórz. Nie zrozumiałem. Ostatnie zdanie. Odbiór.
- Zrozumiałem, że go ściągnąłeś. Odbiór.
- Tak jest. Ściągnąłem go.
- Prawidłowo.

- Tu Wojtek. Odbiór.
- Wojtek, kogo ty wywoływałeś?
- Bosmana.
- Tu Bosman. Odbiór.
- Bosman. Co tam u was nowego? Odbiór.
- No nic. Powoli to się toczy do przodu, powoli to się toczy do przodu. Wprowadziliśmy sukę i cztery BWP.
- Rozumiem. A niebiescy jak daleko? Odbiór.
- Nie zrozumiałem. Powtórz.
- Bosman, a ZOMO jak jest daleko? Odbiór.
- Jakies, jakieś 200 metrów od wyłomu, 200 metrów.
- Rozumiem, 200 metrów za wyłomem. Odbiór.
- Tu Wojtek. Odbiór.
- Wojtek, chcę wiedzieć, czy osłaniacie niebieskich, czy osłaniacie niebieskich. Odbiór.
- Weszli do środka, jak daleko, nie wiem. Weszli do środka. Odbiór.
- Rozumiem. Niebiescy weszli do środka.
- [...]
- Kleks! Tu Wojtek. Odbiór.
- Tu Kleks. Odbiór.
- Kleks, nawiążcie łączność z tym czołgiem, co wszedł do środka. Chcę wiedzieć, co on robi. Niech dowódca kompanii czołgu wam przekaże, a wy mnie. Odbiór.
- Tak jest. Zrozumiałem.

- Tu Wojtek 10. Odbiór.
- Wojtek 10! Tu Wojtek. Odbiór.
- Wojtek, wytwarza się taka sytuacja, z tego, co wiemy z meldunków, że ZOMO tak jakby się szykowało do odejścia stamtąd, więc jeże-

li oni się będą szykować do odejścia, to ja tam sprzętu nie zostawiam. Wycofuję razem z nimi. Odbiór.

– Prawidłowo. Prawidłowo.

– Tu Kleks. Odbiór.

– Kleks. Tu Wojtek. Odbiór.

– Czołg, czołg, który tam wjechał, mówi, że to się nie da opisać, mówi, że ludzie skaczą na czołg, zasłaniają peryskopy, a milicja nic nie robi podobno. Trudno bardzo opisać, co tam się dzieje. Odbiór.

– Ale jemu nic się nie stało? Wszystko w porządku? Tak?

– Tak. W porządku. Wycofuję się i milicja teraz zaczęła coś tam działać i na razie, na razie wszystko jest w porządku. Nic nie uszkodzono. Odbiór.

– Rozumiem.

[...]

– Tu Kleks. Odbiór.

– Kleks! Tu Wojtek. Odbiór.

– Wojtek, melduję, że ten czołg w środku, tam milicja odeszła od niego i on jest tam praktycznie sam i już robotnicy raz byli na nim i im zawiązali peryskopy i tak dalej.

– Trzeba go szybko wycofać! Trzeba go szybko wycofać!

– Zrozumiałem. Wykonuję.

– Tu Wojtek 10. Odbiór.

– Wojtek 10! Tu Wojtek. Odbiór.

– Wojtek, ZOMO wycofuje się, ZOMO wycofuje się. Odbiór.

– Ty też się wycofaj!

– Nie zrozumiałem. Powtórz.

– Ty też się wycofaj. Odbiór.

– Taka była komenda. Odbiór.

– Rozumiem.

– Kleks, jak ten czołg wyjdzie, melduj.

[...]

– Tu Kleks. Czołg wycofał się. Odbiór.

– Wojtek 10! Tu Wojtek. Odbiór.

– Wojtek! Tu Wojtek 10. Odbiór.

– Wojtek 10! Czy wszystko wycofałeś? Odbiór.

– Wycofuję się powoli, ale jedenczołg się zawiesił. Tam jest załoga robotnicza, podchodzą, kazałem z drugim podjechać i go ściągnąć. Odbiór.

- Trzeba go ściągnąć, bo tam go otaczają^c. Odbiór.
- Powtórz. Nie rozumiałem.
- Ściągać go, jak się da!
- Zrozumiałem.

[...]

- Wojtek 10! Tu Wojtek. Odbiór.
- Wojtek, Wojtek! Tam się miętoli wszystko. Już wyczerpali wszystko, wszystkie te „pegeemy”², petardy i tak dalej.
- Jak sytuacja z czołgiem?
- Czołg dalej siedzi i jest zawieszony na podwoziu.
- Czołg trzeba ściągnąć!
- Rozumiem.

- Wojtek 10! Co u ciebie? Odbiór.
- Tu Wojtek 10. Odbiór.
- Wojtek 10! Tu Wojtek. Odbiór.
- Wojtek, nie ma możliwości ściągnięcia tego czołgu. Zawiesił się cały na podwoziu. Odbiór.
- Rozumiem. A jak cywile, podchodzą do niego czy nie? Wojtek 10, Wojtek 10! Czy podchodzą do niego? Odbiór. Tu Wojtek. Odbiór.

- Cywile są w dalszym ciągu, cywile są w dalszym ciągu, Wojtek.
- Zbliżają się cywile, tak?
- No są, otoczyli czołg, otoczyli czołg. Odbiór.
- No to trzeba ewakuować załogę. Przekaż tam^d „pięćset”.

[...]

- Wojtek 10! Wojtek 10! Tu Wojtek. Odbiór.
- Wojtek! Tu Wojtek 10. Odbiór.
- Ty czuwaj nad tym! Jak coś, trzeba ewakuować załogę czołgu. Odbiór.

^c Wpisane odręcznie nad przekreślonym słowem zapalą!

^d Wpisane odręcznie nad przekreślonym słowem twemu.

² Prawdopodobnie chodzi o środki chemiczne.

- Zrozumiałem. Zrozumiałem.
 - [...]
 - Wojtek! Tu Bosman.
 - Bosman! Co tam z tą załogą tego czołgu? Odbiór.
 - Są w tej chwili 50 metrów przed naszymi wozami. Powiesił się na podwoziu, otoczony przez robotników. Zużyto wszystkie środki, amunicję ślepa, petardy, dymy. [...]e ZOMO nie chce iść do przodu, a Puchała już nie ma środków. Jaka decyzja?
 - Nie możecie ewakuować załogi?
 - Proszę?
 - Czy można ewakuować załogę?
 - Nie ma możliwości. Czołg otoczony przez robotników [...]f. Wojtek! Bosman, tu Bosman.
 - Grozić użyciem ostrych naboju! Grozić! Odbiór.
 - Bosman! Tu Wojtek. Odbiór.
 - Bosman. Odbiór.
 - No i co tam nowego?
 - Tak. Czekam.
 - Bosman! Tu Wojtek. Odbiór.
 - Bosman czeka. Poczekajcie.
 - Przekażcie „pięćset”, że ZOMO będzie odbijać, będzie odbijać ten czołg! Odbiór.
 - Zaraz dam „pięćset”, zaraz dam „pięćset”.
 - Wojtek! Tu Bosman. Odbiór.
 - Bosman! Zaraz będzie ten czołg odbijać ZOMO. Odbiór.
 - Zrozumiałem. Zrozumiałem. Tylko niech ruszą zdecydowanie.
- ^gSmoki (?)^g stoi, ^hsmoki (?)^h ruszył, Moczułski ruszył parę metrów do przodu. Zaczęli uciekać jacyś cywile przez Zaczęli uciekać przez Ale dalej nie poszli. Zabroniłem.
- Prawidłowo. Prawidłowo.
 - odbili ten czołg!

^e *Opuszczono powtórzone w oryginale poprzednie zdanie.*

^f *Opuszczono powtórzone w oryginale poprzednie zdanie.*

^{g-g} *Wpisane odręcznie.*

^{h-h} *Wpisane odręcznie.*

- Spróbuj dwoma czołgami ściągać, dwoma czołgami ściągać! Odbiór.
- Zrozumiałem.
- [...]
- Bosman. Wojtek! Tu Bosman.
- Tu Wojtek. Odbiór.
- Wojtek, robotnicy rzucają na wozy z dachu z prawej strony butelki, z prawej strony butelki. Nie wiadomo, z czym.
- Oslaniać! Oslaniać te czołgi! Co z tym jednym? Co z tym jednym? Odbiór.
- Podchodzą, podchodzą do niego.
- Czy ZOMO ruszyło? Bosman! Czy ZOMO ruszyło?
- Chwileczkę, chwileczkę, czekaj.
- Bosman! Czy ZOMO ruszyło? Odbiór.
- ZOMO uciekło. Otoczone są czołgi i kompania, otoczone są czołgi i kompania. ZOMO uciekło. ZOMO się wycofało i są otoczone czołgi [...]¹.
- Przyleci śmigłowiec. Będzie rzucał środki chemiczne, będzie rzucał środki chemiczne. Odbiór. Bosman! Tu Wojtek. Czy jest już śmigłowiec nad tobą? Odbiór. Tu Wojtek. Odbiór.
- Tu Bosman. Odbiór.
- Czy jest nad wami śmigłowiec? Odbiór.
- [...]
- Tu Wojtek. Odbiór. Co się dzieje? Melduj! Odbiór.
- Wojtek! Tu Wojtek 10. Więc sytuacja wygląda tak, jak przedstawiałem, tak, jak przedstawiałem. Odbiór.
- Rozumiem. A śmigłowce – co wam pomagają? Odbiór.
- Nie zrozumiałem. Powtórz.
- Ten śmigłowiec ma rzucać środki chemiczne na nich, środki chemiczne. Czy rzuca? Odbiór.
- Nie rzuca. I już nie ma nic, żadnych środków. Wszystko wyczerpane. Zostały nam pałki i tarcze.
- Rozumiem. Ale tam jest śmigłowiec! Śmigłowiec ma rzucać na tych cywili! Odbiór.
- Znowu przeleciał i poleciał dalej.

¹ *Opuszczono powtórzone w oryginale poprzednie zdanie.*

- Poszedł jeszcze raz na was!
- Zrozumiałem. Leci jeszcze raz.
- [...]
- Tu Wojtek 10. Odbiór.
- Wojtek 10. Tu Wojtek. Odbiór.
- Wojtek, ten zawiśnięty czołg, który jest, to załoga kopalni obtoczyła go różnego rodzaju żelastwem i beczkami.
- Nie rozumiem. Co zrobiła?
- Obtoczyła go, obtoczyła go żelastwem i beczkami.
- Rozumiem. Żelastwem i beczkami. Odbiór.
- Powtarzam. Bezczkami i żelastwem go obtoczyła. Odbiór.
- Uważaj i wszystko melduj, uważaj i wszystko melduj.

- Wojtek 10. Tu Wojtek. Odbiór.
- Wojtek. Tu Wojtek 10. Odbiór. Wojtek, tu Wojtek 10. Odbiór.
- Wojtek 10. Tu Wojtek. Jakie zmiany, jakie zmiany? Odbiór.
- Nie ma żadnych zmian, nie ma żadnych zmian. Odbiór.
- Obkładają tym żelastwem? Odbiór.
- Tak, stale obkładają.
- Rozumiem.

- Wojtek! Tu Wojtek 10. Odbiór. [...]
- No nic. Na razie się nie pali, siedzi spokojnie, przygotowany do ewakuacji.
- Rozumiem, ale wycofuj sprzęt. Odbiór.
- Nie zrozumiałem. Powtórz. [...]

Źródło: archiwum Stowarzyszenia „Archiwum Solidarności”, NSZZ „Solidarność”, 176, mps.

1981 grudzień 16, [Warszawa] – Zapis telekonferencji I sekretarza KC PZPR gen. Wojciecha Jaruzelskiego i członka Biura Politycznego KC PZPR Kazimierza Barcikowskiego z I sekretarzami KW PZPR

Telekonferencja

Tow. W[ojciech] Jaruzelski

Serdecznie Was witam, udzielam głosu **tow. Barcikowskiemu**.

Chciałbym zatrzymać Waszą uwagę na sprawach związanych z działalnością naszej partii. Jakkolwiek początkowo planowaliśmy, że konferencja będzie poświęcona sprawom związanym z działalnością związków zawodowych, to musimy prosić jeszcze o cierpliwość, abyście do jutra w tej sprawie poczekali, gdyż wtedy zapadną ostateczne decyzje co do zasad, jakie tu zostaną przyjęte.

Nie chcielibyśmy przez przedwczesne informacje wprowadzać zamęt. Na dziś powiedzieć można jedno, iż działacze związków branżowych zaangażować do pracy partyjnej, oni do tego są dobrze przygotowani (do pracy wśród ludzi), można więc skorzystać z ich pomocy w działalności partii. Szczegółowe relacje przepisów w sprawie funkcjonowania związków w warunkach zawieszenia ukażą się w najbliższym czasie. W kontaktach z działaczami związków branżowych możecie ich zapewnić, że krzywdy im nie zrobimy. Jest tam bowiem spore zaniepokojenie, co to będzie, jak to będzie wyglądało, co z nimi się stanie, itd.

Przewidywane rozwiązania zapewniają satysfakcjonujące ludzi warunki.

Jeśli chodzi o naszą działalność, to co jest potrzebą i nakazem chwili, to jest maksymalna ofensywność w pracy partyjnej wszędzie, w każdym środowisku, ale przede wszystkim w środowiskach robotniczych. Istnieje bardzo poważna obawa, iż może powstać swego rodzaju próżnia w zakładach, szczególnie w zakładach, które przeszły strajk. Wówczas, jeśli tej próżni nie wypełni organizacja partyjna, działalność partyjna, wróci to wszystko, co do tej pory było, tzn. zakłady w dalszym ciągu, ich załogi będą zdominowane przez różnego rodzaju demagogów i krzykaczy. Stoimy przed bardzo poważnym problemem znalezienia rozwiązania w zakładach po strajkach, aby nie było nawrotu strajków od nowa. To też łączy się właśnie ze sprawą tejże próżni, wypełnić ją może przede wszystkim działalność partii, oczywi-

ście rozumiemy, jak trudne jest to zadanie, ale też przecież nikt nie mógł się spodziewać, nikt nikomu nie obiecywał, że będzie to łatwe. Z tego też względu trzeba działać energicznie. Krytycznie jest oceniana akcja polityczna, przede wszystkim ulotkowa KW.

Dzisiaj zostały wyeliminowane w przeważającej większości ulotki „Solidarności”.

Przy niedostatku naszych pozostaje też luka pewna i tu, Towarzysze, dziś, rozpatrując te sprawy, doszliśmy do wniosku, że tu nie można czekać na pieszczonienie tych ulotek, dopracowywanie ich, zbiorowe zatwierdzanie itd. Chodzi o to, aby szły one potokiem, mniej więcej chropawe czy zupełnie eleganckie, ale szybko redagowane, szybko upowszechniane.

Trzecia kwestia to jest kwestia grup partyjnego działania i oddziałów samoobrony. Wiele województw dokonało tu dużego wysiłku kadrowego, organizacyjnego i wyłaniają się pewne problemy, które towarzysze sygnalizowali.

Otóż gwoli wyjaśnienia chciałbym podkreślić, że wszystkie te grupy wykorzystywać trzeba w pierwszej kolejności przede wszystkim do pracy partyjnej w zakładach, licząc się z tym, że skąd jak skąd, ale z zakładów nie wolno dzisiaj wyciągać aktywu, wyciągać dobrych towarzyszy, a wręcz przeciwnie, oni tam w pierwszej kolejności powinni działać. Chcę też powiedzieć, że nie wdając się w szczegóły, prześlemy regulacje związane z wyposażeniem oddziałów samoobrony. W tej chwili są sprawy uściślane między KC a zainteresowanymi resortami, ale trzeba pamiętać, iż w każdym przypadku grupy samoobrony muszą stanowić część ogólnych sił działających w województwie. Przyjeliśmy, iż będzie stopniowanie w ich organizacji, a więc tam, gdzie nie ma konieczności koncentracji tych oddziałów samoobrony, przygotować je w sensie organizacyjnym, przeprowadzić minimum szkolenia, ale nie uruchamiać ich działania. Słusznie zwracali uwagę niektórzy towarzysze z KW, iż w ich terenie nie ma potrzeby, aby te grupy demonstrowały fakt, iż część partyjnego aktywu jest uzbrojona.

I po drugie – miejcie przygotowany tak system powiadamiania, tak zorganizowany, aby jeśli powstaje uzasadniona potrzeba, można było szybko zgromadzić tych towarzyszy i ująć w ramy organizacyjne.

I wreszcie trzecia sprawa – tj. wszędzie, gdzie to jest możliwe, wprowadzać do patrolowania. Patrole dziś prawie z zasady są milicyjne i wojskowe, wprowadzać również towarzyszy z grup samoobrony ze stosowną opaską.

Przyjęte też zostało zalecenie, aby inicjatywy powstające tu i ówdzie związane z powoływaniem studenckich grup porządkowych rozszerzyć wszędzie tam, gdzie to jest możliwe.

Czwarty zespół spraw, tj. – Towarzysze – dbałość o to, aby widoczne były skutki działania stanu wojennego, aby nie następowało to, co można nazwać rozwidleniem tego stanu, przyzwyczajaniem się do zwyczajności sytuacji. Mówiąc o potrzebie demonstrowania tego stanu wojennego, mam na myśli nie tylko posługiwanie się wojskiem, milicją, demonstrowanie ich obecności, ale również i może w pierwszej kolejności działanie prawne, polityczne na rzecz porządku, na rzecz łamania poczucia [nie]sprawiedliwości społecznej. I tu bardzo ważna na dziś sprawa, tj. dopingowanie pracy prokuratury, sądów, tak aby w możliwie krótkim czasie były orzeczenia sądowe, które by uwiarygodniły działanie przepisów prawa stanu wojennego.

Drugie to jest walka o sprawiedliwość.

Demonstrowanie naszej woli, uzdrowienie tego wszystkiego, co wiąże się ze spekulacją, z nowobogactwem, nadużyciami gospodarczymi. Bardzo towarzyszy prosimy, abyście puścili w sądach choćby stare sprawy, a takie wszędzie są, znaczy stare – to myślę wcześniej wykryte, od strony prokuratorskiej opracowane, przygotowane do przekazania sądom. Niech sądy przyspieszają pracę nad tymi sprawami i z chwilą skierowania do sądu trzeba nadawać im duży rozgłos, nawet samemu przewodowi sądowemu powinna towarzyszyć informacja. Chodzi przecież o to, aby ludzie dowiadawali się, że władza w tych sprawach działa stanowczo.

Kolejna sprawa – wzmożenie troski o porządek na ulicach miast. Niech to zadanie od dozorców domów, od administracji poszczególnych budynków, przez działalność grup, które powoływane są w licznych miastach dla usuwania wrogich napisów, pozostałości tej wrogiej propagandy, która zalewała miasta w niedalekiej przeszłości.

I wreszcie kwestia ostatnia – potrzeba aktywnej polityki kadrowej i manifestowania tego, że politykę tę prowadzicie. Po prostu trzeba zdejmować ludzi za nieudolność, za uległość wobec przeciwnika i te rzeczy ogłaszać, publikować, tak aby społeczeństwo wiedziało o tym, że te działania podejmujecie. W tejsze właśnie polityce kadrowej trzeba wykorzystać wszystkie sygnały, które pozostawiły grupy operacyjne, które działały w gminach, spostrzeżenia z zakładów pracy, jak również opinię społeczną, jeżeli chodzi o administrację.

Nie muszę dodawać, iż wszystkie ogniwa administracji powinny być oczyszczone z członków „Solidarności”.

Oczyszczone, tzn. oni powinni się zdeklarować, czy wybierają pracę, czy przynależność do związku. Jeśli deklaruje się na rzecz lojalności wobec władzy, to oczywiście postępowanie jest inne – powinni zostawać, jeśli są

wartościowymi pracownikami, jeśli natomiast przyjmują inną postawę, to muszą mieć pełną świadomość wszystkich skutków.

Na zakończenie chciałbym jeszcze raz podkreślić najważniejsze dziś zadanie, to jest podnieść naszą partię, podnieść do działania, podnieść do walki politycznej, tak aby wszystkimi siłami opanować sytuację w zakładach pracy. I tu trzeba sięgnąć do wszystkiego: od najmłodszych członków partii aż po rencistów i ludzi starszych. Nic nie osiągniemy, jeżeli nie pójdziemy do ludzi, jeśli wśród klasy robotniczej nie znajdzie nasza partia poparcia i zrozumienia w tych tak trudnych sprawach.

Tyle z mojej strony.

Towarzysz Jaruzelski

Pierwsza kwestia nienowa, oczywista, ale wciąż musimy ją powtarzać, widzieć, rozumieć i bronić – konieczność wprowadzenia stanu wojennego, dramatyczna konieczność, przed którą broniliśmy się bardzo długo. Mamy tego świadomość, bo przecież i do mnie było kierowane wiele żalów i pretensji, że czekamy, że liczymy na inne rozwiązania, i rzeczywiście czekaliśmy i liczyliśmy, pragnęliśmy ich i dlatego jest to najbardziej dramatyczna decyzja kierownictwa naszej partii, władzy i moja osobiście, i moja osobista odpowiedzialność, którą biorę za moją decyzję. Decyzja była podjęta w majestacie prawa, istnieją próby insynuowania, że prawo nie było^a tutaj przestrzegane, że konstytucja została naruszona¹. W sposób najbardziej autorytatywny – opierając się o opinię autorytetów prawniczych – oświadczam, iż formuła użyta jest absolutnie zgodna z duchem i literą konstytucji i jest to bardzo istotne, i jest to istotne również dlatego, że nie zmieniła się władza, nie obalono władzy, ale władza legalna, istniejąca, wzmocniona o te czynniki, które były wrogiem chwili – broni państwa, jego stabilności, jego nadrzędnych interesów. Trzeba z całą ostrością uświadamiać wciąż wszystkim

^a *W oryginalne jest zostało.*

¹ Osoby, które przygotowywały stan wojenny, zdawały sobie sprawę, że w celu jego wprowadzenia konieczne jest przyjęcie przez Sejm odpowiedniej ustawy konstytucyjnej. Świadczy o tym chociażby *Notatka w przedmiocie stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa z 16 października 1980 r.*, przygotowana przez zastępcę szefa Sekretariatu Komitetu Obrony Kraju płk. Tadeusza Malickiego i podpisana przez gen. broni Tadeusza Tuczapskiego jako sekretarza KOK. W trakcie dalszych prac nad wprowadzeniem stanu wojennego zapis o konieczności przeprowadzenia regulacji sejmowej został usunięty. Szerzej na temat legalności wprowadzenia stanu wojennego zob. *O stanie wojennym w Sejmowej Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Sprawozdanie komisji i wniosek mniejszości wraz z ekspertyzami i opiniami historyków*, Warszawa 1997.

i wszystkimi dostępnymi środkami, jakie zagrożenie zawisło nad krajem, co nas mogło czekać nie jako partię, [ale] jako naród, jako Polskę, że tę decyzję, jaką podjęliśmy, aczkolwiek twarda, ostra w świetle zagrożenia, które istniało, jest decyzją humanitarną. Przy czym jak dotąd czynimy wszystko, aby użycie siły nie prowadziło do skrajnych sytuacji, ażeby ograniczyło się tylko do jej zmanifestowania, do jej presji niezbędnej, ale pozbawionej elementów, które mogłyby grozić przelewem krwi. Tego trzeba chronić, to wielki kapitał i oby przeciwnik, wróg nie naruszył tego stanu, jaki w tej chwili istnieje.

Wy macie ze swojego terenu, z minionych wielu, wielu miesięcy, a zwłaszcza z ostatniego okresu, masę doświadczeń. Dzieliłiście się przecież z nami na różnych naradach, spotkaniach plenarnych, posiedzeniach KC, meldunkach tymi doświadczeniami.

Doświadczenia tragiczne, doświadczenia wskazujące, że stosowany w coraz szerszej skali jest terror, nacisk, groźba, że faktycznie zbliżamy się do takiego momentu, w którym nastąpić może krwawa rozprawa nad członkami partii – i nie tylko nad członkami partii, że zostanie rozbite państwo, że zostanie zdruzgotana gospodarka, że naród zostanie bez środków do życia w środku zimy. Przecież pewne daty i pewne sytuacje na to absolutnie, jednoznacznie wskazywały. Chodziłoby o to, abyście się nie karmili tylko tymi informacjami, które obecnie przynosi prasa, radio, telewizja, ale jak najczęściej wykorzystywali doświadczeń lokalnych, ze wskazaniem na różne konkretne przykłady z ostatnich dni i tygodni, zwłaszcza wskazujących, jaka groźba zawisła, jakie metody były stosowane, do czego to prowadziło.

W wyniku przeprowadzonych akcji zostało zarekwirowanych wiele materiałów w siedzibach „Solidarności” oraz w innych miejscach. Należy z tych materiałów korzystać, należy je szybko operatywnie – powołując specjalne grupy – selekcjonować i w możliwy sposób jak najszerszej przekazywać do publicznej wiadomości².

Jest tam bardzo wiele, jeśli tak można powiedzieć, interesujących danych wskazujących na to, jak przygotowywano się do zamachu i jakie środki czerpano z zagranicy, i jakimi środkami organizowano sobie słodkie życie – nowi prominenci, nowa futokracja^b. W jakim kierunku to wszystko szło.

^b *Tak w tekście.*

² Powołano grupę roboczą do zbadania dokumentów „zabezpieczonych” w zarządach regionalnych „Solidarności”, kierowaną przez Stefana Olszowskiego. Do 6 stycznia 1982 r. jej członkowie przejrzeni ok. 90 worków z dokumentami (z 700) i przeanalizowali te materiały, a do 27 stycznia 1982 r. przejrzeni dalszych 90 worków.

Jest również szereg oświadczeń byłych działaczy „Solidarności” – prawdopodobnie dzisiaj w telewizji potrafimy opublikować parę z nich. Będzie to bardzo istotny moment wskazujący, że następuje określone otrzeźwienie, że istnieją ludzie w „Solidarności”, nawet na jej szczytach pozostający, którzy uświadomili sobie zło, w którym się znaleźli. Odcinają się od tego, chcą być lojalnymi obywatelami naszego kraju. Myślę, że ten proces zasługuje na wsparcie. Na swoim terenie podejmujcie wszelkie możliwe wysiłki, aby takich ludzi, wszystkich tych, którzy chcą skorzystać z dobrodziejstw naszego podejścia, ażeby tych ludzi pozyskać do odbudowy naszego porozumienia. Jest sporo rozgoryczenia w środowiskach intelektualistów i w pewnych kręgach Kościoła. Trudno się dziwić, jest to środowisko szczególnie uwrażliwione na sprawy wolności, swobody itd. W Kościół z kolei w grę wchodzi inne momenty, nie będą tego rozwijał. Chodziłoby o to, ażeby w sposób cierpliwy, perswazyjny, bardzo selektywny, bo przecież to zależy od ludzi – jedni to robią z pozycji wrogich, drudzy to robią z pozycji pomieszania pojęć, trzeci z pozycji pięknoduchostwa bez uświadomienia sobie tej grozy sytuacji, jaka zaistniała, ale im warto przypomnieć, jeśli dziś mówią o terrorze militarnym przez nas zastosowanym, że należy ubolewać, że przez wiele miesięcy nie widzieli autentycznego terroru, który panował w masowej skali w naszym kraju, że nie widzieli aktów bezprawia przetaczającej się przez nasz kraj fali przestępczości, że nie widzieli tego ogromnego nacisku wywieranego na ludzi posiadających inne przekonania, że nie widzieli łamania podstawowych elementów funkcjonowania państwa, jego struktur administracyjno-gospodarczych, że nie widzieli panoszenia się KPN, faktycznie faszystowskiej organizacji, że nie widzieli, a może i przyklaskiwali takim mitom historycznym jak demokrata Piłsudski, że ubolewają nad użyciem siły, a nigdy nie słyszeliśmy, żeby ubolewali nad tym, że w 1926 roku kilkuset ludzi zostało zabitych, 1500 rannych i nie tylko pomnika, ale kamienia i tablicy tam nie ma, że przy Grobie Nieznanego Żołnierza 11 listopada wzywano do apelu wśród organizacji i formacji, które walczyły z faszyzmem, również i zbrodniczą formację NSZ, faszystowskich pachołków, morderców narodu polskiego, którzy uciekli razem z wojskami hitlerowskimi do Bawarii. Splugawiono to miejsce, nie widzieli tego nasi intelektualiści, nie reagowali. Tych przykładów można dać więcej, mówię o tym z goryczą nie po to, aby piętnować, ale po to, ażeby otwierać oczy wszystkim tym, którzy mieli je zamknięte w tym momencie. Nie znaczy to, że będziemy w tych sprawach stosowali jednakową taryfę, będziemy podejmowali wszystkie działania i starania, ażeby właśnie te kategorie ludzi przybliżać, wyjaśniać

istotę naszych celów i właśnie humanitaryzm tego działania, który pozwolił uniknąć najgorszego. Byliśmy pięć minut przed dwunastą. Towarzysze, gdybyśmy nie wykonali tego kroku właśnie w tę dramatyczną noc, noc znacznie bardziej dramatyczna powstałaby za kilka dni, tylko że w zupełnie innym wydaniu i [z] innymi skutkami. Trzeba szerzej wykorzystywać życiorysy prominentów „Solidarności”. Macie przecież u siebie różnych osobników, którzy zapisali się w swojej dotychczasowej drodze życiowej bardzo niechlubnymi czynami, i kryminalistycznymi, i różnego rodzaju margines, który warto teraz ujawnić i pokazywać. Chodzi o to, żebyście znów nie czekali na jakieś odgórne materiały, a u siebie – bo to jest najbardziej konkretne i najbardziej wiarygodne.

Towarzysze, jest niezwykle ważny dzień dzisiejszy i jutrzejszy. Pytałem towarzysza Fiszbacha, że trudna sytuacja również w Szczecinie jest – to rocznica tragicznych wydarzeń, wobec których chylimy głowę, tak przecież w roku ubiegłym nasza partia reagowała, musimy tutaj w tych dniach zachować najwyższą czujność, w pełni potwierdzić nasze oceny tych wydarzeń. Stosunek nasz do nich, który został jednoznacznie w roku ubiegłym sformułowany, potwierdzamy go dziś, trzeba zrobić wszystko, aby ostrzec społeczeństwo, matki przede wszystkim. Kobiety – ponawiajcie dramatyczne apele wszystkimi możliwymi środkami. Dotyczy to również zwłaszcza Warszawy, w dniu jutrzejszym, gdzie też przygotowywane są tego typu demonstracje. Wykażcie maksimum odwagi, a jednocześnie maksimum rozważności, aby stanąć wobec ludzi i mówić im o konieczności umiaru, czym może grozić przekroczenie pewnych niedopuszczalnych barier. Trzeba, Towarzysze, liczyć się z tym, że wróg, kontrrewolucja, ci, którzy prowadzili, pchali masy „Solidarności” nieświadome kierunku, w jakim są prowadzone, będzie próbowała schodzić w podziemie, tworzyć konspirację. Są to co prawda niedobitki pierwszego garnituru, z tym się trzeba liczyć, również z możliwościami sabotażu. Bądźcie czujni, ale nie tylko sami, uwrażliwiajcie wszystkich ludzi dobrej woli, musimy myśleć nie tylko o dniu dzisiejszym, nie tylko o jutrze, musimy myśleć jako partia o tym, co będzie za lat 10, może to dzisiaj brzmieć surrealistycznie, ale nam, komunistom, inaczej myśleć nie wolno. Dlatego też dzisiaj podejmując te ostre, stanowcze środki, nie wolno nam uczynić niczego, co by mogło zakłócić budowę tego mostu, jaki musi powstać między naszą partią a narodem. Chciałbym, Towarzysze, żebyście traktowali z najwyższą powagą te treści, które starałem się wyrazić w swoim wystąpieniu, bo uważam, że są tam we właściwej proporcji zawarte wszystkie te czyny i działania, które powinniśmy z całą kon-

sekwencją realizować po to, aby uwiarygodnić to, że żadnej gry nie prowadzimy. Chcemy wprowadzić w kraju ład i porządek, niezbędny po to, aby kraj mógł żyć, a jednocześnie chcemy bez przymrużenia oka kontynuować, wtedy kiedy dojrzeją warunki, proces umacniania demokracji socjalistycznej, socjalistycznie rozumianej odnowy, porozumienia ze wszystkimi siłami, które chcą iść tą drogą.

Z płaszczyzny porozumienia nie schodzimy, nie ma porozumienia z wrogiem, jest porozumienie, zrozumienie i zaufanie z ludźmi pracy i o to będziemy walczyć, to trzeba uwiarygodnić działaniem, to trzeba uwiarygodnić tym, że obcy nam jest duch odwetu, że będziemy surowi, bezwzględni do najostrzejszych środków włącznie w stosunku do tych, którzy dzisiaj naruszają prawo. Ale jednocześnie ogłaszając akt abolicji³, tym samym daliśmy dowód w szerszym rozumieniu niż tylko ten akt formalny, że rozumiemy wciąż i doceniamy, ile było zła w naszej przeszłości, że tego zła więcej nie powtórzymy, że partia musi wrócić do leninowskich norm i leninowskiego stylu, że nie ma miejsca w partii dla pyszałków, biurokratów, ludzi bezdusznych i nieuczciwych – to musi przebijać z każdego naszego czynu, z każdego słowa. Dlatego już dzisiaj musimy weryfikować się, weryfikować kadry i partyjne, i administracyjne.

Podjęliśmy takie działania, są ostre, może dla niektórych bolesne, może dla niektórych niezrozumiałe, ale konieczne, żeby naród uwierzył, żeby sprzątać, a jednocześnie poruszyć te ogniwa, które nie wykazują dostatecznej energii, dostatecznej sprawności. Działajcie w tych sprawach aktywnie, jest to czynnik podkreślający naszą dobrą wolę i determinację w realizowaniu polityki kadrowej, która by nie była polityką formalnej nomenklatury, ale polityką doboru ludzi najlepszych z najlepszych. Chcemy, Towarzysze, aby wykorzystacie również w sposób operatywny to, co przyniosła działalność terenowych grup operacyjnych⁴, które wróciły obecnie na swoje tereny działania, sprawdzają, jak realizowane są sugestie i zalecenia przekazane w czasie ich pierwszego pobytu. Wykorzystajcie to, aby w sposób konsekwentny rozliczyć wszystkie te pozycje, które powinny znów uwiary-

³ Chodzi o dekret Rady Państwa z 12 grudnia 1981 r. o przebaczeniu i puszczeniu w niepamięć niektórych przestępstw i wykroczeń.

⁴ Terenowe grupy operacyjne zostały utworzone na podstawie uchwały nr 220/81 Rady Ministrów z 23 października 1981 r. w sprawie organizacji i zakresu działania terenowych grup operacyjnych. Utworzono je pod pretekstem kontrolowania zakładów pracy w zakresie spraw związanych z obronnością kraju. W czasie stanu wojennego grupy te służyły pomocą komisarzom-pełnomocnikom KOK w wykonywaniu ich zadań.

godnić uczciwość naszego działania. Wykorzystując ten stan nadzwyczajny, wprowadzić porządek, przekonać ludzi, że my nie będziemy tolerowali [u] siebie niegodnych miana czy to komunisty, czy to działacza socjalistycznego państwa. Wykorzystajcie działania terenowych grup operacyjnych dla intensyfikacji skupu (szczegóły były omawiane), chcę to podkreślić jako ważny element, który przy tej okazji trzeba wykorzystać. Jest inicjatywa, aby powstały komitety obywatelskie na rzecz ocalenia narodu. Mamy już szereg zgłoszeń, nie mamy jeszcze koncepcji, ścisłych organizacyjnych formuł, raczej trzeba to traktować jako swego rodzaju ruch, ruch, który powinien mieć charakter znacznie szerszy niż partyjne jego porozumienie, przede wszystkim szerszy. Proszę o inicjatywy w tym względzie.

Rola partii. Towarzysze, przypomnijcie sobie nasze ostatnie spotkanie, kiedy prosiłem, żebyście zrozumieli pewne akcenty, jakie będą przeze mnie użyte, jest to konieczne. Partia musi działać skromnie, nie powinniśmy stwarzać przeciwnikowi atutu, że ten trudny krok, który podjęliśmy, jest czyniony w obronie partii – on czyniony jest w obronie narodu, Polski, a partia narodowi i Polsce służy. My nie bronimy swoich stołków, swojego miejsca, swojej pozycji, bronimy narodu i to musi być dzisiaj na pierwszym miejscu, i na pierwszym miejscu musi być zawsze. Musimy robić swojego rodzaju drugą rewolucję, wracać do źródeł, a przecież rewolucję nasza partia robiła w imię sprawiedliwości społecznej, niepodległości i sprawiedliwości społecznej. Dzisiaj właśnie partia musi te sprawy szczególnie wydobywać, dlatego tak ostro stawiamy walkę z nadużyciami, bogaceniem się nielegalnymi metodami, walkę ze spekulacją. Bierzcie to coraz ostrzej, niech to będzie właśnie ten czynnik, który potwierdzi najpełniej, że jest to partia walki o sprawiedliwość społeczną w tych konkretnych warunkach, że w tych warunkach jest rewolucyjna. Drugie to pomoc słabym, tym którzy są w najtrudniejszych warunkach, jest to hasło, którym się wszyscy posługują, i Kościół, i „Solidarność”, i my, ale my musimy to robić.

Rząd podejmuje stosowne decyzje, między innymi od 1 stycznia będą podniesione najniższe płace⁵. Biorąc pod uwagę wszystkie trudności, które z tym się wiążą, ale właśnie musimy tym najniżej uposażonym ludziom pomóc. No i walka z wrogiem, która jest również walką, swego rodzaju agresją zewnętrzną. Przeciwno naszemu państwu dokonywana była agresja. Przeciwnik znany nam wielopostaciowy, ale przecież mający określone in-

⁵ Od 1 stycznia 1982 r. podniesiono płacę minimalną z 2400 do 3300 zł, co miało zapewnić utrzymanie najniższych wynagrodzeń na poziomie minimum socjalnego.

spiracje i powiązania, i pomoc z zewnątrz, dlatego możemy mówić, że nasza partia broniła niepodległości w tym momencie, niezależności naszego kraju, suwerenności, możliwości rozwiązywania tych trudnych spraw własnymi siłami.

Jest to bardzo ważny argument, który musimy ciągle wykorzystywać.

Drodzy Towarzysze!

Trzeba robić wszystko, aby w tym trudnym okresie doprowadzić kraj, gospodarkę do porządku, przede wszystkim w tych elementach jej funkcjonowania, które nie są zależne od wielkich środków finansowych, od możliwości ekonomicznych, ale które są właśnie ściśle zależne od dyscypliny, od świadomości ludzi, a więc transport, kolej, punktualność, czystość, handel, sklepy, kolejki, znów porządek, czystość, domy mieszkalne, zabezpieczenie na zimę, czystość, dozorecy, tępienie wszystkich nadużyć.

Wykorzystujcie własne siły, wykorzystujcie pomoc komisarzy wojskowych, wykorzystujcie milicję, bo ona na tym odcinku może być również pokazana nie tylko z pozycji pałki, której musi niestety dzisiaj od czasu do czasu używać, ale z pozycji milicji ludowego państwa, która pomaga, która troszczy się. Eksponujcie to nawet, budujcie taki stosunek do milicji, który by po przejściu tego najtrudniejszego okresu pozwolił tym organom zachować szacunek jako dla organów ludowego socjalistycznego państwa. Zwróćcie dużą uwagę na przygotowania do świąt – zaopatrzenie, tutaj mogą być nawet jakieś elementy gestów do Kościoła. Chcemy, aby ludzie w tym czasie odprężyli się. W miarę możliwości niech mają jak najlepsze warunki: młodzież, rodziny i dzieci. Są symptomy, że nasza młodzież chciałaby się włączyć i uczestniczyć w grupach bojowych – jak najszerzej wykorzystywać – wielka sprawa. Pozwoli to odbudować, uwierzyć we własne siły, przeciwstawić się temu, co się wkradło do tego środowiska złego.

Zatrzymywać odchodzących na emeryturę, co prawda od 1 stycznia były przewidywane te szersze odejścia. Myśmy już wprowadzili określone bezpieczniki, ograniczenia, a teraz pójść z tym jeszcze dalej. Ludzie są nam potrzebni w szeregu. Mam na uwadze tych wszystkich pozytywnych: członkowie partii, mistrzowie, brygadziści. Trzeba zrobić wszystko, aby zostali na pierwszej linii jak najdłużej. Dbajcie, Towarzysze, o wysoki, ostry reżim pracy partyjnej. Komitety partyjne muszą pulsować własną pracą, inicjatywą, pogotowiem, gotowością do działania dla dobra człowieka, w obronie partii i socjalizmu. To się musi czuć! Pojawia się niedługo w większym zakresie przedstawiciele resortów: wiceministrowie, dyrektorzy departamentów w poszczególnych obszarach, ponieważ na razie nie odmrażamy łączno-

ści, są trudności w kierowaniu. Chcemy, żeby byli tam bliżej, bezpośrednio wpływali na działalność resortów. Starajcie się współdziałać, starajcie się przede wszystkim odbudować pozycję dyrektorów, a wszystkich tych, którzy zezują na bok, będziemy zdejmować.

W tym okresie towarzysze najbardziej sprawdzają się – różne stare etykiety przestają działać. Dzisiaj widzimy w szczególności dobitnie. Ci, którzy byli twardzi i ostrzy, naraz zrobili się miękczy i słabi. Ci, którzy uchodzili za liberałów, stają się ludźmi pierwszej linii. Dzisiaj wszyscy muszą być ludźmi pierwszej linii. Nie zapominajcie o członkach KC, delegatach na zjazd partii, na konferencje wojewódzkie, oczywiście selektywnie. Dać trzeba poczucie, że się wciąż na nich opieramy, że jest to szeroka baza, sięgać do robotników, niech słowo ludowładztwo będzie potwierdzane bezustannie. Nie siedzimy w komitetach, ale jesteśmy z ludźmi, ludzie przychodzą i nie po prostu, tylko na zasadzie załatwiania spraw, ale przychodzą, my ich prosimy po to, żeby się naradzić, pozyskać opinię, mieć jakieś gremia doradcze, robotnicze, tworzyć doraźnie dla rozstrzygnięcia pewnych spraw. Sądzę, że byłoby to bardzo istotne. W sumie, Towarzysze, są to decydujące dni, ciąży na nas wielka odpowiedzialność, na każdym z nas. Tę odpowiedzialność musimy udźwignąć dla dobra partii, dla dobra Polski, innej drogi nie ma. Nie ma drogi do tyłu, nie ma drogi na boki, jest tylko droga naprzód, mądra, odważna i rozważna – jeszcze raz podkreślam i życzę Wam, Towarzysze, na tej drodze powodzenia.

Dziękuję.

Źródło: AP w Radomiu, KW PZPR w Radomiu, Wydział Polityczno-Organizacyjny, 135, mps.

Nr 14

1981 grudzień 18, Warszawa – Notatka dla Sztabu MSW dotycząca opinii st. sierż. Kasprzyka z Komendy Miejskiej MO w Pińczowie na temat odczytywanych w Dzienniku Telewizyjnym komentarzy wydarzeń w kopalni „Wujek”

Warszawa, dnia 18 grudnia 1981 roku

Do informacji Sztabu

W dniu 17 grudnia 1981 roku st. sierż. Kasprzyk – inspektor techniki kryminalistycznej Komendy Miejskiej MO w Pińczowie (KW MO – Kielce) – słuchając Dziennika Telewizyjnego, w którym odczytywano komentarz na temat wydarzeń w kopalni „Wujek”, w obecności grupy funkcjonariuszy ROMO oświadczył, że „znowu odzywa się kłamliwa propaganda”, i demonstracyjnie opuścił pomieszczenie.

Wezwany w dniu 18 grudnia 1981 roku na rozmowę zgłosił się w cywilnym ubraniu i w uzasadnieniu swego stanowiska zaprezentował poglądy wygłaszane przez liderów „Solidarności”.

St. sierż. Kasprzyk decyzją komendanta wojewódzkiego został odsunięty od wykonywania zadań służbowych.

Prowadzone jest obecnie postępowanie dyscyplinarne i po jego zakończeniu sprawa zostanie skierowana na drogę sądową.^a

Źródło: zbiory prywatne, mps.

^a Poniżej pieczęć i podpis odręczny, nieczytelne.

Nr 15

1981 grudzień 19, Lublin – Ocena aktualnego stanu pracy partyjnej (po 13 grudnia 1981 r.) w województwie lubelskim, przygotowana przez I sekretarza KW PZPR Władysława Kruka dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR

816081205KC PL
KW Lublin
teleks nr 552

Lublin, dnia 19 XII 1981 r.

Wydział Organizacyjny KC PZPR

Ocena aktualnego stanu pracy partyjnej (po 13 bm.) w województwie lubelskim

W okresie od ogłoszenia stanu wojennego wydano z partii 16 członków, w tym dyrektora naczelnego WSK Świdnik, sekretarza propagandy KM Świdnik, I sekretarza KU w UMCS, dyrektora oddziału MPK Kraśnik, dwóch delegatów na konferencję wojewódzką. Odwołano sekretarza propagandy KM w Lublinie (czł[onka], „S”) oraz trzech członków Komisji Kontroli Partyjnej, w tym dwóch WKKP. Ponadto skreślono 24 członków partii (Lubartów, Opole).

Odwołano z zajmowanych stanowisk 19 osób, z tego 16 będących w nomenklaturze KW oraz 3 instancji stopnia podstawowego. Z aparatu partyjnego odwołano 9 tow[arzyszy], administracji państwowej i gospodarczej – 7, w tym dyrektorów naczelnych WSK Świdnik i Lubelskich Zakładów Naprawy Samochodów, z oświaty – 3.

Decyzją premiera odwołano wojewodę lubelskiego¹.

1. Strajk okupacyjny przełamano przy użyciu siły w zakładach:

- Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Świdnik,
- Fabryka Samochodów Ciężarowych Lublin,
- Lubelskie Zakłady Naprawy Samochodów,
- Fabryka Łożysk Tocznych Kraśnik,
- PKS Baza Tow[arowa] Kraśnik,

¹ Eugeniusz Garbiec został odwołany z funkcji wojewody lubelskiego 19 grudnia 1981 r.

– dziś w godzinach popołudniowych trwa akcja sił porządkowych w puławskich azotach².

Sytuację w organizacjach partyjnych w powyższych zakładach oceniamy jako trudną. Organizacja partyjna w Lubelskich Zakładach Naprawy Samochodów została rozwiązana i jest tworzona od nowa, powstała grupa inicjatywna. Wcześniej rozwiązał się Komitet Uczelniany w UMCS.

Do każdego zakładu skierowaliśmy ekipę na czele z sekretarzami KW bądź kierownikami wydziałów w celu:

- dokonania przeglądu kadry kierowniczej,
- oceny sytuacji w kierowniczych gremiach i całej organizacji partyjnej,
- rozwinięcia pracy propagandowo-wyjaśniającej.

W skład ekip wszedł aktyw propagandowy oraz partyjni dziennikarze.

2. a) po wprowadzeniu stanu wojennego na posiedzeniu egzekutywy i na bieżąco sekretariatu KW dokonywaliśmy z oczywistych względów pogłębianej analizy i oceny sytuacji w województwie, a głównie w zakładach, w których podejmowano strajki, zapadały decyzje, precyzowaliśmy najpilniejsze zadania.

b) aparat partyjny w zdecydowanej większości za swoje zaangażowanie, dyspozycyjność, zdyscyplinowanie zasługuje na wysoką ocenę. Odnosi się to również – co szczególnie podkreślam – do sekretarzy KW.

Mamy uwagi co do postaw niektórych osób z kierownictwa instancji podstawowych, zakładowych i uczelnianych. Niektóre decyzje już podjęliśmy, następne podejmiemy w najbliższym czasie.

c) na surową ocenę spośród zakładów strajkujących zasłużyli głównie dyrektorzy naczelni WSK Świdnik i Lubelskich Zakładów Naprawy Samochodów, którzy wyraźnie okazywali poparcie i pomoc komitetom strajkowym, stąd podjęte wobec nich decyzje partyjne i służbowe.

Wejście sił porządkowych na teren WSK Świdnik wpłynęło na uaktywnienie dyrekcji innych zakładów, w których poprzednio strajk podejmowano. Tak było m.in. w cukrowniach Lublin i Opole, Zakładach Mechanicznych WZSR w Lubartowie, Elektromontażu Lublin, Lubelskich Fabrykach Wag.

W ostatnich dniach widać wśród przeważającej części kadry administracyjnej wzrastające poczucie odpowiedzialności, podejmowanie działań dyscyplinujących załogi. Prowadzimy pogłębione badania wyników jej pracy. Do problemu podchodzimy indywidualnie, z rozwagą. Będziemy nadal

² Chodzi o Zakłady Azotowe „Puławy” w Puławach.

surowi w ocenie i decyzjach wobec wszystkich przypadków zaniedbań w wykonaniu obowiązków.

d) zespołem ds. propagandy i agitacji KW (21 osób) kieruje sekretarz propagandy KW. Funkcjonuje szeroki aktyw propagandowy. Zespół odbywa posiedzenia dwa razy dziennie. Omawiana jest sytuacja w województwie, w poszczególnych przedsiębiorstwach i instytucjach, przydzielane są zadania na najbliższy dzień. Wydawany jest „Sztandar Ludu” w zwiększonym nakładzie – 220 tys., sobotni – 250 tys.

Praca zespołu koncentruje się na wydawaniu plakatów, ulotek i odezw oraz udzielaniu bezpośredniej pomocy dużym zakładom. Rozprowadzono 22 tematy ulotek o łącznym nakładzie 60 tys. oraz siedem tematów „innej” propagandy w nakładzie 8 tys. egz[emplarzy]. Rozprowadzono 12 tys. odezwy Wojewódzkiego Komitetu Obrony³. W miarę napływu rozprowadzane są materiały przesyłane centralnie. Codziennie przygotowywane są audycje radiowe dla FSC, WSK, FŁT, LZNS. Przydzielono jednocześnie do ciągłej pracy propagandowej (w tym praca w radiowęźle) zespoły dziennikarskie (do WSK – 2 osoby, FSC – 4 osoby).

Obecnie zespół koncentruje uwagę na pracy w organizacjach partyjnych pionu propagandowego.

e) zorganizowano ogółem w województwie 17 pododdziałów samoobrony z liczbą 750 towarzyszy. Pododdziały odbywały systematycznie spotkania w zakładach pracy z organizacjami partyjnymi i kierownictwem administracyjnym, biorą udział we wspólnych patrolach milicyjno-wojskowych.

W pododdziałach uwidacznia się zdyscyplinowanie, wysokie zaangażowanie i odpowiedzialność. W jednej jednak gminie (Rybczewice) odwołano komendanta (członka „S”) za nieprzestrzeganie tajemnicy.

f) konsekwentne działania na rzecz przywracania spokoju w kraju podbudowały – tak widoczne przed ogłoszeniem stanu wojennego przygnębienie – członków partii. Daje temu wyraz zaangażowanie aktywów, coraz śmielsze podejmowanie dyskusji przez członków partii w swoich środowiskach. Uaktywniła się dość znaczna grupa członków partii w UMCS, która 17 bm. wybrała Tymczasowy Komitet Uczelniany, rozpoczęto prace „nad odzyskiwaniem” au-

^{a-a} *W oryginale jest na odzyskiwanie.*

³ Wojewódzkie Komitety Obrony utworzone zostały 13 grudnia 1981 r. na mocy uchwały nr 8/81 Komitetu Obrony Kraju z 7 grudnia 1981 r. w sprawie powołania pełnomocników KOK oraz działania Wojewódzkich Komitetów Obrony w sytuacji zagrażającej bezpieczeństwu państwa.

torytetu partii w tej uczelni, ale nowe kierownictwo napotyka ponownie na trudności, są nawet próby gróźb anonimowych.

W przekroju poszczególnych środowisk oceniamy, że w dalszym ciągu najtrudniejsza sytuacja wewnątrzpartyjna występuje w środowisku akademickim (po UMCS aktualnie w Akademii Medycznej), w instytutach naukowych (Puławy), niektórych największych zakładach, m.in. w WSK Świdnik.

Kierujemy nasz wysiłek i pracę polityczną przede wszystkim na te środowiska.

g) z chwilą ogłoszenia stanu wojennego zgodnie z przyjętymi założeniami pracują powołane zespoły KW, skierowane do każdej instancji i dużych zakładów. W sposób podobny dokonano tego w instancjach miejskich, gminnych i zakładowych celem udzielenia pomocy organizacjom partyjnym oraz utrzymywania bieżącego kontaktu. Funkcjonuje także system informacji za pośrednictwem łączników.

h) od 13 bm. ponad 170 członków oddało legitymacje partyjne, w tym najwięcej w UMCS (około 50). Wielkość ta jest zmienna ze względu na to, że występują nadal te przypadki, ale jednocześnie spośród tych, co zrezygnowali z przynależności, zgłaszana jest chęć dalszej przynależności do partii.

I sekretarz KW PZPR
(-) Władysław Kruk

Nadała Olejnik
Przyjęła Wójcik 18.25

Źródło: AP w Lublinie, KW PZPR w Lublinie, 100/VII/31, t. 28, telex.

Nr 16

1981 grudzień 21, Warszawa – Wytoczne dyrektora Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW płk. E. Grabowskiego do pracy polityczno-wychowawczej na najbliższy okres

Warszawa, dnia 21 XII 1981 r.^a

L.dz. 169/81^b

Wytoczne do pracy polityczno-wychowawczej na najbliższy okres

Stan wojenny nakłada na resort spraw wewnętrznych szczególne obowiązki i zadania. Wymagają one od wszystkich funkcjonariuszy i pracowników wysokiego poziomu moralno-politycznego, odpowiedniej kondycji psychicznej oraz pełnej mobilności w działaniu. Tym celem powinna być podporządkowana praca ideowo-wychowawcza, polityczno-informacyjna, kulturalno-oświatowa i troska o warunki socjalno-bytowe.

W związku z powyższym należy:

1. W pracy polityczno-wychowawczej, w szczególności w jednostkach zwartych, wyjaśniać konieczność wprowadzenia stanu wojennego jako nieodzownego czynnika położenia kresu anarchii, demontażu państwa i jego organów, ratowania gospodarki przed całkowitym upadkiem; podkreślać, że zaprowadzenie spokoju, ładu i porządku w kraju jest podstawowym warunkiem wyprowadzenia gospodarki z kryzysu i kontynuowania procesu socjalistycznej odnowy; systematycznie zapoznawać funkcjonariuszy i pracowników z decyzjami Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego¹ i kierownictwa resortu spraw wewnętrznych. W tym kontekście omawiać zadania służbowe.

^a Poniżej pieczęć prostokątna z wizerunkiem godła państwowego i napisem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

^b Liczba dziennika podawczego wpisana odręcznie.

¹ WRON – Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego ukonstytuowała się w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. W jej skład weszli: gen. armii Wojciech Jaruzelski – przewodniczący, gen. broni

2. Zwrócić szczególną uwagę na obnażanie i demaskowanie prawdziwego oblicza przeciwników socjalizmu (ekstrema „Solidarności”, KPN, inne ugrupowania). Zapoznawać z nowymi formami i metodami podziemnej działalności uprawianej przez przeciwnika.

3. Realizować wielokierunkowe przedsięwzięcia zmierzające do umacniania więzi i braterstwa broni między funkcjonariuszami MO i SB a żołnierzami Wojska Polskiego. Nie dopuszczać do jakichkolwiek prób poróżnienia funkcjonariuszy z żołnierzami. W tym zakresie ściśle współpracować z aparatem partyjno-politycznym WP, kierując się zaleceniami zawartymi w Zarządzeniu szefa GZP WP z dnia 14 XII 1981 r.

4. W działalności wychowawczej, prowadzonej przez przełożonych, zastępców ds. polityczno-wychowawczych oraz organizacje partyjne, eksponować potrzebę kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich, atmosfery wyteżonej pracy, więzi kadry kierowniczej z podwładnymi. Popularyzować w kolektywach i środkach masowego przekazu ludzi zaangażowanych, wyróżniających się odwagą, zdyscyplinowaniem i wzorowym wykonywaniem obowiązków służbowych. Rygorystycznie przeciwstawiać się faktom naruszania dyscypliny, tajemnicy służbowej. Przeciwdziałać spożywaniu alkoholu oraz innym wykroczeniom podważającym gotowość bojową jednostek.

5. W bezpośredniej pracy z funkcjonariuszami oraz rezerwistami zwracać uwagę na prawidłowe stosowanie środków przymusu bezpośredniego, w szczególności broni służbowej. Należy w tym względzie zapewnić pełne przestrzeganie obowiązujących przepisów, regulaminów oraz bieżących zaleceń kierownictwa.

6. Obok rozwijania pracy polityczno-wychowawczej przejawiać inicjatywę i troskę o sprawy socjalno-bytowe funkcjonariuszy, ich rodzin oraz rezerwistów. W tym zakresie ściśle współpracować ze służbami zaopatrzeniowymi oraz dowódcami jednostek zwartych.

Florian Siwicki, gen. broni Tadeusz Tuczapski, gen. broni Eugeniusz Molczyk, adm. Ludwik Janczyszyn, gen. dyw. Czesław Kiszczak, gen. dyw. Tadeusz Hupałowski, gen. dyw. Czesław Piotrowski, gen. dyw. Józef Baryła, gen. dyw. Włodzimierz Oliwa, gen. dyw. Henryk Rapacewicz, gen. dyw. Józef Użycki, gen. dyw. Tadeusz Krepski, gen. dyw. Longin Łozowicki, gen. dyw. Zygmunt Zieliński, gen. bryg. Michał Janiszewski, gen. bryg. Jerzy Jarosz, płk Tadeusz Makarewicz, płk Kazimierz Garbacik, płk rez. Roman Leś, ppłk Jerzy Włosiński, ppłk Mirosław Hermaszewski.

Jednocześnie przypominam o bezwzględnym przestrzeganiu zaleceń zawartych w depeszy z dnia 19 XII 1981 r. o zasadach meldowania, dotyczących stanu moralno-politycznego i wypadków nadzwyczajnych.

**Dyrektor
Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW**

płk mgr E. Grabowski^c

Źródło: zbiory prywatne, mps.

^c Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

1981 grudzień 30, Warszawa – Notatka dotycząca zadań Wydziału Administracyjnego KC PZPR wynikających z wniosków Biura Politycznego KC PZPR z 22 grudnia 1981 r.

**Zadania Wydziału Administracyjnego KC PZPR
wynikające z wniosków Biura Politycznego KC PZPR
z dnia 22 grudnia 1981 r.**

I. Zalecono kierownictwom: Ministerstwa Sprawiedliwości, Sądu Najwyższego, Prokuratury Generalnej zakończenie rozmów z pracownikami merytorycznymi i administracyjnymi celem samookreślenia się i podjęcie niezbędnych decyzji kadrowych.

1) Wypowiedzenie umów o pracę pracownikom administracyjnym, którzy nie dają rękojmi należytego wykonywania obowiązków służbowych, nastąpi do końca 1981 r.

2) Odwołanie osób ze stanowisk funkcyjnych w sądach, prokuraturach, nie podlegających nomenklaturze partyjnej¹, nie dających gwarancji należytego wykonania zadań nastąpi do połowy stycznia 1982 r.

3) Kierownictwo Prokuratury Generalnej oraz Ministerstwa Sprawiedliwości przedstawi wnioski o odwołanie ze stanowisk funkcyjnych osób pozostających w nomenklaturze KC PZPR, które nie dają rękojmi należytego wykonywania obowiązków służbowych oraz gwarancji wykonania stawianych zadań wobec utraty zdolności do skutecznego działania.

4) Ministerstwo Sprawiedliwości przedstawi wnioski do Rady Państwa o odwołanie ze stanowisk sędziowskich (w sądach powszechnych i Sądu Najwyższego) osób, które nie dają rękojmi należytego wypełniania obowiązków służbowych.

II. Kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Generalnej Prokuratury podejmie skoordynowane działania dla zapewnienia konsekwentnej realizacji prawa w okresie stanu wojennego.

¹ Tzw. nomenklatura – system obsady stanowisk kierowniczych w państwie obowiązujący w krajach bloku radzieckiego. W systemie tym w PRL kandydat na określoną funkcję musiał uzyskać rekomendację partyjną ze strony odpowiedniego komitetu PZPR, który dysponował uprawnieniami do obsady tego stanowiska. Przykładowo u schyłku PRL w 1988 r. nomenklaturze PZPR podlegało ok. 270 tys. stanowisk.

1) Kierownictwa ww. organów opracują wytyczne zapewniające jednolite i prawidłowe stosowanie prawa przez podległe im jednostki organizacyjne. Polityka orzecznicza w sprawach karnych powinna być w centrum zainteresowania wspomnianych organów.

2) Nasilać praktykę stosowania trybu doraźnego i podawać o tym informację w środkach masowego przekazu.

3) Kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości zakończy prace nad regulaminem pobytu osób internowanych w ośrodkach odosobnienia i przypisze opublikowanie go w Dzienniku Ustaw².

III. Resort Spraw Wewnętrznych zaktywizuje rozpoznania przez podległe jednostki sił ekstremalnych „Solidarności” oraz organizacji występujących z opozycyjnym programem politycznym.

IV. Podjęto działania na rzecz wzmożenia pracy ideowo-wychowawczej i politycznej w organizacjach partyjnych organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

1) Zalecono odbyć zebrania partyjne dla omówienia zadań stanu wojennego oraz politycznego poparcia dla decyzji WRON, kierownictwa służbowego resortu w sprawach kadrowych.

2) Zobowiązano do powołania komisji dla ożywienia działalności społeczno-bytowej w jednostkach organizacyjnych organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości.

3) Zapewniono dopływ informacji o sytuacji w jednostkach organizacyjnych organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz udział pracowników wydziału w naradach partyjno-służbowych w tych jednostkach.

V. Na odcinku wyznaniowym prowadzi się szereg działań zmierzających do osiągnięcia celów nakreślonych przez Biuro Polityczne zgodnie z wymogami stanu wojennego.

1) Urzędowi do Spraw Wyznań zalecono podjęcie następujących działań:

- prowadzenie bieżącej oceny przestrzegania wymogów stanu wojennego przez Kościół, wszystkie jego ogniwa i kadre;
- w przypadkach istotnych naruszeń wymogów stanu wojennego przez poszczególne ogniwa Kościoła i jego funkcjonariuszy – prowadzenie doraźnych rozmów przez uprawnionych przedstawicieli władz państwowych, ostrzegających przed groźącymi konsekwencjami;

² Regulamin pobytu osób internowanych w ośrodkach odosobnienia został wprowadzony rozporządzeniem ministra sprawiedliwości z 30 grudnia 1981 r.

- opracowanie programu i materiałów w zakresie prowadzenia systematycznych rozmów z kadrami kierowniczą Kościoła wszystkich szczebli przez upoważnionych przedstawicieli władz państwowych, zmierzających do dystansowania jej od nielegalnych działań „Solidarności” i innych wrogich poczynań oraz angażowania Kościoła do celów pozytywnych;
 - dokonanie oceny sytuacji politycznej wśród kadry administracji wyznaniowej i ukierunkowanie jej prac;
 - zabezpieczenie warunków dla praktyk religijnych ludzi wierzących zgodnie z wymogami stanu wojennego.
- 2) Resort MSW podejmie działania na odcinku wyznaniowym w następujących kierunkach:
- prowadzi bieżącą kontrolę i ocenę politycznych i prawnych zachowań kierownictwa Kościoła, jego wszystkich ogniw oraz podległej kadry.
- 3) W przypadkach wykorzystywania urządzeń poligraficznych i drukarskich, pozostających w dyspozycji kościelnej, będą podejmowane decyzje ich rekwirowania.
- 4) W zależności od stopnia naruszania wymogów stanu wojennego i prowadzenia działalności antysocjalistycznej przez konkretne osoby duchowne będą podejmowane decyzje o pociąganiu do odpowiedzialności karnej.

Wydział Administracyjny KC PZPR

Warszawa, dnia 30 grudnia 1981 r.

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Administracyjny, 580, mps.

Nr 18

[1981 grudzień 31] Kielce – Pismo przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej w Kielcach Stanisława Gałazki do przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej KC PZPR Jerzego Urbańskiego w sprawie decyzji partyjnych wobec członków PZPR uczestniczących w strajku w Hucie im. Marcelego Nowotki

^aWojewódzka Komisja
Kontroli Partyjnej
w Kielcach^a
Komitet Centralny PZPR
Centralna Komisja
Kontroli Partyjnej
Warszawa
Tow. Jerzy Urbański^b

W ślad za informacją przekazaną telexem w dniu 21 XII 1981 r. podajemy dalsze decyzje partyjne wobec członków PZPR uczestniczących w strajku w Hucie im. „M[arcelego] Nowotki” w Ostrowcu w dniach 13 i 14 XII 1981 r.

I. W okresie od 21 do 30 grudnia br. ustosunkowano się partyjnie do dalszych 142 osób, w tym do:

- 130 robotników;
- 9 mistrzów;
- 3 pracowników umysłowych.

Z powodów ww. postanowiono:

– **wydalić z partii – 36 osób:**

- w tym: – 33 robotników;
– 3 mistrzów;

– **skreślić z listy członków PZPR – 37 osób:**

- w tym: – 33 robotników;
– 2 mistrzów;
– 2 prac[owników] umysłowych;

^{a-a} Zakreślone odręcznie.

^b Powyżej w prawym górnym rogu odręczna adnotacja: Sektor Informacji [Partyjnej] do wykorzystania 31 XII [19]81 z nieczytelnym podpisem odręcznym.

- ukarać naganą z ostrzeżeniem – 18 robotników;
- ukarać naganą – 14 osób;

w tym: – 11 robotników;

- 3 mistrzów;

- ukarać upomnieniem – 37 osób:

w tym: – 35 robotników;

- 1 mistrza;

- 1 prac[ownika] umyślowego;

- pozbawiono funkcji sekretarza OOP – 2 towarzyszy.

II. Zakładowa Komisja Kontroli Partyjnej Huty im. „M[arcelego] Nowotki” w Ostrowcu rozpatrzyła 39 spraw, postanawiając:

- wydalic z partii – 6 osób;

- skreślić z listy członków PZPR – 33 osoby.

III. Prezydium WKKP rozpatrzyło sprawę 7 towarzyszy – członków WKKP należących do „Solidarności”:

- 5 towarzyszy złożyło pisemne deklaracje o wystąpieniu z „Solidarności”;

- 1 towarzysza odwołano ze składu WKKP;

- 1 towarzysza, który mimo dwukrotnego zawiadomienia nie zgłosił się na rozmowę – odwołano ze składu Prezydium i członka WKKP.

IV. Miejska Komisja Kontroli Partyjnej w Kielcach, w składzie której jest 12 członków „Solidarności”, przeprowadziła dotychczas rozmowy z 8 towarzyszami – wszyscy na piśmie zadeklarowali wystąpienie z „Solidarności”, 1 osobę odwołano ze składu WKKP (robotnik FŁT „Iskra” złożył legitymację partyjną i został skreślony z listy członków PZPR).

Uwaga: Z braku łączności telefonicznej nie jesteśmy w stanie uzyskać aktualnie bieżącej informacji o wynikach działań terenowych komisji kontroli partyjnej po 13 grudnia br.

Przewodniczący WKKP

(Stanisław Gałązka)[°]

Źródło: AP w Kielcach, KW PZPR w Kielcach, 4239, mps.

[°] Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

1982 styczeń 4, Warszawa – Notatka na temat głównych kierunków działania Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR związanych z wprowadzeniem stanu wojennego 13 grudnia 1981 r.

Główne kierunki działania Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR związane z wprowadzeniem stanu wojennego 13 XII [19]81 r.

I

1. Począwszy od 13 XII [19]81 r. Wydział Prasy, Radia i Telewizji KC działa zgodnie z wymogami sytuacji na podstawie dyrektyw Centralnego Sztabu Informacji i Propagandy.

2. Wg stanu na 13 XII zawieszono wydawanie wszystkich tytułów prasowych oprócz: „**Trybuny Ludu**” i „**Żołnierza Wolności**” – gazet o zasięgu ogólnopolskim, **oraz 16 terenowych dzienników partyjnych**¹ (w dwu przypadkach: Gdańsk i Kraków – są to dzienniki trzytytułowe na bazie gazety partyjnej, tzw. czytelnikowskiej i popołudniówki).

Dzienniki terenowe są redagowane przez wytypowane zespoły dziennikarzy gazet partyjnych z udziałem wytypowanych dziennikarzy pozostałych dzienników.

Odpowiedzialność za linię i treść gazet terenowych ponoszą wojewódzkie sztaby informacji i propagandy funkcjonujące w komitetach wojewódzkich PZPR z udziałem pełnomocników Centralnego Sztabu.

3. Funkcjonuje jeden ogólnopolski program **Polskiego Radia**² i jeden program **Telewizji**³. Redagowane są przez wytypowane zespoły dziennikarskie. Zawieszona została działalność regionalnych ośrodków radia i telewizji.

4. Działa **Polska Agencja Prasowa** (serwis informacyjny dla prasy, radia i TV).

¹ Pierwszy numer „Życia Warszawy” w stanie wojennym ukazał się z datą 16/17 stycznia 1982 r. Wcześniej, 14 stycznia, ukazał się pierwszy numer nowego dziennika rządowego „Rzeczpospolita”.

² Emisję programu II PR wznowiono 17 stycznia 1982 r., programu IV – 15 lutego 1982 r., a programu III – 5 kwietnia 1982 r.

³ Emisję II programu TVP wznowiono 15 lutego 1982 r.

Rozpoczęła działalność partyjna agencja o nazwie: **Krajowa Agencja Robotnicza** (serwis publicystyczny dla prasy, radia i TV, zwłaszcza dla prasy terenowej).

Serwis zdjęciowy stosownie do istniejących możliwości zapewnia **Centralna Agencja Fotograficzna** oraz **Wojskowa Agencja Fotograficzna**.

5. W okresie po 13 XII wznowiono – po weryfikacji zespołów dziennikarskich – organ NK ZSL „**Dziennik Ludowy**”⁴, a następnie organ CK SD „**Kurier Polski**”⁵.

6. Wydawanie gazet partyjnych oraz kolportaż całej prasy zapewnia **RSW „P-K-R”**.

7. Funkcjonuje **Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk** wraz z podległymi komórkami terenowymi, zapewniając kontrolę publikacji oraz bazy poligraficznej.

II

Podstawowe założenia i kierunki działalności informacyjno-propagandowej prasy, radia i telewizji (na bazie przemówienia z 13 XII⁶, dalszych wystąpień oficjalnych, dokumentów, aktów prawnych):

– upowszechnianie przekonania o konieczności wprowadzenia stanu wojennego (zagrożenie bytu państwa, demontaż struktur władzy, zamieranie gospodarki, atak na konstytucyjne miejsce partii, na jej ogniwa, organizacje i działaczy, terror psychiczny i anarchia, zamach na sojusze i próby podmywania naszej sojuszniczej – i w ogóle międzynarodowej – wiarygodności) jako kroku ratującego Polskę przed śmiertelnym niebezpieczeństwem;

– krzewienie świadomości szczególnych obowiązków i znajomości norm prawa związanych z wprowadzeniem stanu wojennego;

– pozyskiwanie opinii publicznej dla działań WRON, konstytucyjnych, cywilnych organów władzy, partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych stojących na gruncie decyzji z 13 XII;

– utrwalanie w opinii publicznej przekonania, że – zgodnie z jednoznacznym stanowiskiem kierownictwa politycznego – nie ma odwrotu od socja-

⁴ Pierwszy numer „Dziennika Ludowego” w stanie wojennym ukazał się z datą 19/20 grudnia 1981 r.

⁵ Wydawanie „Kuriera Polskiego” wznowiono 1 stycznia 1982 r.

⁶ Chodzi o przemówienie gen. Wojciecha Jaruzelskiego w I Programie PR i TVP, w którym poinformował, iż Rada Państwa wprowadziła stan wojenny.

listycznej odnowy, od reformy gospodarczej, nie ma powrotu do sytuacji, do metod i form działania sprzed sierpnia 1980 r.;

– demaskowanie – w oparciu o znane bądź ujawnione ostatnio materiały i dokumenty – przeciwnika politycznego, sił kontrrewolucyjnych (KOR, KPN i inne ugrupowania opozycyjne, NZS⁷, kierownicze ekstremalne siły w „Solidarności” nadające ton tej organizacji), które zmierzały do przejęcia władzy w Polsce;

– utrwalanie w społeczeństwie etosu pracy, obywatelskiej odpowiedzialności, uczciwości, ofiarności przy równoległym piętnowaniu nierówności, marnotrawstwa, warcholstwa, marginesu społecznego, zjawiska przestępczości, spekulacji itp.;

– budzenie refleksji obywatelskiej potrzebnej i w warunkach stanu wojennego, i po jego zniesieniu (teza: wszyscy odpowiadamy za Polskę);

– krzewienie świadomości o miejscu Polski w świecie, we wspólnocie socjalistycznej, o naukach płynących z historii, o naszej roli w światowym froncie sił pokoju, postępu i socjalizmu i regułach walki klasowej w skali światowej.

III

Działania w środowisku dziennikarskim

1. W związku ze złożoną sytuacją w środkach masowego przekazu i w środowisku dziennikarskim po sierpniu 1980 roku, aktywnością solidarnościowej ekstremy i wpływami organizacji opozycyjnych podjęto decyzje dotyczące:

– zawieszenia działalności Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich⁸,
– weryfikacji dziennikarzy prasy, agencji, radia i telewizji,
– weryfikacji pracowników wydawnictw, drukarni, kolportażu oraz techniki i służb pomocniczych w radio i telewizji.

2. Weryfikacja jest warunkiem niezbędnym do podjęcia działalności zawodowej w funkcjonujących bądź stopniowo reaktywowanych redakcjach i instytucjach prasowych, radio i TV.

⁷ Niezależne Zrzeszenie Studentów – organizacja studencka zarejestrowana (po fali strajków studenckich) przez ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki 17 lutego 1981 r.

⁸ Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich rozwiązano 20 marca 1982 r. Na jego miejsce w 1982 r. zostało utworzone Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL.

3. Celem weryfikacji jest dokonanie oceny linii redakcyjnej poszczególnych zespołów, a także twórczości dziennikarskiej, aktywności i postawy poszczególnych dziennikarzy.

4. Do czasu wznowienia pracy redakcji Wydział Prasy, Radia i TV KC oraz komitety wojewódzkie pracują z aktywnym partyjnym środowiska dziennikarskiego, wykorzystując jego potencjał i doświadczenie w pracy ideowo-politycznej i propagandowej partii.

5. Niezależnie od działań doraźnych Wydział Prasy, Radia i TV wspólnie z komitetami wojewódzkimi podejmuje prace nad:

- umacnianiem partyjnego kierowania środkami masowego przekazu;
- stworzeniem systemu polityki personalnej, pracy z kadrą kierowniczą, politycznego i zawodowego doskonalenia kierownictw i zespołów redakcyjnych, dopływu kadr dziennikarskich;
- umacnianiem dziennikarskich organizacji partyjnych;
- umacnianiem partyjnej spółdzielni wydawniczej „RSW Prasa-Książka-Ruch”;
- zapewnieniem niezbędnych warunków wydawniczych, technicznych, organizacyjno-materialnych dla rozwoju prasy, radia i telewizji.

Wydział Prasy, Radia i TV
KC PZPR

Warszawa, dnia 4 I 1982 r.

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Prasy, Radia i Telewizji, XXXIII-32, mps.

Nr 20

[1982 styczeń 8, Warszawa] – Protokół posiedzenia Sztabu Operacji „Lato '80” w dniu 8 stycznia 1982 r.

Tajne
Egz[emplarz] nr ...^a

Protokół z posiedzenia Sztabu MSW w dniu 8 I 1982 r. powołanego do kierowania Operacją „Lato '80”

Przewodniczący posiedzenia:

gen. dyw. B[ogusław] Stachura – I z-ca ministra spraw wewnętrznych

Obecni na posiedzeniu:

Tow. Tow. gen. bryg. Wł[adysław] Ciastoń, gen. bryg. Wł[adysław] Pożoga, gen. bryg. St[anisław] Zaczkowski, gen. bryg. K[onrad] Straszewski, gen. bryg. L[ucjan] Czubiński, gen. bryg. B[onifacy] Jedynek, gen. bryg. E[dward] Tarała, gen. bryg. J[ózef] Beim, gen. bryg. Z[dzisław] Sarewicz, płk T[adeusz] Kwiatkowski, płk B[ronisław] Pawlikowski, płk H[ipolit] Starszak, płk St[anisław] Hermeliński, płk F[abian] Dmowski, płk Cz[esław] Wiejak, płk F[ranciszek] Józwiak, płk J. Pechal, ppłk Chudzik.

Porządek dzienny:

Podsumowanie dotychczasowej pracy Sztabu MSW i wnioski do dalszej działalności w warunkach stanu wojennego.

Tow. gen. dyw. B[ogusław] Stachura¹ – otwierając posiedzenie przypomniał, że Sztab powołany został 16 VIII 1980 r. i nazwany Sztabem Operacji „Lato '80”. Analogiczne sztaby powołano w komendach wojewódzkich MO. Zadania, jakie stanęły przed Sztabem, to m.in. koordynacja działań

^a Wykropkowanie w oryginale.

¹ Por. dok. nr 22, wypowiedź gen. B. Stachury.

jednostek resortu, prowadzenie przedsięwzięć informacyjnych, przygotowywanie planów działań, stałe utrzymywanie w gotowości sił i środków resortu, współpraca z MON. W omawianym okresie przygotowano niezbędne dokumenty, w tym także na okres stanu wojennego, opracowano plany kierowania resortami MON i MSW w czasie stanu wojennego. Niezależnie od tego Sztab kierował ponad 40 operacjami, jakie zostały przeprowadzone od chwili jego powołania.

Omawiając pracę Sztabu, wyraził pogląd, że w jego działalności można wyróżnić kilka faz charakteryzujących się określonymi wydarzeniami i przedsięwzięciami ze strony resortu. Dokonując periodyzacji tej działalności, wskazał, że takimi okresami są:

VIII 1980–koniec 1980 r. – obejmujący m.in. koncentrację jednostek zwartych resortu w Gdańsku, w ramach operacji blokady, zabezpieczenie w dniach 15–17 XII uroczystości związanych z odsłonięciem pomników w Gdańsku²;

I–III 1981 r. – operacje w Polsce Południowej (Nowy Sącz, Ustrzyki, Rzeszów)³, a także w Bydgoszczy⁴;

III–VII 1981 r. – zabezpieczenie manewrów paktu warszawskiego⁵, zabezpieczenie Zjazdu PZPR⁶;

Od Zjazdu do 12 XII 1981 r. – doskonalenie planów i kontrola przygotowań do ich realizacji, operacja i koncentracja w związku ze strajkami w Tar-

² W dniach 16–18 grudnia 1980 r. w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie i Elblągu odbywały się obchody 10. rocznicy Grudnia 1970. Przed Stoczną Gdańską został odsłonięty Pomnik Poległych Stoczniovców. Pomnik poświęcony poległym stoczniovcóm odsłonięto również w Gdyni, w pobliżu Stoczni im. Komuny Paryskiej.

³ 2 stycznia 1981 r. w Ustrzykach Dolnych, Nowym Sączu i Rzeszowie rozpoczęły się akcje protestacyjne rolników, którzy domagali się m.in. rejestracji „Solidarności Wiejskiej”. 18 lutego zawarto porozumienie między Komitetem Strajkowym w Rzeszowie, działającym w imieniu Ogólnopolskiego Komitetu Założycielskiego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych, a komisją rządową, gwarantujące nienaruszalność własności chłopskiej, zniesienie ograniczeń obrotu ziemią, zrównanie praw socjalnych rolników z innymi grupami społecznymi. 20 lutego podpisane zostało porozumienie z Komitetem Strajkowym w Ustrzykach Dolnych, dotyczące spraw lokalnych.

⁴ 19 marca 1981 r. w gmachu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy zostali pobici przez funkcjonariuszy MO delegaci „Solidarności” uczestniczący w sesji WRN, w tym Jan Rulewski. Wydarzenia te stały się przyczyną głębokiego kryzysu w stosunkach rząd–„Solidarność” przed 13 grudnia 1981 r.

⁵ Chodzi o manewry wojsk lądowych i marynarki wojennej Układu Warszawskiego (Socjuz '81) 18 marca–7 kwietnia 1981 r.

⁶ IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR obradował 14–21 lipca 1981 r.

nobrzeżu i Zielonej Górze⁷, odblokowanie Wyższej Szkoły Pożarnictwa⁸, powołanie (tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego) 12 kompanii ROMO w Warszawie;

od 13 XII 1981 r. – przeprowadzenie operacji „Malwa”⁹, „Azalia”, „Trapez”¹⁰, przejścia pod ochronę obiektów, przejście do depozytu broni palnej. W chwili obecnej Sztab doskonali dyslokację naszych oddziałów zwartych, czuwa nad kontynuowaniem operacji internowania, przy czym funkcje Sztabu na tym ostatnim odcinku zostają przejmowane przez poszczególne służby resortu.

Kończąc wprowadzenie i charakteryzując ostatnio przeprowadzone działania, mówca zacytował opinię wyrażoną przez naszych przeciwników, że akcja została przeprowadzona „dyskretnie, sprawnie i efektywnie”. Prosząc o zgłaszanie uwag i ocen dot[yczących] dotychczasowej pracy Sztabu, podkreślił, że fakt, iż akcja przeprowadzona została wzorowo, nie zwalnia nas od obowiązku wyciągnięcia wniosków mających przyczynić się do doskonalszej pracy w przyszłości.

Tow. gen. bryg. W[ładysław] Ciastoń¹¹ stwierdził, że w wyniku działania resortu uniemożliwiono wrogim siłom podjęcie szerokiej akcji protestacyjnej w kraju. Np. w zakładach pracy akcja strajkowa ograniczyła się do 199 zakładów w całym kraju, a do wystąpień na ulicy doszło jedynie w Gdańsku¹². Nie doszła natomiast do skutku manifestacja w Warszawie.

Dzięki podjętym przedsięwzięciom rozbito strukturę „Solidarności”, zarówno krajową, jak i regionalne, oraz bazę poligraficzną, dokonano izolacji czołowych działaczy KPN, KOR oraz ekstremalnych działaczy „Solidarności”. Przejęcie dokumentów z siedzib poszczególnych komisji regionalnych pozwala na kompromitowanie przeciwników oraz ekstremy „Solidarności” i w chwili obecnej nie przewiduje się możliwości zorganizowania zbiorowej

⁷ Chodzi o strajki powszechne w województwach sandomierskim i zielonogórskim, które rozpoczęły się 23 października 1981 r.

⁸ 2 grudnia 1981 r. jednostki ZOMO usunęły siłą studentów okupujących od 25 listopada Wyższą Oficerską Szkołę Pożarnictwa w Warszawie.

⁹ Pod kryptonimem „Malwa” kryły się działania resortu spraw wewnętrznych związane z ochroną obiektów RTV i blokadą łączności. Po ucieczce Ryszarda Kuklińskiego z Polski (7 listopada 1981 r.) kryptonim operacji został zmieniony 5 grudnia 1981 r. na „Azalia”, na podstawie decyzji nr 0044/81 kierownika Sztabu MSW z 1 grudnia 1981 r.

¹⁰ Kryptonim „Trapez” nadano operacji intensywnej ochrony budynków państwowych.

¹¹ Por. dok. nr 22, wypowiedź gen. W. Ciastonia.

¹² Prawdopodobnie chodzi o manifestacje z 16 grudnia 1981 r., podczas których śmierć poniósł jeden z demonstrantów (23-letni Antoni Borowczyk), i z 17 grudnia 1981 r.

akcji protestacyjnej. W chwili obecnej ewentualne źródła napięć tkwią w dziedzinie cen i zaopatrzenia rynku.

Charakteryzując sytuację w poszczególnych środowiskach w Polsce, podkreślił, że od 4 I br. zakłady pracy działają normalnie. Nie zanotowano przypadków celowego niedbalstwa lub sabotażu. Załogi pracują normalnie, a działacze „Solidarności” nie mają już w zakładach większego wpływu. Kłopoty, trudności i rozgoryczenie w zakładach wynikają z braku zaopatrzenia materiałowego. W środowisku intelektualnym i kulturalnym sytuacja jest nadal niekorzystna. Wprowadzenie stanu wojennego potraktowane zostało jako atak na niezależność i swobody. Mimo to w środowiskach tych nie podjęto żadnej konkretnej akcji.

W środowisku studenckim podjęto próby organizowania strajku, co w niektórych przypadkach spotkało się z aprobatą kierownictw uczelni (w Warszawie i Wrocławiu). W związku z nastrojami, jakie panują wśród niektórych pracowników naukowych, trzeba się liczyć, że akcja weryfikacji kadr może być utrudniona.

Kościół katolicki negatywnie zareagował na wprowadzenie stanu wojennego. Po rozmowie abp. Glempa z premierem Jaruzelskim¹³ stanowisko to uległo pewnemu złagodzeniu. Tym niemniej Kościół w dalszym ciągu występuje w obronie internowanych oraz na odcinku integrowania osób ukrywających się.

Na tle przedstawionej wyżej charakterystyki mówca uznał, że na sytuację polityczną rzutować będą:

- 1) sytuacja ekonomiczna oraz rynek,
- 2) inicjatywy Kościoła opowiadające się za „Solidarnością”,
- 3) istnienie realnych możliwości organizowania działań nielegalnych.

Jednocześnie podkreślił jednak, że w chwili obecnej nie widzi możliwości zorganizowania przez przeciwników wielkiej akcji zagrażającej bezpieczeństwu państwa.

Realizacja zaplanowanej akcji dot[yczącej] internowania przebiegała sprawnie. Ilościowo internowano więcej osób, niż zakładał plan.

W ramach akcji „Klon”¹⁴ przeprowadzono ok. 13 500 rozmów (więcej, niż zaplanowano). Z liczby tej ponad 12 700 osób złożyło deklarację lojalności. Zdaniem mówcy przeprowadzane rozmowy przyczyniły się również

¹³ Pierwsze oficjalne spotkanie w stanie wojennym odbyło się 9 stycznia 1982 r.

¹⁴ Kryptonim „Klon” nadano operacji rozmów ostrzegawczych z osobami, których nie internowano po wprowadzeniu stanu wojennego, ale podejrzewano o możliwość podjęcia wrogich działań po 13 grudnia.

do sparaliżowania działalności „Solidarności”. By wspomniana akcja przyniosła skutek, nie można jej zakończyć jednorazową rozmową. Rozmowy te winny być ponawiane.

Tow. gen. bryg. J[ózef] Beim, oceniając stan bezpieczeństwa, podkreślił, że do 12 XII 1981 r. mimo podejmowania szeregu akcji utrzymywała się stała tendencja wzrostu przestępczości kryminalnej i spekulacji. Zmalała jedynie od sierpnia 1981 r. ilość przestępstw drogowych, co wiązało się jednak z ograniczeniami paliwowymi.

W okresie od 13 XII do 23 XII nastąpił wyraźny spadek przestępczości, po tym okresie zaobserwowano wzrost przestępczości kryminalnej dokonywanej przez recydywę.

W chwili obecnej działania MO charakteryzują się walką z przestępczością kryminalną, ochroną gospodarki żywnością, zwalczaniem niegospodarności i niedbalstwa w gospodarce narodowej, przejmowaniem pewnych zadań typu prewencyjnego od wojska, przechodzeniem od prac typu politycznego do prac kryminalnych.

Po 13 XII na terenie 13 województw zanotowano 102 przypadki przywrócenia porządku siłami MO i wojska, z tym że rozmiary i nasilenie działań były różne. Obecnie wszelkie tego typu interwencje są badane. Podkreślił, że wszystkie przygotowane przez kierowany przez niego zespół plany i przedsięwzięcia były prawidłowe, choć w toku realizacji wymagały pewnych korekt.

W chwili obecnej dokonuje się przemieszczania sił i środków MO do jednostek macierzystych. W szczególności zakłada się, by do dnia 17 I siły i środki MO (poza szkołami ze Słupska¹⁵ i Szczytna¹⁶) znalazły się w jednostkach macierzystych.

Biuro Operacyjne dokonało uzgodnień ze Sztabem Generalnym [WP] dot[yczących] wspólnych służb oraz odpowiedniej dyslokacji MO i wojska.

W tym miejscu mówca wyraził pogląd, że okres przed wejściem oddziałów MO do działań prewencyjnych można by wykorzystać do poprawy zaopatrzenia MO.

Fakt uruchomienia rejsów krajowych LOT¹⁷ zmusza do zorganizowania latających grup ochronnych.

Dotychczas organa MO internowały niewielką ilość osób z powodów wyłącznie kryminalnych.

¹⁵ Chodzi o Szkołę Podoficerską MO w Słupsku.

¹⁶ Chodzi o Wyższą Szkołę Oficerską w Szczytnie.

¹⁷ Loty krajowe przywrócono 17 stycznia 1982 r.

Na zakończenie uznał za konieczne:

- odbycie spotkania przedstawicieli MSW i MON,
- przygotowanie dyrektywy ministra dot[yczącej] wniosków i rozwiązań płynących z dotychczasowych doświadczeń,
- rozwiązanie sprawy funkcjonariuszy oddziałów zwartych, którym kończy się służba wojskowa,
- podjęcie kroków w celu dopomożenia członkom ORMÓ pełniącym służbę do uzyskania umundurowania.

Tow. gen. bryg. Z[dzisław] Sarewicz omówił akcje koordynowane przez Departament II¹⁸. Operacja „Azalia” (przerwanie wszystkich środków łączności) przeprowadzona została sprawnie i w terminie. Akcją objęto 330 obiektów w całym kraju (w tym na terenie Warszawy – 60). W akcji uczestniczyło 700 funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych oraz 1218 żołnierzy podległych MON, 1532 żołnierzy WOP oraz 1669 żołnierzy NJW – zgodnie z wcześniej przygotowanymi planami i przydziałami. Pracownicy pionu II kierujący grupami operacyjnymi zorganizowali wyposażenie każdej z nich w niezbędny sprzęt, umożliwiający wejście do obiektów w przypadku napotkanych trudności. Opanowanie i zabezpieczenie obiektów łączności umożliwiły paraliżowanie wielu poczynań przeciwnika, utrudniały koordynację wrogich działań i opóźniały odtwarzanie struktur opozycyjnych w podziemiu.

Bardzo skuteczny okazał się system blokady łączności zachodnich przedstawicielstw dyplomatycznych, co utrudniło działalność rezydentur wywiadowczych.

Aktualnie wszystkie obiekty objęte akcją „Azalia” są nadal zabezpieczone przez grupy operacyjne Dep[artamentu] II i siły wojskowe MON. Grupy koncentrują się obecnie na prowadzeniu głębokich działań operacyjnych i umacnianiu pozycji Dep[artamentu] II w zabezpieczonych obiektach, m.in. przez pozyskiwanie. W chwili obecnej przygotowuje się stopniowe odblokowywanie łączności.

Omawiając operację „Ramzes”¹⁹, stwierdził, że m.in. wytypowano 121 obiektów podlegających ochronie fizycznej jednostek WP i MSW, zorganizowano zapasowy ośrodek radiowo-telewizyjny zapewniający emisję pierwszych programów TV i PR oraz przygotowano i przeszkolono pracowników resortu spraw wewnętrznych do samodzielnej pracy w Telewizyjnym

¹⁸ Departament II MSW zajmował się kontrwywiadem.

¹⁹ Operacja „Ramzes” polegała na wytypowaniu dziennikarzy i techników, na których współpracę władze mogłyby liczyć po wprowadzeniu stanu wojennego.

Centrum Nadawczym. Wydziały II KW MO przygotowały 5–7-osobowe kadry dublerskie do przejęcia obsługi 9 węzłów komunikacyjnych. Ponadto w okresie przygotowawczym w toku bieżącej pracy operacyjnej pozyskano pewną ilość [tajnych] w[spółpracowników] zatrudnionych w obiektach RTV. Prawidłowe i staranne przygotowanie akcji sprawiło, że całkowicie zaskoczono załogi wszystkich obiektów, które zostały opanowane w ciągu 5–7 min. Nie zanotowano żadnych prób sabotażu lub innych form oporu. Jedynie w kilku przypadkach (Kielce, Kraków, Białystok) wystąpiły parogodzinne opóźnienia w zajęciu obiektów przez wojsko z powodu trudnych warunków atmosferycznych, co nie pociągnęło jednak żadnych ujemnych następstw. Obecnie trwa akcja weryfikacji pracowników. Np. do dnia 28 XII w centrali RiTV na 7500 zatrudnionych dopuszczono do pracy ok. 2000 osób. W obiektach centralnych łączności zabezpieczono pomieszczenia KZ NSZZ „Solidarność”, przejmując w skali kraju ok. 7000 kg dokumentów i wyposażenia. Uzyskano szereg materiałów, które wykorzystano w toku realizacji [operacji] „Klon” oraz propagandowo w środkach masowego przekazu.

W toku realizacji operacji „Ramzes” uczestniczyło 350 funkcjonariuszy SB, 550 żołnierzy jednostek specjalnych, 2675 żołnierzy WP oraz ok. 350 funkcjonariuszy MO i ZOMO użytych do opanowania obiektów o mniejszym znaczeniu.

Przy pomocy Państwowej Inspekcji Radiowej wydano zakaz pracy krótkofalowców oraz zdeponowano w sumie ok. 19 tys. urządzeń radionadawczych. W praktyce oznacza to, że zdeponowano cały sprzęt. Zanotowano jedynie dwie próby wyjścia krótkofalowców w eter. Stwierdzono także próby nawiązania łączności z naszymi krótkofalowcami przez krótkofalowców w RFN. Wezwania te nie zostały podjęte.

Na zakończenie omówił sprawę akcji przejmowania dokumentów „Solidarności”. W sumie przejęto ok. 800 worków dokumentacji. Do selekcji i wykorzystania zgromadzonych dokumentów powołano grupę ok. 50 osób złożoną z pracowników różnych jednostek resortu, rencistów i pracowników KC PZPR. Najwięcej osób (20) delegowano z Dep[artamentu] II. Zaproponował, by obecnie ewidencję dokumentów zlecić Biuru „C”²⁰, a operacyjne wykorzystanie – Departamentowi V²¹.

²⁰ Biuro „C” MSW prowadziło ewidencję operacyjną.

²¹ Departament V MSW, utworzony w 1981 r., zajmował się ochroną komunikacji i łączności.

Tow. gen. dyw. B[ogusław] Stachura – polecił, by gospodarką dokumentów zajęło się Biuro „C”, a operacyjnym wykorzystaniem Biuro Śledcze i Departament V.

Tow. gen. bryg. B[onifacy] Jedynak poinformował, że w związku ze stanem wojennym zmobilizowano dla potrzeb resortu prawie 46 tys. ludzi. Charakteryzując skład tych osób, wskazał, że 55% powołanych to rolnicy i robotnicy, a ok. 42% członkowie „Solidarności”. Mobilizacja osób przebiegała prawidłowo, a stawiennictwo było prawie 100%. Zanotowano tylko jeden przypadek odmowy wykonywania rozkazu.

Przebieg mobilizacji potwierdził słuszność wcześniejszych założeń, m.in. dot[yczących] typowania osób, które mają być powołane. Biorąc pod uwagę poprawę sytuacji, zaproponował podjęcie decyzji w sprawie demobilizacji rolników, których powołano ponad 11 tys. Niektórzy z nich w przypadkach losowych są już zwolnieni.

Zgłosił także wniosek w sprawie uregulowania godzin pracy w centrali MSW, informując o poleceniach premiera w tej sprawie.

Na zakończenie podniósł sprawę postawy naszego aparatu w czasie trudnych dni. Uznał, że ocena taka wypada dla aparatu pozytywnie, gdyż pracował on ofiarnie, prawidłowo i z pełnym poświęceniem. Wyraził pogląd, że taka pozytywna ocena pracy i postawy aparatu winna znaleźć się w dokumentach omawiających prowadzone działania. Zdaniem mówcy należałoby przygotować pewne działania w sprawie odznaczeń dla wyróżniających się funkcjonariuszy. Należałoby także zebrać dane o działaniach oficerów oddelegowanych do ROMO i ew[entualnie] podnieść im dodatki operacyjne.

Tow. gen. bryg. Wl[adysław] Ciastoń podniósł, że należałoby także mieć na uwadze funkcjonariuszy, którzy wyróżnili się w operacji „Jodła”.

Tow. gen. dyw. B[ogusław] Stachura, ustosunkowując się do zgłaszanych wniosków, podkreślił, że nie zachodzi obecnie potrzeba utrzymania 46 tys. osób zmobilizowanych. Należy zabezpieczyć najbardziej newralgiczne punkty, a resztę ludzi zwolnić. Zgadzając się w sprawie ew[entualnych] odznaczeń wyróżniających się funkcjonariuszy, przypomniał, że premier przydzielił na nagrody dla resortu kwotę 50 mln zł, która została już rozdysponowana. Przy ocenie działań resortu należałoby wskazać, ilu funkcjonariuszy brało udział w operacji „Jodła”, ile użyto do akcji samochodów prywatnych funkcjonariuszy.

Na zakończenie uznał, że generalnie należy określić, że czas pracy w centrali rozpoczyna się o godz. 8.15, z tym jednak, że należy pozostawić kie-

rownikom jednostek pewną swobodę pozwalającą na pewne przesunięcia niezbędne z uwagi na potrzeby służby.

Tow. płk B[ronisław] Pawlikowski poparł wypowiedź gen. B[onifacego] Jedybaka na temat oceny przebiegu mobilizacji. System mobilizacji zdał egzamin i okazał się lepszy niż system MON, z uwagi na to, że naszą najniższą komórką w systemie mobilizacji były posterunki. Na szybki przebieg mobilizacji niewątpliwy wpływ wywarło dobre zorganizowanie akcji kurieskiej i posłańców.

Resort nasz zmobilizował także ok. 3050 pojazdów z gospodarki narodowej, tzn. przekroczył prawie o 100% planowaną ilość. Mówiąc o mobilizacji, podkreślił, że także wojska podległe MSW zmobilizowały pewną ilość rezerwistów i środków transportu. Do mankamentów, jakie dostrzeżono w trakcie realizacji mobilizacji, mówca zaliczył zbyt późne jej uruchomienie. Również z uwagi na zbyt późne podjęcie decyzji wojsko miało pewne trudności z realizacją operacji „Azalia”.

W okresie poprzedzającym wprowadzenie stanu wojennego, a także po wprowadzeniu tego stanu, współpraca MSW i MON była bardzo dobra. Szczególnie ścisłe współdziałanie występowało w dziedzinie przygotowywania aktów prawnych z dziedziny kierowania państwem.

Na zakończenie poinformował, że obecnie przygotowwany jest kompleksowy plan łagodzenia rygorów stanu wojennego.

Źródło: zbiory prywatne, mps.

1982 styczeń 9, Warszawa – Notatka Wydziału Administracyjnego KC PZPR na temat zadań do wykonania w okresie stanu wojennego

Zadania do wykonania w okresie stanu wojennego

I. Dotyczące organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości

A. W sądownictwie:

1. Dokonać zmian w kierownictwie resortu sprawiedliwości:

a) odwołać ze stanowiska ministra sprawiedliwości tow. Sylwestra Zawadzkiego¹. (Ewentualne propozycje na stanowisko ministra sprawiedliwości:

1) Kazimierz Kąkol – prof. dr na Uniwersytecie Warszawskim – czł[onek] PZPR

2) Kazimierz Buchała – prof. dr hab. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – czł[onek] PZPR

3) Adam Łopatka – prof. dr hab. – dyrektor Instytutu Państwa i Prawa PAN, poseł na Sejm PRL – czł[onek] PZPR)

b) odwołać ze stanowiska I z-cy ministra sprawiedliwości tow. Tadeusza Skóre². (Ewentualne kandydatury na stanowisko I z-cy ministra sprawiedliwości:

1) Józef Mikos – dyrektor Departamentu Spraw Karnych w Ministerstwie Sprawiedliwości – sędzia Sądu Najwyższego

2) płk Henryk Kostrzewa – z-ca prezesa Izby Wojskowej Sądu Najwyższego)

2. Dokonać weryfikacji kadr kierowniczych w Ministerstwie Sprawiedliwości, w sądach wojewódzkich i w sądach rejonowych pod kątem odświeżenia ze stanowisk kierowniczych ludzi nie dających rękojmi należytego wykonywania zadań w nowych warunkach (zwłaszcza powiązanych z ekstremalnymi elementami z „Solidarności”).

3. Spowodować przez pełnomocnika KOK rozliczenie zaległości w rozpatrywaniu spraw karnych przez sądy oraz wymóc na administracji podjęcie odpowiednich kroków dla zwiększenia operatywności sądów.

¹ Sylwester Zawadzki nie został odwołany w stanie wojennym; funkcję ministra pełnił do listopada 1983 r.

² Tadeusz Skóra nie został odwołany, na stanowisku podsekretarza stanu pozostał do czerwca 1989 r.

4. Przeprowadzić reorganizację i weryfikację kadr w Instytucie Prawa Sądowego oraz w redakcji „Gazety Prawniczej” w celu zapewnienia możliwości należytego funkcjonowania tych instytucji.

5. Dokonać weryfikacji i uzupełnienia składu osobowego komisji kodyfikacyjnej, a następnie komisji w nowym składzie zlecić dokonanie krytycznej analizy dotychczas opracowanych projektów nowelizacyjnych prawa karnego i w oparciu o jej wynik opracowanie nowych racjonalnych projektów.

6. Anulować porozumienie ministra sprawiedliwości z dnia 11 lutego 1981 r. ze Związkami Zawodowymi Pracowników Sądownictwa w odniesieniu do wyboru i kadencyjności prezesów sądów wojewódzkich i rejonowych oraz innych osób funkcyjnych. Stan ten wyraźnie określić w projekcie zmian do ustawy „o ustroju sądów powszechnych”³.

B. W Prokuraturze PRL:

1. Dokonać weryfikacji kadr prokuratorskich pod kątem zwolnienia z Prokuratury tych, którzy prezentowali niewłaściwe postawy polityczne bądź zawodowe.

2. Przeprowadzić reorganizację Instytutu Problematyki Przeszłości w celu przystosowania do działań lepiej służących praktyce przy równoczesnym zmniejszeniu etatowym.

C. W Adwokaturze:

1. Dokonać weryfikacji kadr adwokackich.

2. Zweryfikować redakcję „Palestry” pod kątem ukierunkowania jej na problematykę służącą utrwalaniu socjalistycznej praworządności.

3. Dopilnować uchwalenia ustawy „prawo o adwokaturze”⁴.

D. W Zrzeszeniu Prawników Polskich dokonać weryfikacji kadr w zespole redakcyjnym „Prawo i Życie”.

E. W Sądzie Najwyższym przeprowadzić weryfikację kadr.

F. W Naczelnym Trybunale Administracyjnym⁵:

a) mianować prezesa. (Na stanowisko prezesa NTA mogą być brane pod uwagę nie wykorzystane osoby proponowane na stanowisko ministra sprawiedliwości);

³ Prac nad nową ustawą o ustroju sądów powszechnych nie zakończono do chwili zniesienia stanu wojennego.

⁴ Ustawa Prawo o adwokaturze została uchwalona 26 maja 1982 r.

⁵ Chodzi o Naczelny Sąd Administracyjny, utworzony w 1980 r. Pierwszym prezesem NSA był Sylwester Zawadzki (wrzesień 1980–czerwiec 1981). Po 10-miesięcznej przerwie, w kwietniu 1982 r. prezesem NSA został Adam Zieliński.

b) dokonać weryfikacji kadr.

G. Zakończyć prace nad ustawą o pragmatyce służbowej pracowników administracji państwowej⁶, w której zakazać przynależności sędziów, prokuratorów i arbitrów do związków zawodowych.

H. Opracować nową ustawę o ławnikach sądowych i członkach kolegiów ds. wykroczeń⁷.

II. Dotyczące ochrony służby zdrowia

1. Dokonać oceny osób zajmujących funkcje kierownicze w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej oraz w podległych resortowi jednostkach i odwołać ze stanowisk osoby nie dające gwarancji właściwego wykonywania obowiązków w obecnej sytuacji, zastępując je lepszymi.

2. Opracować raport o działaniach organów państwowych oraz instytucji społecznych w dziedzinie pomocy społecznej ludziom w podeszłym wieku, inwalidom i niepełnosprawnym, uwzględniając poprawę opieki w domach specjalnych i rencistów.

3. W ZOZ i innych jednostkach służby zdrowia powołać komisje socjalne skupiające sprawdzony aktyw związkowy do działań służących zaspokajaniu potrzeb socjalnych pracowników. Kontynuować prace i konsultacje nad ostateczną wersją projektu Układu Zbiorowego oraz „Karty praw pracownika służby zdrowia”.

4. Zakończyć prace nad projektem ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi, zalecając ministrowi zdrowia i opieki społecznej oraz ministrowi sprawiedliwości uzgodnienie kontrowersyjnych stanowisk zgłoszonych przez SKP i inne instytucje.

5. W terminie do 30 czerwca 1982 r. opracować sprawozdanie z prac nad zagospodarowaniem obiektów przeznaczonych na cele służby zdrowia, a w terminie do 30 marca 1982 r. informację o przejęciu i zasadach finansowania obiektów sanatoryjnych branżowych związków zawodowych.

6. Dokonać oceny kadry kierowniczej w akademiach medycznych i instytutach naukowo-badawczych służby zdrowia oraz przeanalizować obecny system wyborów władz uczelni. Przeanalizować skład osobowy nauczycieli przedmiotów ideologicznych i politycznych w AM.

⁶ Ustawa o pracownikach urzędów państwowych została przyjęta 16 września 1982 r.

⁷ Ustawa o ławnikach sądowych i członkach kolegiów ds. wykroczeń nie została uchwalona do chwili zniesienia stanu wojennego.

7. Przeprowadzić rozmowy z kadrami kierowniczą Zarządu Głównego ZBoWiD, spowodować niezbędne zmiany kadrowe oraz zwiększenie aktywności związku w dziedzinie opieki nad kombatantami.

III. W dziedzinie polityki wyznaniowej i narodowościowej

1. Opracować założenia polityki i taktyki wobec Kościoła na okres roku. Materiał przedstawić na Biuro Polityczne.

2. Neutralizować oddziaływanie sił wrogich na Episkopat i duchowieństwo, głównie poprzez Komisję Wspólną Rządu i Episkopatu oraz systematyczne rozmowy upoważnionych przedstawicieli władz państwowych wszystkich szczebli. Zapewnić odpowiedni materiał dla tych rozmów.

3. Dokonać oceny politycznej świeckich stowarzyszeń katolickich i innych wyznań, określając konieczny kierunek zmian dla wznowienia ich działalności.

Przeprowadzić rozmowy z określonymi działaczami tych stowarzyszeń oraz ustalić warunki i tryb wznowienia ich działalności.

Stworzyć warunki dla inicjatywy świeckich działaczy katolickich i innych wyznań oraz ich stowarzyszeń, zmierzającej do konsolidacji swoich środowisk na bazie nowych ustaleń, wspierających program porozumienia narodowego.

4. Odbyć rozmowy z kierownictwami towarzystw kulturalno-narodowościowych i ustalić warunki i termin wznowienia ich działalności.

Przygotować warunki wznowienia wydawania pism towarzystw oraz wznowienia działalności Teatru Żydowskiego.

Wydział Administracyjny KC PZPR

Warszawa, dnia 9 I 1982 r.

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Administracyjny, 580, mps.

[1982 styczeń 15, Warszawa] – Notatka ze wspólnego posiedzenia przedstawicieli Sztabu Generalnego WP i Sztabu Operacji „Lato '80”

Tajne
egz[emplarz] nr 1^a

Notatka
ze wspólnego posiedzenia przedstawicieli Sztabu Generalnego MON¹
oraz przedstawicieli Sztabu MSW w dniu 15 I 1982 r.

W dniu 15 I 1982 r. odbyło się pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Cz[esława] Kiszczaka posiedzenie przedstawicieli Sztabu Generalnego MON i Sztabu MSW.

Z ramienia Sztabu Generalnego wzięli udział tow. tow. gen. F[lorian] Siwicki, J[erzy] Skalski, A[ntoni] Jasiński, M[ieczysław] Dachowski, M[ieczysław] Dębicki, E[dward] Poradko, W[acław] Szklarski;

z ramienia Sztabu MSW – tow. tow. gen. B[ogusław] Stachura, Wł[adysław] Ciastoń, J[ózef] Beim, Z[dzisław] Sarewicz oraz tow. tow. płk H[ipolit] Starszak, Fr[anciszek] Józwiak, B[ronisław] Pawlikowski.

Tow. gen. dyw. J[erzy] Skalski poinformował, że Siły Zbrojne w pierwszym okresie (13 XII–6 I) postawione zostały w stan gotowości, tzn. bezpośredniego zagrożenia bojowego. Wydzielone oddziały wsparły działania sił porządkowych w zakresie wymuszenia ładu i porządku oraz zapewnienia warunków funkcjonowania władzy.

Wojska z zadaniami zapoznały się po otrzymaniu sygnału. Działania wojska prowadzone były w [niekorzystnych] warunkach pogłębionych mrozem i śniegiem. Podstawowe działania dotyczące ochrony obiektów prowadzone były siłami ok. 15 tys. żołnierzy. Ochrona linii komunikacyjnych Brześć–Poznań oraz Hrubieszów–Śląsk–Legnica i innych – łącznie ok. 4100 km – prowadzona była siłami 6 tys. żołnierzy wojsk drogowych i kolejowych.

Dokonano także poprawy położenia operacyjnego wszystkich wojsk, co wiązało się z koniecznością przerzutu wojsk na dużych przestrzeniach. Postawiono w stan gotowości i wyznaczono zadania siłom morskim i lotniczym.

^a Numer egzemplarza wpisany odręcznie.

¹ Tu i dalej mowa o Sztabie Generalnym WP, który funkcjonował w strukturach MON.

Siły MON zapewniły zakwaterowanie dla ok. 30 tys. ludzi należących do sił porządkowych MO. Kadra i żołnierze wykonali postawione zadania ofiarnie i z zaangażowaniem, przy pełnej akceptacji [b].

W omawianym okresie dobrze układała się współpraca i współdziałanie z organami resortu spraw wewnętrznych.

W dniu 5 I na posiedzeniu rozszerzonego zespołu kierowniczego MON podsumowano dotychczasowe działania i ustalono nowe zadania w II etapie.

W najbliższym czasie Siły Zbrojne utrzymają pełną gotowość do wspomaganie sił porządkowych i zapewnienia funkcjonowania administracji. Dokonano w tym okresie odpowiednich manewrów i przegrupowania sił. W sumie przygotowano 20 tys. żołnierzy, którzy w każdej chwili mogą być użyci do działań. Ponadto dokonano dyslokacji wokół dużych aglomeracji (Warszawa, Gdańsk, Szczecin, Bydgoszcz, Łódź, Katowice, Poznań, Lublin) odpowiednich sił (70 tys.) przygotowanych do działań. Do określonych regionów można wprowadzić w ciągu 2–3 godz. 40% sił, do 13–15 godz. 10% sił, oraz w przeciągu 1,5–2 doby – 50% sił.

Faktycznie w porównaniu do I etapu działań ilość wyznaczonych sił jest większa. W związku z nową dyslokacją wojsk zakładano, że siły MO wypełniać będą luki spowodowane przesunięciami wojsk. Mówca podkreślił, że informacje dowódców OW nie potwierdzają wcześniejszych ustaleń (dotyczących) wprowadzania sił MO na miejsce wojsk), a przeciwnie, wskazują na zmniejszenie sił MO.

W dalszym ciągu utrzymuje się stan gotowości w siłach lotniczych. Wprowadza się natomiast zmiany w zakresie ochrony granicy morskiej poprzez przekazanie ochrony tej granicy WOP. Wyraził pogląd, że wojsko winno odstąpić od ochrony niektórych obiektów MHWiU.

W dalszej wypowiedzi zgłosił następujące wnioski, proponując, aby:

- 1) zwiększyć udział sił resortu spraw wewnętrznych w działaniach porządkowych,
- 2) przejąć przez siły MSW ochronę części obiektów przemysłowych,
- 3) przejąć ochronę kolei przez SOK i MO,
- 4) zwolnić część wojskowych obiektów koszarowych zajmowanych przez MO. Ponieważ wojsko zajmowało niektóre obiekty cywilne – mogłby je zająć resort spraw wewnętrznych,
- 5) dokonać wspólnie z resortem spraw wewnętrznych wzajemnych usług, potrzeb i rozliczeń.

^b *Fragment zdania nieczytelny.*

Na zakończenie omówił akceptowany przez szefa sztabu plan działań wojska w II etapie. Podkreślił, że wbrew tu i ówdzie wyrażanym opiniom wojsko nie osłabiło swej działalności, a przeciwnie – wzmacniło.

Tow. gen. dyw. A[ntoni] Jasiński omówił zagadnienia mobilizacyjne sił zbrojnych oraz poborowych wchodzących w skład sił resortu obrony narodowej. Stwierdził, że m.in. rozwinięto 24 bat[aliony] piechoty, a także 3 bat[aliony] i 13 kompanii do ochrony obiektów. W sumie powołano do sił zbrojnych ponad 15 tys. rezerwistów. Rozwinięcie odbyło się w trybie alarmowym. Duży udział w przygotowaniu powołania rezerwistów miały organa resortu spraw wewnętrznych. Działania na omawianym odcinku przeprowadzone zostały sprawnie, a postawy osób powołanych – dobre. W tym miejscu mówca podziękował resortowi spraw wewnętrznych za pomoc, zwłaszcza na odcinku typowania osób. Zaapelował o dalszą pomoc w tej dziedzinie. Omawiając dalsze zamierzenia, podkreślił, że wojsko do końca lutego nie przewiduje likwidowania (zwolnień) jednostek rozwiniętych. Dopuszcza się jednak niewielkie zwolnienia w indywidualnych przypadkach (losowych, dla rolników). Na tle przyjętej polityki nasuwa się wniosek, że również resort spraw wewnętrznych nie powinien przeprowadzać zwolnień osób powołanych do MO. MON nie zakłada dalszego rozwijania jednostek, chociaż nie wykluczają możliwości rozwinięcia np. w jednostkach kolejowych. Następnie omówił zamierzenia Sztabu Generalnego w zakresie zwolnień i powoływania nowych roczników oraz warianty uzupełnienia sił. Poinformował także, że do końca lutego przewiduje się powołanie 60 kompanii polowych złożonych z elementu nigdzie nie pracującego i nie uczącego się. Wyraził pogląd, że przy typowaniu wspomnianych osób cenna będzie pomoc organów resortu spraw wewnętrznych.

Na zakończenie poruszył sprawę żołnierzy, którzy brali udział w przeprowadzanych operacjach i wyróżnili się w czasie tych działań. Zaapelował do resortu spraw wewnętrznych o pomoc tym żołnierzom po zwolnieniu w znalezieniu pracy oraz dostaniu się na studia (ew[entualnie] bez egzaminów). Ankiety tych żołnierzy organy wojskowe przekazują do właściwych jednostek MO.

Tow. gen. bryg. E[dward] Poradko omówił opracowany wspólnie z przedstawicielami MSW program łagodzenia niektórych skutków stanu wojennego. Program ten zakłada m.in.:

w zakresie porządku i bezpieczeństwa

– złagodzenie zarządzeń MSW dot[yczących] godziny milicyjnej i przekazanie decyzji w tych sprawach wojewodom, a także przekazanie karnia za naruszenia przepisów w tym zakresie do postępowania mandatowego;

– utrzymać obowiązek uzyskiwania zgody na pobyt czasowy jedynie w dużych aglomeracjach i tylko w odniesieniu do osób między 11. a 60. rokiem życia;

– zezwolić na organizowanie posiedzeń organom administracji, PZPR oraz stronnictwom sojuszniczym;

– przekazać do decyzji wojewodów sprawy wydawania zezwoleń na organizowanie imprez artystycznych i sportowych.

Jednocześnie należałoby zaostrzyć kontrolę przestrzegania przepisów dot[yczących] godziny milicyjnej, użytkowania zakładów poligraficznych oraz wprowadzić zakaz noszenia odznak, np. „Solidarności” (co do tego ostatniego wniosku są obiekcje w KOK);

w zakresie spraw gospodarczych

– wprowadzić zakaz strajków oraz zaostrzyć reakcje na przypadki naruszeń przepisów na tym odcinku,

– wprowadzić obowiązek pracy,

– zastanowić się nad sprawą uregulowania problemu poruszania się prywatnych pojazdów mechanicznych.

Przy okazji poinformował, że bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego obserwowano nacisk na militaryzację zakładów, obecnie stwierdza się tendencje, by je demilitaryzować;

w zakresie łączności

– uruchomić radiokomunikację na Bałtyk,

– uruchomić teleksy w ambasadach k[rajów] s[ocjalistycznych],

– częściowo odblokować teleksy w kraju,

– utrzymać ograniczenia m/m^c łączności telefonicznej,

– utrzymać kontrolę rozmów telefonicznych i cenzurę przesyłek,

– doprowadzić do końca deponowanie radiowych urządzeń nadawczo-odbiorczych.

w zakresie środków masowego przekazu

– uruchomić drugi program PR,

– po weryfikacji pracowników uruchamiać rozgłośnie regionalne,

– uruchamiać sukcesywnie niektóre wydawnictwa („Życie Warszawy”, „Życie Gospodarcze”²).

^c Tak w tekście. Prawdopodobnie chodzi o ograniczenia międzymiastowej łączności telefonicznej.

² Wydawanie „Życia Gospodarczego” wznowiono 24 stycznia 1982 r.

Tow. gen. dyw. M[ieczysław] Dębicki, omawiając stan bezpieczeństwa w siłach zbrojnych w okresie po wprowadzeniu stanu wojennego, podkreślił, że był on b[ardzo] dobry. Nie zanotowano żadnej działalności wrogiej na tle politycznym oraz dezercji. Było to wynikiem wielomiesięcznej akcji szkoleniowej oraz eliminowania elementów niepewnych.

Mówca podkreślił b[ardzo] dobrze układającą się współpracę z organami MSW, których sygnały były wykorzystywane przez władze wojskowe. W dalszej wypowiedzi stwierdził, że w obecnej sytuacji konieczne jest kontynuowanie współdziałania służb MSW i kontrwywiadu wojskowego. Wskazał, że byłoby celowe odbywanie spotkań przedstawicieli tych służb na szczeblu województw dla przeprowadzania oceny stanu bezpieczeństwa. Spotkania także warto by rozpocząć od spotkania przedstawicieli służb na szczeblu centrali resortów.

W dalszej wypowiedzi podniósł sprawę kontroli na obszarach województw i wskazał, że należałoby wypracować system przeprowadzania takich kontroli.

W końcowej wypowiedzi, nawiązując do sprawy zwolnień III rocznika, zasugerował angażowanie niektórych zwalnianych do pracy w resorcie spraw wewnętrznych. Podkreślił, że organa WSW są gotowe przekazać resortowi osobowe źródła informacji.

Tow. gen. broni F[lorian] Siwicki zwrócił uwagę, że wyznacznikiem do następnych ruchów i wykorzystania sił stanowi^d III dekada lutego. Do tego czasu należy zachować nienaruszone siły oraz coraz bardziej je doskonalić, by coraz pełniej egzekwować prawa stanu wojennego. Mimo pewnych dyslokacji sił konieczne jest utrzymanie nadal kontroli na wszystkich ważniejszych arteriach – na granicach województw. Należy także bardziej elastycznie podchodzić do sprawy patrolowania miejscowości. Fakt pojawienia się np. w jakiejś miejscowości ulotek winien powodować już od następnego dnia zwiększenie służb patrolowych.

Poruszając sprawę ochrony magistrali kolejowych, uznał, że należy zastanowić się nad takim rozwiązaniem tego problemu, by wojska zaprzestały ochrony, a zajęły się zgodnie z przeznaczeniem – pracami remontowymi.

Ustosunkowując się do sprawy kompanii polowych, polecił, aby do nich powoływać ludzi nigdzie nie uczących się i nie pracujących, ale nie np. wysokiej klasy działaczy KOR. Powołanie 9 tys. osób do kompanii polo-

^d *Tak w tekście.*

wych nie rozwiąże problemu wszystkich „nierobów”. Należy wymóc na wojewodach, by korzystając z uprawnień wynikających ze stanu wojennego, powoływali osoby niepracujące do prac dla gospodarki narodowej.

Uznając, że w chwili obecnej nie można wycofywać się z militaryzacji zakładów, stwierdził, że sprawy tej w chwili obecnej nie należy w ogóle podnosić. Fakt, że jakiś zakład jest zmilitaryzowany, nie oznacza przecież, że wszyscy muszą pracować 12 godz. dziennie. O czasie pracy w tych zakładach decydują dyrektorzy.

Na zakończenie podkreślił dobrą pracę służb finansowych. Stwierdził, że jeśli idzie o kwestie finansowe odnoszące się do pracowników naszych resortów – stosować się będzie jednolite zasady.

Tow. gen. dyw. B[ogusław] Stachura³ przedstawił zagadnienia, jakie kolejno zostaną omówione przez towarzyszy obecnych na spotkaniu. Następnie omówił najważniejsze prace prowadzone w minionym okresie przez nasz resort. Stwierdził, że działania naszego resortu w dziedzinie obecnie omawianej rozpoczęły się w II połowie 1980 r. Począwszy od tego czasu resort nasz przeprowadził 40 dużych operacji wymagających użycia poważnych ilości sił oraz przemieszczeń. Główny wysiłek resortu przypadł na okres przygotowywania stanu wojennego. Najpoważniejszą operacją tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego stanowiły działania w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa. Na przestrzeni od II połowy 1980 r. resort przeszkolił 30 tys. rezerwistów, a przed wprowadzeniem stanu wojennego powołano 20 kompanii ROMO. Po wprowadzeniu stanu wojennego przeprowadzono operacje „Jodła”, „Azalia” i „Ramzes”. Przy realizacji operacji „Azalia” i „Ramzes” brały udział siły wojskowe. Na podkreślenie zasługuje b[ardzo] dobra współpraca służb resortu s[praw] w[ewnętrznych] i wojska.

Resort powołał Urząd Cenzury Wojennej⁴. Obecnie prowadzona jest operacja „Klon”, do której nasz resort przywiązuje dużą wagę, gdyż przeprowadzano w ramach tej operacji rozmowy z ludźmi, którzy mogli stanowić II i III rzut działaczy „Solidarności”.

³ Por. dok. nr 20, wypowiedź gen. B. Stachury.

⁴ Główny Urząd Cenzury jako jednostka organizacyjna MSW, wojewódzkie urzędy cenzury jako komórki organizacyjne komend wojewódzkich MO i rejonowe urzędy cenzury jako ogniwa organizacyjne wojewódzkich urzędów cenzury (faktycznie utworzono tylko Rejonowy Urząd Cenzury w Rzeszowie), zostały powołane na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z 12 grudnia 1981 r. Zajmowały się cenzurą przesyłek pocztowych i korespondencji telekomunikacyjnej oraz kontrolą rozmów telefonicznych.

W związku z wprowadzeniem stanu wojennego resort powołał 46 tys. rezerwistów do MO i 3600 do NJW MSW. W tej chwili z rezerwistami tymi są kłopoty, ponieważ większość z nich to rolnicy, którzy są niezbędni do prowadzenia gospodarstwa. Poważną rezerwą resortu stanowią siły szkół resortu – w chwili obecnej zachodzi potrzeba podjęcia zajęć w szkołach. Przed resortem stanął problem, w jaki sposób należy najkorzystniej rozmieścić nasze siły. Ostateczne stanowisko będzie można zająć po dokonaniu oceny sytuacji polityczno-operacyjnej. Dlatego też zdaniem mówcy nie uda się w pełni zastąpić patroli wojskowych. Trudne będzie np. przejście ochrony takich obiektów jak rzeźni i piekarni przez MO. Temat ten należy jeszcze opracować i rozstrzygnąć.

Dodatkową trudność dla resortu stwarza fakt, że na zakwaterowanie naszych sił zajmujemy sporo miejsc w internatach i szkołach, które w związku z rozpoczęciem zajęć⁶ trzeba opuścić.

Na zakończenie mówca podziękował kierownictwu Sztabu Generalnego MON za pomoc i zrozumienie potrzeb naszego resortu.

Tow. gen. bryg. Wl[adysław] Ciastoń⁵ stwierdził, że w wyniku działania resortu uniemożliwiono wrogim siłom podjęcie szerokiej akcji protestacyjnej w kraju. Np. w zakładach pracy akcja strajkowa ograniczyła się do 199 zakładów w całym kraju, a jedynie w 50 zakładach powstały komitety strajkowe. Do wystąpień na ulicy doszło jedynie w Gdańsku w dniach 15⁶ i 17 XII. Nie doszła natomiast do skutku manifestacja w Warszawie.

Dzięki podjętym przedsięwzięciom rozbito struktury „Solidarności”, zarówno krajową, jak i regionalne, oraz zlikwidowano bazę poligraficzną, dokonano izolacji czołowych działaczy KPN, KOR oraz ekstremalnych działaczy „Solidarności”. Przejęcie dokumentów z siedzib poszczególnych komisji regionalnych pozwala na kompromitowanie przeciwników oraz „ekstremy” „Solidarności”. W chwili obecnej nie przewiduje się możliwości zorganizowania zbiorowej akcji protestacyjnej, chociaż w dniu 13 I zanotowano pewne akcje we Wrocławiu⁷ i Warszawie⁸. Na tego rodzaju działania reaguje się natychmiast. Ustalono sprawców i aresztowano.

⁶ *W oryginale błędnie działań.*

⁵ Por. dok. nr 20, wypowiedź gen. W. Ciastonia.

⁶ Do wystąpień ulicznych doszło 16 i 17 grudnia 1981 r.

⁷ 13 stycznia 1982 r. przeprowadzono kilkuminutowe strajki w Zakładach „Mera-Elwro”, Zakładach „Dolam”, Fabryce Wagonów „Pafawag”, Zakładach „Archimedes”, Zakładach „Hydral” i Dolnośląskich Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych „Dolmel”. Ponadto w Instytucie Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN zostało zorganizowane spotkanie członków NSZZ „Solidarność”.

⁸ 13 stycznia 1982 r. w Zakładach Radiowych im. Kasprzaka w Warszawie odbył się kil-

Innym przejawem wrogiej działalności są lotne wydawnictwa. W tych przypadkach SB reaguje szybko i konkretnie. Np. zlikwidowano tajną drukarnię we Wrocławiu.

Charakteryzując sytuację w poszczególnych środowiskach w Polsce, podkreślił, że po 13 XII zakłady pracy działają normalnie. Ostatni strajk zakończył się 28 XII w Ziemowicie⁹. Nie zanotowano przypadków celowego niedbalstwa lub sabotażu. Załogi pracują normalnie, a działacze „Solidarności” nie mają już w zakładach większego wpływu. Kłopoty, trudności i rozgoryczenie w zakładach wynikają na tle zaopatrzenia materiałowego, niskich zarobków. W środowisku intelektualnym i kulturalnym sytuacja jest nadal niekorzystna. Wprowadzenie stanu wojennego potraktowane zostało jako atak na niezależność i swobody. Mimo to w środowiskach tych nie podjęto żadnej konkretnej akcji¹⁰.

W środowisku studenckim podjęto próby organizowania strajku, co w niektórych przypadkach spotkało się z aprobatą kierownictw uczelni (w Warszawie i Wrocławiu). W związku z nastrojami, jakie panują wśród niektórych pracowników naukowych, trzeba się liczyć, że akcja weryfikacji kadr może być utrudniona. Kościół katolicki negatywnie zareagował na wprowadzenie stanu wojennego. Po rozmowie abp. Glempa z premierem Jaruzelskim¹¹ stanowisko to uległo pewnemu złagodzeniu. Tym niemniej Kościół w dalszym ciągu występuje w obronie internowanych, na odcinku integrowania osób ukrywających się, przeciwstawia się weryfikacji oraz czyni naciski o odwołanie stanu wojennego.

^fTow. gen. bryg. Wł[adysław] Ciastoń:^f

Zawieszenie SDP ograniczyło możliwości działania Stowarzyszenia. Obecnie przeprowadza się weryfikację dziennikarzy. Uaktywniają się stanowiska ludzi o postawie pozytywnej.

kuminutowy strajk na znak protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. Tego samego dnia w budce telefonicznej w pobliżu budynku KC PZPR została zdetonowana petarda.

^{f,f} *Dopisek odręczny.*

⁹ W rzeczywistości strajk w KWK „Ziemowit” zakończył się 24 grudnia 1981 r., a 28 grudnia 1981 r. zakończył się strajk w KWK „Piast”. Szerzej o oporze w stanie wojennym zob. np. *Stan wojenny w Polsce. Kalendarium wydarzeń 13 XII 1981–31 XII 1982*, Warszawa 1999.

¹⁰ Informacja nieprawdziwa, 13 stycznia 1982 r. część środowiska aktorskiego ogłosiła bojkot radia i telewizji.

¹¹ 9 stycznia 1982 r. odbyło się spotkanie prymasa Józefa Glempa z gen. Wojciechem Jaruzelskim. Możliwe, że chodzi o wcześniejsze spotkanie lub rozmowę telefoniczną, ponieważ o takiej rozmowie gen. Władysław Ciastoń wspominał też podczas posiedzenia Sztabu MSW 8 stycznia 1982 r.

Na tle przedstawionej wyżej charakterystyki mówca uznał, że na sytuację polityczną rzutować będą:

- 1) sytuacja ekonomiczna oraz rynek,
- 2) inicjatywy Kościoła opowiadające się za „Solidarnością”,
- 3) istnienie realnych możliwości organizowania działań nielegalnych.

Na zakończenie przedstawił ogólne przewidywania Służby Bezpieczeństwa co do kształtowania się sytuacji polityczno-operacyjnej. Podniósł, że sytuacja gospodarcza, a także podwyżka cen prowadzić będą do nasilania się wrogiej propagandy, a także do nawoływań do biernego oporu. Może także przejawić się nielegalna działalność na gruncie „Solidarności” i środowiska studenckiego. Zakłada się, że działalność ta ograniczy się przede wszystkim do akcji propagandowej.

Jeśli idzie o Kościół oraz koła intelektualistów – dążyć będą do odbudowy „Solidarności” jako czynnika osłabiającego władzę.

Tow. gen. bryg. J[ózef] Beim oceniając stan bezpieczeństwa podkreślił, że do 12 XII 1981 r. mimo podejmowania szeregu akcji utrzymywała się stała tendencja wzrostu przestępczości kryminalnej i spekulacji. Zmalała jedynie od sierpnia 1981 r. ilość przestępstw drogowych, co wiązało się jednak z ograniczeniami paliwowymi. W okresie od 13 XII do 23 XII nastąpił wyraźny spadek przestępczości, po tym okresie zaobserwowano wzrost przestępczości kryminalnej dokonywanej przez recydywę. Jeśli idzie o przestępstwa spekulacyjne – można stwierdzić, że istnieją warunki do ich popełnienia. Trudno jednak podać w cyfrach, na ile nastąpił ich wzrost, zwiększyła się natomiast ich wykrywalność z uwagi na nasilenie się działań MO na tym odcinku.

Obecnie dokonuje się przegrupowania sił MO. Szereg oddziałów wraca do jednostek macierzystych. Przedstawiciele MO dokonali ustaleń ze Sztabem Generalnym w sprawie współdziałania. Ze swej strony zaproponował, by do czasu zakończenia operacji cenowych pozostawić na dotychczasowym poziomie stany jednostek manewrowych. Jednocześnie okres ten należałoby wykorzystać do lepszego zaopatrzenia kwatermistrzowskiego.

Wypowiedział się za tym, by III rocznik żołnierzy MO potraktować tak jak III rocznik w Siłach Zbrojnych, także tych, którzy po zakończeniu służby pragną pracować w MO. Do pełnienia służby w posterunkach powołano 13 500 rezerwistów. Z uwagi na to, że wielu z nich to rolnicy, znajdzie potrzeba zwolnienia 3 tys. osób. Nawiazuując do sprawy kompanii polowych, zadeklarował pomoc przy typowaniu osób do tych kompanii.

W dalszej wypowiedzi poruszył sprawę ochrony przez MO niektórych obiektów oraz magistral kolejowych w przypadku wycofania wojska. Stwierdził, że spowodowałyby to konieczność zmniejszenia o ok. 30 tys. ilości funkcjonariuszy przeznaczonych do patrolowania ulic. Jeśli idzie o ochronę niektórych piekarni i rzeźni – temat ten należałoby uzgodnić. Ochronę tych obiektów można by prowadzić poprzez normalne działania patrolowe.

Zaproponował, by w dalszym ciągu wykorzystywać członków ORMO do działań w zakładach, a także powoływać ich do służby patrolowej. Wypowiedział się za dalszym powołaniem rezerwistów, którzy zastąpiliby zwalnianych rolników.

Na zakończenie poruszył sprawę kontroli ruchu między województwami zgodnie z opracowanym przez Biuro Ruchu Drogowego [KG MO] systemem blokad.

Tow. płk Fr[anciszek] Józwiak stwierdził, że powołanie rezerwistów spowodowało konieczność zabezpieczenia kwatermistrzowskiego, które trzeba było realizować w b[ardzo] trudnych warunkach. Podkreślił, że służby resortu nie byłyby w stanie wykonać tych zadań, gdyby nie olbrzymia pomoc MON. Na podkreślenie zasługuje także pomoc komisarzy wojskowych, bez których trudno byłoby zakwaterować wiele jednostek.

Większość sił resortu była zakwaterowana w obiektach MON, szkół i internatów. Część obiektów została już zwolniona, w dalszym jednak ciągu resort zajmuje 24 internaty i 9 szkół, które trzeba będzie opuścić.

Duże trudności zaopatrzeniowe powoduje fakt utrzymywania zmobilizowanych znacznych ilości sił resortu. Dodatkowe trudności spowoduje przejście tych sił na umundurowanie wiosenne. W tej sytuacji ważne staje się, aby komórki wojskowe w przemyśle uwzględniały potrzeby naszego resortu i spowodowały, by dostawy te przebiegały sprawnie.

Tow. płk H[ipolit] Starszak, omawiając przebieg operacji „Jodła”, podkreślił, że przebiegała ona b[ardzo] sprawnie. Było to wynikiem dobrego przygotowania, które trwało wiele miesięcy. Do realizacji akcji przystąpiono 13 XII o godz. 0.00. Po 4 godz. od rozpoczęcia akcji internowano 24% osób przewidzianych do internowania, po 6 godz. 39%, po [§] godz. 57%, po 12 godz. 70%. W sumie zatrzymano 5969 osób. Część osób zwolniono ze względów humanitarnych, a także po przeprowadzeniu rozmów i stwier-

§ Fragment nieczytelny.

dzeniu, że jest duże prawdopodobieństwo, że osoby te nie będą działały przeciwko państwu. W odniesieniu do 87 osób internowanych zastosowano areszt. Aktualnie w ośrodkach internowania pozostaje 4971 osób. Przebywają one w 24 ośrodkach, z których 4 funkcjonują na bazie ośrodków wczasowych¹².

Po przedstawieniu składu socjalnego osób internowanych omówił problem dotychczasowych ilości wszczętych postępowań karnych oraz ilości i wysokości wymierzonych kar przez sądy, oraz ilości orzeczeń w postępowaniu przed kolegiami. Podkreślił, że panuje odczucie, iż wyroki sądów nie spełniają funkcji prewencyjnych. Notuje się często przypadki uchylania trybu doraźnego i przekazywania spraw do postępowania zwykłego.

Na zakończenie omówił przypadki wyroków uniewinniających. Na pytanie gen. Siwickiego poinformował, że ilość wyroków uniewinniających przed sądami powszechnymi wynosi 4%, a przed sądami wojskowymi – 20%.

Tow. gen. bryg. Z[dzisiaj] Sarewicz poinformował: w wyniku pogarszającej się sytuacji społeczno-politycznej w kraju Departament II wczesną wiosną 1981 r. podjął kompleksowe, długofalowe działania operacyjno-organizacyjne w ochraniających operacyjnie obiektach łączności i RTV. Miały one na celu zapewnienie ciągłości funkcjonowania tych obiektów w każdej sytuacji oraz stworzenie warunków niezbędnych dla realizacji podstawowych operacji resortu na wypadek „W”¹³.

Przyjęto wówczas następujące kierunki działania:

- 1) umacnianie pozycji operacyjnych w chronionych obiektach,
- 2) operacyjnej selekcji załóg, m.in. w celu wytypowania kadry zaufanych pracowników do realizacji zadań w sytuacji zagrożenia oraz osób do usunięcia z obiektów,
- 3) organizowanie i szkolenie grup dublerskich do podjęcia przez nie samodzielnej pracy na newralgicznych stanowiskach,
- 4) opracowanie systemu blokady łączności telekomunikacyjnej,
- 5) opracowanie i przeciwiczenie systemu współdziałania. W opracowanych planach działań położono nacisk na niedopuszczenie przeciwnika do RTV i utrzymanie I programu telewizyjnego i radiowego w każdych warunkach.

¹² Informacja nieściśła, por. dok. nr 7; zob. też *Obozy i miejsca przetrzymywania internowanych* [w:] A. Drzycimski i A. Kinaszewski (ps. Jan Mur), *Dziennik internowanego...*, s. 258–259.

¹³ Stanu wojny.

W przygotowaniach od początku brali udział przedstawiciele WP. Już w lutym ub.r. wspólnie ze Sztabem Generalnym MON, a konkretnie z jego I Zarządem¹⁴, wytypowano 167 obiektów łączności do przejścia pod ochronę wojska na wypadek stanu wojennego.

Przygotowania zintensyfikowano w sierpniu w związku z zaostrzającą się sytuacją wewnętrzną w kraju.

Po opracowaniu wspólnych planów nawiązano bezpośrednie kontakty z dowódcami pododdziałów WP, które zostały wytypowane do zabezpieczenia poszczególnych obiektów. Umożliwiono im, drogą operacyjną, zapoznanie się z obiektami, wskazano najbardziej newralgiczne punkty w obiektach wymagających szczególnego zabezpieczenia.

Wspólnie opracowano szczegółowe plany opanowania obiektów, uwzględniając trasy dojazdowe z miejsc stacjonowania, system łączności oficerów łącznikowych z dowódcami oddziałów, pomieszczenia dla zmian wartowniczych, broni i amunicji.

Poszczególne fazy operacji przećwiczano wspólnie w sposób bardzo szczegółowy, by być gotowym na godzinę „W”.

Na spotkaniach z dowódcami pododdziałów omawiano szczegółowo zadania i cele do opanowania. M.in. również w zakresie przestrzegania zasad stosowania systemu przepustkowego uniemożliwiającego wejście na teren obiektu osób niepożądanych.

W operacjach opanowania obiektów łączności PR i TV oraz blokady łączności telekomunikacyjnej uczestniczyło m.in. około 700 pracowników pionu Dep[artamentu] T¹⁵, II i innych jednostek KW MO, 350 funkcjonariuszy MO i ZOMO i ponad 7 tys. żołnierzy LWP.

Operacje te – jak oceniamy – zakończyły się pełnym powodzeniem i stanowiły istotne wsparcie dla głównych działań:

- nasze wspólne działania cechowała szybkość, zdecydowanie i duża skuteczność;
- obiekty RTV i łączności – w tym tak duże jak centrum przy ul. Woronicza¹⁶ – zostały opanowane w ciągu dosłownie kilku minut i w taki spo-

¹⁴ I Zarząd (Operacyjny) Sztabu Generalnego WP był najważniejszą komórką sztabu, rozpatrującą problemy w skali całych sił zbrojnych i kwestie związane z obroną państwa. I Zarząd zajmował się m.in. opracowywaniem podstawowych planów dotyczących działań sił zbrojnych w czasie wojny i koordynacją tych planów z innymi komórkami Sztabu Generalnego oraz instytucjami państwowymi.

¹⁵ Departament „T” (Techniki) MSW zajmował się techniką operacyjną.

¹⁶ Przy ul. Woronicza w Warszawie mieści się centrala Telewizji Polskiej.

sób, że nie zostały one wykorzystane przez przeciwnika do przekazania informacji o naszej akcji, a jednocześnie nie została zakłócona emisja;

– było to możliwe tylko w rezultacie utrzymania pełnej konspiracji naszych działań, mimo iż zaangażowane w nie były tak liczne siły z różnych resortów MSW, MON, łączności, Komitetu ds. RTV.

Oczywiście były też potknięcia, głównie z naszej strony, np. omyłkowe wyłączenie łączności w 4 województwach, ale nie zaważyły one na końcowych rezultatach.

Na pozytywne rezultaty akcji złożyło się przede wszystkim bardzo dobre współdziałanie z siłami zbrojnymi na wszystkich szczeblach i we wszystkich fazach przygotowań i realizacji. Dobrze było również i współdziałanie w ramach resortu. Na szczególne podkreślenie zasługuje morale i ogromne zaangażowanie, a także zdyscyplinowanie żołnierzy LWP. Ich stanowczość i zdecydowanie stanowiły niejednokrotnie podstawowy element skutecznej realizacji operacji w danym obiekcie. Wojsko nadal skutecznie wspiera działania naszych grup operacyjnych, które podjęły głęboką pracę operacyjną w tych obiektach, choć jego rola jest obecnie inna. Szczególnie współpraca w zakresie właściwej realizacji systemu kontrolno-przepustkowego zdaje egzamin. Normalizacja sytuacji w kraju, a także w chronionych obiektach, pozwala na stopniowe wycofywanie wojska z tych obiektów. Rozważamy zmniejszenie wojskowej ochrony obiektów objętych operacją „Azalia”. M.in. proponujemy utrzymać ochronę 3 centrali międzymiastowych^h (Warszawa, Katowice, Szczecin), 12 centrali węzłowych CW oraz 37 zbiorczych, rozważając jednak możliwość zmniejszenia ochrony o 50%. W pozostałych obiektach łączności oddziały WP mogłyby być wycofane, a ochrona ich odbywałaby się systemem ruchomych patroli mieszanych (WP + MO). W obiektach RTV obecność pododdziałów WP uważamy za nadal wskazaną z uwagi na przygotowania do uruchomienia dalszych programów oraz trwającą weryfikację kadr. W przypadku wycofywania lub redukcji sił wojskowych należy rozważyć celowość stworzenia w województwach wydzielonych odwodów, pozostających w dyspozycji KW MO lub KOK dla szybkiego reagowania w razie zagrożeń w tych obiektach.

Na zakończenie, korzystając z okazji, przekazał żołnierzom i oficerom LWP uczestniczącym [w naradzie] serdeczne podziękowanie.

^h W oryginale błędnie międzymiastowej.

Tow. płk Br[onisław] Pawlikowski – podkreślił, że resortowy system mobilizacji w pełni zdał egzamin. Został on oparty o posterunki MO. Należy zorganizowana była akcja kurierska i posłańcza, wysoka była sprawność organizacyjna w uruchomieniu mobilizacji. Poważnej pomocy udzieliły WKUⁱ.

W trakcie mobilizacji sformowano 44 pułki i 8 batalionów manewrowych MO oraz pododdziały (plutony, kompanie) w komendach miejskich i komisariatach MO. Uzupełniono rezerwistami wojska MSW. Łącznie do resortu powołano ponad 49 000 rezerwistów [i] ponad 3800 pojazdów mechanicznych. Około 40% rezerwistów to członkowie „Solidarności”.

Należy jednak podkreślić właściwą postawę rezerwistów w czasie doręczenia kart powołania i [po ich] przybyciu do jednostek. Wielu zgłosiło się po ogłoszeniu stanu „W” samorzutnie. Świadczy to o dobrym rozpoznaniu typowanych do powołania osób.

Aktualny stan dyscypliny rezerwistów jest dobry. Należy działali w blokadach zakładów i w likwidacji akcji strajkowych.

Wysoko należy ocenić wyniki współdziałania z MON, które było i jest podstawowym warunkiem powodzenia w rozbiciu sił kontrrewolucji. Obejmuje ono wszystkie problemy interesujące obydwie resorty, a ostatnie szczególnie obejmowało: wymianę informacji, wspólne opracowanie norm prawa stanu „W” i planu kierowania państwem, zabezpieczenie fizyczne podstawowych operacji – internowanie i wyłączenie łączności telekomunikacyjnej, przygotowanie dla naszego resortu bazy kwaterunkowej i żywieniowej, przygotowanie środków latających do manewru sił MO, udział we wszystkich operacjach milicyjnych (Gdańsk, Katowice, Lublin, Warszawa), udział w służbie patrolowej oraz działaniach dezinformujących.

Pozytywnie ocenia się wspólne działania MO i wojska, formy współpracy, metody planowania oraz stan przygotowania sił i środków do działań w stanie „W”.

Współdziałanie to powinno być kontynuowane i pogłębiane.

Tow. gen. broni F[lorian] Siwicki stwierdził, że wojsko chroni jeszcze ok. 130 obiektów o znaczeniu wojewódzkim. Na obecnym etapie można by zaprzestać ochrony wojskowej. Wycofani żołnierze winni od razu przechodzić do nałożonej na nich pracy.

ⁱ W oryginale błędnie WKR. *Wojskowe Komendy Rejonowe działały w latach 1950–1967.*

Nawiązując do otrzymanych informacji, że żołnierze są wykorzystywani do obsługi ośrodków, w których są internowani prominenci, zgłosił postulat nieangażowania żołnierzy do tych celów.

W związku z informacją o wyjeździe korespondentów zagranicznych w teren wyraził pogląd, że jest chyba jeszcze za wcześnie, by umożliwiać im takie wyjazdy – chyba że przemawiają za tym jakieś wyższe względy.

Problem produkcji przemysłu dla potrzeb obronnych przedstawia się źle, a sytuacja jeszcze się pogorszy. Dlatego też nie można liczyć na zbyt wiele. Trzeba będzie zastosować reżim oszczędności, wykorzystywać umundurowanie używane itp. Należy uwzględniać istniejące trudności, gdyż mimo największej życzliwości nie będą mogły być spełniane wszystkie postulaty w tym zakresie.

Na zakończenie poruszył sprawę zakwaterowania sił resortu spraw wewnętrznych. Siły MO muszą opuścić szkoły i internaty, siły wojskowe muszą powrócić do koszar. Resort winien rozważyć problem zakwaterowania nie tylko poprzez wykorzystywanie możliwości w [1].

Być może są jeszcze jakieś możliwości we wschodnich rejonach.

Tow. gen. dyw. Cz[esław] Kiszczak podkreślił, że na obecnym posiedzeniu dokonano pożytecznej wymiany informacji oraz ustaleń.

Jak wynika z dobrych źródeł, zachodni fachowcy b[ardzo] wysoko oceniają działania jednostek wojskowych, podkreślając sprawność przegrupowania dużej ilości sił oraz fakt, że tak poważną operację udało się utrzymać w tajemnicy. Zwrócił uwagę, że jeśli w jednostkach wywiadu przeciwnika dojdzie do zmian kadrowych – będzie to pośrednio stanowić ocenę naszych działań. W chwili obecnej przeciwnik dokonuje przewartościowania stanu moralno-politycznego wojska, MO i partii, gdyż dotychczas stan ten oceniano nisko.

Także nasi rodzimi opozycjoniści bardzo wysoko, a nawet z szacunkiem ocenili nasze działania. Byli oni zdziwieni sprawnością przeprowadzonej akcji oraz tym, że została ona przeprowadzona z tak małymi stratami.

Oba nasze resorty przeprowadzały akcję sprawnie. Jeśli idzie o resort spraw wewnętrznych, to wykonał on postawione zadania w pierwszym etapie dzięki pomocy, w tym także materiałowej, MON.

Mówca w imieniu kierownictwa resortu złożył podziękowania za tę pomoc.

Na dzisiejszym posiedzeniu sformułowano szereg wniosków w sprawie łagodzenia rygorów stanu wojennego. Wnioski te są słuszne, ich realizacja zależeć jednak będzie od wielu czynników, jak przebieg akcji zmiany cen¹⁷,

¹ Fragment zdania nieczytelny.

¹⁷ 1 lutego 1982 r. podniesiono przeciętnie o 241% ceny żywności i o 171% ceny energii.

od wznowienia studiów w szkołach wyższych¹⁸, nasilania się konspiracyjnej działalności przeciwnika, od nasilania się przypadków dywersji i sabotażu. Łagodzenie rygorów musi być prowadzone w taki sposób, by nie dopuścić do odzyskania pozycji przez przeciwnika.

Obecny okres stanowi okazję do dyscyplinowania społeczeństwa. Jeśli jej nie wykorzystamy, drugiej takiej możemy nie mieć długo.

Wszystkie przypadki naruszenia stanu wojennego muszą być egzekwowane surowo. Konieczne jest bardziej precyzyjne wyłuskiwanie prowadzących oraz ich przykładowe karanie. Na tym odcinku, jak świadczą o tym dane, nie jest dobrze.

Przed nami stoją poważne zadania, z których realizacją nie możemy oglądać się na inne instytucje. Chodzi o to, aby zburzyć stare struktury „Solidarności”, PAN itp. po to, by powołać nowe, w pełni dyspozycyjne wobec partii. Na tym odcinku niezbędne są wspólne działania MSW, WSW i partii. W uzasadnionych przypadkach w dziedzinie operacyjnej można nawet pójść na podział zadań.

Szereg zadań wykonywanych dotychczas przez MON musi przejść MSW. Jednak nie jesteśmy w stanie przejść wszystkich i nawet nie zachodzi taka potrzeba. Należy wnikliwie ocenić sytuację w zakładach, które przestaną być chronione przez MON, a nie zachodzi potrzeba objęcia ich naszą ochroną.

Resort nasz musi dokonać przegrupowania sił i środków. Zrobimy wszystko, by nie zwracać się do wojska o pomoc w sprawach koszarowych. Trzeba bazować na naszych ośrodkach wypoczynkowych, jeśli jednak nasze możliwości się wyczerpią, zwrócimy się ew[entualnie] o pomoc w sprawie udostępnienia przystosowanych do zakwaterowania ośrodków wojskowych.

Na okres wprowadzenia nowych cen i uruchomienia szkół wyższych należy podjąć działania. Trzeba zastanowić się, co robić, aby ochronić i ostudzić ludzi przed nieodpowiedzialnymi zdarzeniami. Jeśli sprawa cen i uruchomienia studiów zostanie precyzyjnie przygotowana i przeprowadzona, będziemy mieli spokój do późnej wiosny.

Jeśli chodzi o ROMO – trzeba część ludzi zwolnić (rolnicy itp.), a na ich miejsce powołać młodszych. Stosowanie takiej praktyki oznaczać będzie, że resort nasz nie wycofuje się z prowadzonych działań.

¹⁸ Zajęcia na uczelniach wyższych rozpoczynały się stopniowo od 8 stycznia 1982 r. Wcześniej, 4 stycznia, rozpoczęto naukę w szkołach podstawowych i średnich.

Mówca zwrócił się o to, aby organy WSW nakierowały swą pracę także na wykrywanie nielegalnej działalności i rozwiązywanie napięć.

Propozycja przeprowadzenia wspólnych wojskowo-milicyjnych kontroli na obrzeżach województw jest słuszna. Należy przy tym wzmocnić kontrole na dworcach kolejowych.

Ministerstwo ma kłopoty kadrowe i będzie wdzięczne za pomoc przy ich rozwiązywaniu przez likwidowanie wakatów poprzez żołnierzy zwolnionych do rezerwy.

Tow. minister wyjaśnił, że wyjazdy w głąb kraju zachodnich dziennikarzy nastąpiły na polecenie wicepremiera Rakowskiego, a całą sprawę pilotuje kpt. Górnicki.

Mówca polecił odwołać ochronę wojskową internowanych prominentów.

Na zakończenie tow. minister serdecznie podziękował przedstawicielom Sztabu Generalnego za udzieloną pomoc oraz udział w roboczym spotkaniu.

Tow. gen. broni F[lorian] Siwicki, dziękując za gościnę, stwierdził, że są zażenowani pochwałami skierowanymi pod adresem wojska. Podkreślił jednak, że w czasie działań na pierwszej linii byli pracownicy resortu spraw wewnętrznych.

Początek spotkania godz. 17.10

Koniec spotkania godz. 20.20

Notatkę sporządził:

płk St[anisław] Zagożdżon

Źródło: zbiory prywatne, mps.

[1982 styczeń 15, Łódź] – Informacja komisji weryfikacyjnej ds. oceny pracowników zatrudnionych w Łódzkim Ośrodku Telewizyjnym i Rozgłośni Polskiego Radia w Łodzi

Poufne^a

**Ocena
pracowników zatrudnionych w Łódzkim Ośrodku Telewizyjnym
i Rozgłośni Polskiego Radia w Łodzi**

Komisja weryfikacyjna na posiedzeniu w dniu 15 stycznia 1982 r. dokonała następujących ustaleń:

Członkowie dawnego zespołu Łódzkiego Ośrodka TV

a) dziennikarze

– **Marek Markiewicz** – uniemożliwić pracę w instytucjach frontu ideologicznego i propagandowego kierowanych przez państwo i partię;

– **Jerzy Binder** – uniemożliwić pracę w instytucjach frontu ideologicznego i propagandowego kierowanych przez państwo i partię. Ze względu na środowiskowe podejrzenia korupcji, malwersacji i bezpodstawnego wzbogacenia się postanawia się skierować sprawę do zbadania przez organy ścigania;

– **Marek Madej** – wydalic z szeregow PZPR. Uniemożliwić pracę w instytucjach frontu ideologicznego i propagandowego kierowanych przez państwo i partię;

– **Barbara Chrzczonowicz** – uniemożliwić pracę w instytucjach frontu ideologicznego i propagandowego kierowanych przez państwo i partię;

– **Elżbieta Więclawska** – nie zatrudniać w prasie RSW, radio i TV;

– **Marian Krygier** – nie zatrudniać w prasie RSW, radio i TV;

– **Krzysztof Krubski** – nagana z ostrzeżeniem. Nie zatrudniać w prasie RSW, radio i TV;

– **Jerzy Walczyński** – zwrócić się z wnioskiem do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej o wydalenie z szeregow PZPR. Zatrudnić poza prasą partyjną, radiem i TV lub zaproponować wcześniejsze przejście na emeryturę;

^a *Dopisek odręczny.*

– **Pozostawić w pracy po przeprowadzeniu rozmów:**

- Iwona Łękawa – bezpartyjna
- Edward Marciniak – bezpartyjny
- Jadwiga Wileńska – bezpartyjna
- Piotr Słowikowski – czł[onek] PZPR

b) kadra pozadziennikarska

– **Pozostawić w pracy po przeprowadzeniu rozmów:**

- Stanisław Gersternkorn – prac[ownik] redakcyjny
- Andrzej Berestowski – prac[ownik] redakcyjny
- Adam Kaczanowski – reporter filmowy obrazu – czł[onek] PZPR
- Tadeusz Kośmider – ” ” ” – czł[onek] PZPR
- Jerzy Kwitecki – realizator efektów audiowizualnych – czł[onek] PZPR
- Sławomir Nawrocki – Naczelnik Wydziału Transmisji – czł[onek] PZPR
- Andrzej Siwecki – gł[ówny] specjalista w pionie tech[nicznym] – czł[onek] PZPR
- Wojciech Szyller – kier[ownik] Sekcji w Wydz[iale] Filmowym – czł[onek] PZPR

– wniosek do zwolnienia: Andrzej Brzeziński – prac[ownik] techniczny (magnetowid) – zdecydowany przeciwnik ustroju.

Dziennikarzy: Paulina Płomińskiego i Jerzego Witaszczyka (korespondenci terenowi) pozostawiono do oceny władz partyjnych Sieradza i Piotrkowa Trybunalskiego.

Z pozostałych 177 pracowników proponuje się zwolnić następujące osoby:

- Bożena Skoweranda – montażystka filmowa
- Urszula Szejnkowska – ” ”
- Tomasz Krakowski – kierownik sekcji magnetowidów
- Edward Dudkiewicz – elektryk
- Edmund Janus – operator planu
- Marek Szymański – technolog

Uzasadnienie:

Z przebiegu dotychczasowej pracy zawodowej wynika, że ww. nie gwarantują odpowiedzialnego wykonywania zadań programowych w Komitecie ds. Radia i Telewizji.

Ponadto proponuje się zwolnić:

- Jerzy Stępień – grafik
- Iwona Juroszek – kierownik produkcji
- Hanna Nadolska – kierownik produkcji

Uzasadnienie:

Zwolnić z powodu niskiej przydatności zawodowej.

Na podstawie oceny dotychczasowej działalności postanowiono przeprowadzić rozmowy zwracające uwagę na obowiązki wynikające ze statusu pracownika Komitetu ds. Radia i Telewizji oraz konieczność ich przestrzegania jako warunku dalszej pracy w placówkach Radiokomitetu z następującymi osobami:

- Tomasz Filipczak – realizator światła
- Zygmunt Górski – naczelnik Wydz[iału] Filmowego
- Grażyna Halaba-Zajac – kier[ownik] Sekcji Wydz[iału] Filmowego
- Jadwiga Krygier – montażystka Wydz[iału] Filmowego
- Jan Kubat – realizator efektów audiowizualnych
- Andrzej Kwiatkowski – elektryk
- Wiesław Lisiecki – asystent operatora
- Włodzisław Łarionow – operator filmowy
- Henryk Mołęda – realizator dźwięku
- Jerzy Naumowicz – operator planu
- Barbara Panasik – kierownik produkcji
- Wielisława Rokicka – kierownik produkcji
- Wiesław Pełczyński – operator dźwięku
- Aleksander Zawadzki – operator planu
- Edward Duraj – asystent operatora filmowego
- Andrzej Walczak – ” ” ”
- Wojciech Kokociński – kierownik produkcji.

Ocena dotychczasowego funkcjonowania Wydziału Filmowego wskazuje na potrzebę zmiany kierownictwa tego Wydziału.

Zaproponowano:

- przeniesienie dotychczasowego naczelnika Wydziału ob. Zygmunta Górskiego na stanowisko z-cy naczelnika Wydziału,
- powołanie na funkcję naczelnika Wydziału tow. Mieczysława Małysza,
- odwołanie z funkcji kierownika sekcji – głównego dyspozytora tow. Wojciecha Szyllera i przesunięcie go do innej pracy w Ośrodku.

Zalecono Kierownictwu Ośrodka i Egzekutywie POP PZPR zastosowanie szczególnej opieki nad działalnością Wydziału Filmowego.

Rozgłoszenia Polskiego Radia w Łodzi

1. Rozwiązanie umów o pracę:

- **Krzysztof Turowski** – wydalenie z PZPR. Uniemożliwić pracę w instytucjach frontu ideologicznego i propagandowego kierowanych przez państwo i partię;

– **Zbigniew Wojciechowski** – skreślenie^b z PZPR. Nie zatrudniać w prasie RSW, radio i TV;

- **Józef Henryk Wiśniewski** – bezpartyjny;
- **Elżbieta Bauman** – bezpartyjna, pracownik techniki;
- **Zbigniew Kieszkowski** – wydalenie z szeregów PZPR;
- **Piotr Kaczmarek** – bezpartyjny;
- **Bogdan Kasznia** – bezpartyjny;
- **Wiesław Bębnowski** – bezpartyjny;
- **Tomasz Włodarczyk** – bezpartyjny.

2. Rozwiązanie Redakcji Estradowej „Trzecia strona medalu”, pracującej wyłącznie dla potrzeb programu ogólnopolskiego, i w ślad za tym wypowiedzenie pracy zatrudnionym w niej wszystkim dziennikarzom:

- Kalinie Jerzykowskiej (bezpartyjna)
- Małgorzacie Kamińskiej (bezpartyjna)
- Romanowi Dederko (bezpartyjny)

3. Odwołanie z zajmowanego stanowiska naczelnika działu technicznego inż. Janusza Wężyka z przeniesieniem na inne stanowisko pracy oraz skierować wniosek do Egzekutywy POP o udzielenie nagany z ostrzeżeniem za brak ofensywności politycznej w działaniu.

4. Uznano przydatność pracowniczą i zawodową poniżej podanych osób, pomimo nałożenia kar partyjnych:

- Włodzimierz Łuszczkiewicz – dziennikarz – skreślenie z PZPR,
- Romana Mater – reżyser – skreślenie z PZPR oraz przeprowadzenie weryfikacji za 6 miesięcy,
- Marian Maj – dziennikarz emeryt – skreślenie z PZPR,
- Maria Hoffman – dziennikarz – przeprowadzenie weryfikacji za 6 miesięcy.

5. W szczególnym przypadku naruszenia norm etyczno-moralnych przez b. sekretarza POP red[aktora] Henryka Polaka – Egzekutywa POP wystąpi do Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej z wnioskiem o wydalenie z szeregów PZPR. Red[aktor] H[enryk] Polak jest w toku załatwiania renty i pozostaje od dłuższego czasu na zwolnieniu lekarskim.

Kierownictwo Ośrodka Telewizyjnego w Łodzi – nie ma uwag negatywnych w stosunku do całego kierownictwa.

Kierownictwo Rozgłośni Polskiego Radia w Łodzi:

1. Wojciech Ekiert – wysoka pozytywna ocena

^b *Wpisane odręcznie nad przekreślonym słowem* wydalenie.

2. Arnold Borowik – przeszedł na emeryturę
 3. Wiesław Jażdżyński – za rok przechodzi na emeryturę, członek PZPR.
- Uwagi do pryncypialności w działaniu politycznym i ideologicznym.

Skład Komisji Weryfikacyjnej:

Pełnomocnik KC ds. spraw Propagandy i Informacji – Mieczysław Krajewski^c

Sekretarz KŁ PZPR – Andrzej Hampel

Przedstawiciel KW MO – kpt. Zdzisław Kontowt

Przedstawiciel WP – ppłk Mieczysław Kaczyński

Przedstawiciel KW MO – kpr. Teresa Filipczak

Dyrektor Okręgowego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk – Maria Jeżewska.

Źródło: AP w Łodzi, KŁ PZPR, 60, mps.

^c Tu i poniżej nieczytelne podpisy odręczne.

[1982 styczeń 24, Warszawa] – Załącznik do „Informacji Dzinnej” MSW z 24 stycznia 1982 r. dotyczący przeciwdziałania „wroziej propagandzie i innym szkodliwym aktom” oraz wyroków

Załącznik do „Informacji Dzinnej” z dnia 24 I 1982 r.

Przeciwdziałanie wroziej propagandzie i innym szkodliwym aktom

Jelenia Góra

Wszczęto śledztwo w trybie doraźnym w sprawie rozkolportowania w nocy z 15/16 stycznia br. na terenie Lubawki 6 ulotek z napisami: „Precz z terrorem Jaruzelskiego”, „Socjalizm budowany na krwi robotników”, „Wrona orła nie pokona”.

Kraków

Wszczęto śledztwo w trybie doraźnym i aresztowano pod zarzutem gromadzenia i przechowywania w celu rozpowszechniania oraz kolportowania pism i druków zawierających fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny:

Lecha Mackiewicza, lat 22, studenta III roku Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, b. wiceprzewodniczącego Komisji Uczelnianej NZS.

Lublin

W ramach prowadzonego dochodzenia w sprawie kolportażu ulotek o treści antypaństwowej w Pawłowicach wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów oraz rozesłano listy gończe za ukrywającym się:

Janem Falem, lat 46, czł[onkiem] NSZZ „Solidarność”, wielokrotnie karanym.

W ramach prowadzonego śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków wynikających ze stanu wojennego przedstawiono zarzut:

Henrykowi Moniszko, lat 43, kierownikowi nadzoru telekomunikacyjnego w Rykach, czł[onkowi] NSZZ „Solidarność”, który mimo otrzymanego polecenia w grudniu 1981 r. nie wyłączył części numerów telefonicznych miasta Ryki.

Wałbrzych

Wszczęto śledztwo w sprawie celowego podpalenia w nocy z 12/13 stycznia br. budynku Komitetu Gminnego PZPR w Świdnicy, w wyniku czego powstały straty na kwotę około 60 000 zł.

Trwają czynności zmierzające do ustalenia sprawców.

Warszawa

Wszczęto śledztwo w trybie doraźnym i aresztowano pod zarzutem powielania w celu rozpowszechniania nielegalnego pisma pt.: „Tygodnik Wojskowy”, zawierającego fałszywe wiadomości mogące wywołać niepokój publiczny:

Marka Kryszaka, lat 34, st. asystenta Stołecznego Biura Inwestycji Spółdzielczych.

Podczas przeprowadzonego przeszukania w miejscu pracy w. wymienionego zakwestionowano broszurowe wydawnictwo pn.: „Zasady Oporu” oraz „Biuletyn Solidarności”.

W mieszkaniu Czesława Jakubiaka zam[ieszkałego] w Otwocku przy ul. Poselskiej 11 zatrzymano podczas nielegalnego zebrania tzw.: Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania¹:

– Andrzeja Ziętare, lat 34, zatr[udnionego] w Stołecznej Dyrekcji Inwestycji Spółdzielczych, redaktora technicznego czasopisma „Sumienie”, czł[onka] NSZZ „Solidarność”,

– Andrzeja Warabiadę, lat 43, zatr[udnionego] w WZR „Rawar”, czł[onka] NSZZ „Solidarność”,

– Edwarda Chłopka, lat 52, zatr[udnionego] w Hucie Warszawa, czł[onka] NSZZ „Solidarność”,

– Zdzisława Cholewińskiego, lat 43, zatr[udnionego] w Zakładzie Opracowań i Produkcji Aparatury Naukowej, czł[onka] NSZZ „Solidarność”,

– Krzysztofa Jakubiaka, lat 26, zatr[udnionego] w WSK Warszawa, czł[onka] NSZZ „Solidarność”,

– Artura Figure, lat 22, zatr[udnionego] w WSK Warszawa, czł[onka] NSZZ „Solidarność”,

– Włodzimierza Kowalskiego, lat 28, zatr[udnionego] w MZK w Warszawie, b. przewodniczącego regionalnego KOWZP.

Celem zebrania było reaktywowanie działalności ww. Komitetu.

¹ Pełna nazwa: Komitet Obrony Więzionych za Przekonania przy Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” (utworzony w grudniu 1980 r.).

W wyniku przeprowadzonego przeszukania mieszkania zakwestionowano:

- 10 egzemplarzy biuletynu „Sumienie” nr 9 wydanego po 13 XII 1981 r.;
- Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze z dnia

11 I 1982 r.

Ponadto w mieszkaniu Włodzimierza Kowalskiego zakwestionowano:

- Biuletyn Informacyjny NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze z dnia

3 I 1982 r.;

- Biuletyn „Wiadomości” nr 9 z dnia 5, 11 i 15 stycznia br.;
- 14 egzemplarzy Biuletynu „Sumienie” nr 9.

Wrocław

Wszczęto śledztwo w trybie doraźnym i aresztowano pod zarzutem kolportowania pisma „Z dnia na dzień” zawierającego fałszywe wiadomości i nawołującego do oporu wobec zarządzeń władz państwowych:

Andrzeja Puryj, lat 23, zatr[udnionego] w Zakładach Sprzętu Domowego „Predom-Polar” we Wrocławiu.

Wszczęto śledztwo i przedstawiono zarzut o rozpowszechnianie w dniu 13 stycznia br. we Wrocławiu ulotki pt.: „Z dnia na dzień” zawierającej w swej treści informacje o tym, że w Łodzi doszło do „zamieszek ulicznych”, a w Radomiu „wybuchło powstanie”:

Marii Kudyba, lat 19, uczennicy IV klasy Liceum Ogólnokształcącego.

W stosunku do w. wymienionej aresztu nie stosowano.

* * *

Wyroki

Elbląg

Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni rozpoznał w trybie doraźnym sprawę oskarżonych o sporządzanie i rozpowszechnianie ulotek zawierających fałszywe wiadomości o sytuacji strajkowej w kraju oraz nawołujących do poparcia strajków.

Sąd skazał:

- Jarosława Sobonia, lat 22, montera maszyn Tczewskiej Stoczni Rzecznej, czł[onka] NSZZ „Solidarność”,

na karę 6 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na okres 5 lat.

- Mirosława Sigurskiego, lat 25, pracownika Kombinatów Budowlanego w Elblągu, czł[onka] NSZZ „Solidarność”,

na karę 4 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na okres 3 lat.

- Janusza Zagórnego, lat 31, pracownika Zakładu Armatury Samochodowej w Elblągu, czł[onka] NSZZ „Solidarność”,
na karę 3 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na okres 3 lat.
Wyrok jest prawomocny.

Katowice

Sąd Wojewódzki rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę oskarżonego o wywieszenie w Kombinacie Budownictwa Węglowego w Siemianowicach przygotowanego przez siebie plakatu nawołującego do kontynuowania działalności związkowej oraz stawiania władzom biernego oporu i skazał:

Wiesława Łacha, lat 30, pracownika KBW w Siemianowicach, czł[onka] NSZZ „Solidarność”,

na karę 3 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na okres 2 lat.
Wyrok jest prawomocny.

Sąd Wojewódzki rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę oskarżonego o: organizowanie akcji strajkowej w KWK „Jankowice”, rozpowszechnianie wśród górników fałszywych wiadomości o sytuacji w kraju oraz kradzież materiałów wybuchowych i saperskich.

Sąd skazał:

Wiesława Rozyka, lat 26, cieśnię w KWK „Jankowice”, czł[onka] NSZZ „Solidarność”,

na karę 5 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na okres 3 lat.

Sąd Wojewódzki rozpoznał w trybie doraźnym sprawę oskarżonego o posiadanie bez wymaganego zezwolenia prochu strzelniczego i zapalników elektrycznych i skazał:

Stanisława Kwasa, lat 21, elektromechanika w KWK „Jankowice”, czł[onka] NSZZ „Solidarność”,

na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na okres 1 roku.

Sąd odstąpił od trybu doraźnego w tej sprawie.

Łódź

Sąd Wojewódzki w Łodzi rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę oskarżonych o zorganizowanie i kierowanie strajkiem w ZUT „Uniport” w Łodzi i skazał:

- Krzysztofa Patora, lat 30, przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność”,
- Jana Łuczaka, lat 34, czł[onka] KZ NSZZ „Solidarność”,

na kary 3 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na okres 2 lat.
Wyrok jest prawomocny.

Tarnobrzeg

Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego rozpatrzył w trybie doraźnym sprawę oskarżonego o rozpowszechnianie w Elektrowni „Stalowa Wola” fałszywych wiadomości mogących wywołać niepokój publiczny i skazał:

Stefana Kiepasa, lat 21, maszynistę kotła w Elektrowni „Stalowa Wola”, czł[onka] NSZZ „Solidarność”,

na karę 4 lat pozbawienia wolności i utratę praw publicznych na okres 3 lat.
Wyrok jest prawomocny.

Opracowano w Biurze Śledczym MSW

Źródło: BUiAD IPN, 185n/34, mps.

1982 styczeń, Warszawa – Projekt notatki o stosunkach państwo–Kościół w okresie stanu wojennego, sporządzony przez Urząd ds. Wyznań i Wydział Administracyjny KC PZPR

**Tajne
Projekt**

**Notatka
o stosunkach państwo–Kościół w okresie stanu wojennego**

Wobec Episkopatu Polski i Polskiej Rady Ekumenicznej¹, a także pozostałych wyznań, została potwierdzona w oficjalnych kontaktach zasada kontynuowania dotychczasowej polityki wyznaniowej. Oznacza to niezmiennie stanie na gruncie zasad konstytucyjnych w sprawie wolności sumienia i rozdziału Kościoła od państwa. Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego i rząd deklarują swoje zainteresowanie dobrym ułożeniem stosunków między państwem a Kościołem. Kościół i związki wyznaniowe w praktycznej działalności konfesyjnej i duszpasterskiej – która nie uległa żadnym ograniczeniom – będą szanować postanowienia wynikające ze stanu wojennego.

* * *

I. Niektóre wyznaczniki sytuacji

1. Od momentu wprowadzenia stanu wojennego stosunek Kościoła do zaistniałej sytuacji charakteryzuje się dystansowaniem od niektórych konsekwencji stanu wojennego i płynnością w jej ocenianiu. Przy czym należy podkreślić, że zarówno oceny, jak i stanowiska wyrażane publicznie nie posiadają charakteru jednolitego. Przykładem jaskrawym może tu być kaza-

¹ Polska Rada Ekumeniczna – międzywyznaniowa organizacja religijna założona w 1945 r. przez niekatolickie kościoły chrześcijańskie w celu współpracy w dziedzinach kościelno-wyznaniowej i społecznej. W jej skład wchodzi: Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Reformowany, Kościół Chrześcijan Baptystów, Kościół Polskokatolicki, Kościół Ewangelicko-Methodystyczny, Starokatolicki Kościół Mariawitów i Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny.

nie prymasa Polski wygłoszone w dniu 13 XII [19]81 r.² i zasadniczo odbiegający od tego tekst komunikatu Rady Głównej [Episkopatu Polski] z dnia 15 XII [19]81 r.³ oraz poprawione „słowo Prymasa do wiernych”⁴ – które zastąpiło tekst komunikatu Rady Głównej z dnia 17 XII [19]81 r.

W kształtowaniu takiej niejednoznacznej, płynnej linii postępowania przedstawiciele Episkopatu – niezależnie od wszystkich różnic, jakie występowały w przeszłości – obecnie zasadniczą rolę odgrywa oddziaływanie sił opozycyjnych.

Po zdemontowaniu sieci organizacyjnej „Solidarności” znaczna część opozycji i reakcji politycznej, pozbawiona bazy organizacyjnej oddziaływań, poszukuje posłuchu u części hierarchii kościelnej i duchowieństwa oraz znajduje go.

2. Okres Świąt i Nowe[go] Roku przyniósł sporą liczbę przypadków kazań o zabarwieniu politycznym, z pozycji opozycyjnych. W trzech kościołach dekoracja żłobków miała akcenty politycznie wrogie. Przedstawiciele Episkopatu wykazywali duże zainteresowanie losami internowanych. W kilku przypadkach odprawiono msze dla internowanych (w tym prymas). Powołany został Prymasowski Komitet Pomocy Więźniom i Internowanym⁵, na czele którego stanął ks. bp W[ładysław] Miziołek. Poza aspektami politycznymi, które wiążą się z powołaniem tego komitetu, charakterystyczny jest w nim udział osób świeckich znanych z działalności opozycyjnej. W tym przypadku idzie o zamanifestowanie łączności Episkopatu z internowanymi, co oznacza z jednej strony chęć nieutrącenia więzi z „Solidarnością”, z drugiej zaś jest to spełnienie postulatów opozycji politycznej.

² Chodzi o kazanie prymasa Józefa Glempa do młodzieży akademickiej wygłoszone w kościele pw. Matki Boskiej Łaskawej w Warszawie. Tematem przewodnim kazania było wprowadzenie stanu wojennego. Prymas zaapelował do władz i społeczeństwa o zachowanie spokoju i ostrzegł przed rozlewem krwi na skutek nieodpowiedzialnych poczynań. Wypowiedź tę władze uznały za swój sukces, a niektóre środowiska podziemne ostro skrytykowały.

³ Biskupi, w tym przewodniczący RG Episkopatu Polski prymas Józef Glemp, stwierdzili m.in., że stan wojenny stanowi cios dla społecznych oczekiwań i nadziei oraz iż jedynym sposobem rozwiązywania problemów w Polsce jest porozumienie narodowe. Zażądali też przywrócenia związkom zawodowym, a w szczególności NSZZ „Solidarność”, prawa do prowadzenia działalności zgodnej ze statutem.

⁴ *Słowo Prymasa do wiernych* (Gniezno, 17 grudnia 1981 r.) znacznie różniło się od komunikatu RG Episkopatu Polski wydanego dwa dni wcześniej, nie zawierało bezpośredniej krytyki władz, postulatów uwolnienia internowanych oraz żądania cofnięcia decyzji o zawieszeniu NSZZ „Solidarność”.

⁵ Właściwie Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom, usankcjonowany dekretem prymasa Polski z 17 grudnia 1981 r., zaczął działać 14 grudnia 1981 r. Mieścił się w kościele św. Marcina na ul. Piwnej w Warszawie.

3. Nie bez znaczenia dla takiej postawy Episkopatu jest pozycja papieża i Watykanu. Przy czym na linii Watykan–Episkopat dają się zauważyć różnice w ocenie sytuacji w kraju. Przykładem wymownym jest reakcja Watykanu na nasze stanowisko w sprawie I wersji linii papieża i z tym związana wizyta bp. B[ronisława] Dąbrowskiego w Watykanie⁶.

Watykan i papież znajdują się w orbicie oddziaływania imperialistycznych ośrodków informacji. Obraz sytuacji w Polsce jest kształtowany przez wrogie obozowi socjalistycznemu ośrodki imperialistyczne oraz przebywających obecnie w Rzymie ekstremistów katolickich z Polski. Wiele z tych wrogich ocen jest przyjmowanych jako prawdziwe i na tej podstawie formułowane [są] oceny papieża. Ostatni okres przyniósł pewne złagodzenie ocen wyrażanych przez papieża. Sądzić należy, że nie posiadają te oceny cech trwałości.

* * *

II. Zadania dla realizacji polityki wyznaniowej na okres stanu wojennego

1. Oddziaływaniom na Episkopat i duchowieństwo ze strony sił wrogich przeciwstawić należy utrzymywanie bieżących kontaktów informacyjnych i kształtujących opinię wokół ważnych spraw związanych z realizacją stanu wojennego. O ile na szczeblu centralnym ilość i zakres informacji i kontaktów uznać należy za dostateczny, o tyle nasilić i pogłębić trzeba kontakty na szczeblu wojewódzkim i podstawowym.

W zasadzie należy w fazie stanu wojennego utrzymać rytmiczne codwutygodniowe, odbywane przemiennie kontakty wojewodów, komisarzy i według uznania przewodniczących wojewódzkich rad narodowych, a w przypadkach uznanych za uzasadnione I sekretarzy KW.

Do rozmów na szczeblu wojewódzkim w miarę potrzeb byłoby [wskaźane] przekazywanie wytycznych w systemie telekonferencyjnym KC. Na

⁶ W dniach 22–23 grudnia 1981 r. bp Bronisław Dąbrowski po raz pierwszy od wprowadzenia stanu wojennego spotkał się z papieżem Janem Pawłem II, kard. Agostino Casarolim i abp. Achille Silvestrinim. W notatkach dotyczących swojej wizyty w Watykanie bp Dąbrowski wspomina o przeredagowaniu listu papieża Jana Pawła II do gen. Wojciecha Jaruzelskiego, zob. P. Raina, *Arcybiskup Dąbrowski – rozmowy watykańskie*, Warszawa 2001, s. 238–245. List w pierwotnej wersji przywiózł abp Luigi Poggi 20 grudnia 1981 r.; ze względu na treść listu wysłannik papieski nie został wówczas przyjęty przez władze państwowe.

szczeblu wojewódzkim i podstawowym w przypadku naruszeń dekretu o stanie wojennym⁷ reakcja powinna być natychmiastowa. Na szczeblu centralnym utrzymać dotychczasowe kontakty z Episkopatem i odbywać comiesięczne spotkania Komisji Wspólnej [Rządu i Episkopatu].

2. Istnieje pilna potrzeba ulepszenia informacji dla papieża i Watykanu. Proponuje się, aby: ważniejsze informacje zarówno ustne, jak i na piśmie były przekazywane Sekretariatowi Episkopatu z zaleceniem przekazania ich do Watykanu. Z tym wiąże się pilna potrzeba przywrócenia łączności teleksowej Watykan–Episkopat (papież–prymas).

MSZ powinien raz w tygodniu przekazywać obszerną informację dla kierownictwa grupy roboczej do spraw kontaktów Rządu ze Stolicą Apostolską z poleceniem systematycznego informowania watykańskiego Sekretariatu Stanu.

3. Doświadczenia zgromadzone przed 13 grudnia dowodzą, że pod pozorem okolicznościowych nabożeństw (11 listopada itp.) organizowane były manifestacje polityczne. Taki sam charakter nosiły różnego typu nabożeństwa odprawiane na stadionach, na placach itp. Wprowadzić powszechny zakaz odbywania nabożeństw poza miejscami do tego przeznaczonymi, z wyjątkiem tradycyjnych świąt kościelnych (np. Boże Ciało itp.).

4. W sprawach związanych z ^anauczaniem katechezy^a dla dzieci i młodzieży przestrzegane powinny być zasady ustalone przez Komisję Wspólną i obowiązujące zarządzenia. Wykorzystanie dla tego celu innych pomieszczeń niż punkty katechetyczne jest możliwe tylko wtedy, kiedy nie istnieją inne organizacyjne możliwości rozwiązania tego problemu, zgodnie z ustalonymi zasadami, tj. na jeden rok. Z racji społecznego zainteresowania tymi sprawami należy unikać konfliktów i rozwiązań wymuszonych przez środowisko na władzach.

5. Okres poprzedzający 13 grudnia przyniósł liczne przykłady naruszania zasady rozdziału Kościoła od państwa. Wyraża się to przede wszystkim

^{a-a} *Tak w tekście.*

⁷ Dekret Rady Państwa o stanie wojennym datowany 12 grudnia 1981 r. został ogłoszony w Dzienniku Ustaw z 14 grudnia 1981 r. Faktycznie dekret został uchwalony przez Radę Państwa tuż po północy 13 grudnia 1981 r., mimo że Rada nie miała konstytucyjnych uprawnień do wydawania dekretów z mocą ustawy w czasie trwania sesji Sejmu (Sejm PRL dopiero 25 stycznia 1982 r. ustawą o szczególnej regulacji prawnej w okresie stanu wojennego zatwierdził dekret z 12 grudnia 1981 r.). Ponadto rygory dekretu zaczęto stosować jeszcze przed dniem jego wejścia w życie; stanowiło to naruszenie zasady niedziałania prawa wstecz.

wprowadzaniem emblematów religijnych do zakładów pracy, szkół i niektórych obiektów użyteczności publicznej.

Przywracanie stanu pierwotnego powinno w każdej sytuacji odbywać się bez powodowania konfliktów w środowisku⁸.

6. Trwanie stanu zawieszenia stwarza sprzyjające warunki do potrzebnego i koniecznego ocenienia działalności świeckich organizacji katolickich. Procesy alienacji politycznej na rzecz powiązań z KOR i „Solidarnością” najdalej zaszły w Stowarzyszeniu PAX, głównie inspirowane w takim kierunku przez przewodniczącego R[yszarda] Reiffa.

Prezes PZKS – poseł J[anusz] Zabłocki – zmierzał ku powołaniu partii chadeckiej (Stronnictwo Pracy, Partia Pracy). Ustabilizowana politycznie sytuacja ma miejsce w ChSS. Obok działaczy także zróżnicowana sytuacja polityczna występuje wśród pracowników tych organizacji. Odrębnym problemem jest wznowienie działalności KIK. System organizacyjny KIK jest regionalny (bez centrali), wspierany przez Kościół. Działalność prasowa i wydawnicza stowarzyszeń katolickich jest aktualnie oceniana i weryfikowana.

Wobec dużego stopnia komplikacji procesów politycznych i spraw organizacyjno-personalnych, których załatwienie jest konieczne w czasie stanu wojennego, powołuje się uspołeczniony zespół do podjęcia decyzji i stworzenia warunków do wznowienia pracy organizacji i stowarzyszeń katolickich.

7. Kościoły i wyznania zgromadzone w Polskiej Radzie Ekumenicznej zachowują się lojalnie. W przywracaniu działalności prasowej i wydawniczej, a także dostępności do radia, uwzględnić trzeba w stopniu szerszym niż dotychczas wnioski tych grup wyznaniowych.

Kościół i wyznania nierzymskokatolickie utrzymują rozbudowane stosunki międzynarodowe. Niektóre wyznania mniejszościowe w Polsce mają zasięg dominujący w innych krajach. Władze państwowe powinny sprzyjać utrzymywaniu kontaktów międzynarodowych i inspirować w każdym przypadku spotkania informacyjne dla przedstawienia sytuacji politycznej w kraju.

* * *

Ostatni okres w sposób widoczny zobrazował znaczenie Kościoła i wyznań w życiu społeczno-politycznym kraju. Wychodzenie ze stanu wojennego i wdrażanie procesów stabilizujących życie społeczno-polityczne wy-

⁸ Realizacja tego punktu planu spowodowała konflikty lokalne; do największego doszło w szkole w Miętnej pod Garwolinem w 1983 r.

magać będzie działań wielopłaszczyznowych i tworzenia warunków sprzyjających normalizacji. Stawia to liczne i nowe zadania wobec polityki wyznaniowej i kształtowania stosunków państwo–Kościół.

Urząd do Spraw Wyznań i wydziały wojewódzkie działają w modelu organizacyjnym i strukturach ustanowionych w roku 1950⁹.

Proponuje się zobowiązać Prezydium Rządu do rozpatrzenia propozycji zmierzających do stworzenia warunków dla normalizacji polityki wyznaniowej zgodnie z nowymi potrzebami.

Urząd do Spraw Wyznań

Wydział Administracyjny KC PZPR

Warszawa – styczeń 1982 r.

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Administracyjny, 83, mps.

⁹ Utworzony w kwietniu 1950 r. Urząd ds. Wyznań, zajmujący się realizacją polityki wyznaniowej państwa wobec kościołów i związków wyznaniowych, składał się z trzech wydziałów: ogólnego, rzymskokatolickiego i wyznań nierzyskokatolickich, oraz dwóch referatów: nadzoru stowarzyszeń wyznaniowych i nadzoru Funduszu Kościelnego. Jego ekspozyturami były wojewódzkie wydziały ds. wyznań, a do 1957 r. także referaty powiatowe. W latach 1981–1983 urzędem kierowali Jerzy Kuberski (IV 1980–V 1982) i Adam Łopatka (kwiecień 1982–maj 1987).

[1982 styczeń, Warszawa] – Komunikat o badaniach sondażowych Ośrodka Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych Komitetu ds. Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja” na temat stanu wojennego i podwyżek cen

Wydział Informacji KC PZPR

Opinie o stanie wojennym i podwyżkach cen

W dniach 16–17 stycznia 1982 r. po raz pierwszy od momentu wprowadzenia w kraju stanu wojennego OBOPiSP zrealizował sondaż opinii publicznej. Dotyczył on następujących kwestii:

- stosunku do stanu wojennego,
- stosunku do planowanych podwyżek cen.

Ze względów technicznych badanie przeprowadzono nie jak zazwyczaj na reprezentacji ogólnopolskiej, lecz na losowo wybranej grupie mieszkańców Warszawy, reprezentatywnej dla ogółu ludności stolicy.

Opinie społeczne o stanie wojennym

Dekret Rady Państwa o stanie wojennym wprowadził wiele ograniczeń i zakazów. Jednym z celów badania było zebranie informacji, które z tych zakazów są oceniane przez opinię publiczną jako najbardziej dotkliwe dla społeczeństwa. Spontaniczne wypowiedzi badanych przyniosły następujące rezultaty (wg kolejności głosów):

1. Ograniczenie swobody poruszania się między różnymi województwami, zakaz wyjazdów – 49%
2. Ograniczenie łączności telefonicznej – 35%
3. Wprowadzenie godziny milicyjnej – 24%
4. Ograniczenie ogólnie rozumianej wolności osobistej i praw obywatelskich – 14%
5. Ograniczenie działalności kulturalnej, rozrywkowej, brak prasy oraz zawieszenie programów PRiTV – 12%
6. Zakaz sprzedaży benzyny – 10%
7. Zawieszenie działalności związków zawodowych, brak prasy i druków związkowych – 8%
8. Cenzurowanie rozmów telefonicznych i korespondencji – 3%
9. Ograniczenie wolności słowa i krytyki – 3%

Wyniki badania dowodzą jednakże, iż wszystkie te ograniczenia i zakazy w znacznie mniejszym stopniu dotknęły respondentów osobiście. Świadczą o tym odpowiedzi na pytanie, które z zakazów stanu wojennego są dla samych badanych najbardziej dotkliwe. Dokładnie 1/4 ogółu odpowiadających stwierdziła, że dla nich osobiście żaden z zakazów nie jest dotkliwy, natomiast pozostali wymieniali następujące (kolejność wg liczby głosów):

1. Ograniczenie swobody poruszania się między województwami – 25%
2. Ograniczenie łączności telefonicznej – 19%
3. Godzina milicyjna – 16%
4. Ograniczenie działalności kulturalno-rozrywkowej, brak prasy i zawieszenie programów PRiTV – 11%
5. Zakaz sprzedaży benzyny – 10%
6. Ograniczenie ogólnie rozumianej wolności osobistej i praw obywatelskich – 4%
7. Ograniczenie wolności słowa i krytyki – 3%
8. Zawieszenie działalności związków zawodowych, brak prasy i druków związkowych – 3%
9. Cenzurowanie rozmów telefonicznych i korespondencji – 2%

Znacznie niższe, w porównaniu do poprzedniej listy, ilości respondentów uprawniają do stwierdzenia, że mniej osób doświadcza bezpośrednio ograniczeń stanu wojennego, niż sądzi, że są one odczuwane dotkliwie przez całe społeczeństwo.

Również w spontaniczny i nieskrępowany sposób wypowiadali się badani na temat pozytywnych zmian w życiu kraju, jakie, ich zdaniem, zaszyły po wprowadzeniu stanu wojennego. Blisko 1/4 respondentów (22%) wyraziło opinię, iż nie nastąpiły żadne pozytywne zmiany, natomiast pozostali wymieniali kolejno:

1. Większe poczucie bezpieczeństwa, zmniejszenie przestępczości i chuligaństwa – 54%
2. Spokój, ład, porządek (ogólne sformułowania) – 22%
3. Przerwanie strajków oraz częściową normalizację gospodarki narodowej – 11%
4. Intensyfikację walki ze spekulacją – 8%
5. Pewną poprawę w zaopatrzeniu sklepów – 6%
6. Większy porządek w sklepach, więcej spokoju w kolejkach – 6%
7. Wprowadzenie obowiązku pracy, zmniejszenie liczby „bumelantów” i „nierobów” – 5%
8. Większą wydajność pracy, lepszą pracę – 5%

Ogólna ocena decyzji Rady Państwa o wprowadzeniu stanu wojennego przedstawia się następująco:

– usprawiedliwiona	29%	
		51%
– raczej usprawiedliwiona	22%	
– decyzja ta, zdaniem badanych, była:		
– raczej nieusprawiedliwiona	18%	
		37%
– nieusprawiedliwiona	19%	
– brak opinii	12%	

Wiek badanych w niewielkim tylko stopniu wpływa na oceny: pokolenie starsze w większym stopniu akceptuje wprowadzenie stanu wojennego (57%) niż pokolenie młodsze (16–49 lat – 47%).

Opinie o planowanych podwyżkach cen

Wyniki sondażu wskazują na ugruntowanie się w świadomości społecznej faktu zrozumienia konieczności podwyżek cen detalicznych. Na pytanie: Czy osobiście uznaje Pan konieczność podwyżek cen przy założeniu, iż będą one rekompensowane? – uzyskano następujące odpowiedzi (dla porównania wyniki wcześniejszych sondaży zrealizowanych na próbach ogólnopolskich):

	31 III 1981	8 IX 1981	3 XI 1981	17 I 1982
– tak	59%	65%	70%	68%
– nie	28%	29%	24%	30%
– brak opinii	13%	6%	6%	2%

Mimo zrozumienia konieczności podwyżek wiara w ich efektywność jest już mniejsza. Nieco ponad połowa ogółu badanych (55%) jest przekonana o tym, że podwyżki cen po pewnym czasie przyniosą większą dostępność towarów w sklepach, natomiast 41% wyraża opinię przeciwną (4% brak zdania). Należy tu dodać, że robotnicy w nieco mniejszym stopniu (62%) deklarują swoje przekonanie o konieczności podwyżek niż przedstawiciele inteligencji (70%).

Poinformowanie o projektowanych podwyżkach wśród mieszkańców stolicy należy uznać za niemal powszechne. Tylko 4% ogółu nie znało w momencie realizacji badania proponowanych podwyżek cen i ich rekompensat. Społeczna ocena proponowanych przez PKC¹ podwyżek przy uwzględ-

¹ Państwowa Komisja Cen działała w latach 1953–1982. Od czerwca 1981 do lutego 1982 r. jej przewodniczącym był Zdzisław Krasiński.

nieniu wysokości ich rekompensat przedstawiała się następująco (badanie zrealizowano przed opublikowaniem propozycji Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów):

	3 XI 1981 (próba ogólnopolska)	17 I 1982 (próba warszawska)
jest to podwyżka:		
– zbyt wysoka	79%	87%
– możliwa do przyjęcia	12%	11%
– mogłaby być wyższa	4%	–
– brak opinii	5%	2%

Przewidywania respondentów co do możliwych zachowań społeczeństwa po wprowadzeniu w życie podwyżek cen były następujące:

ludzie przyjmą wprowadzenie podwyżek cen:

– na ogół spokojnie, ze zrozumieniem	– 9%
– raczej spokojnie, choć z poczuciem krzywdy	– 58%
– ludzie się z tym nie pogodzą i będą protestować	– 24%
– brak opinii	– 9%

Tak więc większość (2/3) uważa, iż przy obecnej podwyżce nie dojdzie do zachowań protestacyjnych społeczeństwa, natomiast dopuszcza taką możliwość blisko 1/4 ogółu.

Aczkolwiek odpowiedzi powyższe [nie dają] podstaw do prognozowania zachowań społecznych po wprowadzeniu podwyżki cen, niemniej pozwalają przypuszczać, że decyzja ta nie spotka się z masowymi, spontanicznymi wystąpieniami protestacyjnymi, chociaż sporadycznych przypadków takich wystąpień nie można wykluczyć.

Przypominamy, że przedmiotem sondażu były propozycje podwyżek Państwowej Komisji Cen, nie zaś ich zmodyfikowana wersja przedstawiona przez Komitet Gospodarczy Rady Ministrów, oraz że badanie powyższe zrealizowano na reprezentacji Warszawy, nie zaś całej Polski.

Komunikat z badań
opracowany przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej
i Studiów Programowych
Komitetu do Spraw Radia i Telewizji
„Polskie Radio i Telewizja”

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Informacji, XXXVI-2, mps.

1982 luty 15, Poznań – Informacja nr 21/82 sekretarza KW PZPR w Poznaniu Jana Mielcarka dla Wydziału Informacji KC PZPR dotycząca wydarzeń w Poznaniu 13 lutego 1982 r.

**Komitet Wojewódzki PZPR
w Poznaniu^a**

**Wydział Informacji KC PZPR
Warszawa^b**

Informacja nr 21^c/82-S z dnia 15 lutego 1982 r.

Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu przesyła informację dotyczącą wydarzeń w Poznaniu w dniu 13 lutego br.

W dniu 13 bm. została przedsięwzięta, poprzedzona szeroką akcją ulotkową, próba zorganizowania manifestacji przed Pomnikiem Poznańskiego Czerwca 1956 r. – która nie powiodła się w pełni. Jest to następstwem działań Komitetu Wojewódzkiego oraz instancji dzielnicowych i zakładowych. Pracownicy polityczni oraz aktyw partyjny prowadzili w minionym tygodniu pracę polityczną wśród załóg poznańskich zakładów pracy oraz [w wyższych] uczelniach, liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych. W sobotę, tj. 13 bm., pracownicy polityczni KW oraz komitetów dzielnicowych pracowali do godzin wieczornych. Budynki instancji zostały zabezpieczone oddziałami polityczno-obronnymi „Służba Partii” – 60 towarzyszy. Były one właściwie przygotowane i wyposażone – nie zachodziła potrzeba ich użycia.

Od piątkowego wieczoru (tj. 12 bm.) palono świece pod Pomnikiem Poznańskiego Czerwca 56 oraz znajdującym się w pobliżu Pomnikiem Adama Mickiewicza, jak również pod tablicami Czerwca 1956 przy HCP.

W sobotę od około godziny 10.00 na placu Adama Mickiewicza pod pomnik zaczęły przychodzić w pojedynczych grupach osoby w różnym wieku (przeważnie młodzi), składając wiązanki kwiatów i zapalając świece. Spo-

^a Poniżej odręczna adnotacja Nadać telegramem (nieczytelny podpis odręczny) 15 II [19]82 Godz. 14.00.

^b Powyżej odręczny dopisek Kierownik Wydz[iału] Organizacyjnego KC Tow. Cypryśniak oraz.

^c Numer Informacji wpisany ręcznie w miejsce przekreślonego numeru 12.

wodowało to, że w tym rejonie zaczęły się gromadzić większe grupy do ok. 100 osób. Po godz. 10.00 skierowano do działań patrolowych pluton pułku manewrowego. Wzmocniły one siły porządkowe na placu, uniemożliwiając dalsze demonstracyjne składanie kwiatów i zapalanie zniczy. Usunięte grupy, przeważnie młodych ludzi, zaczęły gromadzić się na obrzeżu placu Adama Mickiewicza i tam w różnych miejscach (w pobliżu Pałacu Kultury oraz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza) ponownie zapalano świeczki i składano kwiaty. Zaobserwować można też było liczne przypadki składania kwiatów przez małe dzieci z matkami. Po godz. 10.00 w rejon placu skierowano dodatkowo pluton pułku manewrowego, który w wyniku intensywnych legitymowań wprowadził porządek. Po godz. 16.00 w rejon placu ponownie zaczęły napływać liczne grupy mieszkańców – przeważnie młodzież akademicka i licealna. Z uwagi na duże nasycenie patrolami nie zbliżyły się one jednak pod pomnik, a w wyniku intensywnych legitymowań zaczęły pozorować oczekiwanie na środki komunikacji miejskiej bądź spacer na głównym ciągu równoległej do placu ulicy Czerwonej Armii. Około godz. 17.00 głównie w rejonie pobliskiego Pałacu Kultury oraz Uniwersytetu i parku – zapleczka pomnika – zebrało się ponad 2000 osób. W tej sytuacji oraz w związku z tym, że zgromadzeni w licznych miejscach zaczęli zapalać świeczki, skandować wrogie okrzyki pod adresem władz i milicji (m.in. „Precz z terrorem”, „Chcemy chleba”, „Gestapowcy”, „Bandyty”) oraz okrzyki żądające uwolnienia L[echa] Wałęsy i umożliwienia funkcjonowania „Solidarności”, również próbowano zainicjować zaśpiewania Hymnu Narodowego – zostały skierowane dodatkowo 4 plutony z zadaniem nasilenia legitymowania, oddziaływania perswazyjnego, a także zatrzymań. Wstrzymano także ruch kołowy, zapowiedziano przez środki nagłaśniające przystąpienie do działań rozpraszających. Te środki okazały się wystarczające i po godz. 17.30 uczestnicy zgromadzenia zaczęli stopniowo się rozchodzić. Około godz. 18.30 w okolicy placu A[da]ma Mickiewicza zapanował całkowity spokój. Przywrócono ruch kołowy.

W toku prowadzonych działań zatrzymano łącznie 194 osoby, w tym 47 studentów, 32 uczniów szkół ponadpodstawowych, 93 pracowników różnych zakładów, 2 emerytów oraz 7 niepracujących. Po przeprowadzonych wyjaśnieniach i rozmowach profilaktycznych zwolniono 30 osób. Kolegium ds. Wykroczeń rozpoznało 164 sprawy. Ogółem skazano 162 osoby na 147 kar grzywny z zamianą na areszt, 3 osoby uniewinniono, 2 sprawy odroczone. W 2 przypadkach odstąpiono od wymierzenia kary, w 2 przypadkach zastosowano karę grzywny bez zamiany na areszt z powiadomieniem szkoły, 8 osób ukarano za brak dowodu tożsamości.

W niedzielę, tj. 14 bm., odbyło się posiedzenie WKO w Poznaniu, które dokonało oceny sytuacji społeczno-politycznej w mieście na przestrzeni ostatnich dni.

W związku z wystąpieniem napięć społecznych WKO zdecydowało o czasowym zawieszeniu niektórych poprzednio wprowadzonych złagodzeń rygorów stanu wojennego na terenie Poznania.

Postanowiono m.in. od 15 bm.:

1. Zakazać sprzedaży benzyny dla samochodów prywatnych z Poznania z wyjątkiem samochodów rolników oraz osób posiadających poprzednio wydane uprawnienia.

2. Zakazać poruszania się pojazdów samochodowych prywatnych z terenu Poznania za wyjątkiem osób posiadających zezwolenie (lekarze itp.) oraz taksówek.

3. Czasowo zawiesić działalność kin, teatrów oraz imprezy rozrywkowe w lokalach.

4. Młodzież szkolna ma prawo przebywać w miejscach publicznych do godz. 20.00.

5. Młodzież akademicka ma prawo przebywać w miejscach publicznych do godz. 21.00.

Indywidualne przypadki przebywania w miejscach publicznych przez studentów po godz. 21.00 muszą być udokumentowane przepustkami poświadczonymi przez władze uczelni.

**Sekretarz
Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu**

(Jan Mielcarek)^d

Źródło: AP w Poznaniu, KW PZPR w Poznaniu, 1178, mps.

^d Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

[1982 luty 17, Warszawa] – Notatka z posiedzenia Sztabu Operacji „Lato '80”

Tajne
egz[emplarz] nr [a]

Notatka
z posiedzenia Sztabu MSW w dniu 17 lutego 1982 r.

Posiedzeniu sztabu przewodniczył I zastępca ministra spraw wewnętrznych tow. gen. dyw. B[ogusław] Stachura.

Uczestniczyli tow. tow. gen. bryg. J[ózef] Beim, gen. bryg. B[onifacy] Jedynek, gen. bryg. K[onrad] Straszewski, gen. bryg. E[dward] Tarała, gen. bryg. Z[dzisław] Sarewicz, płk F[abian] Dmowski, płk St[anisław] Hermeliński, płk St[anisław] Jałoszyński, płk Fr[anciszek] Józwiak, płk T[adeusz] Kwiatkowski, płk S. Olejarz, płk B[ronisław] Pawlikowski, płk J. Pechal, płk H[ipolit] Starszak, płk T. Szczygieł, płk H[enryk] Walczyński, płk Cz[esław] Wiejak.

Tematem posiedzenia była sytuacja w kraju, ze szczególnym uwzględnieniem oceny wydarzeń w dniach 11–13 lutego br., rozmów z kierownictwem KW MO oraz wniosków do dalszej działalności sztabu.

W toku posiedzenia poruszono następujące zagadnienia:

I. Ogólna ocena sytuacji w kraju.

Po pierwszym okresie względnego spokoju, bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego, wśród społeczeństwa daje się zauważyć narastanie nieprzychylnych komentarzy pod adresem władz. Zjawisko to potęguje się, szczególnie w ostatnich tygodniach. Coraz częściej wspomina się wiosnę, oczekując, że wniesie nowe elementy do obecnej sytuacji. Utrwała się tradycja wywoływania niepokojów związanych z rocznicą 13 grudnia. Na podstawie danych operacyjnych należy się spodziewać, że 13 marca akcje protestacyjne w kraju będą miały o wiele większe nasilenie, niż miało to miejsce 13 lutego. Aktywizują się działacze „S”, których nie internowano, uznając, że nie są zbyt groźni.

^a W oryginale nie podano numeru egzemplarza.

Z informacji wynika, że na przełomie marca i kwietnia może dojść do poważnych zaburzeń w kraju.

Niekorzystną sytuację pogłębia narastająca wroga propaganda pisana. Do pierwszych dni stycznia w zasadzie nie odnotowywano pojawiania się ulotek i wrogich napisów. Teraz sytuacja uległa radykalnej zmianie, a początek jej pogarszania datuje się od ogłoszenia pierwszych łagodnych wyroków za wrogą działalność¹ i zwolnienia części internowanych.

Pierwsza połowa lutego br., w stosunku do pierwszej połowy stycznia br., przyniosła trzykrotny wzrost propagandy pisanej. Podczas przeszukań znajduje się materiały drukowane już po 13 grudnia ubiegłego roku. Ujawniono 1394 przypadki kolportażu ulotek. W większości z nich autorzy domagają się zniesienia stanu wojennego, szkalują władze państwowe i partyjne, nawołują do organizowania strajków i innych akcji protestacyjnych. Do dnia 10 lutego nie zanotowano ulotek sporządzanych skomplikowaną techniką. Wiąże się to z zabezpieczeniem urządzeń poligraficznych w lokalach „S”, niemniej zjawisko samo w sobie jest groźne. W tym samym okresie czasu za drukowanie i kolportaż ulotek wszczęto 234 postępowania przygotowawcze.

Ogólnie pogarszająca się dyscyplina wśród społeczeństwa, mająca przede wszystkim swe źródło w tolerancyjności sądów, a szczególnie sądów wojskowych, spowodowała, że w ostatnim okresie czasu następuje powrót do działalności przestępczej.

Dane statystyczne świadczące o tym, że ilość przestępstw w miesiącu styczniu br. uległa zmniejszeniu w stosunku do stycznia ubiegłego roku, są mało pocieszające. Wskaźnik przestępstw w miesiącu styczniu br. utrzymuje się na tym samym poziomie co w analogicznym miesiącu w latach 1972, 1973, 1974. Trzeba przy tym pamiętać, że rok ubiegły charakteryzował się pogłębiającą anarchią, podczas gdy aktualny poziom przestępczości ma miejsce w warunkach rygorów trwającego stanu wojennego.

Niektórzy ekonomiści przypuszczają, że w połowie bieżącego roku nastąpi załamanie się gospodarki narodowej. Powyższe prognozy opierają się na takich założeniach:

– obecna podwyżka cen nie zniweluje nawisu inflacyjnego z powodu dużej ilości pieniędzy rzuconych na rynek,

¹ Przykładowo 30 grudnia 1981 r. na karę 4,5 roku więzienia zostali skazani Andrzej Słowik i Jerzy Kropiwnicki, chociaż prokurator domagał się 15 lat więzienia dla Słowika i 7 lat dla Kropiwnickiego.

– w gospodarce narodowej zatrudnia się około 1 mln osób, które nie pracują produkcyjnie, a zatrudnienie ich nie jest niezbędne dla funkcjonowania gospodarki,

– spłacane zagranicą procenty od zaciągniętych wcześniej pożyczek uniemożliwiają import komponentów niezbędnych dla funkcjonowania naszego przemysłu.

Wydaje się, że powinniśmy konsekwentnie przestrzegać rygorów stanu wojennego i zdecydowanie przeciwdziałać wszelkim próbom protestu. Jednocześnie koniecznym jest wypracowanie przyszłościowego modelu państwa i przedstawienie koncepcji społeczeństwu. Winno ono wiedzieć, co w naszym kraju będzie możliwe, czego może oczekiwać.

1. Sytuacja w zakładach pracy.

Na sytuację w zakładach pracy składają się przede wszystkim następujące elementy:

- niedobory kooperacyjne,
- ceny artykułów przemysłowych,
- wzmagająca się działalność protestacyjna.

Niezadowolony wśród załóg budzą braki surowców bądź części składowych niezbędnych do wytworzenia przez zakład produktu finalnego. Zmusza to do niepełnego wykorzystania mocy produkcyjnych, a co za tym idzie, wywołuje obawy, zwłaszcza w warunkach reformy gospodarczej, obniżenia zarobków. Jest cechą charakterystyczną, że winą za niedobory środków produkcji obarcza się władze, a nie konkretny zakład kooperujący.

Panuje ogólne przekonanie, że ceny artykułów przemysłowych są cenami drenażowymi i nie odzwierciedlają faktycznych kosztów produkcji, a rekompensaty nie pokrywają wzrostu kosztów utrzymania.

Wynikiem niezadowolonych załóg zakładów pracy jest nasilająca się działalność protestacyjna. Przybiera ona różnorodne formy, nie bez wpływu wrogiej propagandy z Zachodu, a zwłaszcza audycji radiowych. W najbliższym czasie należy oczekiwać kontynuacji, jeśli nie nasilenia się wrogiej propagandy na kraj. Wystąpią w niej niewątpliwie 3 elementy:

- nawoływanie do likwidacji stanu wojennego,
- reaktywowanie „S”,
- wznowienie dialogu 3 (Kościół, władze, „S”).

Powstające w zakładach pracy komisje socjalne² nie są przyjmowane z entuzjazmem. Uważa się, że są one tworem okresu przejściowego, i oczekuje się reaktywowania związków zawodowych.

Sprawą, która w sposób zdecydowany rzutuje na nastroje społeczne, jest niewątpliwie zaopatrzenie rynku. Stanowi ono swoisty barometr odczuć społeczeństwa.

Środki masowego przekazu pokazują często spekulantów, nie ogłasza się jednak wyroków, na jakie zostali skazani, nie pokazuje się pracy sądów, a jest w społeczeństwie zapotrzebowanie na takie informacje.

Wydaje się, że praca organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach państwowych pozostawia wiele do życzenia. Ciągłe jest to działanie „gabinetowa” nie uwzględniająca bezpośredniego kontaktu z robotnikiem. Można powiedzieć, że w tych zakładach pracy, gdzie od początku działano bardziej zdecydowanie, jest o wiele lepsza dyscyplina.

2. Sytuacja w szkolnictwie.

Na sytuację w szkolnictwie rzutuje przede wszystkim środowisko akademickie. W środowisku tym daje się zauważyć konsolidacja. Młodzież coraz bardziej czynnie włącza się do akcji protestacyjnych. Struktury NZS już się pozbierały po szoku, jaki przeżyły, i w najbliższym czasie należy się liczyć z poważnym zagrożeniem z ich strony.

Występują próby ponownego powołania NZS³. Obserwuje się także zjawisko powstawania nowych nielegalnych organizacji. W chwili obecnej istnieje ich około 20. Odnotowujemy również usiłowania odnowienia niektórych nielegalnych wydawnictw⁴. W sprawę, według naszego rozeznania, zaangażowanych jest około 300 osób. Można powiedzieć, że wyższe uczelnie pozostały nienaruszonym odwozem „S”.

Coraz więcej kłopotów przysparzają nam uczniowie szkół średnich. Oni również podejmują różnego rodzaju akcje protestacyjne. Dodać trzeba, że to, co dzieje się w szkołach, jest akceptowane, a czasem wręcz inspirowane przez nauczycieli.

² Komisje socjalne zostały utworzone w zakładach pracy po 13 grudnia 1981 r., aby wypełnić „lukę” po zawieszonych związkach zawodowych.

³ Zawieszono po wprowadzeniu stanu wojennego Niezależne Zrzeszenie Studentów (NZS) zostało rozwiązane 6 stycznia 1982 r. przez ministra szkolnictwa wyższego, nauki i techniki. 7 lutego 1982 r. pozostający na wolności działacze NZS za pośrednictwem mecenasa Stanisława Szczuki złożyli do Sądu Najwyższego odwołanie w sprawie rozwiązania zrzeszenia.

⁴ Np. w lutym 1982 r. – wg „Informacji Dziennych” MSW – wznowiła działalność oficyna wydawnicza „NOWA”, która wydała wówczas 10 tys. egzemplarzy *Listu intelektualistów do Premiera*.

Stwierdzić trzeba, że niezbędnym elementem uporządkowania spraw młodzieży jest uporządkowanie kadry, która tą młodzież wychowuje.

3. Sytuacja w środowiskach naukowo-twórczych.

Postawy ludzi należących do tych środowisk są w swej ogromnej większości wrogie. Stan wojenny nie został przez nich zaakceptowany. Wielu z nich chętnie widziałoby powrót do sytuacji sprzed 13 grudnia. Trzeba podkreślić, że w środowiskach tych wywierana jest silna presja psychiczna na ludzi pozytywnych, na ludzi, którzy sympatyzują z władzami i otwarcie o tym mówią.

Wymaga podkreślenia, że ilość pozyskań⁵ w środowiskach naukowo-twórczych jest o wiele niższa niż w środowiskach innych. Wpływa to na obniżenie jakości pracy operacyjnej, uniemożliwia uzyskiwanie informacji wyprzedzających.

Biorąc pod uwagę wpływ, jaki środowiska te wywierają na społeczeństwo, jest to sytuacja alarmująca i wymaga szybkich i zdecydowanych przeciwdziałań.

4. Sytuacja wśród internowanych.

Liczba internowanych systematycznie maleje. Zwolnienia dotyczą w szczególności osób, które zostały internowane w pierwszym okresie. Polityka zwolnień realizowana jest prawidłowo, z 2369 osób dotychczas zwolnionych internowano ponownie 9. Trzeba jednak przyznać, że zbyt mało jest zwolnień mających na celu potwierdzenie posiadanych informacji operacyjnych.

Niemniej ze wszystkich jednostek terenowych napływają sygnały, że obserwuje się zjawisko usztywnienia w postawach internowanych. Praca operacyjna wśród internowanych jest coraz trudniejsza. Bezpośredni wpływ na takie postawy ma wspólne przebywanie ekstremy „S” z pozostałymi internowanymi. Niemały udział w kształtowaniu postaw mają również przedstawiciele kleru, odwiedzający internowanych.

Konieczne jest kontynuowanie rozpoczętego rozdziału ekstremy od tych, którzy rokują nadzieję na społeczną reedukację.

Grupy te winny zostać odizolowane od siebie we wszystkich ośrodkach.

II. Sytuacja w resorcie spraw wewnętrznych.

We wszystkich województwach znacznie rozbudowano sieć agenturalną, jednakże ilość pozyskań jeszcze ciągle jest zbyt mała w stosunku do potrzeb.

⁵ Chodzi o werbowanie tajnych współpracowników.

Największe braki występują w zakładach pracy, stąd też bardzo często występuje brak informacji wyprzedzających.

Na taki stan rzeczy składają się następujące elementy:

- młoda, niedoświadczona kadra,
- braki etatowe,
- nieodpowiednia praca operacyjna w dołowych jednostkach terenowych ze względu na wielorakie powiązania funkcjonariuszy z miejscową ludnością.

Sytuacja ta nie ulegnie szybko radykalnej zmianie. Osiągnięcia werbunkowe nie zawsze dają natychmiastowe efekty. Agencję trzeba silniej związać z resortem, wychować ją, a na to potrzeba czasu. Podniesienie kwalifikacji naszej kadry również nastąpi poprzez konkretną praktykę.

1. Kadry resortu.

Sprawą dla resortu spraw wewnętrznych najważniejszą jest zapełnienie istniejących wakatów. Praktycznie nie ma żadnego naboru, daje się natomiast zauważyć tendencja odwrotna, odchodzenie z resortu, i to nawet ludzi młodych.

Trudno w tej chwili o koncepcję, jak zmienić niekorzystną sytuację. Może zorganizować, poprzez PZPR i ZSMP, zaciąg w zakładach pracy, obniżając jednocześnie wymogi obowiązujące przy przyjęciu do MO. W każdym razie jest to temat ważny i niezwykle pilny, zwłaszcza że na wiosnę zaistnieje konieczność zwolnienia części ludzi z ROMO do pracy w rolnictwie. Duża ilość interwencji w sprawie zwolnień pochodzi również z zakładów pracy. Stan osobowy jednostek manewrowych zmniejszy się przypuszczalnie o około 50%.

Należy określić w związku z tym, jakie siły ROMO są dla resortu niezbędne. Udoskonalić system powoływania rezerwistów, pobór terytorialny nie spełnia wymogów, tak aby mobilizacja mogła przebiegać sprawnie.

Problem wymaga pilnego rozwiązania, ponieważ wojsko zamierza opuścić niektóre ochraniane przez siebie obiekty, a także 2 trasy kolejowe wschód–zachód. Jest to ilość rzędu kilkunastu tysięcy ludzi. Resort nie jest w stanie zabezpieczyć tych obiektów własnymi siłami.

Z informacji wynika, że resort spraw wewnętrznych czeka wiele lat ciężkiej pracy. Dlatego też wymaga on wzmocnienia zarówno ilościowego, jak i jakościowego. Konieczna jest poprawa organizacji pracy. W jednostkach terenowych nie mają racji bytu wydziały mające etatowo 3 czy

4 funkcjonariuszy, słuszną więc jest koncepcja łączenia wydziałów takich jak: „T”⁶ i „W”⁷ czy Prewencji i Ruchu Drogowego.

Wydziały kierunkowe Służby Bezpieczeństwa, a także wydziały kryminalne, PG, śledcze winny zostać wzmocnione, wymaga tego dobro służby. Trzeba więc opracować przyszłościową koncepcję, jak mają wyglądać poszczególne piony zarówno w centrali, jak i w terenie, i należy to zrobić szybko.

2. Sprawy różne.

Potrzeby resortu spraw wewnętrznych nie ograniczają się oczywiście do zaspokojenia niedoborów kadrowych. W dalszym ciągu występują braki w umundurowaniu, brak środków transportu, utrudniający funkcjonariuszom obsługiwanie sieci agenturalnej w terenie, a także dotkliwy brak mieszkań. Trzeba się również zastanowić, jak w miarę zwalniania przejętych środków transportu dokonać wymiany niesprawnych na sprawne. Tabor przejęty, zwłaszcza z gospodarki narodowej, jest w bardzo złym stanie.

W związku ze zbliżającym się okresem letnim istnieje możliwość zwolnienia przez jednostki manewrowe niektórych zajmowanych obiektów stałych, wymaga to jednak zabezpieczenia baz namiotowych.

Przed resortem stoją również inne wymagające rozwiązania problemy. Od półtora roku funkcjonariusze pracują w wielkim napięciu. W jednostkach, zwłaszcza skoszarowanych, dają się zauważyć oznaki zmęczenia. Rozważyć trzeba możliwość nagradzania funkcjonariuszy kilkudniowymi urlopami.

W resorcie jest dość liczna grupa funkcjonariuszy, którzy mają pełną wysługę i po zakończeniu stanu wojennego będą chcieli odejść na emeryturę. Należy się zastanowić, czy nie zaproponować im specjalnych dodatków, aby przynajmniej część z nich pozostała w dalszej służbie.

Ponadto przełożeni wszystkich szczebli winni więcej uwagi poświęcić dyscyplinie w podległych sobie jednostkach. Od pewnego czasu rośnie ilość wydarzeń nadzwyczajnych. Są to przede wszystkim wydarzenia z bronią, samobójstwa i wypadki drogowe. Większość z nich ma ścisły związek ze spożyciem alkoholu.

Źródło: zbiory prywatne, mps.

⁶ Wydział „T” – na szczeblu Komendy Wojewódzkiej MO odpowiednik Departamentu Techniki MSW.

⁷ Biuro „W” MSW zajmowało się perlustracją korespondencji, natomiast wydziały „W” działały na szczeblu komend wojewódzkich MO.

1982 marzec 19, Warszawa – Notatka pracownika Gabinetu Ministra Sprawiedliwości Romana Ziółkowskiego na temat odwołań i zwolnień sędziów i asesorów sądowych w ramach akcji weryfikacyjnej pracowników wymiaru sprawiedliwości

Notatka

Stan na dzień [a] marca 1982 r.

I. Ze stanowisk sędziowskich odwołani zostali przez Radę Państwa¹:

1. Stanisław Rudnicki, sędzia Sądu Najwyższego
2. Adam Strzembosz, sędzia Sądu Wojewódzkiego w Warszawie
3. Marek Rafalski, sędzia Sądu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp.
4. Józef Lubieniecki, sędzia Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie²
5. Jerzy Kozdroń, sędzia Sądu Rejonowego w Kwidzynie
6. Andrzej Jacko „ „ „ w Wodzisławiu Śląskim
7. Wojciech Arczyński „ „ „ w Kielcach
8. Kazimierz Barczyk „ „ „ dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie
9. Józef Ciepela „ „ „ w Bolesławcu
10. Krzysztof Cierkoński „ „ „ w Gorzowie Wlkp.
11. Regina Godlewska „ „ „ w Gdańsku
12. Barbara Kęska „ „ „ w Oświęcimiu
13. Anna Koprowska „ „ „ w Tarnobrzegu
14. Anna Kurska „ „ „ w Gdańsku
15. Aleksandra Makowska-Prochera „ „ „ w Wałbrzychu
16. Rafał Małarski „ „ „ w Ostródzie
17. Zbigniew Milewski „ „ „ w Olsztynie
18. Włodzimierz Młynarski „ „ „ w Słubicach

^a W oryginale zostawiono miejsce na wpisanie daty dziennej.

¹ Do końca 1982 r. odwołano 25 sędziów, zob. *Główne kierunki działania resortu sprawiedliwości w 1982 roku*, Warszawa 1983, s. 2.

² Został odwołany 30 kwietnia 1982 r., zob. *Nasi w Sejmie i Senacie...*, s. 89.

- | | | | | |
|----------------------|---|---|---|------------------|
| 19. Jadwiga Pisarek | ” | ” | ” | w Słubicach |
| 20. Wojciech Soiński | ” | ” | ” | w Szczecinie |
| 21. Janusz Ślęzak | ” | ” | ” | w Gdańsku |
| 22. Piotr Wiekiera | ” | ” | ” | w Olkuszu |
| 23. Krystyna Zaremba | ” | ” | ” | w Gorzowie Wlkp. |

II. Ze stanowiska asesora sądowego zwolnieni zostali:

1. Zbigniew Bełz, okręg Sądu Wojewódzkiego w Gorzowie
2. Grzegorz Długi, okręg Sądu Wojewódzkiego w Katowicach
3. Henryk Gnat, okręg Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie
4. Tomasz Jabłoński, okręg Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu
5. Witold Żuk, okręg Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie.

III. Ministerstwo Sprawiedliwości nie uwzględniło ^b18 wniosków^b o odwołanie ze stanowiska sędziego.

IV. Prezesi sądów wojewódzkich cofnęli 3 wnioski o odwołanie sędziów.

V. Obecnie oczekuje na rozpoznanie przez kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości 5 wniosków prezesów sądów wojewódzkich o odwołanie ze stanowisk sędziowskich oraz 1 wniosek znajduje się w Radzie Państwa.

VI. 11 sędziów po przeprowadzonych rozmowach zrezygnowało z zajmowanego stanowiska.

VII. Ze stanowisk funkcyjnych odwołano 7 osób.

Notatkę sporządził

Roman Ziółkowski^c

Warszawa, dnia 19^d marca 1982 r.

Źródło: AMS, Gabinet Ministra Sprawiedliwości, 29/1318, mps.

^{b-b} *Zakreślone odręcznie.*

^c *Powyżej podpis odręczny.*

^d *Data dzienna wpisana odręcznie.*

1982 marzec 23, Warszawa – Decyzja nr 010/82 ministra spraw wewnętrznych w sprawie powołania grupy operacyjnej ds. koordynacji działań zmierzających do ustalenia miejsca pobytu Zbigniewa Bujaka

Tajne^a

Egz[emplarz] nr 114^b

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

15-IX-0798/82

**Decyzja nr 010/82 Ministra Spraw Wewnętrznych
z dnia 23 marca 1982 r. w sprawie powołania grupy operacyjnej**

W celu koordynacji zadań oraz skoncentrowania uzyskiwanych informacji, związanych z ustaleniem miejsca pobytu dotychczas nie zatrzymanego byłego Przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze Z[bigniewa] Bujaka, postanawiam:

§ 1

Powołać Centralną grupę operacyjną w składzie:

- 1) Kierownik – płk Adam Malik
- 2) Członkowie: – płk Stefan Mikołajski
– mjr Marian Kuleta
– mjr Bogdan Kozuba
- 3) Sekretarz – por. Ryszard Jagodziński

§ 2

Działaniom kierowanym przez grupę nadają kryptonim „Skrzyty”.

§ 3

Centralna grupa operacyjna sprawuje merytoryczny nadzór nad grupą powołaną w KS MO do poszukiwań ukrywającego się Z[bigniewa] Bujaka.

^a Zakreślone odręcznie.

^b Numer egzemplarza wpisany odręcznie.

§ 4

Zobowiązuję wszystkich kierowników jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych do niezwłocznego informowania grupy o uzyskanych wiadomościach bądź danych mających związek z osobą Z[bigniewa] Bujaka i miejscem jego ukrywania się.

§ 5

Równocześnie upoważniam grupę do organizowania i realizowania własnych działań operacyjnych.

§ 6

Kierownicy jednostek organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych udzielą grupie niezbędnej pomocy w zakresie realizowanych przez nią działań.

§ 7

Ze strony kierownictwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nadzór nad działalnością grupy powierzam podsekretarzowi stanu gen. bryg. Wł[adysławowi] Ciastoniowi.

§ 8

Decyzja niniejsza wchodzi w życie z dniem podpisania.

Minister^c

Źródło: zbiory prywatne, mps.

^c Poniżej nieczytelny podpis odręczny.

1982 maj 4, Warszawa – „Informacja Dzienna” MSW nr 122/224 (fragment)

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Warszawa, dnia 4 V 1982 r.

AS-010/82

Tajne

Egz[emplarz] Nr 104^a

Podlega zwrotowi
do Gabinetu Ministra

„Informacja Dzienna” nr 122/224

Ogólna sytuacja w kraju

W większości województw dzień 3 maja przebiegł spokojnie. Jednakże w Warszawie, Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, Elblągu, Toruniu, Lublinie, Krakowie, Łodzi, Gliwicach i Bydgoszczy doszło do incydentów o różnej skali wrogich wystąpień, zasięgu terytorialnym i stopniu agresywności.

Na podkreślenie zasługuje, że wczorajsze ekscesy poprzedzone były szeroką akcją kolportażową w dniach poprzednich. W ulotkach i propagandzie szeptanej nawoływano do wyjścia na ulice i organizowania zbiorowych pochodów. Sygnalizowaliśmy o tym w informacjach z dni poprzednich. O wcześniejszym przygotowaniu tej akcji świadczy również podobny przebieg manifestacji (gromadzenie się w kościołach, kierowanie się demonstrantów pod wcześniej określone obiekty), z góry przygotowana oprawa propagandowa w postaci transparentów i ulotek.

Warszawa – około godziny 16.00 w rejonie placu Zamkowego zgromadził się tłum liczący ok. 7 tysięcy osób. W wyniku wzrostu agresywności tłumu postanowiono użyć sił porządkowych. Do działań rozpraszających użyto armatek wodnych i środków chemicznych. Ok. godz. 17.00 w różnych punktach miasta zaczęły gromadzić się większe grupy osób, m.in. w rejonie Mariensztatu, ul. Tamka, w pobliżu Uniwersytetu Warszawskiego (około 3000

^a Numer egzemplarza wpisany odręcznie.

osób), placu Teatralnym, przy Dworcu Centralnym, na MDM-ie i rondzie Waszyngtona. Demonstranci nieśli flagi narodowe oraz transparenty z hasłami domagającymi się uwolnienia internowanych i zniesienia stanu wojennego.

Pomimo podjętych działań rozpraszających zajęcia uliczne rozprzestrzeniły się na terenie miasta. M.in. demonstranci zablokowali Most Śląsko-Dąbrowski dwoma autobusami MZK oraz używając zapór betonowych. Część uczestników skierowała się pod gmach Sejmu. W wyniku podjętych działań około godziny 23.30 w mieście zaprowadzono porządek¹.

51 funkcjonariuszy MO odniosło obrażenia, z tego 5 pozostało na leczeniu szpitalnym. Uszkodzona została znaczna liczba pojazdów MO.

Zatrzymano ogółem 271 uczestników zajęć, z których większość stanowi młodzież.

Gdańsk – około godziny 16.03 w rejonie pomnika Jana III Sobieskiego zgromadziło się około 5000 osób zachowujących się agresywnie. Do rozpraszania tłumu użyto oddziałów ZOMO. Część manifestujących udała się na nabożeństwo do Bazyliki Mariackiej. Po jego zakończeniu część zgromadzonych przyłączyła się do grup demonstrujących w różnych rejonach miasta. Manifestujący m.in. kilkakrotnie atakowali budynek KW MO. W trakcie zajęć rannych zostało 2 funkcjonariuszy MO.

Zatrzymano 340 osób.

Gdynia – ok. godziny 17.00 w rejonie pomnika „Ofiar grudnia 1970 roku” zebrał się tłum liczący około 2000 osób, który po sformowaniu pochodu skierował się w kierunku centrum Gdyni na nabożeństwo w kościele NMP. Po nabożeństwie ponownie sformowano pochód liczący około 4000 osób, który skandując hasła „Uwolnić Lecha”, „Solidarność zwycięży”, udał się pod krzyż ustawiony w miejscu przyszłej lokalizacji pomnika ofiar grudnia. Pod krzyżem zostały złożone wieńce i kwiaty, zebrani modlili się oraz odśpiewano „Boże coś Polskę”. Następnie pochód skierował się centralnymi ulicami Gdyni w rejon dworca PKP, gdzie został rozwiązany. Działan rozpraszających nie podejmowano. Nie zanotowano żadnych incydentów.

Gliwice (woj. katowickie) – od godziny 16.00 pod pomnikiem A[da]ma] Mickiewicza gromadziły się grupy osób, w większości młodzieży, które miały przypięte do ubrań oporniki radiowe² oraz znaczki „Solidarno-

¹ 20 demonstrantów zostało hospitalizowanych, spośród nich jedna osoba zmarła na skutek obrażeń – 19-letnia Małgorzata Lenartowicz.

² W czasie stanu wojennego zwykły opornik elektryczny, noszony np. w klapie, stał się symbolem sprzeciwu wobec władzy komunistycznej.

ści”. Zatrzymano 20 osób zachowujących się w sposób szczególnie demonstracyjny.

O godz. 20.00 po nabożeństwie w parafii Piotra i Pawła, w którym uczestniczyło około 10 000 osób, w tym 90% młodzieży szkolnej i studenckiej, część z nich udała się w kierunku pomnika Mickiewicza, zakłócając porządek publiczny. Użyto sił porządkowych, które rozproszyły gromadzący się tłum.

Zatrzymano 18 osób.

Szczecin – od godziny 10.00 pod tablicą „Ofiar grudnia 1970” przed Stoczną im. A[dolfa] Warskiego gromadziły się grupy osób, które składały pod tablicą kwiaty. Około godziny 14.00 grupa ta wzrosła do około 400 osób, m.in. dołączyli do niej wychodzący z pracy stoczniowcy. Śpiewano hymn narodowy i „Boże coś Polskę” oraz wznoszono wrogie okrzyki. Około godziny 15.30 grupa ta skierowała się do centrum miasta, niosąc transparent z napisem „Solidarność” oraz biało-czerwone flagi, nadal skandując wrogie hasła. W tłumie dominowała młodzież oraz dzieci. W wyniku interwencji funkcjonariuszy MO manifestacja została rozproszona. W czasie interwencji radiowozy milicyjne zostały obrzucone kamieniami. Pomimo działań rozpraszających tłum zebrał się ponownie w liczbie około 1500 osób, a następnie krążył ulicami centrum Szczecina, wnosząc antypaństwowe i prosolidarnościowe okrzyki oraz zrywając flagi państwowe. O godzinie 18.40 ponownie włączono do akcji ZOMO, stosując środki chemiczne i armatki wodne. Przy placu Zwycięstwa tłum zaczął wznosić barykadę, używając do tego ławek i koszy ulicznych. Grupy chuliganów opanowały oraz podpaliły hotel KW MO. Pożar ugaszono, kilku funkcjonariuszy MO odniosło obrażenia. O godzinie 23.30 w mieście zapanował spokój³.

W wyniku zajęć rannych zostało 17 funkcjonariuszy MO, w tym 5 ciężko (bez zagrożenia życia), uszkodzono 7 radiowozów. Zatrzymanych zostało 194 uczestników rozruchów.

Elbląg – około godziny 15.00 przed pomnikiem „Ofiar grudnia 1970” zgromadziło się około 250 osób, wnosząc wrogie okrzyki. Przy użyciu pałek gumowych i gazów łzawiących manifestacja została rozproszona. W tym samym czasie w kilku punktach miasta zebrały się dalsze grupy manifestantów w liczbie od 200 do 500 osób – przeważała młodzież. Demonstranci niszczyli dekoracje pierwszomajowe oraz śpiewali hymn narodowy i pieśni kościelne. W kulminacyjnym okresie w zajęciach uczestni-

³ Wskutek zatrucia gazami użytymi przez ZOMO zmarł Władysław Dudra, ślusarz z Zarządu Portu w Szczecinie.

czyło około 3500 osób. W wyniku działań rozpraszających sił porządkowych o godzinie 23.00 w mieście zaprowadzono spokój.

Dwóch funkcjonariuszy zostało rannych, uszkodzono 14 wozów milicyjnych. Zatrzymanych zostało dotychczas 110 uczestników zająć.

Łódź – około godziny 16.00 przy tablicy upamiętniającej wydarzenia grudniowe 1970 roku wmurowanej w ścianę kościoła św. Krzyża gromadził się tłum liczący w pewnym momencie około 4500 osób, w tym głównie młodzieży. Przed kościołem wznoszono wrogie okrzyki i skandowano antypaństwowe hasła oraz śpiewano pieśni religijne. Po nabożeństwie tłum różnymi trasami skierował się w stronę ulic Piotrkowskiej i Świerczewskiego. Pomimo działań rozpraszających przed Grobem Nieznanego Żołnierza i katedrą zebrał się tłum w liczbie około 3000 osób, w tym jedną trzecią stanowiły kobiety wraz z dziećmi oraz znaczna część młodzieży. Wznoszono wrogie okrzyki i hasła oraz śpiewano pieśni religijne. W tłumie zaobserwowano ludzi próbujących spełniać funkcje porządkowe. W wyniku demonstracji siły tłum rozszedł się. Około godziny 20.30 w mieście zaprowadzono porządek.

Zatrzymanych zostało 45 osób.

Lublin – od godziny 15.00 na placu Litewskim zbierały się grupy osób, zwłaszcza młodzieży, które składały pod pomnikiem Konstytucji 3 maja wiązanki kwiatów oraz paliły znicze. Wznoszono wrogie okrzyki i śpiewano pieśni religijne. Ok. godziny 18.00 część osób udała się do katedry lubelskiej, gdzie odprawione zostało nabożeństwo, w którym uczestniczyło około 10 tys. osób. Po nabożeństwie tłum skierował się w kierunku placu Litewskiego, wnosząc antypaństwowe okrzyki. Do rozproszenia tłumy użyto armatek wodnych i środków chemicznych. Około godz. 21.30 w mieście przywrócono porządek.

Zatrzymano 16 uczestników zająć.

Ponadto w Świdniku po nabożeństwie majowym około 1000 osób w godzinach 19.30–20.00 przespacerowało główną ulicą miasta w ramach tzw. milczącego spaceru.

Bydgoszcz – od godziny 17.00 w różnych punktach miasta gromadziły się grupy osób, które próbowały wykorzystać odbywające się w kościołach nabożeństwa do sprowokowania zająć ulicznych, m.in. grupa około 500 osób po mszy w kościele Wincentego à Paulo, śpiewając hymn państwowy i „Boże coś Polskę”, przeszła przez Park Ludowy, kierując się w stronę Starego Rynku. W wyniku zastosowania demonstracji siły przez pododdziały ZOMO doprowadzono do rozejścia się zgromadzonych.

Zatrzymanych zostało 12 osób.

Toruń – około godziny 18.00 na Rynku Staromiejskim zgromadziło się około 2500 osób, głównie młodzieży. Do rozproszenia tłumu użyto pałek gumowych i armatek wodnych. Ponownie doszło do zgromadzenia około 1,5 tys. osób o godz. 20.00 po zakończeniu nabożeństwa w kościele św. Ducha. Zgromadzeni zachowywali się agresywnie, m.in. atakując kamieniami funkcjonariuszy MO. Użyto oddziałów ZOMO, które zaprowadziły porządek w mieście.

Zatrzymano 146 osób.

Kraków – w godzinach wieczornych w okolicach Rynku i Zamku na Wawelu zaczęły się gromadzić grupy liczące około 1000–1500 osób, które zachowywały się agresywnie, wznosiły wrogie okrzyki. Siły zwarte MO przystąpiły do rozpraszania gromadzącego się tłumu. Około godz. 22.30 przywrócono spokój⁴. Zatrzymano 63 osoby.

Ponadto w Suwałkach, Nysie (woj. opolskie), Białymstoku, Płocku, Słupsku, Radomiu, Opolu zanotowano incydenty związane z rocznicą [Konstytucji] 3 maja, które jednak m.in. w wyniku przedsięwzięć profilaktycznych MO nie przekształciły się w poważniejsze zakłócenia porządku publicznego. Próby zakłócania porządku wystąpiły także w ośrodkach odosobnienia: w Gołdapi (woj. suwalskie), gdzie internowane kobiety zorganizowały wiec, oraz w Głogowie (woj. legnickie), gdzie internowani śpiewali pieśni religijne podczas spaceru i znieważali funkcjonariuszy ochrony.

Wczoraj na terenie kraju w 32 województwach miały miejsce fakty kolportażu wrogiej propagandy pisanej. Ogółem znaleziono 404 ulotki, 17 wydawnictw, 3 plakaty oraz ujawniono 67 napisów i 13 symboli „Polski Walczącej” (z wyjątkiem Warszawy). Największe liczby ulotek znaleziono w województwach: wrocławskim – 86, opolskim – 80, gdańskim – 73. Udaremniono rozpowszechnienie 141 ulotek, 2 wydawnictw i 3 plakatów.

* * *

3 bm. w Zakładach Przemysłu Dzierwiarskiego „Milana” w Legnicy w godz. 9.30–11.30 nastąpiła przerwa w pracy. Pracę przerwało 242 pracowników, protestując przeciwko zwolnieniu ze stanowiska z-cy dyrektora ds. produkcji. W wyniku rozmów dyrekcji i komisarza wojskowego załoga przystąpiła do pracy.

Źródło: BUiAD IPN, 185n/41, mps.

⁴ Na skutek uderzenia pałką zmarł 19-letni Franciszek Rycerz.

1982 maj 12, Warszawa – Informacja na temat działań podejmowanych przez Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w szkołach wyższych w związku z wprowadzeniem stanu wojennego

^aSaII-6320/15/82^a

Działania Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w związku z sytuacją społeczno-polityczną w szkołach wyższych^b

Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego podjęto szereg działań, zmierzających do zapewnienia prawidłowego rytmu pracy szkół wyższych, Ministerstwo Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przygotowało odpowiednie akty normatywne, regulujące organizację i przebieg studiów, przepisy porządkowe, zasady realizacji naukowych kontaktów międzynarodowych i inne. Wznowienie zajęć dydaktycznych poprzedzone było szczegółową analizą stanu przygotowań, mających zagwarantować odpowiednią atmosferę społeczno-polityczną oraz porządek i dyscyplinę studiów. Wznowienie tych zajęć następowało każdorazowo po wyrażeniu stanowiska przez wojewódzkie komitety obrony.

Pierwszy okres po rozpoczęciu działalności dydaktyczno-wychowawczej charakteryzował się zewnętrznie objawioną dyscypliną i pozornym spokojem. Według posiadanych informacji wewnątrz uczelni zachodziły jednak procesy narastania atmosfery opozycji wobec poczynań władz, podkreślanie antydemokratycznego ich postępowania, szczególnie w wypadku dokonywania zmiany władz akademickich (ogółem odwołanych zostało 14 rektorów, 25 prorektorów i 8 dziekanów)¹, rozprzestrzeniania informacji o mających rzekomo nastąpić restrykcjach wobec kadry i studentów za działalność w okresie przed 13 grudnia 1982 r.; służyło to utrzymywaniu napiętej sytuacji w środowisku akademickim, przygotowaniu gruntu dla ewentualnego wykorzystania tego środowiska w planowanych przedsięwzięciach opozycji politycznej w kraju.

^{a-a} *Wpisane odręcznie.*

^b *W lewym górnym rogu adnotacja Tow. dyr. (nazwisko nieczytelne) do wiadomości z dwoma nieczytelnymi podpisami odręcznymi i datą 29 XI [19]82.*

¹ Głośnym echem odbiło się zwłaszcza usunięcie (7 kwietnia 1982 r.) ze stanowiska rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Henryka Samsonowicza.

Przeciwdziałając tym zjawiskom, resort zmierzał głównie w trzech kierunkach:

1) usunięcia niektórych obiektywnych przyczyn napięć w środowisku akademickim (ustawa o szkolnictwie wyższym, system płac pracowników uczelni, zapewnienie środków finansowych niezbędnych dla prowadzenia badań naukowych),

2) zapewnienia warunków dla poszanowania porządku i dyscypliny w szkołach wyższych (zmiany na stanowiskach rektorów, prorektorów i dziekanów, regulamin działań organizacji studenckich, zasady zaliczania sesji egzaminacyjnych),

3) nawiązania bliskich kontaktów ze szkołami wyższymi, w ten sposób zwiększenie oddziaływania na władze akademickie i pracowników (wyjazdy do uczelni, narady rektorów, prorektorów, kierownictw instytutów nauk społeczno-politycznych, zespołów dydaktyczno-wychowawczych).

Działania te – jak wykazały ostatnie wydarzenia – okazały się niewystarczające. **Były one neutralizowane przez brak zrozumienia i zaangażowania większości kadry naukowej, przyjmowanie biernej postawy bądź utwierdzanie się w przekonaniu o szczególnej roli (a tym samym nieetykalności) środowiska akademickiego.**

Niektóre działania władz, zmierzające do realizacji idei porozumienia społecznego, były w tym środowisku często odczytywane jako wyraz słabości (brak poważniejszych sankcji po 13 grudnia i niektóre liberalne kary za wykroczenia przeciw przepisom stanu wojennego, mało operatywna działalność komisji dyscyplinarnych dla studentów).

Doświadczenia minionych 5 miesięcy, a w szczególności wypadki ostatnich dni, wskazują na konieczność stosowania jednolitych i bardziej zdecydowanych działań wobec pracowników i studentów szkół wyższych, którzy lekceważą stan wojenny i jego postanowienia, a także wykazali swą wrogą postawę.

Działania te powinny mieć zarówno doraźny (związany z aktualną sytuacją), jak i długofalowy charakter, i działania o charakterze doraźnym:

1. W trybie pilnym została zwołana narada prorektorów ds. dydaktyczno-wychowawczych szkół wyższych w dniu 6 maja br., na której wydano zalecenia:

– relegowania z uczelni – w trybie art. 70 ustawy o szkolnictwie wyższym (z 1958 r.)² – wszystkich studentów ukaranych bądź internowanych w konsekwencji ostatnich zajęć;

² Zob. DzU 1958, nr 68, poz. 336.

– dokonania oceny postaw kadry naukowej w okresie ostatnich zajęć dydaktycznych i sprawowania funkcji dydaktyczno-wychowawczych (opiekunowie grup) lat studiów, domów studenckich, wicedyrektorzy instytutów, prodziekani włącznie;

– pełnego przywrócenia metod działania dyscyplinarno-porządkowego, stosowanych bezpośrednio po wznowieniu zajęć dydaktycznych w styczniu [i] lutym br. (dyżury kadry, kontrola wejść do uczelni i do domów studenckich, rygorystyczne sankcje za nieusprawiedliwione nieobecności na zajęciach stosowane zarówno wobec kadry, jak studentów);

– odbycia spotkań funkcyjnej kadry naukowej (przy wykorzystaniu części kadry o wysokim autorytecie naukowym) z grupami studentów dla przypomnienia obowiązujących przepisów, uświadomienia powagi sytuacji i konsekwencji niewłaściwych zachowań;

– zaplanowania dodatkowych zajęć dydaktyczno-wychowawczych jak np. repetytoria, sprawdziany, kolokwia, na 12 i 13 V br. z zaleceniem przestrzegania ścisłej kontroli obecności studentów. Sprawozdania z wykonania tych poleceń przedstawiają na kolejnej naradzie rektorzy szkół wyższych w dniu 14 maja br.

2. Podjęcie decyzji o pilnych zmianach niektórych władz uczelni (w trakcie uzgodnień z władzami terenowymi w Lublinie, Toruniu, Krakowie).

3. Ustalenie bezpośredniego nadzoru kadry kierowniczej MNSWiT nad poszczególnymi ośrodkami akademickimi i dokonanie natychmiastowych kontroli dyscypliny oraz porządku w uczelniach.

4. Zobowiązanie przewodniczącego rady naczelnej SZSP do oceny działalności uczelnianych ogniw tej organizacji w okresie ostatnich zajęć i wyciągnięcie odpowiednich wniosków statutowych. Dwa przypadki nieskuteczności wyżej wymienionych działań [dadzą] niezbędne upoważnienie ministra nauki, szkolnictwa wyższego i techniki do podejmowania decyzji o zamykaniu poszczególnych wydziałów szkół wyższych, a w przypadkach koniecznych – całych uczelni.

1.1. Działania o charakterze długofalowym:

1. Przeprowadzenie przeglądu wszystkich pracowników szkół wyższych, ocena kadry kierowniczej (rektorów i prorektorów) dokonana będzie przez komisję ministerstwa z udziałem przedstawicieli WKO.

Ocena dziekanów i prodziekanów dokonana zostanie przez komisje uczelniane z udziałem przedstawicieli WKO i ministerstwa. Ocena pozostałych pracowników przeprowadzona będzie przez odpowiednie komisje, z zachowaniem zasad hierarchii służbowej. Przeprowadzenie ocen musi być zakończone do dnia 25 VI 1982 r.

2. Dokonanie – w wyniku przeglądu – dalszych zmian kadry kierowniczej uczelni (rektorzy, prorektorzy, dziekani) dla zapewnienia obsady kierownictw, gwarantującej pełną realizację polityki władz i skuteczności ich działań. Termin zakończenia 15 VIII 1982 r.

3. Dokonanie – pod kierownictwem uczelnianych organizacji partyjnych – oceny kadry sprawującej funkcje wychowawcze (opiekunowie grup, lat studiów, domów studenckich, klubów i teatrów studenckich, kół naukowych itp.). Termin zakończenia – 15 VIII 1982 r.

4. Opracowanie założeń nowego modelu ruchu młodzieżowego na uczelniach i podjęcia decyzji politycznych umożliwiających wdrożenie go w życie. Aktualna sytuacja wewnątrz SZSP i siła oddziaływania tej organizacji na ogół studentów nie zapewniają skuteczności w realizacji pożądanego systemu pracy polityczno-wychowawczej z młodzieżą. Koncepcja, o której mowa, powinna ujmować zasady działania samorządu studenckiego oraz stwarzać warunki dla rozwoju ZSMP i ZMW w uczelniach (zgodnie z nową ustawą o szkolnictwie wyższym)³. Termin zakończenia – 1 IX 1982 r.

5. Podjęcie szeroko zakrojonej akcji propagandowo-informacyjnej o rozwiązaniu szeregu problemów nurtujących środowisko akademickie. W pierwszym rzędzie dotyczy to ustawy o szkolnictwie wyższym – następnie zaś – propagandowego wykorzystania decyzji rządu o podwyżce uposażeń nauczycieli akademickich, porządkowanie i upraszczanie przepisów finansowych dotyczących szkolnictwa wyższego.

6. Zainicjowanie – w trybie pilnym – prac nad statutami szkół wyższych, ukierunkowujących aktywność środowiska akademickiego na rozwiązanie problemów merytorycznych działalności dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej.

7. Opracowanie koncepcji pracy wychowawczej w szkołach wyższych opierającej się o trwałe wzorce patriotyczne i obywatelskie. Termin zakończenia – 30 VI 1982 r.

8. Wdrażanie nowych zasad realizacji przedmiotów społeczno-politycznych w szkołach wyższych. Termin zakończenia – 1 X 1982 r.

9. Dokonanie analizy sieci szkół wyższych, ze szczególnym uwzględnieniem zasadności funkcjonowania uczelni słabych, filii i punktów konsultacyjnych.

Termin zakończenia – 31 XII 1982 r.

³ Ustawa o szkolnictwie wyższym została uchwalona 4 maja 1982 r.

W perspektywie program ten będzie uzupełniany o przedsięwzięcia wynikające z pogłębionej analizy sytuacji społeczno-politycznej w środowiskach akademickich, całokształtu sytuacji w kraju oraz skuteczności przyjętych rozwiązań.

Warszawa, dnia 12 maja 1982 r.

Źródło: Archiwum Zakładowe Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, Wydział Spraw Społeczno-Administracyjnych Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, 2611/22, mps.

[1982 czerwiec 11, Warszawa] – Zapis dyskusji na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR w dniu 11 czerwca 1982 r.

Tajne

**Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR
w dniu 11 czerwca 1982 r.¹**

Tow. Wojciech Jaruzelski

Proszę towarzyszy, ja, zanim przejdziemy do omawiania poszczególnych punktów, chciałem tutaj pewne propozycje wnieść do porządku dziennego, wynikające z sytuacji, aby pierwszy punkt: Ocena sytuacji społeczno-politycznej został rozszerzony o sprawy związane ze stosunkami państwo–Kościół, a w szczególności ze sprawą tzw. wizyty papieża w Polsce². To jest jedna sprawa. Drugie to informacja o sesji RWPG³ i informacja o spotkaniu towarzysza Barcikowskiego z grupą internowanych, przedstawicieli byłego kierownictwa partii i państwa⁴. A więc dochodzi kilka punk-

¹ Dokument *Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR w dniu 11 czerwca 1982 r.* poprzedzony jest *Protokołem nr 35 z posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR w dniu 11 czerwca 1982 r.*, w którym podano listę obecnych członków i zastępców członków BP (Kazimierz Barcikowski, Tadeusz Czechowicz, Jan Głowczyk, Zofia Grzyb, Wojciech Jaruzelski, Czesław Kiszczak, Hieronim Kubiak, Zbigniew Messner, Mirosław Milewski, Włodzimierz Mokrzyszczak, Stefan Olszowski, Stanisław Opałko, Tadeusz Porebski, Jerzy Romanik, Albin Siwak, Florian Siwicki, Marian Woźniak), zaproszonych gości (Józef Baryła, Kazimierz Cypryniak, Tadeusz Dziekan, Stanisław Gębala, Tadeusz Hupałowski, Andrzej Jedynak, Stanisław Kukuryka, Adam Łopatka, Zbigniew Madej, Zbigniew Michałek, Walery Namiotkiewicz, Włodzimierz Natorf, Janusz Obodowski, Tadeusz Opolski) oraz porządek dzienny (1. Ocena sytuacji społeczno-politycznej przed 13 czerwca 1982 r.; 2. Informacja o wynikach konsultacji projektu *Założeń programowych budownictwa mieszkaniowego do 1990 roku wraz z projektem niektórych zasad polityki mieszkaniowej*; 3. Notatka informacyjna z przebiegu wizyty delegacji partyjno-państwowej PRL w Rumunii. Notatka informacyjna o niektórych elementach podniesionych podczas wizyty delegacji partyjno-państwowej PRL w Rumunii; 4. Sprawy różne: zaktualizowana tematyka posiedzeń Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR na okres do sierpnia 1982 r., wnioski personalne).

² Ostatecznie druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski odbyła się 16–22 czerwca 1983 r.

³ 36. Sesja RWPG w Budapeszcie odbyła się 8–10 czerwca 1982 r.

⁴ Spotkanie to miało miejsce w ośrodku w Promniku w województwie siedleckim w czerwcu 1982 r.

tów, zwłaszcza ten pierwszy, który trzeba będzie bardzo uważnie przedyskutować, przemyśleć i w tej sytuacji wydaje mi się, że powinniśmy dokonać pewnej selekcji. Przy tym chciałbym nawiązać do projektów tematyki posiedzeń Biura i Sekretariatu, towarzysze tu wszyscy otrzymali, wydaje mi się, że w tym kontekście można by było sprawy lepiej zorganizować. Mianowicie, jeśli mamy omawiać długofalowy program pracy ideologicznej, a 18 [czerwca] mamy omawiać skuteczność działania i główne problemy środków masowej propagandy i informacji. Mnie się wydaje, że byłoby rzeczą celową, ażeby to połączyć w obrębie jednego posiedzenia. Działanie środków masowej propagandy i informacji stanowi bardzo poważny wycinek pracy ideologicznej i można by te rzeczy ze sobą merytorycznie połączyć, nawet – co więcej – byłbym za tym, jeśli byłoby to możliwe w czasie, ażeby połączyć tutaj informacje o programie zwiększania udziału marksistowskich ośrodków nauk społecznych, co przewiduje się [na] 6 lipca, jeśli oczywiście do tego czasu byłoby możliwe przygotowanie tego punktu. I wtedy mielibyśmy taki poważny blok spraw ideowo-propagandowych, nie trzeba by było się powtarzać, dublować. Również i względnie techniczny, wydaje mi się, że trudno byłoby nam dzisiaj te wszystkie sprawy poważnie przedyskutować w tym czasie, który posiadamy.

Jak już jestem przy tych sprawach programowych, to wydaje mi się, że powinniśmy jednak zrobić posiedzenie Biura również 25 [czerwca], tzn. 18 i 25, kolejny piątek, m.in. po to, ażeby parę dni czy kilka dni przed plenum⁵ można było omówić stan przygotowań do niego, już bezpośrednich, a sądzę, że plenum będziemy w stanie zrobić w najlepszym przypadku w ostatnich dniach czerwca czy w pierwszych dniach lipca; będziemy się starali w ostatnich dniach czerwca. To jest nie tylko sprawa materiałów, referatu, ale i również budownictwa mieszkaniowego, o czym dzisiaj będziemy mówili, ale również i polityki kadrowej, jeśli już nie w całości, to przynajmniej ten fragment należałoby uwzględnić na plenum młodzieżowym; przewidziane na 6 lipca przenieść właśnie na 25 [czerwca], żeby było to jednak przed młodzieżowym plenum wyraźnie zaznaczone, żebyśmy mogli pójść na to plenum już z pewną koncepcją, jasną koncepcją polityki kadrowej, w tym również stosunku do młodzieży. Widziałbym tutaj sprzężenie tego oczywiście z zasadami polityki kadrowej w systemie: administracja i gospodarka, a więc tutaj prosba do towarzysza gen. Janiszewskiego, żeby stosownie te fragmenty uwzględnił.

⁵ Chodzi o IX plenum KC PZPR, które odbyło się 15–16 lipca 1982 r.

Mamy wreszcie problem OKON-ów⁶, materiał złożony przez towarzysza Orzechowskiego, który dzisiaj nie został wpisany do porządku dziennego, zresztą nie dalibyśmy rady, ale jest to sprawa, do której znów powinniśmy wrócić, dojrzeła potrzeba pewnych nowych ujęć i nowego podejścia, nowego etapu w tej sferze. Jakiś odzew na oświadczenie Sejmu⁷, które zresztą przecież zrodziło się w wyniku naszych rozważań na Biurze Politycznym, trzeba teraz zrobić kolejny krok, biorąc pod uwagę zbliżający się 22 Lipca. Chyba powinniśmy pewne rzeczy potraktować na wyższym poziomie zaawansowania tego tematu. Dlatego też widziałbym potrzebę zajęcia się Biura Politycznego sprawami OKON-ów, ale to traktujemy jako tylko hasło wywoławcze. Bo tutaj trzeba w tym kontekście omówić i problem Frontu Jedności Narodu⁸, i sprawę porozumienia, i wiele innych tych rzeczy, które trzeba by w jakiś jeden pakiet zebrać i wyjść ofensywnie z naszej strony. Myślę, że kto wie, czy nie trzeba będzie zorganizować specjalnego posiedzenia Biura Politycznego dla tej sprawy. Konieczne będzie również zorganizowanie posiedzenia Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw [Politycznych]⁹, może jeszcze z udziałem zaproszonych przedstawicieli jakichś innych środowisk, chociażby katolików świeckich, chociażby PAX-u. To tak w tej chwili na zasadzie luźnego tylko sformułowania, ale chciałbym, żebyśmy dzisiaj też ustalili te sprawy. Ja rozumiem, że niezależnie od tego, niezależnie, kiedy my to postawimy, to, towarzysze, tu chodzi przede wszystkim o towarzysza Orzechowskiego, aby myślał już i pracował nad taką platformą polityczną, organizacyjną, którą można by było na tym etapie

⁶ Obywatelskie Komitety Ocalenia Narodowego, Obywatelskie Komitety Odrodzenia Narodowego organizowane były od grudnia 1981 r. przez członków PZPR, ZSL, SD i ZSMP w celu popierania decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego i działalności WRON. W 1982 r. OKON-y weszły w skład PRON.

⁷ Prawdopodobnie chodzi o oświadczenie z 3 maja 1982 r. w sprawie porozumienia narodowego.

⁸ Front Jedności Narodu (FJN) powstał na przełomie lat 1956/1957. Ogólnopolski Komitet FJN został powołany przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Partii i Stronnictw Politycznych w końcu 1957 r.; ukonstytuował się 4 stycznia 1958 r. FJN formalnie zakończył działalność 20 lipca 1982 r., z chwilą utworzenia Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego (PRON); w rzeczywistości jego struktury obumarły po utworzeniu NSZZ „Solidarność”.

⁹ Komisja Porozumiewawcza Partii i Stronnictw Politycznych utworzona w 1956 r. działała pod różnymi nazwami do końca PRL. Zgodnie z założeniami miała służyć współdziałaniu PZPR, ZSL i SD. Cele i zasady działalności komisji zostały określone w dwóch dokumentach: *Podstawowe zasady pracy komisji współdziałania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego* z grudnia 1980 r. i *Deklaracja o współdziałaniu PZPR, ZSL i SD*.

zapropnować dla działalności OKON-ów i w ogóle dla całego frontu odrodzenia i porozumienia.

Więc tyle na wstępie uwag do porządku dziennego obecnego posiedzenia i idźmy już szerzej do naszego trybu pracy w najbliższych tygodniach. Może towarzysze chcieliby tutaj w tej sprawie się wypowiedzieć, jeśli są jakieś ewentualne inne propozycje czy inny pogląd na tę sprawę.

Tow. Stefan Olszowski

W dzisiejszym porządku mamy również projekt ustawy o prawie prasowym rozpatrzyć w tym punkcie, gdzie będzie skuteczność środków masowej informacji, program ideologiczny, a dzisiaj ewentualnie projektu nie rozpatrywać, natomiast rozpatrzyć go na posiedzeniu, gdzie...^a a więc uległoby to opóźnieniu o tydzień.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Mnie się wydaje to uzasadnione. Jak towarzysze patrzą na takie przetasowania w porządku dziennym? Zgoda? No to przyjmujemy. Wobec tego może zaczniemy od zreferowania przez towarzysza Barcikowskiego przebiegu posiedzenia Komisji Porozumiewawczej i tego, jak wynikła ta afery z wizytą. Potem będziemy prosili również towarzysza Kiszczaka, żeby przedstawił pewne aspekty tej sprawy, i oczywiście towarzysze też w zależności od dalszego przebiegu dyskusji. Tak, proszę, towarzysz Barcikowski.

Tow. Kazimierz Barcikowski

Informowałem towarzyszy o wcześniejszych rozmowach na temat przyjazdu papieża i możliwościach oddalenia tej wizyty. Sądzę, że dwa takie sektory, fakty grały na rzecz jej odłożenia. To rozpowszechniona w kołach Kościoła opinia, że papież, że przyjazd papieża będzie formą uznania stanu wojennego oraz drugie z tym związane to wcześniejsze wydłużenie obchodów częstochowskich¹⁰ do roku 1983. To było wynikiem niechęci części polskiego Episkopatu do pchania się w wizytę w roku obecnym. I sądzą, że trzeba tu by patrzeć realnie. Natomiast nastąpiła gwałtowna zmiana, obrót sytuacji w podejściu papieża do wizyty w Polsce po zrealizowanej wizycie

^a *Wielokropek wpisany odręcznie.*

¹⁰ Chodzi o obchody jubileuszu 600-lecia obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej przypadające na sierpień 1982 r.

w Anglii¹¹ i przygotowanej, dziś rozpoczynającej się wizycie w Argentynie¹². Mianowicie dla tych obu wizyt wynaleziono formułę udziału papieża, pobytu papieża w krajach znajdujących się w konflikcie wojennym, w krajach, gdzie występują również ostre problemy wewnętrzne. W Anglii to jest kwestia Irlandii Północnej, a w Argentynie wielkie napięcia związane z terroryzmem i ruchami społecznymi. Po wizycie w Anglii nastąpił gwałtowny przypływ zapału u papieża na rzecz przyjazdu do Polski. Intencja, jaka temu towarzyszy, niewątpliwie jest to dążenie do umocnienia pozycji polskiego Kościoła i jego wpływów w społeczeństwie i jest to na pewno dążenie do wsparcia autorytetem papieża katolickiej koncepcji rozwiązań społeczno-politycznych w Polsce. A więc mówiąc najogólniej – tej platformy, która została sformułowana przez społeczną radę prymasowską¹³. W nastawieniu się na wizytę trwa po stronie Kościoła poszukiwanie takiej formuły protokolarnej pobytu papieża, aby zmanifestować nieuznawanie stanu wojennego w Polsce. Wyraża się to przede wszystkim w dążeniu do pominięcia faktycznych ośrodków władzy w Polsce przy pobycie papieża. Wyrazem tej zmiany w podejściu Watykanu były dyspozycje papieskie przekazane Dąbrowskiemu, sekretarzowi Episkopatu, który w tym czasie znajdował się w Rzymie, i wysłanie go do Warszawy na posiedzenie Konferencji Episkopatu polskiego, odbywającej się w dniu 8 VI¹⁴. Dąbrowski w istocie przyjechał z poleceniem papieża, aby Episkopat tak ocenił warunki wewnętrzne w Polsce, aby ta wizyta odbyła się. To się wiąże z tym, iż wcześniej przyjęto taką formułę, że dojrzałość warunków do zrealizowania wizyty ma ocenić Episkopat polski i on ma się wypowiedzieć co do celowości przyjazdu papieża. Jest to pewien szczegół sprawy, ale wcale nie ma istotny, że biskup Dąbrowski na drodze do Polski dostał nominację na arcybiskupa, chociaż jak wiadomo, jego pozycja była w Episkopacie już bardzo słaba i w istocie przewidziany był do odejścia. Takie przypomnienie o tym, kto rozdaje te kapelusze, miało, myślę, znaczenie też i dla przebiegu Konferencji Episkopatu, gdyż jak do tej pory bezskutecznie Glemp czeka na kapelusz kardynalski¹⁵, a kandydatów do wyróżnień na Konferencji Episkopatu tam

¹¹ Papież Jan Paweł II złożył wizytę w Wielkiej Brytanii 28 maja–2 czerwca 1982 r.

¹² Pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Argentyny odbyła się 11–12 czerwca 1982 r.

¹³ 5 kwietnia 1982 r. członkowie Prymasowskiej Rady Społecznej przygotowali dokument (tzw. *Tęży*) wzywający do rzeczywistej ugody społecznej.

¹⁴ Chodzi o 185. Konferencję Episkopatu Polski.

¹⁵ Prymas Józef Glemp został wyniesiony przez papieża do godności kardynalskiej 5 stycznia 1983 r.

jest sporo. Jednocześnie wcześniej na 8 VI ustalone było posiedzenie Komisji Wspólnej państwa i Episkopatu. Posiedzenie rozpoczęło się jeszcze przed zakończeniem sesji Episkopatu i przedstawiciele Kościoła wnieśli sprawę wizyty papieża na to posiedzenie. W odpowiedzi przedstawiliśmy nasze dotychczasowe stanowisko w tej sprawie, z pewnym wyostrzeniem tutaj akcentu. Więc po pierwsze daliśmy wyraz naszej woli zrealizowania tej wizyty wówczas, kiedy zaistnieją warunki pozwalające na jej właściwe odbycie, z podkreśleniem, że dziś tych warunków nie ma. Podkreśliliśmy, że do wizyty nie dojrzały stosunki w państwie, zbyt słaby jeszcze jest stan normalizacji stosunków społeczno-politycznych, gospodarczych w państwie. Podkreśliliśmy, iż zgodnie z naszą oceną nie dojrzał do tej wizyty również polski Kościół, w tym sensie, że nie może dać zapewnienia, iż w czasie wizyty papieża nie wystąpią siły wrogie, mogące w istotny sposób zakłócić przebieg tej wizyty. Wreszcie postawiliśmy z całą otwartością, że naszym zdaniem nie dojrzał do wizyty również papież, występujący jak do tej pory z pozycji „Solidarności”, w istocie i jednostronnego zaangażowania się po stronie „Solidarności”, deklarujący się z odwiedzinami w obozach internowanych itd., itd.

W toku dyskusji przytaczaliśmy również dalsze argumenty, wskazując, że przyjazd papieża może mieć niekorzystny wpływ na pozycję międzynarodową Polski, a przede wszystkim w obozie socjalistycznym, gdzie może to wzbudzić istotne zastrzeżenia.

Mówiliśmy o tym, że z postępowania papieża można odnieść takie wrażenie, iż chętnie widziałby Polskę jako obiekt kanonizacji, po jakichś wielkich konfliktach społecznych, do których może dojść.

Tę argumentację przedstawiciele Kościoła przyjmowali spokojnie, mimo iż miejscami była ona wręcz brutalna, ale jak spokojnie przyjmowali, tak ze spokojnym uporem podtrzymywali sprawę przyjazdu papieża. Jak podkreślali, swój wniosek na Komisji Wspólnej traktują jako przedłożenie do władz państwowych o zgodę na przyjazd. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z chęcią przerzucenia na władzę państwową całego odium odmowy przyjazdu. Nie uprzedzono nas na Komisji Wspólnej, że jest już przygotowany komunikat Episkopatu, ogłaszający, iż Episkopat zaprasza papieża na sierpień tego roku. Komunikat ten w późnych godzinach wieczornych wysłano do PAP-u i zagranicznych dziennikarzy. Jest to dowód taki już niedopuszczalny nawet w polityce, która nie jest zabawą dla dzieci, nielojalności partnera.

W związku z tym na drugi dzień towarzysz Łopatka złożył formalny protest ustny, potwierdzony później stosownym pismem wobec sekretarza

Episkopatu¹⁶. Jednocześnie przyszedł wypowiedzi papieża, przede wszystkim ze środy¹⁷, z ogólnej audyencji, jaką wtedy ma, gdzie w istocie papież publicznie już deklaruje swój przyjazd do Polski. W czasie świąt, w czasie obchodów Bożego Ciała, było szereg wystąpień naszych biskupów, trzeba powiedzieć, wydarzonych^b od strony sformułowań, ale jednoznacznych z punktu widzenia tej wizyty, wypowiadających się za zrealizowaniem tej wizyty. Oczywiście ruszyła cała lawina propagandowa radia „Wolnej Europy” wokół tej wizyty. Jest to pompowane dzisiaj w Polskę na falach radiowych z całym rozmachem.

W związku z tym musimy dzisiaj rozpatrzyć całokształt sytuacji związanej z tą wizytą i różne warianty stanowiska, które tu trzeba by zająć, przyjąć. W tej sprawie został przygotowany też materiał i tak jak umówiliśmy się, towarzyszy Kiszczak zaprezentuje bardziej szczegółowe sprawy i możliwości związane z tą wizytą.

[...]°

Natomiast sądzę, że powinniśmy dziś zdecydować, aby pilnie wydać oświadczenie Polskiej Agencji Prasowej do prasy, już tu nie możemy milczeć wobec sytuacji, która powstała. Takie oświadczenie, taki komunikat jest przygotowywany przez towarzysza Łopatkę i jego pomocników. Chodziłoby, aby wyrazić tu nasze stanowisko w sprawie tej wizyty, sprowadzające się do tego, by dać wyraz dezaprobaty wobec sposobu załatwiania tej sprawy. Proponować, znaczy uzasadnić potrzebę odłożenia wizyty, jednocześnie nie zamykając możliwości rozmów, jakie tu w tej dziedzinie muszą być nadal prowadzone. Na 17.00 dzisiaj zgodnie z poleceniem towarzysza Jaruzelskiego zostaną zaproszeni ambasadorowie krajów socjalistycznych, tak aby po Biurze można było dać im informację, trzeba będzie zrobić również informację dla I sekretarzy KW, tak aby oni mieli jakieś wiadomości od nas. No i oczywiście jest cały obszar spraw związanych z koncepcją naszej działalności informacyjnej wobec tej sytuacji, działalności, która by mogła być odpowiednio stopniowana w zależności od dalszego rozwoju sytuacji. Informacja jakaś dobrze odmierzona, spokojna, z możliwością również przejścia do bardziej agresywnej walki propagandowej, jeśli by sytuacja tego wymagała. Dziękuję bardzo.

^b *Tak w tekście.*

^c *Opuszczono powtórzone poprzednie zdanie.*

¹⁶ Pismo do abp. Bronisława Dąbrowskiego jest datowane: 9 czerwca 1982 r.

¹⁷ Chodzi o audyencję z 9 czerwca 1982 r.

Tow. Czesław Kiszczał

Wobec stanowiska Kościoła w sprawie wizyty Jana Pawła II w Polsce wynika ogłoszenie zapowiedzi wizyty na sierpień 1982 r. w komunikacie po [1]85 Konferencji Episkopatu oraz [w wyniku] nacisków w tej mierze koniecznym staje się podjęcie odpowiednich działań, aby wizytę przesunąć na termin późniejszy, biorąc ewentualnie pod uwagę rok 1983. Świadczyłoby to o tym, że władze państwowe, generalnie rzecz biorąc, nie uchylają się od zaproszenia papieża do Polski, jednak biorąc pod uwagę obecną sytuację, chcą, by odbyła się ona w warunkach dogodnych dla obu stron. Za przesunięciem terminu wizyty przemawiają m.in. następujące argumenty.

Następstwa wizyty Jana Pawła II w 1979 r. w Polsce. Wówczas zamiast oczekiwanych pozytywnych efektów spowodowała ona nasilenie niekorzystnych nastrojów w różnych grupach społecznych, uruchomiła postawę agresywności, a nawet oporu wobec władzy. Wpływ na to miały także wystąpienia papieża w Warszawie, Gnieźnie i Krakowie¹⁸. Jak się ocenia, co także widzą i podnoszą niektórzy biskupi, wizyta stała się tą jedną z przesłanek tworzenia klimatu do wydarzeń sierpniowych w 1980 r. Stała się jedną z przyczyn powiązania Kościoła z tymi wydarzeniami i wylansowanym przez opozycję ruchem „Solidarności”. Wizyta utwierdziła ponadto hierarchię w poczuciu siły i możliwości wywierania wpływu na masy, ale także nacisku, i to skutecznego nacisku, na władze państwowe.

Papież intensywnie dąży do realizacji swego zamierzenia i zapowiedzi obecności w Polsce na jubileuszu 600-lecia Jasnej Góry w sierpniu 1982 r. Jak wynika z postawy i działań arcybiskupa Dąbrowskiego po jego powrocie z Rzymu, papież wyraźnie wywiera wpływ na hierarchię polską, by wizyta doszła do skutku poprzez uruchomienie kolejnych nacisków na władze. Tymczasem obecne warunki dla wizyty są diametralnie różne od 1979 r. Są one bardziej złożone niż w związku z wizytami w Anglii i Argentynie, a formuły polityczne tych wizyt są dla nas, dla Polski nie do przyjęcia. Mówił o tym zresztą towarzysz Barcikowski.

Mają tego świadomość niektórzy biskupi, zdając sobie sprawę z wewnętrznych i międzynarodowych uwarunkowań tej wizyty w obecnym czasie. Dostrzegają realność do przerodzenia się emocji związanych z wizytą w impuls do ekscesów lokalnych, a nawet o zasięgu krajowym, mogących się przerodzić w eksplozję trudną do opanowania. Trudną nawet do przewidzenia. Widzą też możliwość prowokacji zwłaszcza w odniesieniu do

¹⁸ Podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r.

samej osoby papieża. Mimo że biskupi dostrzegają niebezpieczeństwo związane z wizytą, na jej tle dochodzi do rozgrywek personalnych w Watykanie i Episkopacie. Wspomniął o tym również towarzysz Barcikowski. Zarówno arcybiskup Glemp, [jak] i inni biskupi mówią już publicznie o wizycie jako o fackie przesądzonym.

Tego rodzaju wystąpienia świadczą dobitnie, że biskupi nie wyobrażają sobie uroczystości 600-lecia Jasnej Góry bez jego udziału, mimo że w niedawnej jeszcze przeszłości kilkakrotnie dawali do zrozumienia, że ze względu na obecną sytuację w kraju można by przełożyć jej termin.

Jednakże rozgrywki na linii Watykan–Episkopat, w których niepoślednią odnośnie wizyty rolę odgrywa arcybiskup Bronisław Dąbrowski, doprowadzają do utwierdzenia społecznego przekonania, że papież przyjedzie.

W tych okolicznościach arcybiskup Glemp i jego najbliżsi współpracownicy jemu oddani, m.in. imiennik Bronisława Dąbrowskiego, biskup Jerzy Dąbrowski, wychodzą na niezorientowanych w kulisach wizyty. Sam arcybiskup Glemp ma poderwaną wiarygodność jako przywódca Kościoła, nie panujący nad sytuacją i bezradny wobec samowoli niektórych hierarchów. Ta okoliczność – wydaje mi się – daje sprzyjającą okazję do ewentualnego ponownego spotkania towarzysza generała z arcybiskupem Glemmem¹⁹. Ponadto wydaje mi się, że te układy, które się w tej chwili mocno zarysowały w Episkopacie, można i trzeba koniecznie wykorzystać w rozgrywkach ze stroną kościelną na temat wizyty.

Wizyta może doprowadzić do eskalacji niekorzystnych nastrojów, które mogą być bezpośrednim impulsem do odrodzenia się „Solidarności” sprzed grudnia 1981 r. Ze względu na wyzwolenie przez opozycję w pierwszych dniach maja bieżącego roku postaw agresywności młodzieży i nie tylko młodzieży wobec władzy, dążeń do rozszerzenia ekscesów na szersze kręgi społeczne, a szczególnie robotnicze²⁰, należy się liczyć z tym, że wizyta wyzwoli zachowania, które mogą przybrać charakter poważnych zakłóceń porządku i ładu publicznego. Trzeba poważnie brać pod uwagę fakt, że wizyta może także stać się detonatorem tym razem o wiele groźniejszym w skutkach niż przed trzema laty.

¹⁹ W okresie stanu wojennego do czerwca 1982 r. Józef Glemp spotkał się z Wojciechem Jaruzelskim dwukrotnie: 9 stycznia 1982 r. i 25 kwietnia 1982 r. Do trzeciego spotkania doszło 8 listopada 1982 r.

²⁰ Chodzi o manifestacje opozycji 1 i 3 maja 1982 r. Szczególnie gwałtowny i tragiczny przebieg (trzy ofiary śmiertelne) miały manifestacje 3 maja. W niektórych miastach walki trwały jeszcze 4 (Szczecin), a nawet 5 maja (Lublin).

Wizyta papieża w obecnym czasie będzie kolejnym impulsem do ożywienia religijności społeczeństwa i w następstwie wzmocni uzewnętrznianie postaw antykomunistycznych i antyrządowych. Ponadto, i to jest najważniejsze, kolosalnie wzmocni wewnętrzną i międzynarodową pozycję Kościoła polskiego. Przede wszystkim wzmocni przedstawicieli ekstremy kościelnej, biskupów i księży, którzy systematycznie krytykują władzę, Wojskową Radę Ocalenia Narodowego, stan wojenny w Polsce i demonstracyjnie współczują „Solidarności” oraz internowanym. Nie tylko współczują. Natomiast kierownictwo Kościoła dzięki wizycie uzyska kolejne potwierdzenie, że zdecydowany nacisk, a nawet stawianie warunków władzom państwowym wobec konkretnej sytuacji, daje pożądane i skuteczne efekty. Powyższe potwierdza przyjęta przez hierarchię taktyka nacisku na władzę, polegająca na publikowaniu jednostronnych oświadczeń, ignorowaniu stanowiska strony państwowej wyrażonemu bezpośrednio przez Konferencję Episkopatu podczas obrad Komisji Wspólnej. Wnioskując z panujących w kwestii wizyty poglądów wśród biskupów, te formy nacisku na władze, jakie zaprezentowała ostatnia Konferencja Episkopatu, nie wynikają w pełni z ich wewnętrznych przekonań, ale są w dużym stopniu odpowiedzią i zadośćuczynieniem papieżowi. Są też swoistym wyjściem naprzeciw opiniom niektórych kręgów i grup nastawionych opozycyjnie lub wrogo do władzy.

Kierownictwo Kościoła chce obciążyć władzę odpowiedzialnością za utrudnienia w przedmiocie wizyty. Z danych, które posiadamy, wynika, że Kościół nie będzie się zbyt mocno upierał przy tej wizycie, chodzi tylko o to, żeby winę za jej niezrealizowanie przerzucić na władzę. Jednocześnie kierownictwo Kościoła chce pokazać papieżowi, że w jej przedmiocie czyni wysiłki do samego końca, by wizyta doszła do skutku.

Znane stanowisko papieża wobec stanu wojennego, zawieszenia „Solidarności” oraz internowanych w sytuacji wizyty daje mu okazję, jeśli nie do otwartego, to przynajmniej zakamuflowanego wyrażania swej dezaprobaty dla działań władz i sympatii oraz poparcia dla „Solidarności” i internowanych. Liczyć się trzeba z tym, że będzie zabiegał papież o odwiedziny co najmniej w jednym z ośrodków odosobnienia. Musimy mieć świadomość, jaki wpływ na tłumy wywiera papież. Umie on znakomicie operować głosem, mimiką, gestykulacją, dramatyzmem układania swych wystąpień służących wywoływaniu bezpośrednich emocji tłumów. Dlatego też jego przemówienia podczas wizyty w obecnym czasie, wobec przesądzonej wysokiej frekwencji, zawierać muszą w sobie elementy emocjonalne, działające mocno na tłumy w sposób zapalny. „Solidarność”, uwięzieni, internowani, cier-

piący, jak i wysoce prawdopodobne akcenty antyradzieckie. Zachowanie się tłumów w ten sposób pobudzonych nie będzie możliwe do spacyfikowania bez użycia nawet w minimalnym zakresie sił porządkowych i form przemocy fizycznej. Jakikolwiek fakt tego rodzaju na trudny do przewidzenia czas przetnie, utrudni w każdym bądź razie możliwość społecznego porozumienia z udziałem katolików i skompromituje nas w oczach opinii zagranicznej.

Wizyta stworzy dodatkową okazję do poszerzenia infiltracji naszego kraju przez Zachód oraz kolejnego wyeksponowania spraw Polski na czołowe miejsce w propagandzie zachodniej. Zachód będzie wyłącznie zainteresowany niekorzystnymi interpretacjami i następstwami wizyty papieża w Polsce. Gromadzenie się wielkich tłumów w każdym przypadku da możliwość ujawniania i propagowania nawet i jednostkowych, i zdecydowanie niekorzystnych dla nas faktów.

Wobec tej sytuacji istnieje konieczność podjęcia niezbędnych działań uniemożliwiających odbycie wizyty Jana Pawła II w sierpniu 1982 r. Niepodjęcie w najbliższych dniach wiążących decyzji w tej sprawie będzie umacniać ekstremę kościelną, zainteresowaną w podsycaniu nastrojów przekonania społecznego o przyjeździe papieża w sierpniu do Polski.

Z tego względu musimy, wydaje mi się, przedstawić stronie kościelnej, szczególnie na Komisji Wspólnej, nasze stanowisko wykluczające termin wizyty w roku 1982. Kategoryczny brak akceptacji odnośnie tego terminu winniśmy uzasadniać stanem wojennym, brakiem możliwości zapewnienia papieżowi bezpieczeństwa (dowodzą zresztą tego przykłady wizyt w innych krajach), możliwościami włączenia się w jej przebieg ekstremy „Solidarności” i zakłócenia jej religijnego charakteru. Strona kościelna musi mieć świadomość, że te czynniki w całym splocie wydarzeń związanych z wizytą w sierpniu 1982 r. mogą i będą mieć negatywny wpływ na dalszy bieg i rozwój stosunków państwo–Kościół. Powyższe uzasadnia prezentowanie stanowiska, że wizyta możliwa jest w terminie późniejszym, ewentualnie może być tak, jak wspominałem, brany pod uwagę rok 1983, który to termin kierownictwo Kościoła przyjmowało jako alternatywny, wiążąc go z obchodami 600-lecia Jasnej Góry i 300-lecia odsieczy wiedeńskiej. Argumentować należałoby, że ten termin wizyty miałby dobry odbiór międzynarodowy i świadczyłby o zakończeniu określonego etapu wychodzenia kraju z kryzysu i normalizacji stosunków wewnętrznych. Ponadto na forum Komisji Wspólnej istnieje potrzeba argumentowania niezasadności wizyty w 1982 r. obecnymi zachowaniami wielu biskupów i księży. Nie stwarzają oni przekonania u władz, że wizyta może mieć charakter wyłącznie religijny. Fak-

tów, argumentów możemy na to dostarczyć wiele. Tak samo nie służą dobrej atmosferze i stosunkom państwo–Kościół jednostronne i niezrozumiałe decyzje papieża m.in. w sprawie powołania Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie²¹. Rządzi się on jak u siebie w Watykanie.

Niezależnie od stanowiska strony kościelnej wyrażonego na Komisji Wspólnej musimy zdawać sobie sprawę, że przedłużanie się braku jednoznacznego stanowiska władz wyrażonego publicznie wobec wizyty papieża w sierpniu 1982 r. powoduje wzrost nastawień antyrządowych. W tej sytuacji istnieje potrzeba stworzenia odrębnego kanału informacyjnego do Watykanu, oprócz kanału Episkopatu z wykorzystaniem m.in. arcybiskupa Poggiego. Są w Watykanie opinie o niezasadności wizyty w Polsce w obecnej sytuacji. Wśród purpuratów przeciwnych tej wizycie jest Casaroli, Silvestrini i ksiądz Deskur²². Ten kanał może mieć znaczenie ze względu na zabiegi kierownictwa Episkopatu, który chce wyeliminować w sprawie wizyty jakiekolwiek pośrednictwo na Watykan i papieża, zdając sobie sprawę, że są przeciwnicy wizyty. W związku z przyjazdem Poggiego do Polski w dniach 14–29 czerwca należałoby doprowadzić do spotkania z kierownictwem państwowym celem przedstawienia przeciwskazań uzasadniających nasze negatywne stanowisko wobec wizyty w 1982 r. Jeżeli mamy zamiar taktycznie rozegrać sprawę wizyty, by ją wygrać politycznie, to w rozmowach z Poggim – sądzę, że należałoby dążyć do wyeliminowania Episkopatu z pośrednictwa między władzami i Watykanem na jej temat. Wydaje się, iż elementem mogącym mieć tutaj decydujące znaczenie byłaby decyzja o dowartościowaniu samego Poggiego. Np. zachęcenie go do częstszych pobytów w Polsce celem bieżącego uzgadniania problemów na linii stosunków Polska–Watykan. W trakcie rozmów – sądzę, że można by mu wyłożyć nasz punkt widzenia na warunki, jakie stawiamy jako wstępne do zrealizowania wizyty w jakimkolwiek innym terminie.

Po pierwsze: papież publicznie przed przyjazdem do Polski powinien poprzeć ruch odrodzenia narodowego i wygłosić wezwanie do zaniechania swarów i strajków oraz potępić ekstremę „Solidarności”.

Po drugie: papież winien publicznie odciąć się i potępić politykę Stanów Zjednoczonych i państw zachodnich, które dyskryminują nasz kraj, dyskryminują Polskę.

²¹ Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie została ustanowiona listem apostołskim Jana Pawła II z 8 grudnia 1981 r.

²² Chodzi o abp. Andrzeja Marię Deskura.

Po trzecie: wizyta musi się zacząć spotkaniem z towarzyszem generałem Jaruzelskim w Warszawie. Wszystkie inne elementy wizyty są do późniejszego omówienia.

Po czwarte: w mieście, w którym będzie przebywał papież, wszelkie rozmowy i uzgodnienia muszą odbywać się z komisarzem wojskowym.

I po piąte: narzucić ostre rygory związane z zapewnieniem bezpieczeństwa papieżowi, a także bezpieczeństwa wewnątrz państwa, m.in. warto by się zastanowić nad ochroną osobistą papieża wystawioną przez wojsko w mundurach, poruszanie się po kraju wyłącznie wojskowymi środkami transportu.

Niezależnie od tego, czy powyższe warunki zostaną wykorzystane w rozmowie z Poggim, należy również przedstawić [to] na Komisji Wspólnej jako ostateczne stanowisko władz w kwestii przyjazdu papieża w 1982 r. Jeżeli powyższe działania i zabiegi taktyczne nie odniosą pożądanego skutku, koniecznym jest stworzenie czytelnej atmosfery dla papieża i dla Episkopatu, by zrezygnowano z zamiaru wizyty w 1982 r. Wydaje się, że można to osiągnąć m.in. poprzez:

Po pierwsze: ewentualne rozwiązanie „Solidarności”, z którą papież związany jest emocjonalnie, a nawet uważa ją za swoje dziecko. Wiadomym jest, że przyjmował kierownictwo związku, dalej wspiera moralnie zawieszony związek, a niektórzy działacze „Solidarności” przebywający na Zachodzie znajdują się w jego bliskim otoczeniu i są jego suflerami w tej sprawie.

Po drugie: wprowadzenie zdecydowanych działań dyscyplinujących wobec biskupów i księży przez prokuraturę, którzy naruszają przepisy prawa stanu wojennego zarówno w działalności, jak i wystąpieniach publicznych. Dotyczy to m.in. biskupów Michalskiego, Werno oraz księży Kantorowskiego, Małkowskiego i paru jeszcze innych.

Po trzecie: w propagandzie wykorzystywać znane przypadki powiązań biskupów i księży z „Solidarnością” lub z działaniami o charakterze konspiracyjnym, m.in. sprawa arcybiskupa Gulbinowicza z Wrocławia, który przejął i dysponuje kwotą 10 mln złotych z „Solidarności” we Wrocławiu, oraz księdza Zycha zaangażowanego w działalności grup o charakterze terrorystycznym²³. Ponadto można by propagandowo wyeksponować antypolską

²³ Ks. Sylwestra Zycha aresztowano w marcu 1982 r. w związku z dochodzeniem w sprawie zabójstwa st. sierż. MO Zdzisława Karosa. 18 lutego 1982 r. (Zdzisław Karos został śmiertelnie postrzelony przez 17-letniego Roberta Chechłacza, który usiłował go rozbroić). We wrześniu 1982 r. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał ks. Zycha na 4 lata pozbawienia wolności za udział w „związku zbrojnym” i przechowywanie broni; w październiku 1986 r. został zwolniony. W lipcu 1989 r. ksiądz został zamordowany przez „nieznanych sprawców”.

postawę księdza Blachnickiego aktualnie przebywającego na Zachodzie²⁴. Ze względu na publikowanie w „Tygodniku Powszechnym” artykułów zawierających tendencyjne treści zasadnym byłoby zakwestionowanie i zamknięcie jednego lub kilku z numerów. Byłoby to celne uderzenie w papieża, który jest z tym środowiskiem emocjonalnie związany.

I po piąte: w propagandzie wykazywać, że Kościół zignorował Komisję Wspólną, że stawia się nad władzą, ogłaszając jednostronnie komunikat zapowiadający wizytę papieża w 1982 r. Należy stwierdzić, że władze mogłyby również pominąć Episkopat, wysyłając do papieża zaproszenie na 1983 lub 1984 rok. Jednakże tego rodzaju działania nie leżą w interesie władz dążących do prawidłowego układania stosunków na linii państwo–Kościół.

Przyjmując wariant, że jeśli wizyta miałaby dojść do skutku w tym roku, w 1982 r., to wyłącznie w sytuacji politycznej konieczności. Wymagane są jednak wszelkie zabiegi, aby nie dopuścić do terminu sierpniowego, bowiem ma on jednoznaczne powiązania z rocznicą wydarzeń 1980 r., zawartymi porozumieniami i powstaniem „Solidarności”. Te czynniki stanowiłyby niewątpliwie nośnik wizyty. Ponadto termin sierpniowy spowoduje olbrzymi napływ wiernych na uroczystości. Kościół planuje zabiegać u władz, by na okres wizyty ogłosiły one wolne dni od pracy.

W tej sytuacji zasadnym jest zdecydowane zajęcie stanowiska.

Wizyta jedno- lub dwudniowa. W terminie 8 września br. jest to data zakończenia uroczystości maryjnych na Jasnej Górze, ograniczona wyłącznie do Częstochowy. Nawet wśród biskupów i ordynariuszy są głosy, że jeżeli już przyjazd papieża jest nieuchronny w 1982 r., to tylko do Częstochowy i tylko na jeden dzień. Wizyta – jak to już powiedziałem wcześniej – musi się zacząć od spotkania z towarzyszem Jaruzelskim i przebiegać zgodnie z naszymi warunkami przedstawionymi jako ostateczne do Komisji Wspólnej i z Poggim. Zgodę władz na wizytę we wrześniu 1982 r. odpowiednio należałoby zdyskontować propagandowo, ze szczególnym podkreśleniem dobrej woli władz dążących do pełnej normalizacji sytuacji w kraju. Dostrzegamy jeszcze jeden termin jako alternatywę na przyjazd papieża w 1982 r. Chodzi mianowicie o uroczystość beatyfikacji Ojca Maksymiliana Kolbego, która jest planowana przez Episkopat na 10 października br. Z punk-

²⁴ Po wprowadzenia stanu wojennego ks. Franciszek Blachnicki prowadził działalność duszpasterską i informacyjną wśród emigracji polskiej w RFN, organizował pomoc humanitarną dla kraju, współorganizował manifestacje przeciw władzom komunistycznym oraz pisał do polityków zachodnich listy otwarte i apele w sprawie Polski.

tu widzenia propagandowego i organizacyjnego uroczystość ta zmusza władze kościelne do niezbędnych uzgodnień ze stroną państwową, bowiem jej wymiar ma głęboką wymowę i wartość patriotyczną, związaną z martyrologią narodu polskiego. W całym splocie uwarunkowań międzynarodowych byłoby to celne uderzenie w państwa kapitalistyczne, a zwłaszcza w RFN. Delegacja Episkopatu RFN zapowiedziała swój przyjazd na tę uroczystość.

W tym świetle obecność papieża na tej uroczystości mogłaby być zdyskontowana przez nas politycznie, propagandowo i patriotycznie. Jest to tym ważniejsze, że uroczystość mogłaby się odbyć na terenie obozu zagłady w Oświęcimiu. W przeszłości papież wyrażał chęć ponownego przyjazdu na teren obozu i ogłoszenia tam kanonizacji Kolbego. Ta ewentualność terminu wizyty papieża stawiałaby go w trudnej sytuacji, jeśli chodzi o odmowę, ponieważ kanonizacja, tym bardziej rodaka, Polaka, jest wydarzeniem szczególnym w Kościele, a tym samym stanowi osobny tytuł do przyjazdu na uroczystość. Ważnym jest również, że wizyta w tym terminie połączona byłaby z trwającym jeszcze rokiem maryjnym. Wizyta papieża w październiku br. poprzez swą odpowiednią wymowę polityczną odebrałaby mu i Episkopatowi argumentację przeciwko przyjazdowi, a ewentualna odmowa spotkałaby się z dezaprobatą znacznej części społeczeństwa polskiego.

Przedstawione wyżej rozważania i przymiarki do sposobu rozwiązania przyjazdu papieża w 1982 r. nie przesądzają, iż naszym zdaniem najkorzystniejszym politycznie rozwiązaniem jest przełożenie przyjazdu Jana Pawła II na rok 1983, a nawet 1984. Przewidujemy bowiem, że do września 1983 roku uregulowane będą następujące problemy:

1. rozwiązany zostanie problem związków zawodowych,
2. uspokoją się nastroje społeczne i nastąpi dalsza polaryzacja stanowisk poszczególnych grup społecznych,
3. zwiększy się liczba popierających i ufających władzy,
4. partia okrzepnie i będzie bardziej zwarta,
5. poprawi się niewątpliwie sytuacja ekonomiczna kraju i nastąpi dalsza stabilizacja rynku.

Zwracam uwagę, że papieska decyzja o utrzymaniu terminu wizyty w sierpniu 1982 r. zapadła po spotkaniu Jana Pawła II z prezydentem Reaganem²⁵. Wiemy też, że papież ani słowem nie sprzeciwił się publicznie uwagom Reagana przeciw Polsce, mówię ogólnie – uwagom. W tej sytuacji

²⁵ Mowa o wizycie prezydenta USA Ronalda Reagana u papieża Jana Pawła II 7 czerwca 1982 r.

trwanie papieża w postanowieniu odczytywać należy jako udzielenie poparcia amerykańskiej polityce destabilizacji krajów socjalistycznych i umacnianiu kursu na tymczasowość komunizmu. Dlatego nie powinniśmy obawiać się kategorycznego i publicznego wyrażenia negatywnego stanowiska wobec przyjazdu papieża do Polski w 1982 r. Mam świadomość, że negatywna decyzja władz może wywołać incydenty lub protesty społeczne, które będą perfekcyjnie dyskutowane przez papieża i propagandę zachodnią. Mogą przynieść nawet przejściowe niekorzystne zjawiska w sferze gospodarczej i handlu zagranicznym. Jestem jednak przekonany, że zagrożenia wynikające z przyjazdu papieża w obecnej sytuacji przyniosą znacznie większe i trudniejsze do przewidzenia skutki społeczno-polityczne oraz zakłócenia porządku publicznego.

Chciałem towarzyszywi generałowi i towarzyszym zameldować, że przechwyciliśmy taką wiadomość przekazaną przez Watykan do Sekretariatu Episkopatu Polski, jest taki fragmencik, którego się można uczyć.

Cytuję: ...podczas śródowej audiencji generalnej 9 czerwca Ojciec Święty powiedział w języku polskim między innymi: Matko, w tym roku twojego jasnogórskiego jubileuszu uważam za mój synowski obowiązek być ze wszystkimi, dla których twój obraz jest znakiem duchowej jedności, a nade wszystko być w Polsce i na Jasnej Górze... i teraz proszę zwrócić uwagę na dwa zdania: ...uważam to równocześnie za moralny obowiązek wobec moich rodaków... i teraz: ...wyrażam ponownie przekonanie, że powinny być stworzone dla tego odpowiednie warunki... Wydaje mi się, że jest to punkt zaczepienia. Melduję, towarzyszu generale, że skończyłem.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Dziękuję bardzo. Kto z towarzyszy chciałby się wypowiedzieć? Myślę, że tutaj sprawa jest dość jasna. Intencja, mechanizm cały, chodziłoby o to w tej chwili, jak my powinniśmy zareagować i jak do tej sprawy się odnieść, jak ją społeczeństwu i światu już w tej chwili zaprezentować.

Tow. Włodzimierz Mokrzyński

Ja mam pytanie – Wiem z poprzednich informacji dotyczących przyjazdu papieża, że zostało ustalone stanowisko z Kościołem na Komisji Wspólnej, że nie będziemy wzajemnie się oskarżać o nieprzyjazd papieża na sierpnia. Czy na tej turze Wspólnej Komisji sprawa stanęła? Postawione zostało pytanie: jak oni się mają do tego poprzedniego ustalenia? Nie było to tak długo przecież.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Myślę, że towarzysz Barcikowski odpowie.

Tow. Kazimierz Barcikowski

Po prostu złamali je, ...świadczy o tym, że nie honoruje tego.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Tak, przecież znamy nawet oficjalne wypowiedzi Glempa, w których mówił o tym, że można będzie o rok przesunąć uroczystości, po to, żeby zapewnić papieżowi przyjazd w ramach roku maryjnego. Oni się na to nastawili. To wynikało również z mojej rozmowy z Glempelem, który faktycznie godził się z tym, że warunków obecnie ku temu nie ma. Jest tu wyraźny nacisk papieża i jest to całość tej wielkiej globalnej strategii walki z komunizmem, trzeba sobie to wyraźnie powiedzieć. Proszę bardzo.

Tutaj, towarzysze, towarzysz Łopatka przygotował projekt oświadczenia, w tej chwili jest w powielarni, za chwilę otrzymamy, myślę, że ustosunkujemy się do tego, bo jest to jednocześnie i sposób naszego podejścia do tej sprawy. Ale może ktoś z towarzyszy zechciałby się wypowiedzieć w świetle propozycji, które tu przedstawił towarzysz generał Kiszczak? Może jakieś argumenty? Okoliczności, które należałoby w dalszym naszym działaniu wykorzystać? Tak, proszę bardzo.

Tow. Adam Łopatka

Myślę, że moglibyśmy się ustosunkować do tego fragmentu wystąpienia towarzysza generała Kiszczaka, w którym mówił o tej kanonizacji. Dlatego, że to rzeczywiście może sprawiać z jednej strony dla nas wygodną sytuację, a papieża stawia w sytuacji, gdy bardzo trudno mu będzie tłumaczyć się, jeżeli odwróci się ten temat.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Kiedy ono przypada, przepraszam?

Tow. Adam Łopatka

10 października w tym roku. Poza tym należy brać pod uwagę również warunki atmosferyczne, które w tym czasie już panują, rozmaite różne okoliczności. Zwiążanie tego z obozem w Oświęcimiu miałyby – wydaje się – korzystne znaczenie międzynarodowe i świadczyłyby o aktywnym podejściu ze strony władzy wobec tej wizyty.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Tak, przepraszam bardzo, towarzyszu ministrze, chciałem się na chwilę oderwać, okazuje się, że ambasadorowie krajów socjalistycznych będą gdzieś tam wieczorem zajęci i w związku z tym przesuniemy termin spotkania z nimi, ażeby poinformować o tej sprawie, którą teraz omawiamy. Proszę bardzo.

Tow. Adam Łopatka

Ja już skończyłem.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Mówiliście o tym październiku.

Tow. Adam Łopatka

Mnie się wydaje, że jeżeli brać pod uwagę ten rok, a moim zdaniem trzeba jednak liczyć się z naciskami, jakie tu występują, to jest to bardzo dobry punkt wyjścia dla naszego stanowiska. Albo też, jeżeli się da wynegocjować przyszły rok, to oczywiście jeszcze lepiej. Ten rok byłby tutaj związany z ową kanonizacją, byłby moim zdaniem bardzo poważną zaporą dla chęci papieża przyjeżdżania wcześniej czy cokolwiek innego. Dziękuję bardzo.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Jest jeszcze odsiecz Wiednia w 1983 roku. Też jest mocny argument. Na przyszły rok. Co to, odbijają to? Długo to trwa coś. Tak, proszę bardzo.

Tow. Stefan Olszowski

Towarzysz Barcikowski, towarzysz Kiszczak oświecili sprawę dostatecznie, jeśli chodzi o sam cel przyjazdu papieża, jest on oczywisty, i że to jest po prostu cel, a nie poruszenie wielkiego żywiołu znowu, i to żywiołu, który jest nie do opanowania. Trzeba się bowiem liczyć z tym, że w wypadku jego przyjazdu są tłumy milionowe, i to w gruncie rzeczy trzeba jasno widzieć, że wszystko zależy od organizatorów kościelnych. Tutaj żadnymi siłami porządkowymi takich wielkich grup ludzi się nie opanuje. To jest w pewnym sensie poddanie się żywiołowi. Ja podzielam ten pogląd, tu przez towarzysza Kiszczaka wyrażony, że decyzja papieża przyjazdu po rozmowie z Reaganem to jest bezsporne. I że to jest uzgodniona sprawa z Amerykanami.

Teraz jeżeli chodzi o istotę naszego stanowiska. Ja bym się zdecydowanie wypowiadał za przełożeniem, i to poprzez wnikliwie szybką naszą decyzję co najmniej na rok przysły, i to ta decyzja powinna nastąpić obecnie już, kiedy jeszcze oni nie zdołali rozhuścić mas w tej sprawie. Po naszej wyraźnej decyzji jednak trudno będzie Kościołowi prowadzić tak jawną agitację za wizytą, bowiem byłoby to jawne wypowiedanie wojny.

Teraz jeżeli chodzi o argumentację, bo to jest może sprawa najważniejsza. Ja właściwie mam jeden mocny argument, który świadczy o dobrej woli, to jest fakt odbycia wizyty w roku 1979 i w tym roku sposób jej przeprowadzenia. Władze wtedy wykazały największą dobrą wolę, pełną gościnność, wszelkie zabezpieczenie itd. Świadczy to o tym, że papież był potraktowany z należyтым szacunkiem jako głowa Kościoła i głowa państwa watykańskiego. Wtedy istniały warunki po temu i władze, choć nie było to wcale takim łatwym przecież problemem, podjęcie takiej decyzji o przyjeździe papieża, poszły nie tylko na taką decyzję, na zaproszenie, ale na pełne współdziałanie, a w istocie rzeczy pełne zorganizowanie. A więc ta wizyta z 1979 roku jest niezaprzeczalnym testem naszej dobrej woli. Teraz, obecnie, nastąpiły w Polsce takie warunki i zmiany, które nie tworzą warunków dla przyjazdu papieża obecnie. Polska jest stale jeszcze krajem różnych takich ruchów żywiołowych. Konieczne było wprowadzenie stanu wojennego. Ten stan wojenny ma już określone dobre skutki, ale stabilizacja nie jest jeszcze tak głęboka i na tyle zaawansowana, aby można było zgodzić się na taką wizytę w tej chwili. My zresztą również innych wizyt państwowych, głów państw w tym okresie żeśmy też nie przyjmowali. I myślę, że też to można, bo to jest też pewien argument. Innych głów państw żeśmy też nie przyjmowali. W związku z tym deklarujemy naszą dobrą wolę wobec Stolicy Apostolskiej, ale równocześnie stwierdzamy w sposób szczerzy, otwarty i stanowczy, że nie ma obecnie warunków dla wizyty papieża. Sądzymy, że takie warunki mogłyby nastąpić zapewne już po wprowadzeniu dalszej stabilizacji, być może w roku przyszłym. Powiadam: być może, żeby jeszcze też tej sprawy nie przesądzać.

Ja myślę, że sprawę trzeba rzeczywiście teraz szybko postawić na Komisji Wspólnej i właściwie równocześnie z zakończeniem posiedzenia Komisji Wspólnej wydać komunikat o tych rozmowach. Nie robiłbym takiego kroku, żeby wydawać komunikat przed posiedzeniem Komisji Wspólnej, bo to będzie ta sama wtedy metoda, jaką zastosował szanowny ksiądz Orszulik.

Wydaje mi się, że ta argumentacja, oczywiście wzbogacona, że taka argumentacja wzbogacona jeszcze takimi ogólnymi paroma argumentami,

jawnego charakteru może być przekonywająca, ale w sensie: wystarczająca dla społeczeństwa i zapewne wystarczająca dla innych państw. Inaczej będą rozumieli te sprawy nasi socjalistyczni partnerzy, którzy dobrze rozumieją naszą intencję, ale i zrozumieją – sędzę – również i partnerzy zachodni. Czyli – reasumując – opowiadałbym się za tym właśnie podejściem do sprawy, tzn. zakomunikowaniem decyzji negatywnej, z całą tą argumentacją i z otwarciem opcji na rok przyszły.

Teraz jeśli chodzi o jeszcze drobny szczegół, to ten komunikat Episkopatu²⁶ w jednej gazecie się ukazał, mianowicie w „Słowie Powszechnym”, mówię to dla porządku po prostu, został bezpośrednio do „Słowa Powszechnego” przekazany teleksem przez Episkopat i w nocy po prostu przedrukowany.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Proszę, towarzysz Porębski.

Tow. Tadeusz Porębski

.....^d Nie obejdzie się to bez awantury, będą z tym kłopoty i z tym się trzeba liczyć. ^eMyślę jednak tę szansę na to^e, że będą mniejsze kłopoty, jeśli nie przyjedzie, mimo że jest to trudny orzech do zgryzienia, jest większa. Dlatego też się zastanawiam, czy opowiadając się za wyjściem po tych wszystkich elementach jeszcze rozmów, o których mówił towarzysz Kiszczak, czy w ogóle przyjmować możliwość rozwiązania złożenia wizyty w tym roku bądź we wrześniu, jak była mowa, bądź też w październiku. Sądzę, że odwołanie tej sprawy praktycznie o miesiąc też naszej sytuacji gwałtownie nie zmieni, żebyśmy mogli być za przebieg tej wizyty spokojni. Opowiadam się wobec tego, mimo tego podejrzenia, że to się pokojowo nie skończy, jestem za nieprzyjęciem możliwości złożenia wizyty i jeśli to jest możliwe. Jeśli nie, to trudno, to proponowałbym postawić termin 1983 roku. Bo jeśli już to słowo padnie, że jest taka możliwość w osiemdziesiątym trzecim, to musimy się liczyć z tym, aczkolwiek to będzie działało łagodząco, na pewno, że ją trzeba w tym czasie przeprowadzić. Już innych argumentów wtedy nowych do przełożenia tej wizyty w 1983 [roku] po prostu nie znaj-

^d *Tu i dalej wykropkowanie w oryginale.*

^{e-e} *Tak w tekście.*

²⁶ Chodzi o komunikat 185. Konferencji Episkopatu Polski z 8 czerwca 1982 r., w którym biskupi polscy zaprosili Jana Pawła II na sierpniowe uroczystości na Jasnej Górze.

dziemy. Jeśli byłoby to możliwe, byłbym za tym, żeby miękko postawić sprawę w tym wydaniu, jak to tutaj była mowa, że jeśli zaistnieją ku temu warunki, tak w skrócie bym tę sprawę widział, jak mówią, wszystko jedno, czy ta awantura wcześniej czy później będzie i w jakim wydaniu, na pewno niepokoje w kraju z tego powodu będą. Dziękuję.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Towarzysz Orzechowski, proszę bardzo.

Tow. Marian Orzechowski

..... Z tego co wiem, wizyta jest osobliwą próbą włączenia się do wydarzeń, dlatego też 10 października kanonizacja Kolbego jest w istocie rzeczy wyborem mniejszego zła. Jest to jednak w sumie zło ogromne, istotny jest bowiem sam fakt pobytu papieża na ziemi polskiej, a nie okoliczności, w jakich on się tutaj znajdzie, sytuacja, w jakiej się znajdzie, a sam fakt tego pobytu według mnie wywoła takie, rozbudzi takie emocje i takie żywioły, których nikt i nic nie będzie w stanie opanować. Po prostu takie są emocje w tej chwili i nie należy liczyć się, że w ciągu 3 miesięcy czy 4 miesięcy, które nas dzielą od początku października, tu jakieś bardzo istotne zmiany nastąpią. Wszelkie nasze zabezpieczenia natury organizacyjnej, związanej z działaniami sił porządkowych czy też szukaniem gwarancji ze strony Episkopatu i Kościoła, tego faktu nie zmieniają. Wechodzą po prostu czynniki zupełnie także irracjonalne, byliśmy świadkami ich w 1979 roku. Sądzę też, że należałoby oprócz tych działań, które zaproponował towarzysz Kiszczak, które są bardzo wyważone i racjonalne, ale wydaje mi się, że należałoby operować w tej argumentacji w naszych wyjaśnieniach, w tej kampanii propagandowej kategorią dobra państwa i dobra Polski. To są kategorie, do których sam papież się odwołuje, którymi operuje także Kościół. Dobro państwa, dobro Polski, ojczyzny, wszystkich Polaków wierzących i niewierzących jest sprawą najwyższą i nie może tutaj to dobro Polski w żadnym przypadku być narażone na szwank. Powiedziałbym, ta nuta państwo-patriotyczna w kampanii wyjaśniającej powinna być szczególnie wyeksponowana. Odpowiedzialność zaś za państwo, za jego interes, za jego dzisiejszy i jutrzejszy dzień ponoszą władze państwowe i one powinny o tym przede wszystkim decydować. Sądzę, że należałoby także oprócz tych wszystkich rzeczy, o których tutaj była mowa w wypowiedzi towarzysza Kiszczaka, podjąć pewne działania o charakterze osłaniającym. Mam tu na myśli to, o czym towarzysz generał na początku mówił, że należałoby

intensyfikować nasze działania zmierzające do tworzenia tego ruchu patriotycznego odrodzenia narodowego czy frontu porozumienia narodowego, akcentując zwłaszcza, czyniąc zwłaszcza wysiłki na przyciągnięcie do nich organizacji, do niego organizacji katolickich i katolików w ogóle. Jakakolwiek wizyta papieża w tym roku (nie sądzę, żeby radykalnie się zmieniło, także i w przyszłym roku) jest w gruncie rzeczy narażeniem państwa i ustroju na nieobliczalne konsekwencje. Dla mnie jest to istotna nie okoliczność, a sam po prostu fakt pobytu papieża na ziemi polskiej.

Tow. Zbigniew Messner

Ja też uważam, że tutaj każde rozwiązanie jest złe, niekorzystne dla nas. Ja się opowiadam za tym, o czym mówił towarzysz Kiszczak, dokładnie, tzn. za jego całym tokiem rozumowania i wnioskowania. Polityka jest niestety problemem bardzo trudnym, złożonym i skomplikowanym, w związku z tym ta argumentacja mnie całkowicie przekonała, nie będę jej rozwijał.

Tow. Stanisław Opalko

Ja się też opowiadam za tokiem nie tylko myślenia, ale analizy, którą przedstawił towarzysz Kiszczak. Istnieje alternatywa albo już taki, powiedziałbym, przymus, jeżeli ten rok, oczywiście 10 październik, a gdyby można było, to sytuacja najlepsza, też uważam, 1983 rok, ale nie możemy odmówić możliwości przyjazdu. Też tak uważam, biorąc pod uwagę nastroje w społeczeństwie. Trzeba pamiętać, że są to przecież ludzie, my nie możemy tego lekceważyć.

Tow. Florian Siwicki

Aktywizacja papieża w sprawie przyjazdu do Polski po spotkaniu z Reaganem wyraźnie wskazuje, skąd bije źródło. Oczywiście jest to początek tej zapowiedzi wielkiej krucjaty antykomunistycznej. Każda nasza decyzja oczywiście jest dla nas trudna, złożona i niekorzystna, ja nie będę rozwijał. Podzielam poglądy przedstawione przez towarzysza gen. Kiszczaka uzasadniające, z tym że uważam, że po odbyciu możliwie jak najszybciej posiedzenia Wspólnej Komisji, po ustosunkowaniu się do podniesionej problematyki przyjazdu papieża nie powinniśmy się angażować do konkretnych terminów. Byłbym zdania, że należałoby określić, że w tym roku nie ma warunków do przyjazdu, w tym roku, nie zamykając sprawy, w przyszłym roku czy w 1983, czy 1984. W tym roku nie ma warunków. Jak gdyby do zrozumienia dajemy, że w następnym mogą być warunki. Jestem jednak zdania,

że angażować się na październik nie powinniśmy. Dlatego że czy to będzie deszcz, czy pochmurno, czy chłodno, to społeczna temperatura będzie taka sama jak w sierpniu, niewiele będzie się różnić, przynajmniej ten miesiąc, dwa, tutaj nie zmieni tak wiele na naszą korzyść. Stąd też, argumentując, podzielając cały szereg problemów uzasadniających odłożenie wizyty, nieprzyjmowanie wizyty, które tu były przewidziane, chciałbym raz jeszcze podkreślić, aby się nie angażować konkretnie, kiedy może nastąpić wizyta. W tym roku nie ma warunków, a kiedy – nie określać.

Tow. Mirosław Milewski

Ja też podzielam pogląd, że temat jest bardzo złożony, ale chyba gorszym złem będzie, byłby przyjazd. Towarzysz generał Kiszczak mówił nie szerzej, ale ten atak nie dotyczy tylko nas, są wyznaczeni ci posłowie papiescy w ogóle na całą Europę, którzy mają jątrzyć nie tylko u nas, ale we wszystkich krajach socjalistycznych, i szykuje się ta wizyta naszych dostojników w Czechosłowacji, zresztą uśmiechy wobec Węgrów. Natomiast chciałbym podnieść jedną rzecz, że na wszystkich spotkaniach, myślę, że towarzysze też spotkali się z tym w czasie pobytu w terenie, nasz aktyw jest bardzo zaniepokojony stosunkami z Kościołem, a zwłaszcza nie tyle stosunkami, ile rozwydrzeniem się poszczególnych przedstawicieli Kościoła, nieliczenie się z tym i w aspekcie tego chociażby, o czym mówił towarzysz Barcikowski, również że już po raz drugi w zasadzie Episkopat zaczyna ignorować Komisję Wspólną jako coś takiego, że takie ciało, z którym można się nie liczyć, któremu można dyktować określone warunki i władza musi je przyjąć. Nie wiem, czy by nie było to dobrze, może na kolejnym posiedzeniu, na spotkaniu, wspomnieć o tym, że jeżeli komisja będzie ignorowana w ten sposób, jak to ostatnio miało miejsce, że po prostu zawiesi się jej działalność, może zawiesi się uzgodnienia, które były w ramach Komisji Wspólnej w aspekcie realizacji sakralnego budownictwa czy coś. Żeby poczuli, że jednak władza tutaj będzie władzą. Przebija [to] we wszystkich wystąpieniach generała i zresztą tak to jest, realizujemy to konsekwentnie. Wydaje się też, że dobrze by było poprzez towarzysza Kuberskiego czy tutaj też w Komisji Wspólnej powiedzieć, że ponieważ sprawa Papieskiej, tej Akademii Teologicznej w Krakowie, też jest jakimś gestem znowu nie uzgodnionym definitywnie z władzą, że władza tego akceptować nie będzie. Inaczej mówiąc, warto by, żeby odczuł Episkopat, że władza nie będzie uchylać się przed dyktatem. Ja podzielam pogląd o tym, że wizyta w bieżącym roku z uwagi na stan wojenny, z uwagi na wystąpienia i Glempa, i nawet

samego papieża, że kiedy będą warunki, to wtedy ona się odbędzie, to żeby tu z datami nie wychodzić. Odpowiada mi pogląd generała Siwickiego, że obecnie warunków takich nie ma, a osiemdziesiątego trzeciego roku też bym raczej unikał, nazywania tej daty 1983 roku, a ograniczył się do tego, że jak dojrzeją do tego warunki.

I jeszcze jedno – ja myślę, że obecne spotkanie generała z Glempem bez jeszcze spotkania Komisji Wspólnej, na której by zakomunikowano stanowisko w sprawie wizyty, nie byłoby wskazane, byłoby może w autorytet I sekretarza na tych warunkach. Został postawiony też przed faktem dokonanym, odczytane by to było może jako znowu uginanie się przed dyktatem Kościoła. Myślę, żeby może o tym jeszcze dziś nie decydować, a żeby się z tym wstrzymać.

I rzeczywiście podniesiony tutaj temat – bardzo trudny również, ale dojrzewający i konieczny – przez generała Kiszczaka, myślę o rozwiązaniu, o decyzji rozwiązania „Solidarności”, jest czymś, co by rzeczywiście wybijało argument, że nie ma co bronić czegoś, o czym już decyzja definitywnie zapadła. Warunki postawione przez, uwarunkowujące może, tematy uwarunkowujące tę wizytę są bardzo zręcznie przedstawione, z góry wiemy, że trzeba bez nich przyjąć, tu oczywiście przez papieża nie będzie, bo nie o to mu chodzi. Ale uważam, że można by było i trzeba by było może na Komisji Wspólnej przedstawić. Uważam też, że dobra jest, bardzo interesująca jest myśl też drażenia naszych opinii przez Poggię i może przez towarzysza Kuberskiego bezpośrednio tam do Casarolego, do Silvestriniego czy Dziwizsa, czy do, w każdym bądź razie do Watykanu z pominięciem tutaj wyłącznie Episkopatu, albo obok Episkopatu, nawet niezalążania wszystkiego przez nich, przez Episkopat.

Mam wątpliwości też, czy w tym roku sytuacja dojrzeje, i z tych względów popieram jeszcze raz, popieram tę myśl o tym, żeby terminu jednak nie nazywać. Dziękuję bardzo.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Towarzysze dostali ten projekt? To proszę, aby towarzysze zapoznali się z nim, zgłosili uwagi, a jeśli byłyby jeszcze jakieś inne merytoryczne oceny, to też bardzo proszę.

Tow. Czesław Kiszczak

Powołując się na wypowiedź Jana Pawła II w dniu wczorajszym, że wyrażam ponowne przekonanie, że powinny być stworzone dla tego odpo-

wiednie warunki, ...^f Można by to wpleść w drugim akapicie w końcówce. Powołać się na niego.

Tow. Kazimierz Barcikowski

Oczywiście powołać się można, udając, że tak powiem, niezorientowanego w sprawie. Natomiast papież pod tym określeniem rozumie to, że państwo spełni te warunki. Ta teza o tym, że zapraszający ma obowiązek przyjąć gościa godnie.

Tow. Tadeusz Czechowicz

Ja nie mam uwag do komunikatu, natomiast do samej wizyty. Złożoność jest ogromna i wszyscy o tym wiemy, i mamy świadomość, że chcielibyśmy, żeby to zostało rozwiązane zupełnie inaczej, aniżeli przedstawiane są fakty. Niemniej uważam, że w rozmowach i ewentualnie w analizie całokształtu zjawisk według mnie nie odrzucałbym terminu 10 października jako jednej z ostatecznych alternatyw, biorąc pod uwagę, że byłaby to również okazja zmanifestowania spraw pokoju i spraw rozbrojenia. Sprawa jest niezmiernie trudna, ale ten argument również ewentualnie można byłoby uwzględnić jako ostateczność, gdy nie będzie innego wyjścia.

Tow. Albin Siwak

Czy można? Ja nie do treści komunikatu, a do samej wizyty. Wyjaśnienia towarzysza Barcikowskiego, jak i towarzysza Kiszczaka, i również towarzysza Siwickiego, wyraźnie tu wskazują, jestem w pełni za tym tekstem, podzielam tę opinię i jestem za tym, żeby również 10 nie dopuścić do tej wizyty. Papieżowi nic nie wsadzimy w usta, co byśmy chcieli, rozbrojenie czy sprawy pokoju. To nie jest człowiek, który pozwoli sobie włożyć. Natomiast rzeczywiście nie jest atmosfera w tej chwili na wizytę, chcę przypomnieć, jak towarzysz Milewski mówił, aktyw nasz, szczególnie aktyw wiekiem starszy, ludzie, którzy przeszli przez II wojnę światową i po wojnie jeszcze walczyli, bardzo mocno uwypuklają rolę Kościoła w Polsce, że po prostu Kościół zbyt daleko, zbyt ofensywnie poszedł. Jestem po prostu za tym, żeby w sposób delikatny – jak towarzysz Olszowski powiedział – zaznaczyć o 1983 r., ale o 1982 nie. Dziękuję.

^f *Wielokropek wpisany odręcznie.*

Tow. Hieronim Kubiak

..... Są tu, towarzysze, dwie sprawy bardzo silnie z sobą związane. Pierwsza i zasadnicza to jest ta perspektywa, która służy pokojowi społecznemu, to, co temu pokojowi społecznemu nie służy. I z tej perspektywy, jak sądzę, my ciągle posiadamy jeszcze szanse porozumienia się wcale z niemałą częścią polskiego społeczeństwa. Sądzę, że z tej perspektywy wizyta w sierpniu pokojowi nie służy. Jeśli jednak uwzględnić także drugą perspektywę, mianowicie co w tej chwili my sami możemy wewnętrznie zrobić lub nie dla przyspieszenia pokoju społecznego, to wtedy trzeba pytać, czy wszczynanie wojny religijnej w mniej lub bardziej otwartej formie temu pokojowi społecznemu służy. Znam nastroje znacznej części aktywu partyjnego, w ogromnym stopniu podzielam te opinie, ale przecież musimy uwzględnić także, jaki jest stan społeczeństwa, w którym ten aktyw działa i w którym dla linii partii musi zdobywać poparcie społeczne. Dlatego też z tej perspektywy powinniśmy zrobić wszystko, aby znaleźć jakąś naszą propozycję pozytywnego rozwiązania. Takiego rozwiązania służącego pokojowi społecznemu. Pokazującego, że to nie jest element wojny ze społeczeństwem bieżący. Lecz szukanie takiego, w którym pokój społeczny mógłby być w pełni zapewniony. Kiedy zgodnie z intencją, z istotą religii właśnie, na zasadzie miłości, a nie sianiu nienawiści ta wizyta mogła służyć. Dlatego też przypuszczam, że to są dwie płaszczyzny, w których jednocześnie ta decyzja musi być rozważana, ta konkretna decyzja. Służyć spokojowi wewnętrznemu, nie wzniecać wojny religijnej. Na tej podstawie opowiadałam się za negatywną decyzją w sprawie sierpnia. Nie chcę wchodzić w te wszystkie kwestie, o których była mowa, dotyczące stanowiska Kościoła, bo tu oczywiście trzeba wyraźnie powiedzieć, że jest to złamanie pewnych zasad. Nie chcę wchodzić także w to, czy komukolwiek zależy, czy nie zależy na otwarciu dodatkowego frontu walki, a wiele przemawia za tym, że zewnętrznie bardzo zależy na otwarciu takiego frontu walki, dodatkowego tym razem, już nie z „Solidarnością”, lecz z Kościołem. I nie chcę wchodzić jeszcze raz w kwestię, że takiego frontu nam otworzyć nie wolno. Dlatego opowiadałam się za podjęciem decyzji negatywnej w sprawie sierpnia i pozostawieniem do dalszej analizy w zależności od wszystkich dodatkowych argumentów, do decyzji I sekretarza: czy październik, czy nie październik, czy [19]82 rok, czy nie [19]83 rok. Twierdzę, że w tej chwili mamy tylko dostateczną ilość przesłanek do powiedzenia sierpień – nie. Dziękuję bardzo.

Tow. Jan Głowczyk

..... Stawiam wobec tego pytanie: skąd jednak pośpiech? A myślę, że to trzeba rozpatrzeć, patrząc także z ich strony. Jak oceniają nasze siły i nasze możliwości. Najprawdopodobniej doszli do wniosku, że tendencje, które rozwijają się w kraju, są korzystne dla nas. I wobec tego uruchamiają ten termin wizyty, żeby albo uzyskać tę wizytę i wpłynąć na przebieg sytuacji w kraju, albo też uzyskać to samo w związku z tym, że my terminu wizyty nie przyjmujemy. Dążą wobec tego do przyśpieszenia tego, co bym nazwał kolejnym przesileniem w kraju. A jeżeli tak, to prawdopodobnie uważają, że tendencje, które się u nas rozwijają, jeszcze raz podkreślam, są dla nich niekorzystne. Chciałbym to podkreślić dlatego, że chociaż ja zgadzam się z towarzyszami, którzy mówili, że żaden termin nie jest dobry, ale chciałbym podkreślić, żebyśmy nie rozpatrywali tego z pozycji naszego słabnięcia i naszej słabości. Chociaż stajemy przed bardzo skomplikowanym problemem. W związku z tym wydaje mi się, że powinniśmy reagować niezmiernie spokojnie i godnie, i nie z pozycji słabego.

Dwie rzeczy chciałbym jednakże dodać, po pierwsze jest tu zbieżność wywołania tej sprawy z półroczem stanu wojennego, mamy niedzielę najbliższą. Niedziela to są nabożeństwa, wobec tego tu możemy się liczyć z jakimś dodatkowym – innego rodzaju, niż było dotychczas – elementem.

Po drugie mam wątpliwości co do terminu wizyty na rok 1984, ponieważ odsiecz wiedeńska to jest natychmiastowe skojarzenie z przedmurzem itd. itd. Przepraszam, ja powiedziałem źle, 1983 oczywiście. Dlatego też osiemdziesiąty trzeci [rok] nie jest taki znakomity z tego punktu widzenia, on jest oczywiście dobry, że odciągamy tę sprawę o rok, ale wtenczas staniemy przed jeszcze trudniejszym problemem. Z tych względów oczywiście sprawa 10 października ma swoją atrakcyjność. Chociaż jest to trochę za blisko i też bym proponował, żeby się w to nie angażować, ale i nie odrzucić z góry tej ewentualności. Wydaje mi się, że nie w publikacjach, ale w wewnętrznych rozmowach warto by zwrócić uwagę na negatywne skutki dla narodu i dla stosunków państwo–Kościół i dla ugody narodowej, operując terminologią Kościoła, przyjęcia tej wizyty w tej chwili, jak gdyby zapytać o odpowiedzialność z tego punktu widzenia papieża i Kościół. To wszystko.

Tow. Marian Woźniak

Ja chciałbym wnieść tutaj jeszcze jeden element do rozważań. Sierpień nie budzi wątpliwości, ale chciałbym powiedzieć, że mnie się wydaje, że nawet drugi termin wizyty, gdyby go rozpatrywać poważnie, nie może po-

przedzać w czasie spotkania na najwyższym szczeblu, bo trzeba się liczyć z prowokacją, która później nas postawi w sytuacji, no, trudnej. Ja w związku z tym jednak uważam, że ponieważ w ogóle i ten drugi termin stwarza szansę w tym samym czasie tworzenia w wielu miastach, tysiącach miast jakichś tam w tym samym czasie demonstracji, to przecież jest proces, który jest w tej chwili nie do sterowania. Ja uważam, że po prostu doszliśmy do sytuacji, kiedy każde rozwiązanie z naszej strony, nawet najbardziej delikatne na nie, wywołuje prawie taki sam atak. W tej sytuacji ja nie wiem, czy siła ataku nie będzie tak samo jednakowa, jak będziemy tylko sierpień oprostestowywać, czy sierpień i październik nawet. W związku z tym sądzę, że lepiej jednak siły, tak jak tutaj większość z towarzyszy mówiła, mimo pewnych zastrzeżeń co do hasła wojny religijnej, zwrzeć na to, żeby w tym roku w ogóle wizyta nie miała miejsca. Uważam, że październik jest równie niebezpieczny, a atak, że żeśmy oprostestowali, w jakiej formie sierpień będzie taki sam. I w tej sytuacji lepiej dalej ja w ogóle uważam, że najlepszy termin byłby po wyborach 1984 r. Ale jest dzisiaj za mało danych, żeby o tym mówić. Natomiast i jeszcze nowy element chcę powiedzieć, to jest, że mnie się wydaje, ja mogę być w błędzie, ale przy tych kłopotach, które mamy w partii, to przyjazd papieża połączony z całą wielką propagandą spowoduje dalsze znaczne odejście członków partii, szczególnie ze środowisk wiejskich²⁷. Po prostu rzucanie legitymacji, ale nie tylko, ze względu na tę presję środowiskową. Jest to proces, trudno mi ocenić, ale idący nie tylko w dziesiątki tysięcy. Natomiast oczywiście trzeba zachować wszelkie warunki, które by ze strony państwa i rządu, i kierownictwa partii nie były traktowane jako wywołanie wprost zdecydowanie wojny przeciwko Episkopatowi i religii, Kościołowi. Jest to w tej chwili bardzo trudne, ale – jak mówię – te dwa elementy, o których wspomniałem, uzasadniają, żeby jednak rok bieżący w grę nie wchodził.

Dziękuję.

²⁷ Według *Informacji o zmianach w stanie liczebnym i składzie klasowo-warstwowym członków i kandydatów PZPR w okresie od 13 grudnia 1981 roku do 28 lutego 1983 roku* (AAN, KC PZPR, V-193) do czerwca 1982 r. stan liczebny partii zmniejszył się o 227 531 osób. Do końca lutego 1983 r. z listy członków i kandydatów partii skreślono ogółem 348 128 osób (26,8% skreślonych złożyło legitymacje partyjne z prośbą o skreślenie), a wydalono ogółem 27 056 osób (36,6% wydanych stanowiły osoby, które w „niewłaściwy sposób” złożyły legitymację, np. wyrzuciły ją, zniszczyły bądź wyrwały z niej zdjęcie).

Tow. Jan Główczyk

Mam jedną uwagę do komunikatu, żeby wyrzucić słowo w trzecim wierszu, że papież-Polak zawsze, wyrzucić to słowo, przesuwając słowo papież-Polak, jest w swej ojczyźnie mile widzianym gościem, a wyrzucić to zawsze, to jednak nie zawsze.

Tow. Stefan Olszowski

Ja proponowałbym może: „władze państwowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w poczuciu odpowiedzialności za losy kraju i narodu rozpałyły okoliczności i intencje drugiej przewidzianej wizyty Jego Świątobliwości Jana Pawła II w Polsce. Potwierdzają one swoje niezmiennie stanowisko, że papież-Polak jest mile widzianym gościem w swej ojczyźnie, natomiast termin i program wizyty wymagają niezbędnych przygotowań, uzgodnień między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (nie dawajmy tu skrótu), Stolicą Apostolską i Episkopatem Polskim. Jednostronne poczynania i oświadczenia – publikowane przez zagraniczne agencje prasowe, a dotyczące tej sprawy – nie sprzyjają realizacji tych celów. Władze państwowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w szczególności uważają, że aby wizyta miała godny jej rangi przebieg, była korzystna dla narodu polskiego oraz aby przyczyniła się do umocnienia pokoju w Europie i świecie, musi być starannie przygotowana, w nie mniej wszechstronny sposób, jak miało to miejsce w 1979 r. Wymaga to odpowiednich warunków, które będą stopniowo stworzone w procesie postępującej normalizacji”. I proponuję dodać: „wiele przesłanek wskazuje na to, że takie warunki mogą się ukształtować w roku 1983 przy niezbędnym zwłaszcza wsparciu polityki państwa, stabilizującej życie gospodarcze i społeczne w kraju, ze strony Episkopatu polskiego”.

Tow. Kazimierz Barcikowski

..... Tam by trzeba było obejrzeć jeszcze, bo wydaje mi się, spójrz tam, gdzie mówisz o tych zagranicznych rozgłośniach czy ośrodkach
[...][§]

..... Tak, żeby tu nie wyszło tak z tymi ośrodkami zagranicznymi.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Czy są jeszcze – towarzysze – uwagi do komunikatu?

[§] *Opuszczono powtórzone imię i nazwisko mówcy.*

Tow. Tadeusz Czechowicz

^hRok 1983 r.^h Jest potrzeba zapewnienia tych warunków i współdziałania hierarchii kościelnej w tworzeniu tej stabilizacji. I to zdanie, wydaje mi się, że jest dobre.

Tow. Stefan Olszowski

To bardzo miękko, wiele przesłanek wskazuje na to, że takie warunki mogą się ukształtować przy niezbędnym wsparciu, czyli jest to pewnym wyjątkiem.

To jest na nasze społeczeństwo, ważne, bo my wtedy wytrącamy argument, że my jesteśmy w ogóle przeciwko temu

Tow. Wojciech Jaruzelski

Kto jeszcze, towarzysze? Tyle, może komunikat. Kiedy byłoby najlepiej go opublikować? Oczywiście uważam, że może telewizja w niedzielę wieczorem, prasa poniedziałkowa. Ktoś tu słusznie z towarzyszy mówił, żeby przed niedzielą nie wkładać tego kija w mrowisko, niech sobie ta niedziela przejdzie, oczywiście w kazaniach ten wątek będzie występował, ale jeszcze będzie wciąż stan pewnego oczekiwania. Natomiast wyjście z tekstem przed niedzielą mogłoby stworzyć jakieś dodatkowe elementy napięcia wykorzystane przez Kościół w czasie kazań i innych tam uroczystości. Jeśli towarzysze ten pogląd podzielią, to moglibyśmy taką przyjąć wersję. I do tej uwagi, wydaje mi się, że niektóre z tych uwag przez towarzyszy zgłoszonych są słuszne, na roboczo trzeba je wstawić, tej proponowanej przez towarzysza Olszowskiego – władze państwowe, może bez takich jakichś nadmiernie wielkich słów „losy narodu” itd., żeby to z kolei nie zabrzmiało przesadnie w stosunku do samej wizyty, ale coś takiego – „w trosce o pokój społeczny”, ja wiem, „o interesy naszego społeczeństwa, jego potrzeby”, pomyślmy nad słowem, to nie jest najistotniejsze. Następnie myślę, że w tym pierwszym akapicie słowo „przygotowań” jest niepotrzebne, bo one są dalej, tutaj wystarczy „niezbędnych uzgodnień to wymaga”, a potem już dalej byłoby to sprawa „przygotowań”. Proponuję, żeby w drugim zdaniu drugiego akapitu użyć takiego słowa w zdaniu – przeczytam: „władze państwowe w szczególności uważają, że aby wizyta miała bezpieczny i godny jej rangi przebieg”. Bezpieczny, bo tu zdaje się ma to jakieś skojarzenia.

^{h-h} *Tak w tekście.*

Może zresztą towarzysze znajdą tam przy redagowaniu, bo będziemy jeszcze to może [musieli] przeredagować, już formalnie rzecz biorąc, można znaleźć lepsze słowo czy jakiś kontekst, ale wydaje mi się, że to trzeba powiedzieć. O tym, że nie tylko bezpieczeństwo papieża, ale w ogóle bezpieczeństwo. To jest ta sprawa i ostatnie zdanie, które bym w ten sposób przeformował – wymaga to odpowiednich warunków społeczno-politycznych, które są zależne czy będą zależne od stopnia postępującej normalizacji. Chodzi o to, żeby to zdanie wyraźnie mówiło, że ta normalizacja nie od nas zależy, bo w brzmieniu obecnym, które będą stopniowo tworzone, jak gdyby władza zobowiązywała się do tworzenia, jak gdyby do tej pory nie tworzyła. Myślę, że to będzie zręczniejsze, społeczno-politycznych, które są czy będą zależne od stopnia postępującej normalizacji, a wiadomo, że postępująca normalizacja to również i wszystko to, co jej przeszkadza i od wewnątrz, i od zewnątrz. Zresztą w rozmowach tak trzeba będzie mówić. Sądzę, że ta wstawka, którą Stefan²⁸ też proponuje w środku tego akapitu, jest chyba celowa, z tym że może nie należałoby w sposób tak jednoznaczny napisać: „przy wsparciu polityki państwa ze strony Episkopatu”, no bo to już jest za daleko może, ja wiem, „przy wsparciu linii odnowy realizowanej przez państwo”, czy coś w tym guście. Prawda, że współdziałanie może dać coś takiego. Wsparcie, tak. Tylko nie polityki państwa, bo polityka

Tak więc towarzysze może upoważnią do tego, żebyśmy już doszlifowali stylistycznie, formalnie. I teraz jeszcze kilka uwag dotyczących tej sprawy. No bo przecież ona się na komunikacie nie kończy, a dopiero zaczyna. Trzeba w pełni podzielić te opinie, które tutaj zostały wyrażone, że jest to niewątpliwie działanie w wymiarze globalnym z określoną intencją, skoordynowaną w szerszej niż tylko Watykan i Polska skali, jest to oczywiście. Ja się zgadzam z towarzyszem Głowczykiem. Wydaje mi się, że słusznie podkreślił, że nie jest to tylko sprawa ofensywy ze strony Watykanu czy tych sił, które są zainteresowane osłabianiem socjalizmu w Polsce, jest to pewnego rodzaju reakcja na procesy, które u nas postępują, swego rodzaju przesilenie w sprawach politycznych, o których mówiliśmy po 13 maja²⁹; postępująca integracja gospodarcza krajów socjalistycznych rokująca określone i gospodarcze nadzieje, i związane z tym niewątpliwie polityczne skut-

²⁸ Chodzi o Stefana Olszowskiego.

²⁹ 13 maja 1982 r. na apel Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” odbyły się 15-minutowe manifestacje i strajki. W Warszawie i Krakowie interweniowały oddziały ZOMO. Następnego dnia wielu uczestników strajków zostało zwolnionych z pracy.

ki, i faktycznie jest to może, może jeszcze tutaj i coraz dalej postępujące słabnięcie, blaknięcie mitu „Solidarności”. Jest to proces i nasze wysiłki i czas tutaj działa w tym kierunku, a więc jak gdyby jedna z ostatnich wielkich kart, które można w tej sytuacji rzucić na stół. Jest to pas ratunkowy dla „Solidarności”. Jest to próba stworzenia atmosfery stanu emocji, stanu psychozy, który cechował okres przed 13 grudnia. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że jest to też szansa, aby wydzwignąć Kościół w Polsce na nowy stopień, na wyżyny pozycji, którą zresztą ma, ale jeszcze mogłoby to Kościół wzmocnić w stosunkach z władzą. Jego pozycję wewnętrzną i międzynarodową i oczywiście ogromne wzmocnienie światowej roli Watykanu jako potęgi moralnej, jako mediatora, który już tam któryś raz z rządu z powodzeniem większym czy mniejszym wkracza na arenę wielkiej polityki po to, ażeby doprowadzić do rozwiązań, które by przysporzyły mu chwały. Więc jest tutaj wiele oczywiście motywów i ten czas, ten moment jest wyjątkowo pod tym względem celnie, trzeba przyznać, ze strony Kościoła, ze strony Watykanu dobrany. Ja bym nawet posunął się więcej w tych rozważaniach na temat wizyt w Anglii, w Argentynie, że one nie tylko niejako stworzyły precedens, ale że one specjalnie były chyba planowane już z myślą, ażeby potem nastąpiła Polska. Ażeby to był argument. Przecież wiemy, że stanowisko Kurii Rzymskiej, Casarolego było w stosunku do tych wizyt negatywne. Bo jeśli problem angielsko-argentyński, falklandzki³⁰ nie zostanie rozstrzygnięty, to faktycznie na tym autorytet Watykanu straci. Nie ulega również wątpliwości, że Watykan w Ameryce Południowej stracił już w tej chwili niemało i że tutaj coś się za to będzie płacić. Dlatego też chyba stawką była Polska i te wydarzenia, na które w Polsce można liczyć. Nieprzypadkowo przecież Episkopat Polski [i] Glemp o tym mówili. Chyba ma, nieoficjalnie, do tej wizyty stosunek nacechowany rezerwą. Ma jednak świadomość wszystkich niebezpieczeństw, które tutaj mogą zaistnieć, nie tylko dla władzy, ale i dla Kościoła. To nie są przecież żarty. Dlatego ten nacisk jest zupełnie jednoznaczny, on jest naciskiem od góry, od Watykanu, i oczywiście sprzyjają mu różnego rodzaju nastroje panujące wśród ekstremy „Solidarności” tej przykościelnej, która również wywiera nacisk na Glem-

³⁰ Konflikt brytyjsko-argentyński o Archipelag Falklandzki (ponad 200 wysp o łącznej powierzchni 12,2 tys. km²) rozpoczął się 2 kwietnia 1982 r., kiedy to argentyńskie wojska zajęły sporne wyspy. Od 1 maja brytyjskie lotnictwo prowadziło naloty na Falklandy (Malwinny), a 21 maja Brytyjczycy rozpoczęli desant. Konflikt zakończył się kapitulacją Argentyny 14 czerwca 1982 r.

pa, na Episkopat w kierunku zaostrzenia kursu w stosunku do władzy, a ta wizyta jest przecież na tej linii. Charakterystyczne, że biskup Dąbrowski, który zajmował przecież dość realistyczne stanowisko, został obdarzony nowym tytułem i tą misją, i tę misję z dużą energią spełnia. Jest to – wydaje się – gra w tej sprawie oczywista.

Jak dalej powinniśmy postępować? Wydaje mi się, że powinniśmy zgodnie z duchem tego komunikatu i w dalszych rozmowach w sposób stanowczy powiedzieć, że po pierwsze: forma, w której zostało to wszystko opublikowane, oświadczone, jak z góry zakłada, że cele, które temu przyświecają, nie mają w stosunku do stabilności sytuacji w Polsce, normalizacji intencji, nie chcę powiedzieć – czystych, nazwijmy to – zrozumiałych, chodzi przecież o to, że te intencje są właśnie nieczyste. I że my nie możemy patrzeć na sprawę wizyty z punktu widzenia kalendarza takiego czy innego świętego, czy takiego, czy innego wydarzenia, ale my musimy patrzeć i liczyć, że Kościół też to zrozumie z punktu widzenia celów i skutków. Dlatego w tej chwili my stawiamy określone warunki. Ja myślę, że jest dla nas wygodną formą. Ja myślę, że jest dla nas wygodnym, w tej fazie rozmów, postawienie takich warunków, które faktycznie byłyby nie do przyjęcia dla tamtej strony, nie mówiąc ani o sierpniu, ani o październiku, ani o 1983 roku, tylko o określonych warunkach. Mówiąc o warunkach, trzeba wytoczyć cały arsenał tych argumentów, na które składają się różnego rodzaju wypowiedzi papieża. Tutaj prosiłem towarzyszy, towarzysza Łopatkę i Kiszczaka, ażeby to szybko przygotować, wypowiedzi papieża na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy, a zwłaszcza jego wypowiedzi w Wielkiej Brytanii do emigracji brytyjskiej, które stanowią jawną formę ingerencji głowy państwa watykańskiego; głowy państwa w wewnętrzne sprawy Polski i tego typu stanowisko zajmowane przez papieża w sposób zdecydowany i jaskrawy jest rozbieżne z aktualną polityką naszego państwa i nie da się pogodzić z wizytą. Więc my uważamy, że bez oświadczenia określonego, oficjalnego oświadczenia Watykanu, które by uznawało rację działania naszego państwa, legalność tego działania, my widzimy możliwości, ażeby doprowadzić do takiej konfrontacji poglądów wobec milionowych czy wielotysięcznych mas ludzkich, bowiem byłoby to faktycznie wypowiedzeniem wojny władzy, byłoby to naruszeniem elementarnych zasad współistnienia i współżycia konstruktywnego, których chcielibyśmy między państwem a Kościołem.

Dalej – my nie widzimy możliwości, ażeby w najbliższym czasie można było opróżnić obozy dla internowanych, chociaż będziemy oczywiście, zgod-

nie z zapowiedzią, tak jak to robimy, wprowadzać takie czy inne korekty do stanu wojennego, ale to jest zależne znów nie od nas, a zależne jest od tego, jak się będzie kształtowała sytuacja w kraju i na zewnątrz kraju.

I tutaj my uważamy sobie, ażeby w warunkach, kiedy tak agresywnie wypowiada się pod adresem naszego państwa radio „Wolna Europa”, która jest organem rządowym Stanów Zjednoczonych, a głowa państwa amerykańskiego była przyjmowana przed kilkoma dniami przez papieża i ta głowa państwa amerykańskiego wypowiadała się przeciwko władzom polskim, przeciwko sytuacji w Polsce, na co – jak się orientujemy – papież też nie zareagował, że przy takiej linii działania propagandy zachodniej, przy utrzymywaniu sankcji, nie ma warunków również i międzynarodowych, ażeby można było zrealizować taką wizytę, która przecież ma nie tylko wewnętrznie polski, ale i międzynarodowy charakter. Oczywiście przy takim sposobie wypowiadania się przez papieża jak dotąd i w sprawach „Solidarności”, i w sprawach innych dotyczących naszego ustroju, nie ma możliwości, ażeby zapewnić w czasie tej wizyty dostęp do środków masowej informacji, bowiem w warunkach stanu wojennego by to mogło stworzyć bardzo niebezpieczne kolizje.

Następnie nie bardzo sobie wyobrażamy tej wizyty w tym momencie, kiedy tak duża ilość księży, biskupów w sposób tak agresywny się wypowiada, kiedy nie są wyciągane w stosunku do nich odpowiednie konsekwencje ze strony Kościoła, np. ksiądz Kantorski czy biskup Michalski. Sprawa Kantorskiego³¹ jest przecież urąganiem po prostu z poczucia odpowiedzialności i przyzwoitości, i bez zaniechania tego typu działań my też nie widzimy warunków, ażeby można było w harmonii między władzą a Kościołem taką doniosłą wizytę zrealizować.

Mamy bardzo poważne wątpliwości co do warunków spokojnego i bezpiecznego przebiegu tej uroczystości mimo zapewnień ze strony Episkopatu, który przecież też zapewnia i apeluje, ażeby kościoły nie stawały się miejscem różnego rodzaju akcji politycznych czy punktem startu do różnego rodzaju demonstracji, a takimi się stają. Możemy udostępnić filmy i pokazać, czego oni w ogóle strasznie się tego boją, nie chcą tych filmów

³¹ Na początku lat 80. parafia św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej, której proboszczem był ks. Leon Kantorski, stała się ważnym ośrodkiem niezależnego życia społeczno-kulturalnego. W 1982 r. utworzono tam Parafialny Komitet Pomocy Bliźniemu, który niósł pomoc materialną, prawną oraz medyczną internowanym i ich rodzinom (m.in. rozdzielał transporty humanitarne z Francji).

zobaczyć, że się wychodzi z kościoła i z różnego rodzaju hasłami itd. Jaką mamy gwarancję, że w tej sytuacji, w tych warunkach, tylko przemnożone o dziesiątki czy o setki razy tego typu demonstracje i manifestacje się nie powtórzą? Kto nad tym zapanuje?

Obowiązuje nas stan wojenny i będzie w najbliższym czasie obowiązywać, i w związku z tym ma on swoje reguły i swoje prawa, chociażby rola, którą spełniała, spełniają siły zbrojne, komisarze wojskowi, którzy w określony sposób reprezentują również władzę i którzy siłą faktu musieliby w tych wszystkich oficjalnych elementach wizyty uczestniczyć, tym samym podkreślając jednoznacznie charakter tego stanu.

Problem zaopatrzenia – milionowe masy ludzkie. Mamy zaopatrzenie reglamentowane, mamy określone tutaj ramy i możliwości działania w tym względzie i manewrów tymi środkami. Nie bardzo jest możliwość przy dzisiejszym stanie rzeczy, ażeby można było zapewnić jakieś przyzwoite w tej sprawie warunki.

Można się zastanowić, na pewno jeszcze szereg takich warunków dodać, jeszcze raz podkreślam, bardzo ofensywnie stawiając sprawę naruszenia pewnych zasad chociażby w postaci tego opublikowania tej decyzji, wypowiedzi papieża, tutaj brak nam, musimy uzyskać odpowiedź papieża na wypowiedź Reagana. Jest już, tak? Ciekawe, czy on tam coś się ustosunkowuje, nie?

Tow. Kazimierz Barcikowski

..... Do spraw polskich nie ma odniesienia

Tow. Jaruzelski

..... Ponieważ wystąpienie Reagana³² my traktujemy jako jawną, ordynarną ingerencję w polskie sprawy, wypowiedzianą w obecności papieża, i brak jest jakiegokolwiek ustosunkowania się papieża, a na ogół są komplementy wzajemnie prawione, mimo to mamy chyba prawo mieć na ten temat określony pogląd.

Teraz sądzę, że w ramach tego całego pakietu warunków trzeba by było jeszcze raz przypomnieć, jak daleko państwo, w ostatnim zwłaszcza okresie, z jednej strony poszło na spotkanie różnego rodzaju życzeń Kościoła. Nikt nie może powiedzieć, że my jako władza nie robimy wszystkiego, przy-

³² Chodzi o wystąpienie Ronalda Reagana z 7 czerwca 1982 r., w którym zapowiedział dalsze starania o zniesienie stanu wojennego w Polsce i zwolnienie wszystkich internowanych.

mykając oczy, patrząc przez palce, ażeby stosunki z Kościołem układały się jak najlepiej. Kosztem, powiedziałbym, nawet pewnych tutaj pryncypiów w naszym partyjnym wnętrzu, o czym słusznie towarzysze mówili, niektórzy, przecież nasz aktyw wielu rzeczy może nie rozumieć i na pewno nie rozumie, i prawo ma nie rozumieć, a my się kierujemy tutaj pewną szerszą nadrzędną racją wielkiej polityki, rozumiemy, że trzeba coś czasami stracić po to, ażeby zapewnić jednak spokój, nie otworzyć drugiego frontu itd. Ale my tym samym dajemy dowód na maksimum dobrej woli i chcielibyśmy oczekiwać podobnego podejścia. Sprawa „Caritasu” jest kolejnym przykładem zaskoczenia władzy w trakcie rozmów prowadzonych na ten temat, postawienia przed faktem dokonanym. Wszystko to nie sprzyja i – towarzysze – trzeba postawić w taki dość dramatyczny sposób: *‘quo vadis ecclesia?’*¹⁴ to już jest jakieś wielkie pytanie, na które trzeba sobie na tym etapie odpowiedzieć, bo przecież na konflikcie traci władza, na pewno, ale straci w rzeczywistości naród. I taka, takie powinny być postawione dramatyczne pytania, nie tylko władza straci, straci Kościół i straci naród.

My podtrzymujemy naszą linię i na dobrą współpracę z Kościołem, znalezienie tych obszarów współpracy konstruktywnej, takich jest wiele, wszystko w tym kierunku będziemy robić. Podtrzymujemy naszą linię reform i zagwarantowania, że te wypaczenia, które miały miejsce przed sierpniem, nie powtórzą się i tutaj ten załącznik tych wszystkich reform, któreśmy w liście do papieża dali, jest bardzo silnym argumentem, mnie się wydaje, że musimy szerzej eksploatować. W ciągu tych kilku miesięcy dużo zostało zrobione. Papież w tym swoim liście dalej pisze, że jak w poprzednim liście napisałem, że władza będzie zabiegać o poparcie społeczne, że oni tego oczekują. W związku z tym w tej odpowiedzi jest powiedziane, że najlepszą formą troski o to, ażeby uzyskać poparcie społeczne, są przecież nie słowa, a są te reformy szeroko idące, demokratyczne, które my instytucjonalnie wprowadzamy, ustawowo wprowadzamy, dajemy im bazę, dajemy im grunt i w nich jest miejsce dla aktywnej działalności patriotycznej, działalności Kościoła. Sądzę, że to też trzeba przy każdej okazji drażnić i mówić, wręcz ten wykaz przypominać czy pokazywać, jest to bardzo silny argument, wobec społeczeństwa jest to argument. Nie jesteśmy tą władzą, która się wcisnęła w stołki i nie chce ruszyć z miejsca, i nie chce zmieniać tej rzeczywistości w kierunku przeciwdziałania wszelkim wypaczeniom, które były

¹⁴ *W oryginale błędnie quo vadis edesia?*

w minionym okresie. Myślę, że potrzebne by było takie – nazwijmy to – nadzwyczajne jednak posiedzenie Komisji Wspólnej w tej sytuacji, dla złożenia tego typu oświadczenia, tego typu rozmowy, bo sądzę, że pisanie tego, aby mieć to zanotowane, zapisane jako *pro memoria*, ewentualnie wręczyć, ale przede wszystkim doprowadzić do takiej rozmowy. Drugie to ściągnąć jak najszybciej Kuberskiego i w podobnym duchu go uzbroić do rozmów w Kurii Rzymskiej, podobnie rozmawiać z Poggim, w zależności od tego, z kim Poggi się spotka, oni będą robili wszystko, żeby Poggi nie spotykał się z władzami, a my powinniśmy zabiegać o to, ażeby taki kontakt zaistniał możliwie na najwyższym szczeblu, nie wiem, czy akurat ze mną, ale na pewno możliwie na wysokim szczeblu, ale na pewno rozmowa z towarzyszem Łopatką, jako absolutnie konieczna.

I z tych rozmów dopiero oni będą sondować, no to kiedy. To my powinniśmy chyba cały czas mówić i tutaj się zgadzam z tymi towarzyszami, nie operować w tej chwili kalendarzem i terminem, a operować warunkami, dojrzają warunki, my jesteśmy za tym, wizyta się musi udać, to nie może być nieudana wizyta, to nie może być wizyta, która wyrządzi szkody Polsce, narodowi, a która przyniesie pożytek, która będzie wieńczyła jakiś proces normalizacji, porozumienia narodowego, a nie wchodziła w tym momencie, kiedy jesteśmy dopiero na początku tej drogi, my jesteśmy zainteresowani, żeby ten proces jak najszybciej się zakończył, można nawet w ten sposób powiedzieć. My jesteśmy zainteresowani, jeśliby wszystkie te warunki były spełnione chociażby jutro, chociażby jutro – ale cóż, to jest nierealne. A kiedy się spełnią? To właśnie zależy od tych ludzi samych w ogromnej mierze. To, co my – towarzysze – mówiliśmy na ostatnim Biurze, co sugerowałem, musimy mocniej pokazywać. Nie dać się zapędzać wciąż w to, że rząd ma takie i takie warunki do spełnienia, a że my stawiamy warunki. Ja już tu publicznie o tym mówiłem i w Rumunii³³, i teraz w jakimś tam zakresie na sesji RWPG, że zniesienie różnego rodzaju ograniczeń, w domyśle stanu wojennego, jest zależne i my stawiamy warunki, spokój w kraju, przeciwdziałanie różnym awanturczym poczynaniom, zaniechanie agresji propagandowej, zaniechanie sankcji ekonomicznych w stosunku do Polski.

Sądzę, że tutaj też w tej płaszczyźnie warto to stawiać, i że w interesie Kościoła w tej chwili jest, i Watykanu, ażeby właśnie działać w tym kierunku, bo to będzie działało w kierunku przyspieszenia wizyty. Ich własną bro-

³³ Wojciech Jaruzelski złożył wizytę w Rumunii 4 czerwca 1982 r.

nią musimy tutaj jakoś walczyć. My chcemy jak najszybciej, tak jest, i rób-
cie wszystko, aby to się spełniło. Jest na odwrót, zaraz konspiracja, różne-
go rodzaju działania, które Kościół osłania w taki czy inny sposób, Kościół
daje różne impulsy. Dlatego tego Kolbego sobie zostawmy i [rok] 1983, jeśli
spojrzeć tak na to, na zimno, prawdopodobnie ten 1983 nas minie, ale wła-
śnie na takim gruncie.

Niewątpliwie czeka nas bardzo trudny okres, kiedy Zachód, Wolna Eu-
ropa i krajowe ośrodki, i również Kościół, patrzemy, w jakiej temperaturze
to się będzie działo, będzie starał się przeciwko nam wygrać fakt naszego
stanowiska, by nie odmowy, żeby broń Boże gdzieś nie padło, że my odma-
wiamy wizyty papieża. To wszystko musi się dziać przy akompaniamencie,
że my chcemy wizyty papieża, uważamy, że ona się może przyczynić do
jedności narodu, do jakiegoś podniesienia jego autorytetu w świecie itd.

Różne tam można jeszcze do tego dodać argumenty. Tylko właśnie dla-
tego, żeby tę rolę spełniła, muszą zaistnieć określone warunki, ale teraz
oczywiście będziemy atakowani i my nie możemy być w tym ataku pasyw-
ni, bo oczywiście mamy tę argumentację, o której mówiłem, ale Kościół
musi mieć świadomość, że to ciągłe strzelanie do władzy, przy jej stoickim
spokoju w tej sprawie, nie jest oznaką słabości, a jest oznaką dobrej woli
i pomijania takich różnych zaczepiek, przechodzenia z nimi do porządku dzien-
nego. Ale musimy zaopatrzyć te rozmowy z księżmi, biskupami, którzy
różnego rodzaju antypaństwowe kazania wygłaszają, trzeba to dokumento-
wać i w najbliższym czasie przedstawić to Kościołowi jako pewien doku-
ment, który w sposób oficjalny wyraża naszą dezaprobatę dla tego typu
poczynań, i oczekujemy na stanowisko hierarchii w tej sprawie czy ubole-
wanie, czy dać dezaprobatę, no bo milczenie jest formą aprobaty dla tego
typu kazań i tego typu wystąpień, jak to inaczej zrozumieć. Tutaj ciekawą
informację przekazał towarzysz Barcikowski, mówił, że od dłuższego czasu
są te rozmowy prowadzone z prokuratorami, w Urzędzie do spraw Wyznań.

W czasie tych Komisji Wspólnych oni w ogóle tej sprawy nie ruszają,
o ile ruszają te krzyże itd., to tego w ogóle nie dotyczą, tzn., że jest to temat
niewygodny, tzn., że oni wcale nie są tutaj w tej sprawie jacyś przeciwni
naszym działaniom, bo uważają, że są to już takie harce, których oni nie
mogą oficjalnie bronić i co za tym idzie, od tego się w jakiejś mierze distan-
sują. Ale milczenie na ten temat musimy uznawać jako pewną aprobatę i z tej
strony, i od tej strony również sprawę zaakceptować.

Myślę, że trzeba by było, nie nachalnie, przepraszam, że tak powiem,
bo tutaj nigdy nie taka jakaś łopatologia w tych sprawach, taka jakaś zbyt

ostra formuła w naszych warunkach nie zadziałała dobrze, ale zacząć w środkach masowej informacji, a przede wszystkim w takich pismach jak „Argumenty”³⁴, żeby się jednak wrócili do swojej specjalizacji problemowej, to jest ich główne zadanie, a nie inna tematyka, żeby zacząć i wracać do sprawy historii Kościoła, również i w Polsce, to nie jest wszystko takie przecież piękne i patriotyczne na każdym etapie, i pokazywać np., jak wyglądają sprawy stosunków państwo–Kościół na Węgrzech, bardzo ciekawe, w Południowej Ameryce, jak to wygląda, dobrze wczoraj w telewizji powiedziano o tym Bożym Ciele we Włoszech, bardzo dobrze. Takie rzeczy trzeba sobie spokojnie formułować. Myślę, że to mądrym ludziom coś daje do myślenia. I coś o sprawach materialnych, bytowych Kościoła, coś o sprawach Irlandii, papież nie pojechał do Ulsteru, gdzie siedzą tysiące katolików w więzieniach, gdzie toczy się wojna, faktycznie wojna religijna. A jest taki list biskupów Salwadoru do papieża, w którym oni mówią o tym, że walka o prawa człowieka nie powinna być tylko na Wschodzie, ale również i na Zachodzie, dostrzegana przez Watykan. Trzeba wydłubać ten list, nie pamiętam, gdzieś mi się to objało o uszy. Też opublikować. Mnie nie chodzi o wojnę, nie jestem za tym, żeby broń Boże, nam nie wolno wojny wywołać, natomiast trzeba, żeby oni sobie uświadomili, że my też mamy argumenty i że my nie jesteśmy chłopaczkami do bicia i my możemy o pewnych sprawach też zacząć mówić, i myślę, że społeczna nośność tego byłaby dość duża.

Teraz myślę, że będzie w prasie latynoamerykańskiej sporo publikacji na temat papieża w świetle jego wizyty w Anglii itd., myślę, że będą krytyczne, trzeba postawić tam zadanie, niech to będzie [wiele] przedruków tego typu artykułów i też z prasy, która ma charakter przecież katolicki. Trzeba trochę bardziej eksponować te Kościoły różne, inne wyznania, oczywiście w proporcji, bo i tak nikt nie uwierzy, że to jest potęga, ale my też to hamujemy, katolików świeckich, PAX, ChSS³⁵, znaleźć formy wyeksponowania w stosowny sposób, to bardzo denerwuje, ma być to list księży Caritas, kiedy on tam będzie, trzeba też, żeby on już zaistniał, żeby też pokazać, że tutaj w tej sprawie jeszcze ostatnie słowo nie zostało powiedziane.

³⁴ „Argumenty” – tygodnik Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej.

³⁵ ChSS – Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne, niewielkie ugrupowanie społeczno-polityczne skupiające chrześcijan różnych wyznań, utworzone jesienią 1957 r. W 1982 r. prezesem ChSS był Kazimierz Morawski. W 1989 r. stowarzyszenie przekształciło się w Unię Chrześcijańsko-Społeczną.

No i wreszcie co do tego, czy ja powinienem się spotkać, czy nie. Też nie widzę potrzeby i możliwości w tej chwili spotkania z Glempem na tym etapie, musiałaby jakaś nowa sytuacja zaistnieć. W tej chwili właśnie to nadzwyczajne posiedzenie Komisji Wspólnej, właśnie nadzwyczajne, przy czym ja tu się zgadzam z towarzyszem Milewskim, że można na tym posiedzeniu powiedzieć, że jeśli tak będziemy współpracować, jeśli będziemy zaskakiwani różnego rodzaju historiami, to stanie przed nami problem zawieszenia działania tej komisji. Można było przez wiele lat pewnie żyć, cóż, będziemy musieli też bez niej żyć, jeśli ona jest nieskuteczna, jeśli ona nie staje się płaszczyzną dla rzeczywistego uzgodnienia platformy, a jesteśmy tutaj zaskakiwani różnymi rzeczami, to staje problem, czy ona być powinna, czy Kościół podtrzymuje, czy się wycofuje ze sprawy tego statutu, ostatecznego opracowania statutu formalnie, jak on to się nazywa, publicznoprawnego Kościoła. Przedtem był zainteresowany, teraz się wycofuje, nie wiadomo, bo jak na taką władzę, to po co mu taki statut, a my jesteśmy zainteresowani, czy jest chęć do dalszych rozmów, czy nie. Bo jeśli nie ma, no to też jedna z płaszczyzn upada. O co tutaj chodzi? Teraz tu takie, różne takie właśnie decyzje z pominięciem nas, Akademia Teologiczna w Krakowie, bez porozumienia, próby instalowania tych grobowców, tak zdaje się, bez porozumienia z władzą, też naruszanie porozumienia. Coraz więcej takich rzeczy się dzieje, które zaczynają budzić nasz poważny niepokój. Ale jednocześnie, proszę towarzyszy, przy tych wszystkich ostrych akcentach, to my musimy jedną rzecz mieć wciąż zakodowaną jako władza w pamięci, że Episkopat polski jest bliższy polskim realistom niż Watykan, a ściślej biorąc, Wojtyła. Najlepszy dowód: dotychczasowe ich stanowisko w sprawie wizyty, przynajmniej u większości. I my jednak powinniśmy na to również stawiać, tutaj nie należałoby – wydaje mi się – pójść za daleko w integracji stanowiska papieża i Episkopatu. Episkopat musi mieć świadomość, że można coś wygrać, można coś stracić, że dobre stosunki z władzami to jest rzecz dla Kościoła pożyteczna, że złe stosunki z władzami to będzie w ostatecznym rozrachunku szkoda i dla narodu, i dla Kościoła. I oczywiście my nie wbijemy klina między Episkopat a papieża, na to siły nie ma, ale są pewne niuanse i jeszcze do tej pory one funkcjonowały i one gdzieś tam istnieją również. Co do Glempa my wiemy, że on podchodzi jednak do tej sprawy nadal z określoną rezerwą, on w tej chwili nie ma innego wyjścia, ale są dane wskazujące na to, że on tutaj wcale bez zachwyty do tego podchodzi. I dlatego tu już bardzo liczymy na tę dalszą w tej sprawie grę i należałoby to stosować. Myśmy mogli przecież nawet

tego Glempa w tej chwili zupełnie utopić, no bo on się przy tym wyraźnie wypowiadał na temat tego, że ten rok maryjny można przesunąć, i faktycznie on się wypowiedział pozytywnie o OKON-ach kiedyś, przecież jak pamiętacie, że powinno się należeć do tych OKON-ów, a potem z tego wszystkiego się oczywiście wycofuje, jak go przycisną do muru. Ale my to moglibyśmy powiedzieć i można by w rozmowach tych wewnętrznych to wykorzystywać. My nie chcemy na tym grać, ale to też świadczy o tym, że ich linia jest bardzo chwiejna, bardzo niestabilna, co czyni z nich partnera dla nas bardzo niewiarygodnego. My jesteśmy wiarygodni, my to, co obiecujemy, to realizujemy. Trzeba im koniecznie wciskać ten film przy każdej okazji, oczekujemy, że zechcą zobaczyć ten film, bo ten film ilustruje jednak [, że] z kościoła się wychodzi z określoną demonstracją antypaństwową, ja się powtarzam, ale jak by to wyglądało w przypadku papieża, przemnożone przez te dziesiątki czy setki. A propos, ten film trzeba jednak pokazać na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów³⁶, myśmy wtedy nie pokazali go również, bo było już późno, ale tutaj – towarzyszu generale – może przed posiedzeniem nawet zorganizujecie, żeby zobaczyli ministrowie również.

Jeszcze przy tych warunkach to tam, kto np. zagwarantuje, że w czasie tych manifestacji nie będzie tak jak tutaj, że transparenty „Solidarności” się niesie, że , że okrzyki, że śpiewy, a setki i tysiące korespondentów zagranicznych, czy to jest potrzebne Kościołowi, narodowi, że w tej Polsce wewnątrz się coś znów gotuje. A przecież to jest nie do uniknięcia w tej sytuacji. Jest również i sprawa, którą w tych rozmowach trzeba poruszyć, mianowicie nasze miejsce we wspólnocie socjalistycznej. My szanujemy to miejsce i my nie chcemy go nadwyreżyć takimi aktami, które – obiektywnie biorąc pod uwagę całość globalnej sytuacji – mają charakter rozsadzający, przy obecnym zaostrzeniu stosunków Kościół–państwo w Czechosłowacji, różnego rodzaju niedobrych innych zjawiskach, a przede wszystkim wyraźnej kokieterii ze strony Reagana w stosunku do papieża, i odwrotnie, ta rzecz nie mogłaby się obyć bez szkody dla miejsca i pozycji Polski we wspólnocie, a tę sobie cenimy. Myślę, że Kościół też nie powinien być zainteresowany, żeby ta pozycja była nadwyreżona. I myślę, że tutaj trzeba by było, jeszcze mam tutaj takie recenzje z „Tygodnika Powszechnego”, no więc jest tutaj kilka najrozmaitszych takich rzeczy i trzeba trochę ten „Tygodnik Powszechny” przywołać do porządku. Od czego jest cenzura, dla-

³⁶ Mowa o posiedzeniu z 14 czerwca 1982 r.

czego puszcza takie sprawy? Ja już o tym nie mówię, nie puszcza, to bardzo dobrze. Ale nie powinno być puszczone. O tym, nie wiem, czy tam, myślę, że cała wypowiedź jest spreparowana, tam nie pamiętam, w Piotrkowie czy gdzieś, że tam podpalanie, realistyczną postawę Kościoła. My zawsze mówimy realistycznie, a mówiłem i w Sejmie³⁷, na VII Plenum³⁸, ale nie we wszystkich sprawach się zgadzamy itd. Teraz tym bardziej. Jeśli to idzie tylko w tym wydaniu, że realistyczna postawa Kościoła, to się przecież zderza z tym, co się dzieje. Ja myślę, że tam ktoś okroił, ale to niedobrze zabrzmiało, bo tylko i wyłącznie w tym ujęciu, my nie musimy cytować ich, bo nie ma to uzasadnienia w tej chwili, w tej sytuacji. Oczywiście trzeba mówić o tym Kościele i patriotycznym, i takim, ale z jednoczesnym wskazaniem, że różne rzeczy nas niepokoją i oczekujemy (głos z sali tow. Olszowskiego nie do odpisania), no dobrze się stało.

Tyle w tych sprawach. Towarzysze, jest to niezwykle trudna i delikatna [materia], proszę bardzo skorygujcie, jeśli uważacie.

Tow. Adam Łopatka

Ja chciałbym powiedzieć, że Kuberski będzie w poniedziałek.

Tow. Kazimierz Barcikowski

Po prostu chcę przypomnieć jedną rzecz. Sprawy kościelne na pewno u nas należą do najbardziej tajnych, jakie są omawiane na Biurze, i tak trzeba by je traktować, przy czym szczególnie przestrzegalbym przed eksploataowaniem w wystąpieniach publicznych rozbieżności z Kościołem i tego wątku Polska–Episkopat–Watykan itd.

Mogę poinformować towarzyszy, że oni mają świetnie zorganizowane rozpoznanie i na ogół wystąpienia nasze są przez nich znane. Nawet wtedy, kiedy mają miejsce na spotkaniach w KC, i to czasami wraca na komisję później pod hasłem. A jeżeli byśmy dzisiaj zaczęli chwalić np. Glempla, to jest równe jego spaleniu w Kościele, oni się wtedy szybko zjednoczą i Glempowi od razu coś takiego, żeby wyjść z tej naszej kokieterii. On udowodni, że nie jest taki, jakim go widzimy. Stąd też ta moja uwaga, ja po prostu czynię ją dlatego, że mam z tym później do czynienia.

³⁷ Prawdopodobnie chodzi o przemówienie na pierwszym po wprowadzeniu stanu wojennego posiedzeniu Sejmu z 25–26 stycznia 1982 r.

³⁸ VII plenum KC PZPR obradowało 24–25 lutego 1982 r.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Ja się w pełni – towarzysze – do tego przychylam, co mówił towarzysz Barcikowski, są to sprawy najwyższej tajności, to jest superstrategia naszego widzenia i działania, i wybaczenie, że tak to powiem, ale jakkolwiek przeciek tych spraw, o których tutaj mówimy, i naszych ocen, i naszych założeń, będziemy traktowali jako zdradę stanu.

Proszę, towarzyszu generale Kiszczak, mieć to na uwadze. Tak, czy jakieś uwagi są jeszcze? Tak, proszę bardzo.

Tow. Mokrzyszczak

..... jak wyjdzie sprawa wizyty papieża, będziemy pytani
W związku z powyższym w tej sprawie, przy takim założeniu uważam, że powinno być oficjalne stanowisko Biura dla kierownictwa partii.

Tow. Barcikowski

Będzie komunikat, zostanie rozkolportowany.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Wy chcecie, żeby oświadczenie Biura było.

Tow. Mokrzyszczak

Nie, no, stanowisko dla członków kierownictwa partyjnego, komunikat jest to parę zdań. Powszechnie będzie publikowany.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Więc ja uważam, że powinna być telekonferencja, na której selektywnie, wyłącznie ograniczając się do tego, jakie są, muszą być spełnione warunki, żeby doszło do wizyty, ich w tej chwili nie ma. I że my jesteśmy za, ale warunki takie, takie i takie, że tutaj uchybione zostało, uchybienie nastąpiło w stosunku do jakiegoś przyzwoitego, do przyzwoitości, która powinna mieć miejsce, że wyprzedzono z tym swoim komunikatem i tyle. Natomiast wszystkie inne dywagacje, któreśmy tutaj snuli, one są tylko i wyłącznie na nasz wewnętrzny użytek. Co będziemy robić, jaka propaganda, to jest już zupełnie inna sprawa, a tylko tyle stosunek do wizyty. Tylko tak to rozumiemy. Myślę, że trzeba by było zrobić taką telekonferencję, może nawet jutro, żeby oni mieli wyprzedzenie w stosunku do komunikatu. Byłoby rzeczą niezgrabną, żeby pierwsi sekretarze dowiedzieli się o tym z komunikatu. A oni będą mieli ten dzień wyprzedzenia, a komunikat – bo ja zrozumiałem, że nikt z towarzyszy nie

zakwestionował tej niedzieli wieczorem, tak? A w prasie w poniedziałek. Także ja proponuję – towarzyszu Barcikowski – może by to jutro zrobić, taką wykładnię, do omówienia jeszcze inne sprawy na pewno będą z dzisiejszego Biura.

Tow. Kazimierz Barcikowski

Ja wolałbym nawet dzisiaj wieczorem, żeby to było, jutro mam zajęcia po prostu.

Tow. Mokrzyszczak

Telekonferencję ustalić na 19.00 dzisiaj, w piątek.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Proszę bardzo, to ustalcie. Tak w tych sprawach, towarzysze. To co, przerwę zrobimy

Tow. Zbigniew Michałek

Opole przedwczoraj dostało taki prysznic, że tam jest dobrze

Tow. Wojciech Jaruzelski

Jeszcze lepiej. Kuberskiego papież nie przyjął do tej pory. Zareagował z niezadowoleniem na ten mój list³⁹. Jego tylko satysfakcjonuje powrót do czasów sprzed 13 grudnia. Trudno, żeby satysfakcjonował. List jest przecież w takim konstruktywnym duchu i z kurtuazją napisany. Trzeba będzie się tu zastanowić, nie ma towarzysza Barcikowskiego, żeby ten list w jakimś takim poufnym trybie do wąskiego kolektywu doprowadzić. Członków Biura zachęcałem do zapoznania się, nie wiem, czy zapoznaliście się z treścią. Bo tam jeszcze do końca był szlifowany. Załączniki są ciekawe. Jest towarzysz Barcikowski?

Tow. Hieronim Kubiak

Chyba poszedł na spotkanie z ambasadorami k[rajów] s[ocjalistycznych].

Tow. Wojciech Jaruzelski

Chyba jeszcze nie, bo to o 13.30. Wobec tego może przejdziemy do tej drugiej części tego punktu, mianowicie o sytuacji przed 13 czerwca. Co należałoby tu mieć na uwadze i jakie prognozy?

³⁹ Prawdopodobnie chodzi o list Wojciecha Jaruzelskiego z 25 maja 1982 r.

Tow. Czesław Kiszcak

Posiadane przez MSW rozpoznanie wskazuje, że na skalę i formę ewentualnych akcji protestacyjnych w dniach 12, 13, 14 i 16 czerwca wpływ będzie miał zarówno niewspółmierny do zamierzeń opozycji zasięg protestów majowych, jak i fakt, że 12 i 13 czerwca są dniami wolnymi od pracy. Co utrudnia zorganizowanie szerszych akcji strajkowych na terenie zakładów pracy, natomiast ułatwia zorganizowanie różnego rodzaju protestów na ulicy. Te elementy stały się m.in. przyczyną, że ani struktury podziemne „Solidarności”, ani ośrodki dywersyjne na Zachodzie nie zdołały wypracować jednolitej koncepcji oraz nośnego społecznie hasła, wokół którego mogłyby skutecznie mobilizować społeczeństwo do akcji protestacyjnych w dniu 12 i 13 czerwca. [...] W tym też należy dopatrywać się faktu, że działania propagandowe inspirujące do akcji protestacyjnej z okazji półrocza wprowadzenia stanu wojennego występują w wyrażnie mniejszym nasileniu, niż to miało miejsce przed 13 maja br. Świadczy o tym m.in. fakt, że o ile w okresie od 1 do 13 maja ujawniono ponad 33 tys. ulotek i ponad 1200 wrogich napisów i haseł, to od 1 do 10 czerwca br. ujawniono tylko niecałe 5 tys. ulotek i około 200 napisów, a więc przeszło sześciokrotnie mniej.

Masowym zjawiskiem przed 13 maja była także szeptana propaganda informująca o przygotowanym 15-minutowym, generalnym strajku. Tego rodzaju propagandy nie odnotowujemy na taką skalę w chwili obecnej. Również zachodnie rozgłoszenie dywersyjne nie nawołują z taką natarczywością jak w maju do jakiejś jednej skonkretyzowanej akcji protestacyjnej. Była próba lansowania przez dziennikarzy zachodnich, że następną akcją, i to w niedługim czasie, będzie generalny strajk w całym kraju. Powyższe nie oznacza, że przeciwnicy zrezygnowali z eskalacji napięcia i kształtowania negatywnych postaw wśród ludzi pracy i różnych, zwłaszcza opiniotwórczych, grup społecznych. Przewiduje się zastosowanie takich form protestu, które będą łatwe do propagandowego manipulowania i dyskutowania oraz nie dadzą się sprawdzić pod względem zasięgu i skuteczności, a jednocześnie utrudnią będą władzom podjęcie działań represyjnych. Należy zatem liczyć się z takimi zjawiskami, jak: inicjowanie w tej intencji nabożeństw i nadawanie im kontekstu politycznego. Składanie wieńców i kwiatów pod pomnikami upamiętniającymi różne wydarzenia historyczne i polityczne, w tym pod pomnikami upamiętniającymi wydarzenia czerwcowe [z 1956 r.],

^j *Opuszczono powtórzone poprzednie zdanie.*

grudniowe [z 1970 r.] i czerwcowe z 1976 r. Pisanie listów do władz, żądających zniesienia stanu wojennego, zwolnienia aresztowanych i internowanych, zgodnie z wytycznymi opracowanymi przez „Solidarność” Region Małopolska i rozpowszechnianymi przez Radio Wolna Europa. Zwalnianie tempa pracy, pozorowanie oraz przerywanie pod różnymi dającymi się usprawiedliwić pretekstami. Organizowanie w przedsiębiorstwach tzw. dni prawdy, polegających na rygorystycznym przestrzeganiu sprawności technicznej pojazdów, urządzeń, przepisów bhp itp. działań. I wreszcie odmawianie przyjmowania posiłków regeneracyjnych i inne tego typu formy protestu, ma to szczególnie miejsce, już od dłuższego czasu, na terenie Gdańska i Gdyni.

Aktualnie nasilenie działań inspiracyjnych wrogich ośrodków pozwala przypuszczać, że opozycja w dniach 12, 13 i 14 czerwca nie będzie w stanie podjąć totalnej konfrontacji z władzą ludową. Nie można jednak wykluczyć spontanicznych, inspirowanych lokalnie przerw w pracy. Należy także liczyć się z możliwością, że różnego rodzaju formy protestu mogą zostać przeniesione z 12, 13 czerwca na 16 czerwca, to jest na półroczu zdarzeń w kopalni Wujek.

W wielu regionach kraju oraz w licznych przedsiębiorstwach i instytucjach – jak to wynika z naszego rozpoznania – czynione są przygotowania do doraźnego zaakcentowania 13 czerwca jako dnia protestu społecznego przeciwko stanowi wojennemu. I tak m.in. w Gdańsku aktyw „Solidarności” dąży do zorganizowania w tym dniu manifestacji pod pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 r. We Wrocławiu czynione są przygotowania do zorganizowania manifestacji ulicznych w dniu 13 czerwca po zakończeniu nabożeństw w kościołach. W Nowej Hucie nawołuje się załogę kombinatu⁴⁰, aby podjęła marsz od bramy głównej huty do centrum miasta. W zakładach pracy Wrocławia, Olsztyna i Włocławka ukazały się ulotki nawołujące do zorganizowania krótkotrwałych przerw w pracy. W Gdańsku kolportowane są ulotki wzywające wszystkich robotników regionu do uczestnictwa 16 czerwca w 15-minutowym strajku poświęconym pamięci górników z kopalni Wujek. W Kielcach, Łodzi, Lublinie, a także w Ursusie, czynione są przygotowania do składania kwiatów pod pomnikiem i obeliskami wzniesionymi z inicjatyw „Solidarności”. W Olsztynie, Suwałkach i niektórych innych miastach namawia się mieszkańców do zorganizowania spacerów po głównych ulicach w godzinach 19.30–20.00, w okresie Dziennika Telewizyjnego.

⁴⁰ Pełna nazwa: Kombinat Metalurgiczny Huta im. Lenina.

W uczelniach Krakowa i Lublina wzywa się studentów do organizowania przerw w zajęciach dydaktycznych. Studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego zamierzają 13 czerwca wyjść na ulice miasta celem zamianifestowania swego niezadowolenia z obecnej sytuacji w kraju. W Politechnice Lubelskiej studenci są wzywani, aby 16 czerwca uznali dniem walki o samorządność i autonomię polskich uczelni, oraz do składania kwiatów z czarnymi wstążkami pod pomnikiem Marii Curie-Skłodowskiej. W Krakowie, Lublinie, Sosnowcu i innych miastach zaleca się studentom gaszenie świateł w domach studenckich oraz zapalanie w oknach świeczek.

Należy także liczyć się z możliwością akcji protestacyjnych w środowiskach akademickich w związku z dokonywaną weryfikacją kadr i zmianami na stanowiskach kierowniczych. Wskazują na to m.in. ostatnie uchwały instancji samorządowych niektórych uczelni protestujące przeciwko weryfikacji i kwestionujące jej praworządność, a także żądające zwolnienia internowanych pracowników naukowych i studentów.

Oprócz zasygnalizowanych zagrożeń prowadzona będzie niewątpliwie także wzmożona działalność propagandowa, a zwłaszcza kolportaż ulotek. Już mamy tendencję zwykłą. Nasilać się mogą również fakty terroru psychicznego, głównie wobec aktywu społeczno-politycznego oraz kierownictwa administracyjnego poszczególnych zakładów pracy celem izolowania ich od wpływu na załogi.

Agresywna propaganda może powodować wzrost zdarzeń noszących znamiona sabotażu. Średnio miesięcznie notujemy 20–30 takich przypadków, z tym że ewidentne znamiona sabotażu, że tak powiem, mają dwa–trzy przypadki z tego. Dla bardziej skutecznego inspirowania, sprawnego organizowania i efektywnego kierowania różnymi formami protestu i oporu wobec władz ekstremalni działacze „Solidarności” podejmują działania zmierzające do budowy podziemnych struktur związku⁴¹. Ich organizacja, zwłaszcza w zakładach pracy, miałyby dać możliwość skuteczniejszego oddziaływania na postawy i zachowanie się załóg pracowniczych. Organizacja takich struktur traktowana jest jako warunek ewentualnego podjęcia zdecydowanej akcji protestacyjnych o zasięgu ogólnokrajowym.

⁴¹ Np. 6 maja 1982 r. w Gdańsku powstała Regionalna Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Region Gdańsk, 8 maja 1982 r. – Regionalny Komitet Wykonawczy NSZZ „Solidarność” Mazowsze, a 26 maja 1982 r. – Konspiracyjny Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”.

W ostatnich dniach w oświadczeniach ukrywających się działaczy „Solidarności”, kolportowanych przez ośrodki zachodnie, i ulotkach lansowana jest teza o konieczności przygotowania strajku generalnego. Przypisuje się ją Bujakowi i Lisowi. Przy czym według koncepcji Bujaka strajk, aby był skuteczny, musi być dobrze przygotowany, zaakceptowany przez załogi i dlatego decyzja o jego podjęciu winna być uprzednio konsultowana w zakładach pracy. Bogdan Lis ma natomiast prezentować program, że strajk generalny winien być ogłoszony wówczas, kiedy władze przystąpią do stosowania represji w stosunku do uczestników innych akcji protestacyjnych.

W koncepcji ekstremalnych działaczy „Solidarności” przewiduje się możliwość przygotowania takiego strajku na przełomie sierpnia i września br., chociaż mamy również i sygnały, że może to mieć miejsce również i w lipcu. Rozważana jest także koncepcja organizacji jednodniowego ogólnopolskiego strajku absencyjnego, polegającego na pozostaniu tego dnia w domu. Strajk taki w swej istocie stawiałby władze w niezręcznej sytuacji: do podjęcia skutecznych przeciwdziałań i wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do jej uczestników. W dyskusjach prowadzonych w różnych środowiskach zawodowych, jak i w wypowiedziach działaczy „Solidarności”, podkreśla się, iż daty czerwcowe, tj. półrocze stanu wojennego, rocznice wydarzeń w Poznaniu⁴², Ursusie i Radomiu⁴³, mają być sprawdzianem stabilności sytuacji społeczno-politycznej w kraju, stąd też odnotowuje się duże zainteresowanie, jaki przebieg będą miały dzień 13 czerwca oraz rocznice wydarzeń w Poznaniu i Radomiu. Aktualnie nie ma informacji wskazujących na podjęcie przygotowań do szerszych akcji protestacyjnych w tych miastach.

W Radomiu w Zakładach [im.] Waltera i Elektrowni Kozienice – wśród byłych działaczy „Solidarności” – krąży opinie, iż w rocznicę wydarzeń należy odprawić nabożeństwo i złożyć kwiaty pod tablicą upamiętniającą tę datę.

W Poznaniu lansuje się wersję, aby niezależnie od oficjalnych uroczystości w ciągu całego dnia indywidualnie składać wieńce i kwiaty pod pomnikiem. Ponadto 28 czerwca w katedrze ma być odprawiona msza w intencji ofiar wydarzeń. Grupa działaczy „Solidarności” w Poznaniu udała się do arcybiskupa Stroby, by wysłuchać jego opinii na temat uczczenia rocznicy wydarzeń poznańskich. Według posiadanych informacji arcybiskup

⁴² Chodzi o wystąpienia robotnicze z 28 czerwca 1956 r.

⁴³ Mowa o protestach społecznych z 25 czerwca 1976 r., które miały największy zasięg w Radomiu, Ursusie i Płocku.

Stroba przestrzegali ich, aby nie inspirowali żadnych incydentów ulicznych, i wyraził zgodę jedynie na odprawienie w dniu 28 czerwca nabożeństwa w katedrze.

Niezależnie od tego, jaki przebieg będzie miało półrocze stanu wojennego, aktualna sytuacja – biorąc pod uwagę ogólne uwarunkowania i dotychczasowe doświadczenia – pozwala prognozować, że kontynuowana będzie działalność wewnętrznej opozycji antykomunistycznej oraz ekstremistów „Solidarności” zmierzająca do rozszerzenia działań konspiracyjnych, zwłaszcza w zakładach pracy i wśród młodzieży. Kontynuowane będą próby odtworzenia nielegalnej bazy poligraficznej lub wykorzystywania istniejącej w zakładach, instytucjach oraz nasilania wrogich akcji propagandowych z różnych okazji i we wszystkich możliwych formach. Występować będą przypadki podejmowania akcji protestacyjnych na tle różnorodnych nieprawidłowości zdarzających się jeszcze w niektórych zakładach pracy i w kwestiach płacowych. Nasilać się mogą fakty noszące znamiona sabotażu, występowania innych nieprawidłowości na szkodę gospodarki narodowej. W zakładach pracy organizowane będą różne formy pomocy dla internowanych członków „Solidarności” i ich rodzin, osób zwalnianych z pracy, a także podejmowane będą próby konspiracyjnej łączności i pomocy dla osób ukrywających się przed internowaniem lub zatrzymaniem. W pojedynczych przypadkach mogą tworzyć się nielegalne grupy o charakterze terrorystycznym, mające na celu m.in. stosowanie szantażu psychicznego wobec aktywu partyjnego. Wobec występujących braków na rynku utrzyma się wysoki stopień zagrożenia przestępczością gospodarczą i kryminalną. I wreszcie Kościół nie zrezygnuje z dążeń do utrzymania swego stanu posiadania, stałego zwiększania wpływu w społeczeństwie i umocnienia swej pozycji jako alternatywnej siły politycznej.

No, o sprawie papieża mówiliśmy szeroko i ten wątek pomijam. Według posiadanego przez MSW rozeznania podziemie „Solidarności” ocenia, że dotychczasowe formy protestu nie wywierają dostatecznie skutecznego nacisku na władze i nie zmuszają ich do ustępstw. Prowadzone są więc dyskusje i rozważania nad wypracowaniem nowych koncepcji działań. Jedną z nich jest zasygnalizowany już zamiar przygotowania strajku generalnego. Sądzić należy, że podziemie będzie starało się wykorzystać do tego celu drugą rocznicę wydarzeń sierpniowych, i z taką ewentualnością należy poważnie się liczyć.

Oddzielny, marginalny, ale ważny problem to codzienne niepokoje i polityczne demonstracje z różnym nasileniem na placu Zwycięstwa w Warsza-

wie, gdzie wokół krzyża z kwiatów, kopca węgla, portretu Wałęsy, oprócz kilkuset dewotek organizowanych przez księży, gromadzą się różnej maści ekstremiści i usiłują sprowokować, że tak powiem, zebranych tam ludzi do różnego rodzaju prowokacji. Między innymi intonuje się prowokacyjnie „Rotę”, z tym zwrotem, że nie będzie ruski pluł nam w twarz, i „Boże coś Polskę” z wiadomym zwrotem⁴⁴, wznosi się różnego rodzaju wrogie okrzyki, wznosi się palce w kształcie litery V.

Chciałbym – towarzyszu generale – przy okazji powiedzieć o jednym problemie. W związku z upływem 6-miesięcznego okresu od wprowadzenia stanu wojennego, w celu pogłębienia procesów dezintegracyjnych w środowiskach negatywnie odnoszących się do obowiązującego porządku prawnego i ograniczenia niektórych uciążliwości stanu wojennego, proponowałbym, towarzyszu generale:

1. Zwolnić od obowiązku uzyskiwania zezwoleń na odbywanie zgromadzeń następujące jednostki organizacyjne Polskiej Akademii Nauk: wydziały – nauk technicznych, nauk rolnych i leśnych, nauk medycznych, nauk o Ziemi i nauk górniczych Polskiej Akademii Nauk. Zwolnienie nie obejmowałoby wydziałów – nauk społecznych, nauk biologicznych i nauk matematycznych, fizycznych i chemicznych Polskiej Akademii Nauk.

Zwolnić również od zezwoleń komitety naukowe przy Prezydium PAN, takie jak: Komitet Badań i Prognoz – Polska 2000, Komitet Badań Kosmicznych, Komitet Badań Morza, Komitet Badań Polarnych, Komitet Ergonomii, Komitet Naukowy Człowiek i Środowisko, Komitet Naukoznawstwa, Komitet Problemów Energetyki, Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju. Są to wszystko komitety przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk.

I wreszcie zwolnić od obowiązku zezwoleń na odbywanie zgromadzeń oddziały terenowe Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i we Wrocławiu. Są to praktycznie wszystkie komitety.

Następnie zalecić wojewodom uchylene niektórych decyzji o zawieszeniu działalności stowarzyszeń, w odniesieniu do których obowiązuje nadal zakaz działalności. Liczba zawieszonych dotąd stowarzyszeń wynosi 139. Zniesienie zakazu nie będzie dotyczyło m.in. Klubów Inteligencji Katolickiej – 50 stowarzyszeń, Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej, Związku Młodych Demokratów oraz stowarzyszeń, które przewiduje się rozwiązać,

⁴⁴ Chodzi o fragment pieśni, który brzmi: „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”.

takie jak Stowarzyszenie Pomocy Osobom Uwięzionym i Ich Rodzinom – Patronat, Towarzystwo Popierania i Krzewienia Nauk, Towarzystwo Odpowiedzialności Rodzicielstwa, Towarzystwo Kultury Moralnej i Stowarzyszenie Wynalazców i Racjonalizatorów.

I wreszcie zwolnić z ośrodków odosobnienia około 250 internowanych, przede wszystkim kobiet i osób, których wiek i stan zdrowia za tym przemawia, oraz rolników i robotników, którzy dają rękojmię nienaruszenia obowiązującego porządku prawnego. Zwolnienie internowanych nastąpiłoby w dniach 11, 12 czerwca 1982 r.⁴⁵

Chciałem zameldować, że te 250 osób to jest też taka zbieranina z ostatnich tam dni i których mieliśmy i tak zamiar, musielibyśmy zwolnić na przestrzeni najbliższych jednego–dwóch tygodni. I wreszcie proponuję, żeby w dniu 11 czerwca opublikować komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych o powyższych decyzjach. Mam przygotowany projekt takiego komunikatu, gdyby towarzysz generał zezwolił, to mógłbym go odczytać.

..... „Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”: minister spraw wewnętrznych zwolnił z dniem 14 czerwca 1982 r. następujące jednostki organizacyjne Polskiej Akademii Nauk od obowiązku uzyskiwania zezwoleń na odbywanie zgromadzeń:

1. Wydziały: Nauk Technicznych, Nauk Rolnych i Leśnych, Nauk Medycznych, Nauk o Ziemi i Nauk Górniczych Polskiej Akademii Nauk.

I koniec, pomija się te, które są nieodwieszone.

2. Komitety Naukowe przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk – i tu się wymienia, tak jak leci, i potem punkt 3. Oddziały Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, Katowicach, Krakowie i Łodzi, Poznaniu i we Wrocławiu.

Następnie: minister spraw wewnętrznych zalecił wojewodom rozpatrzenie uchylecia dalszych decyzji o zawieszeniu działalności stowarzyszeń, z tym że się nie wymienia, jakich. To byśmy już tam z towarzyszem generałem Hupałowskim te sprawy ustalili.

Następnie: minister spraw wewnętrznych polecił zwolnić z ośrodków odosobnienia 250 internowanych, przede wszystkim kobiety wychowujące dzieci oraz osoby, których wiek, stan zdrowia przemawiał za uchYLENIEM decyzji o internowaniu. Z ośrodków dla internowanych zwolniono między innymi: tu wymieni się kilka nazwisk; albo bez tego zwrotu i potem: ze względu na stan zdrowia urlopowano, m.in. też można by wymienić kilka

⁴⁵ 12 czerwca WRON zaleciła ministrowi spraw wewnętrznych dalsze łagodzenie rygorów stanu wojennego, w rezultacie czego zwolniono 257 internowanych.

nazwisk. Do wymienienia są takie nazwiska, jak: Anka Kowalska⁴⁶, Grażyna Kuroniowa⁴⁷, Agnieszka Lipska-Onyszkiewicz⁴⁸, Ryszard Nałęcz-Jawecki⁴⁹, Jan Zwierzchowski⁵⁰, Grzegorz Socha⁵¹ i Adam Niezgoda⁵², to jest ten lekarz z Zielonej Góry. Można nazwiska dać lub można pominąć, żeby nie popularyzować. No, kij ma dwa końce, że Kuroniowa, Kowalska mocno namawiały swoje koleżanki z Gołdapi i w Darłówku do zajmowania nieprzejdanych postaw, do niepodpisywania deklaracji, do trwania niezłomie itd. itd., no i te bidule namawiane siedzą dalej, a one są na wolności. To wywrze, towarzysze, skutek bardzo kiepski. Chciałem towarzyszy poinformować, że Kuroniowa, Kowalska i inne milczą jak bóbr, że tak powiem, w jakich okolicznościach i dlaczego zostały zwolnione. Im to jest bardzo niewygodne, one już urlopowane są.

Tow. Wojciech Jaruzelski

One już zwolnione są, urlopowane?

Tow. Kiszczak

One są urlopowane.

Tow. W[o]jciech Jaruzelski

Ale kiedy, w ramach tego tysiąca czy teraz?

Tow. Czesław Kiszczak

Nie, teraz.

Tow. W[o]jciech Jaruzelski

To jest niewygodne, że była ta audycja dotycząca KOR-u, zresztą bardzo dobra, przedwczoraj. I akurat są te dwie damy wymienione, zwłaszcza Kowalska, w ich mieszkaniu tam się wszystko dzieje, to by tak zdarzyło się niedobrze.

⁴⁶ Internowana 13 grudnia 1981 r., zwolniona w czerwcu 1982 r.

⁴⁷ Internowana 15 grudnia 1981 r., zwolniona 30 maja 1982 r.

⁴⁸ Internowana 5 lutego 1982 r., zwolniona 21 lipca 1982 r.

⁴⁹ Internowany 8 maja 1982 r., zwolniony 2 czerwca 1982 r.

⁵⁰ Internowany 10 maja 1982 r., zwolniony 7 czerwca 1982 r.

⁵¹ Internowany 13 grudnia 1981 r., zwolniony 7 czerwca 1982 r.

⁵² Internowany 13 grudnia 1981 r., zwolniony 9 czerwca 1982 r.

Tow. Czesław Kiszczak

To jest taka ludzka sprawa, Kurońowa ma raka i według wstępnych badań lekarzy w Koszalinie jest to rak złośliwy⁵³, Anka Kowalska jest również w takim stanie, że – towarzyszu generale – istnieje groźba, że może nam tam zrobić kawał⁵⁴. Urlopowane są.

Tow. W[ojcich] Jaruzelski

Myślę, że za tym przemawiają jakieś racje, ale czy to podawać w audycji. Myślę, że nie, podajemy w audycji, że tam taka postać, i na drugi dzień zwolniona.

Tow. Czesław Kiszczak

To możemy pominąć – towarzyszu – nazwiska w ogóle, nie podawać żadnego. Te 250 osób to jest zbieranka z ostatnich tam dni i tych, których musimy zwolnić z różnych tam względów w najbliższym okresie czasu. Z tym że to znowu byłoby przed 12, 13, 14, 16, sądzę, że byłoby to znowu jakimś gestem, który będzie dobrze odebrany.

Tow. Florian Siwicki

Ja byłbym przeciwny uzasadnieniu, które tu zaproponował towarzyszu generał Kiszczak, że tych, których wiek czy tam zdrowie przemawia za uchynieniem decyzji o internowaniu, znaczy od razu podstawiamy się, że aresztowaliśmy czy internowaliśmy takich, których stan zdrowia nie pozwalał nam. Od razu sprawa jest podważana przez nas samych. Po co?

Tow. Czesław Kiszczak

Podzielam problem towarzysza generała.

Tow. Florian Siwicki

Po co? Tam kobiety zwolniono i koniec. Bez tego wielkiego usprawiedliwiania.

Tow. Czesław Kiszczak

Przede wszystkim kobiety. Minister spraw wewnętrznych zwolnił z ośrodków odosobnienia 250 internowanych, w których są kobiety.

⁵³ Grażyna (Gaja) Kuroń zmarła 23 listopada 1982 r.

⁵⁴ Po zwolnieniu z internowania ciężko chora Anka Kowalska, dzięki pomocy organizacji „Lekarze Świata”, wyjechała na operację do Paryża. Do kraju wróciła na jesieni 1983 r.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Których postawa i zachowanie, zagrożenia itd. to jest przecież główne. [...]^k

Internuje się po to przecież, ażeby zapobiec jakimś działaniom sprzecznym z interesem państwa. Tylko z tego powodu, a nie, że jest kobietą, inne względy czysto humanitarne.

Tow. Florian Siwicki

To od razu stawiamy tych, których zwalniamy, w tej sytuacji wobec swoich „bratnich dusz”.

Tow. Hieronim Kubiak

..... Odnośnie Akademii, to jest bardzo kłopotliwa sprawa. Zwolnienie pewnych wydziałów, a pewne zostawimy w stanie takiego zawieszenia. Absolutnie jestem za tym, tak jak został sformułowany wniosek o przywrócenie działalności oddziałów terenowych, i jestem za rozszerzeniem formuły tej dotyczącej wydziałów, żeby włączyć w to także te trzy wydziały. Ponoć w praktyce, jak sądzę, niewieloma sprawami może grozić, ponieważ to jest i tak zbliżający się okres wakacji i ich rzeczywista działalność poprzez zgromadzenia jest żadna, a ma to swój znaczny, silniejszy po prostu, wydźwięk. Nieco bardziej skomplikowaną sprawą jest sprawa komitetów badawczych, tych działających przy Prezydium w Warszawie, tam praktycznie są dwa, trzy takie komitety, które stanowią problem polityczny, ta rzeczywista lista rozszerzeń mogłaby być znacznie także większa, ale tutaj nie dysponuję wszystkimi danymi, trudno byłoby się wypowiadać bardziej precyzyjnie. No, a wobec wydziałów byłbym za uchYLENIEM wobec wszystkich wydziałów Akademii. Dziękuję.

Tow. Wojciech Jaruzelski

No więc, towarzysze, aby ten temat wyczerpać. Jutro będzie posiedzenie Wojskowej Rady Ocalenia [Narodowego], możemy to z tym połączyć, że jest to w przeddzień trzynastego, ażeby poprzez akt tego posiedzenia i komunikat podkreślić, że ten organ funkcjonuje i – nazwijmy to – czuwa. Myślę, że jest to dość istotne w przeddzień tego półrocza upływającego stanu. Drugie to będzie w komunikacie z posiedzenia jakaś krótka ocena półrocza, krótka syntetyczna, że jakiś proces normalizacji itd., ale jednocześnie

^k *Opuszczono powtórzone imię i nazwisko mówcy.*

Wojskowa Rada będzie dbać o to, ażeby spokój i porządek w kraju był zagwarantowany i Wojskowa Rada zleca ministrowi spraw wewnętrznych, ażeby uwzględniając proces normalizacji, podjął stosowne działania w kierunku takim, jak tutaj przeczytał towarzysz Kiszczak, z tym że w komunikacie z posiedzenia Wojskowej Rady nie będzie to omawiane szczegółowo, a będzie to pełnomocnictwo dla ministra i zaraz po tym będzie komunikat ministra. Wtedy podnosimy od razu na wyższy poziom tę całą sprawę, umiejscawiamy ją w ogóle w jakiejś tej ocenie półrocza, no i w jakiejś mierze jest to równoznaczne z deklaracją, że chcemy iść po tej drodze, oczywiście w zależności od tego, jak będą postępowały procesy normalizacyjne, stabilizacyjne, działanie przeciwnika itd. itd. To – myślę – że jest potrzebne, i to będzie chyba dobrze odebrane, jeśli to odpowiednio sformułujemy. Ja bym prosił towarzysza gen. Janiszewskiego, żeby już nad takim komunikatem na posiedzenie Wojskowej Rady, gen. Siwickiego przede wszystkim, żeby pracować, żeby ja mógł to albo dzisiaj wieczorem, albo jutro z rana dostać, żebyśmy go doszlifowali, bo to jest ważne, to jest ważny dokument, on musi być taką jakąś wykładnią pewnej filozofii na najbliższy okres.

Teraz co do Polskiej Akademii Nauk możemy się zastanowić tutaj w świetle tego, co mówił towarzysz Kubiak, trochę nad innym wariantem. Ja w najbliższym czasie mam spotkać się z profesorem Geysztorem¹. Czy nie zostawić sobie tej sprawy na to spotkanie, bo wówczas można go w jakiejś mierze zobowiązać, że owszem – jesteśmy gotowi nawet zrobić poważny krok, ale szanowny prezes tym samym jakoś się zobowiązuje do tego, że linia, że działania będą takie a nie inne. No, to wtedy może po spotkaniu moim z nim, wówczas taki komunikat zobowiązywałby prezesa. Tak to będzie taka sprawa tylko administracyjna, bez tego wydźwięku. Myślę, że lepiej tak zróbmy. Jak sądzicie? Jak, towarzyszu Kubiak, sądzicie?

Tow. H[ieronim] Kubiak

W przyszłym tygodniu. Ma to większy sens.

Tow. W[ojciech] Jaruzelski

I zobowiązanie, to też daje jakieś plusy, że on w wyniku tej rozmowy coś załatwił. Ale z kolei i my też w stosunku do niego mamy potem tytuł do określonych wymagań i oczekiwań. Ja sądzę, że to będzie lepsze, a do tej

¹ W oryginale błędnie Geysztorem. Do spotkania doszło 21 czerwca.

rozmowy gen. Janiszewski przygotowuje materiały, ja bym prosił, żeby to jeszcze i ten element włączyć, żeby tam postawić pewne warunki. Taki wydział – taka sytuacja, takie zjawiska, które nas niepokoją, i że jeśli nawet tu pójdziemy w tym kierunku, to jest to pewien kredyt, którego chcemy udzielić, ale oczekujemy takiego a nie innego stanowiska w tej sprawie.

Również nie wiem, czy w tym komunikacie nie trzeba powiedzieć o godzinie milicyjnej dla Warszawy⁵⁵, co prawda jest to już w gestii prezydenta, no, ale jest to stolica i można, ale już od piętnastego. Niech przejdzie trzynasty spokojnie. Jak towarzysze uważają? Zawsze możemy cofnąć. Przekonaliśmy się, że możemy cofnąć. Ma to też swoje znaczenie, jeżeli z tą godziną milicyjną działamy elastycznie i tracą tylko ci, którzy robią awanturę, to żeśmy wtedy tę godzinę milicyjną cofnęli, to przecież nie na nas spadło odium, a właśnie na tych, którzy robili awantury. Na tym polega dowcip tego elastycznego podejścia do stanu wojennego, że on się staje wtedy, że wtedy społeczeństwo jest współautorem jego łagodzenia, a nie władza. Ale to jeszcze zastanowimy się później: czy piętnastego czy szesnastego, ale można byłoby też przedstawić w tym komunikacie, też to zaznaczyć.

[...] ^m

Teraz tak, może prośba do Stefana Olszowskiego, wydaje mi się, że dobrze by było, żeby w jutrzejszej prasie ukazał się ten załącznik mojego listu do papieża z tymi wszystkimi reformami. Chyba tylko tam w tytule jest zapisane „reformy” i w nawiasie „do 22 maja”, które były, to raczej do końca maja, czy coś takiego, żeby nie było do 22 V. Dać jakiś komentarz do tego, jest to bardzo porządne, wszystko zebrane, uszeregowane i wokół tego można też przeprowadzić taką jakąś akcję propagandową, że przecież w takim trudnym okresie stanu wojennego, a tyle różnego rodzaju ustaw, reform, które idą na spotkanie oczekiwań społeczeństwa, że są najlepszym dowodem, że ta władza swojego słowa dotrzymuje, że podejmuje działania w duchu socjalistycznej odnowy itd. Ja myślę, że to przed trzynastym może dobrze zagrać. Masz to czy nie?

Tow. Stefan Olszowski

Tak, tak, ja mam to, listę, została już przekazana. Jeśli można, to dwa słowa, też bardzo krótkie. Poszedł taki duży materiał papowski do wyko-

^m *Opuszczono powtórzone imię i nazwisko mówcy oraz poprzednie zdanie.*

⁵⁵ W Warszawie godzina milicyjna została wprowadzona ponownie 4 maja 1982 r., po demonstracjach z okazji 3 Maja; zniesiono ją 14 czerwca 1982 r.

rzystania publicystycznego, część gazet, wobec tego dać w terenie. Myśmę się zgodzili na to, tam, gdzie chcą, mogą dać, sami nie zawsze są w terenie w stanie zrobić. Ten materiał poszedłby jutro, on jest bardzo punktowy. To jest pierwsza sprawa, to jest już w trakcie. Jutro jest taka duża cykliczna audycja radiowa z udziałem towarzyszy wicepremierów i od nas towarzyszy, i z MSZ-u, przez cały dzień te odpowiedzi na pytania, dwunasty, przed trzynastym, bo trzynastego sportem mamy bardzo nasycony, sportem. Nie, to cały dzień idzie, oni będą się zmieniać.

Tow. W[o]jciech] Jaruzelski

Ale z rana to tylko babcie oglądają.

Tow. S[tefan] Olszowski

Rano np. o pół do dziewiętej, kto to słucha, to jest jednak bardzo duży rezonans, jak się okazuje. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Trzecia sprawa to w związku z takim dużym zainteresowaniem w takim programie, „Nazywają ich pawianami”, został jeszcze w drugim programie powtórzony. W pierwszym programie telewizyjnym będzie raport odpowiadał na pytania, te pytania są dobrze przygotowane jutro 11.00–12.00, w wieczornych godzinach, w telewizji, 11–12 czerwca w godzinach wieczornych.

Teraz temat – to są dwa programy telewizyjne przygotowane właśnie bilansowi półrocza, poświęcone bilansowi półrocza, dwunastego poszedłby jeden program, czternastego – drugi program, z tym że ten z czternastego program by szczególnie uwzględniał tematykę gospodarczą i reformy. 9 VI poszedł taki program o tym szczycie krajów wysoko uprzemysłowionych, zwłaszcza z odniesieniem do Polski, no i ponadto jest emitowany ten program poświęcony KOR-owi, dezterterom, to jest program, który ma jeszcze bodajże 2 czy 3 odcinki.

Więc od tej strony i radio, i telewizja są nasycone, jak sądzimy, dostatecznie w programy. Cały ten cykl podciągnąć jeszcze od szesnastego.

Jeżeli chodzi o samego trzynastego, to jest to, jest bardzo bogaty program sportowy. Już referowałem, to jest wszystko jeszcze dociągnięte, dopieszczone, no i jeśli chodzi o sprawę Poznania, to powiem tylko tyle, że te założenia, które były zatwierdzone przez Sekretariat, są w Poznaniu konsekwentnie realizowane, towarzysz Łukasik był wczoraj w HCP, komitet został powołany, tak że wygląda na to, że to powinno być niezależnie, zmiany w Poznaniu przeprowadzono należycie. Dziękuję.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Kto z towarzyszy chciałby jeszcze w tych sprawach?

Tow. Marian Woźniak

Proponuję wszystkie ustalenia dotyczące organizacji i przebiegu targów⁵⁶ podtrzymać i zgodnie z tym, co mówiliśmy na poprzednim Biurze, na Targi udaje się delegacja partyjna i rządowa na otwarcie, tzn. ze strony rządu wicepremierzy i z naszej strony jedzie towarzysz Główny z Biura i ja jadę. Jeżeli dobrze pamiętam. Nikt chyba więcej z Biura nie jedzie. Także to chciałem podać.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Wszystko w tej sprawie, tak? Towarzysze, myślę, że tak, jak mówił towarzysz generał Kiszczak, nie powinien być ten trzynasty tak nerwowy jak poprzedni, ale nie wolno się uspokajać, mogą zaistnieć pewne nieprzewidziane wypadki, regionalnego oczywiście typu, nie przewiduję w skali ogólnopolskiej, ale wiadomo, że czasami jeden, drugi incydent podchwycony przez propagandę zachodnią urasta do wielkiego problemu, do oznaki destabilizacji rzekomej w kraju, jest to bardzo potrzebne tym kołom, jak wiadomo, ażeby wciąż podkreślać, że ta władza nie ma żadnego oparcia itd. Dlatego nie wolno lekceważyć, żadnego tam symptomu i żadnego incydentu, i wydaje się, że podobnie jak to zrobione zostało po trzynastym maja, powinno być takie znów czternastego, trzynastego wieczorem bombardowanie, że spokojnie, że dojrzałość naszego społeczeństwa, że poparcie, że zrozumienie itd., mimo że były próby, że były tam różnego rodzaju ulotki itd. Najwyżej takie właśnie dobitne podkreślanie tego akcentuje, że coś się tutaj przewartościowuje, że stosunek sił się zmienia. To jest ważne. Ten mit 10 milionów⁵⁷ trzeba ciągle kruszyć. I myślę, że to jest najskuteczniejsze. To zresztą będzie korespondowało z tymi komunikatami, o których już dzisiaj mówiliśmy.

Druga sprawa – to już musimy myśleć o przełomie sierpnia i września. To jest właściwie sprawa, którą trzeba będzie już wkrótce wziąć na warsztat. Ja bym prosił tutaj przede wszystkim towarzysza Kiszczaka, żeby przygotował jakąś ocenę, prognozę i jednocześnie, co profilaktycznie nale-

⁵⁶ Chodzi o 54. Międzynarodowe Targi Poznańskie, które odbyły się 13–22 czerwca 1982 r.

⁵⁷ W czasie I Krajowego Zjazdu Delegatów „Solidarność” liczyła 9 486 000 członków. Zob. „AS” 1981, nr 36, s. 206, 410.

żałoby robić. I wszystkich towarzyszy odpowiednio i w sferze propagandy, i w innych dziedzinach, jak można by było pod tę rocznicę, a tu na pewno będą próby jej wykorzystania, już jak zawczasu podkładać nasze potrzebne nam treści.

Tak się składa, towarzysze, że myśmy faktycznie nie zamknęli w pełni tej dyskusji, prowadzonej na posiedzeniu Biura Politycznego przed paroma tygodniami, z inicjatywy towarzysza Porębskiego, i faktycznie należałoby te tematy w jakiś sposób zamknąć. Niektóre z nich poruszaliśmy w międzyczasie, życie idzie naprzód i to, co towarzysze proponowali, zgłaszali, zostało już w szeregu przypadkach skonsumowane w różnych naszych planach i działaniach, również i dzisiaj, chociażby w toku dyskusji nad sprawą wizyty papieża i stosunków Kościół–państwo w szczególności, jak również i przy innych okazjach. Jednocześnie tutaj myślę, że najpełniejszym podsumowaniem będzie wkomponowanie wielu z tych elementów do treści IX Plenum, które przecież powinno być plenum i będzie plenum ideologicznym, to nie jest przecież tylko, że mieszkania dla młodzieży i jeszcze coś tam dla młodzieży, to musi być plenum ideologiczne. I uważam, że wiele momentów, o których tutaj mówiliśmy, mówili towarzysze, i państwo, i wizja Polski na przestrzeni lat, to się znakomicie nadaje właśnie do wykorzystania w ramach tego plenum i pracując nad plenum, będziemy to uwzględniali. Osobiście mam to na uwadze, wszystko to mam zapisane.

Następna sprawa, którą widzę jako taki bardzo ważny punkt, to jest 22 Lipca. My musimy, towarzysze, 22 Lipca wyjść jakościowo z zasadniczymi problemami, które by znów stworzyły nam pewien ruch do przodu, pewien stan ofensywności i jednocześnie pozwoliłyby ugruntować procesy normalizacji, umocnienia partii, umocnienia władzy ludowej, pozyskania dla naszej polityki szerszych rzesz naszego społeczeństwa. Sądzę, że takim bardzo ważkim akcentem powinno być wówczas nowe, zasadniczo nowe potraktowanie sprawy ruchu odrodzenia, o czym tak marginesowo mówiliśmy na wstępie, z tego swego czasu musi dojrzeć w postaci jakiegoś dużego, użyję słowa roboczo, manifestu, ale jako dużej sprawy, która będzie oznaczała wejście na pewną płaszczyznę ogólnonarodowego porozumienia, w tym właśnie wydaniu rozumianego. Nie jako jakaś tam umowa czy ugoda pewnych wysoko układających się stron, a jako oddolny proces, który dojdzie do wyższych, do wyższego szczebla, proces, w którym władze poprzez swój program działania, przede wszystkim poprzez realizację swoich zapowiedzi, a przecież tutaj w tym kierunku cały czas idziemy, uwiarygodnień, niejako kierunek i program IX Zjazdu, i jednocześnie tworzy płaszczy-

znę, na której społeczeństwo może odnaleźć dla siebie autentyczne formy wypowiedania się, autentyczne formy współdziałania w procesach rządzenia. Czekają nas tutaj bardzo poważna praca, jak mówiliśmy, i spotkanie, i posiedzenie Komisji Wspólnej, i Porozumiewawczej Stronnictw, i poszerzonym prawdopodobnie, i wiele tych prac, o których tutaj towarzysze mówili. W szczególności model naszego państwa, ja tu zresztą mam dość szczegółowo rozpisane jako pewien pogląd własny, ale to powinno się – wydaje mi się – w tym znaleźć. Może do tego czasu dojrzejemy również i z pewnych, i z pewnymi rozwiązaniami związkowymi, ale nie powinniśmy – myślę – tutaj na te tematy oficjalnie się wypowiadać, niech to muszą się wszystkie te sprawy dojrzywać. Nie my, towarzysze, likwidujemy „Solidarność”, „Solidarność” się sama samounicestwia poprzez działania. Myśmy 13 grudnia otworzyli wszystkie możliwości dalszych rozwiązań, nawet poprzez fakt zawieszania związków branżowych, autonomicznych, i niczego nie przesądziliśmy, a najlepszy dowód, że były tutaj, była gotowość do poszukiwania różnych rozwiązań i społeczeństwo pod tym względem chyba nie może mieć wątpliwości, że my przez te pół roku szukaliśmy i szukamy takich rozwiązań, tocząca się dyskusja itd. Ale są siły w „Solidarności”, i te internowane, i te nie internowane, które się zupełnie już jednoznacznie określiły, jest to autentyczna opozycja polityczna, antysocjalistyczna i działanie jej w jakiejś mierze stanowi głosowanie ze strony tych sił przeciwko związkowemu charakterowi, zamiast ten związkowy charakter i tendencje idące w tym kierunku umacniać, mamy do czynienia z procesem odwrotnym, który nie my tworzymy. I to myślę, że ten proces w ten sposób powinien przebiegać. Byłoby rzeczą bardzo złą, gdybyśmy tutaj jakiegokolwiek zaczęli deklaracje składać, że władza chce zlikwidować „Solidarność”. „Solidarność” sama się likwiduje. Jeszcze się nie zlikwidowała, ale likwiduje, to jest proces. Bardzo towarzyszy zachęcam, ażeby nie wymachiwać pałaszem w tych sprawach, ażeby właśnie ten proces obserwować i stosownie go oceniać. Musimy być rozumni po prostu w tym wszystkim. Trudno to powiedzieć, jak te rzeczy w czasie będą przebiegały, nie my je określamy i narzucamy, zawsze mówiliśmy je, sytuacja w społeczeństwie, w kraju i z zewnątrz działania przeciwko Polsce, one determinują i nasze działania. Wszystko to, co teraz odtworzyłem, wszystko, co zostało powiedziane 13 grudnia, wszędzie tam, gdzie od nas zależało, jest realizowane, więcej nawet – w niektórych wypadkach ze znacznym wyprzedzeniem.

Sądzę, że powinniśmy mocniej wyeksponować w naszym działaniu propagandowym, ale przecież nie tylko, że obiektywnie rzecz biorąc, Stany

Zjednoczone przejęły funkcję „Solidarności” w zakresie niszczenia gospodarki naszego państwa. Przedtem robiła to „Solidarność”, teraz to robią Stany Zjednoczone w innej formie, w inny sposób, ale tu się okazuje, że jest to zbieżne działanie. Ten węgiel trzeba eksploatować, ja tam w Budapeszcie⁵⁸ starałem się dać taką chyba dość plastyczną formułę, otóż towarzysze mieli okazję tam przeczytać, ale może ją warto eksploatować jeszcze, bo to jest to właśnie zderzenie, takie zderzenia pewne, argumentacyjne, one najbardziej trafiają do ludzi i sądzę, że eksploatowanie tego wątku: gospodarka, uderzenie w gospodarkę, a więc tym samym i warunki życia społeczeństwa, jest tutaj bardzo ważnym argumentem i silniejszym niż to, że tam chcieli przejąć władzę itd., nawet wczoraj np. z tym KOR-em dobra audycja, ale bym też nie dawał w tytule, jak chcieli przejąć władzę. To nie jest dla naszego społeczeństwa najsilniejszy argument, że ktoś przejął władzę, bo i ta władza, która jest, też nie jest taka znów kochana przecież. Jest też przecież nasz dramat wielki, a raczej ci, którzy chcieli zniszczyć w ogóle konstrukcję państwa socjalistycznego, gospodarkę, po trupie tej gospodarki iść do władzy. To jest już zupełnie coś innego. To trzeba, wydaje mi się, to właśnie pokazywać.

Problem wychodzenia ze stanu wojennego też wciąż musimy potwierdzać, to, co od początku było mówione, że nie będzie ani dnia dłużej, niż trzeba, ani dnia krócej, niż trzeba. I te działania, które podejmujemy, te łagodzenia tego stanu są najlepszym dowodem, że chcemy w tym kierunku iść i zmierzać, i wszystko, co będzie prowadziło w kierunku normalizacji, utrwalenia ładu, bezpieczeństwa, zabezpieczenia przed nawrotem anarchii, odbudowa rytmu gospodarki, wszystko to będzie przyspieszało przejście do stanu, w którym będzie można stan wojenny dalej łagodzić czy też go wręcz zdjąć. Tutaj towarzysze w tej dyskusji mówili też, że można pomyśleć i o jakiejś formie nomenklaturowej innej, siłą faktu i w treści pewne rzeczy by mogły tutaj się znaleźć, można by to było skojarzyć może z 22 Lipca, nie przesadzajmy w tej chwili tej sprawy, ale jest to też jeszcze, myślę, w naszym arsenale w zależności od rozwoju sytuacji, ażeby przejść z tego stanu, który nazywamy wojennym, w jakiś inny stan, który by zdjął ostrość tego terminu, może i z pewnymi dalszymi konsekwencjami, ale równocześnie zachował, pozwolił zachować wszystkie bezpieczniki na tym etapie niezbędne, przede wszystkim jest to z punktu widzenia interesów naszej gospodarki.

⁵⁸ Zapewne chodzi o omawianą wcześniej sesję RWPg, zob. przyp. 3.

Wydaje mi się, że patrząc w ogóle na stan wojenny, trzeba zawsze go widzieć jako stan podporządkowany ogólnej, generalnej strategii wychodzenia z kryzysu, nie jako cel sam w sobie, ale jako środek i jako metoda działania, i że są jego dwie główne linie, jedna – walka z przeciwnikiem, a druga – to jest znalezienie porozumienia, a właściwie zrozumienia, zaufania, odbudowa więzi z masami, traktowane współzależnie, i tak zawsze to traktowaliśmy.

Jednocześnie tutaj towarzysze o tym mówili, ale chcę to zaakcentować, że aczkolwiek my w tej chwili przecież koncentrujemy główną uwagę na przewycięzaniu tego spustoszenia politycznego i gospodarczego, które zostało dokonane w ciągu minionego 1,5 roku, i to siłą faktu wychodzi na pierwszy plan, to jest plan tej walki, ale to ani przez chwilę nie może przesłonić tej świadomości, że rodowód kryzysu jest przecież znacznie głębszy, że pewne szczeliny, wyrwy powstały znacznie wcześniej i że dzisiaj prowadząc tę walkę z kryzysem jako zjawiskiem gdzieś istniejącym, trzeba równolegle, niezmiennie pamiętać o tym, że konieczne jest zwalczanie źródeł kryzysu, wszystkiego tego, co do kryzysu prowadziło. Od tych dwóch rzeczy nie możemy odstępować.

Jest tutaj taka jedna sprawa, którą chciałbym na zasadzie – nazwijmy to – głośnego myślenia wypowiedzieć. Myśmy i nie tylko myśmy bardzo często używali tego pojęcia odnowa, socjalistyczna odnowa. Ono było pojęciem – można powiedzieć – od sierpnia czy od września 1980 roku faktycznie do Zjazdu, do IX Zjazdu, po Zjeździe, do 13 grudnia, bardzo szeroko stosowanym, jako pewien symbol, chociaż każdy, każde środowisko, i każda siła polityczna coś innego w tym pojęciu widziała. Dla nas odnowa to było coś innego, dla przeciwnika to było też coś innego.

Ale teraz ja zacząłem, trzeba się zastanowić, po co ono znikło. Czy to nie jest również i zabieg pewien ze strony przeciwnika, który w ten sposób jak gdyby podkreśla, że nie ma „Solidarności”, to nie ma odnowy, że faktycznie to słowo przestało istnieć. Zdaje mi się, że nie należałoby nam do tego dopuścić, że jednak jest to słowo IX Zjazdu i jest to nasze konkretne działanie, to, co my nazywamy powrót do źródeł naszej idei, do leninizmu, do tego, co rodziło się w Polsce Ludowej w 1944–45, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, przecież my do wielu tych rzeczy wracamy. Oczywiście, współcześnie to przetwarzając na właściwy język i właściwe treści. Ja sądzę, że należałoby unikając powierzchownego szermowania, bo to często była taka paplanina tylko, używaniu tego słowa, ale jednocześnie wraz z tym słowem pokazywać, co realnie w tych sprawach myśmy zrobili, że myśmy odnowy

nie zamknęli do, gdzieś do magazynu, do rupieciarni, ale że my ją realnie wcielamy w życie, że mamy już ogromny tutaj dorobek w tym względzie, chociażby to, co będzie teraz publikowane itd. To jest odnowa. Dlatego o tym mówię, bo jestem pod wrażeniem tego listu papieża do mnie⁵⁹, który właściwie jak gdyby tak między wierszami dawał do zrozumienia, że tutaj ta odnowa zginęła, a ja mu w tym liście odpowiedziałem, że właśnie my tę odnowę autentycznie robimy i realizujemy. Każdy niewątpliwie inaczej ją rozumiał, on uważa, że odnowa to znaczy „Solidarność”. Uważamy, że „Solidarność” zawsze niszczyła odnowę, właściwie w niezdrowy sposób rozumianą. Sądzę, że należałoby tutaj w tej materii też znaleźć jakieś formuły.

13 maja to dla nas chyba ważna bardzo data, myślę, że – już mówiliśmy zresztą – ona może być początkiem pewnego przesilenia, jeśli dalej będziemy kontynuowali cierpliwie i uporczywie takie działania i taką linię, jaką idziemy, pryncypialną, a jednocześnie elastyczną i na walkę, i na porozumienie. Ten trzynasty, jak już miałem okazję mówić, to było swego rodzaju głosowanie, jeszcze nie za nami, ale już za spokojem, za pracą, za porządkiem, a więc obiektywnie przeciwko ekstremie „Solidarności”, która przecież do niepokoju, do naruszenia porządku społecznego nawoływała. I to jest bardzo ważne, i to jest swego rodzaju referendum. A w ogóle to tak rzucam tutaj luźno myśl, do zastanowienia się, czy my nie powinniśmy w odpowiednim momencie jakiegoś referendum ogólnokrajowego ogłosić. To jest, ja wiem, bardzo skomplikowana operacja i nawet kosztowna i dlatego mówię o tym z różnego rodzaju zastrzeżeniami, ale może w pewnym momencie byłoby to potrzebne i właśnie: czy jesteś za spokojem, czy jesteś tam za odnową, za takimi wartościami, które wiadomo, że społeczeństwo powinno poprzeć, ale jeśli my z tym wychodzimy, tzn. że to jest odnowa w naszym rozumieniu, że to jest spokój w naszym rozumieniu, i wypowiedzenie się to jest to 3 razy tak czy 5 razy tak, czy ile by ich nie było⁶⁰. Ja bym tu prosił, żeby towarzysze pomyśleli, przede wszystkim pion ideologiczny i również tutaj i nauka, czy by jakiejś formy takiego referendum, które by może zamykało tutaj czy przybliżało, do zamknięcia pewnego etapu w naszym kraju prowadziło. Na marginesie [chcę] taką ciekawostkę powiedzieć, jak to są, towarzysze, rzeczy czasami przez nas nie dostrzegane, a charakterystyczne. W wojsku jest taka dość aktywna praktyka prze-

⁵⁹ Prawdopodobnie mowa o liście z 6 kwietnia 1982 r.

⁶⁰ Do lat 80. w PRL przeprowadzono tylko jedno referendum, w 1946 r. Drugie (i ostatnie) odbyło się w 1987 r.

prowadzania różnego rodzaju badań opinii kadry i żołnierzy służby zasadniczej, a w szczególności poborowych, którzy przychodzą do wojska, więc takie badania zostały przeprowadzone z tym wcieleniem wiosennym i kwietniowym, szereg pytań, no i wśród nich, może dosłownie nie podam, ale stosunek do socjalizmu, jesteś za socjalizmem itd. I o dziwo znacznie lepiej wyglądali pod tym względem żołnierze pochodzenia chłopskiego, paradoks właściwie, bo to jest ten indywidualny chłop, i tam jest coś około 8% więcej tych, którzy się wypowiadają za socjalizmem jako ustrojem, jego wartościami. O co tu chodzi? Oczywiście, że "indywidualny chłop" inaczej ten socjalizm może rozumie i widzi, ale dla niego ten socjalizm to już nie jest straszak, on się po prostu z tym ustrojem jako takim zróśł, on widzi tam swoje specyficzne miejsce. Nie jesteśmy może zachwyceni, że on pewne rzeczy widzi tak a nie inaczej, ale faktem jest, że to nie jest siła opozycyjna, że nie tam. To jest też bardzo charakterystyczne i należałoby to utrwalac, pogłębiać, wiązać to w to, co się w tej chwili zresztą zaczyna załazkowo czynić w poznańskim województwie, tam jest ten eksperyment tych izb rolniczych robiony, tworzenie takiej jak gdyby nadbudowy nad sektorami rolnictwa, tak. Towarzysz Michałek poprawi, jeśli tam będę jakieś herezje mówił. Będą tworzyć bardzo interesujący model tego etapu współpracy trzech sektorów, gdzie rolnictwo indywidualne będzie coraz bardziej wciągane w orbitę gospodarki, socjalistycznie rozumianej kooperacji, powiedziałbym też, tych sektorów, co może być z pożytkiem i ekonomicznym, i z pożytkiem przede wszystkim klasowo-politycznym. Także tutaj, ja to rzucam jako jeden z takich dość interesujących faktów, ale uważam, że on powinien też się mieścić w naszych pracach i działaniach, i gdyby można było – towarzyszu Michałek – coś tam pod tego 22 Lipca, coś więcej powiedzieć o tych izbach rolniczych, jako też o pewnej formie samorządu, powiedziałbym tutaj o łączeniu takich jakichś, prosocjalistycznie rozumianym układzie również i życia na wsi, który na tym etapie mógłby się wyrażać w takiej bardziej pogłębionej, bardziej instytucjonalnie określonej współpracy międzysektorowej. My musimy jak najwięcej znaleźć takich różnych i zjawisk, i funkcji, które mogłyby być w sposób sumaryczny, zbilansowany podane, jako pewna nowa jakość życia społecznego, politycznego, w sumie działająca na korzyść socjalizmu, socjalistycznego państwa. Jest to jeden z tych elementów, które tutaj też wchodzi w grę. Chodzi o to, żebyśmy

ⁿ⁻ⁿ *W oryginale błędnie indywidualni chłopci.*

się coraz bardziej wyzwalali z tego strasznego bagażu tych kryzysów, które ciążyą na partii, na władzy socjalistycznej, ażeby odbudowywać więź ze społeczeństwem, żeby uwiarygadniać, że idziemy w tym kierunku konsekwentnie do przodu. Bo jeśli się spojrzy na wszystkie kryzysy, to oczywiście kryzys 1956 roku, charakterystyczny akcent w jego przełamaniu, odbudowa praworządności, 1970 rok, znów tam przeciwdziałania autokratyzmowi, 1980 [rok] to woluntaryzmowi i tej inwestycyjnej i kredytowej, różne wynaturzenia. Każdy z nich miał swój jakiś tam szczególny jeszcze temat, ale to, co było wspólne, przeczytajmy uchwały, przeczytajmy referaty, które były związane z tym progiem przełamania takiego kryzysu, to utracenie więzi [z] masami. To było wspólne dla wszystkich kryzysów. I to musimy nieustannie widzieć i kalkulować. To jest szczególnie sprawa klasy robotniczej, to przede wszystkim mówić o tym, ja tylko chciałbym taki moment zaakcentować, że musimy mieć świadomość, że klasa robotnicza w okresie minionym, w okresie w tej chwili stanu wojennego straciła bardzo wiele, my musimy mieć tego świadomość. Po pierwsze straciła ogromnie dużo w sensie materialnym, bo przecież ta reforma cenowa⁶¹ uderzyła w robotników, oczywiście uderzyła w całe społeczeństwo, ale przecież o robotnika my musimy szczególnie dbać i mieć świadomość, że robotnik, który nie jest w stanie zarobić sobie jeszcze tam dodatkowo, który nie ma takich możliwości jak – już nie mówię – o prywatnej inicjatywie, ale różne zawody inteligenckie, które mają jeszcze jakąś możliwość, chociaż nie wszystkie, ażeby dodatkowo warunki życia sobie poprawić, podstawowa część klasy robotniczej takich warunków nie ma, i ta klasa, ten hegemon, on faktycznie odczuwa te skutki pogorszenia się sytuacji materialnej w bardzo ostry sposób. I to jest pierwsze.

Drugie – i klasa robotnicza nie ma tego, co przecież jest jej z natury przyznane i co powinna mieć, to nie ma związków zawodowych, myśmy im odebrali w czasie trwania, w stanie wojennym. I jedno, i drugie musieliśmy zrobić, chociaż nie mówię tego z pozycji, że to nie mogliśmy postąpić inaczej, nie. To trzeba było zrobić, ale musimy mieć świadomość, że myśmy to klasie robotniczej zabrali i dlatego sprawa warunków bytowych i poprawa sytuacji gospodarczej jest alarmującym problemem, niestety z wielkim niepokojem patrzymy na tę pogodę, bo ona też będzie rzutowała, jeśli tak się dłużej utrzyma, na rok rolniczy, i musimy tutaj zrobić wszystko, ażeby ta sytuacja ekonomiczna nie ulegała dalszemu pogorszeniu, będziemy

⁶¹ Mowa o podwyżkach cen zapoczątkowanych w styczniu 1982 r., a szczególnie drastycznych w lutym tr.

jeszcze mówili przy okazji informowania o sesji RWPG na ten temat. No, związki zawodowe – wiemy, jak wygląda sprawa – i muszą w odpowiednim czasie te związki zawodowe powstać i być związkami zawodowymi autentycznie robotniczymi, które będą interesy klasy robotniczej reprezentować. To, o czym ja tutaj mówię, to nie jest do kolportażu, to jest dla nas po prostu, my musimy mieć zakodowane w świadomości, że o tyle nam jest trudniej z klasą robotniczą rozmawiać.

Jak już mówiłem na poprzednich posiedzeniach, że bardzo ostrożnie na temat oceny 37 lat, chronić ten dorobek, nie od zera, my idziemy dalej, nie powinno być tutaj różnych tych nieuczestnych ocen, które zaczynają tam figlować sobie wokół naszej historii, to za świeża, za bolesna sprawa, ażeby można było tutaj uprawiać jakieś dziwacznie. Jeśli mówimy o kryzysach, to właśnie mówimy poważnie, dopóki komisja⁶² pracuje, opracuje naukową i autentyczną wersję, w oparciu o materiały, o archiwa, o wyważenie wszystkich za i przeciw, i dlatego wszelkie inne publikacje powinny być pod dużą kontrolą, bo one mogą tylko wyrządzić szkodę, jeśli są nieuczestne i niewyważone.

Sprawa modelu państwa – towarzysz Porębski to postawił – szeroki temat. Ja nie chcę towarzyszy obarczać tutaj w sensie czasu, bo jeśli każdy z nas miałby na ten temat dużo do powiedzenia i samo w ogóle postawienie tego tematu jest potrzebne, ważne, przecież teraz, kiedy z tego wielkiego zamętu chcemy tworzyć i komponować jakieś takie rozwiązania, które by na trwałe zagwarantowały harmonijny rozwój naszego kraju, socjalistyczny rozwój, to ten model powinien być doskonały. Ale nie powinniśmy przeceniać jednocześnie tych zapowiedzi i oczekiwań, dlatego że ten model generalnie jest to model realnego socjalizmu, który mieści się w pewnych najogólniejszych ustrojowych rozwiązaniach i my tylko powinniśmy go przystosowywać do warunków, do sytuacji, do naszej tradycji itd. Myślę, że znów tutaj wracam do „Manifestu Lipcowego [PKWN]”, on też wyrażał jakieś pewne nasze właściwości i był chyba bardzo rozumny pod tym względem, chociażby ta koalicyjność, do której my dzisiaj wróciliśmy w sposób kontrolowany, i sądzę, że tylko naszą partię wzmacniający poprzez autentyzm tych sojuszów, to właśnie przecież legło u podstaw manifestu, i myślę, że możemy tutaj z wielu tych rozwiązań czerpać, potrzeba nam więcej

⁶² Chodzi o specjalną Komisję KC PZPR powołaną w celu wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach PRL. Jej pracami kierował sekretarz KC PZPR Hieronim Kubiak.

opracowań teoretycznych, ja przypominam sobie, [że w] latach czterdziestych, jaka była żywa dyskusja na temat kraj, demokracja ludowa, socjalizm, rozwiązanie nawiązujące do tych fundamentów socjalistycznego państwa, widzianych i uniwersalnie, na zasadzie uniwersalnej idei, i jednocześnie z uwzględnieniem warunków tradycji, potrzeb itd. I ta współzależność widzenia: z jednej strony silne praworządne państwo, a z drugiej strony socjalistyczna demokracja. Oderwanie jednego z tych członków od drugiego oczywiście wynaturza, do niczego nie prowadzi i myślę, że przy tym, jeśli będziemy posługiwali się tym słowem model, to uparczywie trzeba te dwa elementy zawsze obok siebie stawiać, silne praworządne państwo w rozumieniu wszystkich tych czynników, które składają się na władzę państwową, na aparat państwa, na organa państwa, i socjalistyczna demokracja jako ten czynnik, który angażuje całe społeczeństwo na rzecz tegoż państwa i z nim współdziała. W tym kierunku idą te wszystkie reformy, które podejmujemy i które umacniają z jednej strony administrację, umacniają inne czynniki władzy, a jednocześnie pozwalają na rozszerzanie demokratycznych rozwiązań. Też poprzednio mówiłem, że czasami to jest i niezbyt nawet wygodne dla rządu, dla premiera, musi tam w tym Sejmie tłumaczyć się i uzasadniać itd., ale jest to, jest – wydaje mi się – słuszne, zdrowe, bo taka kontrola i samokontrola jest nam potrzebna i w konsekwencji daje nam nie słabość, a daje nam siłę, bo mamy poczucie, że za określonymi naszymi decyzjami stoi aprobatą wyższego rzędu i że możemy działać, mając tę aprobatę. Dlatego sędzę, że jest to kierunek słuszny. Myślę, że powinniśmy szerzej [...]° stosować różnego rodzaju publiczne dyskusje, które by ten kierunek rozwiązań potwierdzały, np. chyba dobrze zrobiliśmy, że został opublikowany projekt ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym⁶³. Zrobiliśmy błąd, iż – za późno się połapałem – ustawa o alkoholizmie, o zwalczaniu alkoholizmu⁶⁴, czy o tych pasożytach⁶⁵. Przecież można to było z powodzeniem opublikować. Z powodzeniem, ja zresztą prosiłem Ozdowskiego, żeby tam może jeszcze w tym, na tym etapie sejmowym nawet można było, Kazik⁶⁶, czy to by tego ewentualnie nie można zrobić, bo to się w komisjach sejmowych, to się kręci. Może to już jest za późno, to

° *Opuszczono powtórzone nazwisko mówcy i dwa poprzednie zdania.*

⁶³ Ustawa o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego z 20 lipca 1983 r.

⁶⁴ Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi z 26 października 1982 r.

⁶⁵ Ustawa o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy z 26 października 1982 r.

⁶⁶ Mowa o Kazimierzu Barcikowskim.

jak ulał, to nadaje się do dyskusji szerokiej, społecznej. Jeszcze mamy ciągle takie samokrytycznie, bo przecież szło poprzedzenie, pisałem sam do tego Sejmu, można było się pukać w głowę, tak jak to zrobiłem przy tych radach narodowych, żeby to puścić, opublikować, niech ludzie dyskutują, niech mają poczucie, że ustawa, ustawa, najwyższy dokument, najwyższego rzędu, jest, są jego współautorami.

Tow. Mirosław Milewski

Towarzyszu generale dlatego po prostu jak towarzysz generał jest informowany, że te projekty przez 23 lata były wałkowane.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Ale gdzie one były wałkowane, na jakim forum?

Tow. Mirosław Milewski

Również w Sejmie i również w społeczeństwie, [w] publikacjach.

Tow. Wojciech Jaruzelski

No tak, ale to było po kawałku, ale [w formie] projektu nigdzie nie było publikowane jako takie. Nie było. Tu chodzi o to, żeby projekt ustawy, były, ale to były różne dyskusje, na temat taki siaki, owaki, ale nigdy to nie był gotowy projekt, który się publikuje, to jest właśnie projekt o radach narodowych. Ja o tym mówię przecież nie z jakimś wyrzutem, tylko sam do siebie mam pretensję, ale że takie właśnie sprawy powinniśmy jak najszerzej udostępnić i to też jest model, też kierunek, który jednocześnie – wydaje mi się – jest absolutnie bezpieczny dla władzy, ktoś by się obawiał, że tu władza może na tym tracić. Nie. Na odwrót. Tylko daje władzy dodatkowe argumenty i dodatkową siłę. Można by tutaj oczywiście się rozwódzić: władza ustawodawcza, władza wykonawcza, związki zawodowe, różnego rodzaju rady konsultacyjne i w Sejmie, i w rządzie, i w województwach, i organizacje społeczne, i Front Jedności, i ten Front Odrodzenia⁶⁷. Jest tu cała wielka kompozycja tych czynników, które składają się na model państwa, i chodziłoby o to, żeby ten model najbardziej harmonijnie funkcjonował, i wydaje mi się, że tego 22 Lipca z taką jakąś kompozycją powinniśmy wyjść, nie zna-

⁶⁷ Chodzi o Front Jedności Narodu (FJN) i Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego (PRON).

czy [to,] że ona będzie coś tam nowego obwieszczała, bo ostatecznie jest to konstrukcja, która w naszym kraju istniała i istnieje, tylko [trzeba] pokazać te wartości, które można z nich wydobyć, a które nie były do tej pory należycie wydobywane i wykorzystywane. I że właśnie odnowa polega na tym, właśnie polega na tym, ażeby to, co z naszego ustroju wyrasta, to, co daje rzeczywistość szansę, aby wykorzystać wszystkie jego wartości, że my temu nadajemy nową, nowe impulsy i tym samym nowe szanse, nowe możliwości działania. Bardzo duża rola organizacji społecznych. Myśmy o tym mówili, wrócimy do tego odrębnie, bo wydaje mi się, że one u nas cierpią na taką pewną urzędowość i obrzędowość. W tych organizacjach społecznych przewijają się ciągle ci sami ludzie, a jednocześnie ranga tych organizacji nie jest dostatecznie niekiedy wysoka.

Sądzę też, może są to drobiazgi, ale w tym samopoczuciu obywatelskim, że jest się współgospodarzem, odpowiedzialnym, dość chyba istotne to są sprawy kuchni tego rządu. Społeczeństwo nasze szczególnie chyba jest niestety dość plotkarskie, ale w tym rządzeniu jakiś element emocjonalny bardzo chętnie chłonie. A my często nie potrafimy tego wykorzystać. Myśmy zrobili taką próbę, posiedzenie Rady Ministrów poświęcone programowi rozwoju rolnictwa, tam byli przedstawiciele radia, nagrano to i puszczono. Słyszałem, że to zostało dobrze odebrane. Nieźle to zrobili z takim komentarzem, troszkę sensacyjności, a tutaj na ścianie to, a tam nie dają kawy, może ktoś powie, że to jest śmieszne czy prymitywne, ale przecież [jak] się tak spokojnie wpatrzymy w prostego człowieka, jest to ważne, że nagle mu się kurtynę podnosi i pokazuje, że to nie jest anonimowe ciało, ale to są też żywi ludzie, którzy rozważają, którzy myślą, i on w ten sposób jak gdyby też uczestniczy w tym procesie. Uważam, że powinniśmy to robić, to byłaby taka jakaś nasza i oryginalna trochę sprawa. Więcej tych rozmów telewizyjnych. Ja pamiętam [, że] w 1971 r. powstała taka idea Trybuny Obywatelskiej, Stefan tam wystartował bardzo dobrze, Szydłak miał takie jakieś spotkanie, potem wiem, że zostało zgilotynowane. Myślę, że takie. Więc ja myślę, że do takich form trzeba wrócić, one, nie mamy się czego wstydić przecież. My naprawdę staramy się to, co mówimy, robić, na ile nam sił starcza. I robimy to uczciwie. Więc sądzę, że to jest też element jakiś modelowy takiego a nie innego podejścia. Oczywiście problemy kadrowe tutaj są bardzo istotne w tym modelu władzy, modelu państwa, musimy o tym powiedzieć na plenum młodzieżowym, że cały system przygotowania kadr dla administracji, przygotowania kadr partyjnych to przecież ogromny, wielki problem – też się z tym wiąże.

Padło też takie pytanie, towarzysz Porębski zadał, kto kształtuje strategię partii?

Strategię partii przede wszystkim kształtuje zjazd. Program zjazdu, uchwała zjazdu. My powinniśmy w obrębie tego programu działać. Nasza strategia może być tylko różnego rodzaju działaniem, działaniami, które w ramach tego programu, w świetle nowej sytuacji, potrzeb itd. modyfikują takie czy inne ewentualnie kwestie, ale jest ten program wiążący i to pozostaje w mocy. Te modyfikacje głębszego typu mogą być dokonywane tylko przez konferencję partyjną, która będzie tam za rok czy półtora, i przez plenarne posiedzenia. Ale ja rozumiem, że pytanie nie tego dotyczyło, bo to jest przecież oczywiste, tylko właśnie, na ile w tym kształtowaniu tej strategii – znaczy może tej realizacji tej strategii – jest szeroki front uczestniczących osób, członków partii. Ja myślę, że myśmy tutaj w tych sprawach też chyba poszli znacznie dalej, niż było to w dotychczasowej historii naszej partii. Weźmy te seminaria z członkami Komitetu Centralnego. Znowu będzie kolejne w najbliższym czasie. Niejako rozmowa, uzyskiwanie ich opinii. Uzyskiwanie opinii przed każdym plenum członków Komitetu Centralnego, niekiedy szerzej, konkretne problemy, konkretne pytania, tezy. Każde plenum jest dzisiaj u nas, jest faktycznie przygotowane kolektywnie. Jest to chyba duża sprawa. W wielu przypadkach np. zwracamy się szerzej niż tylko do członków Komitetu Centralnego. Przed plenum ekonomicznym towarzysz Woźniak spotykał się z pierwszymi sekretarzami dwustu siedmiu zakładów, odpowiadali na określoną ankietę, pytania. Kiedy wychodzimy jeszcze szerzej, pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich, może tutaj należałoby sytuację jeszcze wzbogacić. Z sekretarzami spotykamy się – powiedziałbym – dla potrzeb operacyjnych bardziej niż dla potrzeb określania pewnej linii. Może należałoby tutaj jakieś przemyśleć formy, które pozwoliłyby wyjść z pewnym wyprzedzeniem do pierwszych sekretarzy z takimi czy innymi tezami, i po tym ewentualnie spotkać się już dla omówienia wspólnego stanowiska, wspólnej płaszczyzny, zwłaszcza że w obecnej sytuacji pierwsi sekretarze w większości nie są członkami Komitetu Centralnego, jest to sytuacja u nas dość osobliwa, ale taka jest i taka będzie i dlatego myślę, że tutaj to pytanie, które towarzysz Porębski postawił, w tym sensie powinno być dla nas pewnym bodźcem do wywołania szerszego kontaktu z pierwszymi sekretarzami komitetów wojewódzkich.

Również padł wniosek, ażeby usprawnić system informacji i jednocześnie analiz, nie pamiętam, kto z towarzyszy to podjął, więc myślę, że informacja, ona się ostatnio – mam na uwadze informację partyjną – chyba po-

prawiła, w tym sensie, że widać jakiś jej szerszy horyzont, przy czym znów tutaj chcę podkreślić, że takiej informacji kierownictwo partii i rządu jak do tej pory nigdy nie miało. Bo mamy informację partyjną, mamy informację rządową typu „Dysor”⁶⁸, która idzie kanałami: województwo, resort, i mamy bardzo bogatą codzienną informację Ministerstwa Spraw Wewnętrznych⁶⁹. Jest to potok bardzo bogaty, oczywiście w takim czy w innym przypadku kwestionować taki czy inny sąd, niekiedy w tych informacjach ja już tam, towarzysze pamiętają, wspominałem niekiedy, były takie akcenty nie bardzo zrozumiałe, ale jest to podstawa do posiadania szerokiej wiedzy o sytuacji. Ale pytanie przecież dotyczyło czegoś innego. Analizy. I tutaj rzeczywiście my nie jesteśmy za mocni dlatego, że to jednak spływa surowiec, a przetwarzanie tego ma charakter już bardzo indywidualny, każdy na swój użytek. I nie pamiętam, zdaje się towarzysz Główny czy ktoś inny z towarzyszy mówił nawet o powołaniu jakiejś komórki analitycznej, która by w Komitecie Centralnym niejako sumowała i dokonywała pewnych syntez tego całego potoku informacyjnego. Wydaje mi się, że jest to ciekawa myśl, chociaż nie mam jeszcze w tej chwili poglądu, na ile można by było to praktycznie zrealizować, na ile taka szeroka rozpiętość informacyjna, w sensie różnego rodzaju problemów, dałaby się w takie syntezy ująć, ale jest to do rozważenia. I ja bym prosił, ażeby towarzysze się nad tym zastanowili, może tutaj towarzysz Barcikowski, ja bym potem zebrał opinie towarzyszy sekretarzy, może byśmy jakąś składkę zrobili na taki zespół, który musiałby być zespołem interwydziałowym jednak i który by na przykład, ja wiem, raz w tygodniu czy coś takiego dokonywał takiej analizy, jednocześnie syntezy z pewnymi wnioskami. No, nawet mogłaby być potem przedstawiana na każdym Biurze jako pewien pierwszy punkt czy coś takiego. Ja rzucam tu luźną myśl, bo jak dojdziecie do wniosku, że to się nie nadaje na to, oczywiście nie będę się tego domagał, ale myślę, że jest coś w tym znów, to, co nam najbardziej zaszkodziło w życiu naszej partii poza oderwaniem się od mas, zresztą jest to ściśle współzależne, to jest subiektywizm i woluntaryzm – oderwanie się. Oderwanie się, przykrawanie informacji pod własne życzenia. Myśmy się nie powinni denerwować na informacje, nawet jeśli

⁶⁸ DYSOR – Dyżurny Sztab Operacyjny Rządu – utworzony na podstawie zarządzenia nr 7 szefa Urzędu Rady Ministrów z 26 marca 1981 r., opracowywał codzienne meldunki sytuacyjne (pierwszy z nich pochodzi z 29 marca 1981 r.), tzw. dysory.

⁶⁹ „Informacje Dzielne” MSW były wydawane od 21 września 1981 r., zastąpiły ukazujące się od 18 sierpnia 1980 r. „Informacje Sytuacyjne Sztabu MSW”.

one są dla nas przykre. One muszą być tylko obiektywne, prawdziwe. Jeśli są nieprawdziwe, jeśli one są robione z jakąś tam tendencją, ja wiem, nawet i wojsko myśmy czasem łapali, takie historie, że tam się informacje składa, ten, który pisze tę informację, to on ją pisze, jak on sam to czuje, jak on sam to widzi. To też w Głównym Zarządzie Politycznym [WP] było, on sam ma taki smak i on uważa, że takie są nastroje. On te nastroje sam w pewnym sensie w swojej głowie wytwarza. To jest bardzo trudne, dlatego tu w takim zespole muszą być [ludzie] o ogromnej z jednej strony rzetelności, z drugiej strony – rozumiem – po to, żeby umieć pewną hierarchię tych spraw zastoso-ować i ocen, żeby to było obiektywne, wyważone, bo można na podstawie jednego faktu zrobić uogólnienie, a czasami może być masę faktów i nic się nie dostrzeże. Więc niebezpieczeństwo woluntaryzmu, subiektywizmu jest ogromne i na tej sali w różnych epokach, w różnych okresach i przy różnych ekipach niestety to kosztowało bardzo wiele. Był okres, kiedy tu się kilka razy do roku zaledwie spotykało Biuro Polityczne, i poza monologiem nic się nie działo. I przez 10 lat też się spotykało i też tutaj byłem, i rzeczywiście żeśmy mówili i zgłaszali te uwagi, no, ale podsumowania były takie, że właściwie na gładko, i już nigdy nie usłyszeliśmy faktycznie ustosunkowania się do tych głosów, które członkowie Biura Politycznego wnosili tutaj, towarzysze, którzy wnosili, też na tej sali przez tyle lat przebywali, wiedzą najlepiej. Najtrudniej jest wtedy, kiedy właściwie jest to takie zamknięcie sprawy, w którym się nie dostrzega tego głosu w dyskusji, w ogóle się tego nie widzi, ale niby się ze wszystkim zgadza, a potem się robi swoje.

Trzeba mówić, że nie, z tym się nie zgadzam albo z tym się zgadzam, a to musimy dalej zbadać i pogłębić, a to jest jeszcze nie skryształizowane, no to przecież wiem, czego się trzymać. Tutaj na ogół mieliśmy do czynienia z takim sobie zupełnie oderwanym podejściem, nigdy niby nie krytycznym w stosunku do głosów, które mogły być i były wielokrotnie krytyczne, ale przez to samo faktycznie paralizującym jakiegokolwiek działanie, które by mogło być rozbieżne z intencją podsumowującego.

Towarzysze wiele podnieśli też w tej dyskusji spraw dotyczących partii, ale to już nie będziemy dzisiaj tutaj na ten temat się wypowiadać, pozwólcie, że nie będę do tego wracał, to chyba myśmy już wielokrotnie i w międzyczasie mieli okazję, ażeby do wielu spraw się odnieść, ja poruszyłem tylko te, które w jakimś sensie wystąpiły z pozycji pytań czy postulatów, ale jest tu wiele innych myśli, które oczywiście mam zapisane, i myślę, że towarzysze również, i powinniśmy je stosownie wykorzystywać w naszej dalszej pracy partyjnej, doskonaląc tę pracę. Chodziłoby tutaj przede wszystkim

o umacnianie tej ideowej tożsamości partii, jej ideowego oblicza, jednocześnie doskonalenie stylu jej pracy, ażeby – jak mówiliśmy – ta sama, a nie taka sama, to musimy jednak kontrolować. Istnieje obawa, że mamy przecież fakty o tym świadczące, że istnieje pewien renesans starych form, odrywania się od ludzi, patrzenia z góry. I z tym musimy uporczywie walczyć, to każdego wciąga, każdemu to grozi i kontrola, i samokontrola w tym względzie musi być bardzo silna. To poczucie przewodniej roli, a jednocześnie roli służebnej w stosunku do narodu, do klasy robotniczej musi towarzyszyć każdemu działaczowi partyjnemu, jest to niezwykle ważna sprawa. Widzenie prostego człowieka z jego troskami, z jego problemami, nie w ogóle masy ludzkiej, nie w ogóle społeczeństwo jako takie, ale widzenie konkretnego człowieka, czy konkretny człowiek musi mieć to poczucie, tę świadomość, że partia go widzi, jak to zrobić. Nieproste. Kościół to potrafi robić, wiadomo, że każdy ma swojego anioła stróża i że Pan Bóg wszystko widzi, wszystko wie, że Pan Bóg się troszczy o każdego, to jest umiejętność doprowadzenia do psychiki ludzkiej, że ja jestem jednostką, która jest widziana nawet przez najwyższą instancję. Oczywiście my takich narzędzi nie posiadamy, bo to jest tak wielka demagogia. Ale coś w tym kierunku trzeba robić i we wszystkich piętrach naszej partyjnej piramidy należałoby doskonalić nasze, to, co mówiłem, te skargi, zażalenia i te rozmowy, i kontakt, który powinno się mieć, bezpośredni z ludźmi, autentyczny, docierania do nich bez zapowiedzi. Wszystko to się na to składa właśnie, że wychodzę na Kowalskiego czy na Zielińskiego, na Piotrowskiego konkretnego, który musi mieć to poczucie, że ja jego widzę, a nie w ogóle społeczeństwo, które chce uszczęśliwić. On chce być sam uszczęśliwiony czy chce być, żeby ktoś jego nieszczęściem również się dzielił. Poważna sprawa i chyba dla naszych naukowców, moralistów marksistowskich, ażeby nie tylko na ten temat głosić wzniosłe hasła i opinie, ale szukać mechanizmów, które byłyby realne, żeby one dawały to poczucie, że jest to w zasięgu możliwości i że partia w ten sposób te sprawy widzi. Ja sądzę, że i w tej deklaracji „Dokąd idziemy” powinno to być mocno zaznaczone. Zresztą deklaracją na wrzesień tak, zdaje się towarzysz Orzechowski, no, ale wcześniej mielibyśmy ten projekt. On dlatego musi być, na co żeśmy zwracali uwagę zresztą w dyskusji, cały czas wychodzi, że my musimy znaleźć takie formuły, taki język, taką plastykę tego dokumentu, żeby on porwał, żeby on był takim głosem partii i do partii bardzo przekonywającym. Jest trudna sprawa, ale tak to musimy zbudować, bo przecież my mamy problem IX Zjazdu, on przecież nie może, on nie jest ponad tym programem czy też obok tego programu, więc on musi

stanowić taką syntezę, w której będzie zawarta istota IX Zjazdu, ale jednocześnie dostępna, komunikatywna, porywająca wręcz każdego członka partii, a jednocześnie i bardzo czytelna dla każdego obywatela.

I jeszcze chciałbym na temat partii, też nawiązując do tych rzeczy, o których towarzysze mówili. Towarzysze mówili o potrzebie jedności, jednoci działania w kierownictwie, w ogóle w partii. VII Plenum się wypowiedziało na ten temat mocno i jednoznacznie, ja podkreślam, że ja jestem rad zawsze, jak na naszym Biurze jest żywa dyskusja i polemiczna dyskusja, pod jednym warunkiem że potem działamy zgodnie z ustaleniami, które podejmujemy zgodnie przede wszystkim z intencją zjazdu i plenum, i tutaj takie jakies skandalizowanie każdego takiego czy innego poglądu, przecież to nie dawałoby nam żadnej siły i odwrotnie.

Tutaj towarzysz Messner mi wybaczy, ale ja nawet chcę go pochwalić, w jednym czasie dał wywiad do „Polityki” i do „Rzeczywistości”⁷⁰, i jest to ten sam towarzysz Messner. Wcale nie musiał gdzieś tam się do czegoś, w każdym z tych pism on ma swój tam jakiś profil, żeby nie miały swojego profilu, to jedno nie nazywałoby się „Rzeczywistość”, a drugie „Polityka”, ale okazuje się, że jeśli ktoś ma tok myślenia i działania zgodny z linią partii, to się nie musi wcale krygować i przystosowywać, i dostosowywać się, i potrafi się zmieścić w ramach partyjności, i myślę, że powinniśmy to też traktować jako dość ciekawą formę. Myślę, że chyba jesteśmy na dobrej drodze też i w sprawie kultury politycznej, mimo wszystko nie idziemy na to, ażeby jakies były robione działania, chociaż czasami może one są różnie przyjmowane, ale podejmujemy starania, ażeby towarzysze, którzy aktualnie znaleźli się poza kierownictwem partii, żeby mogli mieć możliwość pracy dla partii. Tutaj poza towarzyszem Kanią miał propozycje towarzysz Pińkowski poważne, nie skorzystał z nich, to jest inna sprawa, ale propozycje były, i towarzysz Grabski, i inni towarzysze, więc tu będziemy w tej materii chyba taką drogą szli. Ze Skrzypczakiem⁷¹ się nie udało, myśmy po

⁷⁰ Z. Messner, *Z zewnątrz i od środka*, rozmowę przeprowadził J. Loch, „Polityka” 1982, nr 14, s. 1, 9; *idem*, *Odbudować siłę partii*, rozmowę przeprowadził J. Ławrynowicz, „Rzeczywistość” 1982, nr 1, s. 1, 4.

⁷¹ Chodzi o odwołanie Edwarda Skrzypczaka z funkcji I sekretarza KW PZPR w Poznaniu pod koniec maja 1982 r., co spowodowało ferment wśród członków PZPR w Poznaniu i województwie poznańskim. Decyzja Biura Politycznego KC PZPR z 28 maja została co prawda przyjęta przez nadzwyczajne plenum KW w Poznaniu, ale jej uzasadnienie odrzucono. Plenum zobowiązało członków KC z Poznańskiego do tego, by postawili na najbliższym posiedzeniu plenarnym KC kwestię nieodpowiedniego stylu pracy Biura Politycznego (odwołanie Skrzypczaka uznano za niezgodne z tzw. centralizmem demokratycznym i statutem partii).

prostu to nieumiejętnie zrobili w starym stylu, ale to jest nauczka, decyzja była słuszna, ale forma jej wprowadzania w życie była niedojrzała, myślę, że na przyszłość nie popełnimy takiego błędu. Więc to też tutaj jest jak gdyby nawiązanie do pewnych głosów w dyskusji.

Mówili tutaj towarzysze o aparacie, towarzysz Orzechowski mówił o rozplotkowaniu, o zasiedziałości, nawet o cynizmie pewnych ludzi. Jest tutaj i takie zjawisko, na pewno nie dominujące, ale nie jest to zdrowe. Stawianie jak na wyścigach na różnych faworytów itd. itd. czy oczernianie sobie miłych–niemiłych nie jest dobre w aparacie. Aparat musi być służebny wobec instancji, musi być służebny, to się potem przenosi w teren, ale myślę, że to będzie powoli też wygasać, jak wiele innych rzeczy wygasa. I też nie będziemy tego dramatyzować. Sądzę, że nowy program czy właściwie zasady polityki kadrowej, które będziemy rozpatrywali niedługo na Biurze, to też będzie czynnikiem umacniającym aparat, a jednocześnie kształtującym go, rozwijającym, stwarzającym mu z jednej strony perspektywę, z drugiej strony ten przepływ między różnymi stanowiskami, o czym tam towarzysze mówili, co jest rzeczą bardzo ważną. Musimy ten aparat chronić, umacniać go, ale właśnie w imię umacniania go ewentualnie eliminować jednostki, które nie dojrzały do tego, ażeby reprezentować partię, które nie zajmują właściwego stanowiska. Towarzysze mówili o reformie, nie chciałbym tutaj tego tematu rozwijać, jest on bardzo rozległy sam w sobie, mówiliśmy o nim zresztą. O związkach, o „Solidarności” była dzisiaj już mowa, pozostaje w mocy – towarzysze – dyskusja, chociaż trzeba będzie przygotować jakieś zamknięcie etapu tej dyskusji. Ja bym poprosił towarzysza Janiszewskiego przekazać towarzyszowi Rakowskiemu, przygotowywać takie jakieś podsumowanie, które moglibyśmy sobie przejrzeć na jednym z Biur lipcowych. Co ta dyskusja przyniosła, tu tak samo Gabrielski musi się w to włączyć. Praca nad ustawą o związkach zawodowych, nie wiem, w jakim to jest stadium, ale też byśmy chcieli mieć informację.

Szkolenie kadr. Wiem, że w Związku [Radzieckim] się szkołą, w Czechosłowacji i towarzysz Żiwkow wyraził gotowość szkolenia u nich. Czy tam już wystąpiono, czy nie, konkretnie. Trzeba posyłać aktywistów związkowych. Więc tutaj, towarzyszu, trzeba myśleć o tym, jak zrobić, żeby na takie kursy – może zrobić taki specjalny kurs – trafili ci pozytywni „solidarnościowcy”, no bo jeśli my mamy tworzyć potem jeden związek, założymy, no to przecież on będzie się również składał z ludzi, którzy byli w „Solidarności”. No, cudów nie ma. W zakładach po 90%, chodzi o to, żeby mieć również i taką, taki czynnik, taki element składowy. Stąd ważne, żeby Cio-

sek, inni towarzysze na szczeblu wojewódzkim tak pracowali z tymi członkami „Solidarności”, pozytywnymi, konstruktywnymi, autentycznymi związkowcami, żeby można ich było przeszkolić właśnie pod kątem roboty związkowej rzeczywistej i żeby oni stali się aktywnymi uczestnikami związkowego ruchu. Prawdopodobnie nie potrafimy tego inaczej rozwiązać. Ja się za mało na tym znam, ale nie bardzo sobie to wyobrażam, żebyśmy mogli w ogóle to ominąć. Trzeba dobrze przygotować i to jest nam potrzebne. Proszę bardzo, mamy ludzi z „Solidarności”, którzy deklarują się, którzy są za związkową robotą, uważam, że to będzie stanowiło poważny krok do przodu.

Towarzysze, jest taka sprawa, która już odbiega może od tematów poruszonych przez Was na tej naradzie, na tym posiedzeniu, do których to uwag starałem się skrótowo odnieść, mianowicie sytuacja międzynarodowa, przeciwdziałanie zbrojeniom, walka o pokój.

My jesteśmy tak tutaj „wywalczeni” w naszych wewnętrznych sprawach, że to u nas zeszło na drugi plan. Ale przecież sytuacja w świecie jest paskudna, bardzo napięta, polityka reaganowska zmierza w kierunku konfrontacji, zbrojenia itd. Na całym świecie jest ogromny ruch protestu, to, co się dzieje na Zachodzie⁷², w Związku Radzieckim też były ogromne wiece, manifestacje⁷³, u nas sobie siedzi były premier, który się zajmuje pokojem, i się specjalnie tym nie przejmując, jest cisza poza bąknięciami w prasie, ale to są normalne dziennikarskie jakieś oceny, nie ma poważniejszego stosunku do tej sprawy. Kto się u nas zajmuje tym Frontem Obróńców Pokoju, komu on tam podlega. Zagraniczny – tak. Nie ma tutaj. Trzeba będzie przekazać towarzyszowi Natorfowi, bo Czyrek nieprędko wraca, ale i towarzyszowi Czyrkowi. Nie jest to dobrze, powinno być jakieś oświadczenie poważne, i coś zorganizować w jakichś zakładach, to nie chodzi o takie naciągane wiece, bo u nas nie czas, nie klimat na to, no, ale przecież nie możemy milczeć zwłaszcza jako Polska, w obliczu takiej historii. Trzeba tutaj podać jak najwięcej różnych faktów i nie tylko tam, że w Libanie⁷⁴ czy na Malwinach, chociaż to trzeba bardzo podawać, ale pewne uogólnienia

⁷² Chodzi m.in. o organizowane przez kręgi pacyfistyczne „marsze wielkanocne” w Europie Zachodniej i Stanach Zjednoczonych, trwające od Wielkiego Piątku do Niedzieli Wielkanocnej.

⁷³ Pod koniec maja 1982 r. we wszystkich republikach ZSRR zorganizowano tydzień masowych manifestacji na rzecz pokoju, przeciwko wojnie jądrowej.

⁷⁴ 6 czerwca 1982 r. Izrael zaatakował południowy Liban. W odpowiedzi na atak Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła rezolucję wzywającą do „natychmiastowego i bezwarunkowego wycofania oddziałów izraelskich”.

wynikające z aktualnej strategii Stanów Zjednoczonych. Polityki reaganowskiej. Rakiety w Zachodniej Europie. To wszystko trzeba, tutaj oczekuje, też Florek⁷⁵, tam jakoś daj polecenie uruchomić i specjalistów wojskowych, może jakieś publikacje, które by miały taki charakter polityczno-militarny, trzeba – wydaje mi się – o tych rzeczach mówić. Szerzej, i to jest potrzebne, i to zresztą w jakiejś mierze, i to trochę w innych proporcjach ustawia nasze kłopoty wewnętrzne, no bo kolejka jest rzeczą przykrą, i brak obuwia itd., ale ludzie muszą sobie uświadomić, że można zostać i bez głowy. Myśmy w czasach znacznie łatwiejszych pod tym względem robili znacznie więcej rwetesu, zresztą zrozumieli, niż dzisiaj, kiedy naprawdę sytuacja jest groźna, jest niebezpieczna. Reagan to jest awanturnik, ekipa awanturnicza, która doszła do wniosku, że jest jakaś sprzyjająca koniunktura, że jest przycisnąć do muru, i liczą na to, że mogą tutaj uzyskać jakieś w tej materii strategiczne sukcesy. To jest bardzo niebezpieczne, pachnie prochem wszystko.

I proszę towarzyszy, ja informowałem was ogólnie o wizycie towarzysza Rusakowa. Właściwie to, o czym ja dzisiaj mówiłem, to, o czym mówiliśmy, w ogromnej mierze też pokrywa się z tą troską, którą i towarzysze radzieccy wyrażają na temat sytuacji i ogólniejszej, właśnie dotyczącej sytuacji, dotyczącej zagrożenia pokoju, polityki Stanów Zjednoczonych, polityki Reagana i w tym kontekście sytuacji w krajach socjalistycznych, w szczególności w Polsce. Towarzyszom mówiłem, że ta rozmowa była nacechowana uznaniem i szacunkiem dla tego, co zrobiliśmy 13 grudnia i po 13 grudnia, i zaufaniem do tych działań, które podejmujemy i chcemy podejmować, z zastrzeżeniem, że my sami najlepiej wiemy i czujemy, jak to powinno być rozwiązywane, i dlatego nie powinniśmy tego odczuwać jako jakieś wkraczanie w nasze sprawy, które powinniśmy rozwiązywać na mocy własnych decyzji i własnymi siłami, a jest to raczej wymiana poglądów z tym sojusznikiem, który został przez historię postawiony na określonym miejscu i którego i doświadczenie, i którego rola historyczna, w tym również i gwarantująca nasze bezpieczeństwo, nasze granice, nasz rozwój, upoważnia do tego, ażeby dzielił się tą troską i żebyśmy to przyjmowali w ten właśnie sposób, ze zrozumieniem.

Kwestia stanu wojennego, pewnego niepokoju, czy ten stan wojenny łagodzony przez nas nie jest przedwcześnie, ale to już się wiązało z wydarzeniami trzeciego⁷⁶, to było pod wpływem tych wydarzeń, my zresztą też

⁷⁵ Mowa o Florianie Siwickim.

⁷⁶ Chodzi o wydarzenia 3 maja 1982 r.

przeżyliśmy je bardzo boleśnie. Ale wyjaśnienia, sądzę, że były dostatecznie przekonywające i uzyskaliśmy – jak zresztą i w innych sprawach – zrozumienie dla tej naszej strategii i taktyki działania w tej sprawie, która pozwala nam uzyskiwać z jednej strony najwyższe efekty w umacnianiu ładu, dyscypliny i porządku, a z drugiej strony [w] pozyskiwaniu społeczeństwa dla naszych decyzji.

Niepokój co do sądów, wysokości wyroków, przeciągania spraw, czy nie ma tam jakichś sił, które by były zainteresowane, ażeby w ten sposób traktować, też myślę, że udało się wyjaśnić te sprawy.

Problem podziemia istnieje. Czy skuteczna jest ta walka, którą prowadzimy? Byśmy chcieli oczywiście, żeby była najskuteczniejsza, ale to się wiąże z ogólną sytuacją polityczną. To podziemie jest osadzone w naszym społeczeństwie i same działania milicyjno-administracyjne nie są w stanie tego podziemia wykarzcować, dopóki gleba społeczna nie jest jeszcze na tyle sprzyjająca dla nas, ażeby to można było zrobić. Sprawa związków zawodowych. Tutaj myślę, że mamy zrozumienie. Sprawy ideologii, kultury, nauki, troski, które myśmy tutaj na tej sali też wyrażali z niepokojem, myślę, że wyjaśnienia w tej sprawie zostały zrozumiane, ale oczywiście troska pozostaje, niepokój tak samo jak i u nas, chociaż chcemy to rozwiązać możliwie najbardziej właściwie w warunkach konkretnych, w jakich żyjemy. Sprawa prasy, szereg artykułów, publikacji, no, ale to myśmy mówili na ten temat i na poprzednim posiedzeniu. Będziemy dokonywali tych ocen. Myślę, że nie wolno z kolei dokonywać uogólnień, nadmiernych wtedy, kiedy dotyczy jakichś tylko konkretnych pozycji, chodzi o to, jaka linia, jaka skuteczność oddziaływania, jaka chłonność na argumenty, które przedstawiamy. Sprawa wsi, sprawa Kościoła, też ze zrozumieniem oczywiście dla tej sytuacji, jaką konkretnie mamy, ale jakiś był niepokój, że tu są jakieś elementy rozkładu wsi socjalistycznej. Tutaj myślę, że informacje mogły dotrzeć nie dość ściśle, bo netto nam przybyło 102 spółdzielnie produkcyjne w ciągu minionego półtora roku, a PGR-y były – zdaje się – dwa, ale to takie, które w ogóle już nie żyły, zdaje się, że tak, prawda, towarzyszu Michałek? Tak. Tutaj zresztą będziemy akcentowali sprawę tego rolnictwa. Chodziło tutaj przecież o to, ażeby uzyskać poczucie chłopca indywidualnego, trwałości tej gospodarki, bo on się wziął jednak za robotę, wziął się za produkcję, widzimy to wszystko – wydaje się – właściwie. Sprawa partii, rola POP, kontaktu z masami, zresztą z dużym uznaniem dla tego działania, które prowadzimy, aktywizującego w tym kierunku. Osobiście uważam, że taka wymiana poglądów jest pożyteczna, potrzebna, powinniśmy być na-

wet zainteresowani, ja osobiście jestem zainteresowany, w kontaktach na tym szczeblu, one pozwalają usunąć różnego rodzaju niejasności, ale jednocześnie są niewątpliwie i dla nas pożyteczne, bo wyczulają na pewne sprawy, na różne problemy, które należałoby jeszcze ostrzej widzieć.

Więc tyle, proszę towarzyszy. Już obiad stygnie, ale jeśli byłyby jakieś czy pytania, czy uwagi, czy krytyka tego, co powiedziałem, to bardzo proszę, może należałoby coś zmodyfikować.

Tow. Włodzimierz Mokrzyński

..... W mojej ocenie, która być może jest subiektywna, wydaje mi się, że opinia redaktora PAP-u o przebiegu konferencji⁷⁷ jest bardzo jednostronna. Pomijam szereg pomyłek dość istotnych, bo nie 120 zrezygnowało z funkcji, [ale] 20 z wyboru, ale można nawet liczbami się nie przejmować. Natomiast bardzo wszystkie elementy te, które wpływały uspokajająco czy nawet mogły wpłynąć na postawy, zostały pominięte w sprawozdaniu. Taki element był również i w wystąpieniu towarzysza Komosińskiego z HCP, który wyraźnie na zakończenie powiedział, że organizacja HCP popiera i udzieli pomocy towarzyszowi Łukasikowi w jego pracy. Było również wystąpienie jednego z towarzyszy z terenu, które tam zostało skomentowane przez towarzysza redaktora, że właściwie nie wiadomo było, o co chodzi temu człowiekowi, temu towarzyszowi, a tam były właśnie sformułowania takie, że należy utrzymać w mocy decyzje Biura, że to, co się tutaj dzieje, jest bazowaniem na uczuciach, że są tu na sali ludzie i ci, którzy się głośno wypowiadają, którzy pomagali Skrzypczakowi popełniać błędy, również i krytycznie się odniósł do tych towarzyszy, którzy w czasie strajków NZS-owskich na uczelniach zachowywali absolutną ciszę i spokój, natomiast bardzo głośno na plenum się zachowywali partyjnym^p. Uważam więc, że jest to sprawozdanie bardzo jednostronne, pomijam jakieś inwektywy czy inne sprawy, które tam się znajdują, a szczególnie być może drobny, ale istotny znalazł ocenę tego, jak śmiechem sala została objęta i rzeczywiście tak było w przypadku, kiedy mówiłem o robieniu nadmiernej popularności przez miejscowe środki masowe informacji, w tym i „Teleskop” poznański⁷⁸, ale, no, tego już nie mogli słyszeć, bo towarzysz Skrzypczak dopiero później – na szczęście w obecności towarzysza Dziekana – już poprosił

^p^p *Tak w tekście.*

⁷⁷ Mowa o nadzwyczajnym plenum KW PZPR w Poznaniu 2 czerwca 1982 r.

⁷⁸ *Teleskop* był wieczorną audycją poznańskiego ośrodka TV.

mnie o indywidualną rozmowę, powiedział, że właściwie z decyzją Biura to się zgadza, była słuszna, a nigdy nie przypuszczał, że tak szybko rośnie kult jednostki. Proszę, jego kult – tak. Że tak szybko urósł, zapomniał też dodać, że w argumentacji, którą mu w wystąpieniu towarzysza Dziekana i w drugim moim wystąpieniu sala przyjmowała ze zrozumieniem, bo myśmy po prostu próbowali polemizować z tą przepiękną demokracją i kryształem, który został tam wypracowany w osobie towarzysza Skrzypczaka, pokazując konkretne przykłady, jak to w sposób niedemokratyczny, nieuczciwy wprost, zwalniano ludzi z pracy, przeciwko którym nie miano nic, z wyjątkiem tego, że pracowali ofiarnie w aparacie partyjnym do tej pory. No i mnie również oklaskano, pożegnano na zakończenie. To tyle tytułem wyjaśnienia członkom Biura i Sekretariatu, ale chciałbym po prostu dodać, podzielić, oczywiście, bo ja również o tym mówiłem, przedstawiłem tę ocenę. W przygotowaniu, w przeprowadzeniu tej całej akcji było niestety, najbardziej mi w tej chwili do głowy przychodzi, pomimo wszystko, choć czasu trochę minęło, jestem pod wrażeniem tych naszych dwóch dni w Poznaniu, po prostu poszliśmy odkryci do przodu, choć decyzja była słuszna, ale sposób jej przygotowania i przeprowadzenia niestety był nietrafny i wywołało to oczywiście określone reperkusje. Wniosek oczywiście i dla mnie jest też z tego.

Tow. Wojciech Jaruzelski

Przyjmujemy wyjaśnienie, uzupełnienie towarzysza Mokrzyżczaka traktujemy jako oficjalną ocenę tego wszystkiego, co tam się działo w Poznaniu, i jakie wnioski z tego musimy wyciągnąć. Zdaje się, że na którego w Lublinie jest zapowiedziana ta intronizacja?⁷⁹ Na 23 zgodził się, już towarzysze wiedzą, towarzysz Skrzydło⁸⁰, myślę, że to też będzie pozytywne, choć nie ma tutaj towarzysza Woźniaka – o jest, no, tutaj możemy, bardzo dobrze przebiegła konferencja w Warszawie, trzeba przyznać, że spotkanie, rozmowę mieliśmy z Sekretariatem i z pierwszymi sekretarzami komitetów dzielnicowych – myślę, że była pożyteczna, bo pozwoliła jakoś przygotować grunt, towarzysz Kociołek bardzo rzetelnie, solidnie podszedł do tej sprawy. Najpierw odbyło się posiedzenie Komitetu Warszawskiego⁸¹ we

⁷⁹ Mowa o intronizacji sufragana lubelskiego i biskupa tytularnego Piotra Hemperka.

⁸⁰ Prawdopodobnie chodzi o Wiesława Skrzydło.

⁸¹ Mowa o posiedzeniu plenum Komitetu Warszawskiego z 5 czerwca 1982 r., na którym odwołano Stanisława Kociołka ze stanowiska I sekretarza komitetu i członka egzekutywy oraz powołano Mariana Woźniaka na stanowisko I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR.

własnym gronie, nazwijmy to, gdzie towarzysze jakoś tam omówili tę sprawę i wtedy, kiedy myśmy przyszli, było to znacznie prostsze, odbyło się w dobrej atmosferze, partyjnej, konstruktywnej. Jestem przekonany, że z pożytkiem dla sprawy. Też właśnie w duchu kultury politycznej. A z tego Poznania – jak referował towarzysz Mokrzyśczak – wyciągniemy wnioski. Człowiek się całe życie uczy.

Tow. Włodzimierz Mokrzyśczak

Przecież po naszym wylocie do Warszawy na towarzysza Łukasika czekała grupa towarzyszy, członków plenum, i powiedziała, żeby się nie przejmował tym gadaniem na plenum za bardzo, bo to było zorganizowane.

Tow. Wojciech Jaruzelski

No tak, w takiej sytuacji, ale gdybyśmy przygotowali lepiej, to byśmy oczywiście.

Czy towarzysze coś jeszcze w tych kwestiach? To cóż, obiad.

Źródło: AAN, KC PZPR, 1832, mps.

1982 czerwiec, Warszawa – Informacja Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR o wynikach weryfikacji kadr dziennikarskich

Wydział Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR

Informacja o wynikach weryfikacji kadr dziennikarskich

13 grudnia 1981 roku – zgodnie z przyjętym planem działań w sytuacji wyjątkowej – nastąpiło zawieszenie wszystkich tytułów prasowych i programów radia i telewizji z wyjątkiem 2 gazet centralnych¹, 16 gazet partyjnych w województwach, I programu radia i telewizji oraz PAP.

Do pracy w czynnych redakcjach dopuszczono tych dziennikarzy, których postawa stanowiła gwarancję, że właściwie będą wykonywać swoje obowiązki.

Operacja ta przebiegła bardzo sprawnie. Była ona niezbędna ze względu na to, że mieliśmy bardzo skomplikowaną sytuację w środowisku dziennikarskim, że trudna ona była także w zakładach poligraficznych, w zapleczu administracyjno-technicznym prasy, radia i telewizji. Przy podejmowaniu decyzji o zawieszeniu wychodzenia większości pism uwzględniono także ograniczone możliwości łączności i transportu.

W miarę osiągania pierwszych celów stanu wojennego – przywracania bezpieczeństwa, ładu i porządku społecznego – rozpoczęto w środowisku dziennikarskim szeroko zakrojoną pracę polityczno-wyjaśniającą oraz przystąpiono w ramach tej pracy do przeglądu kadr dziennikarskich. Centralny Sztab Propagandy i Informacji podjął decyzję o przeprowadzeniu weryfikacji kadr dziennikarskich w prasie, radiu i telewizji.

Weryfikacją zostały objęte wszystkie redakcje i wszyscy dziennikarze prasy, radia i telewizji, a także pracownicy administracji, drukarni i kolportażu RSW „P-K-R” oraz techniki PR i TV.

Powołane przez centralny i wojewódzkie sztaby propagandy i informacji zespoły przeprowadziły ponad 10 tys. rozmów z dziennikarzami i pracownikami prasy, radia i telewizji oraz dokonały oceny ich postaw politycznych, moralnych i zawodowych.

¹ Były to „Trybuna Ludu” i „Żołnierz Wolności”.

Mimo swej uciążliwości zarówno dla środowiska dziennikarskiego [, jak] i zespołów oceniających rozmowy były dobrą lekcją politycznego wychowania. Potwierdziły one partyjne postawy większości aktywu dziennikarskiego, który mimo wielu przeciwności starał się realizować w redakcjach linię partii oraz umożliwiły dokonanie wielu istotnych korekt kadrowych w prasie, radiu i telewizji.

W wyniku weryfikacji dokonano zmian części kadry kierowniczej, przeznaczono w ramach wydawnictw wielu dziennikarzy, wreszcie zaproponowano pewnej grupie dziennikarzy podjęcie pracy poza zawodem dziennikarskim.

W prasie wydawanej przez RSW „P-K-R” podjęto ponad 500 decyzji kadrowych, w tym zwolniono z pracy 302 osoby, a ponad 180 osób skierowano do pracy poza RSW „P-K-R”.

Odwołano z funkcji 60 redaktorów naczelnych, 78 zastępców redaktora naczelnego i 57 sekretarzy redakcji.

W Komitecie ds. Radia i Telewizji podjęto również ponad 500 decyzji kadrowych, w tym 227 dotyczyło dziennikarzy, a około 300 pracowników technicznych. Wśród dziennikarzy w 21 przypadkach dokonano zmian na funkcjach kierowniczych.

W czasopiśmie wydawanych poza partyjnym koncernem RSW „P-K-R” nie zweryfikowano około 100 dziennikarzy, z funkcji redaktora naczelnego odwołano 15 osób, z funkcji zastępcy redaktora naczelnego 6 osób oraz 1 osobę z funkcji sekretarza redakcji. Przykładowo można tu wymienić, iż w PAP nie zweryfikowano 14 osób, w prasie SD – 12 osób, w tym odwołano z funkcji 4 zastępców redaktora naczelnego, w prasie ZSL nie zweryfikowano 6 osób, odwołano z funkcji 1 redaktora naczelnego i 2 zastępców redaktora naczelnego. W prasie PAX nie zweryfikowano 26 osób, w tym 1 redaktora naczelnego. W czasopiśmie wydawanych przez NOT „Sigma” nie zweryfikowano 12 osób, pozostawiono warunkowo 3 osoby, a 9 osób skierowano na inne, niższe stanowisko pracy lub do innej redakcji.

W sumie negatywnie zweryfikowano około 10% środowiska dziennikarskiego.

Oceniając przebieg weryfikacji, stwierdzić należy, że zespoły weryfikacyjne na ogół dobrze, rzetelnie i sprawiedliwie dokonywały ocen. Świadczy o tym chociażby i ten fakt, że od decyzji zespołów odwołały się do Centralnej Komisji Odwoławczej zaledwie 83 osoby.

Wśród rozpatrzonych odwołań utrzymano w mocy decyzje wojewódzkich komisji weryfikacyjnych w stosunku do 33 osób, zastrzono sankcję

w stosunku do decyzji wojewódzkich komisji weryfikacyjnych 4 osobom, zmieniono decyzję na warunkowe pozostawienie w zawodzie dziennikarskim w stosunku do 13 osób, 12 osobom Centralna Komisja Odwoławcza zezwoliła na pozostanie w prasie wydawanej przez RSW, a 8 na pozostanie w tej samej redakcji, zmieniając uprzednio decyzję o wyprowadzeniu „poza redakcję”.

W Polskim Radio i Telewizji (jednostce zmilitaryzowanej) przywrócono do pracy 4 osoby, nie rozpatrywano 6 odwołań. Pozostawiono do rozpatrzenia, po zebraniu dodatkowych opinii, 3 odwołania.

Równoległe z weryfikacją kadr dziennikarskich podjęto prace nad doskonaleniem modelu polskiej prasy i lepszego jego dostosowania do potrzeb czytelników.

W grupie dzienników zlikwidowano „Głos Pracy” i „Trybunę Mazowiecką”. Postanowiono, że od jesieni br. „Gromada – Rolnik Polski”² stanie się dziennikiem adresowanym do społeczności wiejskiej.

Przyjęto zasadę, by we wszystkich województwach, które dotychczas ich nie miały, uruchomić tygodniki partyjne.

W prasie młodzieżowej przyjęto zasadę, by każda organizacja dysponowała swoim organem.

Uległy rozwiązaniu następujące młodzieżowe pisma studenckie: „Student”, „Nowy Wyraz”, „Płomienie”, „Prometej”, „Jantar” oraz „Radar”. „Sztandar Młodych”³, „Razem”⁴, „Nowa Wieś”⁵ oraz nowy tygodnik społeczno-kulturalny „Radar”⁶ są pismami adresowanymi do ogółu młodzieży.

W centralnej prasie kulturalnej rozwiązano „Kulturę”, „Literaturę”. W ich miejsce zostały powołane „Przegląd Tygodniowy”⁷ i „Tu i Teraz”⁸ oraz miesięcznik „Literatura”⁹. Rozwiązano też „Kulturę i Ty” i „Nasz Klub” – tworzy się w ich miejsce – „Inspiracje”¹⁰.

² Dziennik „Gromada – Rolnik Polski” ukazywał się od 7 lutego 1982 r.

³ „Sztandar Młodych” wyszedł po raz pierwszy w stanie wojennym z datą 12–14 lutego 1982 r.

⁴ Ostatni numer „Razem” przed stanem wojennym ukazał się z datą 13 grudnia 1981 r. Edycję tygodnika wznowiono 25 kwietnia 1982 r.

⁵ Tygodnik „Nowa Wieś” został wydany z datą 11/12 kwietnia 1982 r.

⁶ Pierwszy numer nowego „Radaru” wyszedł 22 kwietnia 1982 r.

⁷ „Przegląd Tygodniowy” ukazał się 4 kwietnia 1982 r.

⁸ Pierwszy numer „Tu i Teraz” wyszedł 2 czerwca 1982 r.

⁹ Pierwszy numer nowej „Literatury” ukazał się 5 października 1982 r.

¹⁰ „Inspiracje” były wydawane od września 1982 r.

W grupie innych tygodników rozwiązano „Czas”, „Panoramę Północy”, „Kulisy”, „Gazetę Handlową”, „Tydzień” i „Wiadomości”. Zawieszono na prośbę KW PZPR w Białymstoku wydawanie „Kontrastów”¹¹.

W rezultacie tych działań rozwiązano 21 redakcji. Nie wszystkie jeszcze kwestie dotyczące modelu prasy rozwiązano. Nie można jednak było przekładać generalnej decyzji o uruchomieniu prasy, gdyż była nam potrzebna, by poszerzać oddziaływanie na społeczeństwo oraz by ugruntować w społeczeństwie przekonanie, że sytuacja w tej dziedzinie stopniowo się normalizuje. Do sprawy modelu prasy trzeba będzie jednak powrócić w terminie późniejszym – po zbadaniu faktycznych potrzeb rynku prasowego.

Wydział Prasy, Radia i Telewizji
KC PZPR

Warszawa, [a] **czerwiec** 1982 r.

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Informacji, XXXVI-5, mps.

^a *W oryginale brak daty dziennej.*

¹¹ Miesięcznik „Kontrasty” ukazał się dopiero w listopadzie 1982 r.

1982 lipiec 9, Gdańsk – List biskupa gdańskiego Lecha Kaczmarka do przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen. Wojciecha Jaruzelskiego w sprawie zwolnienia z internowania Lecha Wałęsy

Biskup Gdański^a

Gdańsk-Oliwa, dnia 9 lipca 1982 r.

^bZnak: XVI I9–181/82^b

Do
Przewodniczącego Wojskowej Rady
Ocalenia Narodowego
Generała Armii Wojciecha Jaruzelskiego
w Warszawie^c

Nawiązując do ^dpozostawionej dotychczas bez odpowiedzi mojej prośby^d, skierowanej do Pana Generała pismem z dnia ^e11 lutego^e br. w sprawie zwolnienia z internowania Lecha Wałęsy¹, niniejszym ponawiam tę prośbę.^f

Z chwilą wywiezienia Lecha Wałęsy z rejonu warszawskiego i umieszczenia go w odległym Arłamowie jego sytuacja uległa niepomierzalnemu pogorszeniu. Jak się dowiaduję, ostatnio ^guległ pogorszeniu jego stan zdrowia^g, a to w związku z nieprzychylnymi dla jego organizmu warunkami klimatycznymi, istniejącymi w obecnym miejscu internowania. Od tej chwili wzmożło się u Lecha Wałęsy uczucie doznanej krzywdy osobistej, spotęgo-

^a Poniżej odręczna adnotacja gen. Wojciecha Jaruzelskiego Tow. Cz[esław] Kiszczak z odręcznym podpisem Jaruzelski i datą 16 VII [19]82.

^{b-b} Dopisek odręczny. Obok także odręczny dopisek Otrzymało 19 VII [19]82 z parafą.

^c W lewym górnym rogu pieczęć prostokątna S.M.K. 843/82 (numer wpisany odręcznie). Dn. 26 VII [19]82 (data wpisana odręcznie).

^{d-d} Podkreślone odręcznie; dodatkowo odręcznie zakreślone bez odpowiedzi.

^{e-e} Podkreślone odręcznie.

^f Obok, na lewym marginesie, odręcznie wpisane trzy znaki zapytania.

^{g-g} Podkreślone odręcznie.

¹ Lech Wałęsa został internowany w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. Początkowo umieszczono go w rządowej willi w Chylicach pod Warszawą, następnie przeniesiono do Otwocka, a w maju 1982 r. do Arłamowa w Bieszczadach. Co ciekawe, Wałęsa otrzymał decyzję o internowaniu dopiero 26 stycznia 1982 r. (z datą wsteczną od 13 grudnia 1981 r.)

wane okolicznością, że ^hnie może on teraz utrzymywać żywych kontaktów z żoną i sześciorgiem swoich dzieci^h. Odczuwa to również boleśnie jego rodzina, co godzi w dobro tej rodziny.ⁱ

Kierowany jak zawsze troską o przywrócenie wzajemnego zaufania, dla doprowadzenia do upragnionego pojednania narodowego – jeszcze raz zwracam się do Pana Generała z prośbą, by raczył rozważyć sprawę zwolnienia Lecha Wałęsy z internowania. Nade wszystko zaś, z podanych wyżej przyczyn, doraźnie proszę o przeniesienie go z Arłamowa do ośrodka odosobnienia bliższego dla jego rodziny, mieszkającej w Gdańsku.

Liczę na rychłą i życzliwą odpowiedź.^j

Z poważaniem

Biskup Gdański^k

Źródło: AAJ KPRM, URM, Gabinet Wojciecha Jaruzelskiego, 1.4/8, mikrofiszka.

^{h-h} *Podkreślone odręcznie; w lutym 1982 r., w czasie internowania, Lechowi Wałęsie urodziło się siódme dziecko – córka Maria Wiktoria.*

ⁱ *Obok, na lewym marginesie, odręczny dopisek gen. Jaruzelskiego gdzie są?*

^j *Obok, na lewym marginesie, odręczna adnotacja gen. Jaruzelskiego Tow. Barcikowski. Proszę o sporządzenie odpowiedzi! Urząd ds. Wyznań z odręcznym podpisem Jaruzelski i datą 30 VII [19]82.*

^k *Powyżej odręczny podpis Lech Kaczmarek.*

Nr 36

1982 lipiec 26, Warszawa – Notatka Biura Ochrony Rządu i Biura Śledczego MSW dotycząca listu biskupa gdańskiego Lecha Kaczmarka (z 9 lipca 1982 r.) do przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen. Wojciecha Jaruzelskiego w sprawie zwolnienia z internowania Lecha Wałęsy

Warszawa, dnia 26^a lipca 1982 r.

Tajne

Egz[emplarz] pojed[y]n[czy]

Notatka

W związku z pismem Biskupa Gdańskiego ks. Lecha Kaczmarka z dnia 9 lipca 1982 r. ustalono co następuje:

1. Pismo ks. bp. L[echa] Kaczmarka z dnia 11 lutego br. skierowane do Przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego nie wpłynęło do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

2. W okresie internowania L[ech] Wałęsa odwiedzany był 14-krotnie przez członków rodziny w następujących terminach:

1) żona Danuta z dziećmi:

16–18 XII 1981 r.

24–25 XII 1981 r.

8–15 I 1982 r.

26 II 1982 r.

28 III 1982 r.

9–13 IV 1982 r.

11 V 1982 r.

31 V–3 VI 1982 r.

Od dnia 25 VI 1982 r. do chwili obecnej Danuta Wałęsa przebywa wraz z siedmiorgiem dzieci w miejscu internowania Lecha Wałęsy.

Ob. Danuta Wałęsa została poinformowana o możliwości odwiedzin męża wraz z dziećmi w każdym dowolnym terminie. Koszty pobytu rodziny pokrywa państwo. Jednocześnie wielokrotnie rodzina L[echa] Wałęsy korzystała w celu odwiedzin ze środków transportu MSW.

^a Data dzienna wpisana odręcznie.

2) Ponadto L[ech] Wałęsa odwiedzany był przez:

- a) brata Stanisława Wałęsę 11 I 1982 r.
18 II 1982 r. wraz z siostrą
Izabellą Młyńską
- b) brata Zygmunta Wałęsę 10 III 1982 r.
- c) szwagra Bronisława Młyńskiego 17 III 1982 r.

3. L[ech] Wałęsa w okresie internowania był 42-krotnie odwiedzany przez przedstawicieli Kościoła w następujących terminach:

- bp B[ronisław] Dąbrowski 14 XII 1981 r.
– bp Kraszewski 25 XII 1981 r.
– ks. A[lojzy] Orszulik 20 XII 1981 r.
25 XII 1981 r.
27 XII 1981 r.
1 I 1982 r.
3 I 1982 r.
10 I 1982 r.
17 I–24 I 1982 r.
30 I–31 I 1982 r.
14 II 1982 r.
24 II 1982 r.
28 II 1982 r.
7 III 1982 r.
14 III 1982 r.
28 III 1982 r.
4 IV 1982 r.
2 V 1982 r.
9 V 1982 r.
23 V 1982 r.
30 V 1982 r.
18 VII 1982 r.
- ks. Jankowski 24 XII–25 XII 1981 r.
8 I–9 I 1982 r.
27 I 1982 r.
16 II 1982 r.
23 II 1982 r.
4 III 1982 r.
17 III 1982 r.

- ks. Górski 23 II 1982 r.
- ks. Chmiel 21 III 1982 r.
- 8 IV 1982 r.
- 15 IV 1982 r.
- 18 IV 1982 r.
- 25 IV 1982 r.
- ks. Cebula 28 III 1982 r.
- miejscowy proboszcz ks. Potocki 6 VI 1982 r.
- 13 VI 1982 r.
- 20 VI 1982 r.
- 27 VI 1982 r.
- 4 VII 1982 r.
- 11 VII 1982 r.

Ponadto w dniu 19 V 1982 r. L[ech] Wałęsa odmówił spotkania z ks. Janem Ertą, którego określił „przebranym majorem z SB”.

4. W okresie internowania L[ech] Wałęsa odwiedzany był przez przedstawicieli instytucji i organizacji zagranicznych:

- Zdzisław Pręgowski – przemysłowiec szwajcarski – 10 III 1982 r.
- Valticos^b – wiceprzewodniczący Międzynarodowej Organizacji Pracy – 14 V 1982 r.
- delegacje Międzynarodowego Czerwonego Krzyża 26 II 1982 r.
- 26 VI 1982 r.

Przez cały okres internowania L[echowi] Wałęsie dostarczane są bez ograniczeń artykuły żywnościowe z Bazy Zaopatrzenia Specjalnego. W okresie od dnia 13 XII 1981 r. do dnia 26 VII br. L[ech] Wałęsa skonsumował samotnie lub w towarzystwie osób go odwiedzających:

- wódka – 85 butelek
- wino – 35 butelek
- winiak i koniak – 29 butelek
- szampan – 42 butelki
- piwo – 512 butelek

Ponadto dostarczono mu 638 paczek papierosów.

^b W oryginalne błędnie Walticas.

5. L[echowi] Wałęsie umożliwiono w miejscach internowania oglądanie programów telewizyjnych, słuchanie programów radiowych oraz dostarcza się prasę codzienną – dzienniki: „**Trybuna Ludu**”, „**Żołnierz Wolności**”, „**Rzeczpospolita**”.

Stwierdzono fakty dostarczania L[echowi] Wałęsie przez osoby odwiedzające pism, książek i materiałów o charakterze religijnym.

Jednocześnie zanotowano fakty przekazywania L[echowi] Wałęsie przez duchownych wydawnictw bezdebitowych, jak np. paryska „**Kultura**”.

W czasie internowania L[ech] Wałęsa nie zwracał się o udostępnienie innych wydawnictw.

6. L[ech] Wałęsa może poruszać się w określonym rejonie miejsca internowania, umożliwia mu się spacer, gry i zabawy z rodziną, łowienie ryb (**Otwock**) i codzienne uprawianie sportu – bilard, ping-pong.

7. W okresie internowania L[ech] Wałęsa trzykrotnie podejmował głodówkę. Były to okresy 2–3-dniowe. Jednocześnie spożywał w ukryciu artykuły spożywcze, m.in. czekoladę, dostarczane przez osoby odwiedzające.

Kilkakrotnie Lech Wałęsa uskarżał się na bóle zęba i dwukrotnie na dolegliwości serca. Wielokrotne propozycje udzielenia konsultacji przez wybitnych specjalistów spotykały się ze stanowczą odmową L[echa] Wałęsy. Jedynie wyraził zgodę na przeprowadzenie badania EKG w dniu 23 I br. i dwukrotną wizytę u stomatologa (Centralny Szpital Kliniczny MSW), którego następnie podejrzewał o założenie zatrutego opatrunku i odmówił dalszych wizyt.

Także w dniu 25 V br. odmówił porady lekarza wojskowego na terenie miejsca internowania, stwierdzając, że „... nie podda się badaniom, nawet gdyby miał umrzeć”.

Aktualny stan zdrowia L[echa] Wałęsy należy określić jako dobry.

Opracowano w Biurze Ochrony Rządu i Biurze Śledczym MSW

Źródło: AAJ KPRM, URM, Gabinet Wojciecha Jaruzelskiego, 1.4/8, mikrofisz.

[1982 sierpień 17, Warszawa] – Załącznik do „Informacji Diennej” MSW z 17 sierpnia 1982 r. dotyczący przestrzegania godziny milicyjnej w I półroczu 1982 r.

Załącznik do „Informacji Diennej” z dnia 17 VIII 1982 r.

**Informacja o egzekwowaniu przestrzegania „godziny milicyjnej”
w I półroczu bieżącego roku**

Minister spraw wewnętrznych zarządzeniem z dnia 13 grudnia 1981 r. w sprawie ograniczenia swobody poruszania się osób w czasie obowiązywania stanu wojennego wprowadził na terenie całego kraju zakaz przebywania osób w miejscach publicznych w czasie obowiązywania „godziny milicyjnej”. Był to zatem zakaz samoistny występujący niezależnie od innych rygorów stanu wojennego, zwłaszcza obowiązku uzyskiwania zezwoleń na zmianę miejsca pobytu.

Od obowiązku przestrzegania „godziny milicyjnej” wyłączeni zostali: żołnierze w czynnej służbie wojskowej; funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej; funkcjonariusze innych formacji (organizacji) powołanych do ochrony porządku publicznego lub mienia społecznego; pracownicy służb ratowniczych, komunalnych, zaopatrzeniowych w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych; osoby powracające lub udające się do miejsca pracy, posiadające odpowiednie zaświadczenie wystawione przez kierownika zakładu pracy.

Ponadto funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej, egzekwując przestrzeganie „godziny milicyjnej”, uznawali za usprawiedliwiony pobyt osoby w miejscu publicznym w przypadku wykonywania podróży służbowej na podstawie polecenia wyjazdu służbowego lub karty drogowej oraz podczas dojeżdż i dojazdów do dworców, przystanków w celu odbycia podróży albo powrotu do miejsca zamieszkania po jej zakończeniu; wykonywania podróży w związku ze skierowaniem na leczenie, do sanatoriów, ośrodków wypoczynkowych, uczestniczeniem w zbiorowych wycieczkach turystycznych, a także z organizowaniem lub wykonywaniem imprez kulturalnych, oświatowych lub sportowych, i również w przypadkach losowych, np. wezwanie pogotowia ratunkowego, straży pożarnej itp., pod warunkiem że istniała obiektywna możliwość potwierdzenia tych faktów.

Naruszenie „godziny milicyjnej” potraktowane zostało przez przepisy stanu wojennego jako wykroczenie i zgodnie z art. 50 ust. 3 dekretu o stanie wojennym zagrożone karą aresztu do 1 miesiąca i karą grzywny do 5000 zł (po nowelizacji kodeksu wykroczeń podwyższonej do 20 000 zł) z możliwością stosowania trybu przyspieszonego¹.

W I półroczu br. przepisy o „godzinie milicyjnej” były wielokrotnie nowelizowane. Początkowo obowiązywała ona w czasie od 22.00 do 6.00 z wyjątkiem województw: elbląskiego, lubelskiego, katowickiego, szczecińskiego i wrocławskiego, w których wojewodowie wprowadzili inny czas obowiązywania, tj. od godziny 2.00 do 6.00.

W dniu 21 XII 1981 r. skrócona została „godzina milicyjna” dla całego kraju, obejmując porę od 23.00 do 5.00 z wyjątkiem wyżej wymienionych województw, w których czasokres^a obowiązywania skracany był sukcesywnie zarządzeniami wojewodów. Z dniem 1 marca br. spod obowiązku „godziny milicyjnej” wyłączeni zostali kierowcy taksówek osobowych wykonujący usługi w zakresie przewozu osób. Poza tym „godzina milicyjna” doraźnie znoszona była w noc wigilijną, sylwestrową oraz w okresie świąt w dniach 10–12 kwietnia br. Z dniem 2 maja br. zniesiono „godzinę milicyjną” na terenie całego kraju, przekazując w tej sprawie dalsze decyzje wojewodom. W wyniku zbiorowych naruszeń porządku publicznego w dniach 3, 4 i 13 maja br. zarządzeniami wojewodów wprowadzona została „godzina milicyjna” na terenie: Elbląga, Gliwic, Szczecina, Torunia, Gdańska, Gdyni, Sopotu oraz Warszawy, z zastrzeżeniem w niektórych województwach rygorów w stosunku do młodzieży do lat 18. W miejscowościach tych wprowadzone rygory stopniowo były odwoływane i obecnie na terenie kraju całkowicie zniesiona jest „godzina milicyjna”.

Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej [...] b, realizując zadania w zakresie pełnego egzekwowania od obywateli rygorów stanu wojennego, reagovali na każde naruszenie obowiązku przestrzegania „godziny milicyjnej”, stosując w pełnym zakresie zasadę indywidualnej oceny stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu.

^a Tak w tekście.

^b Opuuszczono powtórzono w oryginale słowa Milicji Obywatelskiej.

¹ W trybie przyspieszonym osobę zatrzymaną doprowadzano do sądu w ciągu 48 godzin od momentu zatrzymania; w tym trybie czynności przed rozprawą i w jej trakcie były ograniczone do minimum. W czasie stanu wojennego tryb przyspieszony stosowano często jako represję po manifestacjach ulicznych.

Z danych statystycznych wynika, że wykroczenie to było najczęściej popełniane spośród innych wykroczeń wynikających z przepisów stanu wojennego. W I półroczu br. za nieprzestrzeganie „godziny milicyjnej” sporządzono ogółem 113 025 wniosków o ukaranie do kolegium ds. wykroczeń, co stanowi 73% ogółu wykroczeń stanu wojennego. Największa dynamika naruszenia „godziny milicyjnej” wystąpiła w drugim tygodniu obowiązywania stanu wojennego. W okresie tym skierowano 13 502 wnioski o ukaranie, w stosunku do 3643 w pierwszym tygodniu, 7252 w trzecim tygodniu, 6612 w czwartym tygodniu. W późniejszym okresie czasu średnio w tygodniu kierowano po 2 tys. wniosków o ukaranie. Do końca stycznia br. skierowano 43 942 wnioski o ukaranie; w lutym 27 891; w marcu – 19 582; w kwietniu 15 243; w maju 4589; w czerwcu 1818. Znaczny spadek ilości ujawnionych wykroczeń za nieprzestrzeganie „godziny milicyjnej” postępujący od miesiąca lutego br. spowodowany był wzrostem dyscypliny społecznej i stopniowym łagodzeniem obowiązujących zakazów. Najwięcej przypadków naruszenia „godziny milicyjnej” odnotowano w dużych aglomeracjach miejskich, takich jak: Gdańsk, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Szczecin i Warszawa. W tych siedmiu województwach ujawniono około 50% ogółu wykroczeń z całego kraju.

Opracowano
W Komendzie Głównej MO

Źródło: BUiAD IPN, 185n/50, mps.

1982 sierpień 29, Warszawa – Opracowanie Wydziału Organizacyjnego KC PZPR na temat „wrogich akcji przewidywanych na 30 i 31 sierpnia 1982 r.”, przygotowane na podstawie informacji komitetów wojewódzkich PZPR

**Wrogie akcje przewidywane na 30 i 31 sierpnia 1982 r.^a
(Na podstawie informacji komitetów wojewódzkich)^b**

Komitety wojewódzkie przekazały informacje o przewidywanych na dzień 30 i 31 bm. akcjach podziemia „Solidarności”.

Z rozpoznania komitetów wojewódzkich wynika, że w poniedziałek 30 bm. może dojść do wrogich wystąpień w różnych formach w siedmiu województwach: częstochowskim, katowickim, lubelskim, olsztyńskim, rzeszowskim, szczecińskim i toruńskim.

Przewiduje się w szczególności możliwość zakłóceń w czasie przerwy śniadaniowej w Stoczni Szczecińskiej im. Warskiego oraz „marsze pokojowe” w Świdniku i Rzeszowie. Z zapowiedzi ulotkowych wynika, że nie przewiduje się nadania akcjom 30 bm. szerszego zasięgu.

12 k[omitetów] w[ojewódzkich] według dotychczasowego rozpoznania w zasadzie nie przewiduje, by na ich obszarze działania 30 lub 31 bm. doszło do wrogich wystąpień. Są to KW w Białej Podlaskiej, Białymstoku, Kaliszu, Łomży, Ostrołęce, Poznaniu, Siedlcach, Skierniewicach, Suwałkach, Tarnobrzegu, Zamościu i Lesznie.

Informacje k[omitetów] w[ojewódzkich] potwierdzają, że podziemie „Solidarności” główny wysiłek organizacyjny i propagandowy skupia na tym, by osiągnąć szczególną koncentrację wystąpień w dniu 31 bm. traktowanym jako „Święto Solidarności”. O przygotowywaniu różnorodnych akcji w tym dniu informuje 36 k[omitetów] w[ojewódzkich].

^a *W lewym górnym rogu pieczęć* Na posiedzenie Sekretariatu KC w dn. ... 19 ... r.; *W prawym górnym rogu pieczęć* Z polecenia tow. W[łodzimierza] Mokrzyśczaaka Wysłaño Sekretarzom KC Dnia 30 VIII 1982 r. L.dz. KS/947/82 (*W. Mokrzyśczaaka, dzień i rok oraz numer dziennika podawczego wpisano odręcznie*).

^b *W lewym dolnym rogu nagłówek pieczęć* Prot[okół] BP Sekr[etariat] Nr 28 Za[łącznik] Nr 1 (*BP przekreślone odręcznie; numery protokołu i załącznika wpisane odręcznie*); *poniżej wpisane odręcznie* 30 VIII [19]82.

Najpoważniejsze zagrożenie występuje w szeregu dużych ośrodków miejskich stanowiących skupiska klasy robotniczej, a przede wszystkim w Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku i Gdyni, Szczecinie, Łodzi i Lublinie.

Jako główną formę demonstracji ich organizatorzy obrali tzw. marsze pokojowe ulicami miast. W 25 województwach przewidywane są 31 bm. zgromadzenia i przemarsze uliczne. 12 k[omitów] w[ojewódzkich] sygnalizuje zagrożenie akcjami protestacyjnymi w zakładach pracy w dniu 31 bm. Część zapowiadanych akcji organizowana jest w powiązaniu z mszami zamówionymi na 31 bm. Informuje o tym 15 k[omitów] w[ojewódzkich]. Symbole religii mają być wprowadzane także do planowanych zgromadzeń i przemarszów.

Zwraca uwagę duży stopień zakonspirowania działań przygotowawczych podejmowanych w zakładach pracy. W działaniach tych główną rolę odgrywają stosunkowo wąskie grupy najbardziej ekstremalnie nastawionych działaczy „Solidarności”. Równocześnie widoczne są (zwłaszcza w Warszawie i Wrocławiu) próby organizowania grup, których zadaniem miałyby być wytwarzanie i podsycanie nastrojów agresywności wśród uczestników demonstracji oraz prowokowanie starć z siłami porządkowymi.

Z rozpoznania k[omitów] w[ojewódzkich] wynika, że w wielu województwach duża część społeczeństwa, w tym załóg, odnosi się negatywnie do zamiarów organizowania demonstracji ulicznych bądź politycznych imprez w zakładach. Pracownicy zakładów pracy coraz częściej potępiają organizatorów antypaństwowych demonstracji. Niechęć do udziału w manifestacjach, niezadowolenie i obawa, a także strach, zwłaszcza wśród załóg kobiecych, zaczynają z wolna dominować w wielu przedsiębiorstwach. Z posiadanych informacji wynika, że w znacznej ilości przypadków pracownicy zechcą skorzystać ze zwolnień chorobowych w dniach organizowanych demonstracji. Równocześnie k[omitety] w[ojewódzkie] podkreślają, że niezadowolenie wywołane obecną sytuacją rynkową i spadkiem dochodów ludzi pracy może sprzyjać udzielaniu poparcia działaniom podziemia „Solidarności” przez część pracowników zakładów.

W ostatnich dniach wzrosło w większości województw nasilenie akcji ulotkowej. W ulotkach nawołuje się przede wszystkim do aktywnego udziału w przygotowywanych demonstracjach. Nawołuje się w nich także do bojkotu komunikacji i pieszych przemarszów.

K[omitety] w[ojewódzkie] informują o szerokich działaniach polityczno-organizacyjnych podejmowanych przez instancje i organizacje partyjne

we wszystkich województwach, w tym również w tych, w których nie przewiduje się szerszych wrogich akcji.

Gdańsk. Na 30 bm. nie przewiduje się żadnych akcji podziemia „Solidarności”. Nawołuje ono do zgromadzeń z marszami ulicznymi 31 bm. o godz. 10.00, 12.00 i 14.00. Szczególne zagrożenie przewiduje się tego dnia na godz. 14.00 w Stoczni Gdańskiej im. Lenina i Stoczni Komuny Paryskiej w Gdyni.

29 bm. KW zorganizował naradę aktywu partyjnego Trójmiasta, dyrektorów dużych przedsiębiorstw i prezydentów miast, na której szczegółowo określono zadania na dni 30 i 31 bm. w dziedzinie kompleksowego przeciwdziałania ewentualnym próbom wystąpień podziemia „Solidarności” w zakładach i na ulicach Gdańska i Gdyni. Plan działań zatwierdziły 26 bm. WKO i egzekutywa KW, określa on szczegółowo zadania na wszystkich odcinkach zagrożeń.

Do organizacji i instancji partyjnych w Trójmieście przekazano ponad 3 tys. egz[emplarzy] biuletynu informacji partyjnej KW, dostarczono także do przedsiębiorstw ulotkę propagandową pt. „Mamy tylko jedną Polskę”, przygotowano szereg artykułów, które 30 i 31 bm. ukażą się w prasie i radiu.

30 bm. rano pracownicy polityczni KW i instancji partyjnych Trójmiasta udadzą się do dużych przedsiębiorstw. Zaplanowano narady i spotkania w newralgicznych zakładach pracy.

30 bm. o godz. 10.00 rozpoczyna się pierwsze posiedzenie Wojewódzkiej Rady Programowo-Koordinacyjnej PRON¹, a o godz. 12.00 dwie delegacje PRON złożą wiązanki kwiatów w miejscach pamięci narodowej, w tym przed pomnikami stoczniovców w Gdańsku i Gdyni.

Warszawa. Na dzień 30 bm. według posiadanych informacji nie są planowane żadne akcje podziemia „Solidarności”. Dąży ono natomiast do zaoognienia atmosfery politycznej w zakładach, zwłaszcza tych, którym wyznaczono rolę swoistych gospodarzy w dniu 31 bm. na placach wymienionych w ulotkach.

Do najbardziej zagrożonych zakładów należą: Huta „Warszawa” – Żoliborz, ZM „Ursus” – Ochota, ZM im. Nowotki, ZWLE im. R[óży] Luksemburg, WZMB im. Waryńskiego – Wola, ZWUT, ZWAR – Praga-Południe, FSO, IBJ – Praga-Północ, MZK, Biura Projektów – Śródmieście. W zakła-

¹ Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego tworzyły PZPR, ZSL, SD, Stowarzyszenie PAX, Chrześcijańskie Stowarzyszenie Społeczne i Polski Związek Katolicko-Społeczny. Decyzję o powołaniu Ruchu podjęto 20 lipca 1982 r. Jego przewodniczącym został pisarz Jan Dobraczyński.

dach tych należy spodziewać się zwiększonej ilości ulotek, prób aktywizacji załogi przez b. działaczy „Solidarności” oraz tzw. „prób generalnych” tuż przed zakończeniem lub po zakończeniu I zmiany. Wywoływania podobnych zachowań należy oczekiwać także w Ożarowie, gdzie silnym zapleczem „Solidarności” jest miejscowe Biuro Projektów „Energopol”, a także inne zakłady w podstołecznych miastach: Grodzisku, Wołominie, Piastowie i Piasecznie. Pewien niepokój obserwuje się w niektórych wsiach w rejonie Kampinosu, gdzie silne były ośrodki „Solidarności Wiejskiej”.

Dotychczas opozycja polityczna upowszechniła w świadomości społecznej, że 31 [sierpnia] jest rocznicą powstania „Solidarności”. Powszechnie też znane są miejsca zbiórek. Osiągnięto to akcją ulotkową (trudno znaleźć w Warszawie zakład, do którego nie dotarłyby ulotki) oraz przekazem ustnym. Zapowiedzi akcji docierały także do załóg za pośrednictwem rozgłośni zachodnich dość powszechnie słuchanych w stolicy. Kształtowaniu postaw czynnego uczestnictwa w manifestacji 31 bm. służyły również próby zorganizowania przestojów i strajków w niektórych zakładach (WZMB), marszów milczących („Polkolor”), składania kwiatów pod symbolami „Solidarności” w zakładach („Ursus”, Huta „Warszawa”), zbieranie darów i pieniędzy dla rodzin internowanych w kościołach oraz tzw. kwietne krzyże² (pl. Zwycięstwa i in.), a także msze w niektórych kościołach i organizowane przez kler imprezy kulturalne.

Społeczna ocena planowanych demonstracji jest zróżnicowana. Dominuje niechęć do udziału w nich, nie oznaczająca jednak potępienia. „Rocznica jest – ale ja nie pójdę”. Szczególnie zaniepokojenie panuje wśród kobiet. M.in. w ZWLE istnieje prawdopodobieństwo przestoju w fabryce z uwagi na dążenia do urlopowania „ze względu na strach przed najgorszym”. Notuje się też niechęć do przyjscia do pracy wśród nowej grupy „ostrożnych” pracowników. Prawdopodobnie wzrośnie znacznie liczba zwolnień lekarskich. Ogólnie KW ocenia, że grupy osób „zdecydowanych” na manifestację w każdym zakładzie nie są liczne, np. w Hucie „Warszawa” ok. 150 osób, w „Ursusie” – ok. 200. Grupy te są silnie zintegrowane. Charakteryzuje je duża jednolitość ideologiczna (klerykalizm, antypartyjność, antykomunizm), organizacyjna i duże zdyscyplinowanie w przeprowadzaniu akcji, a także duża doza determinacji – przy tchórzostwie więk-

² Krzyże kwietne układano w miejscach publicznych na znak protestu przeciw wprowadzeniu stanu wojennego. Po raz pierwszy krzyż kwietny został ułożony 15 kwietnia 1982 r. na warszawskim pl. Zwycięstwa (obecnie pl. Józefa Piłsudskiego).

szości jej członków w kontaktach indywidualnych. Podstawową część tych grup stanowią ludzie młodzi. „Akcje” zakładowe tych grup nie cieszą się sympatią – jest [na] to jednak w atmosferze społecznej rodzaj milczącego przyzwolenia. W małych zakładach na udział w manifestacji decydują się jednostki.

W stosunku do środków propagandowych, jakie przedsięwzięła opozycja, popularność grup aktywu „Solidarności” jest znikoma. Wraz z nimi na ulice może wyjść świadomie 2–6% załóg. Niebezpieczne mogą być natomiast „środki techniczne” użyte przez dążących do zorganizowania manifestacji, jak przerywanie dopływu energii oraz zablokowanie komunikacji, które mogą wymusić pieszą wędrówkę do domów zwartych grup pracowników.

W zakładowych organizacjach partyjnych odbyły się posiedzenia egzekutyw KZ i POP. Omówiono na nich aktualną sytuację w przedsiębiorstwach, sposób zabezpieczenia zakładów, opracowano plany działania, przyjęto podział zadań wśród członków KZ co do udziału w zebraniach i dyżurów w KZ w godzinach popołudniowych i nocnych. We wszystkich dużych zakładach odbyły się zebrania POP. Pracownicy-członkowie partii otrzymali indywidualne zadania wyjaśniania w zespołach pracowniczych celów opozycji.

Kanałem partyjnym od godz. 6.00 30 bm. kolportowane będą ulotki, rysunki i odezwy, przygotowane w KC i KW oraz zakładowe. Przygotowane są też audycje w radiowęzłach i rozgłośniach zakładowych.

Równolegle – w ścisłej współpracy z działaniami organizacji partyjnej – odbywają się narady administracji przedsiębiorstw, od mistrza do dyrektora. Poza przypomnieniem obowiązków ciążących na pracownikach nadzoru zgodnie z rozporządzeniem wicepremiera Jedyńaka na naradach omawia się sprawy zabezpieczenia zakładu oraz przypomina nadzorowi kierowniczemu o jego funkcji wychowawczej i osobistej odpowiedzialności za postawy w kolektywach. Całość podejmowanych działań koordynowana jest i uzgadniana na szczeblu ogólnofabrycznym (zakładowym) z udziałem komisarzy wojskowych, pracowników politycznych KW i KD, którzy uczestniczą we wszystkich działaniach politycznych według potrzeb zakładów.

Z dwudziestoma największymi zakładami utrzymywany jest stały kontakt. Trzy razy dziennie przekazywane są do KW informacje o nastrojach wśród załóg, działaniach organizacji partyjnych oraz incydentach organizowanych przez podziemie polityczne. Zakłady najbardziej zagrożone znajdują się w centrum zainteresowania kierownictwa KW i WKO. Podejmowane są też stosowne działania informacyjno-propagandowe i organizatorskie. Z pozostałymi zakładami pracują sekretariaty KD i pracownicy wydziałów KW.

Olsztyn. W Kętrzynie „Solidarność” zapowiada demonstrację uliczną na 30 bm. w godzinach 3–4 rano na placu przy kościele św. Jerzego. Nie ma ulotek na ten temat i akcja jest mało znana mieszkańcom Kętrzyna.

Atmosferę w województwie KW ocenia jako pozytywną.

Sieradz. Nie notuje się przygotowań do akcji protestacyjnych 30 i 31 bm. Wśród załóg przeważa opinia potępiająca zakłócanie spokoju i porządku. W Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka” w Łasku ze składek części załogi zakupiono mszę w intencji „Solidarności”, która odbędzie się 31 bm. w godzinach południowych.

Wrocław. Nie przewiduje się zagrożeń na 30 bm. Zapowiadane przez podziemie „Solidarności” manifestacje uliczne planowane są na 31 bm. na godz. 15.30, a jako miejsce zbiórki wyznaczono pl. Czerwony, gdzie mieściła się pierwsza siedziba MKS.

W zakładach pracy dzielnicy Fabryczna mówi się, że w przypadku zablokowania przez MO dojazdu do pl. Czerwonego uczestnicy przejdą wzdłuż torów kolejowych do pl. Kirowa, a stamtąd na pl. Czerwony.

Nadal kolportowane są ulotki nawołujące do udziału w demonstracji 31 bm. oraz inne. „Radio Solidarność” ma nadać audycję na falach UKF 31 bm. o godz. 22.00.

Lublin. 30 bm. „Solidarność” usiłuje zorganizować „marsz pokojowy” w Świdniku w godzinach popołudniowych główną ulicą miasta. W ulotkach o marszu podaje się m.in., że należy chodzić grupami, a w przypadku pojawienia się sił porządkowych „natychmiast się rozproszyc”. Próby ekstremy „Solidarności” nie uzyskują szerszego rezonansu wśród mieszkańców Świdnika.

Także 30 bm. podziemie „Solidarności” zamierza zorganizować w WSK w Świdniku wiec po zakończeniu pierwszej zmiany, w trakcie którego złożono by kwiaty pod tablicą upamiętniającą strajki lipcowe w zakładzie³. Dotychczas nie ma wyraźnych oznak solidaryzowania się z inspiratorami przedsięwzięć.

Nie sygnalizuje się zagrożeń w zakładach pracy Lublina. Według oceny WKO największe zagrożenie w województwie na dzień 31 bm. występuje w Puławach, gdzie nie wyklucza się zorganizowania przez opozycję demonstracji ulicznych. Występują tam przypadki docierania ekstremy „Solidarności” do załóg.

³ Chodzi o strajki 8–11 lipca 1980 r.

Działania polityczne i operacyjne prowadzone są zgodnie z przyjętymi założeniami. W zakładach stale przebywają członkowie kierownictwa KW, aparat polityczny i doświadczony aktyw. Kierownictwa KZ w ciągu dnia pracy utrzymują stałą więź z kolektywami pracowniczymi na stanowiskach. Zapewniona została ochrona obiektów użyteczności publicznej oraz budynków instancji partyjnych.

Chełm. W województwie nie przewiduje się zagrożeń 30 bm. Przewodniczący byłej komisji zakładowej „Solidarności” w Zakładach Komunikacji Miejskiej w Chełmie zamówił w kościele na Górcze Chełmskiej mszę dla uczczenia rocznicy „Solidarności”. Msza ma się odbyć 31 bm. o godz. 17.00.

KW podjął szereg przeciwdziałań. Utrzymuje się ściśle kontakty z 17 największymi zakładami pracy. W zakładach tych 30 bm. odbędą się spotkania z członkami kierownictwa władz wojewódzkich. Opracowano nowy system informacji z KZ do KW. Przygotowano 45-osobową grupę aktywu z oddziału polityczno-obronnego przy KW gotową do podjęcia pracy agitacyjnej w zakładach. W 6 zakładach województwa w stan pogotowia postawiono członków oddziałów polityczno-obronnych w sile 175 osób.

W województwie panuje spokój. Jednakże nie należy wykluczyć ewentualnych niekorzystnych zmian w postawach załóg pracowniczych województwa w przypadku podjęcia akcji protestacyjnych w woj. lubelskim.

Bielsko-Biała. Nie zanotowano sygnałów świadczących o przygotowaniach do ewentualnych akcji i demonstracji. Jedynie w rejonie i mieście Oświęcim pojawiły się ulotki i napisy nawołujące do wrogich wystąpień 31 bm. W rozkolportowanym w Zakładach Chemicznych komunikacie „Solidarności” Ziemia Oświęcimska wzywa się do „pokojowego protestu” 31 bm. o godz. 15.00. Przemarsz nastąpić ma przez teren Zakładów Chemicznych, ulicami miasta do osiedlowej kaplicy, gdzie o godz. 16.00 ma zostać odprawiona msza. W komunikacie mówi się, że w razie represji ze strony władz związek zastosuje ostrzejsze formy protestu.

We wszystkich instancjach podjęto odpowiednie działania polityczno-organizacyjne na wypadek wystąpienia konkretnych zagrożeń. W KM w Oświęcimiu pracuje sztab, który przygotowuje ewentualne przedsięwzięcia dla miasta i Zakładów Chemicznych.

Częstochowa. 30 bm. w Kaletańskich Zakładach Celulozowo-Papierniczych może dojść do przerwania pracy w przypadku, gdy dotrą do załogi organizatorzy spoza zakładu. Nie przewiduje się jednak udziału większej liczby pracowników.

Na 31 bm. przewidywana jest prowokacyjna „manifestacja pokojowa” przy Grobie Nieznanego Żołnierza, której początkiem ma być msza o godz.

17.00 w kaplicy Matki Bożej na Jasnej Górze w intencji „Ojczyzny i «Solidarności»”. Dokładny scenariusz manifestacji zamieszczony jest w kolportowanych w mieście ulotkach.

Kierownictwa instancji terenowych przeprowadzają rozmowy z kierownikami zakładów pracy. W zakładach uruchomiono akcję propagandową, wykorzystując do tego radiowęzły. Z dniem 28 bm. wprowadzono dyżury w KZ i POP w większych zakładach pracy. Wszyscy pracownicy aparatu partyjnego zostali skierowani do macierzystych POP. We wszystkich zakładach, gdzie może nastąpić stan zagrożenia, odbywają się spotkania z członkami WKO, oficerami LWP.

Wałbrzych. 30 bm. ekstrema „Solidarności” nie planuje organizowania w województwie antypaństwowych ekscesów.

31 bm. „Solidarność” zamierza zorganizować przemarsze uliczne w Wałbrzychu, Świdnicy i Kłodzku. W Wałbrzychu przemarsz na trasie Rynek–kościół Aniołów Stróżów ma się odbyć 31 bm. w godz. 17.30–18.00, w Świdnicy manifestacja zapowiadana jest na godz. 14.30, w Kłodzku przemarsz ulicami Starówki – na godz. 16.00.

KW nie ma informacji, by wrogie działania przygotowywano w zakładach pracy, choć nie wyklucza się ich zorganizowania.

Władze polityczne i WKO podjęły szereg działań w zakresie zapewnienia porządku publicznego i bezpieczeństwa. M.in. wzmożono kontrolę zabezpieczenia mienia w zakładach pracy, ze szczególnym zwróceniem uwagi na przechowywanie materiałów wybuchowych, broni i amunicji, oraz zabezpieczenia małej poligrafii.

Według oceny KW zdecydowana większość społeczeństwa zajmuje postawę biernego obserwatora wobec planowanych demonstracji.

Katowice. Na terenie miasta i województwa zapowiadany jest szereg demonstracji, przede wszystkim na 31 bm. W Hucie „Katowice” oraz kopalni „1 Maja” w Wodzisławiu nawołuje się, by w dniach 30 i 31 bm. po zakończeniu pracy udać się pieszo do domów, nie korzystając z komunikacji. Należy zwrócić uwagę na znaczną odległość od miasta, 3–4 kilometry. W rozproszonych ulotkach w dwóch zakładach zapowiada się strajki: w PKS w Chrzanowie 31 bm. (podłoże personalne – dot[yczy] nowego dyrektora oddziału), a w „Domgosie” w Raciborzu 30 bm. (na tle niskich płac).

Z posiadanych informacji wynika, że:

- w Katowicach 31 bm. w godz. 15.00–16.00 odbędzie się na Rynku demonstracja „Solidarności”. Według innych ulotek demonstracja ma odbyć się o godz. 17.00;

- w Gliwicach 31 bm. o godz. 16.00 w okolicach pomnika A[dama] Mickiewicza ma odbyć się demonstracja. Miejsce to było wielokrotnie wykorzystywane do antypaństwowych manifestacji;
- w Zabrze 31 bm. o godz. 17.00 ma przejść pochód od dworca kolejowego na pl. Teatralny pod figurkę św. Floriana (informacja oparta na nielicznych ulotkach);
- w Jastrzębiu 31 bm. o godz. 14.30 ma odbyć się wiec przed kopalnią „Manifest Lipcowy”;
- w Siemianowicach 31 bm. o godz. 17.00 planuje się przemarsz od Klubu Górnika pod budynek dyrekcji Huty „Jedność” (zdaniem organizatorów cel przemarszu zostanie osiągnięty, jeżeli dojdzie do interwencji MO);
- w Rybniku 31 bm. o godz. 18.00 ma odbyć się przemarsz ulicami miasta bezpośrednio po zakończeniu mszy w kościele przy ul. Kościuszki;
- w Bytomiu 31 bm. o godz. 17.00 przewidywane jest zgromadzenie w kościele w Łagiewnikach.

Ponadto w rozpowszechnionych w Katowicach ulotkach nawołuje się, by 31 bm. o godz. 11.00 składać kwiaty w bliżej nieokreślonych miejscach pamięci narodowej. W przypadku interwencji MO organizatorzy nawołują do klękania i ostentacyjnych modłów.

Nie obserwuje się działań przygotowujących demonstracje, jedynym źródłem informacji o nich są krążące ulotki. Zakłada się niewielki liczbowo udział uczestników demonstracji. Największe zagrożenie występuje w Katowicach, Jastrzębiu i Gliwicach.

29 bm. w kościołach woj. katowickiego odczytywany był list Episkopatu, w którym nawoływano do spokoju, rozwagi i podjęcia dialogu.

Z posiadanych informacji wynika, że oburzenie wśród mieszkańców Bytomia wywołał fakt poruszania się po mieście Jana Rumpfa, byłego szefa propagandy MKZ w Bytomiu, który został skazany na 4,5 roku więzienia, a ostatnio został zwolniony na przepustkę przez Sąd Garnizonowy w Opolu.

KW podjęło m.in. następujące działania: zabezpieczono radiowęzły zakładowe i zintensyfikowano ich działalność propagandową, wykorzystuje się kasety przesłane przez KC i przypomina o prawach stanu wojennego. W miastach i kluczowych zakładach odbyto sztabowe narady kadry kierowniczej i aktywu. Uruchomiono oddziały polityczno-obronne ORMO w zakładach pracy i środowiskach. Pełnione są całodobowe dyżury w instancjach i KZ.

Szczecin. 29 bm. usiłowano składać kwiaty przed tablicą przy Stoczni im. Warszawskiego. MO zablokowała dojsście. Kwiaty złożono pod pomnikiem

Mickiewicza. Podczas porannej mszy w katedrze zapowiedziano mszę 30 bm. o godz. 18.00 w intencji m.in. drugiej rocznicy podpisania porozumień. Mszę tę w ulotkach traktuje się jako pretekst do „pokojoywej manifestacji” z udziałem całych rodzin.

30 bm. mogą wystąpić zakłócenia w Stoczni im. Warskiego w czasie przerwy śniadaniowej. O godz. 7.00 dyrektor wygłosi przemówienie przez radiowęzeł zakładowy, w którym m.in. zapowie składanie o godz. 8.00 wiązanek przed tablicą przez delegacje wydziałów.

W pozostałych zakładach nie ma oznak przygotowań do przerywania pracy.

Koszalin. Według oceny KW w dniach 30 i 31 bm. nie przewiduje się żadnych zakłóceń w pracy zakładów Koszalina i innych miast województwa. Nasileniu może ulec jedynie akcja kolportażu ulotek i haseł, szczególnie w zakładach „Unima”, „Transbud”, WPKAM w Koszalinie, „Unitra-Utech” w Białogardzie, PZB w Kołobrzegu oraz „Polam” w Szczecinku.

W Koszalinie kolportowane są ulotki nawołujące do wzięcia udziału w manifestacji w dniu 31 bm. na placu Bojowników PPR (centrum miasta), wymierzonej przeciwko prawom stanu wojennego. W ulotkach zawarte są żądania uwolnienia internowanych i amnestii dla osób uwięzionych po 13 grudnia ub.r.

Władze podjęły następujące inicjatywy:

- Sekretariat KW wystąpił z listem do członków partii, w którym zwrócił się o podjęcie działań na rzecz ładu i spokoju w zakładach pracy. List jest odczytywany także przez radiowęzły, powszechnie udostępniany na tablicach propagandowych.
- Od 26 bm. z pracownikami większych zakładów pracy odbywają spotkania członkowie WKO.
- Od 25 bm. pracownicy KW przebywają w instancjach i POP, biorąc udział w zebraniach i spotkaniach z członkami partii i bezpartyjnymi.

Suwałki. W Suwałkach i województwie nie powinno być zajęć ulicznych ani wrogich wystąpień w zakładach. Nie odnotowano przypadków kolportażu ulotek. Sprawców zniszczenia czterech tablic ogłoszeniowych ujęto w nocy z 28 na 29 bm.

W Pieszku, w związku ze wspólnymi manewrami LWP i Armii Radzieckiej w tym rejonie, rozpowszechniane są pogłoski o rzekomych zajęciach między żołnierzami polskimi i radzieckimi przy użyciu broni palnej. Mówi się o „dużej ilości ofiar” po obu stronach.

W ramach przeciwdziałań zagrożeniom najbardziej sprawdzają się bezpośrednie rozmowy na stanowiskach pracy w zakładach.

Zamość. W Zamościu i województwie nie powinno być demonstracji ulicznych ani akcji protestacyjnych w zakładach.

26 bm. zorganizowano naradę polityczno-gospodarczą aktywu kierowniczego przedsiębiorstw i zakładów, poświęconą omówieniu funkcjonowania reformy gospodarczej. W komitetach partyjnych wzmocniono dyżury. Sytuacja społeczno-polityczna w województwie jest ogólnie dobra.

Toruń. W ulotkach nawołuje się do wzięcia udziału w zgromadzeniach planowanych na 31 bm. oraz wysłuchania w Toruniu 30 bm. o godz. 22.00 na UKF nielegalnego radia „Solidarność”. Zgromadzenia w Toruniu zapowiadane są [na] 31 bm. w okolicy auli UMK i pomnika Kopernika w godz. 19.00–19.30, a w Grudziądzu przy pomniku ofiar faszyzmu o godz. 19.30. W ulotkach zgromadzenia przedstawia się jako „spokojne przemarsze” w celu złożenia wiązanek kwiatów, zapalenia zniczy bez działań prowadzących do „sprovokowania władzy”. Nawoływania do udziału w akcjach nie wywołują obecnie szerszego odzewu wśród załóg, jednak rodzą nastroje zaniepokojenia i obaw co do następstw.

W województwie ustalono zakłady pracy szczególnie zagrożone możliwością powstania ewentualnych incydentów lub przerw w pracy. W zakładach tych (Toruń – 9, Grudziądz – 3, Chełmno – 1) stwierdza się napiętą atmosferę i nastrój oczekiwania. W Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy w Golubiu-Dobrzyniu oraz w Domu Handlowym „Uniwersam” w Toruniu jest napięta atmosfera na tle wysokości płac i organizacji pracy handlu w sobotę. Istnieje obawa, że może dojść tam do przerw w pracy.

31 bm. w zakładach objętych zainteresowaniem KW odbędą się narady i zebrania kierownictw i aktywu, na których omówiona zostanie aktualna sytuacja społeczno-polityczna oraz sformułowane zostaną zadania celem przeciwdziałania ewentualnym próbom wrogich wystąpień.

Skierniewice. W województwie nie odnotowano żadnych incydentalnych działań podejmowanych przez podziemie „Solidarności”. Nie ma także sygnałów o planowanych wrogich akcjach ani przestojach w zakładach pracy.

Komitet Wojewódzki, instancje pierwszego stopnia i organizacje partyjne podjęły działania polityczno-organizacyjne przeciwdziałające ewentualnym próbom wzniecania niepokoju w najbliższych dniach.

Wśród mieszkańców Łowicza, Sochaczewa i Żyrardowa wyczuwa się wzrost napięcia i zainteresowania tym, co może wydarzyć się w kraju 31 bm.

Ostrołęka. W najbliższych dniach w województwie nie powinno dojść do demonstracji ani innych form protestu. W nielicznych ulotkach nawołuje się do udziału w tzw. pokojowych manifestacjach.

Do komisariatu MO w Goworowie trafiła ulotka adresowana do pracowników aparatu partyjnego, funkcjonariuszy MO, SB, prokuratorów, sędziów, wojewodów i pełnomocników WRON. W ulotce apeluje się o niewykonywanie poleceń władz i rezygnowanie ze stanowisk. Obserwuje się ożywienie wśród byłych działaczy NSZZ RI „Solidarność”.

Nowy Sącz. Na 31 bm. akcje protestacyjne zapowiadane są w ulotkach w Gorlicach (wzywa się załogi do wspólnego marszu do kościoła na 14.30 na mszę w intencji „Ojczyzny” i „Solidarności”), w NZPS „Podhale” w Nowym Targu (załoga miałaby przejść do dworca PKS) i w ZNTK w Nowym Sączu (pracownicy mają udać się po pracy do domów pieszo).

Apele o udział w tych akcjach spotykają się w społeczeństwie z nikłym zainteresowaniem. Większość osób potępia tego typu akcje, ale narastają obawy o rozwój sytuacji w kraju.

Wojewoda podjął rozmowy z ordynariuszem diecezji tarnowskiej na temat odstąpienia od organizowania mszy 31 bm.

Piła. Ekstrema „Solidarności” dąży do przemarszu ulicznego w Piłę 31 bm. w godz. 13.00–15.00. Nieliczne ulotki na ten temat nawołują zarazem do bojkotu komunikacji miejskiej, do składania kwiatów przed pomnikami i udziału w mszach za internowanych. W ZPPiW w Czarnkowie 31 bm. ma być zorganizowany postój na wydziale płyt wiórowych.

W kilku miastach województwa pojawiły się niewielkie ilości wrogich ulotek.

Wśród społeczeństwa plany „Solidarności” nie są szeroko znane. Pogorszenie atmosfery nastąpiło w województwie tam, gdzie nasiliła się wroga propaganda.

W ramach przeciwdziałań uruchomiono grupy polityczno-obronne, zorganizowano liczne operatywne narady aktywu, przeprowadzono rozmowy z kierownictwami zakładów.

Konin. 30 bm. nie przewiduje się akcji protestacyjnych. 31 bm. w kilku zakładach mogą wystąpić krótkie przerwy w pracy, w których nie powinny wziąć udziału większe grupy pracowników. Załogi są krytycznie ustosunkowane do tych przedsięwzięć.

W ramach przeciwdziałań nasilono bezpośrednie kontakty z aktywem, załogami i kierownictwami zakładów.

Radom. 31 bm. około godz. 15.00 ma się odbyć zbiorowy przemarsz załóg z Gołębiowa do kościoła garnizonowego, z kościoła pod obelisk przy zbiegu ulic 1 Maja i Żeromskiego oraz złożenie kwiatów. Akcja ta, zapowiadana w ulotkach i „szeptanej” propagandzie, nie spotyka się z większym zainteresowaniem ze strony załóg. Spodziewane jest nasilenie agitacji wśród załóg.

W ramach przeciwdziałań m.in. rozszerzono oddziaływanie propagandowe z wykorzystaniem przemówień tow. tow. K[azimierza] Barcikowskiego i Cz[esława] Kiszczaka, skierowano aparat partyjny do zakładów, zaktywizowano ORMO i grupy polityczno-obronne.

Rzeszów. Podziemie „Solidarności” planuje w województwie kilka akcji protestacyjnych. Od dnia 29 do 31 bm. w godzinach wieczornych mają się odbyć w Rzeszowie godzinne „marsze pokojowe” na trasie ok. 500 m w obrębie centrum miasta.

31 bm. akcje protestacyjne mają się odbyć w Rzeszowie i Mielcu. W godz. 15.00–16.00 zapowiadany jest wiec załogi WSK w Rzeszowie na placu przed bramą główną WSK. Ma być odtworzone jedno z najbardziej agresywnych publicznych wystąpień A[ntoniego] Kopaczewskiego, odśpiewa się pieśni kościelne oraz hymn państwowy. O godz. 18.00 odbędzie się w kościele farnym w Rzeszowie msza, po której planowany jest wiec na placu przyległym do kościoła z bliżej nie określonym programem. Również 31 bm. zapowiadany jest tzw. „marsz bosych” załogi WSK w Mielcu spod bram wytwórni do centrum miasta. Z wstępnego rozeznania wynika, że jego zakończenie nastąpi pod KM PZPR.

Większość społeczeństwa nie jest zainteresowana jakimikolwiek wrogimi akcjami. Jednak wśród załóg większych zakładów pracy (WSK w Rzeszowie i Mielcu) obserwuje się atmosferę podniecenia, „co też to będzie się działo w Rzeszowie”. W ostatnich tygodniach uległa pogorszeniu atmosfera społeczno-polityczna w województwie, co wiąże się bezpośrednio z trudną sytuacją rynkową i przyczynia się do wzrostu zainteresowania społeczeństwa protestami inspirowanymi przez ekstremę „Solidarności”.

Białystok. W dniach 30 i 31 bm. nie przewiduje się w województwie akcji protestacyjnych. 30 bm. cały aktyw partyjny przebywać będzie w zakładach pracy. Kontynuowane będą także spotkania członków WKO z załogami większych zakładów produkcyjnych i instytucji.

Kielce. W województwie nie stwierdza się poważniejszych zagrożeń na 30 bm. Ujawniono ulotki nawołujące do organizowania wrogich akcji 31 bm.

W Skarżysku 31 bm. o godz. 17.00 na pl. Obrońców Stalingradu ma się odbyć wiec sympatyków „Solidarności”. W Starachowicach ulotki wzywają do spacerowania 31 bm. od godz. 19.00 po alei Manifestu Lipcowego. W Kielcach apeluje się do mieszkańców o składanie 31 bm. kwiatów pod byłą siedzibą regionu NSZZ „Solidarność” oraz o udział w mszy o godz. 18.00 w katedrze kieleckiej.

W zakładach pracy nie ujawniono dotychczas prób nawoływania do akcji protestacyjnych 30 bm.

Ocenia się, że w województwie potencjalni kandydaci na organizatorów wrogich wystąpień są politycznie słabsi, czekają jednak na bieg wydarzeń w większych ośrodkach kraju i ewentualne przewartościowania i zmiany w postawach ludzi w swoich środowiskach działania.

W województwie podjęto szereg przeciwdziałań wobec ewentualnych prób zakłócenia ładu. Komisja współdziałania partii i stronnictw politycznych wystosowała apel do mieszkańców Kielecczyzny.

Płock. Nie przewiduje się żadnych incydentów 30 bm. Przewidywane są natomiast 31 bm. następujące manifestacje:

- tzw. marsz pokojowy pracowników Płockiej Stoczni Rzecznej, którzy po pierwszej zmianie mają nie korzystać z podstawionych autobusów, ale przejść przez Radziwie i most do miasta oraz wziąć udział w mszy. Przewidywane jest przyłączenie się pracowników innych zakładów pracy;
- w godz. 14.00–14.30 przy kamieniu upamiętniającym czerwiec 1976 mają być składane wiązanki kwiatów;
- o godz. 16.30 przy krzyżu na ulicy Gwardii Ludowej ma się odbyć msza, a udział w niej świadczyłby o „solidarności wszystkich Polaków”.

W kluczowych zakładach pracy województwa odbywają się spotkania załóg z członkami WKO, wprowadzono całodobowe dyżury w KZ i dyżury członków oddziałów samoobrony. Decyzje WKO i KW PZPR popularyzowane są na spotkaniach z załogami zakładów pracy, przez radiowęzły i w prasie lokalnej. Działalność propagandową koordynuje wojewódzki sztab propagandy KW.

Legnica. 30 bm. zdaniem KW nie powinno dojść w województwie do poważniejszych zakłóceń ładu i porządku publicznego ani do przerw w pracy i manifestacji na terenie zakładów pracy. Przewiduje się nasilenie akcji ulotkowej wzywającej do manifestacji, wieców i zgromadzeń oraz udziału w mszach 31 bm.

Miejscem nasilonej akcji propagandowo-ulotkowej są przede wszystkim środowiska miejskie (Legnica, Lubin, Głogów, po części Złotoryja i Jawor) oraz miejsko-gminne (Prochowice, Przemków i Chocianów). Społeczeństwo w podstawowej masie zajmuje wobec akcji podziemia „Solidarności” postawę obojętne i wyczekujące.

Przeciwdziałając planowanym akcjom podziemia „Solidarności”, instancje i organizacje partyjne podjęły wzmożoną pracę polityczno-wyjaśniającą i agitacyjną. Zgodnie z decyzją WKO powołano w gminach, mia-

stach i pięciu rejonach sztaby do spraw bezpieczeństwa i porządku publicznego. Bieżąco prowadzi się akcję spotkań przedstawicieli prawa z załogami największych zakładów pracy na temat ładu, porządku i gospodarności w miejscu pracy.

Tarnów. W zakładzie HiL w Bochni 31 bm. załoga ma w sposób zorganizowany wyjść z zakładu i przejść do miasta zgodnie z dyrektywami „centralnego” scenariusza, opracowanego w Nowej Hucie.

W innych zakładach nie obserwuje się przygotowań do akcji protestacyjnych, jakkolwiek nastąpiło znaczne pogorszenie atmosfery. Występuje nawrót do krytykowania władz i żądanie rozliczeń byłych „prominentów”, wyrażana jest niewiara w reformę i możliwość wyjścia z kryzysu.

W zakładach „Ponar” nasila się izolowanie członków partii. KW przypuszcza, że w kilku zakładach organizowane są konspiracyjne struktury.

Nasilono spotkania z załogami i aktywem.

Zielona Góra. 31 bm. w Zielonej Górze, Czerwińsku i Nowej Soli w godzinach wieczornych mają się odbyć msze połączone z przemarszami. W zakładach nie powinno być zakłóceń w pracy.

Gorzów Wlkp. 28 bm. rozrzucono w Gorzowie ulotki, w których nawołuje się, by 31 bm. po zakończeniu I zmiany udający się do domu pracownicy nie wsiadali do tramwajów i autobusów, lecz szli pieszo z wpiętymi znaczkami „Solidarności” oraz opornikami. Wzywa się, by pracownicy spokojnie przeszli pod krzyż katedry gorzowskiej, nie dając w trakcie przemarszu powodów do interwencji MO. W tym celu zaleca się iść chodnikami.

W miastach i zakładach atmosfera jest właściwa. Znaczna większość załóg negatywnie ustosunkowuje się do działań podziemia „Solidarności”.

Podjęto szereg działań, które mają na celu zapobieżenie ewentualnym wystąpieniom antypaństwowym. Członkowie WKO oraz aktyw odbywają spotkania w zakładach pracy. Powołuje się milicję robotniczą w zakładach. Rozprowadzono ulotkę pt. „Mamy tylko jedną Polskę”. Kierownictwo KW spotkało się z prezydiami WK ZSL, WK SD i organizacjami młodzieżowymi celem ukierunkowania działań i prezentowania właściwej postawy przez członków tych organizacji.

Piotrków Tryb. Nie ma zapowiedzi wrogich działań. Jedynie w Odlewni Żeliwa w Kuluszkach mogą być niepokoje w związku z odejściem z pracy w tych dniach działaczki „Solidarności”.

Poznań. Nie obserwuje się żadnych działań w kierunku zakłócenia porządku i ładu 30 i 31 bm.

Leszno. Nie przewiduje się na podstawie dotychczasowych danych niepokojów społecznych w województwie.

Słupsk. Nie przewiduje się incydentów 30 bm. Stwierdzano próby nawoływania do udziału w manifestacji w dniu 31 sierpnia br. w takich zakładach jak ZREMB i ZWAR w Lęborku, Stocznia w Ustce, „Famarol”, „Sezamor”, „Pomorzanka” i „Kapena” w Słupsku. Do przedsięwzięcia tych przed rozpoczęciem I zmiany skierowane zostaną 30 bm. specjalne grupy aktywu.

Ciechanów. W województwie nie obserwuje się przygotowań do wrogich manifestacji i wieców ani do przerw w pracy. W prowadzonej akcji ulotkowej nawoływa się do zorganizowania „pokojowego wiecu” 31 bm. o godz. 18.00 w Ciechanowie, jednak nie ma większego zainteresowania społeczeństwa miasta, nie dostrzega się także przygotowań do wiecu. KW nie wyklucza jednak drobnych incydentów.

Lomża. Opozycja nie planuje na najbliższe dni żadnych akcji protestacyjnych.

Tarnobrzeg. W zakładach nie obserwuje się przygotowań do akcji protestacyjnych. Najtrudniejsza jest sytuacja w Hucie „Stalowa Wola” (na tle spraw socjalnych). W zakładzie tym KW nasilił działania organizacyjno-propagandowe.

Elbląg. 30 bm. nie przewiduje się w województwie zagrożeń. Natomiast 31 bm., jak nawoływają ulotki, ekstrema „Solidarności” zamierza zorganizować „pokojową manifestację” o godz. 15.00 pod Pomnikiem Ofiar Grudnia 1970 r. w Elblągu. Manifestację ma poprzedzić pochód ulicami miasta. Zdaniem KW są czynione w zakładach pracy próby organizowania delegacji do udziału w pochodzie.

Biała Podlaska. W województwie 30 i 31 bm. nie przewiduje się wrogich akcji.

Łódź. W ZPB im. Marchlewskiego mówi się o strajku 30 bm. W ulotkach informuje się o demonstracji ulicznej 31 bm. o godz. 17.00 przed byłą siedzibą „Solidarności”. Ulotki apelują jednocześnie o udział w mszach w dniach 29–31 bm., odprowadzanych w intencji „Solidarności”.

Przeważa opinia niekorzystna dla inicjatyw „Solidarności”. Znaczna część społeczeństwa wypowiada się krytycznie o dostosowywaniu przez niektóre kościoły godzin mszy i ich intencji do potrzeb ekstremy „Solidarności”.

Krosno. W zakładach pracy województwa nie przewiduje się 30 ani 31 bm. niepokojów i aktów naruszania dyscypliny pracy. Jedynie w Bieszczadz-

kim Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego w Rzepedzi należy liczyć się z możliwością przerwania pracy przez pojedynczych pracowników.

31 bm. możliwa jest demonstracja uliczna w formie przemarszu pracowników ZTS „Gamrat-Erg” w Jaśle, którzy na znak protestu nie będą korzystać z dojazdu do pracy transportem zakładowym. Może to spowodować opóźnienia w rozpoczęciu pracy przez załogę.

Zgodnie z zaleceniem przeprowadzono rozmowy z sekretarzami KZ i POP oraz z kierownictwami administracyjnymi zakładów pracy. Temat szkodliwości akcji protestacyjnych i strajkowych podejmowany jest na zebraniach POP. Wykorzystywane są do tego celu radiowęzły zakładowe.

Jelenia Góra. 31 bm. w Lubaniu Śl. i Bolesławcu można oczekiwać przemarszów ulicznych w centralnych punktach tych miast. Społeczeństwo nie przejawia większego zainteresowania tymi inicjatywami podziemia „Solidarności”. 31 bm. może także mieć miejsce przerwa w pracy w warsztatach pomocniczych elektrowni „Turów”.

Kalisz. Nie ma objawów przygotowań do jakichkolwiek akcji protestacyjnych.

Bydgoszcz. W Żninie znaleziono dwie ulotki ręcznie pisane, nawołujące do udziału w mszy 31 bm. w jednym z kościołów Żnina. Był to jedyny przypadek w województwie. Z przeprowadzonego sondażu w zakładach wynika, że dominuje pragnienie spokoju i niechęć do jakichkolwiek rozmów na temat akcji 31 bm. Panuje jednak atmosfera niepokoju i nerwowości. Z rejonu Żnina donoszą o nasileniu plotki i panikarskich informacji rozprzestrzenianych w sporej części przez nauczycieli.

Aktyw prowadzi rozmowy profilaktyczne, we wszystkich instancjach trwają całodobowe dyżury.

Opole. Nie przewiduje się zakłóceń w pracy zakładów 30 bm. Mogą natomiast mieć miejsce demonstracje w tym dniu w Brzegu po mszach o godz. 17.00 w dwóch kościołach oraz w Kędzierzynie-Koźlu po mszy w dzielnicy Śródmieście – w intencji internowanych.

Na 31 bm. zapowiadana jest msza w Nysie, po której przewiduje się składanie wieńców i kwiatów oraz palenie świec.

W większych zakładach pracy odbywają się spotkania władz partyjnych z załogami. Zmobilizowano grupy aktywu propagandowego i samoobrony.

30 bm. w wielu zakładach pracy przewiduje się krótkie spotkania załóg w wydziałach.

Wrocław. 31 bm. o godz. 18.00 podziemie „Solidarności” zamierza zorganizować demonstrację na placu Wolności pod hasłami „pokoju”. Możli-

liwe, że będą składane wieńce w kształcie krzyża. Przygotowania organizacyjne mają niewielki zasięg. W zakładach nie powinno być zakłóceń toku pracy, niemniej zwiększono oddziaływanie na załogi, zwłaszcza Zakładów Azotowych, WFM i „Drumetu”.

Przemyśl. Niewielkie ilości ulotek zapowiadają mszę 31 bm. w intencji „Solidarności”, apelują o zapalanie świec w oknach i składanie kwiatów przed byłą siedzibą „Solidarności”. Nawoływania te nie znajdują poparcia w społeczeństwie, ludzie mają negatywny stosunek do awanturnictwa politycznego.

Do zakładów skierowano wszystkich pracowników politycznych, nasiono działalność informacyjno-propagandową.

Siedlce. W województwie nie przewiduje się organizowania wystąpień. Zakłada się, że w przypadku szerokiego zasięgu akcji protestacyjnych w kraju można spodziewać się podjęcia strajków solidarnościowych. Przechwytywane są ulotki zapowiadające akcje protestacyjne 31 bm. w Warszawie.

28 bm. w godz. 3–4 rano z gminy Repki wyjechała grupa działaczy NSZZ „Solidarność” RI autobusem wynajętym z PKS Sokołów Podl. Cel i kierunek wyjazdu nie jest znany. Wśród 11 osób rozpoznano członków zarządu „Solidarności” RI z gminy Repki.

W wyniku rozmowy wojewody siedleckiego z ordynariuszem diecezji ustalono, że pierwotnie planowana na 31 bm. msza w siedleckiej katedrze nie będzie w tym terminie odprawiona. Władze województwa podjęły szereg działań. M.in. 30 bm. odbędą się spotkania z aktywnym partyjnym największych zakładów pracy, radiowęzły zakładowe wykorzystują audycje dostarczone z KC. Od 28 bm. oddział polityczno-obronny podjął patrolowanie Siedlec w godzinach wieczornych i nocnych.

Kraków. Nie przewiduje się 30 bm. akcji protestacyjnych.

Przeciwdziałając ewentualnym próbom zakłócenia porządku, realizuje się ustalenia podjęte 26 sierpnia z kierownictwami 40 największych zakładów pracy. Kolejne spotkanie na ten temat odbędzie się 30 bm.

Sekretarze KK zgodnie z ustaleniami WKO odbywają spotkania w zakładach pracy. Instancje I stopnia uruchomiły oddziały polityczno-obronne. Od poniedziałku do środy wprowadzono całodobowe dyżury w KZ oraz nocne „antypropagandowe” patrole partyjne w zakładach.

29 bm. odbyły się w kilku kościołach Krakowa i Nowej Huty msze, zamówione przez b. działaczy „Solidarności”. Przebiegały one spokojnie, nie było po ich zakończeniu prób gromadzenia się.

Na 31 bm. w wielu kościołach Krakowa i Nowej Huty zapowiedziane są msze o godz. 15.30.

Wydział Organizacyjny KC PZPR

Warszawa, dnia 29 sierpnia 1982 r.

Źródło: AAN, KC PZPR, 4757, mps.

[1982 sierpień 30, Warszawa] – Informacja Wydziału Ideologicznego KC PZPR o „oddziaływaniach ideologicznych” podjętych wobec osób internowanych w ośrodkach odosobnienia

**Informacja
o oddziaływaniach ideologicznych podjętych wobec osób
internowanych w ośrodkach odosobnienia^a**

Główną płaszczyzną realizacji przyjętego programu reedukacji społeczno-politycznej osób internowanych było oddziaływanie polityczno-wychowawcze w sferze realizowanej poprzez spotkania dyskusyjne, odczyty, pogadanki. Zróżnicowanie programu metod i form oddziaływań wychowawczych uzależnione było od stopnia aktywności opozycyjnej i jej motywacji oraz poziomu ogólnego internowanych. W realizacji przyjętych w pracy polityczno-wychowawczej zadań przewidziano również wykorzystanie radiowęzłów w ośrodkach odosobnienia i dobór odpowiednich księgozbiorów.

Przygotowany program działalności szkoleniowej zakładał realizację następujących grup tematycznych:

- międzynarodowe uwarunkowania Polski, czynniki bezpieczeństwa państwowego, polska racja stanu, rola, jaką wydarzeniom w Polsce przypisywano w polityce globalnej USA i państw NATO, strategia i taktyka imperialistycznych ośrodków dywersji ideologicznej,
- wybrane problemy historii ruchu robotniczego w powiązaniu z teorią walki klas, nurty socjalistyczne, anarchizm, syndykalizm itp.,
- elementy najnowszej historii Polski, w tym rzeczywista skala dorobku Polski Ludowej i przyczyny przeżywanych kryzysów, oraz problemy stosunków polsko-radzieckich,
- wybrane problemy ruchu zawodowego, partia i państwo a ruch zawodowy, polityczne warunki odbudowy ruchu związkowego w Polsce,
- aktualna sytuacja gospodarcza, geneza kryzysu ekonomicznego, drogi wychodzenia z kryzysu, program reform gospodarczych, czym była w istocie blokada i destrukcja ostatniego 1,5 roku.

^a *W lewym górnym rogu pieczęć Materiał informacyjny; w prawym górnym rogu pieczęć Z polecenia tow. M[ariana] Orzechowskiego Wyślano Członkom BP, Z-com, Sekretarzom Dnia 30 VIII 1982 r. L.dz. KS/949/82 (M. Orzechowski, data i numer dziennika podawczego wpisane na maszynie).*

Podjmując realizację przyjętych zadań, zakładano, iż dyskusja nie będzie się ograniczać do ściśle zaprogramowanych tematów. Wprowadzeniem do dyskusji były sprawy międzynarodowych uwarunkowań politycznego, gospodarczego znaczenia Polski, polskiej racji stanu oraz wynikających stąd konsekwencji.

Dla przeprowadzenia pierwszych spotkań wytypowano 10 ośrodków odosobnienia, do których skierowano w 4-osobowych grupach 40 dobrze przygotowanych lektorów-pracowników naukowych WSNS, ASG, MSZ i Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Po zakończeniu spotkań na naradzie zorganizowanej 15 marca 1982 r. omówiono ich przebieg i sformułowano propozycje w zakresie dalszego ich kontynuowania.

Charakterystyka uczestników i atmosfera spotkań

Akcję spotkań lektorów KC z internowanymi prowadzono w okresie marzec–lipiec 1982 r. W spotkaniach zorganizowanych od 3 do 11 marca br. wzięło udział na zasadach dobrowolności ok. 580 internowanych.

1. Grupy uczestników były znacznie zróżnicowane zarówno pod względem pozycji zajmowanej w strukturze organizacyjnej „Solidarności” i innych organizacji społecznych, jak i pod względem stopnia ukształtowania poglądów politycznych. Różnice te ujawniły się w sposobie reagowania na wypowiedzi lektorów oraz doborze argumentacji politycznej przy referowaniu różnych postulatów społecznych.

U większości osób można było zauważyć swego rodzaju „zamrożenie” poglądów na poziomie propagandy „Solidarności” z okresu przed wprowadzeniem stanu wojennego. Jednakże stopień utrwalenia tych poglądów i świadomej z nimi identyfikacji był zróżnicowany. Ujawnił to przebieg spotkań i sposób przyjmowania argumentacji lektorów. Osoby [o] zdeklarowanych wrogich poglądach politycznych demonstrowały na ogół postawę agresywną i nie zmieniały tej postawy w czasie dyskusji (lub opuszczały spotkanie, gdy przechodziło ono w fazę rzeczowej rozmowy). Spora jednak część uczestników spotkań w trakcie dyskusji wyraźnie odcinała się w swoich wypowiedziach od sił ekstremistycznych w „Solidarności”.

2. Jest rzeczą charakterystyczną, że w czasie spotkań we wszystkich ośrodkach odosobnienia obserwowano dwie odrębne fazy dyskusji:

a) fazę nasilonej agresji, silnej ekspresji emocjonalnej, manifestowania poczucia krzywdy, zgłaszania różnego rodzaju skarg i pretensji, sprowadzania stawianych przez prelegentów problemów ogólnych do spraw oso-

bistych, przerywania dłuższych wypowiedzi prelegentów zaczepnymi pytaniami. Gdziekolwiek były nawet próby zerwania spotkania przez liderów grup (Wierzchowo);

b) z biegiem czasu każde spotkanie przechodziło w drugą fazę – bardziej rzeczowego stawiania pytań, prezentowania merytorycznych problemów, większej skłonności do słuchania dłuższych wypowiedzi prelegentów ([od] 5 do 10 min), większej chęci do dyskusji na tematy ogólniejszej natury, wychodzenia ze spraw dotyczących wyłącznie układów personalnych we własnym przedsiębiorstwie, instytucji, do szerszych uwarunkowań sytuacji krajowej i międzynarodowej.

Znamienne również jest, że w trakcie spotkań odbywanych w większych grupach częściej miano do czynienia z wystąpieniami atakującymi, prowokacyjnymi, antysocjalistycznymi i antyradzieckimi – wiązało się to z próbą oddziaływania liderów grup na słuchaczy.

W niektórych grupach tego rodzaju ostrym wypowiedziom towarzyszyły próby zerwania spotkań; w takich sytuacjach część internowanych opuściła spotkanie, nigdzie jednak nie udało się liderom zerwać całego spotkania.

Warto również podkreślić, że osoby demagogicznie i agresywnie występujące w obecności grupy często w indywidualnych rozmowach zmieniały ton swoich wypowiedzi i były skłonne do bardziej rzeczowej dyskusji. Zaobserwowano silną presję grupy na jednostki, co wiąże się z niewątpliwie istniejącą wewnętrzną organizacją tych grup. Często po demonstracyjnym opuszczeniu sali przez liderów, którzy pociągali za sobą część osób, atmosfera w grupie poprawiała się znacznie. Uczestnicy spotkania byli wtedy bardziej skłonni do zadawania rzeczowych pytań i wysłuchiwania rzeczowej argumentacji.

Na ogół spora, przeważająca część osób uczestniczących w spotkaniach przejawiała chęć kontynuowania dyskusji, przeciągając spotkanie ponad zakreślony czas. W kilku ośrodkach proszono o dalsze spotkania. Prelegenci odnosili przy tym wrażenie, że ta część internowanych czuła się jak gdyby uhonorowana faktem podejmowania z nimi dyskusji, obecnością przedstawicieli wyższych urzędów państwowych i uczelni. Uczestnicy stwierdzali często, iż doceniają fakt, że pragnie się ich traktować po partnersku, dając im możliwość wypowiedzenia się.

3. Wśród zagadnień podnoszonych w czasie spotkań największą część stanowiły sprawy osobiste internowanych. Najczęściej podnoszono problem podstaw internowania. Poruszano także kwestię utrudnień w porozumiewaniu się z rodziną, zwłaszcza z osobami najbliższymi przebywającymi

w innym ośrodku odosobnienia. Wyrażano niepokój z powodu zdarzających się jakoby zwolnień z pracy i spodziewanych trudności w podjęciu pracy w swoim zawodzie po zwolnieniu. Wykazywano zainteresowanie procedurą ubiegania się o wyjazd za granicę (chęć wyjazdu za granicę wyrażała jednak bardzo nieliczna grupa).

Nie więcej jak jedna trzecia część czasu spotkań wypełniona była problematyką polityczną i gospodarczą. Ze spotkań wynika, że internowani zainteresowani są przede wszystkim dyskusją nad:

- przyczynami trudnej sytuacji ekonomicznej kraju i sposobami wyjścia z kryzysu (jakie są szanse realizacji reformy gospodarczej, samorządności przedsiębiorstw przy centralnym sterowaniu itp.);
- problemami związków zawodowych (kształtem związków zawodowych po ustaniu stanu wojennego);
- polityką kadrową (doborem kadr na stanowiska kierownicze, doborem doradców rządu, rolą partii w doborze kadr);
- polityką w stosunku do rolnictwa (stosunkiem do indywidualnych gospodarstw);
- mechanizmami wprowadzanymi w celu zabezpieczenia przed deformowaniem się systemu społecznego i gospodarczego (problem jednopartyjności a system kontroli);
- problemami handlu zagranicznego z krajami kapitalistycznymi i socjalistycznymi, szczególnie z ZSRR.

Kolejne spotkanie kierownictwa Wydziału Ideologicznego KC PZPR, przedstawicieli resortów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z lektorami KC PZPR odbyło się 15 IV 1982 r. Tematem spotkania było omówienie realizacji wniosków (spotkanie w dniu 15 III br.) i przedstawienie planu działania w zakresie kontaktów z internowanymi na najbliższy okres.

Wytypowano 13 ośrodków odosobnienia, ustalono 13 trzyosobowych zespołów – w skład każdego włączono przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości – sędziego. Tematem przewodnim spotkań z internowanymi były zagadnienia ekonomiczno-gospodarcze PRL.

W okresie od kwietnia do końca maja lektorzy dokonali wizytacji 10 ośrodków odosobnienia. Nie doszły do skutku spotkania w Wierchowiu Pom., Nysie i Kokotku (ośrodek był w trakcie likwidacji).

Refleksje i spostrzeżenia lektorów omówiono na spotkaniu w dniu 7 VI br. Opinie lektorów na temat internowanych (postawy, zachowanie, skargi, zapytania) były podobne do zgłoszonych podczas poprzednich wizytacji. Tematykę spotkań narzucali z reguły internowani. Dotyczyła ona głównie:

- osobistych spraw internowanych (zasadność internowania, postępowania władz po podpisaniu deklaracji o lojalności, obaw o losy najbliższych);
- spraw związanych ze stosunkiem pracy podczas internowania i po jego uchyleniu.

Mimo starań ze strony lektorów niewiele miejsca poświęcono sprawom ekonomiczno-gospodarczym i politycznym PRL. Jeśli ta tematyka była podnoszona, internowani z reguły używali argumentacji stosowanej przez wrogie ośrodki dywersji ideologicznej.

Liczba internowanych systematycznie maleje. W czasie drugiej fazy wyjazdów lektorów KC w ośrodkach internowania, tzn. w okresie od 15 IV 1982 r. do 31 V 1982 r., wśród internowanych można wyodrębnić dwie grupy, jedna – to najbardziej radykalni przywódcy, nie przyjmujący żadnej argumentacji, wywierający wpływ na pozostałych internowanych, oraz druga to bardziej umiarkowani, nie zajmujący z reguły tak zdecydowanie postaw negatywnych.

Z uwagi na tę drugą grupę lektorzy jednomyślnie opowiadali się za kontynuowaniem spotkań z internowanymi i dalszym prowadzeniem działalności informacyjno-wyjaśniającej. Na spotkaniu w dniu 7 VI br. wytypowano 14 ośrodków odosobnienia oraz ustalono stałe zespoły lektorów KC PZPR. W skład każdego czteroosobowego zespołu wchodził specjalista z zakresu politologii, ekonomii i prawa. Częstotliwość i terminy spotkań z internowanymi pozostawiono do uznania członków zespołu.

W okresie od 7 VI do 26 VII br. lektorzy KC PZPR wizytowali 3 ośrodki: Zabrze, Wierzchowo Pom. i Lubl^b in. Jedynie w Zabrzu 5 internowanych zgłosiło się na rozmowę. W pozostałych 2 ośrodkach internowali zbojkowali planowane spotkania.

W dniu 27 VII br. odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli Wydziału Ideologicznego KC PZPR, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Sprawiedliwości (CZZK) z lektorami KC.

W swoich wystąpieniach lektorzy charakteryzowali przede wszystkim grupę internowanych pozostałych w ośrodkach po masowych zwolnieniach po 22 lipca br.¹ W ośrodkach pozostały osoby najbardziej ekstremalne, o postawach zdecydowanie negatywnych wobec aktualnej rzeczywistości – wręcz wrogo ustosunkowane do władzy ludowej, niepodatne na jakiegokolwiek pozy-

^b Litera l wpisana odręcznie.

¹ Z okazji święta PRL – 22 lipca – zwolniono 913 internowanych, w tym wszystkie kobiety.

tywne oddziaływania. Część lektorów, uwzględniając kategorię internowanych, postulowała zawiesić czasowo wizytację ośrodków odosobnienia.

Aktualnie w 7 ośrodkach odosobnienia (Strzebielinek, Darłówek, Kwidzyn, Rzeszów, Uherce, Białoleka, Grodków) ewidencyjnie przebywa 864 internowanych (stan na 23 VIII br.), z tego faktycznie w ośrodkach 562 osoby, pozostałe: w szpitalach, na przepustkach, w KW MO i kilku na ucieczce.

Wnioski

1. Zebrane w toku pracy z internowanymi doświadczenia wskazują, że podjęcie z nimi scharakteryzowanych wyżej kontaktów było uzasadnione:

- przyczyniło się do wyjaśnienia i usuwania wielu fałszywych informacji krążących wśród internowanych, dotyczących m.in. funkcjonowania gospodarki i sytuacji politycznej w kraju (szczególnie w czasie pierwszych spotkań);
- kontakt osób zajmujących ważne stanowiska w wyższych uczelniach i urzędach centralnych miał również istotne znaczenie psychologiczne – łagodził sytuację stresową internowanych, przez co zmniejszał osobiste napięcie emocjonalne, a tym samym pomniejszał nagromadzoną gorycz i wrogość powstałą w wyniku internowania;
- podjęcie dyskusji na szereg tematów żywo nurtujących przebywających w ośrodkach odosobnienia wpływało [na] kształtowanie się pozytywnych postaw internowanych o chwiejnych poglądach;
- w trakcie kontaktów lektorów KC z internowanymi stwierdzono znaczne zróżnicowanie w poglądach, a przede wszystkim w stopniu agresji i wrogości wśród zgromadzonych w poszczególnych ośrodkach, jak też i między ośrodkami odosobnienia.

2. W wyniku zwolnienia znacznej liczby internowanych o poglądach bardziej umiarkowanych pozostałych w ośrodkach odosobnienia lektorzy charakteryzowali jako osoby najbardziej ekstremalne, o postawach zdecydowanie negatywnych wobec aktualnej rzeczywistości – wręcz wrogo ustosunkowanych do władzy ludowej, niepodatnych na żadne tego typu oddziaływania. Stąd też w wyniku dyskusji nad przebiegiem ostatniej fazy pracy wychowawczej z internowanymi – niedojścia do skutku wielu spotkań – zdecydowano na naradzie w dniu 27 VII [19]82 r. zawiesić czasowo wizytację ośrodków odosobnienia.

Źródło: AAN, KC PZPR, 1836, mps.

Nr 40

1982 wrzesień 1, Warszawa – „Informacja Dzienna” MSW nr 242/344 dotycząca ogólnej sytuacji w kraju (fragment)

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Warszawa, dnia 1 IX 1982 r.

AS-010/82

Tajne
Egz[emplarz] nr 117^a
Podlega zwrotowi
do Gabinetu Ministra

„Informacja Dzienna” nr 242/344

Ogólna sytuacja w kraju

W dniu wczorajszym w kilkudziesięciu miastach na terenie kraju doszło do manifestacji i innych form zgromadzeń oraz różnych akcji protestacyjnych w związku z drugą rocznicą wydarzeń sierpniowych 1980 roku. Najpoważniejsze zajścia uliczne miały miejsce we Wrocławiu, [w] Warszawie, Trójmieście, Krakowie i Lubinie (woj. legnickie). W 29 przypadkach do rozpraszania nielegalnych zgromadzeń użyto siły. W 16 przypadkach zlikwidowano powstające zagrożenia przy zastosowaniu działań prewencyjnych, zwłaszcza legitymowania oraz demonstracji siły. W kilkunastu przypadkach zgromadzenia uliczne rozwiązały się samorzutnie.

W wyniku prowadzonych działań 137 funkcjonariuszy MO oraz 2 żołnierzy WP doznało obrażeń, w tym 27 hospitalizowano.

Dotychczas stwierdzono 3 ofiary śmiertelne wśród uczestników zamieszek – 2 w Lubinie (woj. legnickie)¹ i 1 w Gdańsku². Wstępnie ustalono, że 23 uczestników zamieszek doznało obrażeń. We Wrocławiu przebywa w szpitalu 6 osób z ranami postrzałowymi i 1 w stanie ciężkim³.

^a Numer egzemplarza wpisany odręcznie.

¹ Byli to Andrzej Trajkowski i Mieczysław Poźniak. Trzy dni później zmarł Michał Adamowicz.

² Chodzi o Piotra Sadowskiego.

³ Z siedmiu osób, które trafiły do szpitala, jedna – Kazimierz Michalczyk – zmarła w wyniku obrażeń.

Do chwili obecnej zatrzymano 3621 uczestników zajęć. Wśród nich przeważającą część stanowią ludzie młodzi, w tym także nieletni.

We wszystkich zakładach i przedsiębiorstwach, poza sporadycznymi przypadkami, praca przebiegała normalnie. Nawoływania podziemia „Solidarności” do strajków i akcji protestacyjnych nie znalazły oddźwięku wśród załóg zakładów pracy. Klasa robotnicza z wyjątkiem części załogi Huty im. Lenina w Nowej Hucie nie brała udziału we wczorajszych demonstracjach.

Na uwagę zasługują następujące wydarzenia:

Wrocław – około godziny 14.30 w kierunku placu Czerwonego, gdzie mieściła się siedziba Zarządu Regionu „Solidarności”, zaczęły napływać grupy ludzi. Wzniesiono barykadę, podpalono radiowóz MO, w tramwaju pobito funkcjonariusza ROMO i odebrano mu broń. Równocześnie w innych rejonach miasta gromadziły się grupy ludzi, wśród których dominowali ludzie młodzi. Przystąpiono do działań rozpraszających. Rozbijane grupy demonstrantów przemieszczały się w rejon śródmieścia, gdzie zaczęły budować barykady. Do bezpośrednich działań rozpraszających wprowadzono pododdziały WSW i WOP. W akcji użyto także broni, oddając strzały w powietrze.

Podczas akcji odniosło obrażenia 37 funkcjonariuszy, z których 11 hospitalizowano. Rannych zostało także 2 żołnierzy.

W szpitalach przebywa 10 osób cywilnych, w tym 6 z ranami postrzałowymi.

Warszawa – w godzinach popołudniowych w rejonie Śródmieścia i Starego Miasta oraz na obrzeżach tych dzielnic zaczęły się gromadzić grupy demonstrantów. Niesiono flagi i transparenty „Solidarności”. Siły porządkowe przystąpiły do akcji rozpraszającej przy użyciu armatek wodnych i środków chemicznych. Raz rozproszone grupy zbierały się jednak ponownie w innych miejscach. Demonstranci usiłowali blokować ruch uliczny, budując barykady.

Uczestnicy zamieszek, zwłaszcza na Starym Mieście i Krakowskim Przedmieściu, znajdowali schronienie w usytuowanych tam kościołach. M.in. w kościele św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu schroniła się grupa około 300 demonstrantów, z którymi tendencyjne wywiady przeprowadzali znajdujący się tam dziennikarze zachodni.

W kościele św. Anny i na zapleczu kościoła Wizytek na Krakowskim Przedmieściu lekarze i pielęgniarki powiązani z „Solidarnością” zorganizowali punkty opatrunkowe, w których m.in. rozdawano środki neutralizujące działanie gazu łzawiącego.

W godzinach wieczornych główne ogniska zamieszek koncentrowały się w rejonie placu Unii Lubelskiej, placu Zbawiciela i ulic Marchlewskiego róg Świętokrzyskiej. Drobne grupy demonstrantów rozpraszano także na Pradze.

Wśród uczestników zamieszek dominowali ludzie młodzi. W późnych godzinach wieczornych w mieście przywrócono spokój.

W wyniku działań trzech funkcjonariuszy MO odniosło obrażenia, w tym jednego hospitalizowano.

Straty materialne w toku ustalania.

województwo gdańskie

Gdańsk – po zakończeniu pierwszej zmiany w Stoczni im. Lenina niewielkie grupy pracowników skierowały się w rejon pomnika stoczniowców i tam składały kwiaty. Natomiast w okolicach pomnika, poza posterunkami MO blokującymi do niego dostęp, zaczęły tworzyć się większe grupy osób, zachowując się agresywnie. Przystąpiono do działań rozpraszających. W działaniach stosowano środki chemiczne i armatki wodne. Sytuację opano w godzinach wieczornych.

Gdynia – po zakończeniu pracy w Stoczni im. Komuny Paryskiej w rejonie pomnika stoczniowców uformował się pochód. Siły porządkowe przystąpiły do rozpraszania demonstrantów. W rejonie centrum Gdyni ponownie usiłowano utworzyć pochód. Działania rozpraszające zakończono około godziny 17.30.

W wyniku działań w Trójmieście 28 funkcjonariuszy MO odniosło obrażenia, w tym 8 hospitalizowano (jeden jest ciężko ranny).

W bramie jednego z budynków w rejonie manifestacji znaleziono zabitego Piotra Sadowskiego (lat 22) – pracownika Zarządu Portu w Gdańsku, który poniósł śmierć od uderzenia twardym narzędziem w głowę⁴.

Tczew – w centrum miasta w godzinach popołudniowych zgromadziły się grupy osób, które rozproszono przy użyciu siły.

Kraków – o godzinie 14.00 spod bramy głównej Huty im. Lenina około 1000 pracowników uformowało pochód, kierując się w stronę centrum Nowej Huty. Siły porządkowe przystąpiły do akcji rozpraszającej, stosując środki chemiczne oraz armatki wodne. Część tłumu schroniła się w kościele w Bieńczycach, gdzie odbywało się nabożeństwo. Po nabożeństwie demonstranci ponownie wyszli na ulice, zachowując się agresywnie. Siły po-

⁴ Narzędziem tym była milicyjna petarda.

urządowe przystąpiły do działań rozpraszających, przywracając spokój w godzinach wieczornych.

Po nabożeństwie w kościele Mariackim miało miejsce zgromadzenie w rejonie Rynku Głównego. Zgromadzeni rozeszli się po demonstracji sił MO.

W wyniku działań 9 funkcjonariuszy MO odniosło obrażenia, w tym 6 hospitalizowano (stan dwóch z nich jest bardzo ciężki).

województwo legnickie

Legnica – po południu w centrum miasta zebrał się tłum demonstrantów, który został rozproszony przez siły porządkowe.

Lubin – w centrum miasta agresywny tłum obrzucił funkcjonariuszy MO butelkami z benzyną i kamieniami. W toku działań jeden z pododdziałów MO został otoczony i odcięty od pozostałych sił. Jeden z funkcjonariuszy użył broni, raniąc dwie osoby, które zmarły w szpitalu. Ponadto do szpitala zgłosiło się także kilka innych rannych osób cywilnych.

Głogów – użyto sił MO w celu rozproszenia manifestantów.

W Polkowicach, Jaworze, Złotorzy, Chocianowie i Chojnowie zaczęły gromadzić się nieduże grupy osób, które po wezwaniach funkcjonariuszy MO rozeszły się do domów.

Ogółem w trakcie działań 12 funkcjonariuszy MO ze stanu KW MO w Legnicy odniosło obrażenia.

województwo katowickie

Katowice – około godziny 17.00 w rejonie centrum miasta zaczęły się gromadzić grupy młodzieży. Manifestantów rozproszono przy użyciu siły.

Gliwice, Rybnik, Tarnowskie Góry – w miastach tych przy użyciu siły rozproszono grupy agresywnie zachowującej się młodzieży.

Tychy, Siemianowice – doprowadzono do rozejścia się grup młodzieży w wyniku działań prewencyjnych.

województwo walbrzyskie

Wałbrzych, Dzierżonów, Świdnica, Kłodzko – w godzinach popołudniowych w centralnych punktach tych miast gromadziły się grupy agresywnie zachowującej się młodzieży. Uczestników tych manifestacji rozproszono przy użyciu siły.

Bydgoszcz – około godziny 18.00 w centrum miasta miała miejsce demonstracja. Wśród manifestantów przeważała młodzież. Wznoszono wrogie okrzyki i śpiewano pieśni religijne. Użyto sił porządkowych, które przywróciły w mieście spokój.

Częstochowa – około godziny 19.45 po zakończonym nabożeństwie część jego uczestników skierowała się zwartą grupą w kierunku centrum

miasta. Tłum zachowywał się agresywnie. Siły porządkowe rozproszyły demonstrantów przy użyciu siły.

Gorzów Wielkopolski – około godziny 14.00 przy krzyżu obok katedry zaczął się gromadzić tłum. Śpiewano pieśni religijne i wznoszono wrogie okrzyki. Do rozproszenia demonstrantów siły porządkowe użyły siły. O godzinie 19.00 po zakończonym nabożeństwie ponownie usiłowano zorganizować manifestację. W wyniku działań funkcjonariuszy MO przywrócono w mieście spokój.

18 funkcjonariuszy MO odniosło obrażenia.

Bielsko-Biała – około godziny 20.00 w centrum miasta miało miejsce zgromadzenie złożone z uczestników nabożeństwa w pobliskim kościele. Wznoszono wrogie okrzyki. Tłum rozproszono przy użyciu siły.

Koszalin – w godzinach wieczornych siły porządkowe rozpraszały przy użyciu siły tłum manifestantów w centrum miasta. Obrażenia odniosło dwóch funkcjonariuszy MO.

Lublin – na placu Litewskim w godzinach popołudniowych zaczęły gromadzić się grupy osób, które przystąpiły do układania krzyża z kwiatów. Podjęto akcję legitymowania. Część zgromadzonych rozeszła się, wobec pozostałych użyto siły.

Przemysł – w pobliżu siedziby Zarządu Regionu „Solidarności” zebrał się tłum, skandując wrogie okrzyki. Po niezastosowaniu się zgromadzonych do wezwań do rozejścia się siły porządkowe użyły siły. W godzinach wieczornych grupy demonstrantów zaczęły gromadzić się ponownie. Podjęto dalsze działania rozpraszające.

W **Rzeszowie, Słupsku, Szczecinie, Łodzi, Włocławku** miały miejsce demonstracje, które zostały rozproszone przez siły porządkowe. W godzinach wieczornych w miastach tych zaprowadzono porządek.

Ponadto w **Koninie, Pile, Toruniu, Grudziądzu** (woj. toruńskie), **Tarnowie, Bochni i Dębicy** (woj. tarnowskie), **Stalowej Woli** (woj. tarnobrzeskie), w **Lubaniu Śląskim i Bolesławcu** (woj. jeleniogórskie) miały miejsce próby organizowania demonstracji, jednakże w wyniku działań prewencyjnych, zwłaszcza legitymowań – doprowadzono do rozejścia się manifestantów.

Nieudane próby zorganizowania demonstracji lub incydenty o nieznacznym zasięgu i znaczeniu zanotowano w Jeleniej Górze, Elblągu, Kielcach, Nowym Sączu, Olsztynie, Płocku, Siedlcach i Starachowicach (woj. kieleckie).

Wczoraj fakty kolportażu wrogiej propagandy pisanej stwierdzono na terenie 40 województw. Ogółem ujawniono 7821 ulotek, 25 nielegalnych

wydawnictw, 14 plakatów, 454 napisy oraz 46 symboli „Polski Walczącej”. Największą liczbę ulotek znaleziono w województwie gdańskim – 1534, poznańskim – 1047, lubelskim – 1000, szczecińskim – 549, legnickim – 545, wałbrzyskim – 490 i zielonogórskim – 467.

Funkcjonariusze SB i MO w wyniku podjętych działań udaremnili kolportaż 1525 ulotek i 1279 nielegalnych wydawnictw.

* * *

31 VIII br. we Wrocławiu o godzinie 15.00 ujawniono nadawanie nielegalnej radiostacji w paśmie UKF. Radiostacja była bardzo słabo słyszalna i została zagłuszona przez specjalne nadajniki!^b

[...]

Źródło: BUAD IPN, 185n/52, mps.

^b *Wykrzyknik wpisany odręcznie.*

1982 wrzesień 6, Wałbrzych – Informacja Wydziału Polityczno-Wychowawczego KW PZPR w Wałbrzychu na temat sytuacji społeczno-politycznej w województwie wałbrzyskim

W dniu 31 sierpnia w niektórych miastach województwa wałbrzyskiego doszło do prób zorganizowania nielegalnych zgromadzeń, które następnie przerodziły się w zamieszki uliczne. Powodem do wywoływania niepokojów była druga rocznica podpisania porozumień społecznych w Szczecinie i Gdańsku. Działania „przygotowawcze” do tej rocznicy ekstrema „Solidarności” podjęła już w miesiącu lipcu br. W tym to bowiem okresie ukazały się pierwsze ulotki nawołujące do podjęcia w końcu sierpnia br. określonych działań. Temu też celowi służył apel Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” zalecający niepodejmowanie w m-cu lipcu żadnych akcji protestacyjnych, a skupienie swojej uwagi na obchodach drugiej rocznicy podpisania porozumień¹. Według informacji przekazywanych w nielegalnych ulotkach, jak również za pomocą tzw. „propagandy szeptanej”, na koniec sierpnia pierwotnie planowano zorganizować strajk generalny. Należy przypuszczać, że brak oddźwięku na te „propozycje” ze strony załóg robotniczych spowodował rezygnację z tej koncepcji. Z ukazujących się w zwiększonych ilościach w końcu sierpnia ulotek wynikało, że w dniu 31 sierpnia 1982 r. ekstremalni działacze „Solidarności” planują – wbrew działającemu prawu stanu wojennego – zorganizowanie manifestacji ulicznych, które umownie nazwano „pokojowymi”.

Właśnie za pomocą zmasowanej akcji ulotkowej oraz biuletynów informacyjnych sygnowanych przez różnego rodzaju nielegalne struktury „Solidarności” informowano społeczeństwo o datach oraz miejscach tych manifestacji. Ulotki te rozpowszechniano zarówno na terenie zakładów pracy, jak i w niektórych ośrodkach miejskich. Stwierdzić należy, że zasięg tych ulotek, jak i nakład był różny na terenie województwa. Stosunkowo najwięcej ulotek w omawianym okresie ukazywało się w Wałbrzychu, Świdnicy, Dzierżoniowie, Bielawie, Świebodzicach i Kłodzku.

¹ Prawdopodobnie chodzi o *Apel Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” do społeczeństwa o niepodejmowanie do 22 lipca 1982 r. strajków i masowych demonstracji ulicznych*, „Tygodnik Mazowsze” 1982, nr 21, s. 4.

Generalnie oceniając zasięg akcji ulotkowej, stwierdzić należy, że objęła ona niemal wszystkie ośrodki miejskie województwa, natomiast w ośrodkach wiejskich ulotki czy wrogie napisy ukazywały się sporadycznie.

Oprócz ulotek nawołujących do udziału w manifestacjach dość często pojawiały się ulotki „Solidarność”, „Solidarność zwycięży” itp. wykonane głównie metodą stempla.

Z ulotek, jak również informacji przekazywanych ustnie wynikało, że w dniach poprzedzających 31 sierpnia br. ekstrema „Solidarności” planowała zorganizowanie w dniach 27–29 sierpnia złożenia wiązanek kwiatów przed tablicami upamiętniającymi powstania „Solidarności”, a znajdującymi się na szybach „Chwalibóg” i „Julia” KWK „Thorez”.

Złożenie wiązanek kwiatów miało być pretekstem do wywołania w Wałbrzychu niepokojów na dużą skalę. Liczono na poparcie załóg głównie górniczych. Zmasowana akcja ulotkowa nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Próby wciągnięcia załóg górniczych w awanturę polityczną zakończyły się niepowodzeniem. W dniach 27–29 sierpnia pod tablicami upamiętniającymi powstanie „Solidarności”, a umieszczonymi na szybach „Julia” i „Chwalibóg”, złożono jedynie pojedyncze wiązanki kwiatów.

Planowano natomiast – jak stwierdzić można na podstawie ulotek czy tzw. „propagandy szeptanej” – zorganizowanie w dniu 31 VIII br. następujących imprez antypaństwowych:

- 1) godz. 14.00 – przemarsz górników KWK „Victoria” i szybu „Chrobry” KWK „Wałbrzych” na trasie wiadukt kolejowy ul. 1 Maja – Rynek;
- 2) godzina 17.30–18.00 – przemarsz ulicami miasta: pl. Grunwaldzki – Słowackiego – Rynek – kościół pw. św. Aniołów Stróżów, gdzie planowano zakończenie przemarszu;
- 3) Świdnica – godz. 16.00 – manifestacja w Rynku;
- 4) Kłodzko – godzina 16.00 – przemarsz ulicami Starówki;
- 5) Dzierżoniów – godzina 14.15 – manifestacja w Rynku;
- 6) Nowa Ruda – godzina 16.00 – przemarsz na terenie pole „Piast” KWK „Nowa Ruda”–Rynek;
- 7) godzina 13.45 – zorganizowane wyjście do Rynku załogi ZPO „Rafio”;
- 8) Świebodzice – godzina 16.00, gromadzenie się w Rynku pod pozorami robienia zakupów;
– godzina 10 – msza św. w kościele pw. św. Mikołaja z okazji drugiej rocznicy powstania NSZZ;
- 9) Bielawa – godzina 18.00 – msza św. z okazji drugiej rocznicy powstania NSZZ;

- 10) Bystrzyca Kłodzka – godzina 18.00 – zgromadzenie się na placu Wolności bezpośrednio po mszy św.;
- 11) Strzegom – zgromadzenie się przed byłą siedzibą Miejskiej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”;
- 12) Żarów – zgromadzenie się przed krzyżem upamiętniającym powstanie „Solidarności”.

Ponadto w Głuszycy stwierdzono 4 egzemplarze „Niezależnego Słowa”, w którym informowano, że manifestacje i obchody odbędą się w wielu miastach województwa w dniu 31 sierpnia br. o godzinie 9.00. Wywołały one plotkę o zamiarach zorganizowania marszu w Głuszycy w tym właśnie terminie.

Oceniając atmosferę panującą w społeczeństwie województwa wałbrzyskiego w ostatnich dniach sierpnia, stwierdzić należy, że charakteryzowała się ona dużym zaniepokojeniem i zdenerwowaniem.

Zdecydowana większość społeczeństwa zajmowała postawy biernego obserwatora, nie przewidując swego udziału w zapowiadanych manifestacjach. Wielu twierdziło, że dzień 31 sierpnia br. może mieć istotne znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji społeczno-politycznej w kraju.

W trzeciej dekadzie sierpnia władze polityczne i administracyjne województwa podejmowały szereg działań politycznych i organizacyjnych, które eliminowałyby z życia społecznego antypaństwowe wystąpienia i manifestacje. Między innymi Wojewódzki Komitet Obrony na nadzwyczajnym poszerzonym posiedzeniu w dniu 25 sierpnia 1982 r. podjął następujące ustalenia do realizacji:

- uaktywnienie działań w kierunku ograniczenia i likwidacji akcji ulotkowych w województwie;
- wzmożenie kontroli zabezpieczenia mienia w zakładach pracy ze szczególnym zwróceniem uwagi na przechowywanie materiałów wybuchowych, broni i amunicji oraz zabezpieczenia tzw. małej poligrafii;
- stosowanie ostrych represji karnych przeciwko osobom godzącym w podstawy ustrojowe państwa, zwalczanie marnotrawstwa, łapownictwa i spekulacji;
- zwrócenie szczególnej uwagi na wyegzekwowanie obowiązku pracy;
- zintensyfikowanie działań oddziałów polityczno-obronnych.

W omawianym okresie wystąpiło wyraźne ożywienie działalności partyjnej. Odbyło się w tym czasie większość zebrań partyjnych. W części tych zebrań udział wzięli pracownicy polityczni KW PZPR oraz aktyw cen-

tralny przebywający na terenie naszego województwa. Organizowano również zebrania otwarte oraz różnego rodzaju narady. Na zebraniach prócz planowych tematów omawiane były również problemy związane z nielegalną działalnością byłych aktywistów „Solidarności”. Mówiono o potrzebie działań uniemożliwiających wywoływanie niepokojów społecznych, o ich szkodliwości. Podjęto intensywną pracę propagandowo-wyjaśniającą mającą na celu przeciwdziałanie ewentualnym ekscesom. W pracy tej wykorzystywano radiowęzły zakładowe, centralne i lokalne materiały propagandowe, a nawołujące do rozwagi i spokoju.

W wielu, głównie dużych, zakładach pracy odbyły się spotkania dozoru, w którym aktywnie uczestniczył partyjny aktyw, oficerowie grup operacyjnych oraz pracownicy polityczni KW. Z dniem 30 sierpnia br. wprowadzono pełną mobilizację aparatu partyjnego aktywu oraz oddziałów polityczno-obronnych. Pracownicy polityczni KW przebywali w instancjach I stopnia, z którymi współdziałają. Do ośmiu wiodących zakładów pracy województwa skierowano grupę 47 oficerów Wojska Polskiego. Ponadto w zakładach pracy pełnione były dyżury kierownictw polityczno-administracyjnych. Dokonano również przeglądu stanu zabezpieczenia zakładów.

W dniu 31 sierpnia br. na terenie województwa w godzinach pracy I zmiany panował spokój i porządek. Wszystkie zakłady pracowały normalnie, a na ulicach miast nie było żadnych zgromadzeń. W dniu tym w zwiększonym nakładzie pojawiły się wrogie ulotki w takich ośrodkach, jak: Świdnica, Świebodzice, Dzierżoniów. Ponadto ulotki i napisy ukazały się w Polanicy, Stoszowicach, Srebrnej Górze, Bardzie, Łądku, Ziębicach, Kamieńcu, Pieszycach, Wałbrzychu, Nowej Rudzie, Jaworzynie, Głuszycy, Międzylesiu oraz Czermnnej gm. Kudowa.

Były również przypadki zrywania ulotek „Mamy tylko jedną Polskę” oraz apeli o spokój i zachowanie rozwagi.

Z incydentów, jakie miały miejsce na terenie województwa w godzinach rannych i południowych, odnotować należy:

- 1) Wywieszenie na kominie fabrycznym o wysokości 82 m w Dolnośląskich Zakładach Chemicznych w Żarowie biało-czerwonej flagi z napisem „Solidarność”. Przy jej zdejmowaniu około 30 zgromadzonych widzów obrzucało zdejmujących wulgarnymi epitetami.
- 2) Wywieszenie na terenie Głuszycy 12 flag z napisem „Solidarność”, flagi niezwłocznie zdjęto.
- 3) Wywieszenie na terenie Fabryki Wagonów „Świdnica” w Świdnicy flagi z napisem „Solidarność” skutej łańcuchem, flagę zdjęto.

- 4) W Urzędzie Miejskim w Świebodzicach w trakcie podejmowania interesantów podrzucano w korytarzu tłącą się tkaninę, która spowodowała zadymienie się budynku.
- 5) W „Predom-Termet” w Świebodzicach udaremniono próbę wejścia na teren zakładu księdza, który na terenie zakładu zamierzał odprawić mszę św. dla załogi.
- 6) W Ząbkowicach stwierdzono próbę złożenia kwiatów przed byłą siedzibą Miejskiej Komisji Koordynacyjnej „Solidarność”. Na widok patrolu milicji i wojska zebrani rozeszli się.
- 7) W Żarowie pod krzyżem upamiętniającym powstanie „Solidarności” zebrało się około 100 osób, które po złożeniu kwiatów rozeszły się.
Próby zorganizowania nielegalnych zgromadzeń i manifestacji w dniu 31 sierpnia br. miały miejsce w następujących miastach:
- 1) Świdnica – po godz. 14.00 na rynku zebrało się około 2000 osób. Wielokrotne apele i wezwania do rozejścia się nie dały rezultatu. Stale wzrastała agresywność zgromadzonego tłumu. W tej sytuacji siły porządkowe podjęły interwencję. Po rozproszeniu tłumu akcje o mniejszym zasięgu przeniosły się na Osiedle Młodych i do innych rejonów miasta. Porządek przywrócono około godziny 18.30. Zatrzymano ok. 20 osób.
- 2) Dzierżoniów – ok. godz. 15.00 w Rynku zgromadziło się około 1500 osób. Apele służb porządkowych zostały przez zgromadzonych zignorowane. Na akcję służby porządkowej, zgromadzeni, przeważnie ludzie młodzi, odpowiedzieli agresywnym działaniem. Rozpraszanie tłumu trwało do godziny 18.00. Lekkie obrażenia odniosło 3 funkcjonariuszy MO, uszkodzono 4 samochody MO. Zatrzymano ok. 50 osób.
- 3) Kłodzko – około godziny 16.00 w rynku zebrało się ok. 600 osób. Wznoszono okrzyki, m.in.: „uwolnić Lecha”, „skończyć stan wojenny”. W grupie tej znajdowała się część znanych, miejscowych działaczy „Solidarności”. Po bezskutecznych apelach i wezwaniach do rozejścia się, wobec zdecydowanie agresywnej postawy tłumu, służby porządkowe przystąpiły do akcji przywracania porządku, która trwała do godziny 19.00. Zatrzymano 40 osób.
- 4) Wałbrzych – grupa ok. 300 młodych ludzi po zakończonej mszy w kościele „św. Aniołów” podjęła próbę przemarszu przez główne ulice miasta. Nie doszło do żadnych ekscesów.
- 5) Bielawa – po mszy św. w godzinach wieczornych na centralnym placu miasta zebrał się tłum w ilości około 700 osób. Po bezskutecznych wezwaniach do rozejścia się lokalne siły MO podjęły akcję rozproszenia tłumu. Następnie w godzinach nocnych grupa 60 nieletnich wyrostków

zaatakowała budynek komisariatu MO i KM PZPR. W obydwu przypadkach atak odparto. Na szczególne podkreślenie zasługuje postawa aktywu oddziału polityczno-obronnego, który bronił budynku KM PZPR.

Pomimo wcześniejszych zapowiedzi nie doszły do skutku demonstracje w Głuszycy, Nowej Rudzie, Świebodzicach, Bystrzycy Kłodzkiej i Strzegomiu.

W niektórych parafiach województwa odbywały się w dniu 31 sierpnia specjalne msze rocznicowe (Bielawa, Wałbrzych, Walim, Kłodzko, Świebodzice, Dzierżoniów).

W bezpośrednich kontaktach z administratorami tych parafii Wydział ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego uzyskał zapewnienie, że te zgromadzenia wiernych nie będą wykorzystane dla celów pozareligijnych. W większości przypadków księża postąpili zgodnie ze swymi zapowiedziami. Ks. A. Iwańców z Wałbrzycha osobiście nakłaniał wiernych przed kościołem do rozejścia się do domu w spokoju.

Natomiast do jednoznacznej demonstracji politycznej doszło w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Kłodzku (Jezuici) – ks. L[udwik]^a Ryba, administrator parafii, w wygłoszonym kazaniu stwierdził m.in.: „ubolewam, że Polak staje przeciwko Polakowi i młodzież musi walczyć o swoje prawa”.

W trakcie mszy ksiądz ten poprosił obecnego na mszy czasowo urlopowanego z internowania b. działacza „Solidarności” Piotra Bruesta^b o wygłoszenie intencji, który wezwał wiernych do modłów o powrót internowanych do swoich rodzin. Po kazaniu ks. Ryba zaintonował „Boże coś Polskę...” w wersji „Ojczyznę wolną racz przywrócić panie...”. Wznosił także modły za L[echa] Wałęsę. Po zakończeniu mszy ks. Ryba wzywał wiernych do wychodzenia z kościoła w skupieniu i spokoju obok stojącej milicji.

Przy ocenie postawy duchowieństwa w dniu 31 sierpnia br. pamiętać należy, że poza podanym przykładem nie ma dowodów na to, by agitowali oni za udziałem w manifestacjach, niemniej jednak wznosili oni modły za internowanych, a w Bielawie manifestacja rozpoczęła się właśnie po mszy św.

W dniu 31 sierpnia 1982 r. w godzinach wieczornych Wojewódzki Komitet Obrony dokonał oceny wydarzeń, jakie miały miejsce w tym dniu na terenie naszego województwa. W oparciu o tę ocenę i postanowienia WKO wojewoda wałbrzyski wydał zarządzenie w sprawie wprowadzenia nadzwyczajnych środków dyscypliny społecznej na terenie Bielawy, Dzierżoniowa, Kłodzka, Pieszyc i Świdnicy.

^a W oryginale błędnie inicjał imienia T.

^b W oryginale błędnie Brusta.

Oceniając incydenty, jakie miały miejsce w dniu 31 sierpnia br. w niektórych miastach województwa, stwierdzić należy, że nie znalazły one poparcia ze strony załóg robotniczych. Praca w zakładach zarówno na I, jak i II zmianie przebiegała bez żadnych incydentów i zakłóceń. Na uwagę zasługuje fakt, że efekty produkcyjne w dniu 31 sierpnia 1982 r. wg szacunkowych danych są lepsze niż w wielu poprzednich okresach (np. KZPB Kudowa realizuje 110,7% zadań dziennych). Dowodzi to, że klasa robotnicza wyraźnie zrozumiała intencje przeciwnika politycznego i nie poparła działań ekstremy „Solidarności”. Niepokoić jednak musi fakt dużego udziału w manifestacjach ludzi młodych.

Wydarzenia, jakie miały miejsce w dniu 31 VIII [19]82 r. zarówno w kraju, jak i województwie, były szeroko komentowane w społeczeństwie. Wydawano opinie niejednokrotnie zróżnicowane. Dotyczyło to zarówno oceny charakteru tych wydarzeń, ich celowości, jak i szczegółowych problemów składających się na przebieg zajęć, a więc zachowania się uczestników, reakcji sił porządkowych itp. W różnorodności wydawanych opinii często w kwestiach szczegółowych gubiono niejednokrotnie podłoże i istotę zaplanowanych demonstracji. Oceniając opinie i komentarze wygłaszane w poszczególnych środowiskach społeczno-zawodowych w związku z wydarzeniami z 31 sierpnia br., stwierdzić należy, że dość często odnotowuje się głosy dezaprobaty i nieidentyfikowania się z uczestnikami zajęć. Dotyczy to w szczególności środowisk robotniczych. Niemniej jednak wśród opinii potępiających ekscesy z 31 sierpnia daje się zaobserwować głosy negatywne się wyrażające o samym zachowaniu demonstrantów, np. obrzucanie milicji kamieniami, niszczenie mienia społecznego. Brak natomiast jednoznacznego potępienia dla manifestacji ulicznych. Odnotowuje się nawet wypowiedzi, że to milicja winna [jest] tym incydentom, „gdyby milicja pozwoliła na przemarsz manifestacji, to by nie było żadnych rozrób” – to jedna z wypowiedzi. Część aktywu partyjnego twierdzi, że organizowanie demonstracji, jak i same demonstracje, to fakt braku stanowczości władz w respektowaniu przepisów stanu wojennego. Zwalnianie z internowania, ponowne internowanie, niskie kary na kolegiach powodują – a niektórzy nawet twierdzą, że zachęcają działaczy „Solidarności” do wywoływania niepokojów. Są aktywiści – dotyczy to w szczególności długoletnich członków partii, którzy nie mogą zrozumieć, że jak to możliwe, by w okresie trwania stanu wojennego, który kojarzy się z ładem i porządkiem, władza w ogóle dopuszczała możliwość organizowania jakichkolwiek antypaństwowych spotkań czy demonstracji ulicznych. Są głosy domagające się rygorystycz-

nego egzekwowania prawa stanu wojennego od wszystkich obywateli, a od działaczy „Solidarności” w szczególności.

W wypowiedziach związanych z wydarzeniami wiele miejsca poświęca się udziałowi w nich wielu młodych ludzi. Są głosy mówiące, że prawdą jest udział w manifestacjach wielu młodych z tzw. marginesu społecznego, ale zastanawiać musi tak duża ich ilość. Często za ich udział w manifestacjach obwinia się rodziców, są nawet głosy postulujące podanie do publicznej wiadomości o najbardziej agresywnych młodych awanturnikach i ich rodzicach. Niepokoić musi fakt, że niektórzy działacze „Solidarności” twierdzą, że nareszcie młodzież się spisała. Uważają oni ponadto manifestacje za swoje zwycięstwo. Twierdzą, że kolejny raz udowodniono, że idea „Solidarności” jest żywa w społeczeństwie i władza musi się z tym liczyć. Po incydentach z dnia 31 sierpnia liczyć się należy ze wzrostem aktywności ekstremy „Solidarności”.

Wśród wypowiedzi potępiających przebieg zajęć i domagających się przykładowego ukarania uczestników i inspiratorów zajęć odnotowano również stwierdzenia mówiące o konieczności stosowania, obok sankcji prawnych, sankcji polegających na publicznym naprawianiu strat, jakie wynikły w wyniku zajęć.

Szczególnie zróżnicowane opinie występowały wśród załóg pracownicznych miast województwa, gdzie wydarzenia miały miejsce. W wielu wypowiedziach dyskutowano wyłącznie na temat lokalnych zajęć. Głębokie przygnębienie, a w niektórych środowiskach wręcz przerażenie, wywołała informacja o śmiertelnych ofiarach w Lubinie.

Często zadawane było pytanie: czy użycie broni było konieczne? Oceniając wypowiedzi i komentarze związane z wydarzeniami z 31 sierpnia [19]82 r., stwierdzić należy, że pełną ocenę w tym względzie przyniosą zebrania partyjne, jakie odbędą się w m-cu wrześniu.

Wydział Polityczno-Organizacyjny

Wałbrzych, dnia 6 IX [19]82 r.

Źródło: AP we Wrocławiu, Oddział w Wałbrzychu, KW PZPR w Wałbrzychu, 2287, mps.

1982 wrzesień 13, Warszawa – Notatka służbowa z wizytacji w ośrodkach odosobnienia w Uhercach, Łupkowie i Załężu-Rzeszowie, przeprowadzonej przez mjr. W. Adamczaka i pplk. B. Rożnowskiego, funkcjonariuszy Centralnego Zarządu Zakładów Karnych

Warszawa, dnia 13 września 1982 r.

**Notatka służbowa
z przeprowadzonej wizytacji w Ośrodkach Odosobnienia w:
Uhercach, Łupkowie¹ i Załężu-Rzeszowie**

Wizytacji w dniach 7–10 IX 82 r. dokonali:

- mjr W. Adamczak – z-ca n[aczeln]ka Wydz[iału] Ochr[ony] i Dowodzenia CZZK
- pplk B. Rożnowski – st. insp[ektor] Wydz[iału] Inspekcji CZZK

stwierdzając, co następuje:

I. Ośrodek Odosobnienia w Uhercach

1. Charakterystyka internowanych.

Stan faktyczny internowanych w dniu wizytacji, tj. 8 IX [19]82 r., wynosił 99 osób, stan ewidencyjny – 124. Ośrodek uruchomiony został ponownie z dniem 16 VIII [19]82 r. Większość internowanych (51) została przetransportowana z ośrodków w Grodkowie i Głogowie, gdzie systematycznie naruszali porządek i bezpieczeństwo, co obrazują meldunki składane do CZZK. Internowani ci od czasu przybycia nie zmienili swojego negatywnego zachowania, pomimo że warunki internowania w Uhercach są dla nich korzystniejsze. Sale mieszkalne otwarte są przez całą dobę. Przebywa w nich po 3–4 internowanych, a w godzinach 8–18.00 korzystają oni bez ograniczeń z możliwości przebywania na powietrzu.

Z analizy książki przebiegu służby dowódcy zmiany wynika, że internowani przeciwstawiali się ustalonemu porządkowi w następujących formach:

¹ Powinno być: w Łupkowie Nowym, w ówczesnym woj. krośnieńskim. Informacje o lokalizacji pozostałych ośrodków zob. dok. nr 7.

– niszczenia technicznych urządzeń ochronnych, np. w dniu 18 VIII [19]82 r. wyłamali kratę w pawilonie 1-szym, w dniu 19 VIII br. uszkodzili siatkę spacernika, w dniu 20 VIII br. spowodowali awarię światła i wybili szybę w dyżurce oddziałowego, w dniu 27 VIII br. ponownie uszkodzili siatkę spacernika, w dn. 7 IX [19]82 r. wybili blendę w oknie korytarza i powtórzyli to samo w dniu 10 IX [19]82 r., kiedy administracja założyła nową blendę;

– uniemożliwiania wykonywania funkcjonariuszom codziennych obowiązków służbowych, np. w dn. 19 VIII br. po przejściu przez otwór w rozprutej siatce spacernika i wejściu na teren zakazany odmówili dobrowolnego powrotu, w wyniku czego funkcjonariusze zmuszeni byli użyć siły fizycznej i wynieść [ich], w dn. 21 VIII [19]82 r. trzech internowanych odmówiło opuszczenia sali widzeń, nagminnie uniemożliwiają przeprowadzanie przeszukań osobistych i pomieszczeń poprzez stawianie biernego oporu, grupowanie się w pomieszczeniach, otaczanie funkcjonariuszy, blokowanie wejścia do pomieszczenia, blokowanie kraty wejściowej do oddziału, zasłanianie sprzętu. Utrudniają przeprowadzanie apeli poprzez chowanie się pod łózkami, blokowanie wejść na oddział i [do] pomieszczeń, przemieszanie się w salach;

– dopuszczania się czynnej napaści na pełniących służbę funkcjonariuszy, np. w dniu 7 IX [19]82 r. na interweniujących funkcjonariuszy wylano gorącą wodę, w dn. 1 IX [19]82 r. jeden z oddziałowych został uderzony pięścią w brzuch;

– podejmowania różnych protestów, np. w dn. 17 VIII br. 49 internowanych odmówiło przyjęcia śniadania, a 10 odmówiło wyjścia na spacer, w dn. 18 VIII br. grupa internowanych odmówiła przyjęcia obiadu, w dn. 20 VIII ponownie odmówiono wyjścia na spacer, oświadczając, że chcą się poruszać po całym terenie jednostki, w dn. 21 VIII br. grupa 50 internowanych odmówiła przyjęcia śniadania, podając jako motyw, że nie lubią zupy mlecznej, w dn. 31 VIII [19]82 r. zorganizowali zbiorową demonstrację na placu spacerowym połączoną ze śpiewaniem pieśni o treści antypaństwowej, niesieniem transparentów i próbami przechodzenia przez ogrodzenie;

– gróźb, ubliżania, wyzywającego i lekceważącego zachowania się, odmowy podawania nazwisk, odmowy wykonywania najprostszych poleceń, niepodporządkowywania się nakazom i zakazom regulaminu;

– wytwarzania nielegalnych pieczęci, emblematów, rysunków, napisów, piosenek i transparentów o treści wymierzonej w organa władzy i administracji państwowej, [przeciw] stanowi wojennemu i ZSRR.

Populację internowanych ilustruje załącznik nr 1.

2. Działalność administracji.

Funkcję komendanta ośrodka sprawuje naczelnik zakładu karnego w Uhercach ppłk M. Kara. W obu oddziałach mieszkalnych służbę pełnią stali oddziałowi i wychowawcy. Załoga liczy 128 funkcjonariuszy, w tym 71 w dziale ochrony. Po ponownym uruchomieniu ośrodka komendant przyjął koncepcję postępowania z internowanymi stosowaną z pozytywnym skutkiem przed zawieszeniem ośrodka, a polegającą na szerokim wachlarzu odstępstw od regulaminu w zakresie dodatkowych widzeń, swobody poruszania się, niezamykania cel itp., przy jednoczesnym nieegzekwowaniu podstawowych nakazów i zakazów. Wobec aktualnie przebywającej w ośrodku grupy internowanych koncepcja ta nie przyniosła pozytywnych rezultatów, o czym świadczą opisane uprzednio zachowania. Pomimo tych zachowań komendant ośrodka nie stosował indywidualnej odpowiedzialności dyscyplinarnej nawet w przypadkach skierowania sprawy do prokuratora oraz utrzymywał w dalszym ciągu odstępstwa od regulaminu w stosunku do ustalonych prowodyrów. Np. w piśmie do dyrektora OZZK w Rzeszowie z dn. 20 VIII [19]82 r. wystąpił z wnioskiem o przetransportowanie 5 internowanych, którzy brali czynny i aktywny udział w opisanych wyżej wydarzeniach. Mimo niekiedy negatywnej opinii wychowawców udzielił niektórym z nich dodatkowych widzeń i zezwolił na otrzymanie paczek.

Powyższe postępowanie komendant uzasadnił kontynuacją swojej koncepcji i nieskutecznością dostępnych kar regulaminowych oraz założeniem, że w przypadku bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa jednostki w każdej chwili skutecznie zapobiegnie wystąpieniu internowanych.

W rozmowach funkcjonariusze, oceniając stosunek internowanych do siebie, wskazywali na demonstracyjną nienawiść do oficerów przy jednoczesnej aprobacie służby oddziałowego. Funkcjonariusze okazywali zmęczenie psychiczne i fizyczne oraz brak reakcji na wulgaryzm, bezczelność i niewykonywanie poleceń przez internowanych.

W trakcie wizytacji stwierdzono, iż przemarsz grupy internowanych do łaźni odbywa się w bezpośrednim sąsiedztwie bramy głównej i wartowni, co stwarza możliwość brawurowego ataku internowanych, zaboru kluczy i dokonania zbiorowej ucieczki. W związku z czym polecono wykonać ogrodzenie wzdłuż wartowni oddzielające rejon bramy.

II. Ośrodek odosobnienia w Łupkowie

1. Charakterystyka internowanych.

Ośrodek ponownie został uruchomiony w dn. 27 VIII [19]82 r. Stan faktyczny internowanych w dniu wizytacji, tj. 9 IX [19]82 r., wynosił 111

osób, ewidencyjny – 118. Internowani przetransportowani zostali z Ośrodka w Załężu-Rzeszowie w związku z wypadkiem nadzwyczajnym zbiorowego nieposłuszeństwa i dewastacji sal mieszkalnych. Osadzeni zostali w dwóch pawilonach. Podobnie jak w Ośrodku w Uhercach stworzono internowanym szerokie możliwości w zakresie swobodnego poruszania się i widzeń. Od początku pobytu internowani podjęli szereg negatywnych zachowań przeciwko ustalonemu porządkowi. Np. w dniu 28 VIII [19]82 r. grupa internowanych przecięła siatkę odgradzającą teren ośrodka, dostając się bezpośrednio w sąsiedztwo bramy głównej i wieżyczki wartowniczej, wznosząc okrzyki i ubliżając funkcjonariuszom pełniącym służbę, prowokując ich swoim zachowaniem i nie reagując na wezwania funkcjonariuszy. W podobny sposób internowani zachowali się w dniu 31 VIII [19]82 r.

W dniu 5 IX [19]82 r. po zmroku dwóch internowanych dokonano ucieczki z obrębu ośrodka, przecinając dwie linie ogrodzenia w siatce. Internowani ci zgłosili się sami do ośrodka następnego dnia rano.

W stosunku do funkcjonariuszy internowani przyjmują podobne wyzywające i prowokujące postawy oraz negatywne formy zachowań jak w ośrodku w Uhercach.

Populację internowanych w ośrodku w zakresie wykształcenia, zatrudnienia i wieku ilustruje załącznik nr 2.

2. Działalność administracji.

Funkcję komendanta ośrodka sprawuje naczelnik zakładu karnego mjr E. Dobrowolski. W obu oddziałach mieszkalnych służbę pełnią stali oddziałowi i wychowawcy. Załoga liczy 71 osób, w tym w dziale ochrony 35 funkcjonariuszy. Aktualnie na zwolnieniach lekarskich przebywa 10 funkcjonariuszy. Komendant ośrodka przyjął wobec nowej grupy internowanych podobną koncepcję postępowania jak komendant ośrodka w Uhercach. Uwzględniając stan faktyczny internowanych (111), stopień zagrożenia bezpieczeństwa ośrodka z ich strony oraz fizyczne możliwości przeciwdziałania przez administrację, dyrektorowi OZZK w Rzeszowie wydano dyspozycję oddelegowania 15 funkcjonariuszy z innych jednostek celem wzmocnienia załogi w Łupkowie. Mimo licznych przejawów negatywnych zachowań ze strony internowanych również nie wykorzystuje możliwości dyscyplinującego oddziaływania poprzez środki dyscyplinarne.

Biorąc pod uwagę położenie ośrodka w oddaleniu od jednostek współdziałających i zachowanie internowanych, kadra ośrodka znajduje się w sytuacji niewątpliwie bardzo trudnej.

III. Ośrodek Odosobnienia w Załężu-Rzeszowie

1. Charakterystyka internowanych.

Ośrodek funkcjonuje od wielu miesięcy. W dniu wizytacji, tj. 9 IX [19]82 r., na miejscu przebywało 69 internowanych, stan ewidencyjny wynosił 107 osób. Analizą objęto okres nasilenia negatywnych form zachowań w ostatnim miesiącu, kiedy stan internowanych wynosił ok. 180 osób. W czasie tym ujawniono: np. w dn. 24 VIII br. w czasie przeszukania sal mieszkalnych znaleziono radioodbiorniki, aparat fotograficzny, mikrofon oraz liczne ulotki propagandowe. W dniu tym internowani demonstracyjnie wystawili miski i talerze na schody, protestując przeciwko chwilowemu brakowi wody. W dn. 27 VIII br. ze strony ok. 180 internowanych doszło do zbiorowego zakłócenia porządku i bezpieczeństwa w ośrodku, w czasie którego internowani zdewastowali sale mieszkalne (w niektórych salach pozrywali parkiet, wyrwali obudowy urządzeń sanitarnych, w trzech salach wybili otwory do sal sąsiednich o wymiarach ok. 80 x 80 cm, w jednej sali wybili otwór na korytarz przy futrynie drzwi, w kilku salach zniszczyli sprzęt kwaterunkowy). Funkcjonariusze nie podjęli żadnego przeciwdziałania prawnymi środkami przymusu.

W wyniku tych wystąpień 118 internowanych przemieszczonych zostało do ośrodka w Łupkowie, a po przeprowadzeniu przeszukania pomieszczeń znaleziony został magnetofon kasetowy oraz wiele materiałów propagandowych.

Oceniając zachowanie się internowanych w tym ośrodku, należy stwierdzić, że nie różni się ono w swych formach od zachowania internowanych w ośrodkach w Uhercach i Łupkowie.

Populację internowanych przebywających w ośrodku ilustruje załącznik] nr 3.

2. Działalność administracji.

Funkcję komendanta ośrodka sprawuje naczelnik aresztu mjr W. Kroczek, aktualnie przebywający na urlopie. Zastępuje go jego zastępca mjr M. Bajda. Internowani przebywają w wydzielonym oddziale V, w którym pełnią służbę stali oddziałowi i wychowawca. Sale mieszkalne otwarte są przez całą dobę, a w godzinach 8–18.00 internowani mają nieograniczoną możliwość wykorzystania placu spacerowego. Załoga aresztu liczy etatowo 148 osób, w tym w dziale ochrony 86 funkcjonariuszy.

Stosunek komendanta ośrodka do negatywnych zachowań internowanych charakteryzuje się daleko idącą tolerancją, niewyciąganiem żadnych konsekwencji dyscyplinarnych nawet w sprawach kierowanych do prokuratury przy jednoczesnych szerokich odstępstwach regulaminowych, zwłaszcza

udostępnianiu bez ograniczeń możliwości korzystania przez internowanych z rozmów telefonicznych (ponad 200 rozmów w ostatnich 2 miesiącach).

We wszystkich wizytowanych ośrodkach stwierdzono, iż większość internowanych nie czyni najmniejszych starań o utrzymanie w salach mieszkalnych porządku i czystości. Panuje w nich ogólny bałagan, nieporządek i brud. Związane jest to po części z nadmiarem osobistego bagażu oraz żywności dostarczanej przez Kościół i instytucje charytatywne.

Na podstawie dokonanej oceny zachowania się internowanych, wybranych danych charakteryzujących ich zbiorowość oraz analizy działalności administracji wizytowanych ośrodków odosobnienia nasuwają się do rozpatrzenia następujące

Wnioski

1. Wykorzystując stworzone warunki swobody zwłaszcza w zakresie otwarcia cel, swobodnego kontaktowania się w okresie całej doby, swobody zgromadzeń, dowolnego poruszania się w obrębie wyznaczonego terenu, ilości i czasu trwania widzeń, internowani z powodzeniem realizują działalność skierowaną przeciwko porządkowi w ośrodkach, wymuszając i eskalując coraz to większe odstępstwa od regulaminu oraz demonstrując swoją zwartość działania i wrogość wobec władzy.
2. Część internowanych w dalszym ciągu w warunkach internowania kontynuuje działalność skierowaną przeciwko porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu, głównie poprzez wytwarzanie nielegalnych materiałów propagandowych i pamiątkarskich, przemycanych poza ośrodki przy pomocy kleru i rodzin.
3. Demonstracyjną i prowokacyjną działalność wymierzoną przeciwko porządkowi, dyscyplinie i bezpieczeństwu ośrodków inspirują i organizują byli etatowi działacze związku oraz osoby posiadające wyższe wykształcenie. Natomiast głównymi uczestnikami wystąpień i wykonawcami negatywnych planów są młodzi robotnicy i urzędnicy.
4. Pomiędzy internowanymi zachodzi proces kształtowania się więzi społecznej o negatywnych cechach ideologicznych wobec panującego ustroju. Następuje identyfikacja celów. Rolę znaczącą w tym procesie odgrywają przywódcy.
5. Działalność internowanych przeciwko porządkowi w ośrodkach i bezpieczeństwu także publicznemu odbywa się przy silnym wsparciu moralnym i materialnym ze strony kleru, większości rodzin oraz niektórych warstw społeczeństwa.

6. Internowani otrzymują w nadmiernych ilościach pomoc materialną od instytucji charytatywnych, a zwłaszcza Episkopatu, miejscowego kleru, PCK i MCK, co wzmacnia poczucie bezpieczeństwa internowanych i domniemanie słuszności występowania z określoną ideologią.
7. Negatywne formy zachowań internowanych wywierają niekorzystny wpływ na przebywających wspólnie w ośrodkach skazanych lub tymczasowo aresztowanych.
8. Negatywnym formom zachowań oraz buntowniczym wystąpieniom internowanych godzącym w porządek i bezpieczeństwo w niedostatecznym stopniu przeciwstawiają się komendanci ośrodków oraz kadra kierownicza i oficerska, nie pociągając internowanych do odpowiedzialności dyscyplinarnej i nie stosując prawnych środków przymusu.
9. Wobec negatywnych zachowań ze strony internowanych większość kadry zatrudnionej w bezpośrednim kontakcie z nimi jest już wyczerpana psychicznie, a uwzględniając natarczywość, agresję i różne formy zagrożenia ze strony internowanych – toleruje to zachowanie.
10. Internowani w swoich działaniach próbują w różnych formach nacisków i presji psychicznej wywrzeć wpływ i podporządkować swoim celom kadre podoficerską ośrodków, a zwłaszcza oddziałowych.
11. W pracy z internowanymi negatywny wpływ wywierają wytworzone u funkcjonariuszy stereotypy postępowania ze skazanymi.
12. Komendanci ośrodków, będąc jednocześnie naczelnikami jednostek więziennych, wobec negatywnych zachowań internowanych stwarzają sobie wewnętrzną motywację do zajmowania się działalnością jednostek, pozostawiając problematykę internowanych osamotnionej kadrze oddziałowych i wychowawców.
13. Ośrodki odosobnienia pozbawione są systematycznego i zgodnego z obowiązującymi przepisami nadzoru i kontroli ze strony organów prokuratury i nadzoru sądowego.
Niewystarczające działania w tym kierunku podejmują również OZZK i CZZK.
14. Podstawowym warunkiem oddziaływania na postawy internowanych jest konieczność i możliwość ich identyfikowania przez funkcjonariuszy oraz fotograficznego dokumentowania zachowań internowanych.
15. Zapobieganie przemycaaniu nielegalnych materiałów propagandowych i pamiątkarskich wymaga konsekwentnego realizowania szczegółowych przeszukań osobistych internowanych udających się np. na widzenia, do lekarzy poza obręb ośrodka i powracających z tych miejsc.

16. Utrzymanie względnego stanu porządku, dyscypliny i bezpieczeństwa wśród internowanych oraz skuteczne i szybkie zapobieganie ich zbiorowym wystąpieniom jest możliwe przy ograniczeniu liczby internowanych do 40–60 osób w zależności od wielkości załogi, architektury jednostki i jej zabezpieczenia technicznego oraz konsekwentnej, zdecydowanej i aktywnej postawie komendanta ośrodka.

1. (mjr W. Adamczak)^a
2. (ppłk B. Rożnowski)^b

Załącznik nr 1

Charakterystyka internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Uhercach
wg stanu na dzień 8 IX 1982 r.

Wykształcenie

- podstawowe – 12
- zawodowe – 33
- średnie ogólnokształcące – 10
- średnie zawodowe – 41
- wyższe – 28

.....

124

Zatrudnienie przed internowaniem

- etatowi pracownicy „Solidarności” – 4
- robotnicy – 84
- pracownicy umysłowi – 28
- niezatrudnieni – 8

Wiek

- 17–25 lat – 7
- 26–30 lat – 35

^a Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

^b Powyżej nieczytelny podpis odręczny.

- 31–40 „ – 46
- 41–50 „ – 32
- 51 i więcej – 4

Rodzaj wykształcenia wyższego

- inżynier górnik – inżynier budowlany
- nauczyciel – elektronik
- ekonomista – lekarz
- inżynier mechanik – inżynier sanitarny
- architekt – historyk
- technolog – inżynier elektryk
- inżynier metalurgii – prawnik
- informatyk

Załącznik nr 2

Charakterystyka internowanych w Ośrodku Odosobnienia
w Łupkowie wg stanu na dzień 9 IX 1982 r.

Wykształcenie:

- podstawowe – 7
- zawodowe – 24
- średnie ogólne – 11
- średnie zawodowe – 40
- wyższe – 36

.....

118

Zatrudnienie przed internowaniem:

- robotnicy – 45
- pracownicy umysłowi – 38
- działacze zawodowi „Solidarności” – 16
- naukowcy – 8
- niezatrudnieni – 11, w tym 3 studentów

.....

118

Wiek

- 17-25 lat - 7
- 26-30 lat - 27
- 31-40 lat - 56
- 41-50 lat - 26
- 51 i więcej - 2

.....

118

Rodzaj wykształcenia wyższego

- fizyk - 2 - nauczyciel - 5
- ekonomista - 4 - prawnik - 4
- historyk - 4 - administrysta^c - 1
- psycholog - 2 - teolog - 1
- automatyk - 1 - mechanik - 6
- chemik - 1 - filolog - 1
- dziennikarz - 2 - elektryk - 1
- socjolog - 1

.....

36

Załącznik nr 3

Charakterystyka internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Rzeszowie
według stanu na dzień 10 IX 1982 r.
(łącznie 69 internowanych)

Wykształcenie

- podstawowe - 2
- zawodowe - 9
- średnie ogólnokształcące - 8
- średnie zawodowe - 15
- wyższe - 35

w tym:

- socjolog - 3
- inżynier mechanik - 4

^c Tak w tekście.

nauczyciel – 2
filolog – 1
inżynier górnik – 2
chemik – 2
fizyk – 3
historyk – 2
romanistyk^d – 1
filozof – 2
prawnik – 3
konstruktor – 1
inżynier transportu – 1
inżynier elektromechan[ik] – 1
ekonometryk^e – 1
matematyk – 2
historyk sztuki – 1
ekonomista – 2
inżynier technolog – 1

Zawód

– etatowi pracownicy „Solidarności” – 9
– robotnicy – 14
– pracownicy umysłowi – 34
– naukowcy – 4
– rolnicy – 3
– studenci – 2
– niezatrudnieni – 3

Wiek

17–25 lat – 1
26–30 – 19
31–40 – 34
41–50 – 8
51 i więcej – 7

Źródło: Archiwum CZZK, 98/9/1, mps.

^d Tak w tekście.

^e Tak w tekście.

1982 październik 11, Wrocław – Notatka informacyjna zastępcy naczelnika Wydziału Ogólnego Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu mjr. S. Szymańskiego dotycząca niektórych aspektów działalności Władysława Frasyniuka

Wrocław, dnia 11 października 1982 r.

**Notatka informacyjna
dotycząca niektórych aspektów działalności Władysława Frasyniuka**

Władysław Frasyniuk do dnia 12 grudnia 1981 roku pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Regionu „Dolny Śląsk” NSZZ „Solidarność”, będąc jednocześnie członkiem Prezydium Komisji Krajowej tego związku.

Bezpośrednio po ogłoszeniu stanu wojennego Władysław Frasyniuk stanął na czele tzw. Regionalnego Komitetu Strajkowego, którego powstanie ogłoszono w „Pafawagu” w dniu 14 grudnia 1981 roku. Regionalny Komitet Strajkowy przyjął jako przewodnią linię działania przeciwstawianie się wprowadzonemu stanowi wojennemu poprzez inspirowanie różnego rodzaju akcji protestacyjnych, wywoływanie napięć społecznych wśród załóg zakładów pracy i organizowanie powolnych sobie nielegalnych struktur związkowych, zwłaszcza w zakładach pracy. Zamierzony cel próbowano osiągnąć między innymi poprzez próby oddziaływania na załogi większych zakładów pracy za pośrednictwem nielegalnych wydawnictw, spośród których szczególną rolę spełniało wydawnictwo „Z dnia na dzień”, którego tytuł nawiązywał do ukazującego się przed dniem 12 grudnia 1981 r. oficjalnego organu ZR „Dolny Śląsk” NSZZ „Solidarność”. W tym to wydawnictwie ukazywały się sygnowane często przez Władysława Frasyniuka apele i komunikaty „Regionalnego Komitetu Strajkowego”, z których część wzywała do podejmowania akcji strajkowych i protestacyjnych.

Osiągnięciu podobnych celów podporządkowane było powołanie do życia tzw. Radia Solidarność, które począwszy od lipca 1982 roku nadało kilka audycji¹. W dwóch z nich wystąpił osobiście Władysław Frasyniuk.

Obliczane na utworzenie nielegalnych zakładowych struktur NSZZ „Solidarność” działanie Regionalnego Komitetu Strajkowego przyniosło pewne

¹ Pierwsza audycja Radia „Solidarność” we Wrocławiu została nadana 27 czerwca 1982 r.

efekty, o czym świadczy ujawnienie i zlikwidowanie nielegalnych grup w Centrum Naukowo-Produkcyjnym Automatyki Energetycznej (grupa Piaseckiego), Zakładach „Archimedes” (grupa Szmyta), Zakładach „Chemitex” (grupa Karaudy). Grupy te kontynuowały działalność związkową i wydawały nielegalne pisma. W opisanych działaniach Regionalny Komitet Strajkowy stosował pełną gamę środków typowych dla pracy konspiracyjnej, posługując się wyznaczonymi łącznikami, używając pseudonimów i kryptonimów oraz korzystając z zakonspirowanych miejsc spotkań i skrzynek kontaktowych.

Z uzyskanych informacji wynika, że w skład RKS poza członkami b. Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” (Pinior, Bednarz, Winnik) dokooptowano także przedstawicieli niektórych większych zakładów pracy Wrocławia. Tym niemniej jednak faktyczne kierownictwo RKS sprawował Władysław Frasyniuk, który wspólnie z Barbarą Labudą opracowywał koncepcje poszczególnych akcji i poprzez posiadane kanały łączności dysponował poczynaniami innych związanych z nim osób. Wspomnieć trzeba, że w pewnym okresie spod kierownictwa sprawowanego przez Władysława Frasyniuka wyłamał się Kornel Morawiecki, tworząc załączki tzw. „Porozumienia Solidarność Walcząca”².

Działalność RKS i współdziałających z nim osób finansowano zarówno z bieżących składek, organizowanych wśród części załóg niektórych zakładów pracy, jak też przeznaczono na ten cel część kwoty 80 000 000 pobranej w listopadzie 1981 roku z konta bankowego b. Zarządu Regionu „Dolny Śląsk” NSZZ „Solidarność”.

Za bezpośrednie efekty działań RKS i osobiście Władysława Frasyniuka uznać należy organizowanie różnego rodzaju akcji protestacyjnych, takich jak krótkie przerwy w pracy 13 każdego miesiąca w niektórych zakładach pracy, manifestacyjne składanie kwiatów pod tablicą upamiętniającą powstanie MKZ NSZZ „Solidarność” przy ul. Grabiszyńskiej, manifestacje i zamieszki uliczne przy ul. Pereca w dniu 13 czerwca 1982 roku oraz w całym Wrocławiu w dniu 31 sierpnia 1982 r.

² „Solidarność Walcząca” została założona przez Kornela Morawieckiego w czerwcu 1982 r. (w wyniku rozłamu na tle programowym w Regionalnym Komitecie Strajkowym NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk). Na jesieni 1982 r. przekształciła się w Porozumienie „Solidarności Walczącej”, którego celem była walka o odzyskanie niepodległości. Potocznie używano nazwy „Solidarność Walcząca”.

Niezależnie od opisanych wyżej okoliczności Władysław Frasyniuk jako przewodniczący RKS utrzymywał szereg kontaktów organizacyjnych z prowadzącymi nielegalną działalność czołowymi przedstawicielami konspiracyjnych struktur NSZZ „Solidarność” z innych regionów i województw.

Szczególnym wyrazem tego był fakt jego udziału w działalności tzw. Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”, której powstanie ogłoszono 22 kwietnia 1982 roku. W skład TKK, poza Frasyniukiem, wchodził Zbigniew Bujak (Region Mazowsze), Bogdan Lis (Gdańsk) i Władysław Hardek (Małopolska), zaś po czerwcu 1982 roku również Eugeniusz Szumiejko (Dolny Śląsk).

Zadaniem TKK, zgodnie z ogłoszonymi deklaracjami, było koordynowanie działań konspiracyjnych związku w skali krajowej oraz upowszechnianie prowadzonych akcji protestacyjnych.

Zarówno TKK, jak i RKS „Dolny Śląsk” dużą uwagę zwracały na upowszechnianie wiadomości o działaniach obliczanych na przeciwstawianie się władzy i wystąpieniach sprzecznych z prawem stanu wojennego. Efektem tego były między innymi liczne publikacje zagranicznych środków masowego przekazu.^a

Źródło: ASO we Wrocławiu, Sprawa Władysława Frasyniuka, III k 186/82, t. VIII, mps.

^a Poniżej pieczęć prostokątna Zastępcy Naczelnika Wydziału Ogólnego KW we Wrocławiu mjr mgr S. Szymański z nieczytelnym podpisem odręcznym.

1982 październik 20, Warszawa – Opracowanie na temat proponowanych działań organów ochrony porządku prawnego „na rzecz ograniczenia zamiarów podziemia politycznego w dniach 10–11 XI 1982 r.” wraz z pismem przewodnim Michała Atlasa z Wydziału Administracyjnego KC PZPR z 21 października 1982 r.

Warszawa, dnia 21 X 1982 r.

Wydział Administracyjny KC

Sekretarz KC PZPR
Tow. Mirosław Milewski

W załączeniu przesyłam „Propozycje działań organów ochrony porządku prawnego na rzecz ograniczenia zamiarów podziemia politycznego w dniach 10–11 listopada br.”¹

(M[ichał] Atlas)^a

**Propozycje
działań organów ochrony porządku prawnego na rzecz ograniczenia
zamiarów podziemia politycznego w dniach 10–11 XI 1982 r.**

1. W środkach masowego przekazu eksponować szkodliwość różnego rodzaju akcji protestacyjnych, które poza jątrzeniem i wywoływaniem dodatkowych podziałów w społeczeństwie oddalają stabilizację, wychodzenie z kryzysu, organizowanie związków zawodowych – broniących interesów klasy robotniczej – opóźniają zniesienie stanu wojennego.

Ponadto ukazywać fakty:

– świadczące, że inspiratorzy ekscesów działają w ukryciu, a do realizacji swoich celów wykorzystują nieświadomą z reguły młodzież i ją narażają na skutki odpowiedzialności przewidywane prawem;

^a Powyżej podpis odręczny.

¹ Chodzi o obchody rocznicy rejestracji NSZZ „Solidarność” – 10 listopada 1980 r. oraz rocznicy odzyskania niepodległości – 11 listopada 1918 r.

- skutków ekscesów od strony tragedii ludzkiej (nikomu niepotrzebne ofiary ludzkie, ból osób bliskich itd.);
- szkody materialne – w kwotach pieniężnych.

Na ten temat ukazywać się powinny publikacje prasowe, audycje radia i TV, a przedstawiciel kierownictwa Prokuratury Generalnej w programie TV powinien wypowiedzieć się o skutkach naruszania prawa obowiązującego w stanie wojennym.

2. W oparciu o posiadane rozpoznanie zamierzeń przeciwnika politycznego funkcjonariusze resortu spraw wewnętrznych i prokuratorzy przeprowadzą rozmowy ostrzegawcze, m.in. celem uświadomienia poszczególnym osobom skutków działań antypaństwowych i sposobu reakcji władz.

W stosunku do osób uporczywie kontynuujących negatywną działalność polityczną stosować internowanie profilaktyczne.

3. W ciągu 2–3 dni bezpośrednio poprzedzających datę 10 listopada br. ulice i inne miejsca publiczne powinny być w większym stopniu nasycone patrolami z udziałem żołnierzy WP, funkcjonariuszy MO i w znacznie większej ilości członków ORMÓ. Pomimo różnych reakcji taka demonstracja siły ze strony władzy u większości ludzi wywołuje odpowiednią refleksję.

4. W jednostkach penitencjarnych i ośrodkach odosobnienia dla internowanych wprowadzić od 1 listopada br.

- stan wzmożonej czujności;
- zakaz udzielania przerw w wykonywaniu kary pozbawienia wolności, warunkowych przedterminowych zwolnień oraz widzeń dla skazanych i internowanych. Budynki tych jednostek, podobnie jak sądów i prokuratur, zabezpieczyć dodatkowo przed ewentualnymi próbami podpaleń, włamań i innych terrorystycznych aktów.

5. Kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Generalnej w dniach 7–8 listopada br. zapozna aktywny sędziowski, prokuratorski i Służby Więziennej z aktualną sytuacją społeczno-polityczną w kraju, zamierzeniami przeciwnika oraz nakreśli dla nich zadania.

6. Rozważyć celowość militaryzacji dużych zakładów pracy, w których występuje potencjalne niebezpieczeństwo podjęcia akcji protestacyjnych.

7. W pierwszym tygodniu listopada br.:

- opublikować komunikat Ministerstwa Sprawiedliwości o aktualnym stanie postępowań sądowych przeciwko osobom, które w przeszłości peł-

niły kierownicze funkcje w aparacie państwowym, gospodarczym i politycznym²;

– nadać bieg postępowaniu Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej wobec osób odpowiedzialnych za doprowadzenie do kryzysu gospodarczego i politycznego;

– środki masowego przekazu informować będą o aktualnym stanie postępowań karnych w sprawach o spekulację, łapownictwo, szkodnictwo gospodarcze oraz ukazywać sylwetki sprawców tych kategorii przestępstw i osób w sposób nieuzasadniony, nadmiernie wzbogaconych.

W przeciwdziałaniu zamierzeniom politycznej opozycji w dniu 10 listopada br. wykorzystać kontakty z kierownictwem Kościoła, z duchowieństwem i świeckimi stowarzyszeniami wyznaniowymi. W tym celu:

– na posiedzeniu Komisji Wspólnej wprost i w zdecydowany sposób przedstawić stronie kościelnej wewnątrz krajowe i międzynarodowe reperkusje planowanego przez opozycję strajku w dniu 10 XI br.

Strona rządowa powinna uzyskać jednoznaczność stanowiska oraz zapewnienie o aktywnym przeciwstawieniu się próbom wykorzystywania Kościoła przez opozycję (także w dniu 11 XI br.).

Strona rządowa powinna także złożyć oświadczenie, iż mając na uwadze przygotowanie warunków dla wizyty papieża, oczekuje w tej sprawie wyraźnych wskazań dla duchowieństwa;

– wojewodowie, z udziałem wojskowych komisarzy KOK, przeprowadzą w tym przedmiocie rozmowy z ordynariuszami diecezji;

– dyrektorzy ds. wyznań urzędów wojewódzkich, naczelnicy miast i gmin, z udziałem wojskowych pełnomocników KOK, przeprowadzą na tę okoliczność rozmowy z rektorami uczelni katolickich i wyższych seminariów duchownych, z przełożonymi klasztorów i zgromadzeń zakonnych, z proboszczami, a także z duszpasterzami akademickimi;

– Urząd ds. Wyznań podejmie podobne rozmowy z przedstawicielami wyznań mniejszościowych, głównie na okoliczność pozytywnych oddziaływań na swych wiernych i kształtowania pożądaney opinii poza granicami

² Do końca 1982 r. osądzono 109 osób pełniących funkcje kierownicze w państwie, z których 74 skazano, m.in.: 4 byłych ministrów, byłego prezesa GUC, 5 byłych wojewodów, byłego sekretarza KW PZPR, 3 byłych sekretarzy komitetów miejskich, dzielnicowych i miejsko-gminnych PZPR oraz 14 byłych prezydentów miast i naczelników gmin, byłego posła na Sejm, komendanta KW MO, rektora uniwersytetu i 37 dyrektorów przedsiębiorstw i większych zakładów pracy.

wśród przedstawicieli kościołów, z którymi utrzymują wyznaniowe kontakty;

- Urząd ds. Wyznań spotka się z kierownikami świeckich stowarzyszeń wyznaniowych i redakcji pism katolickich;
- Urząd ds. Wyznań opracuje tezy dla tych rozmów;
- MSW podejmie odpowiednie działania profilaktyczne z klerem znanym z wrogich zachowań.

Wydział Administracyjny KC PZPR

Warszawa, dnia 20 X 1982 r.

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Administracyjny, 580, mps.

[1982 listopad 16, Warszawa] – Załącznik do „Informacji Diennej” MSW z 16 listopada 1982 r. dotyczący wystąpienia Lecha Wałęsy z okna jego mieszkania w Gdańsku w dniu 14 listopada 1982 r. o godzinie 22.25

Załącznik do „Informacji Diennej” z dnia 16 XI 1982 r.

Wypowiedzi L[echa] Wałęsy w Gdańsku w dn. 14 XI [19]82 r. o godz. 22.25 z okna swego^a mieszkania, do zgromadzonych ludzi

„Przez miesiąc, a nawet przez rok, nie dałem głosu¹. Ja na pewno pozostanę wierny i nie ma siły, która mogłaby nas poróżnić. Będę się starał w okresach najbardziej w kraju (niezrozumiałe). Taki byłem i taki pozostanę, dlatego też moje postępowanie będzie odważne, ale niemniej bardzo rozważne. Oczywiście zwyciężyć musimy, nie ma żadnej siły (d[alszy] c[iąg] niezrozumiałe). Ja zawsze uważałem, że zwyciężać to nie znaczy pokonywać, rozbijać, ale znaczy tak, aby uzyskać jak największą przyjaźń.

Nie na kolanach, to powiedziałem. Dlatego też muszę poważnie pomyśleć, żeby rozważnie iść rozważną drogą. Dlatego parę dni dajcie mi czasu, ja poważnie pomyślę, podyskutujemy, porozmawiamy i wybierzemy taką drogę, jaką wspólnie obmyślimy. Nie wymagajcie ode mnie na dzisiaj żadnych określonych kierunków, bo ja na dzisiaj naprawdę nie wiem, bo rozkaz i bo mnie w ogóle nie było. (d[alszy] c[iąg] niezrozumiałe) Po okresie izolowania dzisiaj przeprowadziłem parę rozmów przez te dwa dni. Nic nie mówiłem, dlatego mi dajcie popatrzeć, rozmyśleć i na pewno dokończę. Nie zejść z tej drogi, nie zejść z tych ideałów, które w sierpniu sobie obraliśmy. Będziemy iść, a teraz proszę Was bardzo (niezrozumiałe) jeszcze siły będą nam potrzebne (niezrozumiałe). Przepraszam bardzo, to nie ja spowo-

^a Tak w tekście.

¹ O zwolnieniu przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy z internowania poinformowano 11 listopada 1982 r. W literaturze przedmiotu pojawia się rozbieżność co do daty zwolnienia Wałęsy. Jedni autorzy podają 12 listopada (zob. A. Andrusiewicz, *Polska 1980–1990. Kalendarz dekady przelomu*, Rzeszów 1995; M. Pernal, J. Skórzyński, *Kalendarium „Solidarności” 1980–1989*, Warszawa 1990), a inni 14 listopada (zob. biogram Lecha Wałęsy w: *Opozycja w PRL. Słownik biograficzny 1956–89*, t. 1, pod red. J. Skórzyńskiego, Warszawa 2000). Sam Lech Wałęsa w autobiografii *Droga nadziei* nie podaje daty zwolnienia z internowania.

dowałem, że nie przyjechałem. Dopiero przed chwilą (niezrozumiałe). Proszę państwa, dajcie mi się trochę zastanowić. Ja nie wiem nic, ja rok czasu nie byłem, ja nie wiem nic, dlatego się wypowiem możliwie publicznie. Mamy niedługo rocznicę, wielkie rocznice, które czciliśmy i na pewno będziemy czcili. Proszę państwa, jeszcze raz serdecznie dziękuję za wierność i oddanie. Taki sam jak byłem, ja zostaję z wami”.

Uwaga: Wypowiedź L[echa] Wałęsy trwała 4 minuty, była przerywana pytaniami i zagłuszana okrzykami z tłumu. Stąd też kilka fragmentów niemożliwych do odtworzenia z taśmy.

Źródło: BUiAD IPN, 185n/59, mps.

1982 listopad 19, Warszawa – Opracowanie Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR na temat „walki z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym” w prasie, radiu i telewizji po wprowadzeniu stanu wojennego

Walka z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym w prasie, radiu i telewizji po wprowadzeniu stanu wojennego

Skuteczna walka z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym jest nieodzownym warunkiem realizacji programu IX Zjazdu partii¹. Urzeczywistnianie zawartej w nim wizji reform służących doskonaleniu życia polityczno-państwowego i społeczno-gospodarczego socjalistycznej Polski przebiega bowiem w warunkach ostrej walki politycznej i ideologicznej między imperializmem amerykańskim i jego sojusznikami a wspólnotą państw socjalistycznych, a także w warunkach różnic poglądów politycznych dzielących nasze społeczeństwo.

Przeciwnicy socjalizmu w Polsce traktowani są przez imperialistyczne koła na Zachodzie jako ważny sojusznik, którego działalność stwarza okazję do ataków nie tylko na Polskę, ale także na Związek Radziecki i pozostałe kraje socjalistyczne. Dlatego działalność antysocjalistyczna w Polsce była i jest wspierana politycznie (przed wprowadzeniem stanu wojennego na wielką skalę wspomagano ją również materialnie).

Elementem tego poparcia jest kierowana na nasz kraj propaganda radiowa, która po 13 grudnia ub. roku przybrała postać jawnej agresji propagandowej. Część opozycji antysocjalistycznej w kraju łączy z imperialistycznymi ośrodkami na Zachodzie nie tylko wspólnota celów politycznych i ideologicznych, lecz także powiązania agenturalne.

Wymienione uwarunkowania określają specyfikę walki z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym. W równym stopniu musi to być walka z krajowymi eksponentami poglądów antysocjalistycznych i podejmowanymi przez nich działaniami, jak i z wrogą propagandą płynącą z Zachodu. W związku ze znacznym ograniczeniem możliwości działania podziemnej opozycji w okresie stanu wojennego punkt ciężkości przesunął się na przeciwdziałanie wrogiej propagandzie radiowej, która przejęła na siebie zadanie współ-

¹ IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR odbył się 14–21 lipca 1981 r.

kierowania działalnością opozycyjną i współorganizowania antypaństwowych wystąpień.

Możliwości walki z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym w prasie, radiu i telewizji w okresie po wprowadzeniu stanu wojennego wyraźnie wzrosły. Militaryzacja radia i telewizji², umocnienie partyjnego kierowania środkami masowego przekazu w wyniku dokonanych w redakcjach zmian organizacyjnych i kadrowych stworzyły warunki dla podjęcia wzmoczonej walki z poglądami antysocjalistycznymi i przeciwdziałania nawoływaniom do antypaństwowych wystąpień.

Natężenie tej walki i jej kierunki określały zadania stawiane prasie, radiu i telewizji przez Biuro Polityczne i Sekretariat KC, uwzględniające konieczność reagowania na zamiary kontrewolucyjnego podziemia w kraju i kierunki ataku propagandowego z Zachodu.

Wyodrębnić można kilka etapów walki z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym, wyróżniających się celami, jakie stawiano przed działalnością propagandową w tej dziedzinie, i formami oddziaływania na społeczeństwo:

1) okres od 13 grudnia ub. roku do połowy stycznia b[ieżącego] roku, kiedy przed środkami masowego przekazu postawiono zadanie wyjaśniania przyczyn i celów wprowadzenia stanu wojennego;

2) okres stabilizowania nastrojów społecznych i dyskusji nad kierunkami zmian niezbędnych dla uporządkowania życia gospodarczego i społeczno-politycznego (od połowy stycznia do połowy maja br.);

3) okres walki z próbami wzniecania napięcia społecznego, z jednoczesnym propagowaniem działań służących porozumieniu narodowemu (od maja do połowy sierpnia br.);

4) okres walki o nowy kształt związków zawodowych i wspierania odradzania się ruchu związkowego, trwający do chwili obecnej.

Uzasadnienie wprowadzenia stanu wojennego

W pierwszym okresie po wprowadzeniu stanu wojennego telewizja, radio, a także wychodząca wówczas prasa („Trybuna Ludu”, „Żołnierz Wolności” i terenowe dzienniki partyjne) szeroko przedstawiały działania ekstremistycznych przywódców „Solidarności” i jej doradców prowadzące do rozkładu gospodarki i atakujące wprost instytucje socjalistycznego państwa. Prezentowano antypaństwowe i antyradzieckie materiały propagandowe

² Najbardziej zmiennym tego przejawem było występowanie prezenterów *Dziennika Telewizyjnego* w mundurach Wojska Polskiego.

przejęte w biurach regionalnych władz tej organizacji (a także NZS). Wskazywano na działalność pod parasolem ochronnym organizacji związkowej ugrupowań politycznych stawiających sobie za cel obalenie ustroju socjalistycznego w Polsce (KSS-KOR, KPN i inne).

Publikacje te służyły wyjaśnieniom powodów wprowadzenia stanu wojennego przez rozwijanie i ilustrowanie faktami tez zawartych w radiowo-telewizyjnym wystąpieniu tow. Jaruzelskiego z 13 grudnia ub.r. oraz „Proklamacji WRON”³.

Jednocześnie podkreślano, że intencją WRON jest stworzenie warunków dla wprowadzenia reformy gospodarczej, a także reformowania życia społeczno-gospodarczego zgodnie z programem przyjętym na IX Zjeździe partii.

Istotnym kierunkiem działania środków masowej informacji, w szczególności telewizji, było prezentowanie zdecydowania, siły i skuteczności działania wojska i sił porządkowych w przełamywaniu ognisk oporu wobec praw wynikających z dekretu Rady Państwa o stanie wojennym. Wśród tej części społeczeństwa, która aprobowała posunięcia WRON, budziło to poczucie bezpieczeństwa i nadziei na rychłą stabilizację, a jednocześnie rodziło obeszładniające przeciwnika i zmniejszające jego wpływ na społeczeństwo przekonanie o bezskuteczności sprzeciwu wobec praw stanu wojennego.

Pojawiły się publikacje ośmieszające wiadomości podawane przez dywersyjne radiostacje, które pozbawione dopływu wiadomości z Polski snuły fantastyczne domysły na temat sytuacji w kraju. Nie był to jednak główny nurt walki z przeciwnikiem politycznym. W tym okresie znacznie ważniejsze było przełamywanie stereotypów ukształtowanych przez wroga socjalizmowi propagandę „Solidarności” i to było głównym tematem ofensywy propagandowej.

Wspieranie procesów stabilizacji

Okres „wprowadzania” przez środki masowego przekazu stanu wojennego do wiadomości społecznej skończył się w połowie stycznia. Odtąd – w okresie do końca kwietnia – w walce z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym główny akcent kładziono na stopniowe wypieranie z obiegu społecznego poglądów formułowanych wcześniej przez jego ośrodki propagandowe, a dotyczących organizacji życia w kraju. Polem starcia stała się sprawa przyszłego kształtu związków zawodowych po opublikowaniu przez

³ Z 13 grudnia 1981 r.

Komitet Rady Ministrów dokumentu rozpoczynającego dyskusję na ten temat⁴. Prasa, radio i telewizja przytaczały wypowiedzi i dyskusje robotnicze o związkach zawodowych. Na wypowiedzi dyskutantów, w większości wypowiadających się za odrzuceniem w nowych związkach awanturnictwa politycznego i demagogii społecznej, charakterystycznej dla „Solidarności”, znaczny wpływ miały pozycje publicystyczne odsłaniające nieznanne (lub mało znane) opinie publicznej działalności i zamierzenia władz tej organizacji. Funkcję taką pełniły publikacje w „Żołnierzu Wolności” pod zbiorczym tytułem „Kto sieje wiatr...”, artykuły w „Trybunie Ludu” o politycznej proweniencji znanych działaczy i doradców „Solidarności”, cykle audycji radiowych: „Jak «Solidarność»” przestawała być związkiem zawodowym”, „Doradcy”, „Jedna z 57” – o politycznych organizacjach antysocjalistycznych działających wewnątrz „Solidarności” (tytuł nawiązuje do ilości tych organizacji). Szczególną rolę – ze względu na najszerszy odbiór – odegrały tu programy telewizyjne, m.in. „Wrocławska «Solidarność»”, „Polacy – naród czy funkcja”.

Ważnym celem działalności publicystycznej było przeciwstawianie się lansowanym przez podziemną „Solidarność” i wrogie rozgłoszenie hasłom biernego oporu i nawoływaniu do różnego rodzaju „bojkotów”⁵. W tej sprawie wypowiadali się w telewizji wybitni pisarze, ludzie nauki, działacze społeczni. Publicystyka radiowa i prasowa wskazywała na antynarodową treść haseł o bojkocie i emigracji wewnętrznej.

W publicystyce międzynarodowej przedstawiano cele antypolskiej kampanii propagandowej prowadzonej na Zachodzie, a także polityki sankcji i szantażu ekonomicznego prowadzonej wobec Polski przez Stany Zjednoczone i ich sojuszników. Okazją do pokazania fałszu polityki amerykańskiej były polemiki z treściami wielkiego przedsięwzięcia propagandowego „Żeby Polska była Polską”⁶ – u nas powszechnie – dzięki telewizji, radiu i prasie – znanego pod ironicznym tytułem „Reagan – Show”.

⁴ Założenia w sprawie przyszłości ruchu zawodowego zostały opublikowane przez Komitet Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych 20 lutego 1982 r.

⁵ Reakcją na ostantacyjną współpracę z władzami komunistycznymi pisarza Wojciecha Żukrowskiego było podrzucanie mu pod drzwi mieszkania jego książek (o czym wspominał nawet na konferencji prasowej rzecznik prasowy rządu Jerzy Urban).

⁶ 11 stycznia 1982 r. prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Reagan proklamował „dzień solidarności z narodem polskim”, a telewizja amerykańska nadała program (o zasięgu światowym) pt. *Żeby Polska była Polską*.

Dla trwałej konsolidacji społeczeństwa wokół programu IX Zjazdu partii niezbędne było przybliżenie w publicystyce działalności ogniw i organizacji partyjnych na rzecz realizacji tego programu, ukazanie ich więzi z klasą robotniczą, przewodzenia w wysiłkach na rzecz wyprowadzenia kraju z kryzysu. Było to konieczne także i z tego względu, że partia, obok organów milicji i SB, była obiektem najsilniejszych ataków wrogiej propagandy.

Temat ten podjęła większość publikatorów, szczególnie wiele miejsca poświęcała mu „Trybuna Ludu” i niektóre terenowe dzienniki partyjne („Trybuna Robotnicza”, „Gazeta Robotnicza”, „Głos Szczeciński”). Publikacje te nie wychodziły jednak poza ramy ukształtowanego od lat schematu pisania i mówienia o partii, charakteryzującego się suchym opisem zebrań i ogólnikowymi deklaracjami działaczy. Tylko Polskie Radio potrafiło przełamać ten schemat, znajdując ludzi, którzy pracę partyjną traktują z pasją i potrafią o niej mówić interesująco.

W audycjach radiowych często stosowano przy omawianiu problemów partii formę reportażu z zebrań partyjnych, z działalności członków partii w komisjach socjalnych i konsultacyjnych, ze spotkań działaczy partyjnych z załogami. Z dużym zainteresowaniem spotkały się audycje, w których działacze partyjni szczebla centralnego, m.in. tow. tow. Mokrzyszczak i Orzechowski, odpowiadali na pytania słuchaczy.

Na wyróżnienie zasługuje także cykl publikacji „Sztandaru Młodych” poświęconych dyskusji na temat deklaracji „O co walczymy, dokąd zmierzamy”.

Przeciwdziałanie zakłóceniom ładu społecznego, tworzenie warunków dla porozumienia narodowego

Od końca kwietnia podziemne struktury „Solidarności” wraz z polskojęzycznymi rozgłośniami zachodnimi podjęły zakrojone na wielką skalę przygotowania do zakłócania procesu stabilizacji. Miała to być realizacja hasła rzuconego przez przeciwnika na początku stanu wojennego „Zima wasza, wiosna nasza”. W dniu Święta Pracy podjęto próby organizowania tzw. kontrpochołów, 3 maja wywołano zajścia uliczne. Kulminacją tych wystąpień miał być w dniu 13 maja 15-min[utowy] strajk oraz wstrzymanie ruchu ulicznego w miastach. W zamierzeniach przeciwnika wystąpienia te miały zademonstrować powszechne poparcie społeczeństwa dla podziemnej „Solidarności” i jej żądań zgodnych z tzw. trzema punktami Reagana⁷.

⁷ 10 sierpnia 1982 r. Ronald Reagan zapowiedział, że Stany Zjednoczone zniosą sankcje gospodarcze wobec PRL, jeśli władze Polski spełnią trzy warunki: zniosą stan wojenny, zwolnią wszystkich internowanych i więźniów politycznych oraz podejmą uczciwy dialog społeczny z Kościołem i NSZZ „Solidarność” w celu osiągnięcia porozumienia narodowego.

Rolę organizatora tych zamierzeń po raz pierwszy od wprowadzenia stanu wojennego wzięły na siebie dywersyjne radiostacje, niemal we wszystkich swoich audycjach w dniach poprzedzających wyznaczoną datę powtarzające wezwania i instrukcje.

Wymagało to podjęcia równie silnego przeciwdziałania wroziej propagandzie. Zadanie to wzięły na siebie w pierwszym rządzie telewizja i radio. Ujawniły one zamiary przeciwnika, cytując obszernie audycje Wolnej Europy, Głosu Ameryki i innych rozgłośni, szeroko przedstawiły polityczne cele tej kampanii, wskazały na niebezpieczeństwa dla kraju płynące z zaplanowanych akcji. W audycjach radiowych i programach telewizyjnych prezentowano opinie ludzi pracy, opowiadających się za ładem społecznym i niezakłóconym rytmem pracy. Na szerszą skalę przystąpiono do dezawuowania działalności dywersyjnych rozgłośni w ogóle, a nie tylko w odniesieniu do nawoływań strajkowych. Przypomniano ich rolę w okresie przed 13 grudnia, ewidentne kłamstwa na temat sytuacji w kraju po wprowadzeniu stanu wojennego, podkreślano wreszcie związek Wolnej Europy z wywiadem amerykańskim.

Wszystkie te działania wsparte zbieżnymi w argumentacji artykułami w „Trybunie Ludu”, „Żołnierzu Wolności” i niektórych innych gazetach miały swój udział w zminimalizowaniu zaplanowanych przez przeciwnika akcji. O ich zasięgu środki masowego przekazu szczegółowo poinformowały społeczeństwo, co przyczyniło się do wzrostu zaufania do krajowych publikatorów.

Wystąpienia z 1, 3, a zwłaszcza 13 maja – mimo ich stosunkowo niewielkiego zasięgu – przeciwnik zaczął dyskutować jako przejaw trwającego podziału między władzą a społeczeństwem, który może zostać przełamany tylko poprzez realizowanie „3. punktu Reagana”, tj. podjęcia negocjacji z podziemną „Solidarnością”. Miało to być warunkiem porozumienia narodowego.

Tymczasem w kraju rozszerzał się ruch OKON-ów, dokonywały się przewartościowania opinii społecznej w sprawie działalności „Solidarności” przed wprowadzeniem stanu wojennego, a zwłaszcza w stosunku do działaczy tej organizacji, którzy po 13 grudnia podjęli konspiracyjną działalność.^a Rysowały się warunki do porozumienia między władzą a społeczeństwem, traktowanymi przez przeciwnika jako zantagonizowane elementy układu społecznego, a porozumienia Polaków na gruncie socjalizmu w celu jak najszybszego przezwyciężenia kryzysu^a. Walka o polityczną treść porozumienia była głównym nurtem publicystyki społecznej do połowy sierpnia br.

^{a-a} *Tak w tekście.*

[^b]

Do lipcowego posiedzenia Sejmu publicystyka ta w warstwie pozytywnej skupiała się wokół prezentacji działalności obywatelskich komitetów odrodzenia narodowego. Główną rolę w popularyzacji doświadczeń OKON-ów odgrywał Dziennik Telewizyjny, a także audycje Polskiego Radia (cykl: „Forum wymiany doświadczeń OKON-ów”). Ponadto artykuły problemowe dotyczące tej problematyki zamieszczał systematycznie „Żołnierz Wolności”, reportaże o działalności ruchu odrodzenia narodowego publikowała „Trybuna Ludu”. Pozostałe gazety ograniczały się do zamieszczania informacji własnych i agencyjnych dotyczących działalności OKON-ów.

W warstwie polemicznej przedmiotem krytyki była:

- konfrontacyjna, obiektywnie wroga porozumieniu działalność „Solidarności”, zwłaszcza w drugiej połowie [19]81 r.;
- koncepcje porozumienia lansowane przez Wolną Europę i podziemną „Solidarność” zmierzające do reaktywowania sytuacji społecznej sprzed 13 grudnia ub. roku;
- antypaństwowe wystąpienia organizowane przez podziemie, które tworząc nowe podziały, utrudniały realizację idei porozumienia.

Szczególną aktywność polemiczną przejawiało Polskie Radio. Znajdowała ona wyraz w krótkich, celnych felietonach i komentarzach nadawanych w godzinach rannych, w porze największego audytorium radiowego, a także w audycjach problemowych, z których największy rezonans społeczny miały: „Jak rozmawiać – społeczeństwo–władza”, „Zerwane rozmowy” – audycja dokumentalna nt. rozmów – rząd–„Solidarność” w sierpniu [19]81 r., „Sposób na porozumienie”.

Artykuły polemiczne na temat politycznej treści porozumienia narodowego publikowały „Trybuna Ludu” i „Sztandar Młodych”. Inspirowane przez opozycję, sprzeczne z ideą porozumienia zachowania części środowisk twórczych piętnowały tygodniki społeczno-polityczne.

Po opublikowaniu Deklaracji Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego⁸ radio, telewizja i prasa (także dzienniki i czasopisma wydawane przez sojuszniczne stronnictwa) wiele czasu i miejsca poświęcały przybliżeniu społeczeństwu idei tego ruchu, przedstawiając proces jego instytucjonalizacji, a także sylwetki ludzi, którzy rozwijali w nim aktywną działalność.

^b W oryginale brak strony 9.

⁸ Deklaracja ta została uchwalona podczas I Kongresu PRON, który odbył się 7–9 maja 1983 r.

Ciężar obrony PRON przed formułowanymi głównie przez Wolną Europę zarzutami, że jest to ruch „fasadowy” i „licencjonowany przez partię”, wzięła na siebie głównie „Trybuna Ludu”.

Walka o kształt związków zawodowych

Dyskusja w sprawie przyszłości ruchu zawodowego toczyła się na łamach prasy, radia i telewizji od chwili wprowadzenia stanu wojennego i zawieszenia działalności związkowej. Intensywności nabrała po opublikowaniu przez Komitet Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych założeń do dyskusji. Swoisty udział w tej dyskusji brała podziemna opozycja i występujące niemal w roli jej organów zachodnie rozgłośnie nadające programy polskojęzyczne, przytaczające głosy wielu zachodnich polityków, działaczy związków zawodowych i publicystów. Dla przeciwnika politycznego w kraju oraz jego zachodnich protektorów sprawa sprowadzała się do jednego postulatu – reaktywowania „Solidarności” w jej kształcie politycznym sprzed 13 grudnia.

Kiedy debata prowadzona w środowiskach robotniczych, relacjonowana w środkach masowego przekazu, dobiegała końca, kiedy po wystąpieniu tow. Rakowskiego na lipcowej sesji Sejmu⁹ stało się jasne, że zbliżają się polityczne rozstrzygnięcia kwestii związkowej, opozycja przystąpiła do nowej ofensywy pod hasłem obrony „Solidarności”. Od połowy sierpnia ofensywa przyjęła formę nawoływań do masowych demonstracji ulicznych w dniu 31^o sierpnia br. Nawoływania te wypełniały niemal bez reszty program zachodnich rozgłośni.

Z kontrofensywą propagandową wystąpiły wszystkie krajowe publikatory. Tezy tych publikacji były następujące:

- powrót do sytuacji politycznej sprzed 13 grudnia jest niemożliwy, nie do przyjęcia dla większości społeczeństwa;
- masowe demonstracje będą na rękę wyłącznie organizatorom antypolskiej kampanii na Zachodzie i konstruktorom polityki sankcji wobec naszego kraju, elementem gry polską kartą w globalnej polityce imperializmu przeciw krajom socjalistycznym;
- wystąpienia uliczne niosą ze sobą niebezpieczne, trudne do przewidzenia skutki dla ładu i porządku publicznego, a także dla bezpieczeństwa ich uczestników;

^c *W oryginale błędnie: 13.*

⁹ Chodzi o sesję z 21 lipca 1982 r.

- zakłócenia porządku oddalają perspektywę zniesienia stanu wojennego;
- władze są zdecydowane użyć wszelkich środków dla przywrócenia ładu.

W publicystyce obok rozwijania tych tez podważano pogląd, że będą to manifestacje pokojowe. Przeczyły temu przytaczane fragmenty ulotek mówiące o przygotowywaniu się do awantur ulicznych (telewizja pokazała służące do tego celu narzędzia). Ze względu na powagę sytuacji bezpośrednio przed wyznaczoną datą wystąpił w telewizji tow. Kiszczak, przestrzegając przed skutkami udziału w demonstracjach¹⁰.

Polityczną ocenę przygotowywanych zajęć dał w swoim wystąpieniu na promocji oficerskiej w Poznaniu I sekretarz KC¹¹.

Można stwierdzić, że zrobiono wszystko, aby dotrzeć do każdego obywatela z polityczną interpretacją i przestrogą. Mimo to w kilku miastach doszło do zapowiedzianych wystąpień. Dla ich negatywnej, społecznej oceny wielkie znaczenie miała bardzo sugestywna, przekazana na gorąco relacja Dziennika Telewizyjnego z zajęć w Warszawie i towarzyszący jej komentarz. W znacznym stopniu przesądziła ona o społecznej izolacji sprawców tych awantur.

Przekazane później komentarze prasowe i oceny polityczne utrwaliły w zdecydowanej większości społeczeństwa, w szczególności wśród klasy robotniczej, dezaprobatę dla tego typu wystąpień.

Odtąd dla większości społeczeństwa stało się jasne, że odradzanie się ruchu związkowego musi przebiegać w formach uniemożliwiających przekształcenie go w narzędzie walki z władzą. Pogląd ten był eksponowany w kampanii publicystycznej poprzedzającej październikowe posiedzenie Sejmu, które miało rozpatrzyć ustawę o związkach zawodowych¹². W programach telewizyjnych i radiowych, a także w prasie, przekazano ponownie znaczną porcję robotniczych opinii. Wynikało z nich, że klasa robotnicza oczekuje ustawy, która dawałaby możliwości działania dla związków zawo-

¹⁰ Minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak, występując przed kamerami telewizyjnymi 25 sierpnia 1982 r., powiedział m.in.: „Jeśli za mało było dotychczasowych lekcji, prowokatorzy odbiorą następne”.

¹¹ Promocja ta odbyła się 29 sierpnia 1982 r. w Wyższej Szkole Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego.

¹² Ustawa o związkach zawodowych i organizacjach rolników została uchwalona przez Sejm 8 października 1982 r. W myśl tej ustawy rozwiązano wszystkie związki zawodowe istniejące przed 13 grudnia 1981 r., a rolnikom indywidualnym odebrano prawo zrzeszania się w związki zawodowe.

dowych niezależnych i samorządnych, tworzonych oddolnie w zakładach pracy, chroniących interesy ludzi pracy, a jednocześnie umacniających socjalistyczne państwo.

W tym nurcie publikacji do najbardziej przekonywających należał telewizyjny reportaż z warszawskiej WSK pt.: „Zdaniem robotników”.

Publikacje te stanowiły pośrednią polemikę z wciąż lansowaną z Zachodu tezą, że „wystąpienia robotnicze” z 31 sierpnia stanowią dowód żywotności „Solidarności” oraz że bez jej reaktywowania niemożliwe jest „porozumienie władzy ze społeczeństwem”. Z tymi stwierdzeniami podejmowana była również bezpośrednia polemika w artykułach prasowych, w codziennych felietonach radiowych poświęconych dywersji propagandowej, w komentarzach DTV.

Obrona nowej ustawy związkowej przed atakami przeciwnika została nasiloną bezpośrednio po posiedzeniu Sejmu w związku z próbami wywołania strajków i awantur ulicznych pod hasłem sprzeciwu wobec rozwiązania „Solidarności”. Głównym jednak nurtem publicystyki po ustawowym rozstrzygnięciu kwestii przyszłości ruchu zawodowego była nie obrona, a popularyzacja ustawy, wyjaśnianie powstających wątpliwości, informowanie o powstaniu grup inicjatywnych i komitetów założycielskich związków zawodowych w zakładach pracy. Nurt ten utrzymywany był w propagandzie także w okresie poprzedzającym proklamowany przez podziemie na 10 listopada strajk generalny „w obronie «Solidarności»”. Wynikało to z założenia, że ustawa – pod warunkiem że będzie znana ludziom pracy – obroni się sama. Rozumiał to także przeciwnik, atakując ją *en bloc* za rozwiązanie „Solidarności” bez rozpatrywania jej zawartości. Wtedy bowiem okazywałoby się, że daje ona ludziom pracy znacznie więcej praw, niż przewiduje ustawodawstwo związkowe na Zachodzie.

W przeciwdziałaniu wrogiej propagandzie nawołującej do strajku na 10 listopada nasze publikatory skupiały się zatem nie tyle na obronie ustawy, ile na wyjaśnianiu politycznych celów wiązanych na Zachodzie z ponownym wzrostem napięcia w naszym kraju.

Odrzucenie przez klasę robotniczą wezwań do strajku i wynikająca z tego dotkliwa polityczna porażka antysocjalistycznego podziemia w kraju i jego zagranicznych protektorów została zdyskontowana przez naszą propagandę.

* * *

Dokonany przegląd kierunków walki z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym wskazuje na najważniejsze z punktu widzenia rozwoju sytuacji

społeczno-politycznej działania w tej dziedzinie środków masowej informacji i propagandy.

Nie wyczerpuje to wszystkich wątków przeciwstawiania się agitacji przeciwnika. Poza wymienionym przedmiotem walki z przeciwnikiem były zagadnienia dorobku Polski Ludowej, przyczyn obecnego kryzysu i sposobów jego przezwycięzania, problematyki młodzieży i polemiki z tezą o „straconym pokoleniu”, roli Kościoła w życiu społecznym, stosunków polsko-radzieckich, interpretacji tzw. trudnych tematów z najnowszej historii naszego kraju.

W realizacji wielokierunkowej walki z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym nie wszystkie środki masowej informacji i propagandy brały równy udział. Praktycznie wszystkie kierunki tej walki podejmowała publicystyka radiowa. W telewizji główny ciężar podejmowania tej problematyki spoczywał na redakcji Dziennika Telewizyjnego. Poza tym w większych formach publicystyki telewizyjnej podejmowano problematykę związków zawodowych, działalności Radia Wolna Europa (cykl: „Nazywają ich pawianami”), działań ekstremistycznych przywódców i doradców „Solidarności”. Nie podejmowano natomiast problematyki emigracji wewnętrznej i bojkotu, chociaż sama telewizja jest przedmiotem takiego bojkotu ze strony znacznej części środowiska artystycznego. Zdecydowanie za mało było publicystyki partyjnej, w sposób pośredni lub bezpośredni polemizującej z tezą przeciwnika o wyobcowaniu partii ze społeczeństwa.

W prasie centralnej aktywnością w walce z podziemiem politycznym i wroga propagandą wyróżniały się „Trybuna Ludu” i „Żołnierz Wolności”. Stosunkowo często tematykę tę podejmowała „Rzeczpospolita”, „Sztandar Młodych”, ostatnio także „Express Wieczorny”. Stroniło natomiast od tych tematów „Życie Warszawy” (jeśli nie liczyć publikacji głosów czytelników w dyskusji o związkach zawodowych), a także dzienniki stronnictw sojusznicznych: „Dziennik Ludowy” i „Kurier Polski”.

W sposób bardzo zróżnicowany podchodziły do problemów walki politycznej terenowe dzienniki partyjne. Miały one możliwości bliższej penetracji przejawów tej walki na terenie swego oddziaływania, odwoływania się oraz komentowania zjawisk znanych swoim czytelnikom z własnego doświadczenia. Jednak tylko kilka tytułów systematycznie korzystało z tych możliwości. Zaliczyć do nich należy: „Trybunę Robotniczą” (Katowice), „Gazetę Robotniczą” (Wrocław), „Głos Robotniczy” (Łódź), „Kurier Szczeciński”. Pozostałe terenowe gazety partyjne korzystały w tym względzie z materiałów agencyjnych, własne komentarze publikując w zasadzie tylko w związku z zapowiadаныmi wystąpieniami antypaństwowymi.

Równie zróżnicowane podejście do problematyki walki politycznej charakteryzuje tygodniki społeczno-polityczne. O systematycznym poruszaniu tych tematów można mówić tylko w przypadku „Tu i Teraz”, „Perspektyw”, a także w pewnym stopniu „Polityki”. W pozostałych tytułach problemy walki politycznej poruszane są sporadycznie, są wreszcie takie tytuły jak „Przegląd Tygodniowy”, „Przekrój”, „Tygodnik Demokratyczny”, które tej sfery życia społeczno-politycznego praktycznie nie dostrzegają.

W sumie jednak intensywność walki z przeciwnikiem politycznym w środkach masowej informacji i propagandy znacznie wzrosła w okresie stanu wojennego. Poza tradycyjnymi gatunkami publicystycznymi powstały nowe formy oddziaływania na opinię publiczną (minikommentarze radiowe, krótkie publicystyczne wstawki w DTV, nowy program TV poświęcony wyłącznie walce z dywersyjną propagandą – „Fakty, wydarzenia, aluzje”). Z zaangażowaniem i odwagą podejmuje tematykę walki politycznej coraz więcej publicystów, w tym wielu wybijających się. Wielu dziennikarzy dopiero w tej problematyce ujawniło talent polemisty (Bogusław Szykuła, Marek Barański – w telewizji, Waldemar Rudnik – w radiu, Ryszard Chrzanowski w „Expressie Wieczornym”, Ryszard Naleszkiewicz – w „Sztandarze Młodych”). Jednocześnie na publicystyce w tej dziedzinie ciążyła niejednokrotnie doraźność, wyrażająca się ubóstwem środków wyrazu i niedopracowaniem warsztatowym, powtarzaniem sztamowych, nieprzekonywujących argumentów. W pokazywaniu przejawów walki politycznej w naszym kraju często stosowane były uogólnienia, nadto ukazywano konkretnych ludzi, działających w konkretnych środowiskach. W publicystyce telewizyjnej i prasowej bardzo rzadko stosuje się formę reportażu, rekonstrukcji zdarzeń, zapisu dyskusji politycznych odbywających się w gronach nieformalnych, chociaż i w telewizji, i w prasie nie brak reporterów, którzy mogliby być potencjalnymi autorami takich publikacji. Często też zdarza się, zwłaszcza w prasie, unikanie podawania autorstwa szczególnie „odważnych” artykułów. Wszystkie te niedostatki obniżają skuteczność prowadzonej walki politycznej.

Wpływu działań publicystycznych na świadomość społeczną nie sposób określić w sposób bezsporny. Publicystyka, czy szerzej nawet polityka informacyjna i propagandowa, jest tylko jednym z czynników oddziaływania na społeczeństwo. Dotychczas nie były prowadzone badania umożliwiające precyzyjne określenie działania tego właśnie czynnika na postawy społeczne. Niemniej jednak interpretując wyniki przeprowadzonych badań przez OBOPiSP, a także listów do redakcji i opinii wyrażanych na zebra-

niach partyjnych, można podjąć próbę ustalenia odbioru publicystyki poświęconej problematyce walki politycznej w odniesieniu do kilku tematów:

1. Stosunek do stanu wojennego

W pierwszym sondażu opinii publicznej przeprowadzonym w dniach 16–17 stycznia 1982 r. (na próbkę reprezentatywnej dla społeczeństwa Warszawy) decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego uznało za usprawiedliwioną i raczej usprawiedliwioną 51% badanych, zaś za nieusprawiedliwioną i raczej nieusprawiedliwioną – 37%. Było to po okresie wzmożonej kampanii propagandowej wyjaśniającej przyczyny wprowadzenia stanu wojennego. Badania prowadzone w dniu 23 II [19]82 r. już na reprezentacji ogólnopolskiej przyniosły następujące wyniki: 23 II [19]82 r. stan wojenny uznało za usprawiedliwiony 69% ankietowanych, za nieusprawiedliwiony 20%.

2. Stosunek do zajęć majowych

Badanie przeprowadzono w pierwszych dniach czerwca. Zajścia majowe negatywnie oceniło 55% ankietowanych, pozytywnie – 16%.

3. Stosunek do sierpniowych zajęć ulicznych

Jak wynika z badań przeprowadzonych w dniach 13 i 14 IX [19]82 r., 49% ankietowanych negatywnie oceniło te zajścia, a tylko 10% oceniało je pozytywnie (pozostali respondenci nie mieli oceny lub nie udzielili odpowiedzi).

4. Opinie o „Solidarności”

W tej sprawie przeprowadzono 2 sondaże: I – w końcu marca, II – w końcu sierpnia. W pierwszym sondażu na pytanie o ogólną ocenę działalności „Solidarności” w okresie sierpień 1980 – grudzień 1981 odpowiedzi rozkładały się następująco: zdecydowanie pozytywna ocena – 18%, umiarkowanie pozytywna – 51%.

W drugim badaniu na to samo pytanie udzielono następujących odpowiedzi: zdecydowanie pozytywna ocena – 17%, umiarkowanie pozytywna – 43%. Stopień akceptacji „Solidarności” w okresie między badaniami zmniejszył się o 10 punktów. Przy czym zaznaczyć trzeba, że pytanie dotyczyło „Solidarności” w ogóle, bez wydzielenia rodzajów jej działalności i stosunku do ekstremy.

5. Stosunek do innych państw

W kwietniu br. przeprowadzono badanie dotyczące stosunku do innych państw. Podobne badania przeprowadzono w 1981 r. Stosunek przyjazny **do ZSRR** w 1981 r. deklarowało 55% ankietowanych, w 1982 r. – 64%. **Do USA** stosunek przyjazny w 1981 r. deklarowało 59% respondentów, w 1982 r. – 35%.

6. Źródła informacji

Badanie przeprowadzono w marcu 1982 r. Jako źródło informacji telewizję wymieniało 90% ankietowanych, radio krajowe – 76%, prasę – 70%, rozmowy z ludźmi 30%, źródła kościelne – 23%, radio zagraniczne – 19%. Jednakże na pytanie, jak pan (pani) czuje się poinformowany przez krajowe środki przekazu, tylko 40% ankietowanych odpowiedziało, że dobrze. Natomiast słabo i źle czuło się poinformowanych aż 52% respondentów. Na pytanie o zaufanie do krajowych środków przekazu udzielono następujących odpowiedzi: ufam całkowicie – 6%, raczej temu ufam – 38%, niezbyt temu dowierzam – 44%, całkowicie temu nie dowierzam – 7%.

7. Opinie o wybranych programach telewizyjnych

a) Telewizyjną relację z wydarzeń w Nowej Hucie w dniach 13–15 X br. obejrzało w dniu 18 X w całości 19% badanych, we fragmentach 26% (badanie było przeprowadzone na próbce reprezentującej tylko mieszkańców Warszawy). Na pytanie, czy program ten **prawdziwie** przedstawiał charakter wydarzeń w Nowej Hucie, otrzymano następujące odpowiedzi: zdecydowanie tak – 3%, raczej tak – 20%, raczej nie – 28%, zdecydowanie nie – 28%.

b) Program z cyklu „Robotnicze opinie” pt. „Którędy do przodu” obejrzało w całości w dniu 3 XI br. 19% mieszkańców Warszawy, widziało we fragmentach 31%.

Na pytanie, czy telewizja przedstawiła wypowiedzi robotników w sposób wierny (prawdziwie), uzyskano następujące odpowiedzi: tak lub raczej tak – 78%, raczej nie lub nie – 18%. (Badanie przeprowadzono wśród mieszkańców Warszawy).

c) Pierwszy program z cyklu „Fakty, wydarzenia, aluzje” obejrzało wg badań przeprowadzonych na ogólnopolskiej reprezentacji – 25% telewidzów, z czego 14% oceniło go jako bardzo dobry (szczegółowy rozkład opinii jeszcze w opracowaniu).

Ostrożna interpretacja przytoczonych badań skonfrontowana z opiniami płynącymi od organizacji partyjnych skłania do oceny, że działania podejmowane w ramach walki z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym w istotny sposób wpływają na modyfikację poglądów społeczeństwa w odniesieniu do podstawowych problemów życia kraju. Wskazują one równocześnie na niedostateczne jeszcze zaufanie do wiarygodności informacji i komentarzy prezentowanych w prasie, radiu i telewizji. Z dyskusji przeprowadzonych w środowiskach robotniczych, w środowisku mło-

dzieży uczącej się i pracującej wynika ponadto, że w dalszym ciągu istnieją obszary tematyczne, w których przeważają poglądy obce socjalizmowi. Z badań ankietowych wynika też, że znaczny jeszcze odsetek społeczeństwa odnosi się niechętnie, a nawet wrogo, do polityki prowadzonej przez partię i władze państwowe. Z powyższych stwierdzeń wynikają dalsze zadania dla działalności publicystycznej prasy, radia i telewizji.

Wnioski:

1. Prowadzenie walki z przeciwnikiem ideologicznym i politycznym jest obowiązkiem redakcji informacyjno-publicystycznych radia i telewizji, organów i pism Komitetu Centralnego PZPR, terenowych dzienników partyjnych, a także pozostałych dzienników i czasopism społeczno-politycznych wydawanych przez RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Kierunki i formy działalności informacyjno-publicystycznej w tej dziedzinie powinny być dostosowane do profilu redakcji i środowiska, na które oddziałuje.

2. Szczególny obowiązek aktywnej obrony polityki i ideologii partii przed atakami przeciwnika mają publicyści – członkowie PZPR. POP działające w środowisku dziennikarskim powinny inspirować działalność członków partii w dziedzinie walki z przeciwnikiem ideologicznym i politycznym, traktując aktywność w tej walce jako jedno z kryteriów ocen postaw politycznych.

3. Kierownictwa redakcji powinny stawiać przed publicystami podejmującymi problematykę walki politycznej wysokie wymagania merytoryczne i warsztatowe, dbając, aby publikacje tego typu wyróżniały się wysokim poziomem dziennikarskim.

4. Wydział Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR we współdziałaniu z Wydziałem Informacji KC, Wydziałem Ideologicznym KC, MSW, Biurem Prasowym Rządu oraz Instytutem Podstawowych Problemów Kapitalizmu zapewni dziennikarzom specjalizującym się w problematyce walki politycznej materiały źródłowe niezbędne dla działalności publicystycznej w tej dziedzinie.

5. Wydział Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR na podstawie uchwał i decyzji Biura Politycznego i Sekretariatu KC będzie zapewniał inspirację i koordynację poczynań publicystycznych w zakresie walki z przeciwnikiem politycznym i ideologicznym.

6. Wydział Prasy, Radia i Telewizji KC będzie przygotowywał systematycznie (nie rzadziej niż raz na pół roku) oceny walki z przeciwnikiem poli-

tycznym i ideologicznym w środkach masowej informacji i propagandy oraz przedstawiał je Sekretariatowi KC.

Wydział Prasy, Radia i TV
KC PZPR

Warszawa, 19 XI 1982 r.

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Prasy, Radia i Telewizji, XXXIII-32, wersja robocza mps.

1983 styczeń 22, Wrocław – Notatka zastępcy naczelnika Wydziału Ogólnego Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu mjr. S. Szymańskiego dotycząca ugrupowania podziemnego „Solidarność Walcząca”

Wrocław, dnia 22 stycznia 1983 r.

Notatka
dotycząca ugrupowania podziemnego pod nazwą
„Solidarność Walcząca”

W czerwcu 1982 r. na terenie m. Wrocławia i innych miejscowości regionu dolnośląskiego ujawniono przejawy działalności nielegalnego związku określającego się jako „Solidarność Walcząca”. Spektakularnymi dowodami tej działalności stało się wydawanie nielegalnych pism firmowanych tą nazwą (od 13 VI [19]82 do 31 XII [19]82 r. wydano 24 numery „Solidarności Walczącej”) oraz nadawanie audycji radiowych „Solidarności Walczącej”, w liczbie co najmniej 6.

Jak stwierdzono w toku czynności podejmowanych dla rozpoznania nielegalnych działań podziemia politycznego, ugrupowanie „Solidarność Walcząca” powstało jako emana^a] tzw. Regionalnego Komitetu Strajkowego, utworzonego w pierwszych dniach stanu wojennego i działającego pod przewodnictwem Władysława Frasyniuka. Jednym z najbliższych współpracowników Władysława Frasyniuka był Kornel Morawiecki, kierujący działalnością propagandową RKS, którego organem było nielegalne wydawnictwo „Z dnia na dzień”.

Pomiędzy Władysławem Frasyniukiem i Kornelem Morawieckim doszło do rozdzwieków na tle linii programowej, taktyki działania i wykorzystania środków finansowych. W szczególności Kornel Morawiecki zarzucał Władysławowi Frasyniukowi kunktatorstwo i zbyt ugodową postawę wobec władz. Jako zwolennik działań bardziej radykalnych Kornel Morawiecki w połowie czerwca 1982 r. zrezygnował z pracy w Regionalnym Komitecie Strajkowym, tworząc „Solidarność Walcząca”.

^a Brak końcowych liter wyrazu, prawdopodobnie emanacja.

W zamierzeniach członków „Solidarności Walczącej” ujawniają się tendencje do podejmowania działań wymierzonych przeciwko organom władzy państwowej.

Takiemu celowi mają służyć „grupy samoobrony”, do powstania i zorganizowania których „Solidarność Walcząca” zmierza. Jak wynika z treści numeru 19 pisma „Solidarność Walcząca”, nawołuje ono „do walki o wolność i życie” w odróżnieniu od walki „o wolność słowa i godziwe warunki życia”, jaką prowadziła „Solidarność”.

Prowadząc nielegalną działalność, „Solidarność Walcząca” zmierzała i zmierza do podporządkowania sobie działających początkowo samodzielnie luźnych, powstałych w zakładach pracy grup podziemnych. Przykładem tego jest objęcie patronatu nad grupą L[eszka] Wierzejskiego i A[ndrzej] Oryńskiego, wydających pismo „Wiadomości Bieżące”, oznaczone jako wydawane przez „Agencję Informacyjną Solidarności Walczącej”.

Wspomnieć trzeba, że zasady organizacyjne, sposób działania, jak też skład osobowy członków „Solidarności Walczącej”, otoczone są ścisłą tajemnicą. System kontaktów, środki materiałowo-techniczne będące w dyspozycji ugrupowania oraz źródło pochodzenia zasobów finansowych nie są znane. Głęboko konspiracyjny charakter [u]grupowanie zawdzięcza swemu przywódcy Kornelowi Morawieckiemu, prowadzącemu już od roku 1977 aktywną działalność antysocjalistyczną. Był on bowiem w przeszłości redaktorem i wydawcą „Biuletynu Dolnośląskiego”, zamieszczając w nim opracowania godzące w ustrój PRL i jej sojusze. Opublikowanie jednego z nich spowodowało wszczęcie p[rzeciw]ko niemu postępowania o przestępstwo z art. 133 kk¹, które z uwagi na ukrywanie się oskarżonego zostało zawieszona.^b

Źródło: ASO we Wrocławiu, Sprawa Barbary Sarapiuk, III k 318/83, mps.

^b *Poniżej prostokątna pieczęć Zastępcy Naczelnika Wydziału Ogólnego KW MO we Wrocławiu mjr mgr S. Szymański z nieczytelnym podpisem odręcznym.*

¹ Artykuł 133 kk: „Kto publicznie nawołuje do czynów skierowanych przeciwko jednoci sojuszniczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z państwem sprzymierzonym albo takie czyny publicznie pochwała, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”.

[1983 luty 8, Warszawa] – Załącznik do „Informacji Diennej” MSW z 8 lutego 1983 r. dotyczący obywateli polskich, którzy odmówili powrotu do kraju

Załącznik do „Informacji Diennej” z dnia 8 II 1983 r.

Informacje o obywatelach polskich, którzy odmówili powrotu do kraju

W roku 1982 w ewidencji organów paszportowych zarejestrowano ogółem 18 451 osób, które przebywają za granicą mimo utraty ważności paszportów lub które odmówiły powrotu do kraju, w tym z wyjazdów prywatnych – 15 910 osób, z wyjazdów turystycznych (zbiorowych) – 1265 osób i z wyjazdów służbowych – 1276 osób. Najwięcej przypadków odmowy powrotu do kraju odnotowano z terenu woj. opolskiego – 3051 oraz woj. katowickiego – 2930, gdańskiego – 1627 i szczecińskiego – 1129. W RFN pozostało 7517 osób, w USA 2763, w Austrii 2489 i we Francji 1097 osób.

Wśród omawianej grupy osób było 10 406 mężczyzn i 8045 kobiet. Analiza akt paszportowych tzw. „uciekierów” wykazała, iż 92 procent to osoby w wieku produkcyjnym. Wykształceniem wyższym legitymowało się 2286 osób, średnim – 6256, a podstawowym – 9909. Wśród nich było m.in. 4254 robotników, 3029 – techników, 884 inżynierów, 297 lekarzy oraz 1290 osób z innym wyższym wykształceniem. Wśród zarejestrowanych było 1081 członków PZPR.

Nadmienić należy, że oprócz wymienionych osób za granicą przebywa pomimo upływu deklarowanego terminu ok. 140 000 obywateli polskich, którzy w roku 1981 wyjechali czasowo za granicę na podstawie paszportów wielokrotnych ważnych na okres 3 lat.

Źródło: BUiAD IPN, 185n/66, mps.

1983 maj 4, Rzeszów – Informacja sekretarza KW PZPR w Rzeszowie Mariana Skubisza dla Sektora Bieżącej Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR o sytuacji społeczno-politycznej w województwie rzeszowskim

Rzeszów, dn. 4 V 1983 r.

teleks nr 194

Komitet Centralny PZPR
Wydział Organizacyjny
Sektor Bieżącej Informacji Partyjnej
w Warszawie

Informacja o sytuacji społeczno-politycznej w woj. rzeszowskim

Jak już informowaliśmy, w godzinach dopołudniowych minionej doby nie stwierdzono kolportażu wrogiej propagandy. Również w godzinach popołudniowych dnia dzisiejszego nie odnotowano tego typu przypadków.

* * *

W dyskusjach prowadzonych wśród załóg zakładów pracy dominują wydarzenia, jakie miały miejsce w dniach 1 i 3 maja. W komentarzach na ten temat daje się zaobserwować pewne spolaryzowanie poglądów. Aktyw partyjny, znaczna część załóg zdecydowanie potępia sprawców incydentów ulicznych, żądając surowych, przykładowych kar. Duża grupa osób nie wyraża swojej opinii. Jest jednak część społeczeństwa, która uważa, że jakakolwiek interwencja sił porządkowych nie powinna mieć miejsca, zwłaszcza w takim dniu. Sympatycy i byli działacze „Solidarności” w niewybrednych słowach, obrzucając inwektywami władzę i partię, komentują na swój sposób demonstracje w naszym kraju. Znajduje to swoje odzwierciedlenie również w anonimowych telefonach do KW PZPR, których najczęstszym stwierdzeniem jest „ty sowiecki ch..., wnet cię powiesimy”. Wczorajsze incydenty w Rzeszowie (informacje przekazaliśmy w dniu dzisiejszym) zrodziły szereg dyskusji na temat roli kleru, jaką on odgrywa w ich wywołaniu. Aktyw partyjny wyraża pogląd, że to właśnie judzące, podburzające

wprost kazania są m.in. przyczynami sprawczymi zamieszek ulicznych. Często mówi się, iż tajemnicą poliszynela jest fakt popierania podziemia politycznego, udzielania im schronienia i kształtowania atmosfery poparcia dla byłego aktywu „Solidarności”. Stąd też głosy żądające usztywnienia stanowiska władz w stosunku do kleru i traktowanie ich jak każdego innego obywatela. Sugeruje się jednocześnie usatysfakcjonowanie (w różnych formach) tych księży, których postawa i zachowanie służy normalizacji sytuacji w kraju i sprzyja porozumieniu narodowemu.

Sekretarz KW PZPR w Rzeszowie
Marian Skubisz

Nadała: Trędowicz

Źródło: AP w Rzeszowie, KW PZPR w Rzeszowie, Wydział Polityczno-Organizacyjny, 1682, teleks.

1983 maj 14, Świdnica – Analiza wydarzeń w Świdnicy z 1 maja 1983 r., opracowana przez prezydenta miasta Świdnicy Adama Markiewicza

Świdnica, dnia 14 maja 1983 r.

**Analiza
zaistniałych zdarzeń w dniu 1 maja 1983 r. w Świdnicy^a**

Analiza obejmuje zdarzenia związane z kontrpochodem, jaki miał miejsce w Świdnicy w dniu 1 maja 1983 r. Ulotki podziemia zakładały zorganizowanie kontrpochodu w [dwó]ch punktach miasta, tj. na pl. Lenina i pl. Grunwaldzkim, który następnie ulicami miasta miał przejść na pl. 35-lecia PRL na Osiedlu Młodych. Doszło do zorganizowania pochodu na pl. Lenina, który ulicami miasta dążył do osiągnięcia zamierzonego celu, ale w wyniku działań służb porządkowych zmienił pierwotne założenie i udał się pod kaplicę na Osiedlu Młodych. W momencie wychodzenia z pl. Lenina kontrpochód liczył 100–150 osób, w trakcie dochodzenia do kaplicy na Osiedlu Młodych liczył około 1500 osób. Tłum uczestniczący w kontrpochodzie nie miał cech agresywnych.

Na podstawie obecnie posiadanego rozeznania służb porządkowych, a także członków Miejskiego Sztabu Obrony Cywilnej, który w dniu 13 maja br. dokonał dogłębnej oceny zaistniałej sytuacji, można stwierdzić:

1. W kontrpochodzie zorganizowanym przez podziemie większość uczestników było w wieku średnim. Ponadto uczestniczyli emeryci i renciści.

Zanotowano także udział właścicieli zakładów rzemieślniczych, taksówkarzy, agentów. Dużą grupę stanowili pracownicy zakładów pracy z terenu miasta, a także pracownicy zakładów działających w niedalekiej odległości od miasta. Uczestniczyły również kobiety z dziećmi i z dziećmi w wózkach.

2. W momencie organizowania kontrpochodu wśród osób znajdujących się na pl. Lenina nie było znanych przedstawicieli podziemia, również nie uczestniczyli w dalszej części kontrpochodu.

^a Powyżej w lewym górnym rogu prostokątna pieczęć Prezydent Miasta Świdnicy.

3. Do dnia 13 maja br. na podstawie rozpoznania stwierdzono następujący udział pracowników świdnickich zakładów pracy:

DZBR „Renifer” – 7

ZW[A]P Mera-Pafal – 8

ZEM – 14

FWŚ – 3

ŚFUP – 4

Ajenci:

1. Owsiana Aleksandra – sklep, dodatki szewskie, ul. Marksa 9

2. Owsiany Jan

Zatrudnieni prywatnie:

1. Lalko Stanisław – taxi nr 47

2. Michalik Władysław – ślusarstwo, Witoszów Dolny

3. Kołaryński Leszek – ciastkarnia „Turecka”

4. Kordela Zdzisław – taxi bagażowa nr 15

5. Sierputowski Jan – wyrób galanterii z surowców odpadowych

6. Sierputowski Ryszard – „ ”

Inne instytucje i zakłady pracy:

1. Banach Barbara – nauczycielka Szkoły Specjalnej w Strzegomiu

2. Harcman Witold – nauczyciel T[echnikum] R[olniczego] Mokrzeszów

3. Nowak Janina – Spółdzielnia „Odra”

4. Patejczuk Andrzej – Spółdzielnia Pracy Aparatura Pomiarowa

5. Sajan Czesław – Cukrownia „Świdnica”

6. Toboczyński Henryk – ZTiB WZSR Słotwina

Łącznie rozpoznano i przeprowadzono rozmowy, kierując równocześnie określone wnioski – 53 osoby.

4. Znaczący udział pracowników zakładów pracy świadczy o niedostatecznej pracy społeczno-politycznej wśród pracowników i dozoru prowadzonej przez kierownictwa zakładów, co może potwierdzić udział dwóch mistrzów w kontrpochodzie ze ZWAP-u.

5. Znając założenia przeciwnika, funkcjonariusze MO mieli polecenie legitymowania osób na pl. Lenina, ażeby nie dopuścić do zorganizowania się kontrpochodu. Należy stwierdzić, że nie w pełni wywiązano się z tego zadania.

6. Według posiadanego rozeznania można sądzić, że duży wpływ na organizowanie przez podziemie wszelkiego rodzaju manifestacji posiadają księża z kościoła pw. św. Stanisława.

Podjęte działania

1. Piętnaście osób najbardziej aktywnych w kontrpochodzie zostało ukaranych z art. 50 ust. 1 dekretu o stanie wojennym¹ przez kolegium, w tym 13 kar grzywny na sumę 198 tys. zł oraz 2 kary aresztu zasadniczego w wymiarze 2 i 3 miesiące.

2. Nazwiska osób ukaranych będących pracownikami zakładów pracy zostały przekazane kierownictwom zakładów.

3. Podjęto działania prawne w stosunku do pozostałych osób nie związanych z zakładami uspołecznionymi. Do dnia 13 maja br. Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego wydał decyzje w stosunku do 2 rzemieślników, cofając zezwolenie na wykonywanie rzemiosła.

Dalsze decyzje zostaną podjęte w najbliższym czasie.

4. Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej pracuje nad dalszym rozpoznanie uczestników kontrpochodu i w miarę dokonanych ustaleń informuje zainteresowane zakłady i instytucje.

Zalecenia i wnioski do dalszej pracy

Miejski Sztab Obrony Cywilnej na posiedzeniu w dniu 13 maja br. przyjął następujące zadania i zalecenia:

1. Zobowiązuje się kierownictwa zakładów pracy do dokonania oceny udziału pracowników w pochodzie 1-Majowym.

2. Zobowiązuje się kierownictwa zakładów i instytucji do podjęcia pracy społeczno-politycznej z kadrą kierowniczą, średnim dozorem – mistrzami i brygadzystami – w celu kształtowania właściwych postaw ludzi pracy.

3. Zaleca się kierownictwom zakładów pracy wyciągnięcie najdalej idących wniosków w stosunku do osób ukaranych przez kolegium, jak również w stosunku do osób, których dane będą sukcesywnie podawane.

4. Zobowiązuje się Wydział Handlu i Usług oraz Komunikacji do dalszych działań zmierzających do wyeliminowania osób o niewłaściwej postawie społecznej, a prowadzących działalność na podstawie zezwolenia.

¹ Na mocy tego artykułu za udział w strajku lub akcji protestacyjnej przewidziana była kara do 3 miesięcy aresztu lub do 5000 zł grzywny.

5. Zobowiązuje się komendanta Milicji Obywatelskiej do dokonania wewnętrznej oceny przebiegu organizowania się kontrpochołu i wyciągnięcia wniosków do dalszych działań w przyszłości w tego typu zdarzeniach.

6. Miejski Sztab Obrony Cywilnej będzie dokonywał oceny realizacji ww. ustaleń na każdym posiedzeniu.^b

Źródło: AP we Wrocławiu, Oddział w Wałbrzychu, KW PZPR w Wałbrzychu, 1943, mps.

^b *Poniżej prostokątna pieczęć Prezydent Miasta mgr Adam Markiewicz z nieczytelnym podpisem odręcznym.*

1983 czerwiec 19, Częstochowa – Oświadczenie rządu PRL w sprawie przemówień papieża Jana Pawła II wygłoszonych 18 czerwca 1983 r. w Częstochowie

Tekst odczytany przez min. Łopatkę kard. Macharskiemu i abp. Dąbrowskiemu (Częstochowa, dnia 19 VI 1983 r.):^a

Rząd z wielkim rozgoryczeniem i oburzeniem zapoznał się z treścią homilii do diecezji szczecińskiej i do młodzieży.

Tekst homilii do młodzieży ma nie religijny, lecz polityczny charakter, prowadzi do zakłócania spokoju i podburza. Merytorycznie jest nieprawdziwy i niesprawiedliwy. Roztaczanie wizji beznadziejności to nawoływanie do buntu przeciwko władzy. Nikt więcej niż obecny ustrój nie zrobił w Polsce dla ludzi i dla młodzieży.

Przedstawianie dzisiejszych trudności jako kłęski i sytuacji bez perspektyw, zamiast nawoływania do nauki i pracy, jest niemoralne i dla narodu szkodliwe.

Wczorajsze częstochowskie postępowanie Papieża odczytujemy jako jednostronne łamanie uzgodnionych założeń wizyty. Dzieje się to wtedy, gdy rząd wiernie dotrzymuje wszystkich uzgodnień, a nawet spełnia dodatkowe życzenia strony kościelnej.

Treść homilii do młodzieży traktujemy jako wezwanie do buntu i wojny religijnej. Czy Kościół chce awantury i wojny religijnej w Polsce?

Władze udowodniły 13 grudnia 1981 r., że są w stanie skutecznie przeciwstawiać się wszelkim próbom destabilizacji ustroju i państwa.

Rząd zastrzega sobie prawo do wprowadzania korekt do programu wizyty.

Dotyczy to zwłaszcza transmisji telewizyjnych i radiowych, podjęcia polemiki z wypowiedziami Papieża jeszcze w czasie trwania wizyty i innych odpowiednich kroków.

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Administracyjny, 151, mps.

^a W prawym górnym rogu wpisane na maszynie Dokument nr 28.

1983 czerwiec 19, Częstochowa – Odpowiedź Episkopatu Polski na oświadczenie rządu PRL w sprawie przemówień papieża Jana Pawła II wygłoszonych 18 czerwca 1983 r. w Częstochowie

Bp Jerzy Dąbrowski przekazał (Częstochowa 19 VI 1983 r.):^a

Episkopat Polski podziela zatroskanie Rządu o godziwy i spokojny przebieg wizyty papieskiej. Takiego przebiegu wizyty pragnie również Ojciec Święty. A władze kościelne o to usilnie zabiegają i zabiegać będą.

Episkopat Polski nie może natomiast przyjąć takiej interpretacji wypowiedzi papieskich, jaka jest zawarta we wspomnianym oświadczeniu Rządu PRL.

Wypowiedzi Ojca Świętego, chociaż dotyczą problemów związanych z trudną i skomplikowaną sytuacją w naszym kraju, są niesłychanie ostrożne i wyważone. Należy przy tym stwierdzić, że sobotnie uroczystości na Jasnej Górze z licznym udziałem młodzieży przebiegały w klimacie spokoju i ładu. Czyż może budzić zdziwienie żywy sposób reagowania młodzieży na ojcowski i bezpośredni stosunek Jana Pawła II do niej?

Papież jako nauczyciel wiary i moralności miał prawo i obowiązek prowadzić dialog z konkretnym człowiekiem i dlatego nie mógł poprzestać na wypowiedziach ogólnikowych. Treść wczorajszych przemówień nie odbiega wcale od generalnej linii poprzednich przemówień Papieża, nacechowanych troską o pomyślną przyszłość i bezpieczeństwo państwa polskiego.

Episkopat przeto odrzuca oskarżenie i protestuje przeciwko pomówieniom, jakoby Papież Jan Paweł II „wzywał do buntu i wojny religijnej” oraz dążył do „destabilizacji ustroju i państwa”. Tego rodzaju ostre reakcje władz państwowych zakłócają godny i spokojny przebieg drugiej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Ojczyzny.

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Administracyjny, 151, mps.

^a *W prawym górnym rogu wpisane na maszynie Dokument nr 29.*

1983 lipiec 30, Głogów – Protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie Zenona T.

Odpis

**Protokół
przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie**

Głogów, dnia 30 lipca 1983 r. godz. 22.10 por. Jan Kasprzak z Komendy Wojewódzkiej MO w Legnicy przy udziale protokolanta ppor. Roman Marczyk działając zgodnie z art. 126 § 1 kpk przyjął od obywatela(ki):

Imię i nazwisko Zenon T[...]^a

Imiona rodziców [...]

Data i miejsce urodzenia [...]

Obywatelstwo polskie, wykształcenie niepełne średnie

Stan cywilny żonaty

Zatrudnionego(ej) w aktualnie nie pracuje

Zamieszkałego(ej) [...]

Posiadającego(ej) dowód osobisty seria *nr* *wydany przez*

Dowodu osobistego w chwili zgłoszenia nie posiada, oświadczył, że go zagubił.

Po uprzedzeniu go(jej) o odpowiedzialności karnej z:

1) art. 251 kk za zawiadomienie organu powołanego do ścigania o niepopelnionym przestępstwie,

2) art. 248 kk za fałszywe oskarżenie,

3) art. 1 Ustawy o amnestii z dnia 21 VII 1983 r. świadomy odpowiedzialności za czyny nie objęte ww. ustawą.

następujące zawiadomienie Kierując się przepisami wynikającymi z ustawy o amnestii z dnia 21 VII 1983 r., postanowiłem złożyć dobrowolnie wyczerpujące wyjaśnienia dotyczące swojej działalności niezgodnej z prawem. I tak moja działalność rozpoczęła się z dniem wprowadzenia stanu wojennego w kraju. Polegała [ona] na podtrzymaniu upoważnień przez Komisje Zakładowe dotyczących reprezentowania zakładu, w którym pracowałem poprzed-

^a Tu i dalej opuszczono dane osobowe. Kursywą zaznaczono urzędowy tekst formularza.

nio, tj. Huty Miedzi „Głogów”. Polegało to na reprezentowaniu zakładu – jego struktur b. NSZZ „Solidarność” – na szczeblu międzyzakładowym w ramach Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej woj. legnickiego, w wyniku tego na mnie ciążył obowiązek koordynacji wydawania prasy związkowej, tzw. biuletynów pn. „Solidarność Zagłębia Miedziowego”, „Głogowska Solidarność”. Mój bezpośredni udział polegał na koordynacji grupy wydawniczej, w skład której wchodziłi.^b w tej chwili sam nie mogę – a właściwie nie potrafię, udzielić wyczerpującej informacji dot[yczającej] tych osób, bo składy grup były zmienne. Narady robocze MKK woj. legnickiego odbywały się w miejscach ustalonych wcześniej tzw. pocztą pantoflową, a konkretnie w mieszkaniach prywatnych różnych ludzi. Nie pamiętam, gdzie konkretnie, tzn. u jakich osób, one były organizowane. Obejmowały one miasta: Głogów, Polkowice, Lubin. Tematyką spotkań roboczych były: całokształt działalności związku „S”, informowano na nich również, co się dzieje wśród zakładów i ich załóg. W trakcie tychże zebrań omawiano także przygotowania do strajku protestacyjnego (akcji protestacyjnych). Nie omawiano na tych zebraniach przygotowań do aktów sabotażu i dywersji. Zadania miały być wykonywane w zakresie poleceń RKS-u, który nadsyłał instrukcje działań. Z wrocławskim RKS-em związałem się w maju 1982 r., wówczas personalnie zostałem wydelegowany jako przedstawiciel Zagłębia Miedziowego. Występowałem wówczas pod pseudonimem „Krzysztof”. Pod tym pseudonimem sporządzałem okresowe meldunki i informacje dla zarządu RKS-u. Zawierały one w swej treści dane dot[yczające] sytuacji w poszczególnych zakładach (sytuacji na odcinku związkowym). Nie pamiętam, ile informacji i meldunków sporządziłem. Meldunki te przekazywałem poprzez kuriera dla RKS-u, konkretnie dla osoby występującej pod pseudonimem „Augustyn”^c, który opiekował się terenem MKK woj. legnickiego. Osobę tę znam tylko z widzenia, nie znam jej danych personalnych. W naradach wrocławskiego RKS-u brałem udział ok. 3–4 razy. Na tych spotkaniach byli przedstawiciele różnych rejonów Regionu Dolnośląskiego. Personalnie nie znam żadnych osób, które tam uczestniczyły, znam je jedynie z widzenia. Przedmiotem tych spotkań było omawianie sytuacji związkowej oraz przedsięwzięć w postaci omawiania akcji protestacyjnych, które miały polegać na manifestacjach ulicznych.^d

^b Poniżej wpisano na maszynie dwie adnotacje podpis nieczytelny.

^c Woryginalne błędnie „August”; chodzi o Tadeusza Jakubowskiego.

^d Poniżej puste rubryki kwestionariusza i trzy wpisane na maszynie adnotacje podpis nieczytelny.

[cd. protokołu] dot[yczący] Zenona T[...]
z dnia 30 lipca 1983 r.

Naradami kierował aktualny przewodniczący RKS-u, tj. Władysław Frasyniuk, Józef Pinior. W spotkaniach tych nie brał udziału Kornel Morawiecki. W skład wrocławskiego RKS-u wchodziłem do końca czerwca 1983 r. Pełniłem tam funkcję zastępcy przewodniczącego od marca 1983 r. Moja rola polegała na utrzymywaniu łączności z poszczególnymi ośrodkami miejskimi. Szczególnie zaś Zagłębie Miedziowe, Dzierżoniów, Świdnica, Wałbrzych. Przekazywałem informacje z RKS-u Wrocław na poszczególne ww. ośrodki. Nie byłem odpowiedzialny za prowadzenie funduszy, tymi sprawami zajmował się Józef Pinior. Za pracę w RKS-ie otrzymywałem wynagrodzenie w wysokości 8 tys. złotych miesięcznie. Nie otrzymywałem wynagrodzenia w postaci obcej waluty. Jeżeli chodzi o radio „Solidarność”, jego utworzenie wywiązało się na lipcowym 1982 r. posiedzeniu RKS-u, w czasie którego przyjąłem nadajnik, który następnie został przywieziony przeze mnie do Głogowa. Na tym nadajniku emisja audycji nastąpiła w końcu sierpnia z audycją nagrąną przez RKS Wrocław. Emitowaniem audycji na terenie Głogowa zajmowały się oprócz mnie osoby trzecie. W tymże miesiącu zleciłem zorganizowanie grupy łączności ob. Waldemarowi Karcz, pracownikowi Huty Miedzi „Głogów”. Nie potrafię odpowiedzieć, kto brał bezpośredni udział w emitowaniu audycji. Kontakt z W[aldemarem] Karczem nawiązywałem w sposób bezpośredni. Na terenie Głogowa odbyły się trzy audycje radia „Solidarność”, na różnych nadajnikach, które również sprowadzono z RKS Wrocław. Proponowałem dla konstruktorów nadajników radiowych podzespoły, które miałem załatwić w Hucie Miedzi „Głogów”, lecz do dostarczenia nie doszło z powodu braku zapotrzebowania z Wrocławia, a elementy, które potrzebowano, nie były tam dostępne. Ostatecznie audycja została nadana 31 XII 1982 r. W późniejszym okresie nie miałem związku z nadawaniem audycji radio „Solidarność”. Jeżeli się one odbywały, to poza moją wiedzą. Nadajniki te są przechowywane u osób nieznanych mi aktualnie. Nie jestem w stanie konkretnie wskazać, kto [je] ma aktualnie. Ostatnią osobą, która nimi dysponowała, był Józef S[...]. Jeżeli chodzi o powielanie biuletynów „Solidarność Zagłębia Miedziowego”, „Solidarność Głogowska” – przyznaję się, że byłem ojcem chrzestnym biuletynu pn.: „**Hutnik**”, którego ukazały się 3 numery. Następnie w wyniku fuzji utworzono wspólną redakcję biuletynu pn. „Zagłębie Miedziowe”, którą nadzorował[em] od maja 1982 r. Nie jestem w stanie odpowiedzieć, ile dokładnie ukazało się numerów tego biuletynu. Teksty zamieszczane w biuletynach pochodziły od

różnych autorów, nazwisk nie znam, bo nikt się nimi nie posługiwał. ^eW skład redakcji wchodziły osoby: [?] do lipca 1982 r. osobiście dobierałem teksty zamieszczane w biuletynie^e, a od lipca do obecnego okresu nie miałem kontroli nad redakcją, nie był mi znany jej skład i nie jest mi znany.

Jednorazowo powielano [biuletyn] w nakładzie ok. 2 tys. egzemplarzy. W tym okresie nie wykorzystywaliśmy powielacza. Powielacz wszedł do użytkowania w m-cu listopadzie/grudniu 1982 r. O jego istnieniu dowiedziałem się od Józefa S[...], który powiedział mi o tym w trakcie jednego ze spotkań towarzyskich. Ten powielacz osobiście widziałem w trakcie jego składowania – nie potwierdzam, by to był ten powielacz, który przedstawiono mi na zdjęciu. Ten powielacz, który pokazywał mi Józef S[...], był produkcji szwedzkiej (mógł być produkcji szwedzkiej), w nazwie miał coś królewskiego. Mogę go rozpoznać po jego okazaniu. Byłem ojcem chrzestnym jego uruchomienia. Przy umiejętnej obsłudze posiadał on wydajność do 5 tys. egzemplarzy druku z jednej matrycy. Ta wydajność nie była taka pewna z tego względu, że składało się nań: jakość farby, matrycy, papieru. Nie potrafię odpowiedzieć, skąd otrzymywaliśmy farbę, matryce i papier. Matryce były sporządzane na miejscu w Głogowie, na maszynie, która wchodziła w skład wyposażenia TMKK „S” im. Ziemi Głogowskiej. Nie jestem w stanie określić miejsca przechowywania maszyny do pisania oraz powielacza. Powielacz zaraz po zatrzymaniu S[...] w listopadzie 1982 r. – powielacz był przewieziony w miejsce mi nieznane. Powielacz podczas uruchamiania był umieszczony w miejscowości Kotła, nie znam nazwiska osób, u których był przechowywany. Moim zdaniem osoba ta powinna się zgłosić do organów resortu spraw wewnętrznych. Nie znam ludzi, którzy zajmowali się bezpośrednio kolportażem wykonanych biuletynów. System kolportażu i dostarczania papieru był raczej niekontrolowany – nieznany mi bezpośrednio. Jeżeli chodzi o terroryzm, jako organizacja całości byliśmy przeciwni, z tym że wiadomo mi jest, że takie próby były czynione – choćby świeca dymna lub petarda w KM PZPR w Głogowie i zamierzenie, i doprowadzenie do skutku podłożenia ładunku wybuchowego pod kasyno MO również w Głogowie. Zamiary takowe znane były mi z rozmów towarzyskich prowadzonych z aktywnym TMKK „S” Ziemi Głogowskiej oraz RKS-u Wrocław z udziałem Józefa Pinióra, w trakcie którego wiadomo było, że grupa lubińska jest przygotowana do przeprowadzenia aktów terrorystycz-

^e Tak w tekście.

nych. Zarówno ja sam, jak i Pinior byliśmy przeciwni tego typu działaniom. Nie tworzono i nie popierano takiej grupy na terenie rejonu Zagłębia Miedziowego. O wydarzeniach [†] mnie sygnalizowanych, tj. o podłożeniu ładunku w KM PZPR (chodzi o świecie dymne i petardy) oraz ładunku wybuchowego pod Kasyno MO, dowiedziałem się po fakcie. Nie przypominam sobie, by na ten temat wypowiadał się Józef S[...]. Uważam, że w sprawie podłożenia ładunku wybuchowego i wszelkich aktów terrorystycznych mam czyste sumienie. O ujawnieniu się i złożeniu szczegółowej informacji z mojej działalności niezgodnej z obowiązującym prawem nosiłem się z zamiarem od pierwszych dni lipca 1983 r., kiedy oceniłem bezsensowność swojej sytuacji. Znając pewne fakty, stwierdziłem, że działanie RKS-u nie jest zgodne z oczekiwaniami społecznymi.

d[alszy] c[iąg] przyjęcia ustnego o zawiad[omieniu] o p[rzestęp]stwie przyjętego od Zenona T[...] dnia 30 VII 1983 r.

Po prostu doszedłem do wniosku, że ludzie, którzy z ramienia załóg zakładów pracy wchodzili w skład RKS-u, nie są ich rzeczywistymi reprezentantami, a poza tym nie reprezentują swymi poglądami oczekiwań tych załóg. Przychyłam się do stanowiska działaczy podziemia „S”, którzy brali udział w spotkaniu z ministrem sprawiedliwości prof. S[ylwestrem] Zawadzkim, a którzy uważali, że tylko drogą dialogu można doprowadzić do zmian na lepsze w kraju. Z odłamem „Solidarności Walczącej” nie miałem żadnych kontaktów, gdyż byłem przeciwny stanowisku, jakie zajmował w swoim programie jej szef K[ornel] Morawiecki. Z[enon] T[...] na zakończenie oświadczył, że w okresie działalności etatowej w RKS Wrocław nie miał styczności z przedstawicielami placówek dyplomatycznych państw obcych, z pracownikami służb specjalnych, nie udzielał również wywiadów dla dzienników i czasopism zachodnich, a także RWE i innych wrogich rozgłośni radiowych, ośrodków dywersji ideologicznej. Obciążenia, jakie na jego osobę składa J[ózef] S[...], jego zdaniem wywodzić się mogą z jego postawy osobistej związanej z intymnym życiem jego żony Janiny (J[ózef] S[...] może mieć uzasadnione pretensje do Z[enona] T[...]). Zenon T[...] zobowiązał się, że w miarę swoich możliwości spróbuje odzyskać sprzęt, który był wykorzystywany przez TMKK NSZZ „S” Ziemi Głogowskiej, i przekaze go dla resortu spraw wewnętrznych.

To wszystko, co zgłosił w niniejszym protokole przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie.

† Słowo nieczytelne.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście, nie wniesiono poprawek i uzupełnień.

Na tym protokół zakończono dnia 31 VII 1983 r. o godz. 1.00 i po osobistym odczytaniu jako zgodny ze złożonym przeze mnie zawiadomieniem podpisuję. Trzy podpisy nieczytelne. Zostałem uprzedzony o treści art. 5 § 4 kpk¹.

^gZa zgodność

St. sierżant Teresa Styczeń^g

Źródło: ASO we Wrocławiu, Sprawa Józefa Pinióra, III k 17/84, t. X, odpis protokołu.

^{g-g} *Wpisane odręcznie. Obok w prawym dolnym rogu trójkątna pieczęć Komenda Wojewódzka MO w Legnicy Do użytku wewnętrzny[ego] 17.*

¹ Artykuł 5 § 4 kpk: „W razie złożenia wniosku o ściganie niektórych tylko sprawców przestępstwa oskarżyciel publiczny jest obowiązany również do ścigania współsprawców, podżegaczy, pomocników oraz innych osób, których przestępstwo pozostaje w ścisłym związku z przestępstwem sprawcy wskazanego we wniosku, o czym należy uprzedzić osobę zgłaszającą wniosek. Przepisu tego nie stosuje się do najbliższych osoby zgłaszającej wniosek”.

1983 sierpień, Warszawa – Dane dotyczące stosowania ustawodawstwa związanego z wprowadzeniem, zawieszeniem i zniesieniem stanu wojennego, przygotowane przez zastępcę kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Wiktora Grzelca

Poufne

Egz[emplarz] nr ...^a

**Dane
dotyczące stosowania ustawodawstwa związanego z wprowadzeniem,
zawieszeniem i zniesieniem stanu wojennego**

I. W prokuraturach powszechnych i wojskowych:

1. W okresie stanu wojennego¹:

– wszczęto śledztw w trybie doraźnym² – 10 774,

– przeciwko – 13 634 osobom,

w tym:

a) z dekretu o stanie wojennym przeciwko 2594 osobom,

b) o inne przestępstwa przeciwko 11 040 osobom,

– tymczasowo aresztowano 13 208 osób,

w tym:

a) za przestępstwa z dekretu o stanie wojennym – 2517 osób,

b) za inne przestępstwa – 10 691 osób,

– prokuratorzy odstąpili od trybu doraźnego wobec – 4410 osób,

– do 30 grudnia 1982 r. prokuratorzy wnieśli rewizje od wyroków zapadłych po uchyleniu trybu doraźnego wobec – 540 osób. W tym samym czasie wniesione zostały 94 rewizje nadzwyczajne od wyroków zapadłych w trybie doraźnym przeciwko 147 osobom.

^a Wykropkowanie w oryginale.

¹ Stan wojenny został zawieszony 31 grudnia 1982 r. (Uchwała Rady Państwa z 19 grudnia 1982 r. w sprawie zawieszenia stanu wojennego), a 22 lipca 1983 r. zniesiony (Uchwała Rady Państwa z 20 lipca 1983 r. w sprawie zniesienia stanu wojennego).

² Przepisy wprowadzające tryb doraźny w stanie wojennym nakładały na sądy obowiązek rozpoznania sprawy w terminie pięciu dni od złożenia oskarżenia.

2. W okresie zawieszenia stanu wojennego:

– wszczęto śledztw w trybie doraźnym – 1506,

– przeciwko – 1438 osobom,

w tym o przestępstwa:

a) przeciwko podstawowym interesom gospodarczym państwa (afery we przestępstwa gospodarcze, dewizowe i celne) – przeciwko 3 osobom,

b) inne przeciwko działalności gospodarczej (sabotaż i spekulacja) – przeciwko 22 osobom,

c) kryminalne (przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu) – przeciwko 1403 osobom,

d) przeciwko życiu i zdrowiu (w prokuraturach wojskowych) – przeciwko 1 osobie,

e) przeciwko mieniu (w prokuraturach wojskowych) – przeciwko 9 osobom.

Tymczasowo aresztowano wszystkich podejrzanych.

II. Orzecznictwo sądowe

1. Sądy powszechne:

a) Na podstawie przepisów dekretu o stanie wojennym skazano 979 osób, w tym 242 za popełnione wykroczenia.

Wobec 194 skazanych postępowanie toczyło się w trybie doraźnym. Za popełnienie innych czynów z powodów politycznych sądy powszechne skazały 1082 osoby, w tym 134 za popełnienie wykroczenia.

Wobec 201 osób skazanych postępowanie toczyło się w trybie doraźnym.

Łącznie więc za przestępstwa popełnione z powodów politycznych sądy skazały 1685 osób, w tym 395 osób w trybie doraźnym, a za wykroczenia – 376 osób.

Za przestępstwa z dekretu o stanie wojennym sądy wymierzyły następujące kary:

– do 3 lat pozbawienia wolności – 541 osobom,

– 3 lat pozbawienia wolności – 118 osobom,

– powyżej 3 lat, a poniżej 5 lat – 49 osobom,

– 5 lat pozbawienia wolności – 5 osobom,

– powyżej 5 lat, a poniżej 8 lat – 8 osobom,

– ograniczenia wolności – 6 osobom,

– grzywny samoistnej – 15 osobom.

Wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono 293 osobom.

Za inne przestępstwa popełnione z powodów politycznych sądy wymierzyły następujące kary:

- do 3 lat pozbawienia wolności – 561 osobom,
- 3 lat pozbawienia wolności – 148 osobom,
- powyżej 3 lat, a poniżej 5 lat – 49 osobom,
- 5 lat pozbawienia wolności – 3 osobom,
- powyżej 5, a poniżej 8 lat – 3 osobom,
- ograniczenia wolności – 89 osobom,
- grzywny samoistnej – 95 osobom.

Wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono 314 osobom.

b) W okresie obowiązywania postępowania doraźnego sądy wojewódzkie skazały 3784 osoby, które dopuściły się **przestępstw kryminalnych**, najczęściej kradzieży z włamaniem lub zbrodni rozboju.

Skazanym tym wymierzono następujące kary:

- do 3 lat pozbawienia wolności – 127 osobom,
- 3 lata pozbawienia wolności – 1085 osobom,
- powyżej 3 lat, a poniżej 5 lat pozbawienia wolności – 1339 osobom,
- 5 lat pozbawienia wolności – 542 osobom,
- powyżej 5, a poniżej 8 lat pozbawienia wolności – 478 osobom,
- od 8 lat do 15 pozbawienia wolności – 193 osobom,
- 25 lat pozbawienia wolności – 20 osobom.

c) W okresie obowiązywania i zawieszenia stanu wojennego sądy rejonowe w **trybie przyspieszonym** skazały ogółem 18 819 osób, przy czym 3872 osoby zostały skazane za przestępstwa spekulacji.

Skazanym w trybie przyspieszonym wymierzono:

- karę pozbawienia wolności – 11 359 osobom, przy czym jej wykonanie warunkowo zawieszono 9974 osobom (87,8%),
- karę ograniczenia wolności – 2398 osobom,
- karę grzywny samoistnej – 5062 osobom.

2. **Sądy wojskowe** w okresie obowiązywania i zawieszenia stanu wojennego skazały prawomocnie 10 191 osób, z tego 5681 osób za przestępstwa z dekretu o stanie wojennym, podlegające właściwości sądów wojskowych z uwagi na jej rozszerzenie, i za przestępstwa, do których miał zastosowanie szczególny tryb postępowania.

a) Wśród 5681 skazanych (100,0%) było:

- żołnierzy – 254 (4,5%),
- osób zmilitaryzowanych i innych cywilnych – 5424 (95,5%).

b) Skazano za przestępstwa:

- z dekretu o stanie wojennym – 1264 osoby (22,2%),
- z rozdziału XIX kk³ – 12 osób (0,2%),
- z części wojskowej kk – 1639 osób (28,9%),
- pozostałe – 2766 osób (48,7%).

c) Skazanym wymierzono zasadnicze kary pozbawienia wolności w wymiarze:

- do 3 lat – 1542 osobom (27,1%),
- do 5 lat – 317 „ (5,6%),
- do 10 lat – 57 „ (1,0%),
- do 15 lat – 9 „ (0,1%),

a nadto skazano na karę śmierci 3 osoby⁴ (0,1%), zaś na areszt wojskowy 29 osób (0,5%). Kary wolnościowe orzeczono wobec 3724 osób (65,6%).

– Oprócz kar zasadniczych wymierzono 1728 skazanym (30,4% ogółu) kary dodatkowe w postaci:

- pozbawienia praw publicznych – 1006 osobom (17,7%),
- konfiskaty mienia – 12 „ (0,2%),
- zakazu zajmowania określonych stanowisk – 25 „ (0,4%),
- zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych – 99 „ (1,7%),
- degradacji – 17 „ (0,3%),
- innej – 572 „ (10,1%).

III. Kolegia do spraw wykroczeń w okresie od 13 grudnia 1981 r. do 21 lipca 1983 r. ukarały za wykroczenia z dekretu o stanie wojennym 207 692 osoby (w tym 207 477 osób w okresie stanu wojennego i 215 osób po zawieszeniu stanu wojennego), z tego karą aresztu – 4273 osoby. Orzekanie następowało z reguły w postępowaniu przyspieszonym.

W omawianym okresie kolegia ukarały ponadto ok. 30 000 osób w postępowaniu przyspieszonym za wykroczenia [przewidziane] w art. 21 dekretu o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego (wykroczenia polegające m.in. na nieopuszczeniu zbiegowiska publicznego, noszeniu odznaki „Solidarności”). Spośród tych osób ok. 2200 ukaranych zostało zasadniczą karą aresztu.

³ Tytuł rozdziału: Przeszłości przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (art. 122–135).

⁴ Byli to skazani zaocznie: Zdzisław Najder, Zdzisław Rurarz i Waldemar Mazurkiewicz.

Niezmiernie rzadko w praktyce zachodziła potrzeba korzystania z przepisu art. 52 dekretu o stanie wojennym, zaostrzającego sankcje za niektóre wykroczenia.

Jeżeli chodzi o wykroczenia z art. 4 ust. 5 ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego (odpowiedzialność kierownika zakładu pracy za naruszenie przepisów z zakresu prawa pracy), to przepis ten był stosowany sporadycznie.

IV. Stowarzyszenia

1. W okresie stanu wojennego wojewodowie (równorzędni) w ramach swoich kompetencji **zawiesili** na podstawie art. 15 dekretu o stanie wojennym 405 stowarzyszeń, co stanowi ok. 7% istniejących w kraju organizacji. Wśród zawieszonych były 53 stowarzyszenia o ogólnokrajowym zasięgu działania i 352 lokalne. Zawieszono m.in. 151 stowarzyszeń o charakterze kulturalno-oświatowym, 83 sportowo-turystyczne, 53 kluby inteligencji katolickiej, 17 stowarzyszeń naukowych, 7 narodowościowych, 5 świeckich o charakterze wyznaniowym (PAX, ChSS, PZKS, TP KUL, TN KUL) i 89 różnych.

Decyzje o zawieszeniu podejmowano w stosunku do tych organizacji, które pozostawały w znacznym stopniu pod wpływem KOR, KPN i ekstremy „Solidarności”. Działalność szeregu tych stowarzyszeń bezpośrednio wspomagała działania sił opozycyjnych, zmierzających do rozbicia socjalistycznych struktur społecznych i państwowych. Niektóre z nich, jak np. stowarzyszenia naukowe i twórcze, tworzyły w tym celu pozastatutowe struktury dla koordynowania wspólnych działań, powołując m.in. Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Naukowych i Twórczych, Komitet Ocena filmu Polskiego.

2. W czasie obowiązywania stanu wojennego **rozwiązano** 36 stowarzyszeń, w tym 9 ogólnokrajowych (Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, Towarzystwo Popierania i Krzewienia Nauk, Stowarzyszenie Pomocy Osobom Uwięzionym i Ich Rodzinom „Patronat”, Stowarzyszenie Dziennikarzy Samochodowych „Interpress-Autoclub”, Stowarzyszenie Adwokatów i Aplikantów Adwokackich, Związek Młodzieży Demokratycznej, Związek Polskich Artystów Plastyków, Związek Artystów Scen Polskich, Stowarzyszenie Wynalazców i Racjonalizatorów PRL) oraz 27 lokalnych (m.in. Społeczny Komitet Budowy Pomnika Ofiar „Grudnia 1970” w Gdyni, Społeczny Komitet Budowy Pomnika „Poległych Stoczniovców 1970” w Gdańsku, Społeczny Komitet Budowy Pomnika „Symbolu Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec ’76” w Radomiu, Klub Związków i Stowarzyszeń

Twórczych w Katowicach, Stowarzyszenie Repatriantów Polskich i Ich Sympatyków w Raciborzu, 13 klubów inteligencji katolickiej w Koninie, Nowej Soli, Krośnie Odrzańskim, Puławach, Pile, Stalowej Woli, Olsztynie, Toruniu, Kielcach, Rzeszowie, Łodzi, Częstochowie i Gdańsku).

3. W okresie obowiązywania stanu wojennego prowadzone były również **działania porządkujące** w odniesieniu do stowarzyszeń, których działalności nie zawieszono na podstawie przepisów dekretu o stanie wojennym. W wyniku tych działań m.in. rozwiązane zostało Stowarzyszenie Klubów Wiedzy Społeczno-Politycznej „Rzeczywistość” oraz spowodowano rozwiązanie się we własnym zakresie Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej oraz Klubu Twórców i Działaczy Kultury „Kuźnica” w Krakowie.

Uporządkowane zostały także sprawy organizacyjne oraz działalność statutowa w kilku stowarzyszeniach, m.in. w Zjednoczeniu Patriotycznym „Grunwald”, Polskim Towarzystwie Filmu Etnograficznego i Socjologicznego, Młodzieżowym Ruchu na Rzecz Przeciwdziałania Narkomanii „Mornar”, Zrzeszeniu Kaszubsko-Pomorskim.

W ramach działań porządkujących dokonano także przeglądu kadry kierowniczej w stowarzyszeniach (objęto nim ok. 40% stowarzyszeń w kraju) i spowodowano wyprowadzenie z nich ok. 90 osób oraz zwolnienie z pracy ok. 60 pracowników etatowych.

V. Internowania

W okresie stanu wojennego wydano 10 132 decyzje o internowaniu w stosunku do 9736 osób (396 decyzji dotyczyło osób internowanych ponownie⁵, po uprzednim zwolnieniu ich z ośrodka odosobnienia).

Wśród internowanych było 8728 mężczyzn i 1008 kobiet.

1. W okresie stanu wojennego:

- wobec 424 osób uchylono decyzje o internowaniu na skutek zastosowania wobec nich tymczasowego aresztowania,
- 116 osób tymczasowo aresztowano po zwolnieniu z internowania na skutek podjęcia działalności sprzecznej z prawem (1,19% ogółu internowanych).

2. W okresie zawieszenia stanu wojennego wszczęto postępowania przygotowawcze przeciwko 89 osobom poprzednio internowanym, z których

⁵ Np. Jan Beszta-Borowski został zwolniony w końcu grudnia 1981 r. i ponownie internowany we wrześniu 1982 r. Z kolei Maciej Frankiewicz, który zbiegł w marcu 1982 r. ze szpitala, gdzie przewieziono go z ośrodka internowania, został ponownie internowany w czerwcu 1982 r.

72 tymczasowo aresztowano (w tym 4 osoby [z powodu] popełnienia przestępstw pospolitych).

Działalność tymczasowo aresztowanych polegała głównie na szerzeniu antypaństwowej propagandy lub braniu udziału w nielegalnych związkach kontynuujących działanie b. NSZZ „Solidarność”. M.in. aresztowano: Bronisława Gerekę – doradcę b. KK NSZZ „Solidarność”, Bogusława Śliwę – wiceprzewodniczącego b. ZR NSZZ „Solidarność” Wielkopolska Południowa, Jerzego Gneciaka – przewodniczącego b. ZR NSZZ „Solidarność” RI w Opolu, Andrzeja Sobieraja – przewodniczącego b. ZR NSZZ „Solidarność” w Radomiu, Janusza Onyszkiewicza – b. członka KK [NSZZ „Solidarność”] i rzecznika prasowego KK NSZZ „Solidarność”, Marka Małachowskiego – wiceprzewodniczącego b. ZR NSZZ „Solidarność” w Lesznie.

VI. Przepisy dekretu o abolicji z dnia⁶ zastosowano:

- a) prokuratury – w 7822 sprawach (w tym jednostki prokuratury wojskowej – w 63 sprawach);
- b) sądy – w 1802 sprawach (sądy wojskowe wobec kilkunastu osób).

VII. Szczególny tryb ułaskawień

a) do 21 lipca 1983 r. do Prokuratury Generalnej i Naczelnej Prokuratury Wojskowej wpłynęły wnioski o ułaskawienie 819 osób (PG – 404, NPW – 415);

b) do Rady Państwa skierowano 819 wniosków, w tym 635 pozytywnych i 184 negatywne (PG – łącznie 404, 303 pozytywne i 101 negatywnych, NPW – łącznie 415, 332 pozytywne i 83 negatywne);

c) Rada Państwa podjęła uchwały w stosunku do 819 osób, ułaskawiając 693 skazanych, a wobec 126 osób odmówiła skorzystania z prawa łaski.

VIII. Stosowanie amnestii (według stanu na dzień [b] VIII 1983 r.)

1. Zwolnieni z zakładów karnych i aresztów śledczych^c

- a) skazani na karę pozbawienia wolności
 - kary darowano w całości (art. 3 ust. 1 ustawy)
 - kary darowane w wymiarze do 3 lat za przestępstwa (art. 4 ust. 1 ustawy)

^b Brak daty dziennej.

^c Tu i poniżej wykropkowanie w oryginale.

⁶ Powinno być: Ustawa z dnia 21 lipca 1983 r. o amnestii.

– kary złagodzone w wymiarze powyżej 3 lat za przestępstwa (art. 4 pkt 2 ustawy)

– warunkowo zwolnieni (art. 6 ust. 1 pkt a i b dot[yczy] kobiet, które ukończyły 50 lat, i mężczyzn 60 lat oraz osób, które sprawowały opiekę nad dzieckiem do lat 16)

b) tymczasowo aresztowani

c) ukarani przez kolegia ds. wykroczeń na karę aresztu

2. Umorzono postępowanie wobec osób

3. Ukarani przez kolegia ds. wykroczeń

4. Zgłoszenia się osób w trybie art. 2 ustawy o amnestii

5. Ogółem amnestię zastosowano wobec osób

6. Spośród osób pozostających w areszcie w związku z przestępstwami o charakterze politycznym do dyspozycji prokuratur powszechnych, według stanu na dzień 1 sierpnia br., amnestia nie znajduje zastosowania w stosunku do Józefa Piniora – podejrzanego w znanej sprawie – ponieważ obok przestępstw o charakterze politycznym podlegających amnestii pozostaje on pod zarzutem nie podlegającego amnestii zagarnięcia mienia społecznego wielkiej wartości⁷.

Wydział Administracyjny KC PZPR

Opracował: W[iktor] Grzelec

Warszawa, dnia [d] sierpnia 1983 r.

Źródło: AAN, KC PZPR, Wydział Administracyjny, 577, mps.

^d Brak daty dziennej.

⁷ Chodzi o podjęcie przez Józefa Piniora 80 mln zł z konta NSZZ „Solidarność” (na mocy poufnej uchwały Zarządu Regionu Dolny Śląsk) tuż przed wprowadzeniem stanu wojennego. Śledztwo w tej sprawie wszczęła KW MO we Wrocławiu 5 stycznia 1982 r.

INDEKS OSOBOWY*

- ADAMCZAK W., mjr, z-ca naczelnika Wydziału Ochrony i Dowodzenia CZZK 323, 330
- ADAMOWICZ Michał 309
- ADAMSKI Władysław 15
- ANDRUSIEWICZ Andrzej 341
- ARCZYŃSKI Wojciech, sędzia SR w Kielcach 176
- ARMADA 81
- ATŁAS Michał, od IV 1980 do XII 1984 kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR 69, 337
- „Augustyn”, zob. JAKUBOWSKI Ta-deusz
- BAJDA M., mjr, z-ca naczelnika aresztu w Rzeszowie-Załężu, z-ca komendanta ośrodka dla internowanych w Rzeszowie-Załężu 327
- BANACH Barbara, nauczycielka ze Szkoły Specjalnej w Strzegomiu 365
- BARAŃSKI Marek, dziennikarz TVP 354
- BARCIKOWSKI Kazimierz, od XI 1968 do I 1990 członek KC PZPR, od XII 1971 do IX 1980 z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, od IX 1980 do VII 1989 członek Biura Politycznego KC PZPR, od X 1980 do XI 1985 sekretarz KC PZPR, od V 1965 do VI 1989 poseł na Sejm, od X 1980 do XI 1985 członek RP, współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu 25, 37, 42, 69, 88, 190, 197, 198, 206, 207, 212, 214, 218, 224, 227, 231–233, 256, 260, 276, 296
- BARCZYK Kazimierz, sędzia SR dla Krakowa-Śródmieścia 176
- BARYŁA Józef, gen. dyw., od V 1980 do I 1986 szef GZP WP, od X 1980 do I 1986 wiceminister obrony narodowej, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105, 190
- BAUMAN Elżbieta, pracownik techniki w Rozgłośni PR w Łodzi 149
- BEDNARZ Piotr, w VIII 1980 wiceprzewodniczący Komitetu Strajkowego w „Dolmelu”, od I 1981 przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w „Dolmelu”, od VI 1981 wiceprzewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, działacz podziemnej „Solidarności”, członek, a od X 1982 przewodniczący RKS NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, od X 1982 członek TTK NSZZ „Solidarność”, w XI 1982 aresztowany, w VII 1984 zwolniony 335
- BEIM Józef, gen. bryg., od X 1981 do IV 1987 komendant główny MO 116, 120, 129, 137, 169
- BELŻ Zbigniew, asesor sądowy z okręgu SW w Gorzowie 177
- BERESTOWSKI Andrzej, pracownik redakcyjny Łódzkiego Ośrodka TV 147

* Informacje biograficzne zamieszczone w indeksie dotyczą głównie okresu 1980–1983.

- BESZTA-BOROWSKI Jan, w 1981 przewodniczący Komitetu Założycielskiego NSZZ RI „Solidarność”, a następnie Zarządu Wojewódzkiego NSZZ RI „Solidarność” w Białymstoku, w XII 1981 internowany, od IX 1982 do XII 1982 ponownie internowany 381
- BĘBNOWSKI Wiesław, pracownik Rozgłośni PR w Łodzi 149
- BINDER Jerzy, dziennikarz Łódzkiego Ośrodka TV 146
- BLACHNICKI Franciszek, ks., 1963–1982 organizator i moderator ruchu oazowego, od XII 1981 na emigracji, w VI 1982 założył Chrześcijańską Służbę Wyzwolenia Narodów, 1982–1986 współorganizator manifestacji antykomunistycznych, tzw. Marszów Wyzwolenia Narodów w Niemczech 203
- BOROWCZYK Antoni 118
- BOROWIK Arnold, członek kierownictwa Rozgłośni PR w Łodzi 150
- BOSMAN 80–82, 85, 86
- BREŻNIEW Leonid, od X 1964 do 1966 I sekretarz KC KPZR, od 1966 do XI 1982 sekretarz generalny KC KPZR 75
- BRUEST Piotr, pracownik Zespołu Szkół Budowlanych w Płocku, członek NSZZ „Solidarność”, od V 1982 do IX 1982 internowany 320
- BRZEZIŃSKI Andrzej, pracownik techniczny w Łódzkim Ośrodku TV 147
- BUCHAŁA Kazimierz, prawnik, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego 125
- BUJAK Zbigniew, od IX 1980 przewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność” Mazowsze, od 1981 przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Mazowsze, od 1981 członek prezydium KK i KKP NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 ukrywał się i działał w podziemnej „Solidarności”, od 1982 przewodniczący Regionalnego Komitetu Wykonawczego NSZZ „Solidarność” Mazowsze, od IV 1982 członek TKK NSZZ „Solidarność” 17, 21, 68, 178, 179, 237, 336
- CASAROLI Agostino, kard., od VI 1979 do 1990 sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej 158, 201, 213, 221
- CEBULA, ks. 279
- CECULA Dariusz 25
- CENCKIEWICZ Sławomir 25
- CHABOWSKI 75, 76
- CHECHŁACZ Robert 202
- CHELMICKI Ludwik, fizyk, rzecznik KZ NSZZ „Solidarność” w IBJ, redaktor „Biuletynu Informacyjnego IBJ”, od XII 1981 do VI 1982 internowany 61
- CHŁOPEK Edward, pracownik Huty „Warszawa”, członek NSZZ „Solidarność” 152
- CHMIEL, ks. 279
- CHOLEWIŃSKI Zdzisław, pracownik Zakładów Opracowań i Produkcji Aparatury Naukowej, członek NSZZ „Solidarność” 152
- CHOMA-JUSIŃSKA Małgorzata 25
- CHRZANOWSKI Ryszard, dziennikarz „Expressu Wieczornego” 354
- CHRZCZONOWICZ Barbara, dziennikarz Łódzkiego Ośrodka TV 146
- CHUDZIK, ppłk 116
- CIASTOŃ Władysław, gen. bryg., od XI 1981 do XII 1986 podsekretarz stanu w MSW, szef SB (podlegały mu departamenty III, IV, V, Główny Inspektorat Ochrony Przemysłu,

- Biuro Śledcze oraz sprawy związane z wydziałami spraw społeczno-administracyjnych urzędów wojewódzkich) 116, 118, 123, 129, 135, 136, 179
- CIEPIELA Józef, sędzia SR w Bolesławcu 176
- CIERKOŃSKI Krzysztof, sędzia SR w Gorzowie Wlkp. 176
- CIOSEK Stanisław, od II 1980 do VII 1981 członek KC PZPR, od III 1972 do VIII 1985 poseł na Sejm, od XI 1980 do XI 1985 minister – członek RM (ds. współpracy ze związkami zawodowymi) 264–265
- CYPRYNIAK Kazimierz, od VIII 1981 do V 1985 kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR 75, 166, 190
- CZECHOWICZ Tadeusz, od VII 1981 do VII 1986 członek KC PZPR, od VII 1981 do VII 1986 członek Biura Politycznego KC PZPR, od XI 1980 do VI 1986 I sekretarz KŁ PZPR 190, 214, 219
- CZUBIŃSKI Lucjan, gen. bryg., od XI 1981 do II 1983 dyrektor generalny w MSW, szef Wojsk MSW (nadzorował WOP, NJW, Biuro Ochrony Rządu i Zarząd WSW) 116
- CZYREK Józef, od II 1980 do I 1990 członek KC PZPR, od VII 1981 do VII 1989 sekretarz KC PZPR, od VII 1981 do VII 1989 członek Biura Politycznego KC PZPR, od VIII 1980 do VII 1982 minister spraw zagranicznych 75, 265
- DACHOWSKI Mieczysław, gen. dyw., od I 1980 do XII 1989 z-ca szefa Sztabu Generalnego WP ds. systemów kierowania 129
- DANILECKI Tomasz 25
- DĄBROWSKI Bronisław, bp, od XI 1961 do II 1993 sufragan warszawski, wikariusz generalny archidiecezji warszawskiej, 1969–1993 sekretarz Konferencji Episkopatu Polski, członek Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu, od XI 1961 bp, od VI 1982 abp tytularny, negocjator między „Solidarnością” a rządem 42, 158, 194, 196–198, 222, 278, 368
- DĄBROWSKI Jerzy, bp, od II 1982 do II 1991 sufragan gnieźnieński 198, 369
- DEDERKO Roman, dziennikarz Redakcji Estradowej „Trzecia strona medalu” Rozgłośni PR w Łodzi 149
- DESKUR Andrzej Maria, abp, 1973–1984 przewodniczący Papieskiej Komisji ds. Środków Społecznego Przekazu 201
- DĘBICKI Mieczysław, gen. dyw., od I 1972 do II 1982 szef Sekretariatu KOK, 1982–1986 prezydent m.st. Warszawy 129, 133
- DŁUGI Grzegorz, asesor sądowy z okręgu SW w Katowicach 177
- DMOWSKI Fabian, płk, z-ca dyrektora Departamentu I MSW 116, 169
- DOBACZYŃSKI Jan, pisarz, od XI 1980 do III 1990 wiceprezes Rady Naczelnej ZBoWiD, od IX 1982 do XII 1982 przewodniczący komisji inicjującej utworzenie Tymczasowej Rady Krajowej PRON, od XII 1982 do V 1983 przewodniczący Tymczasowej Rady Krajowej PRON, od V 1983 do XI 1989 przewodniczący Rady Krajowej PRON 286
- DOBROWOLSKI E., mjr, naczelnik Zakładu Karnego w Łupkowie No-

- wym, komendant ośrodka dla internowanych w Łupkowie Nowym 326
- DRAUS Jan 17
- DRZYCIMSKI Andrzej, „Jan Mur” 65, 139
- DUDKIEWICZ Edward, elektryk w Łódzkim Ośrodku TV 147
- DUDRA Władysław, ślusarz z Zarządu Portu w Szczecinie 182
- DURAJ Edward, asystent operatora filmowego w Łódzkim Ośrodku TV 148
- DZIEDZIC Wojciech, por., funkcjonariusz SB, specjalny delegat MSW przy IBJ 62
- DZIEKAN Tadeusz, gen., od X 1981 do XI 1984 kierownik Wydziału Kadr KC PZPR 190, 268, 269
- DZIERŻAK Henryk, prorektor WSM w Gdyni 74
- DZIWIŚ Stanisław, ks., od 1978 sekretarz osobisty Jana Pawła II 213
- EKIERT Wojciech, członek kierownictwa Rozgłośni PR w Łodzi 149
- ERTA Jan, ks. 279
- FAL Jan, członek NSZZ „Solidarność” 151
- FIGURA Artur, pracownik WSK Warszawa, członek NSZZ „Solidarność” 152
- FILIPCZAK Teresa, kpr., funkcjonariusz KW MO w Łodzi, członek komisji weryfikacyjnej ds. oceny pracowników Łódzkiego Ośrodka TV i Rozgłośni PR w Łodzi 150
- FILIPCZAK Tomasz, realizator światła w Łódzkim Ośrodku TV 148
- FISZBACH Tadeusz, od V 1975 do I 1982 I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, od III 1976 do VIII 1985 poseł na Sejm 73, 74, 76, 94
- FRANKIEWICZ Maciej, we IX 1980 współtwórca, a następnie jeden z przywódców NZS na Politechnice Poznańskiej, członek KPN, w I 1982 internowany, w III 1982 zbiegł ze szpitala, do którego przewieziono go z ośrodka internowania, od VI 1982 do VII 1982 ponownie internowany 381
- FRASYNIUK Władysław, w IX 1980 członek Prezydium, a od III 1981 przewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność” Wrocław, od VI 1981 przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, członek KKP NSZZ „Solidarność”, od X 1981 członek prezydium KK NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 ukrywał się i działał w podziemnej „Solidarności”, przywódca RKS NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, od IV 1982 członek TTK NSZZ „Solidarność”, w X 1982 aresztowany, w VII 1984 zwolniony 17, 21, 68, 334–336, 359, 372
- GABRIELSKI Stanisław, od X 1981 do VII 1986 kierownik Wydziału Społeczno-Zawodowego KC PZPR, od III 1976 do VIII 1985 poseł na Sejm 264
- GAŁĄZKA Stanisław, przewodniczący WKKP PZPR w Kielcach 110, 111
- GARBACIK Kazimierz, płk, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Łodzi, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105
- GARBIEC Eugeniusz, od XI 1980 do XII 1981 wojewoda lubelski 100

- GEREMEK Bronisław, historyk, od VIII 1980 doradca MKS w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, następnie MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk oraz KKP i KK NSZZ „Solidarność”, od 1983 doradca TKK NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 do XII 1982 internowany, w V 1983 aresztowany, w VII 1983 zwolniony 382
- GERSTERNKORN Stanisław, pracownik redakcyjny Łódzkiego Ośrodka TV 147
- GĘBALA Stanisław, od X 1981 do V 1984 kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, od III 1976 do VIII 1985 poseł na Sejm 190
- GIEREK Edward, od III 1954 do XII 1980 członek KC PZPR, od III 1959 do IX 1980 członek Biura Politycznego KC PZPR, od XII 1970 do IX 1980 I sekretarz KC PZPR, od X 1952 do XII 1980 poseł na Sejm, od III 1976 do XII 1980 członek RP, od XII 1981 do XII 1982 internowany 18
- GIEYSZTOR Aleksander, historyk, 1981–1983 prezes PAN 244
- GLEMP Józef, od VII 1981 prymas Polski, od II 1983 kard. 53, 55, 119, 136, 157, 194, 198, 206, 212, 213, 221–222, 229–231
- GŁÓWCZYK Jan, od VII 1981 do I 1990 członek KC PZPR, od VII 1981 do VII 1986 z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR 190, 216, 218, 220, 247, 260
- GNAT Henryk, asesor sądowy z okręgu SW w Koszalinie 177
- GNIECIAK Jerzy, przewodniczący ZR NSZZ RI „Solidarność” w Opolu 382
- GODLEWSKA Regina, sędzia SR w Gdańsku 176
- GÓRNICKI Wiesław, kpt., 1981–1990 doradca i współpracownik gen. Wojciecha Jaruzelskiego 145
- GÓRSKI, ks. 279
- GÓRSKI W. 76
- GÓRSKI Zygmunt, naczelnik Wydziału Filmowego Łódzkiego Ośrodka TV 148
- GRABOWSKI E., płk, dyrektor Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW 104, 106
- GRABSKI Tadeusz, od VIII 1980 do VII 1981 członek KC PZPR, od XII 1980 do VII 1981 członek Biura Politycznego KC PZPR 263
- GRZELEC Wiktor, od VI 1982 do V 1985 z-ca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR 376, 383
- GRZYB Zofia, od II 1980 do I 1990 członek KC PZPR, od VII 1981 do VII 1986 członek Biura Politycznego KC PZPR 190
- GULBINOWICZ Henryk Roman, abp, od XII 1975 metropolita wrocławski 202
- HAIG Alexander, 1981–1982 sekretarz stanu USA 75
- HALABA-ZAJĄC Grażyna, kierownik sekcji Wydziału Filmowego Łódzkiego Ośrodka TV 148
- HAMPEL Andrzej, sekretarz KŁ PZPR, członek komisji weryfikacyjnej ds. oceny pracowników Łódzkiego Ośrodka TV i Rozgłośni PR w Łodzi 150
- HARCMAN Witold, nauczyciel z Technikum Rolniczego w Mokreszowie 365
- HARDEK Władysław, w VIII 1980 jeden z przywódców strajku w HiL, od IX 1980 do III 1981 przewodni-

- czący Komisji Robotniczej Hutników NSZZ „Solidarność”, członek Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Małopolska, od VII 1981 członek ZR Małopolska NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 ukrywał się i działał w podziemnej „Solidarności”, od I 1982 do VIII 1983 członek Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Małopolska, od IV 1982 do VIII 1983 członek TKK NSZZ „Solidarność”, w VIII 1983 aresztowany 336
- HEMPEREK Piotr, bp, od V 1982 sufragan lubelski 269
- HERMASZEWSKI Mirosław, ppłk, kosmonauta, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105
- HERMELIŃSKI Stanisław, płk, od VII 1964 dyrektor Zarządu Łączności MSW 116, 169
- HOFFMAN Maria, dziennikarz Rozgłośni PR w Łodzi 149
- HUPAŁOWSKI Tadeusz, gen. dyw., od VII 1981 do III 1983 minister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105, 190, 240
- IDASZAK 74
- IWAŃCIÓW A., ks. 320
- JABŁOŃSKA Jadwiga, sekretarz KZ NSZZ „Solidarność” w IBJ 61, 62
- JABŁOŃSKI Tomasz, asesor sądowy z okręgu SW we Wrocławiu 177
- JACKO Andrzej, sędzia SR w Wodzisławiu Śląskim 176
- JAGIELSKI Mieczysław, od III 1959 do VII 1981 członek KC PZPR, od XII 1971 do VII 1981 członek Biura Politycznego KC PZPR, od I 1957 do VIII 1985 poseł na Sejm, od VI 1970 do VII 1981 wiceprezes RM, 1971–1981 stały przedstawiciel PRL w RWPG 37
- JAGODZIŃSKI Ryszard, por., sekretarz centralnej grupy operacyjnej ds. koordynacji działań zmierzających do ustalenia miejsca pobytu Zbigniewa Bujaka 178
- JAKUBCZAK 72
- JAKUBIAK Czesław 152
- JAKUBIAK Krzysztof, pracownik WSK Warszawa, członek NSZZ „Solidarność” 152
- JAKUBOWSKI Tadeusz, „Augustyn”, matematyk, działacz podziemnej „Solidarności”, pierwszy tajny przewodniczący Zakładowego Komitetu Strajkowego na Uniwersytecie Wrocławskim, jeden z najbliższych współpracowników Władysława Frasyniuka, kurier RKS NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, od VIII 1982 do X 1982 kierownik wrocławskiego Radia „Solidarność” 371
- JAŁOSZYŃSKI Stanisław, płk 169
- „Jan Mur”, zob. DRZYCIMSKI Andrzej, KINASZEWSKI Adam
- JAN PAWEŁ II, od X 1978 papież 20, 158, 190, 194, 197, 200, 201, 204, 209, 213, 218, 368, 369; zob. też WOJTYŁA Karol
- JANAS Zbigniew, od IX 1980 przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w ZM „Ursus” w Warszawie, od 1981 członek KK NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 ukrywał się i działał w podziemnej „Solidarności”, od V 1982 należał do kierownictwa Regionalnego Komitetu Wykonawczego NSZZ „Solidarność” Mazowsze 58, 59

- JANAS Stanisława z d. Karaban 58
- JANAS Wojciech 58
- JANCZYSZYŃ Ludwik, adm., dowódca Marynarki Wojennej, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105
- JANISZEWSKI Michał, gen. bryg., od II 1981 do XI 1985 szef URM, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105, 191, 244, 245, 264
- JANKOWSKI Henryk, ks., od VI 1976 proboszcz parafii św. Brygidy w Gdańsku 278
- JANOWSKI Włodzimierz 25, 26
- JANUS Edmund, operator planu w Łódzkim Ośrodku TV 147
- JAROSZ Jerzy, gen. bryg., dowódca I. Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105
- JARUZELSKI Wojciech, gen. armii, od VI 1964 do VII 1989 członek KC PZPR, od XII 1971 do VII 1989 członek Biura Politycznego KC PZPR, od X 1981 do VII 1989 I sekretarz KC PZPR, od IV 1961 do VI 1989 poseł na Sejm, od IV 1968 do XI 1983 minister obrony narodowej, od II 1981 do XI 1985 prezes RM, od XII 1981 do VII 1983 przewodniczący WRON 13, 20, 25, 52, 53, 69, 75, 88, 91, 104, 113, 119, 136, 151, 158, 190, 193, 196, 198, 202, 203, 205–207, 209, 210, 213, 218, 219, 224, 226, 232, 233, 241–244, 246, 247, 257, 269, 270, 275–277, 280, 345
- JASIŃSKA 72
- JASIŃSKI Antoni, gen. dyw., z-ca szefa Sztabu Generalnego WP ds. organizacyjno-mobilizacyjnych 129, 131
- JASTRZĘBOWSKI Jerzy, działacz NSZZ „Solidarność” Region Ma-
- zowsze, członek KK NSZZ „Solidarność” 68
- JASTRZĘBSKI, zob. JASTRZĘBOWSKI Jerzy
- JAŻDŻYŃSKI Wiesław, 1972–1983 z-ca dyrektora Rozgłośni PR w Łodzi, kierował programem artystycznym 150
- JEDYNAK Andrzej, od IV 1980 do II 1981 minister przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych, od II 1981 do X 1982 wiceprezes RM, 1982–1988 ambasador PRL w Czechosłowacji 190, 288
- JEDYNAK Bonifacy, gen. bryg., od III 1973 dyrektor Departamentu Kadr MSW, szef Służby Kadr i Doskonalenia Zawodowego (podlegały mu Departament Kadr, Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego, Akademia Spraw Wewnętrznych, szkoły oficerskie, podoficerskie i ośrodki szkolenia) 116, 123, 124, 169
- JERZYKOWSKA Kalina, dziennikarz Redakcji Estradowej „Trzecia strona medalu” Rozgłośni PR w Łodzi 149
- JEŻEWSKA Maria, dyrektor Okręgowego Urzędu Kontroli Publikacji i Widowisk w Łodzi, członek komisji weryfikacyjnej ds. oceny pracowników Łódzkiego Ośrodka TV i Rozgłośni PR w Łodzi 150
- JÓŹWIAK Franciszek, płk, od III 1972 dyrektor Departamentu Gospodarki Materiałowo-Technicznej MSW 116, 129, 138, 169
- JUROSZEK Iwona, kierownik produkcji w Łódzkim Ośrodku TV 147
- KACZANOWSKI Adam, reporter filmowy obrazu w Łódzkim Ośrodku TV 147

- KACZMAREK Lech, bp, od XII 1971 do VII 1984 ordynariusz gdański, członek Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu 42, 275–277
- KACZMAREK Piotr, pracownik Rozgłośni PR w Łodzi 149
- KACZYŃSKI Mieczysław, ppłk, członek komisji weryfikacyjnej ds. oceny pracowników Łódzkiego Ośrodka TV i Rozgłośni PR w Łodzi 150
- KAMIŃSKA Małgorzata, dziennikarz Redakcji Estradowej „Trzecia strona medalu” Rozgłośni PR w Łodzi 149
- KAMIŃSKI Łukasz 25
- KANIA Stanisław, od XI 1968 do VII 1986 członek KC PZPR, od IX 1980 do X 1981 I sekretarz KC PZPR, od III 1972 do VI 1989 poseł na Sejm, od V 1982 do XI 1985 członek RP 52, 263
- KANTORSKI Leon, ks., 1964–1991 proboszcz parafii św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej, od 1976 związany ze środowiskiem opozycyjnym 202, 223
- KARA M., ppłk, naczelnik Zakładu Karnego w Uhercach, komendant ośrodka dla internowanych w Uhercach 325
- KARAUDA Bogdan, wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Zakładach Włókien Sztucznych „Chemitex” we Wrocławiu, działacz podziemnej „Solidarności”, członek RKS NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, w IV i w VIII 1982 aresztowany, w IV 1982 i od VIII do IX 1982 internowany 335
- KARCZ Waldemar, pracownik Huty Miedzi „Głogów”, działacz podziemnej „Solidarności” 372
- KAROS Zdzisław, st. sierż., funkcjonariusz MO 202
- KARPIK Stanisław, od VIII 1980 współpracownik NSZZ „Solidarność”, w XII 1981 internowany, w III 1982 uciekł ze szpitala, działał w podziemiu, w IV 1983 ponownie aresztowany 68
- KASPRZAK Jan, por., funkcjonariusz KW MO w Legnicy 370
- KASPRZYK, st. sierż., inspektor techniki kryminalistycznej KM MO w Pińczowie 99
- KASZNIA Bogdan, pracownik Rozgłośni PR w Łodzi 149
- KĄKOL Kazimierz, od 1968 pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego, od V 1974 do IV 1980 minister kierownik Urzędu ds. Wyznań 125
- KĘSKA Barbara, sędzia SR w Oświęcimiu 176
- KIEPAS Stefan, maszynista kotła w Elektrowni „Stalowa Wola”, członek NSZZ „Solidarność” 155
- KIESZKOWSKI Zbigniew, pracownik Rozgłośni PR w Łodzi 149
- KINASZEWSKI Adam, „Jan Mur” 65, 139
- KISZCZAK Czesław, gen. dyw., od VII 1981 do I 1990 członek KC PZPR, od II 1982 do VII 1986 z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, od VII 1981 do VII 1990 minister spraw wewnętrznych, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105, 129, 143, 190, 193, 196, 197, 206, 207, 209–214, 222, 232, 234, 241, 242, 244, 247, 275, 296, 351
- KLEKS 82, 83
- KOCHAŃSKI Aleksander 25
- KOCIOLEK Stanisław, od XI 1980 do VI 1982 I sekretarz Komitetu War-

- szawskiego PZPR, od VI 1982 do XII 1985 ambasador PRL w ZSRR 269
- KOKOCIŃSKI Wojciech, kierownik produkcji w Łódzkim Ośrodku TV 148
- KOLBE Maksymilian Maria, o. franciszkanin 203, 204, 210, 227
- KOŁACZKOWSKI Maciej, chemik, współzałożyciel i wiceprzewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w IBJ, członek ZR NSZZ „Solidarność” Mazowsze, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 do II 1984 ukrywał się i działał w podziemnej „Solidarności” 61
- KOŁARYŃSKI Leszek 365
- KOMOSIŃSKI 268
- KONTOWT Zdzisław, kpt., funkcjonariusz KW MO w Łodzi, członek komisji weryfikacyjnej ds. oceny pracowników Łódzkiego Ośrodka TV i Rozgłośni PR w Łodzi 150
- KOPACZEWSKI Antoni, przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie, członek KK NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 do VIII 1982 internowany 296
- KOPROWSKA Anna, sędzia SR w Tarobrzegu 176
- KORDELA Zdzisław, taksówkarz 365
- KOSMOWSKI Patrycjusz, działacz NSZZ „Solidarność” Region Podbeskidzie, członek KK NSZZ „Solidarność” 68
- KOSTECKI Mikołaj, rektor WSM w Gdyni 74
- KOSTRZEWA Henryk, płk, z-ca prezesa Izby Wojskowej SN 125
- KOŚCIELNIAK Zdzisław, sędzia SW w Warszawie 36
- KOŚMIDER Tadeusz, reporter filmowy obrazu w Łódzkim Ośrodku TV 147
- KOWALSKA Anka, pisarka, w 1980 współorganizator NSZZ „Solidarność” w Instytucie Wydawniczym PAX, od 1980 współpracownik Komitetu Helsińskiego, od XII 1981 do VI 1982 internowana, po zwolnieniu z internowania wyjechała na operację do Paryża, jesienią 1983 wróciła do Polski 241, 242
- KOWALSKI Lech 14
- KOWALSKI Włodzimierz, pracownik MZK Warszawa, przewodniczący regionalnego KOWzP 152, 153
- KOZDROŃ Jerzy, sędzia SR w Kwidzynie 176
- KOZUBA Bogdan, mjr, członek centralnej grupy operacyjnej ds. koordynacji działań zmierzających do ustalenia miejsca pobytu Zbigniewa Bujaka 178
- KRAJEWSKI Bohdan, członek KZ NSZZ „Solidarność” w IBJ 61, 62
- KRAJEWSKI Mieczysław, pełnomocnik KC PZPR ds. Propagandy i Informacji, członek komisji weryfikacyjnej ds. oceny pracowników Łódzkiego Ośrodka TV i Rozgłośni PR w Łodzi 150
- KRAKOWSKI Tomasz, kierownik sekcji magnetowidów w Łódzkim Ośrodku TV 147
- KRASIŃSKI Zdzisław, od VI 1981 do II 1982 minister – członek RM, przewodniczący PKC, od II 1982 do XI 1985 minister ds. cen 164
- KRASZEWSKI Zbigniew Józef, bp, od XI 1970 do III 1992 sufragan warszawski, wikariusz generalny i kanonik kapituły metropolitalnej 278
- KRAWCZAK Tadeusz 26
- KREPSKI Tadeusz, gen. dyw., 1976–1983 dowódca Wojsk Lotniczych,

- od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105
- KRESOWIAK Jędrzej 60
- KROCZEK W., mjr, naczelnik aresztu w Rzeszowie-Załężu, komendant ośrodka dla internowanych w Rzeszowie-Załężu 327
- KROPIWNICKI Jerzy, we IX 1980 współzałożyciel NSZZ „Solidarność” na Uniwersytecie Łódzkim i w regionie łódzkim, członek Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Łódź, od VI 1981 wiceprzewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Ziemia Łódzka, członek KKP i KK NSZZ „Solidarność”, działacz podziemnej „Solidarności”, w XII 1981 internowany, a następnie aresztowany, w VII 1984 zwolniony 170
- KRUBSKI Krzysztof, dziennikarz Łódzkiego Ośrodka TV 146
- KRUK Władysław, od VII 1977 do VI 1982 I sekretarz KW PZPR w Lublinie, od III 1980 do VIII 1985 poseł na Sejm 100, 103
- KRUPIŃSKI Mirosław, członek, a od X 1981 wiceprzewodniczący KK NSZZ „Solidarność”, przewodniczący ZR Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność”, działacz podziemnej „Solidarności”, w XII 1981 przewodniczący Krajowego Komitetu Strajkowego, w XII 1981 aresztowany 73
- KRYGIER Jadwiga, montażystka Wydziału Filmowego Łódzkiego Ośrodka TV 148
- KRYGIER Marian, dziennikarz Łódzkiego Ośrodka TV 146
- KRYSZAK Marek, st. asystent Stołecznego Biura Inwestycji Spółdzielczych 152
- „Krzysztof”, zob. T. Zenon
- KUBAT Jan, realizator efektów audiowizualnych w Łódzkim Ośrodku TV 148
- KUBERSKI Jerzy, od IV 1980 do V 1982 minister – kierownik Urzędu ds. Wyznań, od VI 1982 do VII 1989 kierownik Zespołu ds. Stałych Kontaktów Roboczych między Rządem PRL a Stolicą Apostolską 42, 161, 212, 213, 226, 231, 233
- KUBIAK Hieronim, od VII 1981 do I 1990 członek KC PZPR, od VII 1981 do VII 1982 sekretarz KC PZPR, od VII 1981 do VII 1986 członek Biura Politycznego KC PZPR, od IX 1981 do V 1983 przewodniczący komisji KC PZPR do wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej 190, 215, 233, 243, 244, 255
- KUDYBA Maria, uczennica liceum ogólnokształcącego 153
- KUKLIŃSKI Ryszard, płk, 1970–1981 współpracownik CIA, w XI 1981 ewakuowany przez CIA do Stanów Zjednoczonych, 1976–1981 szef Oddziału Planowania Strategicznego Sztabu Generalnego WP 60, 118
- KUKURYKA Stanisław, 1972–1982 prezes Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, od III 1976 do VIII 1985 poseł na Sejm 190
- KULETA Marian, mjr, członek centralnej grupy operacyjnej ds. koordynacji działań zmierzających do ustalenia miejsca pobytu Zbigniewa Bujaka 178
- KURON Grażyna (Gaja), od XII 1981 do V 1982 internowana 241, 242
- KURON Jacek, działacz opozycji, współtwórca KOR, od IX 1980 doradca

- MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk, a następnie KKP i KK NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 do IX 1982 internowany, we IX 1982 aresztowany, w VII 1984 zwolniony 40
- KURSKA Anna, sędzia SR w Gdańsku 176
- KWAS Stanisław, elektromechanik w KWK „Jankowice”, członek NSZZ „Solidarność” 154
- KWIATKOWSKI Andrzej, elektryk w Łódzkim Ośrodku TV 148
- KWIATKOWSKI Tadeusz, płk, od V 1971 dyrektor Departamentu Śledczego MSW 116, 169
- KWITECKI Jerzy, realizator efektów audiowizualnych w Łódzkim Ośrodku TV 147
- LABUDA Barbara, historyk, od IX 1980 doradca MKZ NSZZ „Solidarność” Wrocław, następnie ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, w XI 1981 współorganizator ruchu „Wolność, Sprawiedliwość, Niepodległość”, działacz podziemnej „Solidarności”, członek RKS NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, w X 1982 aresztowana, w VII 1983 zwolniona 335
- LALKO Stanisław, taksówkarz 365
- LASOTA Marek 25–26
- LENARTOWICZ Małgorzata 181
- LEŚ Roman, płk rez., prezes ZG Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105
- LICZNERSKI 74
- LIPSKA-ONYSZKIEWICZ Agnieszka, od II 1982 do VII 1982 internowana 241
- LIS Bogdan, w VIII 1980 przewodniczący komitetu strajkowego w „Elmo-
- rze”, wiceprzewodniczący MKS w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, w 1980 wiceprzewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność” Gdańsk, członek KKP i KK NSZZ „Solidarność”, od VII 1981 członek prezydium ZR Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 ukrywał się i działał w podziemnej „Solidarności”, od IV 1982 członek TKK NSZZ „Solidarność”, od V 1982 członek gdańskiej Regionalnej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” 17, 68, 237, 336
- LISIECKI Wiesław, asystent operatora w Łódzkim Ośrodku TV 148
- LOCH J. 263
- LUBIENIECKI Józef, od 1979 sędzia Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie, doradca prawny MKZ NSZZ „Solidarność” Regionu Warmińsko-Mazurskiego, od IX 1980 członek NSZZ „Solidarność”, od VI 1981 członek ZR Warmińsko-Mazurskiego NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 do VIII 1982 internowany, w IV 1982 odwołany ze stanowiska sędziego 176
- ŁACH Wiesław, pracownik KBW w Siemianowicach, członek NSZZ „Solidarność” 154
- ŁARIONOW Włodzisław, operator filmowy w Łódzkim Ośrodku TV 148
- ŁAWRYNOWICZ J. 263
- ŁĘKAWA Iwona, dziennikarz Łódzkiego Ośrodka TV 147
- ŁOPATKA Adam, 1968–1987 dyrektor Instytutu Państwa i Prawa PAN, od III 1976 do VIII 1985 poseł na Sejm, 1978–1983 delegat Polski do Komisji Praw Człowieka ONZ, od V 1982

- do V 1987 minister kierownik Urzędu ds. Wyznań 125, 161, 190, 195, 196, 206, 207, 222, 226, 231, 368
- ŁOZOWICKI Longin, gen. dyw., dowódca Wojsk Obrony Powietrznej Kraju, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105
- ŁUCZAK Jan, członek KZ NSZZ „Solidarność” w ZUT „Uniport” w Łodzi 154
- ŁUCZYŃSKI Zygmunt, chemik, członek prezydium KZ NSZZ „Solidarność” w IBJ, redaktor „Biuletynu Informacyjnego IBJ”, od XII 1981 do XII 1982 internowany 61
- ŁUKASIK Edward, gen. bryg., od V 1982 I sekretarz KW PZPR w Poznaniu 246, 268, 270
- ŁUSZCZYKIEWICZ Włodzimierz, dziennikarz Rozgłośni PR w Łodzi 149
- MACHARSKI Franciszek, od XII 1978 abp metropolita krakowski, od VI 1979 kard., 1979–1994 wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, członek Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu 41, 368
- MACKIEWICZ Lech, student, wiceprzewodniczący Komisji Uczelnianej NZS w Wyższej Szkole Teatralnej w Krakowie 151
- MADEJ Marek, dziennikarz Łódzkiego Ośrodka TV 146
- MADEJ Zbigniew, wiceprezes RM, przewodniczący Komisji Planowania przy RM 190
- MAJ Marian, emerytowany dziennikarz Rozgłośni PR w Łodzi 149
- MAKAREWICZ Tadeusz, płk, dowódca Zgrupowania Jednostek Zabezpieczenia MON, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105
- MAKOWSKA-PROCHERA Aleksandra, sędzia SR w Wałbrzychu 176
- MALARSKI Rafał, sędzia SR w Ostródzie 176
- MALICKI Tadeusz, płk, szef Sekretariatu KOK 91
- MALICKI Wojciech, chemik w IBJ, od XII 1981 do VII 1982 internowany 61
- MALIK Adam, płk, kierownik centralnej grupy operacyjnej ds. koordynacji działań zmierzających do ustalenia miejsca pobytu Zbigniewa Bujaka 178
- MAŁACHOWSKI Marek, wiceprzewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” w Lesznie 382
- MAŁKOWSKI Stanisław, ks. 202
- MAŁYSZ Mieczysław, pracownik Łódzkiego Ośrodka TV 148
- MARCINIAK Edward, dziennikarz Łódzkiego Ośrodka TV 147
- MARCZYK Roman, ppor., funkcjonariusz KW MO w Legnicy 370
- MARKIEWICZ Adam, od II 1982 do VI 1990 prezydent miasta Świdnicy 364, 367
- MARKIEWICZ Marek, 1979–1981 dziennikarz Łódzkiego Ośrodka TV, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Łódzkim Ośrodku TV 146
- MATER Romana, reżyser w Rozgłośni PR w Łodzi 149
- MAZURKIEWICZ Waldemar, pracownik stałego przedstawicielstwa PRL przy ONZ w Nowym Jorku 379
- MERKEL Jacek, w VIII 1980 uczestnik strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, następnie członek komitetu założycielskiego, wiceprzewodniczący

- KZ NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej, członek prezydium ZR Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, członek prezydium KK NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 do XII 1982 internowany 68
- MERKER Aleksander, wicedyrektor Urzędu ds. Wyznań 42
- MESSNER Zbigniew, od VII 1981 do I 1990 członek KC PZPR, od VII 1981 do XII 1988 członek Biura Politycznego KC PZPR, od XI 1980 do XII 1983 przewodniczący WRN w Katowicach, od I 1982 do XII 1983 I sekretarz KW PZPR w Katowicach 190, 211, 263
- MICHALCZYK Kazimierz 309
- MICHALIK Władysław, ślusarz 365
- MICHALSKI 74
- MICHALSKI Jan, bp, od XII 1975 do IV 1989 sufragan gnieźnieński 202, 223
- MICHAŁEK Zbigniew, od VII 1981 do I 1990 członek KC PZPR, od VII 1981 do I 1990 sekretarz KC PZPR 190, 233, 253, 267
- MIELCAREK Jan, sekretarz KW PZPR w Poznaniu 166, 168
- MIKOŁAJSKI Stefan, płk, członek centralnej grupy operacyjnej ds. koordynacji działań zmierzających do ustalenia miejsca pobytu Zbigniewa Bujaka 178
- MIKOS Józef, dyrektor Departamentu Spraw Karnych w Ministerstwie Sprawiedliwości, sędzia SN 125
- MILEWSKI Mirosław, gen. bryg., od II 1980 do V 1985 członek KC PZPR, od VII 1981 do V 1985 sekretarz KC PZPR, od VII 1981 do V 1985 członek Biura Politycznego KC PZPR, od X 1980 do VII 1981 minister spraw wewnętrznych 69, 190, 212, 214, 229, 257, 337
- MILEWSKI Zbigniew, sędzia SR w Olsztynie 176
- MIZIOŁEK Władysław, bp, od II 1969 do II 1992 sufragan warszawski, 1969–1992 proboszcz parafii św. Aleksandra w Warszawie, 1981–1992 wikariusz generalny i kapitułny archidiecezji warszawskiej 157
- MŁYNARSKI Włodzimierz, sędzia SR w Słubicach 176
- MŁYŃSKA Izabella 278
- MŁYŃSKI Bronisław 278
- MOCZULSKI 85
- MOKRZYSCZAK Włodzimierz, 1976–1981 sekretarz KW PZPR w Olsztynie, od VI 1981 do XI 1981 I sekretarz KW PZPR w Olsztynie, od VII 1981 do VI 1988 członek KC PZPR, od VII 1981 do VII 1986 z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, od X 1981 do VII 1986 sekretarz KC PZPR 74, 190, 205, 232, 233, 268–270, 284, 347
- MOKRZYŠZEWSKI A. 15
- MOLCZYK Eugeniusz, gen. broni, od X 1972 do II 1986 wiceminister obrony narodowej, główny inspektor szkolenia MON, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105
- MOŁĘDA Henryk, realizator dźwięku w Łódzkim Ośrodku TV 148
- MOŁDAWA Tadeusz 25
- MONISZKO Henryk, kierownik nadzoru telekomunikacyjnego w Rykach, członek NSZZ „Solidarność” 151
- MORAWIECKI Kornel, chemik, do XII 1981 pracownik naukowy Politechniki Wrocławskiej, od 1979 redaktor niezależnego czasopisma „Biuletyn Śląski”, w 1980 współorganizator NSZZ „Solidarność”, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów

- NSZZ „Solidarność”, działacz podziemnej „Solidarności”, od XII 1981 do VI 1982 redaktor niezależnego pisma „Z dnia na dzień”, do VI 1982 członek RKS NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, w VI 1982 organizator „Solidarności Walczącej” 335, 359, 360, 372, 374
- MORAWSKI Kazimierz, od II 1974 do I 1989 prezes ZG ChSS 228
- NADOLSKA Hanna, kierownik produkcji w Łódzkim Ośrodku TV 147
- NAJDER Zdzisław, publicysta i działacz opozycyjny, w 1976 współzałożyciel Polskiego Porozumienia Niepodległościowego, od 1980 członek i doradca NSZZ „Solidarność”, 1981–1990 na emigracji, od IV 1982 do III 1987 dyrektor Rozgłośni Polskiej RWE 379
- NALESZKIEWICZ Ryszard, dziennikarz „Sztandaru Młodych” 354
- NAŁĘCZ-JAWECKI Ryszard, od V 1982 do VI 1982 internowany 241
- NAMIOTKIEWICZ Walery, od X 1981 do XII 1982 kierownik Wydziału Ideologicznego KC PZPR, od I 1981 do VII 1983 sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu FJN 190
- NATORF Włodzimierz, od VIII 1981 do IX 1982 kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR, 1982–1985 ambasador – stały przedstawiciel PRL w ONZ w Nowym Jorku 190, 265
- NAUMOWICZ Jerzy, operator planu w Łódzkim Ośrodku TV 148
- NAWROCKI Sławomir, naczelnik Wydziału Transmisji w Łódzkim Ośrodku TV 147
- NAWROCKI Zbigniew 17
- NEJA Jarosław 26
- NIEZGODA Adam, lekarz z Zielonej Góry, od XII 1981 do VI 1982 internowany 241
- NOWAK Janina, pracownica Spółdzielni „Odra” 365
- OBODOWSKI Janusz, od VII 1981 do XI 1985 wiceprezes RM, od VIII 1981 do 1983 przewodniczący Komitetu Gospodarczego RM 190
- „Olaf”, tajny współpracownik SB 61, 63
- OLEJARZ S., płk 169
- OLEJNIK 103
- OLIWA Włodzimierz, gen. dyw., dowódca Warszawskiego OW, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105
- OLSZOWSKI Stefan, od VI 1964 do VII 1986 członek KC PZPR, od VIII 1980 do VII 1982 sekretarz KC PZPR, od VIII 1980 do XI 1985 członek Biura Politycznego KC PZPR 69, 92, 190, 193, 207, 214, 218–220, 231, 245, 246, 258
- ONYSZKIEWICZ Janusz, od X 1980 członek prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Mazowsze, członek ZR NSZZ „Solidarność” Mazowsze, od IV 1981 rzecznik KKP NSZZ „Solidarność”, członek KK NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 do XII 1982 internowany, w IV 1983 aresztowany, w VII 1983 zwolniony 382
- OPALKO Stanisław, od X 1980 do I 1986 I sekretarz KW PZPR w Tarnowie, od X 1980 do VII 1986 członek KC PZPR, od VII 1981 do VII 1986 członek Biura Politycznego KC PZPR 190, 211
- OPOLSKI Tadeusz, od X 1981 do X 1982 minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych 190

- ORSZULIK Alojzy, ks., dyrektor Biura Prasowego Episkopatu Polski, członek Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu 208, 278
- ORYŃSKI Andrzej, pracownik Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, od XII 1981 do X 1982 redaktor niezależnego pisma „Wiadomości Bieżące” 360
- ORZECZOWSKI Marian, od VII 1981 do I 1990 członek KC PZPR, od X 1981 do XI 1983 sekretarz KC PZPR, od XII 1982 do V 1983 sekretarz generalny Tymczasowej Rady Krajowej PRON, od V 1983 do VII 1984 sekretarz generalny Rady Krajowej PRON 192, 210, 262, 264, 303, 347
- OWSIANA Aleksandra, agent sklepowy 365
- OWSIANY Jan, agent sklepowy 365
- OZDOWSKI Jerzy, od III 1976 do VI 1989 poseł na Sejm, od XI 1980 do VII 1982 wiceprezes RM, od II 1981 do VII 1982 przewodniczący Rady ds. Rodziny przy RM 256
- PACZKOWSKI Andrzej 15
- PANASIK Barbara, kierownik produkcji w Łódzkim Ośrodku TV 148
- PATEJCZUK Andrzej, pracownik Spółdzielni Pracy Aparatury Pomiarowej 365
- PATELSKI M., por., kierownik Sekcji V Wydziału III A-1 KS MO 64
- PATOR Krzysztof, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w ZUT „Uniport” w Łodzi 154
- PAWLIKOWSKI Bronisław, płk, od I 1972 dyrektor Zarządu I MSW 116, 124, 129, 142, 169
- PECHAL J., płk, z-ca dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych 116, 169
- PEŁCZYŃSKI Wiesław, operator dźwięku w Łódzkim Ośrodku TV 148
- PERNAL Marek 25, 341
- PERSAK Krzysztof 25
- PES Heniek 60
- PIASECKI Jerzy, pracownik Centrum Naukowo-Produkcyjnego Automatyki Energetycznej, działacz podziemnej „Solidarności”, członek RKS NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, w III 1982 aresztowany, od III 1982 do IV 1982 internowany 335
- PŁSUDSKI Józef 93
- PINIÓR Józef, członek ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, od XII 1981 ukrywał się i działał w podziemnej „Solidarności”, członek, a od X 1982 przewodniczący RKS NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk 335, 372–375, 383
- PIŃKOWSKI Józef, od XII 1971 do VII 1981 członek KC PZPR, od VIII 1980 do IV 1981 członek Biura Politycznego KC PZPR, od VI 1969 do VIII 1985 poseł na Sejm, od IX 1980 do II 1981 prezes RM 56, 263
- PIOTROWSKI Czesław, gen. dyw., od VII 1981 do IX 1986 minister górnictwa i energetyki, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105
- PIOTROWSKI Paweł 26
- PISAREK Jadwiga, sędzia SR w Słubicach 177
- PISULIŃSKI Jan 26
- PŁOMIŃSKI Paulin, korespondent terenowy Łódzkiego Ośrodka TV 147
- PODZIAREK Ryszard, mjr, z-ca dyrektora Biura Prewencji KG MO 47, 49
- POGGI Luigi, abp, 1973–1986 nuncjusz apostolski do zadań specjalnych,

- stały przedstawiciel Stolicy Apostolskiej ds. kontaktów roboczych z rządem PRL 42, 158, 201–203, 213, 226
- POLAK Henryk, redaktor, sekretarz POP PZPR w Rozgłośni PR w Łodzi 149
- PORADKO Edward, gen. bryg., od VII 1981 do 1986 szef WSW 129, 131
- PORĘBSKI Tadeusz, od X 1980 do XI 1983 I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu, od VII 1981 do I 1990 członek KC PZPR, od VII 1981 do XII 1988 członek Biura Politycznego KC PZPR, od III 1980 do VI 1989 poseł na Sejm 190, 209, 248, 255, 259
- POTOCKI, ks. 279
- POŹNIAK Mieczysław 309
- POŻOGA Władysław, gen. bryg., od IX 1980 do X 1989 podsekretarz stanu w MSW, szef Służby Wywiadu i Kontrwywiadu (nadzorował departamenty I i II, Biuro Paszportów, Biuro „A” i Radiokontrwywiad) 116
- PRĘGOWSKI Zdzisław, przemysłowiec szwajcarski 279
- PRÓCHNIAK Leszek 26
- PUCHAŁA 80, 81, 85
- PURYJ Andrzej, pracownik Zakładów Sprzętu Domowego „Predom-Polar” we Wrocławiu 153
- RAFALSKI Marek, sędzia SW w Gorzowie Wielkopolskim 176
- RAINA Peter 38, 158
- RAKOWSKI Mieczysław, od XII 1975 do I 1990 członek KC PZPR, od III 1972 do VI 1989 poseł na Sejm, od II 1981 do XI 1985 wiceprezes RM, od II 1981 do XI 1985 przewodniczący Komitetu RM ds. Współpracy ze Związkami Zawodowymi, od XII 1981 do XI 1985 przewodniczący Komitetu Społeczno-Politycznego RM 74, 145, 264, 350
- RAPACEWICZ Henryk, gen. dyw., dowódca Śląskiego OW, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105
- REAGAN Ronald, od I 1981 do I 1989 prezydent USA 204, 207, 211, 224, 230, 266, 346–348
- REIFF Ryszard, od I 1979 do I 1982 przewodniczący ZG Stowarzyszenia PAX, od III 1980 do VIII 1985 poseł na Sejm (od IV 1980 do I 1982 przewodniczący Koła Poselskiego PAX), od II 1981 do V 1982 członek RP 160
- ROKICKA Wielisława, kierownik produkcji w Łódzkim Ośrodku TV 148
- ROMANIK Jerzy, od VII 1981 do I 1990 członek KC PZPR, od VII 1981 do VII 1986 członek Biura Politycznego KC PZPR 190
- ROZWALAK Zdzisław, przewodniczący ZR Wielkopolska NSZZ „Solidarność”, członek KK NSZZ „Solidarność” 68
- ROZYK Wiesław, cieśla w KWK „Jan-kowice”, członek NSZZ „Solidarność” 154
- ROŹNOWSKI B., ppłk, st. inspektor Wydziału Inspekcji CZZK 323, 330
- RÓŻANIECKI 80, 81
- RUDNICKI Stanisław, sędzia SN 176
- RUDNIK Waldemar, dziennikarz PR 354
- RULEWSKI Jan, od IX 1980 przewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność” Bydgoszcz, od IX 1980 członek KKP NSZZ „Solidarność” (od II 1981 członek Tymczasowego Prezydium KKP), od VII 1981 przewod-

- niczący ZR Bydgoskiego NSZZ „Solidarność”, od X 1981 członek KK NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 do XII 1982 internowany, w XII 1982 aresztowany, w VII 1984 zwolniony 117
- RUMPF Jan, członek MKZ NSZZ „Solidarność” w Bytomiu 292
- RURARZ Zdzisław, od II 1981 ambasador PRL w Japonii, w XII 1981 zwrócił się o azyl polityczny i otrzymał go w USA 379
- RUSAKOW Konstantin, od V 1977 do II 1986 sekretarz KC KPZR 266
- RUZIKOWSKI Tadeusz 26
- RYBA Ludwik, ks., 1982–1989 superior klasztoru i administrator parafii Wniebowzięcia NMP w Kłodzku 320
- RYCERZ Franciszek 184
- S. Janina 374
- S. Józef, pracownik Huty Miedzi „Głogów”, działacz podziemnej „Solidarności” 372–374
- SADOWSKI Piotr 309, 311
- SAJAN Czesław, pracownik Cukrowni „Świdnica” 365
- SAMSONOWICZ Henryk, historyk, 1978–1982 prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego, od 1980 do IV 1982 rektor Uniwersytetu Warszawskiego 185
- SARAPIUK Barbara 360
- SAREWICZ Zdzisław, gen. bryg., dyrektor Departamentu II MSW 116, 121, 129, 139, 169
- SEWERYŃSKI Maciej, fizyk, współorganizator NSZZ „Solidarność” w IBJ, członek komisji rewizyjnej NSZZ „Solidarność” w IBJ, delegat na I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” 61, 63
- SIERPUTOWSKI Jan, rzemieślnik 365
- SIERPUTOWSKI Ryszard, rzemieślnik 365
- SIGURSKI Mirosław, pracownik Kombinatu Budowlanego w Elblągu, członek NSZZ „Solidarność” 153
- SILVESTRINI Achille, bp, od V 1979 do VI 1988 sekretarz Rady ds. Publicznych Kościoła Stolicy Apostolskiej 158, 201, 213
- SITARZ Antoni, sekretarz POP PZPR w Widelce 71
- SIWAK Albin, od VII 1981 do I 1990 członek KC PZPR, od VII 1981 do VII 1986 członek Biura Politycznego KC PZPR, 1980–1982 wiceprzewodniczący ZG Niezależnego Związku Zawodowego Budowlanych, Przemysłu Budowlanego i Spółdzielczości Mieszkaniowej 190, 214
- SIWECKI Andrzej, główny specjalista w pionie technicznym Łódzkiego Ośrodka TV 147
- SIWICKI Florian, gen. broni, od XII 1975 do I 1990 członek KC PZPR, od X 1981 do VII 1986 z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, od I 1973 do XI 1983 wiceminister obrony narodowej (od X 1981 do XI 1983 sprawował bieżące kierownictwo resortu obrony narodowej), od I 1973 do XII 1983 szef Sztabu Generalnego WP, od III 1976 do VI 1989 poseł na Sejm, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 13, 69, 105, 129, 133, 139, 142, 145, 190, 211, 213, 214, 242–244, 266
- SKALSKI Jerzy, gen. dyw., od IV 1970 z-ca szefa Sztabu Generalnego WP ds. operacyjnych 129
- SKOWERANDA Bożena, montażystka filmowa w Łódzkim Ośrodku TV 147

- SKÓRA Tadeusz, od III 1972 do VI 1989 podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości 125
- SKÓRZYŃSKI Jan 25, 341
- SKRZYDŁO Wiesław, 1982–1985 I sekretarz KW PZPR w Lublinie 269
- SKRZYPCZAK Edward, od VI 1981 do V 1982 I sekretarz KW PZPR w Poznaniu 263, 268, 269
- SKUBISZ Marian, sekretarz KW PZPR w Rzeszowie 70, 72, 362, 363
- SŁOWIK Andrzej, w VIII 1980 współorganizator strajku w MPK w Łodzi, od IX 1980 przewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność” Łódź, członek KKP NSZZ „Solidarność” (od II 1981 członek Tymczasowego Prezydium KKP), od V 1981 przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Ziemia Łódzka, od X 1981 członek KK NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 internowany, pod koniec XII 1981 skazany za kontynuowanie działalności związkowej i kierowanie strajkiem po wprowadzeniu stanu wojennego 170
- SŁOWIKOWSKI Piotr, dziennikarz Łódzkiego Ośrodka TV 147
- SOBIERAJ Andrzej, przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska, członek KK NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 do XII 1982 internowany 382
- SOBÓŃ Jarosław, monter maszyn Tczewskiej Stoczni Rzecznej, członek NSZZ „Solidarność” 153
- SOCHA Grzegorz, od XII 1981 do VI 1982 internowany 241
- SOIŃSKI Wojciech, sędzia SR w Szczecinie, od V 1982 do XII 1982 internowany 177
- SOLAK Zbigniew 26
- SPAŁEK Robert 26
- STACHURA Bogusław, gen. dyw., od VI 1969 do II 1983 podsekretarz stanu w MSW, od VIII 1980 kierownik Sztabu Operacji „Lato ‘80” 16, 46, 50, 51, 66, 116, 123, 129, 134, 169
- STARSZAK Hipolit, płk, dyrektor Biura Śledczego MSW 116, 129, 138, 169
- STĘPIEŃ Jerzy, grafik w Łódzkim Ośrodku TV 147
- STRASZEWSKI Konrad, gen. bryg., od XII 1974 dyrektor Departamentu IV MSW, szef Służby Zabezpieczenia Operacyjnego (podlegały mu Departament PESEL, biura „B”, „C”, „W” i Zarząd Łączności) 116, 169
- STROBA Jerzy, abp, od IX 1978 do V 1999 metropolita poznański 237, 238
- STRZEMBOSZ Adam, od 1966 sędzia SW w Warszawie, od 1974 pracownik naukowy Instytutu Badania Prawa Sądowego, w XII 1981 odwołany z zajmowanych stanowisk, 1980–1981 przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Ministerstwie Sprawiedliwości 176
- STYCZEŃ Teresa, st. sierż., funkcjonariusz KW MO w Legnicy 375
- SURMA Marian, sekretarz KW PZPR w Kielcach 77, 79
- SUROWIEC 74
- SYNORACKI 74
- SZABLEWSKI Kazimierz, od IX 1974 radca – minister pełnomocny, szef Zespołu ds. Stałych Kontaktów Roboczych ze Stolicą Apostolską przy Ambasadzie PRL w Rzymie 42
- SZARKOWSKI Adam 60
- SZCZUKA Stanisław, adwokat 172
- SZCZYGIEŁ T., płk 169

- SZKLARSKI Wacław, gen. bryg., szef Zarządu Operacyjnego Sztabu Generalnego WP 129
- SZMYT Zbigniew, pracownik Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet-Archimedes” we Wrocławiu, działacz podziemnej „Solidarności”, członek RKS NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, w VIII 1982 aresztowany 335
- SZUMIEJKO Eugeniusz, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w Zakładzie Techniki Biurowej „Biurotechnika” we Wrocławiu, od VI 1981 członek ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, od X 1981 członek, a od XI 1981 członek Prezydium KK NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 ukrywał się i działał w podziemnej „Solidarności”, członek Krajowego Komitetu Strajkowego, od I 1982 członek Ogólnopolskiego Komitetu Oporu, 1982–1984 członek TKK NSZZ „Solidarność” 336
- SZWEJKOWSKA Urszula, montażystka filmowa w Łódzkim Ośrodku TV 147
- SZYDLAK Jan, od VI 1964 do X 1980 członek KC PZPR, od XII 1970 do VIII 1980 członek Biura Politycznego KC PZPR, w VII 1981 wykluczony z PZPR, od IV 1961 do XII 1980 poseł na Sejm, od XII 1976 do II 1980 wiceprezes RM, od XII 1981 do XII 1982 internowany 258
- SZYKUŁA Bogusław, dziennikarz TVP 354
- SZYLLER Wojciech, kierownik sekcji – główny dyspozytor w Wydziale Filmowym Łódzkiego Ośrodka TV 147, 148
- SZYMAŃSKI Marek, technolog w Łódzkim Ośrodku TV 147
- SZYMAŃSKI S., mjr, z-ca naczelnika Wydziału Ogólnego KW MO we Wrocławiu 334, 336, 359, 360
- ŚLĘŻAK Janusz, sędzia SR w Gdańsku 177
- ŚLIWA Bogusław, od IX 1980 członek Tymczasowego Prezydium MKZ NSZZ „Solidarność” Kalisz, członek KKP NSZZ „Solidarność”, od 1981 członek, a następnie wiceprzewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Wielkopolska Południowa, od II 1982 do XI 1982 internowany, w V 1983 aresztowany, w VIII 1983 zwolniony 382
- T. Zenon, „Krzysztof”, działacz podziemnej „Solidarności”, członek MKK woj. legnickiego, od V 1982 członek RKS NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk 370–372, 374
- TARAŁA Edward, gen. bryg., od X 1981 dyrektor Zarządu Polityczno-Wychowawczego MSW, szef Służby Polityczno-Wychowawczej MSW (nadzorował Zarząd Polityczno-Wychowawczy MSW i redakcję „W Służbie Narodu”) 23, 116, 169
- TOBOCZYŃSKI Henryk, pracownik ZTiB WZSR Słotwina 365
- TRAJKOWSKI Andrzej 309
- TRĘDOWICZ 363
- TUCZAPSKI Tadeusz, gen. broni, od IV 1968 do X 1987 wiceminister obrony narodowej, główny inspektor obrony terytorialnej, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 91, 105
- TUROWSKI Krzysztof, pracownik Rozgłośni PR w Łodzi 148

- UGNIEWSKI Stanisław, fizyk, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność” w IBJ, od XII 1981 do XII 1982 internowany 61, 62
- URBAN Jerzy, od VIII 1981 do IV 1989 rzecznik prasowy rządu 346
- URBAŃSKI Jerzy, od X 1980 do VII 1986 członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR (od VII 1981 do VII 1986 jej przewodniczący) 110
- UŻYCKI Józef, gen. dyw., dowódca Pomorskiego OW, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105
- VALTICOS Nicolas, wiceprzewodniczący Międzynarodowej Organizacji Pracy 279
- WALCZAK Andrzej, asystent operatora filmowego w Łódzkim Ośrodku TV 148
- WALCZYŃSKI Henryk, płk, dyrektor Departamentu III MSW 169
- WALCZYŃSKI Jerzy, dziennikarz Łódzkiego Ośrodka TV 146
- WALICHNOWSKI Tadeusz 25
- WAŁĘSA Danuta 277
- WAŁĘSA Lech, w VIII 1980 przywódca strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, przewodniczący MKS w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, od IX 1980 przewodniczący KKP NSZZ „Solidarność”, od X 1981 przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”, od 1981 przewodniczący ZR Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, od XII 1981 do XI 1982 internowany, w 1983 otrzymał pokojową Nagrodę Nobla 16, 53, 55, 167, 181, 239, 275–280, 319, 320, 341, 342
- WAŁĘSA Maria Wiktoria 276
- WAŁĘSA Stanisław 278
- WAŁĘSA Zygmunt 278
- WARABIADA Andrzej, pracownik WZR „Rawar”, członek NSZZ „Solidarność” 152
- WERNO Tadeusz, bp, od III 1974 sufragan koszalińsko-kołobrzeski 202
- WEŹYK Janusz, naczelnik działu technicznego w Rozgłośni PR w Łodzi 149
- WIEJAK Czesław, płk, od I 1976 z-ca dyrektora Departamentu IV MSW 116, 169
- WIEKIERA Piotr, sędzia SR w Olkuszu 177
- WIERUSZ Andrzej, fizyk, od 1980 r. członek NSZZ „Solidarność”, przewodniczący Komitetu Strajkowego w IBJ, przewodniczący samorządu pracowniczego w IBJ, delegat na Walny Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze, od XII 1981 do II 1982 internowany 61
- WIERZEJSKI Leszek, pracownik Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, redaktor niezależnego czasopisma „Wiadomości Bieżące” 360
- WIĘCŁAWSKA Elżbieta, dziennikarz Łódzkiego Ośrodka TV 146
- WILEŃSKA Jadwiga, dziennikarz Łódzkiego Ośrodka TV 147
- WILK 76
- WINNIK, członek ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk, działacz podziemnej „Solidarności”, członek RKS NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk 335
- WIŚNIEWSKI Józef Henryk, pracownik Rozgłośni PR w Łodzi 149

- WIŚNIEWSKI Ryszard, elektronik, członek KZ NSZZ „Solidarność” w IBJ, redaktor „Biuletynu Informacyjnego IBJ”, od II 1982 do VI 1982 internowany 61
- WITASZCZYK Jerzy, korespondent terenowy Łódzkiego Ośrodka TV 147
- WŁODARCZYK Tomasz, pracownik Rozgłośni PR w Łodzi 149
- WŁODEK Zbigniew 13
- WŁOSIŃSKI Jerzy, ppłk, dowódca Mazowieckiej Brygady Wojsk Obrony Wewnętrznej, od XII 1981 do VII 1983 członek WRON 105
- WOJCIECHOWSKI Zbigniew, pracownik Rozgłośni PR w Łodzi 149
- Wojtek 80–87
- WOJTYŁA Karol, 229; zob. też JAN PAWEŁ II
- WOŹNIAK Marian, od VII 1981 do XII 1988 członek KC PZPR, od VII 1981 do VII 1982 sekretarz KC PZPR, od II 1982 do VII 1982 z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, od VII 1982 do VI 1988 członek Biura Politycznego KC PZPR, od VI 1982 do XI 1985 I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR 75, 190, 216, 247, 259, 269
- WÓJCIK 103
- ZABŁOCKI Janusz, poseł na Sejm PRL, od I 1981 do III 1984 prezes zarządu PZKS 160
- ZACZKOWSKI Stanisław, gen. bryg., od X 1981 do XI 1987 podsekretarz stanu w MSW, szef Służby Zaopatrzenia Materiałowego (podlegały mu Komenda Główna Straży Pożarnej, Departament Gospodarki Materiałowo-Technicznej, Departament Inwestycji, Departament Zdrowia i Spraw Socjalnych, komendantura ochrony obiektów MSW) 116
- ZAGOŹDŻON Stanisław, ppłk 145
- ZAGÓRNY Janusz, pracownik Zakładu Armatury Samochodowej w Elblągu, członek NSZZ „Solidarność” 154
- ZAREMBA Krystyna, sędzia SR w Gorzowie Wlkp. 177
- ZAWADZKI Aleksander, operator planu w Łódzkim Ośrodku TV 148
- ZAWADZKI Sylwester, od III 1972 do VI 1989 poseł na Sejm, od IX 1980 do VI 1981 prezes NSA, od VI 1981 do XI 1983 minister sprawiedliwości 22, 66, 125, 126, 374
- ZDEB 81
- ZIELIŃSKI Adam, 1970–1982 dyrektor Departamentu Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości, od IV 1982 do 1992 prezes NSA 126
- ZIELIŃSKI Zygmunt, gen. dyw., szef Departamentu Kadr MON, od XII 1981 do VII 1983 sekretarz WRON 105
- ZIĘTARA Andrzej, pracownik Stołecznej Dyrekcji Inwestycji Spółdzielczych, członek NSZZ „Solidarność”, redaktor niezależnego czasopisma „Sumienie” 152
- ZIÓŁKOWSKI Roman, pracownik Gabinetu Ministra Sprawiedliwości 176, 177
- ZWIERNIK Przemysław 26
- ZWIERSZCHOWSKI Jan, od V 1982 do VI 1982 internowany 241
- ZYCH Sylwester, ks., 1981–1989 wikariusz w parafii św. Anny w Grodzisku Mazowieckim, od III 1982 do X 1986 więziony 202

ŻIWKOW Todor, 1954–1981 I sekretarz KC BPK, od IV 1981 do XI 1989 sekretarz generalny KC BPK, od VII 1971 do XI 1989 przewodniczący RP

Ludowej Republiki Bułgarii 264
ŻUK Witold, asesor sądowy z okręgu SW w Szczecinie 177
ŻUKROWSKI Wojciech, pisarz 346